

REGION PODLASKI
NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”
1980–2015

Marek Kietliński

REGION PODLASKI
NSZZ



1980–2015

Białystok 2015

REGION PODLASKI



NSZZ „Solidarność” Region Podlaski,
ul. Suraska 1, 15-093 Białystok
tel. (85) 748 11 00,
e-mail: zr.podlaskiego@solidarnosc.org.pl

Redakcja techniczna, skład – Ewa Frymus-Dąbrowska

ISBN 978-83-7657-107-2



Mariusz Śliwowski
ul. Kolejowa 19; 15-701 Białystok
tel. 602 766 304,
e-mail: prymat@biasoft.net, www.prymat.biasoft.net

Wstęp

Genezy powstania Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” – pierwszego w dziejach Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej ogólnopolskiego, wolnego związku zawodowego, a w rzeczywistości olbrzymiego ruchu społecznego, skupiającego bardzo różnych ludzi, których łączył sprzeciw wobec monopolistycznych rządów Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej można szukać w wydarzeniach politycznych i gospodarczych przełomu lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku. Narastający kryzys gospodarczy, uwidaczniający się coraz bardziej po ogłoszeniu podwyżki cen mięsa w połowie 1980 r. a wraz z nim narastające napięcia w polskim społeczeństwie, doprowadziły w lipcu 1980 r. do fali strajków o charakterze ekonomicznym, obejmujących cały kraj. Prowadzone one były na dużo większą skalę niż wcześniejsze podobne akcje protestacyjne w Poznaniu w 1956 r., Gdańsku, Gdyni i Szczecinie w 1970 r. czy też w Ursusie i Radomiu w 1976 r.

Ideą powołania jednolitej, ogólnopolskiej struktury niezależnych związków zawodowych, w formie regionalnej federacji obejmującej dotychczasowe struktury branżowe, a więc jednoczącej ściśle wszystkich pracowników, wysunął podczas spotkania Komitetu Założycielskiego NSZZ „Mazowsze” 15 września 1980 r. w Warszawie, Jan Olszewski. 17 września 1980 r., zgromadzeni w sali klubu „Ster” w Gdańsku-Wrzeszczu, przedstawiciele Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego, Międzyzakładowych Komitetów Robotniczych oraz Międzyzakładowych Komisji Robotniczych powołali jednolity związek – Niezależny Samorządny Związek Zawodowy na czele z Lechem Wałęsą. Tak narodziła się „Solidarność”. 24 września w Sądzie Wojewódzkim w Warszawie złożono do rejestracji statut nowego Związku, który po rozprawie rewizyjnej i naniesieniu poprawek oficjalnie został zarejestrowany w przeddzień nieobchodzonego wówczas, Święta Niepodległości – 10 listopada 1980 r.

Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” w województwie białostockim powstał na bazie wypracowanych wzorców i prowadził działalność wedle zatwierdzonego ogólnopolskiego statutu. Miał też swoją specyfikę regionalną spowodowaną słabym uprzemysłowieniem i rolniczym charakterem regionu. W Białymstoku dominowały małe lub średnie zakłady. Brakowało dużych zakładów pracy takich, jak Huta Lenina, Huta Katowice czy Fabryka Samochodów Osobowych na Żeraniu. Nie było w Białymstoku prodującego zakładu pracy, który skupiałby liczną i silną klasę robotniczą.

Dostatecznego wsparcia nie udzielali także pracownicy naukowcy białostockich uczelni. Województwo było regionem wielonarodowościowym i nawet „Solidarność” nie zdołała załagodzić narosłych przez lata antagonizmów i waśni.

W publikacji, która powstała z okazji 35. rocznicy narodzin NSZZ „Solidarność” zaprezentowałem jej dzieje na tle innych ważnych wydarzeń w regionie. Ma ona charakter popularny, zrezygnowałem więc z aparatu naukowego, a tytuły publikacji z których czerpałem wiedzę zamieściłem w bibliografii. Książka jest uzupełnieniem moich wcześniejszych, dość obszernych publikacji: *Kalendarium NSZZ „Solidarność” Region Białystok*, Białystok 1999, *Czwierć wieku podlaskiej „Solidarności” 1980–2005*, Białystok 2005, w których zamieściłem wiele szczegółowych informacji z życia podlaskiej „Solidarności”. Znalazły się tam m.in. składy osobowe poszczególnych zarządów Regionu, listy delegatów na zjazdy, listy internowanych i aresztowanych członków „Solidarności” z czasu stanu wojennego. W tej publikacji zrezygnowałem po części z tego, gdyż istnieje potrzeba zebrania jak największej liczby nazwisk działaczy „Solidarności” i opublikowania ich w oddzielnej książce.

Opisując wydarzenia wymagające jeszcze wielu badań i ocen, zamieściłem także krótkie życiorysy zmarłych działaczy, sympatyków i współpracowników „Solidarności”. Jest ich kilkadziesiąt, gdyż tylko tyle udało mi się ustalić. Może w latach następnych warto byłoby opublikować leksykon podlaskiej „Solidarności”, gdzie w formie haseł uporządkowana zostałaby dotychczasowa wiedza i przedstawione biogramy działaczy.

Zdaję sobie sprawę, iż prezentuję materiał podatny na dyskusje i być może wzbudzający pewne kontrowersje. Mam jednak nadzieję, iż zaciekawi on czytelników, zarówno pokolenie starsze, jak i młodych ludzi, którzy wchodzą w dorosłe życie i będzie miał wymiar edukacyjny. Coraz więcej młodych mieszkańców naszego regionu nie pamięta już nie tylko wydarzeń z czasów powstania „Solidarności”, wprowadzenia stanu wojennego przez ekipę generała Wojciecha Jaruzelskiego, ale także i początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku, których spuścizna trwa do dnia dzisiejszego. Zależy mi, aby ta wiedza dotarła do młodych działaczy „Solidarności”, aby oni też utożsamiali się z piękną, chociaż czasami dramatyczną i skomplikowaną historią NSZZ „Solidarność”. Można przecież łączyć nowoczesne formy działalności związkowej z pamięcią o kolejnych rocznicach związanych z dziejami „Solidarności”. Tradycja i pamięć to kapitał, który powinien być wykorzystywany przez kolejne pokolenia podlaskich związkowców zrzeszonych w „Solidarności”.

W publikacji próbowałem oceniać niektóre wydarzenia, zdając sobie jednak sprawę, iż pewne ustalenia i opinie mogą być powierzchowne i niepełne, a ocena tamtych wydarzeń sprawia spore problemy. Czasy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, a szczególnie lata osiemdziesiąte dwudziestego wieku to okres bardzo złożony i wielu postaw ludzkich nie można postrzegać tylko

w kategoriach białego czy też czarnego charakteru. Trudno dziś jest oceniać postawy ludzi, którzy mieli do czynienia ze Służbą Bezpieczeństwa. Aktywni działacze opozycji, których była przecież zdecydowana mniejszość, narażali na represje ze strony aparatu przemocy oprócz siebie samych, także swoje rodziny. Wielu z nich zapłaciło wysoką cenę za swą działalność. Byli internowani, siedzieli w więzieniach, byli zmuszani do wyjazdów za granicę, wyrzucani z pracy, niszczone im życie rodzinne. Dziś często egzystują w bardzo trudnych warunkach socjalnych. Nie mają pracy, albo mają niskie świadczenia emerytalne.

Zdarzali się też działacze, którzy podejmowali współpracę, otrzymując przy tym wynagrodzenie. Byli oni cennymi tajnymi współpracownikami Służby Bezpieczeństwa, lokowanymi w najważniejszych strukturach białostockiej „Solidarności”.

Czas pełnych ocen tamtych wydarzeń przyjdzie, gdy opadną emocje, a dokumenty wytworzone przez aparat przemocy przestaną być wykorzystywane do doraźnych celów politycznych. Wtedy to postawy działaczy opozycji wobec SB ocenią historycy, którzy będą mieli większy dystans do badanych problemów, a ówczesne wydarzenia będą znali tylko z informacji uzyskanych w archiwach czy też z opracowań naukowych. Pewnie powstaną pełniejsze publikacje, ujawnieni zostaną tajni współpracownicy, lepiej poznana zostanie rola aparatu przemocy.

Kolejna „okrągła” rocznica powstania NSZZ „Solidarność” jest dobrą okazją do podsumowania stanu badań nad dziejami podlaskiej „Solidarności” w okresie ostatnich dziesięciu lat. W 2006 r. ukazała się publikacja Marka Kietlińskiego i Tomasza Danileckiego, *Władza i opozycja w stanie wojennym na Białostocczyźnie*. Jest to opracowany zbiór dokumentów przechowywanych w Archiwum Państwowym w Białymstoku i archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Białymstoku. Publikacja została opatrzona obszernym wstępem. Drugie wydanie przedmiotowej publikacji ukazało się w 2011 r. We wstępie Tomasz Danilecki ujawnił nazwiska tajnych współpracowników SB, którzy zostali ulokowani w kierowniczych strukturach „Solidarności” i pełnili kluczowe funkcje. Także w 2006 r. ksiądz Adam Szot opublikował bardzo ciekawą i cenną publikację pt. *W tym znaku zwyciężysz. Krzyże i sztandary NSZZ „Solidarność” Region Białystok (sierpień 1980 – 13 grudnia 1981)*. Przedstawił w niej dzieje i losy sztandarów poszczególnych komisji zakładowych „Solidarności”. Temat ten wcześniej był niezbadany i prawie nieznan.

W 2007 r. Marek Kietliński opublikował zbiór dokumentów archiwalnych wytworzonych przez NSZZ „Solidarność” Region Białystok pt. *Z dziejów białostockiej „Solidarności” 1980–1989. Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” Region Białystok w świetle własnych dokumentów archiwalnych*. Dokumenty posiadają dużą wartość naukową i poznawczą, gdyż

przybliżają działalność „Solidarności”, ukazują jej strukturę i organizację wewnętrzną. Trzeba tu zaznaczyć, iż zachowało się niewiele dokumentów wytworzonych przez białostocką „Solidarność”.

W 2009 r. Krzysztof Sychowicz i Marek Kietliński wydali drukiem publikację *W drodze do demokracji. Białostockczyzna w latach 1988–1990*. Autorzy zaprezentowali w niej proces odradzania się struktur białostockiej „Solidarności”, obrady Okrągłego Stołu, wybory z 4 czerwca 1989 r. i wybory prezydenckie z grudnia 1990 r., które rozpoczęły nowy rozdział w najnowszej historii Polski.

Ciekawe wspomnienia z czasu przełomu roku 1989 r. *Niezwykła wiosna '89*, zamieścił Jan Kwasowski w publikacji pt. *Trzecia niepodległość*, [w:] *Revolucja 89*. Wywiady publikowane w tygodniku „Polityka” z cyklu „Rozmowy na XX-lecie”, Warszawa 2009.

W 2010 r. przypadała 30. rocznica powstania NSZZ „Solidarność”. Z tej okazji Instytut Pamięci Narodowej zebrał materiały w publikacji pt. NSZZ „Solidarność” 1980–1989, tom 5 *Polska środkowo-wschodnia*, pod redakcją Łukasza Kamińskiego i Grzegorza Waligóry. Znalazł się tam ciekawy tekst Krzysztofa Sychowicza *NSZZ „Solidarność” Region Białystok*. Autor przedstawił w nim, opierając się na solidnej bazie źródłowej dzieje białostockiej „Solidarności”. Pojawiły się wcześniej niepublikowane informacje o tajnych współpracownikach SB. Szkoda tylko, że publikacja nie miała swej promocji i przeszła praktycznie niezauważona.

Marcin Markiewicz opracował materiały i przedstawił sylwetkę Stanisława Marczuka w publikacji pt. *Stanisław Marczuk – przywódca białostockiej „Solidarności” w wypowiedziach i dokumentach z lat 1980–1989*.

W 2011 r. ukazała się publikacja pt. *Województwo białostockie w ocenie SB 1980–1985*. Wybór źródeł. Wstęp, wybór i opracowanie Adam Malczyk, Joanna Markiewicz 2011 r. Jest to pozycja cenna, oparta na dobrze opracowanych materiałach archiwalnych przechowywanych w archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Białymstoku. Bardzo przydatna do badań nad dziejami Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” Region Białystok.

W 2011 r. ukazały się drukiem *Przyczynki do dziejów NSZZ „Solidarność” w Grajewie i okolicy w latach 1980–1989* autorstwa Tomasza Dudzińskiego i Krzysztofa Sychowicza.

W 2012 r. Marek Kietliński opublikował *Szkice do dziejów stanu wojennego w województwie białostockim*. W tym samym roku ukazały się drukiem teksty referatów wygłoszonych na konferencji w Białowieży w grudniu 2010 r. zorganizowanej przez Instytut Pamięci Narodowej w Białymstoku. Ukazały one działalność „Solidarności” w małych miastach i zakładach pracy. Publika-

cja nosi tytuł *Tam też była „Solidarność”. Małe ośrodki ruchu związkowego i ich rola w latach 1980–1990*, pod redakcją Anny Pyżewskiej i Marcina Zwolskiego.

W 2013 r. Bernard Bujwicki opublikował swoje wspomnienia w książce pt. *Mój rok 1980*. Autor przedstawił w niej dzieje białostockiej „Solidarności” poprzez pryzmat swoich wspomnień. Sporo jest też relacji innych uczestników tamtych wydarzeń. W publikacji znalazły się też nazwiska tajnych współpracowników ustalone na podstawie kwerendy przeprowadzonej w archiwach Instytutu Pamięci Narodowej. Autor niektóre zjawiska i postacie opisał subiektywnie. Pozycja jest przydatna do badań nad dziejami białostockiej „Solidarności”.

W 2013 r. ukazała się drukiem monografia Łap autorstwa Piotra Sobieszcza. Autor zamieścił w niej fragmenty poświęcone NSZZ „Solidarność” w Łapach.

W 2014 r. Jerzy Jamiołkowski – działacz NSZZ „Solidarność” w Białostockim Zakładzie Przemysłu Bawełnianego „Fasty” opublikował książkę pt. *„Pajęczyna”. Rekonstrukcja historii NSZZ „S” w BZPB „Fasty” (13 grudnia 1981 – 22 czerwca 1989)*. Zaprezentował w niej dzieje Komisji Zakładowej, przedstawił też tajnych współpracowników SB. Cenne są materiały źródłowe zamieszczone w publikacji. Jest to jedno z nielicznych opracowań prezentujących dzieje „Solidarności” z perspektywy zakładu pracy.

Zaprezentowane powyżej publikacje oraz niniejsza książka nie wyczerpują problematyki związanej z działalnością podlaskiej „Solidarności”. Szerszego potraktowania wymagają problemy dotyczące wzajemnych relacji pomiędzy NSZZ „Solidarność” a Niezależnym Zrzeszeniem Studentów czy też innymi związkami zawodowymi. Ponadto warto podjąć poszerzone badania nad relacjami pomiędzy NSZZ „Solidarność” a Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą i administracją wojewódzką. Trzeba też kontynuować kwerendy w dokumentach wytworzonych przez Służbę Bezpieczeństwa i przechowywanych w archiwach IPN, a następnie poddać je głębokiej analizie pod kątem przenikania w szeregi „Solidarności” tajnych współpracowników. Należałoby ocenić, jaki wpływ mieli oni na decyzje podejmowane przez NSZZ „Solidarność” i jego działania. Ze względu na to, iż dokumenty SB były niszczone w 1990 r., jest to zadanie bardzo trudne i czasochłonne. Ponadto koniecznym jest podjęcie badań nad rolą, jaką odegrało wojsko działające na terenie województwa białostockiego już po wprowadzeniu stanu wojennego.

Nie rezerwuję dla siebie wyłączności na badania przedstawionych powyżej zagadnień, licząc na kontynuację problemu przez innych historyków i badaczy. Mam nadzieję, iż publikacja stanie się zachętą do dalszych pogłębionych badań, nie tylko historycznych, ale i socjologicznych, które zaowocują napisaniem monografii podlaskiej „Solidarności”.

Na koniec pragnę wyrazić swą wdzięczność osobom, bez pomocy których publikacja w prezentowanym wymiarze nie mogłaby powstać. Spotkałem się z życzliwością wielu działaczy NSZZ „Solidarność”, pracowników bibliotek i archiwów, a także ludzi związanych z opisywanymi wydarzeniami. Szczególne podziękowania składam Zarządowi Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność” za sfinansowanie książki. Bez tegoż wsparcia na pewno by się nie ukażała.

I.

BIAŁOSTOCKA „SOLIDARNOŚĆ” W OKRESIE LEGALNEJ DZIAŁALNOŚCI

1. Strajki w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej latem 1980 r.

Latem 1980 r. wzrosły ceny niektórych gatunków mięsa i wyrobów mięsnych. Podwyżka objęła również stołówki i bufety zakładowe, które były dla ogromnej rzeszy pracowników miejscem spożywania posiłków, ale też robienia zakupów do domu. Robotnicy zaprotestowali. Pierwsze strajki wybuchły w Mielcu, Poznaniu i Tarnobrzegu. Następne w Ursusie i Tczewie. Fala strajków rozlała się na Polskę. W zakładach, w których robotnicy uzyskali podwyżki, rozpoczynano pracę. Szczególnie intensywnie strajkowano na Lubelszczyźnie, gdzie protest stał się powszechny. Przerwały pracę zakłady produkcyjne, komunikacja miejska i lokalna, transport zaopatrzeniowy i stołówki szpitalne. Dworzec kolejowy w Lublinie został zablokowany przy użyciu 70 lokomotyw (trasa ważna, tranzytowa łącząca Niemiecką Republikę Demokratyczną ze Związkiem Sowieckim). W tym czasie w Komitecie Wojewódzkim Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Lublinie złożono ponad 200 postulatów (prawie połowa z nich dotyczyła podwyżek płac, ale żądano także demokratycznych wyborów do rad zakładowych, związków zawodowych, nawet instytucji partyjnych. Następnego dnia podpisano porozumienie z kolejarzami, wygasły inne strajki. Sukces strajków lipcowych w Lublinie stał się ważnym sygnałem dla Wybrzeża.

7 sierpnia 1980 r. dyrekcja Stoczni Gdańskiej zwolniła dyscyplinarnie z pracy Annę Walentynowicz, członka Komitetu Założycielskiego Wolnych Związków Zawodowych Wybrzeża. 14 sierpnia w Gdańsku pojawiło się kilka tysięcy ulotek z apelem w jej obronie. Przerwała pracę Stocznia Gdańska im. Lenina. Powstał Komitet Strajkowy, którego podstawowym postulatem było przywrócenie do pracy Anny Walentynowicz i Lecha Wałęsy, jak również wzniesienie pomnika poświęconego ofiarom grudnia 1970 roku, uzyskanie gwarancji nierepresjonowania za strajk. Żądano podwyżki w wysokości 2 tys. zł, zasiłków rodzinnych jak pracowników Milicji Obywatelskiej. Na czele Komitetu stanął L. Wałęsa.

15 sierpnia 1980 r. strajk rozszerzył się na inne stocznie, porty i komunikację miejską w Trójmieście. Została zablokowana łączność Wybrzeża z resztą kraju. 16 sierpnia 1980 r. dyrekcja Stoczni wyraziła zgodę na kompromis w sprawach płacowych. Część załogi zażądała jednak kontynuowania strajku w imię solidarności z innymi zakładami pracy Wybrzeża, z którymi władze nie podjęły rozmów. W nocy z 16 na 17 sierpnia w Stoczni ogłoszono strajk solidarnościowy. Powstał Międzyzakładowy Komitet Strajkowy (MKS), w którym znalazło się 156 zakładów. W pierwszym i najważniejszym z nich domagano się zgody władz na utworzenie niezależnych związków zawodowych. Ponadto żądano: prawa do strajku, gwarancji bezpieczeństwa dla strajkujących i osób wspomagających strajk, wolności słowa, druku i publikacji, udostępnienia środków masowego przekazu przedstawicielom wszystkich wyznań, przywrócenia do pracy i na uczelnie wyższe osób wyrzuconych w ramach represji za uczestnictwo w wydarzeniach 1970 i 1976 r., uwolnienia więźniów politycznych, zaprzestania represji za przekonania, opublikowania w środkach masowego przekazu o powstaniu MKS, a także podania do publicznej wiadomości treści 21 postulatów.

Porozumienie w Gdańsku zawarto 31 sierpnia 1980 r. Informację o tym ogłoszono w ogólnopolskiej i regionalnej prasie, ale nie od razu było oczywiste, czy ustalenia obowiązują na terenie całego kraju. W niektórych województwach, w tym również w województwie białostockim przedstawiciele władz twierdzili, że na ich terenie nie ma potrzeby tworzenia nowych i niezależnych związków zawodowych. Była to jedna z przyczyn dalszych strajków – w pierwszej połowie września zastrajkowało wiele zakładów pracy w województwie białostockim. Sytuację wyjaśniło dopiero porozumienie zawarte w Hucie Katowice (11 września), w którym potwierdzono, że niezależne samorządne związki zawodowe będą powstawać wszędzie tam, gdzie pracownicy będą sobie tego życzyli. Władze partyjno – państwowe próbowały osłabić nowo powstające związki, poprzez występowanie oficjalnych organizacji związkowych z rządowej Centralnej Rady Związków Zawodowych i wzmacnianie działających dotąd związków branżowych, które określały się jako niezależne i samorządne. Powstała sytuacja, w której trudno było się zorientować, jaki związek jest „stary”, a jaki „nowy”. Te i inne poczynania już we wrześniu umocniły świadomość wśród robotników, że tylko solidarne działanie pozwoli zbudować i obronić niezależność związku.

Toteż 17 września 1980 r. na zjeździe w Gdańsku organizatorzy nowych (byli tam też przedstawiciele z Białegostoku) związków zawodowych postanowili stworzyć wspólną centralę (mimo obaw i zastrzeżeń niektórych działaczy z Gdańska i Szczecina) i nazwać ją „Solidarność”. Przesądzono też nie branżową, ale terytorialną strukturę związku zawodowego, gdyż w ten sposób łatwiej było występować przeciw władzy oraz konsolidować członków organizacji.

2. Strajki w województwie białostockim

Informacje o strajkach zaczęły docierać do Białegostoku. W lipcu 1980 r. Służba Bezpieczeństwa wzmocniła kontrolę największych zakładów Białostocczyzny. 26 lipca 1980 r. pułkownik Sylwester Rogalewski, komendant Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej powołał z grona wysokich oficerów MO specjalny sztab Komendy Wojewódzkiej MO. Nowo powstała komórka organizacyjna miała koordynować pracę SB i MO, monitorować sytuację w województwie. Jej funkcjonariusze sporządzali analizy i codzienne przesyłali je komendantowi wojewódzkiemu MO. Z KW MO meldunki trafiały na biurko Władysława Juskiewicza I sekretarza Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. W województwie białostockim nie zanotowano strajków w tym czasie. Społeczeństwo zachowywało się biernie, chociaż pojawiały się ulotki informujące o wydarzeniach w innych regionach kraju, dochodziło do napięć i ostrych dyskusji wśród załóg największych zakładów pracy. W Fabryce Przyrządów i Uchwytów robotnicy uważali, że zapowiadane przez kierownictwo zakładu podwyżki były krzywdzące dla najmniej zarabiających. Krążyły plotki o strajkach w Ursusie, w Gdańsku, Szczecinie i Lublinie. Informacje o wydarzeniach w kraju rozpowszechniali kierowcy Państwowej Komunikacji Samochodowej obsługujący trasy dalekobieżne. Także w Białostockich Zakładach Przemysłu Bawełnianego „Fasty” krytycznie oceniono podwyżki cen na mięso. Wiązano jednak nadzieje z zapowiadanymi podwyżkami płac. W Fabryce Maszyn Rolniczych „Agromet” w Czarnej Białostockiej wśród załogi powszechna była opinia, iż podwyżka uposażeń jest w szczególności dla osób słabo zarabiających, za niska. W Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Łapach rozdrażnienie załogi spowodowały pustki w sklepach, w których zabrakło żyłek, szamponu, proszku do prania i innych środków czystości. Chwalono robotników w Lublinie, iż nie wyszli na ulice, ale wywarli presję na rząd poprzez masowe strajki, dzięki którym dostali podwyżkę płac. Władze wojewódzkie zachowywały się tak, jakby nic istotnego się nie wydarzyło. 22 lipca 1980 r. obchodzono kolejną rocznicę ogłoszenia Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (święto narodowe). Na ulicach Białegostoku pojawiły się liczniejsze niż zwykle przy tego typu uroczystościach i uzbrojone patrole Milicji Obywatelskiej.

1 września 1980 r. podano do publicznej wiadomości, że poprzedniego dnia podpisano porozumienie pomiędzy strajkującymi w Gdańsku, a komisją rządową. Komitet Wojewódzki PZPR czynił przygotowania do opanowania ewentualnej sytuacji strajkowej w województwie. Organizowano spotkania z dyrektorami i sekretarzami podstawowych organizacji partyjnych, odbyły się narady pierwszych sekretarzy instancji terenowych, na których omawiano sytuację w kraju. Aby zapobiec rozprzestrzenianiu się strajków na terenie województwa zwerbowano 400-osobową grupę aktywu partyjnego, mającą reagować w czasie strajków. W fabrykach organizowano spotkania członków PZPR

z załogami, na których omawiano sytuację w kraju i akcentowano potrzebę zapewnienia normalnej i rytmicznej pracy oraz ładu i dyscypliny. Białostoccy decydenci przekonani byli, iż porozumienia obejmują tylko tych, którzy je podpisali i nie godzili się na powstawanie nowych związków zawodowych.

Sierpień w Białymstoku przebiegał spokojnie, chociaż pod koniec miesiąca zawrzało. 28 sierpnia w „Uchwytach” Precyzyjnych „CT” na I zmianie załoga licząca 385 osób proklamowała strajk. Utworzono Komitet Strajkowy, na czele którego stanął Wiesław Lenio. Po przerwie śniadaniowej w starym zakładzie „Uchwytów” przy ulicy Łkowej cała załoga licząca 1048 osób w ramach solidarności z Oddziałem „CT” nie przystąpiła do pracy. Poszczególni pracownicy zgłaszali postulaty do mistrzów, które następnie miały być rozpatrzone przez dyrekcję. Brygadzysta Bogusław Korecki wybrał komisję, która w starym zakładzie sporządziła na jednej liście postulaty w imieniu całej załogi. Strajkujący wysunęli 42 postulaty, w których zażądali ogłoszenia w środkach masowego przekazu, iż solidaryzują się z postulatami robotników z Wybrzeża, żądali zapewnienia nietykalności delegatów przedstawiających wnioski i postulaty załogi. Postulowali także o zwiększenie zaopatrzenia w sklepach w mięso i artykuły pierwszej potrzeby, zniesienia cen komercyjnych na artykuły spożywcze, zniesienia przywilejów członków partii w podziale dóbr socjalnych, wprowadzenia emerytur od 60. roku życia dla mężczyzn i 55. roku życia dla kobiet, ujednolicenia zasiłków rodzinnych wszystkich grup społecznych, zlikwidowania żłobków i przedłużenia urlopów macierzyńskich, a także podwyżek płac. Wniesiono również o odwołanie dyrektora Jerzego Kosmy. Ostatni postulat robotników zrealizowano bardzo szybko. Nowym dyrektorem został Grzegorz Szutkiewicz – długoletni pracownik „Uchwytów”. Z postulatów politycznych na uwagę zasługiwały m.in. zgoda ze strony władz na tworzenie wolnych związków zawodowych, wprowadzenie do programu TV mszy świętej, zrównania rangi województwa białostockiego pod względem zaopatrzenia i zarobków do Polski Centralnej i Śląska, niewyciąganie konsekwencji służbowych w stosunku do tych, którzy zechcą wystąpić z szeregow PZPR.

Pułkownik Sylwester Rogalewski odwołał stan pełnej gotowości podległych sobie oddziałów na terenie województwa, zawiesił całodobowe dyżury, zezwolił na urlopy wypoczynkowe funkcjonariuszy. Milicjanci powrócili do rutynowych czynności. Wydaje się, iż nie miał on rozeznania sytuacji i nie przewidział strajków, które w początkach września 1980 r. miały ogarnąć województwo białostockie.

Gdy na Wybrzeżu robotnicy świętowali zwycięstwo przez województwo białostockie i Białystok zaczęła przelewać się spóźniona fala strajków. 2 września 1980 r. zastrajkowała załoga w Hajnowskich Zakładach Przemysłu Maszynowego Leśnictwa. Do pracy nie przystąpiło 13 pracowników, czyli cała zmiana transportu wewnętrznego. Strajkujący zażądali podwyżki wynagrodzenia. Załoga żądała podwyżki płac o jedną grupę zaszeregowania, prowadzenia

bieżącej naprawy wózków akumulatorowych, zmiany na stanowisku brygadzysty. Dyrektor zobowiązał się spełnić żądania i załoga przystąpiła do pracy.

Środowisko dziennikarskie w Białymstoku żywo zareagowało na wydarzenia w kraju i regionie. Dziennikarze starali się w miarę szybko przekazywać czytelnikom informacje ze strajków, co wzbudzało niezadowolenie kierownictwa niektórych zakładów pracy. 9 września 1980 r. odbyło się w Białymstoku nadzwyczajne zebranie dziennikarzy reprezentujących mass media z województw białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego. Dziennikarze postanowili obiektywnie i szybko informować czytelników o sytuacji strajkowej bez względu na czynione utrudnienia i postawę decydentów z Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Trzeba przyznać, iż udało się zrealizować te postulaty. Dziennikarze „Gazety Współczesnej” wspierali działaczy „Solidarności”, wielu z nich wstąpiło w jej szeregi. Na łamach „Gazety Współczesnej” pojawiały się teksty, w których pisano o nadużyciach i arogancji władzy. Funkcjonariusze Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Białymstoku, mając w pamięci słowa Albina Siwaka, który na IV Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej ostro krytykował Jana Sochę – naczelnego redaktora „Gazety Współczesnej” (odwołany został z funkcji w listopadzie 1981 r.), po wprowadzeniu stanu wojennego przeprowadziły czystkę w „Gazecie Współczesnej”.

Także dziennikarze pracujący w „Kontrastach”, które w tym czasie bez wątpienia były jednym z ciekawszych białostockich czasopism i w opinii ówczesnych czytelników miały opinię „legitymacji inteligenta” z dużą sympatią odnosili się do „Solidarności” i włączyli się w nurt przemian. Wstępowali też w szeregi „Solidarności”. Ci, którzy byli w PZPR, składali partyjne legitymacje. Z początkiem 1981 r. zmienił się także redaktor naczelny pisma. Ustąpił Dionizy Sidorski, który związany był z KW PZPR. Jego miejsce zajął Zbigniew Bauer. Zatrudnił on nowych dziennikarzy. Zmienił także profil pisma. Zaprzesano zamieszczania reportaży. Pojawiła się rubryka pt. „Temat miesiąca”, w której komentowano najważniejsze wydarzenia w kraju. Ukazywały się teksty krytykujące socjalizm. Pokazywano powstawanie Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego nie tylko w województwie białostockim, ale także i w innych regionach Polski.

Strajki wybuchały spontanicznie. Istotną rolę w ich organizowaniu odegrali młodzi robotnicy. Aktywny udział w strajkach brali także członkowie PZPR, którzy utożsamiali się z postulatami strajkujących załóg. We wrześniu 1980 r. głównym motywem strajków było uzyskanie od administracji państwowej konkretnych gwarancji, że porozumienia w Gdańsku będą dotyczyć wszystkich pracowników, w tym także z zakładów z terenu województwa białostockiego. Strajki charakteryzowały się różnorodnym przebiegiem. Trwały od kilku godzin do kilku dni. W większości przypadków powoływano komitety strajkowe, które brały na siebie odpowiedzialność za porządek, zabezpieczały maszyny, urządzenia i majątek zakładu pracy. W tym czasie obowiązy-

wała prohibicja na alkohol. Warto podkreślić, iż była ona konsekwentnie przestrzegana. Strajkujący podjęli zobowiązania, iż nadrobią straty po zakończeniu strajków. Załogi zgłosiły około 4,9 tys. wniosków i postulatów, o różnym charakterze, skierowanych pod adresem władz centralnych, wojewódzkich oraz adresem kierownictwa zakładów pracy. Do władz terenowych skierowano ponad 900 wniosków i postulatów, do władz centralnych około 1,5 tys., a dyrektorzy zakładów pracy przyjęli do rozpatrzenia ponad 2,4 tys. wniosków.

Postulaty przekazane do kierownictwa zakładów pracy oraz władz wojewódzkich obejmowały przeważnie podwyżki płac, dodatki za pracę w warunkach szkodliwych dla zdrowia, za staż pracy, za pracę nocną, sprawiedliwego podziału premii, wyrównania zasiłków jak w resortach siłowych (milicja i wojsko), poprawy zaopatrzenia rynku w mięso i wędliny, artykuły spożywcze, węgiel, poprawy organizacji handlu i lepszego zaopatrzenia kiosków i bufetów pracowniczych, spraw mieszkaniowych, dodatkowych przyjęć do żłobków, sprawniejszej opieki lekarskiej w zakładach pracy, lepszego zaopatrzenia w ręczniki, mydło, proszki i odzież roboczą, usprawnienia komunikacji miejskiej. Często występowały wnioski zmian personalnych w kierownictwie z usunięciem dyrektora włącznie (żądania dotyczyły wymiany 47 osób na szczeblu kierowniczym). Zgłaszane były przez strajkujących również postulaty zmian personalnych w radach zakładowych i powołania niezależnych związków zawodowych. Budziły one najwięcej emocji i oporu ze strony kierownictw zakładów pracy i organizacji partyjnych. Władysław Juskiewicz, I sekretarz KW PZPR, zalecił wojewodzie białostockiemu (Zygmunt Sprycha) zadbanie o lepsze zaopatrzenie bufetów w zakładach pracy, wprowadzenie systematycznej kontroli cen i jakości towarów, ochronę kadry kierowniczej i udzielenia wsparcia dyrektorom zakładów pracy przy realizacji robotniczych postulatów.

Robotnicy spontanicznie opowiadali się za wolnymi związkami zawodowymi. Na dowód tego, że nie chcą już należeć do oficjalnych związków zawodowych oddawali swoje dotychczasowe legitymacje. Dyrekcje zakładów pracy przystąpiły do kontrataku. W zakładach zaczęli pokazywać się funkcjonariusze SB. Władze próbowały tworzyć własne związki branżowe, do których robotnicy jednak się nie garnęli.

Po strajkach dla większości dorosłych Polaków zaczęło się pierwsze w życiu doświadczenie wolności. Niezależnie od władzy powstawały wolne związki zawodowe. Ludzie poczuli, że mają wpływ na funkcjonowanie zakładu, że wspólnie mogą wiele zrobić. Stawali się aktywni.

Wydarzenia na Wybrzeżu i w województwie białostockim doprowadziły do dezorientacji w szeregach Egzekutywy KW PZPR. Wydaje się, że partyjni działacze nie do końca zdawali sobie sprawę z powagi sytuacji. Przeważały wśród nich opinie, iż strajki wywołują niepotrzebną psychozę społeczną, a aktyw partyjny jest zbyt bierny i nie podejmuje działań, by je gasić. W trakcie oficjalnych zebrań twierdzono, iż strajki prowadzą tylko do intensyfikacji

wybryków chuligańskich, łamania prawa, itp. Padały propozycje, żeby powstające związki zawodowe kontrolować poprzez wchodzenie w ich struktury sprawdzonych członków PZPR. Egzekutywa zobowiązała lokalne środki masowego przekazu do ukazywania ujemnych skutków przerw w pracy, które pogłębiały postępujący kryzys gospodarczy i utwierdzały w przekonaniu, że komitety założycielskie niezależnych związków zawodowych czynią przygotowywania do kontrrewolucji i obalenia panującego systemu politycznego. Sugerowano, że organizowana „Solidarność” będzie na usługach niemieckich rewizjonistów. Ludzie zdawali jednak sobie sprawę, iż są to tylko propagandowe slogany. Wśród społeczeństwa panowało przekonanie, iż prasa, radio i telewizja kłamią. Informacji o wydarzeniach szukano w audycjach nadawanych przez Radio Wolna Europa.

Strajki objęte zostały szczególnym dozorem funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa. W każdym zakładzie, w którym wybuchał strajk, zakładali oni tzw. sprawy obiektowe. W czasie sierpniowych i wrześniowych strajków SB prowadziła pracę operacyjną w ramach 16 spraw obiektowych, z tego 10 spraw obejmowało ważniejsze przedsiębiorstwa przemysłowe, a 6 spraw dotyczyło wojewódzkich struktur przemysłowych. Sprawy obiektowe prowadzone były we wrześniu 1980 r. dla 83 jednostek gospodarki społecznej, w tym 30 jednostek szczebla wojewódzkiego i regionalnego. Łącznie w tych jednostkach organizacyjnych Wydział III A posiadał 110 tajnych współpracowników, 153 kontakty operacyjne i 30 konsultantów. Jak wyliczyli funkcjonariusze SB w sierpniu i wrześniu w województwie białostockim wybuchło 80 strajków, w tym w 21 jednostkach operacyjnie „chronionych” przez SB. Działania powyższe koordynował Zespół Rozpoznania i Działań Operacyjno-Politycznych, w składzie którego znaleźli się: płk Sylwester Rogalewski, płk Jerzy Michałkiewicz, ppłk Anatol Antończyk, ppłk Piotr Kruk, ppłk Jan Ciosek, ppłk Piotr Zińczuk, mjr Władysław Żukowski, mjr Leszek Iwanowicz, mjr Paweł Borowik. Pod szczególną pieczę SB znajdowały się „Fasty”, „Uchwyty”, Fabryka Mebli, „Biruna”, Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne i Białostockie Zakłady Graficzne.

W strajkach brali udział również Białorusini. Wielu z nich włączyło się w działalność nowych związków. Najwięcej Białorusinów wstępowało do „Solidarności” w Białymstoku. Ci ze wsi trzymali się raczej z daleka. Wielu z nich było w NSZZ „Solidarność” w „Uchwytach” i „Fastach”. Od początku dawało się jednak zauważyć ich brak wśród tych, którzy strajki organizowali, wśród członków komitetów strajkowych. Białorusini zaczęli dość szybko opuszczać szeregi „Solidarności”, postrzegając ją jako ruch narodowo polski i katolicki.

3. Nowe i niezależne związki zawodowe w województwie białostockim

W początkowym okresie strajków przedstawiciele komitetów strajkowych poszczególnych zakładów pracy nie utrzymywali wzajemnych kontaktów. Nie podejmowano również prób tworzenia szerszego porozumienia w postaci Międzyzakładowych Komitetów Strajkowych. Brakowało w Białymstoku przodującego zakładu pracy, który koordynowałby akcje protestacyjne. Strajkujący byli przy tym pozbawieni fachowej pomocy prawnej, co wiązało się z brakiem zaangażowania się po stronie protestujących radców prawnych w zakładach pracy, białostockich adwokatów czy też nauczycieli akademickich zatrudnionych na Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku.

Na początku września 1980 r. do Gdańska udał się Bogdan Radecki, pracownik Przedsiębiorstwa Zaopatrzenia Rolnictwa w Wodę „Wodrol”. Przywiózł wieści, iż na Wybrzeżu tworzy się potężny ruch związkowy reprezentowany przez ludzi różnych zawodów i poglądów. Radecki spotkał się z Bernardem Bujwickim i przekonywał go do potrzeby scalenia istniejących komitetów strajkowych w jedną organizację. Podjęte działania zakończyły się sukcesem i 12 września 1980 r. powstał pierwszy Międzyzakładowy Komitet Założycielski, obejmując dwa zakłady ze Starosielc (dzielnica Białegostoku): Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Rolnictwa w Wodę „Wodrol”, gdzie organizacji związkowej szefował Bernard Bujwicki i Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa „Eltor” z Michałem Pietkiewiczem na czele. Na przewodniczącego MKZ wybrano Michała Pietkiewicza. Jak wspominał B. Bujwicki, współpraca między nim a M. Pietkiewiczem była luźna i każdy robił swoje, nie zawsze informując drugiego. Na takie relacje składały się, m.in. nieufność Pietkiewicza, który obawiał się, iż jego współpracownik może być kierowany przez Służbę Bezpieczeństwa (jak się później okazało syndrom tajnych współpracowników SB utrwalił się wśród białostockich związkowców i mocno utrudniał działania białostockiej „Solidarności”), brak uzgodnionych poglądów na wiele kwestii, częste wyjazdy Bujwickiego poza miasto.

Komisja Zakładowa „Solidarności” w „Uchwytach” przy Szosie Północno-Obwodowej, tzw. CETY nawiązała konspiracyjny kontakt z sąsiednim Białostockim Zakładem Podzespołów Telewizyjnych „Unitra – Biazet”. Na czele nowego związku stanął Feliks Gołębiwski. Wzajemne podejrzania i nieufność nie pozwoliły rozwinąć szerszej współpracy pomiędzy zakładami. Szukano więc nowych kontaktów, co zaowocowało nawiązaniem współpracy przedstawicieli „Uchwytów” z Michałem Pietkiewiczem i Bernardem Bujwickim.

W końcu września w „Uchwytach” przy ulicy Łąkowej (dyrekcja) powstał Komitet Założycielski „Solidarności” ze Stanisławem Kornyszko na czele (zapisy ewidencyjne, które znajdują się w zasobie archiwalnym Instytutu Pamięci Narodowej w Białymstoku wskazują, iż był on tajnym współpracownikiem SB ps. „Tomek”, a przekazywane informacje wykorzystano do spraw

obiektywnych „Kombinat” i „Solidarność”). To trzytygodniowe opóźnienie „Uchwytyw” – dyrekcji w stosunku do „Uchwytyw” – CETY wytworzyło wzajemną nieufność działaczy obu zakładów, która dawała znać o sobie, kiedy wybrano jedno wspólne kierownictwo dla obu zakładów. Po nawiązaniu kontaktów z M. Pietkiewiczem i podpisaniu umowy o współpracy, tenże, dotychczas dość skromny, MKZ, składający się z dwóch małych zakładów, urósł w siłę, poszerzając się o dwa zakłady liczące około 2500 członków „Solidarności”. Na terenie Białegostoku do MKZ – u zgłosili się przedstawiciele z Fabryki Urządzeń Grzewczych „Biawar” oraz Centrali Paliw Naftowych. Ich akces był wynikiem kampanii ulotkowej oraz z wolna rozchodzącej się informacji szeptanej, a także kontaktów telefonicznych M. Pietkiewicza z przedstawicielami zakładów.

12 września 1980 r. w Warszawie przy ulicy Bednarskiej, w punkcie informacyjnym nowych związków zawodowych pojawił się Edmund Lajdorf – przewodniczący Komisji Zakładowej w Budowlanej Spółdzielni Pracy. Spotkał się z Jarosławem Kaczyńskim. Rozmawiali o sytuacji w Białymstoku, a Kaczyński zadeklarował pomoc przy tworzeniu struktur nowych związków. Jarosław Kaczyński, przybywając na wykłady do Białegostoku, gdzie był adiunktem na Wydziale Administracyjno-Ekonomicznym Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku, przywoził materiały szkoleniowe i informacyjne. Na prośbę prof. Andrzeja Stelmachowskiego, który pełnił funkcję dziekana Wydziału Administracyjno-Ekonomicznego Filii UW w Białymstoku, a w czasie strajków sierpniowych na Wybrzeżu był jednym z ekspertów nowych związków zawodowych, udzielał pomocy prawnej białostockiemu MKZ.

BZPT „Unitra – Biazet” z Feliksem Gołębiewskim na czele tworzył wokół siebie nową, konkurencyjną wobec istniejącego MKZ grupę zakładów (Białostockie Zakłady Graficzne, Politechnika, Spółdzielnia Remontowo-Budowlana). Warto poświęcić tu kilka słów Feliksowi Gołębiewskiemu, który na etapie tworzenia się białostockiej „Solidarności” był postacią znaczącą, zasługującą na uznanie, autentycznym lokalnym trybunem ludowym, „w sam raz na tamte czasy”. Jak wspominali świadkowie tamtych wydarzeń, w publicznych dyskusjach wręcz dowodził sałą, przekonując słuchaczy do swoich poglądów i gasząc przeciwników. Miał jednak bardzo poważną wadę – chorobliwą wręcz nieufność do ludzi, którzy chcieli autentycznie wraz z nim współtworzyć zręby białostockiej „Solidarności”. Obie grupy działały we wzajemnej izolacji, każda na własną rękę. Nie bez znaczenia były też działania SB, która za wszelką cenę nie chciała dopuścić do współpracy białostockich związkowców i prowadziła akcję dezinformacyjną, podrzucając np. fałszywe ulotki.

17 września 1980 r. w Gdańsku spotkało się 30 delegatów MKZ i Międzyzakładowych Komitetów Robotniczych z całego kraju. W czasie spotkania postanowiono ujednolicić statuty i wspólnie zarejestrować jeden związek ogólnokrajowy. Zamierzano też utworzyć Komisję Porozumiewawczą, o którą postulowała uchwała MKZ-u w Gdańsku. Podjęto decyzję, że nowy związek bę-

dzie organizacją działającą w oparciu o silne, autonomiczne struktury regionalne. Odrzucono typową dla związku zawodowego konstrukcję branżową. Z Białegostoku na spotkaniu obecni byli Michał Pietkiewicz i Bernard Bujwiczki. Zarejestrowali wtedy MKZ. Otrzymali pełnomocnictwa od Lecha Wałęsy na reprezentowanie Związku w Białymstoku.

Więści o tym szybko rozniosły się po Białymstoku. Część działaczy nie zgodziła się jednak na takie rozwiązanie i zakwestionowała decyzję Wałęsy. Przedstawiciele z „Unitry – Biazeł”, Białostockich Zakładów Graficznych, Politechniki Białostockiej i Spółdzielni Remontowo-Budowlanej podjęli się organizacji drugiego Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego, który planował współpracę ze strukturami związkowymi w Warszawie.

Wydarzenia w Polsce nabierały tempa. Podczas obrad Krajowej Komisji Porozumiewawczej 29 września 1980 r. podjęta została decyzja o ogólnopolskim jednogodzinnym strajku ostrzegawczym. Jego powodem było nierzetelne wykonywanie zobowiązań płacowych rządu. Domagano się również dostępu do środków masowego przekazu i zaprzestania utrudnień przy tworzeniu Związku. Na 3 października KKP ogłosiła godzinny strajk w zakładach całej Polski. W przeddzień strajku Michał Pietkiewicz spotkał się ze Stanisławem Marczukiem z „Uchwyków” i oznajmił, iż posiada pismo od Lecha Wałęsy o odwołaniu strajku. Strajk w „Uchwykach” się nie odbył. Okazało się później, że pismo – to była esbecka fałszywka. Strajk poparły i strajkowały: BZPT „Unitra – Biazeł”, Przedsiębiorstwo Doświadczalne Opakowań „Pakpol”, Fabryka Wyrobów Runowych „Agnella”, Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Narew” podległe Domom Towarowym „Centrum” i Zakład Naprawczy Taboru Kolejowego w Łapach. W zakładach, których załogi nie przerwały pracy (Zakład Remontowy Polskiej Komunikacji Samochodowej, Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego, Przedsiębiorstwo Handlowo-Techniczne Sprzętu Pożarniczego „Supon” oraz Cukrownia Łapy) na znak poparcia dla strajkujących wywieszono biało-czerwone flagi. Można stwierdzić, że poparcie dla ogólnopolskiej akcji protestacyjnej w województwie białostockim było niewielkie. Strajk ten pokazał, że prace nad tworzeniem struktur NSZZ „Solidarność” przebiegają tutaj znacznie wolniej niż w innych regionach kraju, że nie ma dobrze zorganizowanej centrali koordynującej tego typu akcje. Poza tym związkowi liderzy nie darzyli się zaufaniem, niebagatelną rolę odgrywały też ambicje, kto ma przewodzić w MKZ i kto odgrywa ważniejszą rolę. Na przełom trzeba było poczekać jeszcze kilka tygodni. Starano się jednak zawrzeć jakiś kompromis.

Po strajku związkowi liderzy uaktywnili się działalność. Wydrukowano ulotki zawierające informacje o MKZ, o możliwościach otrzymania potrzebnych materiałów instruktażowych, a także adresy osób, z którymi można było się kontaktować w sprawach organizacyjnych. Spotkania odbywały się w prywatnych mieszkaniach, co gwarantowało pewne bezpieczeństwo. 4 października 1980 r. u Lucjana Dembowskiego – elektryka z Białostockiego Przedsię-

biorstwa Instalacji Sanitarnych „Instal” spotkało się kilkanaście osób. Po burzliwej dyskusji postanowiono zorganizować zebranie przedstawicieli dwudziestu zakładów pracy i poszerzyć skład MKZ-u. Po dwóch tygodniach działań do MKZ przystąpiło 10 komitetów założycielskich. Ludzie, czytając materiały informacyjne „Solidarności” z innych regionów kraju powoli zaczęli zdawać sobie sprawę, iż mogą odnieść sukces tylko wspólnie działając.

6 października 1980 r. przedstawiciele obu MKZ-ów spotkali się w Gdańsku, gdzie KKP nakazała ich rozwiązanie i powołanie jednego zjednoczonego MKZ-u. Tak też się stało. Bernard Bujwicki, reprezentujący „Wodrol”, Jan Wołowski z „Uchwyków”, Tadeusz Waśniewski z Politechniki Białostockiej, Hubert Kaczyński reprezentujący Filię Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku, Feliks Gołębiowski – lider z „Unitry – Biazet” uchwalili rozwiązanie istniejącego Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego i zobowiązali się, że do 10 października 1980 r. w Białymstoku powołany zostanie MKZ reprezentowany przez przedstawicieli wszystkich zakładów pracy w Białymstoku, w których działała „Solidarność”. Tego samego dnia grupa działaczy w składzie: Edmund Lajdorf z Budowlanej Spółdzielni Pracy, Alina Łubko (Budowlana Spółdzielnia Pracy), Ewa Cywińska (Muzeum Okręgowe – oddział w Tykocinie), Teresa Aponowicz (BZGraf), Marek Maliszewski („Instal”), Lucjan Dembowski („Instal”), Tadeusz Gąsowski (Rolnicze Zrzeszenie Spółdzielni Produkcyjnych), Stanisław Gościński („Unitra – Biazet”), Stanisław Przestrzelski (BZGraf) rozpoczęła akcję informowania ludzi o potrzebie zwołania zebrania, na którym miałyby powstać zjednoczony MKZ w Białymstoku.

Edmund Lajdorf i Tadeusz Gąsowski poszukiwali pomieszczenia w którym mogłoby się odbyć zebranie MKZ. W tym celu spotkali się z Waldemarem Pawłowskim (był znajomym Gąsowskiego z czasów studiów) pracownikiem stowarzyszenia PAX. Przewodniczący PAX Zbigniew Olbert wyraził zgodę na wynajęcie sali, w której mogło się odbyć pierwsze spotkanie białostockiego MKZ (po śmierci Bolesława Piaseckiego, która nastąpiła w nocy z 31 grudnia 1978 r. na 1 stycznia 1979 r. Ryszard Reiff – następca Piaseckiego próbował zmienić oblicze Stowarzyszenia PAX popierając i próbując współpracować z NSZZ „Solidarność”). 7 października 1980 r. na spotkanie przybyło ponad 200 osób. Wywiązała się dyskusja o potrzebie powołania jednego regionalnego MKZ. Doszło jednak do sporów i kłótni. Zebrani nie mogli dojść do porozumienia, który zakład odegrał największą rolę w czasie wrześniowych strajków i w związku z tym powinien przejąć rolę lidera. Wiele też czasu poświęcono na omówienie niejasnych spraw związanych z procedurą zakładania nowych, niezależnych związków zawodowych. Otwartą kwestią było to, do jakiej centrali związkowej ma wchodzić białostocki MKZ. Wskazywano przy tym na Gdańsk i Warszawę. Na sali byli też zwolennicy utworzenia samodzielnej organizacji pod nazwą „Podlasie”. Miała ona obejmować obszar województw białostockiego, suwalskiego i łomżyńskiego (takie rozwiązanie lansował m.in. Jarosław Kaczyński). Pod koniec dyskusji Ewa Cy-

wińska zaapelowała o wypracowanie kompromisu. Spotkanie zakończono jednak bez podejmowania ważnych decyzji.

Ciekawa wydaje się w tym wszystkim rola Zarządu Oddziału Wojewódzkiego PAX, który popierał strajki oraz udzielał pomocy w tworzeniu się NSZZ „Solidarność”. W tym okresie, jak podkreślali działacze, organizacja propagowała tzw. potrójne zaangażowanie, tj. rozwijanie zasad katolicyzmu, patriotyzmu i socjalizmu na wspólnej płaszczyźnie. PAX wypowiadał się za nienaruszalnością socjalizmu, przewodnią rolą PZPR, nierozzerwalnością sojuszków w ramach Układu Warszawskiego. Można tylko przypuszczać, iż liderzy PAX chcieli odgrywać rolę, a może i wpływać na tworzącą się „Solidarność”. Niektórzy z białostockich działaczy „Solidarności” podejrzewali, iż Z. Olbert nagrywał ich spotkania i przekazywał je funkcjonariuszom SB. W kierownictwie „Solidarności” zapadła decyzja o zerwaniu współpracy z „PAX-em”. W późniejszym okresie poszli na współpracę z władzą. Z. Olbert został członkiem Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, a Paweł Borowski, działacz PAX i dziennikarz „Słowa Powszechnego” pełnił funkcję przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej w Białymstoku. W późniejszym okresie nie dochodziło już do współpracy PAX-u z „Solidarnością”.

4. Działalność Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność”

11 października 1980 r. Stanisław Marczuk wraz z Bernardem Bujwickim przygotowali porządek zebrania zjednoczeniowego, które miało się odbyć się w siedzibie PAX-u. Potem udali się do Leszka Sławińskiego na dalszy ciąg dyskusji. Dziennikarza Sławińskiego traktowali jako doświadczonego doradcę wspierającego tworzącą się „Solidarność”. Wcześniej współpracował on z nieformalną grupą dziennikarzy „Doświadczenie i Przyszłość”, opozycyjnych wobec ówczesnych władz PRL. Na spotkanie przybył drugi z doradców, dr Stanisław Prutis z białostockiej Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku. Późniejszy wojewoda białostocki pozostawał w przyjacielskich układach ze swoim „mistrzem” prof. Andrzejem Stelmachowskim z Warszawy, znanym wówczas doradcą Krajowej Komisji Porozumiewawczej i współtwórcą Statutu NSZZ „Solidarność”. S. Prutis oznajmił zebranym, iż Feliks Gołębiewski nie zgadza się, aby w skład nowego MKZ weszli przedstawiciele grupy z pierwszego MKZ. Bujwicki, Marczuk i Prutis udali się do mieszkania Gołębiewskiego, gdzie zastali obradującą grupę i zaczęła się ostra dyskusja. Gołębiewski twardo oświadczył, że ludzie z „Uchwyków” są niewiarygodni, bo nie strajkowali trzeciego października i nie przekonywała go esbecka fałszywka, jaką otrzymał M. Pietkiewicz. Po ponadgodzinnej dyskusji Gołębiewski zgodził się na przyjęcie „Uchwyków” do MKZ, ale nie chciał słyszeć o „Eltorze” Pietkiewicza i „Wodrołu” Bujwickiego. S. Marczuk przekonywał, iż

podziały są szkodliwe i wszystkie załogi powinny być razem. Prutis, który przysłuchiwał się dyskusji, zaproponował, aby do tej sprawy włączyć profesora Stelmachowskiego. Zadzwoił więc do Warszawy. Profesor przeprowadził długą rozmowę z F. Gołębiowskim, którego przekonał do zgody i powołania jednego MKZ.

12 października 1980 r. przedstawiciele obu grup spotkali się w sali białostockiego PAX i pomimo wcześniejszych ustaleń w atmosferze wzajemnej nieufności i podejrzeń (zakaz nagrywania wystąpień) powołali tzw. „triumwirat”, składający się z trzech na równych prawach przewodniczących, co było ewenementem w skali Polski. Zostali nimi: Jerzy Prajzner z „Unitra – Biazetu”, Stanisław Przestrzelski z BZGraf oraz Jan Wołowski z „Uchwyty”. S. Marczuk odmówił wejścia do Prezydium. Na proponowane miejsce zgłosił Bernarda Bujwickiego. Propozycję przyjęto i Marczuk z Bujwickim opuścili obradującą salę, aby jako delegaci nowego zjednoczonego MKZ nocnym pociągami udać się do Gdańska na posiedzenie KKP wyznaczone na 13 października 1980 r. Tam rozmawiali z Lechem Wałęsą, Marianem Jurczykiem i Władysławem Siłą-Nowickim.

MKZ wreszcie się ukonstytuował. Zrzeszał w swych szeregach związkowców z 21 zakładów pracy, reprezentujących 4,6 tys. członków, tzn. pracowników, którzy wystąpili z poprzednich branżowych związków zawodowych. Ponadto przyjęto warunkowo przedstawicieli 12 zakładów, w których nie złożono jeszcze deklaracji o wystąpieniu ze starych związków. Przy organizowaniu MKZ najbardziej aktywni byli przedstawiciele dużych zakładów pracy („Uchwyty” – 1410 członków, BZPT „Unitra – Biazet” – 900 członków, ZNTK w Łapach – około 1800 członków). Spośród przedstawicieli nauki i kultury na zebraniu założycielskim znaleźli się pracownicy Filii Uniwersytetu Warszawskiego, Politechniki Białostockiej, Muzeum Okręgowego, Teatru Dramatycznego im. Aleksandra Węgierki. Zebraniu przewodniczył Jerzy Zegarski z Przedsiębiorstwa Doświadczalnego Opakowań „Pakpol”. Wybrano prezydium MKZ w składzie: Michał Pietkiewicz – „Eltor”, Bernard Bujwicki – „Wodrol”, Edmund Lajdorf – BSB, Stanisław Marczuk – „Uchwyty”, Stanisław Kornyszko – „Uchwyty”, Stanisław Gościński – „Unitra – Biazet”, Zdzisław Ciniewicz – Białostockie Zakłady Przetwórstwa Owocowo Warzywnego, Zbigniew Puchalski – „Pakpol”, Feliks Gołębiowski – „Unitra – Biazet”, Jerzy Zegarski – „Pakpol”. Ustalono także, iż MKZ kierowane będzie przez trzech współprzewodniczących: Jerzego Prajznera (BZPT „Unitra – Biazet”), Stanisława Przestrzelskiego (BZGraf.) i Jana Wołowskiego (FPiU). Funkcję rzecznika prasowego powierzono Leszkowi Jakubowi Sławińskiemu. MKZ przegłosował także, aby Bernard Bujwicki nadal reprezentował go w Krajowej Komisji Porozumiewawczej.

Tak ukształtowany MKZ, z pewnymi zmianami dotrwał do statutowych wyborów w czerwcu 1981 r. Zgromadzenie zakończyło się sukcesem dzięki S. Marczukowi, który poprzez wcześniejsze rozmowy z „Biazetem” odsunął

Gołębiewskiego. Było to także osobistą zasługą Jana Wołowskiego, który zgodnie ze scenariuszem je prowadził i trzymał w ryzach zebranych, zgodnie ze wskazówkami w nim zawartymi, przestrzegał uzgodnień poczynionych wcześniej i likwidował wszelkie próby zanarchizowania go.

Pod koniec października 1980 r. NSZZ „Solidarność” istniała już w 50 zakładach województwa białostockiego, skupiając około 8 tys. członków. Najliczniej wstępowali do nowego związku pracownicy największych zakładów pracy. W „Uchwytach” „Solidarność” liczyła 1350 członków, w Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym do związku wstąpiło 500 pracowników, zaś w „Sierżanie” 372 osoby. Komitety Założycielskie NSZZ „Solidarność” powstały w „Fastach”, „Birunie”, „Agromecie”, Zakładach Mięsnych. Komisję Zakładową „Solidarności” bezskutecznie próbowano założyć w Urzędzie Wojewódzkim. Natrafiono jednak na zdecydowany opór wojewody i „Solidarność” nie powstała. Utworzono za to koła „Solidarności” na wszystkich wydziałach i bibliotece Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku. Powołana została również Komisja Koordynacyjna skupiająca po jednym przedstawicielu kół. Na początku listopada wybrano Komisję Zakładową „Solidarności”, której przewodził dr Henryk Ruciński. Liczyła ona 220 członków. Komisje Zakładowe NSZZ „Solidarność” powstały także na Politechnice Białostockiej i Akademii Medycznej.

SB próbowała także rozpoznać działania i zamierzenia liderów MKZ NSZZ „Solidarność”. Funkcjonariusze podjęli tzw. działania profilaktyczne, zamierzali również wykorzystać istniejące rozbieżności w ścisłym kierownictwie Związku. Ze względu na brak agentów w kierownictwie „Solidarności” SB postanowiło pilnie ich pozyskiwać oraz objąć ścisłą kontrolą operacyjną białostocki MKZ. Bieżące rozpoznanie działalności NSZZ „Solidarność” postanowiono prowadzić w zakładach pracy, szkołach i na uczelniach. Postawiono agentom konkretne zadania do wykonania. Mieli wchodzić w skład kierownictwa Związku, zbierać informacje i przekazywać je prowadzącym ich funkcjonariuszom. SB udało się zwerbować 26 tajnych współpracowników. Jednych werbowano za różne wykroczenia (jazda samochodem w stanie nietrzeźwym), z przyczyn obyczajowych, jeszcze inni pobierali wynagrodzenia. W opisywanym czasie tajni współpracownicy odgrywali jeszcze niewielką rolę i funkcjonariusze SB musieli włożyć sporo wysiłku, aby uzyskać potrzebne informacje.

Po utworzeniu, MKZ stanął przed problemem pozyskania siedziby dla swej działalności. 13 października 1980 r. Jan Wołowski, Stanisław Przestrzelski, Edmund Lajdorf, Tadeusz Waśniewski i Leszek Sławiński spotkali się z wojewodą Zygmuntem Sprychą, wicewojewodą Leopoldem Rybakiewiczem i prezydentem miasta Aleksandrem Czużem. Poinformowali wojewodę i prezydenta o stanie organizacyjnym i celach „Solidarności”. Na spotkaniu omówiono zamierzenia MKZ. Związkowcy poinformowali decydentów o potrzebie pozyskania lokalu do dalszej działalności. Zwrócono także uwagę, iż

w kilku zakładach pracy natrafiono na trudności przy organizowaniu „Solidarności”. Związkowcy domagali się także wyjaśnień w sprawie Polskiej Kroniki Filmowej, która przedstawiając w Białymstoku materiał o sierpniowych strajkach na Wybrzeżu, pominęła wątki roku 1970, czego nie zrobiono w innych miastach (np. w Warszawie). Wojewoda nie podjął tematów politycznych, natomiast obiecał pomoc przy załatwianiu spraw lokalowych. Taką samą deklarację złożył również prezydent miasta. Po kolejnej wizycie przedstawicieli MKZ wojewoda przydzielił najpierw dwa pomieszczenia, później całe drugie piętro budynku przy ulicy Nowotki 13 (obecnie ul. Świętojańska) w Białymstoku na siedzibę Regionu, zagwarantowano możliwość korzystania z auli Urzędu wojewódzkiego na zebrania.

W tym czasie trwały też rozmowy, które miały rozwiązać sytuację MKZ zarządzanego przez trzech współprzewodniczących. Sytuacja była dość groteskowa, stanowiła ewenement w skali Polski i budziła zdziwienie wśród działaczy innych regionów. Stanisław Marczuk spotkał się ze Stanisławem Przestrzelskim i Ewą Cywińską, bardzo znaczącą i wpływową wówczas osobą w białostockiej „Solidarności”. Przestrzelski dla dobra sprawy postanowił dobrowolnie zmienić funkcję przewodniczącego na zastępcę, a Komisja Zakładowa „Uchwytyw” postanowiła wycofać dotychczasowego drugiego z przewodniczących – Jana Wołowskiego. Jedynym przewodniczącym pozostał Jerzy Prajzner z „Biażetu”. Ale w rzeczywistości w białostockim MKZ wpływy zachował Feliks Gołębiwski.

W początkach listopada 1980 r. białostocka „Solidarność” przeprowadziła akcję plakatowania centrum Białegostoku ulotkami z żądaniem rejestracji NSZZ „Solidarność”, która miała odbyć się 10 listopada w Sądzie Wojewódzkim w Warszawie. Gdy trwała akcja, Jerzy Prajzner, Bernard Bujwicki, Feliks Gołębiwski, Leszek Sławiński i Edmund Lajdorf spotkali się z wojewodą Zygmuntem Sprychą, jego zastępcą Leopoldem Rybakiewiczem, komendantem miejskim MO Januszem Cyndlerem. Omówiono sprawy ładu, porządku i bezpieczeństwa publicznego na terenie miasta, sytuację społeczno-gospodarczą. J. Cyndler negatywnie odniósł się do akcji plakatowej „Solidarności”, nikogo jednak nie zatrzymano. Przedstawiciele MKZ poinformowali wojewodę, iż dyrektorzy w Kolejowych Zakładach Konstrukcji Stalowych i Urządzeń Dźwigowych w Białymstoku oraz Spółdzielni Mleczarskiej w Bielsku Podlaskim utrudniali zakładanie nowych związków zawodowych. Wnieśli też zastrzeżenia w sprawie rozdziału środków pieniężnych, jakie rząd przyznał na regulację płac, twierdząc, iż przy podziale nie zostały uwzględnione osoby zarabiające najmniej. Wojewoda i związkowcy zgodnie stwierdzili, iż sytuacja w kraju jest bardzo trudna.

10 listopada 1980 r. Sąd Najwyższy zmienił postanowienia Sądu Wojewódzkiego w Warszawie z 24 października 1980 r. i dokonał rejestracji NSZZ „Solidarność” zgodnie ze statutem o takiej formie i treści, jakie nadali mu założyciele „Solidarności”. Związek mógł podjąć normalną pracę. Komisja Kra-

jowa odwołała stan gotowości strajkowej wyznaczony na 12 listopada 1980 r. Taką samą decyzję podjął białostocki MKZ.

„Solidarność” w regionie białostockim rosła w siłę. W połowie listopada 1980 r. skupiała w swych szeregach ponad 30 tys. członków i obejmowała działalnością 60 największych zakładów. Powstawały kolejne komisje zakładowe, które liczyły od kilku do kilkunastu osób. Członkowie MKZ prowadzili także działalność poza Białymstokiem. 21 listopada 1980 r. delegacja MKZ (Stanisław Przestrzelski, Edmund Lajdorf, Zbigniew Puchalski i Jerzy Prajzner) spotkała się z Lechem Wałęsą, przewodniczącym Krajowej Komisji Porozumiewawczej, z którym przedyskutowana została kwestia zasięgu terytorialnego białostockiego MKZ. Ustalono, że MKZ swą działalnością będzie obejmował województwo białostockie oraz niektóre zakłady województwa łomżyńskiego i suwalskiego (te, które zgłosiły swój akces do MKZ Białystok, m.in. w Grajewie, Ełku i Szczuczynie). Białostoccy związkowcy zaprosili L. Wałęsę do złożenia wizyty w Białymstoku. Przewodniczący KKP zaproszenie przyjął, nie sprecyzował jednak dokładnego terminu odwiedzin. W Białymstoku pojawił się dopiero dziesięć lat później.

Powoływano także komisje terenowe. Jako pierwsza powstała Rejonowa Komisja Koordynacyjna w Grajewie. Także w Bielsku Podlaskim utworzona została Międzyzakładowa Komisja Porozumiewawcza. Znaczną rolę odgrywały komisje zakładowe w dużych zakładach pracy: Zakładzie Naprawczym Taboru Kolejowego w Łapach, Zakładach Przemysłu Wełnianego im. Emilii Plater w Wasilkowie, czy też Hajnowskim Przedsiębiorstwie Przemysłu Drzewnego w Hajnówce. W białostockim MKZ zarejestrowało się 228 organizacji zakładowych o łącznej liczbie 50 tys. członków. Najniższą statutową jednostką organizacyjną w Związku było koło liczące co najmniej 10 członków. Tak więc najmniejszą organizacją w białostockim MKZ było koło przy Pracowni Konserwacji Zabytków zrzeszające 11 członków, największą zaś Komisja Zakładowa w BZPB „Fasty” licząca 4216 członków (ok. 80% załogi). W MKZ zatrudnionych było 5 etatowych pracowników. Powołano Sekcję Interwencji pod kierownictwem Bernarda Bujwickiego. Jej głównym zadaniem było wspomaganie słabszych komisji zakładowych „Solidarności”. Realizując ideę solidarności, komisja zakładowa wielkiego zakładu pracy ochraniała pracowników poczty, muzeów czy też bibliotekarzy. Do pracy w Sekcji Interwencji komisje zakładowe delegowały zaufanych ludzi, którzy byli energiczni i mieli odpowiednie predyspozycje. Ważny był brak kontaktów z SB. Delegowanie do grupy interwencji przez komisję zakładową „Solidarność”, a nie przez jedną tylko osobę miało być tego gwarancją. Potem okazało się, iż ta metoda doboru miała sens, gdyż uchroniła członków grupa interwencji przed wzajemną podejrzliwością, a to powodowało jej sprawne działanie. Grupa liczyła kilkanaście osób (m.in. Bernard Bujwicki, Zenon Biender, Henryk Koczot, Marek Maliszewski, Wojciech Łowiec, Edward Łuczyski, Krzysztof Rutkowski, Leonard Konarzewski, Bogdan Sokołowski, Wiesław Zdanowicz i Kazimierz

Zeller). W miarę wzrostu poziomu organizacyjnego „Solidarności” w regionie, grupy interwencji powoływały niektóre komisje branżowe, np. oświaty. Miały je takie rejony „Solidarności”, jak Sokółka, Bielsk Podlaski, Grajewo itp. Grupy interwencji podejmowały decyzje samodzielnie lub wspierane były przez fachowców z różnych dziedzin. Grupy działały na różnych polach i podejmowały próby albo wręcz czyniły jawnymi wiele dziedzin życia dotychczas znanych tylko nielicznym i odsłaniały wiele zjawisk mających charakter zakulisowy. Praktycznie wszystkie sygnalizowane „Solidarności” sprawy z obszaru Regionu, poza sprawą wewnętrzną władz Regionu, leżały w polu działania grupy interwencji. Osoby z interwencji działały zazwyczaj pojedynczo albo parami. Były też sprawy, w których rozwiązywaniu brało udział kilka osób z interwencji oraz z prezydium MKZ. Najliczniejszą grupę spraw interwencji stanowiły przez długi czas kwestie związane z organizacją związku i obsługą zebrań założycielskich w zakładach. W początkach listopada 1980 r. „Solidarność” w województwie białostockim była właściwie w pierwszym miesiącu organizacji większości zakładów stanowiło to absolutną nowość. Pod koniec 1980 r. ludzie z grupy interwencji uczestniczyli dziennie nawet w kilku interwencjach, spotkaniach organizacyjnych z załogami, połączonych z wiecowaniem. Konieczność występowania wobec tłumów wymuszała odpowiednie przygotowanie i umiejętność przekonywującego przemawiania do ludzi, reagowania natychmiast na zadawane pytania, na stawiane przez przeciwników lub wątpiących zarzuty i operowania ripostami, co pociągało tłumy. Jednym z doradców grup interwencji był Jerzy Zegarski.

Wydział III A Białostockiej Służby Bezpieczeństwa próbował przeciwdziałać rozbudowie „Solidarności” i odpowiednio sterować ruchem związkowym. SB prowadziła działania operacyjne pod kryptonimem „Miasto”, jednak jej akta nie zachowały się, a w archiwum białostockiego IPN znajduje się jej opis. Do rozpracowywania MKZ, a potem Zarządu Regionu Białystok NSZZ „Solidarność” wykorzystano piętnastu tajnych współpracowników i jedenaście kontaktów operacyjnych. Funkcjonariusze zakładali specjalne teczki dla wszystkich komisji zakładowych, w których zapisywano ważniejsze wydarzenia. Analizowano też wpływ księży katolickich na działalność „Solidarności” i na poszczególnych działaczy. Podobne teczki założono wszystkim członkom Prezydium MKZ oraz zbierano informacje na temat osób utrzymujących z nimi kontakty. W drugiej połowie grudnia 1980 r. Wydział III A prowadził sprawę obiektową o kryptonimie „Solidarność” i dwie sprawy operacyjnego sprawdzenia. Jako osoby mające wpływ na działalność MKZ wymieniano m.in. Jarosława Kaczyńskiego, Leszka Sławińskiego, Jerzego Zegarskiego.

Funkcjonariusze SB podsycali różnice pomiędzy środowiskami robotniczymi, studenckimi, inteligenckimi oraz NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych. Chodziło o niedopuszczenie do integracji tych środowisk, a poprzez to aktywność społeczną i polityczną „Solidarności”. SB obawiała się także wpływu środowiska związanego z Komitetem Obrony Robotników.

Służba Bezpieczeństwa mocno pracowała, aby utrzymać wśród liderów białostockiej „Solidarności” wzajemną nieufność i podejrzliwość. Niestety, w wielu wypadkach było to działania skuteczne.

Starano się pozyskiwać tajnych współpracowników wśród związkowców, wchodzić w struktury „Solidarności”, manipulować strajkami. Szczególną uwagę koncentrowano wokół MKZ, gdzie próbowano wprowadzić tajnych współpracowników. W styczniu 1981 r. próba się powiodła i do Prezydium MKZ wprowadzono Kazimierza Kamińskiego tw. o pseudonimie „Marek”, członka Międzyokręgowej Komisji Porozumiewawczej Kolejarzy w Warszawie, członka prezydium MKZ i późniejszego sekretarza Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” w Białymstoku. „Marek” okazał się bardzo cennym i pracowitym informatorem. Wydziałowi III A przekazał wiele wiadomości z posiedzeń MKZ, planów działań. Dzięki temu SB miała dobre rozeznanie o sytuacji w białostockim MKZ. Działacze białostockiej „Solidarności” wspominali po latach, iż K. Kamiński zawsze podkreślał, iż do pracy w „Solidarności” delegowało go tysiące kolejarzy, był przy tym uprzejmy, niekonfliktowy, zawsze starał się nie zwracać uwagi swoim zachowaniem. Po latach twierdził, iż zawsze dążył do zgody pomiędzy liderami białostockiej „Solidarności”. Tak prowadzona gra spowodowała, iż długi okres czasu nikt nie domyślał się jego szkodliwej działalności. Dopiero w 2008 r. były oficer SB Paweł Borowik w trakcie przesłuchania poinformował prokuratora IPN w Białymstoku, iż Kazimierz Kamiński był tajnym współpracownikiem, z którym utrzymywał on kontakty. Kamiński, przesłuchiwany przez prokuratora zaprzeczył jakoby był tajnym współpracownikiem SB, przyznał jednak, iż spotykał się z Pawłem Borowikiem w hotelu „Cristal” i udzielał mu informacji. Twierdził, iż nie pobierał pieniędzy za udzielane informacje. Przeczą temu twierdzeniu rozliczenia funduszu operacyjnego Wydziałów III, III A i V KW MO w Białymstoku z lat 1979–1982, które jasno wskazują, iż SB wypłacało Kamińskiemu pieniądze za udzielane informacje. Był najlepiej opłacanym agentem w Białymstoku.

Stanisław Przestrzelski został zarejestrowany 27 września 1978 r. przez SB jako tajny współpracownik o pseudonimie „Andrzej”. 13 marca 1980 r. TW. „Andrzej” został wyrejestrowany przez SB z powodu choroby (w 1979 r., przeszedł zawał serca). Po zorganizowanym strajku SB ponownie zainteresowała się Przestrzelskim i 11 grudnia ponownie zarejestrowała go jako TW. „Andrzej”. W czerwcu 1981 r. TW. „Andrzej” został przejęty przez kontrwywiad. Współpracę zakończono 8 czerwca 1982 z powodu złego stanu zdrowia. 1 lipca został po raz kolejny zarejestrowany przez Wydział V KW MO. Współpracę zakończono szybko, bo już 14 marca 1983 r. z powodu uchylania się TW. od niej. Do chwili obecnej znane są tylko dwa odpisy meldunków oparte na doniesieniach TW. „Andrzeja”. W rozliczeniach Wydziału V białostockiej SB odnaleziono tylko jeden raport kasowy wypłacony TW. „Andrzejowi” za informacje dotyczące sprawy „Odrodzenie”. Ostatecznie S. Przestrzelski został wykreślony z ewidencji SB 27 listopada 1989 r. Najbardziej prawdopodobną

podstawą werbunku TW. „Andrzeja” był szantaż związany z posiadanymi przez SB kompromitującymi materiałami obyczajowymi dotyczącymi jego osoby. Jednak TW. „Andrzej” przekazywał funkcjonariuszom informacje mało istotne, na podstawie zachowanych materiałów trudno jest też ocenić, czy Przestrzelski był manipulowany przez SB, pełniąc najważniejsze funkcje w NSZZ „Solidarność”. Także do dnia dzisiejszego jego działalność jest dobrze oceniana przez ówczesnych działaczy NSZZ „Solidarność” w Białymstoku.

Stanisław Kornyszko – współorganizator i przewodniczący NSZZ „Solidarność w „Uchwytach”, członek prezydium Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” zarejestrowany został przez SB 17 listopada 1980 r. jako TW. „Tomek (nr ew. BK-26396).

Kolejnym działaczem „Solidarności” zarejestrowanym przez SB jako TW „Adam” (nr ewid. BK-27660) był Kazimierz Manicz, aktywny organizator strajków we wrześniu 1980 r., a następnie przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Białostockich Zakładach Przemysłu Bawełnianego w „Fastach”. 13 grudnia 1981 r. w trakcie zatrzymywania Manicz rzucił się z nożem na funkcjonariuszy MO, zmuszając ich do opuszczenia mieszkania. Po wezwaniu pomocy i ponownym wejściu do mieszkania stwierdzono, że K. Manicz uciekł przez balkon (mieszkał na 4 piętrze), przedostając się przez inne balkony do sąsiedniej klatki schodowej. Następnego dnia wcale się nie ukrywał. 14 grudnia pojawił się w „Fastach” i uczestniczył m.in. w wynoszeniu sztandaru i innych przedmiotów z lokalu Komisji Zakładowej. 15 grudnia 1981 r., podczas kolejnej próby internowania, został zwerbowany do współpracy.

TW „Adam” dostarczał SB istotnych informacji o działaniach kierownictwa podziemnej „Solidarności” w Białymstoku, jednak żadne doniesienia pisane jego ręką nie zachowały się. Pozostały tylko ich odpisy.

Pod koniec 1980 r. w MKZ NSZZ „Solidarność” w Białymstoku zarejestrowane były 333 komisje zakładowe NSZZ „Solidarność” liczących 63241 członków. W przemyśle skupiały 35556 osób, a w oświacie ok. 3 tys. osób zrzeszonych w 49 organizacjach zakładowych. Najliczniejsze: BZPB „Fasty” – 4234, ZNTK Łapy – 1978, „Unitra – Biazet” – 1831, „Uchwyty” – 1081, FMR „Agromet” – 1306, ZPW im. E. Plater – 1006, PKS – 1001. W MKZ reprezentowane były miejscowości: Grajewo, Łapy, Bielsk Podlaski, Sokółka, Hajnówka, Mońki. Ponadto zarejestrowano organizacje związkowe w Brańsku, Czarnej Białostockiej, Choroszczy, Ignatkach, Juchnowcu Dolnym, Koplanach, Lipkach, Mońkach, Mielniku, Michałowie, Nowosiólkach, Siemiatyczach, Surazhu, Szczuczynie, Supraślu, Tykocinie, Uhowie, Wasilkowie, Wyszakach, Zambrowie. Na szczególną uwagę zasługiwała organizacja NSZZ „Solidarność” w Banku Gospodarki Żywnościowej w Białymstoku. Obejmowała ona swą działalnością 42 oddziały w województwie. Liczba członków NSZZ „Solidarność” w BGŻ wynosiła 767 osób, tj. 80% zatrudnionych. W województwie białostockim nie dominowały, jak na Mazowszu, Wybrzeżu, czy też

Śląsku wielkie zakłady pracy, co nadawało tutejszej „Solidarności” specyficzny, regionalny charakter. Przewaga średnich przedsiębiorstw gwarantowała jednak ochronę przed represjami ze strony kierownictwa w małych zakładach czy też innych instytucjach, np. urzędach, szkołach, urzędach gmin, muzeach.

Etapem kończącym prace założycielskie NSZZ „Solidarność” w województwie białostockim były wybory do komisji zakładowych. Zgodnie ze statutem i ordynacją wyborczą dokonano wyboru władz w komisjach zakładowych NSZZ „Solidarność”. Frekwencja na zebraniach kształtowała się na poziomie 80%. Do komisji zakładowych wybrano 413 osób, w tym 61 członków PZPR. Do prezydiów wybrano 80 przedstawicieli, w tym 10 członków partii, dokonano wyboru 54 przewodniczących, w tym 8 było członkami PZPR. W skład wybranych władz NSZZ „Solidarność” weszło 70 członków byłych instancji związkowych. W tym okresie kształtowało się także oblicze „Solidarności”. Zerwano z symbolami ruchu robotniczego i komunistycznego. W „Solidarności” silnym stawał się duch narodowy połączony z wieloma elementami religijnymi.

W tym czasie największe znaczenie w MKZ odgrywali Jerzy Prajzner ze Stanisławem Przestrzelskim. Wspierali ich doradcy przewodniczącego: Feliks Gołębiowski, Zofia Pezowicz-Lewicka i Jerzy Zegarski z „Pakpolu”. Doradcy stanowili grupę nieformalną, działającą bezpośrednio w Prezydium i poprzez udział w jego naradach, na zaproszenie przewodniczącego; mieli wpływ na podejmowane decyzje. Ich głos był często decydujący, szczególnie w sytuacjach konfliktowych. Feliks Gołębiowski z Jerzym Zegarskim reprezentowali duże zakłady, co miało wówczas ogromne znaczenie, bo ich głos traktowany był jak stanowisko wielotysięcznych załóg, niezwykle istotnych, bo jedyną bronią w ręku „Solidarności” wobec władzy pozostawał strajk.

Rok 1980 r. kończył się niezadowoleniem społeczeństwa z powodu pustych sklepów (zabrakło nawet octu, żyletek, soli i zapalek mimo stosowania ograniczeń w ich sprzedaży) i gigantycznych kolejek. Malala wydajność pracy, brakowało surowców i materiałów, szczególnie tych pochodzących z importu, spadała produkcja i mnożyły się przestoje. W przedsiębiorstwach budowlanych oddano o około 20% mieszkań mniej niż w analogicznym okresie 1980 r. Rosło natomiast zatrudnienie i płace, co wzmacniało inflację i zmniejszało siłę nabywczą pieniądza. Ze sklepów znikwały wszelkie towary. Trudna sytuacja panowała również w rolnictwie i gospodarce żywnościowej. Brakowało także materiału siewnego, pasz treściwych, nawozów mineralnych, paliw, części do maszyn rolniczych. Ludzie stojący w długich kolejkach po żywność przed Świątami Bożego Narodzenia, byli zmęczeni, poirytowani i krytycznie nastawieni do polityki aparatu władzy. Przeważała opinia, iż puste półki to element polityki mający na celu pokazanie społeczeństwu, iż to „Solidarność” poprzez strajki doprowadził do kryzysu w państwie.

5. „Solidarność” pod ostrzałem cenzury

Początek 1981 r. rozpoczął się walką „Solidarności” z władzą o wolne soboty. 8 stycznia 1981 r. Prezydium MKZ NSZZ „Solidarność” podjęło uchwałę dotyczącą wolnych sobót. Związkowcy podkreślali w niej, iż jest to zgodne z porozumieniami z Gdańska, Szczecina, Jastrzębia oraz decyzją Krajowej Komisji Porozumiewawczej w Gdańsku. Poczynając od 1 stycznia 1981 r., wszystkie soboty miały być dniami wolnymi od pracy. W związku z tym MKZ zwrócił się do władz terenowych o podjęcie odpowiednich rozwiązań organizacyjnych. Jednocześnie Prezydium MKZ NSZZ „Solidarność” w Białymstoku oświadczyło, iż wyciąganie jakichkolwiek sankcji wobec osób, które nie będą pracowały 10 stycznia, spowoduje reakcję „Solidarność”, która proklamuje strajk w białostockich zakładach pracy.

Mimo gróźb ze strony władzy większość załóg nie podjęła pracy 10 stycznia 1981 r. Stały BZPB „Fasty”, ZPW im. E. Plater w Wasilkowie, „Instal”, BZS, Ośrodek Transportu Leśnego, „Spomasz – Biawar”, Spółdzielnia Pracy „Promot”, Zakład Gazowniczy, częściowo podjęły pracę załogi „Uchwytów” – 50%, FWR „Biruna” – 50%, „Unitra – Biazeł” – 38%, BZPW im. Sierżana – 10%. Nie pracowały zakłady produkcyjne i usługowe w Mońkach i Łapach. Jednak wiele załóg w innych zakładach podjęło pracę. Władze uznały to za sukces. W wielu zakładach próbowano nakłaniać załogi, które nie podjęły pracy, do odpracowania tej soboty pod groźbą kar dyscyplinarnych.

Szeroka akcja propagandowa „Solidarności”, wydawanie i kolportowanie wielu materiałów, organizowanie spotkań, wieców doprowadziły do znacznego rozszerzenia bojkotu soboty 24 stycznia uznanej przez władze za pracującą. Jedynie około 25% osób zatrudnionych w przemyśle stawiało się do pracy. Nieco gorzej wypadł bojkot w urzędach i małych zakładach, gdzie większość pracowników podjęła swe obowiązki.

W styczniu 1981 r. dyrektor białostockiej Delegatury Głównego Urzędu Kontroli Prasy Publikacji i Widowisk, Jan Jantas, wstrzymał druk oddanego do publikacji 11. numeru „Biuletynu Informacyjnego” MKZ NSZZ „Solidarność”. Wojewoda K. Dunaj zaakceptował postanowienie Jantasa i zakazał druku „Biuletynu” w Białostockich Zakładach Graficznych. Decyzja Dunaja nie miała żadnego sensu merytorycznego, nie poprawiała notowań władzy w społeczeństwie. Było pewne, że „Solidarność” zareaguje natychmiast i do obrony użyje wszelkich dostępnych środków, w tym strajku. Informację o zablokowaniu druku otrzymał Leszek Sławiński od zaprzyjaźnionych drukarzy i natychmiast przekazał ją do siedziby „Solidarności”. W krótkim czasie zwołano teleksem zebranie przedstawicieli zakładów będących w MKZ NSZZ „Solidarność”. Po krótkiej dyskusji zebrani opowiedzieli się za strajkiem ostrzegawczym i przedstawieniem żądania odwołania decyzji wojewody. Jednocześnie MKZ NSZZ „Solidarność” został przekształcony w Międzyzakładowy Komitet Strajkowy. B. Bujwicki i L. Sławiński zredagowali ultimatum do wojewo-

dy, w którym zażądali druku „Biuletynu Informacyjnego”. Gdy pismo dotarło do wojewody, w ślad za nim przybyła grupa mediacyjna MKS w składzie: Jerzy Prajzner, Feliks Gołębiewski oraz Stanisław Przestrzelski. W trakcie rozmowy wojewoda poinformował przybyłych, iż jego zdaniem MKS wystąpił z pismem o odblokowanie tylko jednego numeru „Biuletynu”, tego, który złożony był do druku. Wojewoda oświadczył, iż żądanie to może spełnić, ale nic poza tym. Po powrocie z rozmów F. Gołębiewski zaatakował Bujwickiego i Sławińskiego, oskarżając ich o działanie na szkodę Związku. Spowodowało to zawirowanie we władzach białostockiej „Solidarności”. Na nadzwyczajnym zebraniu, które odbyło się 26 stycznia 1981 r. funkcję przewodniczącego przejął Jerzy Prajzner. Jego obowiązki powierzono Feliksowi Gołębiewskiemu, który wzmocnił swą pozycję przez wprowadzenie do prezydium Waldemara Rakowicza i Józefa Nowaka oraz Ryszarda Szczęsnego. Z Prezydium zostali usunięci Edmund Lajdorf i Jerzy Prajzner, którym zarzucono niewłaściwe kierowanie MKZ oraz uległość wobec władz wojewódzkich. Usunięto także przewodniczącego Sekcji Interwencji B. Bujwickiego i członka tejże Sekcji Lucjana Dembowskiego. Funkcję przewodniczącego Sekcji powierzono Markowi Maliszewskiemu. Wolne miejsce po Sławińskim objął Krzysztof Burek, który przeszedł z białostockiego Muzeum Okręgowego. Otrzymał funkcję redaktora naczelnego „Biuletynu”, którą pełnił aż do końca stanu wojennego. Burek zajmował stanowisko neutralne i nie angażował się w rozgrywkę personalne. Okazał się przy tym doskonałym redaktorem i „Biuletyn” stanowił wizytówkę Regionu. Pojawiało się w nim szereg materiałów historycznych i pełnił on rolę nie tylko informacyjną ale również edukacyjną. Burek stworzył też profesjonalną redakcję, którą zasili studenci rekrutujący się z Niezależnego Zrzeszenia Studentów: Konrad Kruszewski, Dariusz Boguski, Krzysztof Sawicki oraz Janusz Smaczny. Ponadto Krzysztof Burek był dobrym mówcą i często reprezentował Region na wielu uroczystościach. Z „Biażetu” delegowano do prac w Regionie Romana Wilka, który był człowiekiem konkretnym, a jego pasją była organizacja druku i wydawnictw.

27 stycznia 1981 r. „Solidarność” przeprowadziła strajk ostrzegawczy, który objął największe zakłady przemysłowe w województwie białostockim. Te, które strajkować nie mogły, podjęły akcję solidarnościową. Stały się komunikacją miejską i PKS. Do strajku przyłączyło się wielu kioskarzy „Ruchu”. W zakładach utworzone zostały służby porządkowe, które pilnowały wejść i nie wpuszczały nikogo na teren zakładu. Łącznie w 78 zakładach pracy strajkowało ponad 34 tys. pracowników. Było to poważne ostrzeżenie dla władz wojewódzkich bagatelizujących postulaty Związku. Decydenci z PZPR oskarżali liderów „Solidarności” o nadmierne ambicje i złą wolę. W ich przekonaniu „Biuletyn” mógł być wydrukowany po od uzyskaniu zgody od Głównego Urzędu Kontroli Prasy Publikacji i Widowisk. Strajk w kluczowych zakładach pracy, kosztował kilka milionów złotych i przyczynił się do pogłębienia trudności w zaopatrzeniu i tak już pustych sklepów. Na łamach prasy partyjni

propagandziści ubolewali, iż wojewoda został zmuszony do wystąpienia o pozwolenie na drukowanie „Biuletynu”, podczas gdy inne MKZ same załatwiała tego typu sprawy.

Pod koniec stycznia 1981 r. funkcjonariusze MO pobili i podpalili Zbigniewa Simoniuka – tokarza z „Uchwyków”, członka „Solidarności”, który wracał do domu po nocnej zmianie w Białostockich „Uchwytach”. Na ul. Sienkiewicza został zatrzymany przez partol MO. Zaraz po kontroli Simoniuk wstąpił do Komendy Wojewódzkiej MO i chciał złożyć skargę na funkcjonariuszy, którzy go pobili podczas zatrzymania, gdy żądał zwrotu zabranego mu „Biuletynu”. Jego skarga została zignorowana przez dyżurnego oficera, który odesłał Simoniuka do innego Komisariatu. Po północy palącego się Simoniuka dostrzegła załoga przejeżdżającej karetki Pogotowia Ratunkowego. Został ugaszony, a obrażenia określono jako przekraczające siedem dni niezdolności do pracy. W dwa dni później przedstawiciele NSZZ „Solidarność”: Władysław Pruszyński – przewodniczący KZ w PTHW, Jerzy Prajzner – przewodniczący MKZ, Leopold Popławski z sekcji interwencji MKZ, Feliks Gołębiewski – członek prezydium MKZ i Ryszard Szczęśny – członek Prezydium MKZ złożyli doniesienie do Prokuratury Wojewódzkiej o popełnieniu przestępstwa przez funkcjonariuszy MO. Prokuratura sprawę przyjęła. Prowadzenie śledztwa wyznaczono Mieczysławowi Rakowi – wiceprokuratorowi wojewódzkiemu. Sprawa stała się głośna w Polsce. Żądania ukarania winnych poparło Prezydium MKZ NSZZ „Solidarność” Regionu Wałbrzych. Jego członkowie wysłali pismo w tej sprawie do prokuratora generalnego Lucjana Czubińskiego, w którym żądali wyjaśnienia sytuacji i podania do wiadomości wyjaśnień w prasie ogólnopolskiej.

Po strajkach MKZ zwrócił się do prokuratora wojewódzkiego Marka Łochowskiego z prośbą o podjęcie przez Prokuraturę Wojewódzką śledztwa w sprawie zaginionego 19 grudnia 1980 r. Krzysztofa Zagierskiego. Związkowcy stwierdzili, iż śledztwo prowadzone przez MO przebiegało bardzo wolno. Istniało podejrzenie, iż zaginięcie Krzysztofa Zagierskiego mogło mieć związek z jego działalnością w NSZZ „Solidarność”. MKZ, prosząc o przejęcie śledztwa, wyjaśniał, że czyni to z uwagi na kolejny przypadek niepokojącego zachowania się organów MO w sprawach, w których poszkodowani byli działacze Związku. Prośbę podpisał przewodniczący MKZ Feliks Gołębiewski. Informacja ta trafiła do prokuratora generalnego w Warszawie, KKP w Gdańsku, Prymasa Polski kardynała Stefana Wyszyńskiego, wszystkich MKZ w kraju oraz ojca Krzysztofa, Zdzisława Zagierskiego. Wydarzenia w Białymstoku spowodowały przyjazd Tadeusza Kłopotowskiego i Henryka Kadena, delegatów Regionu Mazowsze NSZZ „Solidarność”. Mieli oni zbadać okoliczności zaginięcia Krzysztofa Zagierskiego i podpalenia Zbigniewa Simoniuka. Władze wojewódzkie nieprzychylnie odniosły się do tej wizyty. W drodze nad Narew, gdzie wcześniej znaleziono dokumenty Krzysztofa Zagierskiego, patrol MO dwukrotnie sprawdzały personalia delegacji z „Ma-

zowska”, członków MKZ Białystok (Felix Gołębiowski, Józef Nowak, Michał Pietkiewicz) oraz Zdzisława Zagierskiego. Mimo poszukiwań, do których użyto śmigłowca, nie odnaleziono żadnych śladów mogących wyjaśnić tajemnicze zaginięcie K. Zagierskiego.

6. Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Białymstoku po powstaniu „Solidarności”

Krytyczne głosy w prasie o nadużyciach partyjnych decydentów, a także fala zmian we władzach partyjnych w całej Polsce spowodowały czystki w Komitecie Wojewódzkim PZPR. Na posiedzeniu Egzekutywy KW PZPR, które odbyło się 30 października 1980 r. prośbę o zwolnienie z funkcji I sekretarza KW PZPR złożył Władysław Juskiewicz, którego krytykowali szeregowi członkowie PZPR za to, iż piastując wysokie funkcje partyjne i państwowe ponosił polityczną, moralną i prawną odpowiedzialność za błędy i wypaczenia popełnione na Białostocczyźnie. Swoją decyzję tłumaczył złym stanem zdrowia. Obecny na zebraniu Zdzisław Kurowski, który pełnił w Białymstoku funkcję I sekretarza KW PZPR w latach 1972–1975, w tym czasie sekretarz KC PZPR, prośbę przyjął, podkreślając przy tym, iż KC wysoko ocenił pracę i zaangażowanie W. Juskiewicza i zapewnił, iż dostanie on nowe zadanie. Wraz z I sekretarzem zrezygnowało z funkcji 8 członków Egzekutywy oraz 14 pracowników etatowych – głównie ze stanowisk kierowniczych. Funkcję I sekretarza KW PZPR, na wniosek Zdzisława Kurowskiego, powierzono Stefanowi Zawodzińskiemu, który w latach 1955–1975 pełnił różne funkcje w KW PZPR Białymstoku. W latach 1975–1978 był I sekretarzem KW PZPR w Łomży. Trwała również wymiana aparatu funkcyjnego na tzw. „dołach”, czyli w Podstawowych Organizacjach Partyjnych i Komitetach Zakładowych. Na 15 etatowych sekretarzy Komitetów Zakładowych PZPR funkcję swą prześlało pełnić 11 osób. Dokonano zmian w składzie sekretariatu Komitetu Miejskiego PZPR. Czystki nie objęły Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej. Stanowisko Komendanta Wojewódzkiego MO zachował pułkownik Sylwester Rogalewski. Zmiany w KW PZPR były wynikiem tendencji, jakie zachodziły w Polsce. W tym czasie odwołano 26 – I sekretarzy KW PZPR, 72 sekretarzy KW PZPR, 15 kierowników i zastępców kierowników wydziałów KC, 13 ministrów, 40 wiceministrów, 44 wojewodów i wicewojewodów, 26 komendantów i zastępców komendantów wojewódzkich MO.

Egzekutywa KW PZPR w Białymstoku w nowym już składzie zebrała się 4 listopada 1980 r. Obecny na posiedzeniu wojewoda Zygmunt Sprycha mówił, iż wzrost płac, który został wymuszony przez strajki, pogorszył sytuację rynkową w województwie. Niedobór towarów sięgnął 500 milionów złotych. Nasilały się kłopoty z zaopatrzeniem w żywność. Wojewoda wystąpił z wnioskiem, by reglamentować niektóre produkty żywnościowe. W trakcie posie-

dzenia z niepokojem stwierdzono, iż „Solidarność” przystąpiła do ofensywy i stworzyła struktury poza Białymstokiem, a białostocki MKZ należał do bardzo aktywnych. Przyjęto zasadę, by „Solidarność” zaangażować do realizacji bieżących zadań związkowych. Do rozmów w tej sprawie wyznaczono sekretarzy zakładowych organizacji partyjnych. Pamiętajmy, iż członkowie partii brali aktywny udział w strajkach i podkreślali, iż w zakładach pracy mają te same problemy do rozwiązania co członkowie „Solidarności”. Wielu partyjnych działaczy zasiłło szeregi NSZZ „Solidarność”. Oficjalne i zależne od PZPR związki zawodowe były w odwrocie, robotnicy oddawali związkowe legitymacje. Naturalnym zjawiskiem było więc przejmowanie funkcji związkowych przez NSZZ „Solidarność”. Zobowiązano wojewodę, by w najbliższym czasie spotykał się z przedstawicielami MKZ i spróbował nawiązać współpracę. Po tym spotkaniu Zygmunt Sprycha przestał pełnić funkcję wojewody, a jego miejsce zajął Kazimierz Dunaj.

Przetasowania na najwyższych szczeblach władzy, a także apele Krajowej Komisji Porozumiewawczej o unikanie sytuacji konfliktowych doprowadziły do spotkania Prezydium MKZ NSZZ „Solidarność” i przedstawicieli wielkich zakładów pracy z wojewodą białostockim, który był skłonny do zaakceptowania postulatów „Solidarności”. Również MKZ zgadzał się na pewne ustępstwa. Po długich, ale spokojnych i merytorycznych rozmowach podpisano porozumienie, na mocy którego odwołano w regionie białostockim gotowość strajkową. Wojewoda miał przypomnieć (w formie pisemnej) podporządkowanym sobie jednostkom wydane poprzednio polecenie, by respektować ustalenia KKP NSZZ „Solidarność” i rządu w sprawie wolnych sobót. Za odpracowane soboty w lutym (dotyczyło to osób nieobecnych w pracy 10 i 24 stycznia) dyrektorzy mieli zapłacić jak za urlop wypoczynkowy. Wojewoda oświadczył, że nie ma wpływu na respektowanie ustaleń w jednostkach resortowych jemu niepodporządkowanych. Miał także przeprowadzić rozmowy z dyrektorami zakładów, w których w były nieporozumienia. Wojewoda wystąpił także do Głównego Urzędu Kontroli Prasy Publikacji i Widowisk oraz rzecznika prasowego rządu, Jerzego Urbana o zgodę na wydawanie „Biuletynu Informacyjnego”. Wojewoda zapewnił także przydział papieru w wysokości 5 ton rocznie oraz zobowiązał się do udzielenia pomocy przy zakupie maszyny poligraficznej i kserografu. Wojewoda zadeklarował także, że pozna opinię przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej w sprawie wypracowania stałych form instytucjonalnego współdziałania z MKZ. Do takiego współdziałania należeć miała konsultacja i ocena realizacji polityki społecznej, kulturalnej i gospodarczej w województwie. MKZ miał przedstawić wojewodzie swoje propozycje. Propozycje zostały opracowane, choć nie były usankcjonowane aktem prawnym. Przedstawiciele MKZ NSZZ „Solidarność” byli zapraszani na posiedzenia Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego i sesje WRN. Stali przedstawiciele związków branżowych i „Solidarności” brali udział także w posiedzeniach Wojewódzkiego Sztabu ds. Rynku i Wojewódzkiej Komisji do Walki

ze Spekulacją. Przedstawiciele Prezydium ZR NSZZ „Solidarność” z przedstawicielami wojewody i WRN uczestniczyli we wspólnych pracach nad opracowaniem planów zaopatrzenia rynku w żywność.

W czasie kolejnych spotkań uzgodniono wspólne stanowisko w kwestii przekazania jednego piętra w budynku Związków Zawodowych w Białymstoku przy ulicy M. Skłodowskiej-Curie na potrzeby Filii Uniwersytetu Warszawskiego. Według opinii załóg pracowniczych zgłaszanych do MKZ, kompleks budynków dawnej Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych przy ulicy M. Skłodowskiej-Curie powinien być w części przekazany na potrzeby Miejskiego Domu Kultury, a budynek administracyjny dla Filii UW. Po tym spotkaniu prezydent miasta przekazał część budynku byłego WRZZ łącznie z kawiarnią na potrzeby Miejskiego Domu Kultury, zaś Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku przekazano ponad 1100 m² w budynku Białostockiego Zjednoczenia Budownictwa przy ul. M.C Skłodowskiej 14. Wojewoda zobowiązał się do naprawy krzywd robotników zwolnionych z pracy w latach 1970 i 1976. Po tym spotkaniu wojewoda powołał komisję złożoną z przedstawicieli MKZ NSZZ „Solidarność” i administracji państwowej w celu omówienia roszczeń pracowników zwolnionych z pracy za udział w strajkach w 1976 r. W czasie swej działalności komisja zarejestrowała nazwiska 61 osób zwolnionych za udział w strajkach. Warto przypomnieć, że wśród nich były kobiety w ciąży, osoby w wieku przedemerytalnym i członkowie rodzin wielodzietnych. Roszczenia o zadośćuczynienie zgłosiło 41 osób. 24 wniosków rozpatrzono pozytywnie, natomiast tam, gdzie sprawy przekraczały kompetencje wojewody zwrócono się do stosownych ministerstw, pod które podlegały zakłady. Na tym spotkaniu wojewoda uzgodnił z MKZ NSZZ „Solidarność”, iż władze wojewódzkie w porozumieniu z Ministerstwem Zdrowia i Opieki Społecznej podejmą budowę Instytutu Pediatrii Akademii Medycznej i Szpitala w Hajnówce oraz przekażą na domy pomocy społecznej budynki po szkołach w Czerewkach i Jałówce. Regionalna Sekcja Przemysłu Lekkiego NSZZ „Solidarność” postulowała o utworzenie miejskiego oddziału pracy chronionej.

Spotkania władz wojewódzkich z członkami MKZ, w czasie których podejmowano wspólne decyzje świadczyły o tym, iż wiele ważnych spraw można było próbować wspólnie rozwiązywać. Komitet Wojewódzki PZPR przeważnie akceptował posunięcia wojewody. „Solidarność” starała się po partnersku traktować władze wojewódzkie. Nie podejmowano natomiast rozmów ze Stefanem Zawodzińskim I sekretarzem KW PZPR w Białymstoku, chociaż zdawano sobie sprawę, że to właśnie on decydował o najważniejszych sprawach, a nie wojewoda. Wydaje się, iż „Solidarność” miała w tym czasie wpływ na decyzje podejmowane przez władze administracyjne w województwie białostockim. Jej sytuacja była stabilna, a Związek liczny i dobrze zorganizowany.

Ciekawa była postawa I sekretarza KW PZPR Stefana Zawodzińskiego, który opowiadał się w „Gazecie Współczesnej” za szybkimi zmianami w par-

tii, za wprowadzeniem nowych, młodych ludzi w skład władz partyjnych. Oceniał, iż sytuacja w województwie białostockim była dobra, nie było działań antysocjalistycznych. Podkreślał, że „Solidarność” zrobiła w województwie białostockim sporo dobrego, broniąc interesu robotników, że śmiało walczyła z dyrektorami o przestrzeganie praw pracowniczych. Podkreślał, iż między Podstawowymi Organizacjami Partyjnymi PZPR i Komisjami Zakładowymi NSZZ „Solidarność” nie dochodziło do większych napięć i sporów, a wielu członków PZPR było aktywnymi działaczami „Solidarności”. Zawodziński akceptował uzgodnienia poczynione pomiędzy MKZ NSZZ „Solidarność”, a wojewodą białostockim. Twierdził, iż liderów MKZ NSZZ „Solidarność” będzie traktował po partnersku. W jego przekonaniu KW PZPR nie powinien dublować struktury organizacyjnej administracji państwowej i samorządowej, a ważne decyzje powinien podejmować wojewoda, jako przedstawiciel rządu w województwie. Podkreślał, iż dyrektorzy zakładów powinni samodzielnie podejmować decyzje, bez czekania na dyspozycje z KW PZPR. Był też zwolennikiem, aby funkcje kierownicze powierzać osobom bezpartyjnym i praktykującym religijnie.

S. Zawodziński był także zwolennikiem rotacji kadr w KW PZPR. W styczniu 1981 r. rozwiązał Podstawową Organizację Partyjną w KW PZPR, a jej członkowie przeszli do Podstawowych Organizacji Partyjnych w różnych zakładach pracy. Nie wszystkie jednak organizacje chciały przyjmować „spadochroniarzy”. W Urzędzie Wojewódzkim członkowie partii protestowali przeciwko obsadzeniu stanowiska jednego z dyrektorów przez sekretarza wydziału organizacyjnego KW PZPR. Ten musiał zadowolić się stanowiskiem dyrektorskim w biurze Wojewódzkiej Rady Narodowej, gdzie na opór nie natrafił. Ciekawie też wyglądały publiczne deklaracje I sekretarza KW PZPR, który publicznie twierdził, iż lepiej czuje się w roli menadżera niż polityka. Akcentował, iż jest człowiekiem samodzielnym, ale zobowiązanym do realizowania wytycznych Komitetu Centralnego PZPR. Podkreślał, iż rozumie trudną sytuację gospodarczą w województwie, gdyż jego żona również stała w kolejkach, aby zakupić kawałek mięsa na obiad. Wydaje się, iż kreując w ten sposób swój wizerunek, Zawodziński chciał pokazać, iż partia przeszła swoistą metamorfozę, że jest zdolna do reform i współdziałania z „Solidarnością”. Wprowadzenie stanu wojennego pokazało, iż była to tylko propaganda, a aparat władzy wybrał rozwiązanie siłowe.

W lutym 1981 r. społeczeństwo z nadzieją patrzyło na dokonujące się zmiany. Obradujące 9 lutego VIII Plenum KC PZPR podjęło decyzję o zmianie na stanowisku premiera. Odszedł Józef Pińkowski. 11 lutego Sejm na polecenie KC PZPR, powołał na to stanowisko generała W. Jaruzelskiego, który w wygłoszonym sejmowym przemówieniu zaapelował o powstrzymanie się od strajków, o trzy pracowite miesiące, o dziewięćdziesiąt spokojnych dni. Apel W. Jaruzelskiego spotkał się z dobrym przyjęciem ze strony KKP. Kierownictwo „Solidarności” zaniepokojone postępującą radykalizacją nastrojów części

mas pracowniczych, dążyło do ograniczenia żywiołowości ruchu. Niepokój w Gdańsku budziły liczne konflikty lokalne.

7. Wydarzenia w Bydgoszczy. Powstanie Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego w Białymstoku

W marcu 1981 r. nastąpił wzrost napięcia społecznego. 16 marca grupa rolników domagających się m.in. rejestracji NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych rozpoczęła strajk okupacyjny w budynku Wojewódzkiego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w Bydgoszczy.

W związku z wydarzeniami w Bydgoszczy 20 marca 1981 r. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie białostockiego MKZ NSZZ „Solidarność”, w którym udział wzięli przedstawiciele największych zakładów pracy. Podjęto decyzję o gotowości strajkowej w regionie. Całodobowe dyżury pełnili członkowie Prezydium i przedstawiciele zakładów pracy. Łączność z zakładami pracy utrzymywano poprzez łączników, telefony i teleksy.

24 marca 1981 r. Regionalne Międzyzakładowe Komitety Założycielskie przeniosły się na tereny dużych zakładów pracy, skąd była możliwość sprawnego kierowania akcją strajkową. MKZ przekształcił się w Międzyzakładowy Komitet Strajkowy (MKS). Pomimo zleceń KKP o przeniesienie siedzib MKZ do najsilniejszych w regionie zakładów pracy Gołębiewski nie chciał skorzystać z zaproszenia S. Marczuka i przenieść MKS do „Uchwyków”. Uczynił to Waldemar Rakowicz pod jego nieobecność. Kiedy Gołębiewski wrócił z Gdańska z posiedzenia KKP i zastał MKS w budynku „Uchwyków”, publicznie krytykował Waldemara Rakowicza za tę decyzję. Związkowcy żądali od dyrekcji zapewnienia odpowiednich warunków lokalowych, dostępu do poligrafii, dwóch teleksów, aparatów telefonicznych, dostępu do radiowęzła zakładowego. Żądania związkowców zostały spełnione. Jedynie Komitet Strajkowy z „Fast” uzyskał zgodę od MKS na prowadzenie akcji strajkowej na terenie swego zakładu pracy. Do „Uchwyków” wysłano jedynie łączników. W zakładzie postanowiono prowadzić stałe dyżury. Za siedzibę wybrano budynek zakładowej straży pożarnej. Tam zorganizowano noclegi, bowiem około 40 działaczy przez cały czas pozostawało w „Fastach”.

Nie obyło się bez dramatycznych wydarzeń i prób zastraszania ze strony SB. 25 marca „nieznani” sprawcy podpalili mieszkanie mecenasa Kazimierza Niemotki, nadzorującego z polecenia MKZ NSZZ „Solidarność” dochodzenie w sprawie Zbigniewa Simoniuka. Nad ranem MKS został poinformowany o pożarze w mieszkaniu Feliksa Gołębiewskiego. Telefon w mieszkaniu Gołębiewskiego zablokowano. W obu przypadkach zostało wszczęte śledztwo przez Prokuraturę Wojewódzką. Sprawców jednak nie wykryto. Można przypuszczać, iż była to prowokacja SB, mająca osłabić jego poczucie bezpieczeństwa o losy rodziny w momencie, gdy on przebywał w Gdańsku. Znajac nie-

chęć F. Gołębiewskiego do B. Bujwickiego, SB chciała tymi działaniami pogłębić konflikt pomiędzy nimi. Rozpuszczano wieści, że Bujwicki przebywał przed pożarem w pobliżu mieszkania Gołębiewskiego. B. Bujwicki był wtedy wraz z liczną grupą osób w zakładzie pracy w ramach utrzymania stanu gotowości strajkowej. Zeznania tych osób przed prokuratorem były jednoznaczne i świadczyły o jego niewinności.

27 marca 1981 r. w całej Polsce odbył się czterogodzinny strajk ostrzegawczy. W województwie białostockim strajkowały prawie wszystkie znaczące zakłady pracy. Strajkowali pracownicy zrzeszeni w „Solidarności”, studenci i pracownicy uczelni. W gmachu przy ulicy Mickiewicza zgromadziło się około 1,5 tys. osób, protest przeciwko postępowaniu milicji w Bydgoszczy odczytał prof. Andrzej Stelmachowski. Łącznie strajk objął w województwie białostockim 182 zakłady pracy i prawie 54 tys. osób. W proteście wzięło udział około 6,5 tys. członków PZPR (w tym czasie wojewódzka organizacja partyjna liczyła 42 tys. członków i kandydatów, z tego do NSZZ „Solidarność” należało około 10 tys. osób). W dużych zakładach pracy takich jak: „Fasty”, „Uchwyty”, „Unitra – Biazet” do NSZZ „Solidarność” należało ponad 50% członków zakładowych organizacji partyjnych.

W czasie kryzysu bydgoskiego „Solidarność” osiągnęła szczyt swych możliwości. Działacze „Solidarności” nie żywili niechęci do szeregowych członków partii, z których wielu należało także do „Solidarności”. Ludzie byli zdeterminowani sytuacją w kraju, ale też i przygotowani do ewentualnego wprowadzenia stanu wyjątkowego. Wielki zawód i niezadowolenie sprawili członkom „Solidarności” przedstawiciele Krajowego Komitetu Strajkowego (Lech Wałęsa, Andrzej Gwiazda, Andrzej Słowik, Marian Jurczyk, Krzysztof Gotowski), którzy po zakończeniu rozmów z Komisją Rady Ministrów ds. Związków Zawodowych, wstrzymali ogłoszony na 31 marca strajk generalny, a został on ostatecznie odwołany decyzją KKP, która przyjęła wyniki rozmów z Komitetem Rady Ministrów jako *wstępne porozumienie pozwalające na wszczęcie negocjacji w głównych problemach konfliktowych*. Lech Wałęsa ocenił, iż porozumienie było dobre, a „Solidarność” osiągnęła wiele. Jednocześnie przywódca „Solidarności” mówił o poparciu tysięcy związkowców z „Solidarności” dla jego decyzji.

Załogi dużych zakładów pracy w Białymstoku były niezadowolone z decyzji władz „Solidarności”, ale MKS w Białymstoku podporządkował się tym postanowieniom. Przypomniano, iż w regionie będzie obowiązywał stan zastrzonej gotowości strajkowej. Następnego dnia MKS odwołał gotowość strajkową. Związek wracał do normalnej pracy. Liderom „Solidarności” zarzucano działania woluntarystyczne, rozmiijające się w sposób widoczny z interesami całego związku, marnotrawiące wielki kapitał społecznego zaangażowania w walkę o realizację postulatów, w imię których podjęta została akcja strajkowa.

8. Walka o władzę w białostockim MKZ

W połowie kwietnia 1981 r. w Białymstoku doszło do kolejnego incydentu, który doprowadził do napięcia na linii władza – „Solidarność”. Po raz kolejny zaginął Zbigniew Simoniuk. Odnalazł się on dopiero po kilku dniach, w stanie wymagającym energicznej opieki lekarskiej. Jak sam stwierdził, w czasie zeznania złożonego przed wiceprokuratorem prokuratury wojewódzkiej Mieczysławem Rakiem, został porwany przez nieznaną osobników podczas powrotu z pracy do domu. Był przetrzymywany przez kilka dni i torturowany. Następnie przewieziono go do domu, gdzie znalazła go żona. Sprawa Z. Simoniuka stała się po raz kolejny głośna. Wzbudziła przy tym wiele kontrowersji. Przedstawiciele MKZ NSZZ „Solidarność” – Feliks Gołębiowski, Józef Nowak, Waldemar Rakowicz, którzy byli na miejscu odnalezienia Z. Simoniuka krytycznie ocenili postępowanie prokuratury wojewódzkiej w Białymstoku, stwierdzając, iż sytuacja w regionie białostockim w powiązaniu z innymi incydentami (zaginięcie K. Zagierskiego, podpalenie mieszkania współpracującego z „Solidarnością” mecenas Niemotki) wymaga wsparcia KKP. Jej przewodniczący L. Wałęsa powołał specjalną komisję w składzie: Marian Jurczyk, członek KKP, Marian Błoniarczyk, członek Prezydium MKZ Gdańsk, Wojciech Dziedziszewski, członek Prezydium MKR Szczecin, Bogusław Śliwa – ekspert, Lech Biegalski – ekspert, która miała wyjaśnić zaginięcie Z. Simoniuka. Komisja odwiedziła przebywającego w szpitalu Z. Simoniuka, przeprowadziła rozmowę z Markiem Łochowskim, prokuratorem wojewódzkim, krytycznie oceniając dotychczasowe działania prokuratury. Stwierdzono, że sytuacja w Białymstoku wymaga energicznej interwencji KKP, a sprawę należy skierować do premiera PRL. Także MKZ w Wałbrzychu wsparł działania MKZ w Białymstoku, przesyłając do prokuratora generalnego Lucjana Czubińskiego prośbę o przejęcie sprawy pobicia i próby podpalenia Z. Simoniuka oraz wyłączenie ze śledztwa KW MO w Białymstoku. Zaginięcie Z. Simoniuka oraz działania podjęte wokół tej sprawy spotęgowały zamieszanie w samym MKZ NSZZ „Solidarność”. W tym czasie Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” w „Uchwytach” opracowała instrukcję jak ma działać sprawnie komisja zakładowa w wielkim zakładzie pracy. Spodobała się ona innym komisjom zakładowym i była stosowana jako wzorcowa. Nie zaakceptował jej jednak Gołębiowski, oskarżając przewodniczącego Marczyka na jednym z dużych publicznych zebrań o nowe „herezje” tworzone w „Uchwytach”. Gołębiowski został wezwany na spotkanie z załogą „Uchwyty” i mocno skrytykowany za swą postawę. Gdy do Białegostoku przyjechał Marian Jurczyk, szef Krajowej Komisji Interwencji, Marczyk poinformował go o działalności Gołębiowskiego i wręczył mu sporną instrukcję. Jurczyk po jej przejrzeniu oznajmił, że zabiera ją ze sobą do Stoczni Szczecińskiej, gdzie zostanie wykorzystana przy tworzeniu procedur działalności komisji zakładowej „Solidarności”. Wezwał też Gołębiowskiego i poprosił o złożenie dymisji. Ten jed-

nak odmówił. W czasie kolejnej rozmowy Mariana Jurczyka z Feliksem Gołębiewskim i Lechem Lebensztejnem, przewodniczący MKZ NSZZ „Solidarność” nie zgodził się z opinią Jurczyka nt. prowadzonego śledztwa w sprawie uprowadzenia Z. Simoniuka, twierdząc, iż może to być mistyfikacja, a Simoniuk sam się ukrywał. Krytycznie oceniał też działalność Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w „Uchwytach”. Po tej rozmowie zrezygnował jednak z funkcji przewodniczącego oraz członka Prezydium, nie podając przyczyny swego odejścia. Przedstawiciele MKZ rezygnację przyjęli, dziękując mu za pracę.

Można przypuszczać, że o odejściu Gołębiewskiego zdecydowały także jego twarde rządy oraz próby podporządkowywania sobie wszystkich działań Związku. Gołębiewski był podejrzliwy, wprowadzając atmosferę nieustannego zagrożenia i większość jego działań w MKZ NSZZ „Solidarność” ograniczała się do zabezpieczenia go przed uderzeniem SB. Apodyktyczność przy braku planu działania Związku, a także świadomość ogromu spraw do załatwienia powiększała chaos i grono osób przeciwnych jemu i jego grupie. Zapewne wpływ na jego psychikę miało podpalenie mieszkania, po którym stał się jeszcze bardziej podejrzliwy. Wobec przewodniczącego zaczęła się tworzyć opozycyjna grupa poszukująca nowego przywódcy. W znaczącym stopniu rodziła się ona bezpośrednio w grupie interwencji, która za czasów Prajznera posiadała sporą autonomię i działała niejako obok MKZ-u, reprezentując jednocześnie interesy szeregowych członków „Solidarności”.

25 kwietnia 1981 r. nowym przewodniczącym MKZ NSZZ „Solidarność” został Stanisław Przestrzelski. Mając na względzie współpracę Przestrzelskiego z SB (TW. „Andrzej”) rodzi się tu pytanie, na ile białostocka SB miała wpływ na obsadzenie funkcji przewodniczącego MKZ. Do chwili obecnej nie udało się dotrzeć do materiałów, które mogłyby odpowiedzieć na to pytanie. W. Rakowiczowi powierzono funkcję wiceprzewodniczącego, M. Pietkiewiczowi – przewodniczenie w Społecznym Komitecie Budowy Pomnika „Solidarności” i Społecznym Komitecie Fundacji Sztandaru „Solidarności”, Kazimierzowi Kamińskiemu – informację i kontakty z Komisjami Zakładowymi, R. Wilkowi – Tymczasowe Komisje Koordynacyjne i wydawnictwa niezależne, R. Szczęsnemu – koordynację Sekcji Interwencji, Komisję Mieszaną odpowiedzialną za weryfikację pracowników usuniętych z pracy za strajki 1970 i 1976 r., S. Mogielnickiemu – administrację, dział gospodarczy, J. Nowakowi – koordynację pracy grupy ekspertów, M. Czaczkowskemu – Terenową Komisję Koordynacyjną w Grajewie, Z. Puchalskiemu i J. Łajewskiemu nie przydzielono funkcji.

NSZZ „Solidarność” czynił przygotowania do ogólnopolskiego zjazdu. Powołano Krajową Komisję Wyborczą, która na swym posiedzeniu 22 kwietnia 1981 r. podzieliła Polskę na 15 ośrodków, w oparciu o które miały być wybrane władze regionalne. Krajowa Komisja Wyborcza podjęła uchwałę w sprawie biernego prawa wyborczego. Każdy członek „Solidarności” należący do orga-

nizacji zakładowej zrzeszonej w regionie, mógł być kandydatem do władz regionalnych związku lub kandydatem na zjazd krajowy. KKW wypowiedziała się także w sprawie okręgów wyborczych. Najmniejszym okręgiem był obszar województwa, KKW dopuściła okręgi wyborcze w ramach istniejących międzywojewódzkich MKZ. Nie dopuszczono do dzielenia obszaru województwa pomiędzy różne okręgi wyborcze. KKP NSZZ „Solidarność” podjęła uchwałę, że 40% składek członkowskich przekazywanych będzie na cele ogólnozwiązkowe. KKP zwróciła się do wszystkich MKZ o comiesięczne przekazywanie do jej dyspozycji subwencji w wysokości co najmniej 100 tysięcy złotych.

W sali Filharmonii Białostockiej odbyło się zebranie MKZ, na którym Feliks Gołębiewski podtrzymał swoją decyzję o rezygnacji ze stanowiska przewodniczącego MKZ NSZZ „Solidarność”. W głosowaniu jawnym powołano Komisję Uchwał i Wniosków w składzie: Bernard Bujwicki, Ireneusz Choroszuca, Lucjan Dembowski, Stanisław Guzowicz, Tadeusz Masłowiecki, Zofia Lewicka – Pezowicz, Jerzy Zegarski. Komisja, opierając się na protokole przedstawionym przez Komisję Rewizyjną, wnioskowała, by udzielić absolutorium Prezydium MKZ. Absolutorium zostało udzielone. Ponadto informacje o pracach MKZ miały być publikowane w „Wiadomościach Bieżących”. MKZ powołał Regionalną Komisję Wyborczą, której przewodniczącym został Krzysztof Rutkowski, działacz NSZZ „Solidarność” z Akademii Medycznej. W jej skład weszło 29 osób. Z działalności RKW miała zdać sprawozdanie na I Walnym Zjeździe Delegatów. Ukonstytuował się również Komitet ds. Ufundowania Sztandaru i Komitet Budowy Pomnika „Solidarności” pod przewodnictwem Michała Pietkiewicza. MKZ przywrócił do Prezydium MKZ Jerzego Prajznera, Edmunda Lajdorfa, Bernarda Bujwickiego i Zbigniewa Puchalskiego.

9. I Walny Zjazd Delegatów. Nowe władze regionalnej „Solidarności”

4 czerwca 1981 r. w sali Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku rozpoczął się I Walny Zjazd Delegatów białostockiej „Solidarności”. W Regionie było zarejestrowanych 527 organizacji zakładowych „Solidarności” liczących około 112 tysięcy członków. Spośród nich wybrano 310 delegatów. Regionalna Komisja Wyborcza podzieliła Region na następujące okręgi wyborcze: 1. Białystok z Łapami i Czarną Białostocką, 2. Grajewo, 3. Sokółka, 4. Bielsk Podlaski, 5. Hajnówka, 6. Siemiatycze oraz podział na 123 obwody wyborcze. Dalsze obrady przełożone zostały na 25 czerwca 1981 r.

21 czerwca 1981 r. na placu przy ulicy Leszczykowej, w miejscu, gdzie miał powstać pomnik „Solidarności”, odbyło się poświęcenie sztandaru Zarządu Regionu Białystok NSZZ „Solidarność”. Sztandar poświęcił biskup Edward Kisiel. Po komunii świętej biskup Kisiel przekazał na ręce Stanisława

Przestrzelskiego dokument z błogosławieństwem papieża Jana Pawła II. Po mszy świętej uformował się pochód z nowym sztandarem na czele i transparentami z napisami „Aby Polska była Polską”. Pod siedzibę MKZ dotarło kilkanaście tysięcy ludzi. Była to jedna z większych manifestacji, jakie widział Białystok (liczniesze bywały tylko w czasie ważnych uroczystości religijnych czy też przymusowych pochodów z okazji 1 maja). Rzesze białostoczian, którzy dobrowolnie wzięli udział w uroczystościach poświęcenia sztandaru białostockiej „Solidarności”, były świadectwem poparcia działalności związku. Wydaje się, iż wtedy białostocka „Solidarność” poczuła się silna i zjednoczona.

25–26 czerwca 1981 r. w Białymstoku odbyła się druga tura I Walnego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność”. Walny Zjazd sformalizował działalność Związku. Jego podstawą były: Statut „Solidarności”, porozumienia z Gdańska, Szczecina i Jastrzębia oraz dyskusja w czasie zjazdu. Pierwszy rozdział programu *Zadania Związku w kształtowaniu polityki społecznej* zdecydowanie określał „Solidarność” jako ruch społeczny. Za najważniejsze uznano ochronę ludzi pracy przed skutkami kryzysu, a szczególnie, aby jego ciężar nie spadł na barki najbiedniejszych. Związek miał wpływać wszelkimi statutowymi metodami na rozwój transportu, komunikacji, łączności, infrastruktury miejskiej, handlu, usług, ochrony zdrowia, kultury i oświaty. Drugim podstawowym zadaniem Związku miało być tworzenie polityki społecznej, która służyłaby nieskrępowanemu rozwojowi społeczeństwa. „Solidarność” przyjęła rolę propagatora reformy gospodarczej i zobowiązała się do prac, które miały przełamywać bariery i opory ze strony struktur administracji państwowej.

Wszelkie formy samorządności obywatelskiej, pracowniczej, spółdzielczej uznano za sposób wspólnego gospodarowania krajem. W centrum uwagi białostockiej „Solidarności” znalazły się prawne, materialne, opiekuńcze, socjalne i moralne problemy rodziny i dziecka. Najważniejszym problemem do rozwiązania było stworzenie odpowiednich warunków mieszkaniowych. Za niezbędne uznano ochronę środowiska. Związek miał kontrolować zaopatrzenie, produkcję i dystrybucję żywności. Inne dziedziny życia, które miały się znaleźć w obszarze oddziaływania Związku to przeciwdziałanie demoralizacji społecznej, walka z alkoholizmem, sprawiedliwy podział majątku po Wojewódzkiej Radzie Związków Zawodowych, rozwój białostockiego środowiska naukowego, polityka kadrowa w województwie, swobodny rozwój mniejszości narodowych i religijnych. Były to ambitne i trudne zamierzenia. Wiele z nich pozostało tylko w formie deklaracji. Dawało to jednak podstawy, by sądzić, iż NSZZ „Solidarność” zdecydowanie wyszła poza ramy związku zawodowego.

Opracowana została również ramowa struktura organizacyjna władz regionalnych NSZZ „Solidarność” Region Białystok, wedle której najwyższym organem regionalnej organizacji był Walny Zjazd Delegatów. Wykonywanie jego uchwał, a także ich podejmowanie między zjazdami powierzono Plenar-

nemu Posiedzeniu Zarządu. Prezydium Zarządu wykonywało uchwały WZD oraz podejmowało wiążące uchwały zgodnie z potrzebami i polityką organizacyjną NSZZ „Solidarność”. Komisja Rewizyjna sprawowała nadzór nad Prezydium Zarządu Regionu i pracą Komisji Rewizyjnych KZ. Przewodniczący czuwał i ponosił odpowiedzialność za całokształt pracy władz regionalnych związku, bez prawa samodzielnego podejmowania decyzji. Jego zastępcy odpowiadali za pracę Działu Administracyjnego, Działu Organizacyjno-Prawnego i Działu Współpracy z Terenem i Komisjami Problemowymi oraz Działu Informacyjnego. Rzecznik Prasowy sprawował funkcję informatora prasowego o działalności regionalnej organizacji związkowej NSZZ „Solidarność” oraz sprawował nadzór nad redakcją „Biuletynu Informacyjnego”. Bezpośrednio podlegał Przewodniczącemu. Ważną rolę odgrywały: Sekcja Interwencji i Terenowe Komisje Koordynacyjne. TKK działały w granicach starych powiatów (sprzed 1975 r.). Powołano oddzielną TKK, która miała działać w granicach administracyjnych Białegostoku. Na siedzibę TKK w Białymstoku wybrano „Uchwyty”. Przewodniczący TKK byli etatowymi pracownikami Zarządu Regionu. Powstały też następujące komisje problemowe: przestrzegania praworządności i ochrony obywatela, spraw pracowniczych, ochrony emerytów i rencistów, mieszkaniowa i zagospodarowania lokali, ochrony konsumenta, zabezpieczenia socjalno-bytowego, zdrowia i opieki społecznej, turystyczno-wypoczynkowa, współpracy z samorządem pracowniczym zakładów, kontroli wykonania uchwał i zamierzeń podjętych przez MKZ lub jego Prezydium.

Na I Walnym Zjeździe Delegatów wybrano demokratyczne władze NSZZ „Solidarność” w Regionie Białystok. Ukonstytuował się chyba jeden z najliczniejszych w Polsce Zarządów Regionu. W trzeciej turze głosowania (rywalizacja pomiędzy S. Marczukiem i B. Bujwickim) funkcję przewodniczącego powierzono Stanisławowi Marczukowi, który uważał, iż „Solidarność” to ruch społeczny, gwarant odnowy i moralnej przebudowy społeczeństwa. Wybrano trzech współprzewodniczących (B. Bujwickiego, J. Rybnika i M. Pietkiewicza) i był to ewenement w skali kraju. Ukonstytuowało się 15 osobowe prezydium i 70 osobowy Zarząd Regionu, pełniący władzę pomiędzy walnymi zjazdami. Średnia wieku zarządu wynosiła 37 lat, było w nim 12 kobiet, do PZPR należały dwie osoby, a jedna była członkiem Stronnictwa Demokratycznego. Wykształcenie średnie posiadało około 44 %, a wyższe około 40% członków. Demokratyczne wybory wyłoniły nowych, przeważnie młodych ludzi, w przekonaniu delegatów najlepszych do kierowania Związkiem.

Na bazie dawnych powiatów powołane zostały struktury terenowe. Były to Terenowe Komisje Koordynacyjne w Hajnówce, Łapach, Mońkach i Siemiatyczach. Powstały też komisje tematyczne w ramach zarządu. Nastąpiło też znaczne uporządkowanie i sformalizowanie spraw organizacyjnych.

10. Działalność Zarządu Regionu

Nowo wybrany Zarząd szybko przystąpił do wypełniania swych statutowych obowiązków. Już 8 lipca 1981 r. odbyło się spotkanie przedstawicieli Zarządu Regionu z przewodniczącymi Terenowych Komisji Koordynacyjnych, na którym omówiono trudności działalności związkowej. Kłopoty, które powtarzały się najczęściej, wynikały przede wszystkim z niedostatecznej liczby pracowników etatowych, których, zdaniem obradujących, należało jak najszybciej zatrudnić. W terenie brakowało fachowców, a władze administracyjne postrzegały negatywnie działania NSZZ „Solidarność”. Niezbyt życzliwie była też nastawiona do członków „Solidarności” ludność białoruska, zamieszkująca obszary działania TKK w Bielsku Podlaskim i Hajnówce. Drugim ważnym problem poruszonym podczas spotkania była sprawa słabych relacji Zarządu z terenowymi ogniwami Związku. Zdarzały się przypadki braku informowania działaczy z Terenowych Komisji Koordynacyjnych o decyzjach podejmowanych przez Zarząd Regionu. Przedstawiciele TKK postulowali m.in. stworzenie sprawnej sieci łączności, która przekazywałaby w miarę regularnie informacje do wszystkich zakładów pracy. Przeszkodą do realizacji tego zamierzenia był jednak brak teleksów w siedzibach TKK. Przedstawiciele Prezydium Regionu zobowiązali się do udzielenia zarówno prawnej, jak i finansowej pomocy oraz pełnego poparcia działań podejmowanych przez TKK. Zarząd Regionu zobowiązał się do udzielania pomocy NSZZ Rzemiosła Indywidualnego „Solidarność” i NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”. Uzgodniono, iż rolnikom udzielona zostanie pożyczka pieniężna.

Latem 1981 r. kryzys gospodarczy pogłębił się. Nastąpił dalszy spadek produkcji i wydajności pracy, przy jednoczesnym wzroście płac. Skupiono o ponad 25% mniej żywca niż w poprzednim roku. Gwałtownie spadała ilość mleka sprzedawanego przez rolników. W takiej sytuacji zaczęła się wymiana naturalna pomiędzy miastem a wsią. Jednym z ciekawszych pomysłów była np. wymiana wódki za jajka. Przedstawiciele niektórych zakładów pracy bez pośrednictwa oficjalnego handlu wyjeżdżali na wieś, wioząc ze sobą wyprodukowany sprzęt i wymieniali go na żywność. Rolnikom przestało się opłacać sprzedawać produkty rolne do państwowych skupów, w których obowiązywały ustalone centralnie ceny. Branie pieniędzy, za które niczego nie można było kupić straciło sens. Rolnicy twierdzili, iż *pieniężmi nie będą przecież tapetować ścian*. Aby temu zapobiec, władze musiały rzucić na rynek dodatkowe towary przemysłowe. Zlikwidowano także wolny handel mięsem, który zszedł do podziemia, podbijając ceny skupu żywca. Postanowiono także racjonować żywność.

Wprowadzona reglamentacja żywności nie spełniła jednak oczekiwań, gdyż zabrakło mięsa do realizacji kartek. Braki mięsa pogłębiały trudności zaopatrzenia w mleko, tłuszcze, sery, masło, itp. Wystąpiły dotkliwe braki proszku do prania i mydła. Zmniejszono sprzedaż papierosów, w sklepach za-

brakło zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego, odzieży i obuwia. Rosła inflacja, co spowodowane było zwiększającą się ilością pieniędzy i gwałtownie kurczącymi się możliwościami zaopatrzenia w towary. Przed sklepami rosły gigantyczne kolejki, a stojący w nich ludzie narzekali, iż trudności zaopatrzeniowe zostały spowodowane nie tylko przyczynami obiektywnymi związanymi z kryzysem gospodarczym, lecz także świadomą działalnością rządu, mającą na celu dezorganizację rynku i wywieranie presji na społeczeństwo w celu odciągnięcia jego uwagi od programu reform, jakie zaproponowała „Solidarność”. Nie wykluczano sytuacji, iż część aparatu władzy przeciwna procesowi odmowy starała się doprowadzić do załamania rynku i wywołania niezadowolenia społeczeństwa.

Mnóstwo ludzi przychodziło do siedziby Zarządu przy ul. Nowotki (obecnie Świętojańska) i skarżyło się na sytuację. Przedstawiali często swoje osobiste problemy. Byli przeświadczeni, że „Solidarność” może załatwić wszystkie ich sprawy. Oblegano też redakcję „Biuletynu Informacyjnego” na czele którego stał Krzysztof Burek. Każdy mógł przyjść bez zapowiedzi do S. Marczuka, M. Pietkiewicza, czy J. Rybnika. Zarząd ciągle obradował. Przewodniczący miał blisko z Zarządem Regionu do swego mieszkania, więc praktycznie siedział tam do późnej nocy. Bez przerwy odbierał telefony. Został poinformowany, że w sklepie obuwniczym przy ulicy Słonimskiej ludzie oblegają sklep. Szybko tam poszedł. Tłum oblegających, który czekał na zakup butów kłócił się z ekspedientką. Wzburzeni ludzie chcieli ją wyrzucić ze sklepu, gdyż mieli informację, iż ukryła buty. Marczukowi jakoś udało się opanować sytuację. Ludzie ustawili się w kolejkę.

Niebezpieczeństwo wybuchu społecznego niezadowolenia, obawy o wejście kierownictwa Regionu w żywiołowe starcia, których nikt nie będzie w stanie opanować sprawiły, że Zarząd Regionu idąc za przykładem innych regionów, ustalił formy protestów społecznych.

Pierwszy test nastąpił 5 sierpnia 1981 r. Na białostockim Placu Zgromadzeń zebrali się taksówkarze, do których dołączyli kierowcy Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego. Następnie pojazdy, udekorowane flagami i plakatami, wyruszyły na trasę demonstracji. Przebiegała ona śródmiejskimi ulicami obok budynków Urzędu Miasta i Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Na dźwięk klaksonów zatrzymywali się przechodnie, a z domów wychodzili mieszkańcy, aby pozdrowić demonstrujących. Kolumna liczyła blisko dwieście taksówek i kilkanaście autobusów MPK. Miała około 4 kilometrów długości. Milicja Obywatelska wstrzymała na czas demonstracji ruch na skrzyżowaniach. Następnego dnia akcję taksówkarzy wsparli emeryci, renciści i inwalidzi, którzy zebrali się na placu przed budynkiem KW PZPR w Białymstoku. Demonstracją kierował Michał Pietkiewicz. Około godziny 11 demonstranci, po odśpiewaniu hymnu narodowego, sformułowali pochód i pomaszerowali głównymi ulicami miasta: Próchniaka (obecnie Władysława Liniarskiego), Lipową, Rynkiem Kościuszki, Kilińskiego, Mickiewicza i Nowotki (obecnie

Świętojańska). Przed gmachem Urzędu Wojewódzkiego skandowali „Żądamy chleba”, „Żądamy uwolnienia więźniów politycznych”, „Partio opamiętaj się”, 36 lat= się torba i kij”. Nikt nie podjął rozmów z protestującymi. Przed siedzibą „Solidarności” przy ul. Nowotki demonstrantów powitali członkowie Prezydium Zarządu Regionu. Przewodniczący S. Marczuk podziękował za udział w demonstracji, za zachowanie dyscypliny i powagi. Stwierdził, iż „Solidarność” musi walczyć o prawa dla najbardziej pokrzywdzonych i potrzebujących. Demonstrację zakończyło odśpiewanie „Roty”. Zgodnie z uchwałą Zarządu Regionu, 6 sierpnia w zakładach Białegostoku nastąpiły przerwy w pracy. W ten sposób załogi dały wyraz swojej dezaprobaty dla sytuacji w kraju i poczynań rządu. Po raz pierwszy białostocka „Solidarność” wyprowadziła ludzi na ulicę. Także białostoccy emeryci i renciści włączyli się w akcję mającą na celu poprawę ich warunków życiowych.

W tym czasie odbyły się rozmowy Prezydium Zarządu Regionu z wojewodą K. Dunajem. Związkowcy zarzucili wojewodzie mało skuteczne i niewystarczające działania na rzecz poprawy zaopatrzenia rynku w podstawowe artykuły spożywcze, wysuwali konkretne postulaty do władz wojewódzkich, w których domagali się zaprzestania wysyłania żywności poza województwo, zmian w systemie kartkowej sprzedaży mięsa, ujednolicenia w całym kraju norm ilościowych w reglamentowanej sprzedaży papierosów i alkoholu. K. Dunaj tłumaczył się, iż władza wojewódzka nie może anulować ani też zmieniać rządowych decyzji. Ponadto twierdził, iż w ciągu kilku ostatnich miesięcy sprzedano więcej chleba i śmietany, którą trudno było zdobyć w sklepach. Zwiększyło się zaopatrzenie w sery twarde i twarogowe. Wycofano ze sprzedaży środki piorące i przekazano je do dyspozycji zakładów pracy. Nie osiągnięto porozumienia w żadnym z punktów przedstawionych przez „Solidarność” i po przeszło ośmiu godzinach rozmowy zostały zawieszone.

Po nieudanych rozmowach z wojewodą i przedstawicielami PZPR członkowie Zarządu Regionu zdawali sobie sprawę, że sytuacja w kraju jest napięta, a rząd rozpętał kampanię propagandową przeciw „Solidarności”, której przyświecały dwa cele: osłabienie poparcia społecznego dla „Solidarności” i pogłębienie konfliktów wewnętrznych w liczącej 9,5 miliona organizacji, która przygotowywała się właśnie do swego pierwszego zjazdu. Zarząd uznał za konieczne stworzenie skutecznej działalności informacyjnej paraliżującej działania władzy, których celem było, poprzez manipulowanie sprawami rynkowymi, odciągnięcie uwagi społeczeństwa i związków od kluczowych spraw reformy gospodarczej, samorządów pracowniczych, ustawy o związkach zawodowych, walki o dostęp do środków masowego przekazu. Przewodniczący Zarządu Regionu został upoważniony do zajęcia stanowiska w sprawie ogólnopolskiej akcji protestacyjnej. Przewodniczących komisji zakładowych zobowiązano do konsultacji z załogami podczas akcji protestacyjnej.

Katastrofalna sytuacja rynkowa, naciski „Solidarności” na wojewodę o poprawę zaopatrzenia rynku w żywość i środki higieny zintensyfikowały

działania Wojewódzkiego Sztabu ds. Rynku. Ustalenia sztabu były przekazywane terenowym organom administracji państwowej, które miały je realizować. Bieżące ustalenia zamieszczała „Gazeta Współczesna”. Przy sztabie działała Nadzwyczajna Komisja do Walki ze Spekulacją, a przy Okręgowym Inspektoracie Państwowej Inspekcji Handlowej powstały zespoły kontrolne, podejmujące działania na sygnały zgłaszane przez społeczeństwo. Przedstawiciele „Solidarności” brali udział w posiedzeniach Wojewódzkiego Sztabu ds. Rynku i Wojewódzkiej Nadzwyczajnej Komisji do Walki ze Spekulacją.

20 sierpnia 1981 r. pracownicy „Pogoni” postanowili zaprzestać drukowania „Gazety Współczesnej”. Decyzję tę podjęto zgodnie z zaleceniami KKP, aby 19 i 20 sierpnia były „dniami bez prasy”. „Gazeta Współczesna” poinformowała przy tym, iż członkowie „Solidarności”, stosując faszystowskie metody, terror psychiczny oraz grożąc użyciem siły, uniemożliwili normalne wydawanie gazet i tylko dzięki ofiarności wielu ludzi dobrej woli „Gazeta Współczesna” z datą 19 sierpnia ukazała się w kioskach „Ruchu”. Tę kłamliwą wiadomość podchwycił dziennik telewizyjny. W związku z tym rzecznik prasowy Zarządu Regionu wysłał do telewizji protest, w którym żądał odwołania i sprostowania fałszywej informacji.

Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” Białostockich Zakładów Graficznych wydała odezwę do mieszkańców Białegostoku. Związkowcy podkreślali w niej, iż środki masowego przekazu przekazują informacje niezgodne z rzeczywistym stanem sytuacji ekonomiczno-politycznej w Polsce. Rząd nie pozwolił na przedstawienie stanowiska „Solidarności” w prasie, radiu i telewizji, przypuszczając przy tym totalny atak na związek. Spowodowało to ogłoszenie „dni bez prasy”, które w przeciwieństwie do innych akcji nie przynosiły strat ekonomicznych. W związku z tym „Gazeta Współczesna” nie została wydrukowana w Białostockich Zakładach Graficznych, jej część wydrukowano w Spółdzielni Pracy Papierniczo-Poligraficznej „Pogoń”. KZ zwróciła się więc do społeczności Białostocczyzny o zaniechanie kupowania „Gazety Współczesnej”.

W Polsce aktywnie przygotowywano się do I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność” w Gdańsku. Prace przedzjazdowe KKW pozwoliły dokładnie określić liczbę członków „Solidarności”. Na 30 czerwca 1981 r. w „Solidarności” było 9 milionów 486 tys. członków. Trzyście największych regionów skupiło około 6 milionów 976 tys. członków, co stanowiło około 73,4% związkowców. W dalszych dwudziestu jeden regionach do „Solidarności” należało 2 mln 234 tys. ludzi pracy, a więc 23,5%. Cztery najmniejsze regiony wraz z czterema niezależnymi okręgami wyborczymi niewłączonymi do żadnego regionu, posiadały 279 tys. członków, tzn. 3,1%. Region Białystok należał do mniejszych regionów w kraju i liczył ok. 112 tys. członków, podczas gdy największy Region Śląsko-Dąbrowski 1400 tys. członków, Mazowsze 911 tys., Dolny Śląsk 910 tys.

5 września 1981 r. w Gdańsku zebrali się uczestnicy I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność”. Obrady miały odbywać się w dwóch turach, pierwszej do 10 września, drugiej od 26 września do 7 października. Na zjazd wyłoniono 896 delegatów reprezentujących 38 regionów. Przeważali działacze szczebla zakładowego. KKP powołała własny organ prasowy, w którym mogła kolportować poza zasięgiem cenzury informacje ze Zjazdu. Region Białystok reprezentowali: Zenon Biender, Bernard Bujwicki, Marian Czaczkowski, Edward Łuczycki, Longin Malec, Stanisław Marczuk, Michał Pietkiewicz, Krzysztof Rutkowski, Leopold Stawecki i Tadeusz Waśniewski.

W trakcie Zjazdu uwidoczniła się różnica pomiędzy przedstawicielami dotychczasowego kierownictwa Związku i ich doradcami, a działaczami szczebla lokalnego, dążącymi do zajęcia bezkompromisowej postawy wobec przedstawicieli aparatu władzy. Znalazło to swój wyraz m.in. w żądaniu usunięcia z aneksu do statutu „Solidarności” sformułowania o przewodniej roli PZPR. Przejawem radykalizmu sporej części delegatów stała się też uchwała Zjazdu o odrzuceniu rządowego projektu ustawy o samorządzie pracowniczym. W uchwale żądano przeprowadzenia ogólnonarodowego referendum w tej sprawie. Największym echem odbiło się jednak uchwalenie przez Zjazd *Postania do ludzi pracy Europy Wschodniej*, w którym wyrażano poparcie dla działaczy z krajów socjalistycznych walczących o niezależne związki zawodowe. Dokument ten wywołał oburzenie w Moskwie, a Telegraficzna Agencja Związku Sowieckiego (TASS) określiła Zjazd jako antysocjalistyczną i antyrządową orgię. 11 września 1981 r. w telefonicznej rozmowie z S. Kanią, L. Breżniew żądał wprowadzenia stanu wojennego.

10 września 1981 r. w czasie obrad Zjazdu głos w dyskusji zabrał Bernard Bujwicki, który stwierdził, iż władzę ogólnozwiązkową należy oprzeć na silnych strukturach regionalnych i autorytetach „Solidarności”. Według niego należało zachować dotychczasową koncepcję KKP, wedle której członków KKP, poza przewodniczącym, wybierały regiony. Stanisław Marczuk wystąpił z inicjatywą utworzenia ogólnopolskiej „sieci” spółdzielczej. Michał Pietkiewicz przedstawił dramatyczne losy Polaków mieszkających w Związku Sowieckim i apelował o udzielenie im pomocy materialnej.

Po powrocie delegatów z Gdańska 15 września 1981 r. zebrał się Zarząd Regionu. Marian Czaczkowski, Stanisław Marczuk i Leopold Stawecki zrelacjonowali przebieg Zjazdu, treść podjętych uchwał i zmian w Statucie Związku. Zarząd stwierdził wygaśnięcie mandatu Zbigniewa Gordona członka Prezydium Zarządu Regionu oraz przyjął rezygnację Mariana Czaczkowskiego z funkcji członka Prezydium. Zgodnie z ordynacją wyborczą i wynikami wyborów I Walnego Zjazdu Delegatów Regionu powołał na członków Prezydium ZR Bronisława Niepsuja i Edmunda Lajdorfa.

18 października 1981 r. w Turośni Kościelnej blisko stu rolników spotkało się z przedstawicielami władz wojewódzkich na czele z wicewojewodą Julianem Ślarzyńskim, z władzami gminnymi i przedstawicielami załóg biało-

stockich zakładów pracy. Doszło do rozmów, które miały rozwiązać problem zaopatrzenia sklepów w mięso i inne produkty żywnościowe. Rolnicy prezentowali twarde stanowisko, twierdząc, iż nie będą niczego sprzedawać za pieniądze bez pokrycia. Za wyprodukowaną żywność chcieli traktorów, bron, pługów, widel, gwoździ, materiałów budowlanych, butów gumowych i parników. Postulowali też, aby towary objęte systemem przedpłat (pralki automatyczne, telewizory, meble, dywany) były dostępne w sklepach. Padały też głosy, iż należy ucywilizować urzędników gminnych. Rolnicy narzekali na brak paliwa i ogromne kolejki przed stacjami benzynowymi. Członkowie „Solidarności” zadeklarowali dodatkową produkcję potrzebnego sprzętu i narzędzi rolniczych. Stanisława Dudzińska, przewodnicząca Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Handlu Wewnętrznego proponowała sprzedaż kompletów mebli typu „Puszcza” wartych 30 tys. złotych w zamian za sprzedaż tuczników o wartości 120 tys. Rolnicy podkreślali, iż znacznie więcej pieniędzy dostają za sprzedany żywiec od handlarzy, którzy przybywali na wieś z różnych części Polski. Rolnicy chcieli sprzedawać żywność za narzędzia i towary w proporcjach 1:1. Władze wojewódzkie wyrażały zgodę na 1:3, czyli za złotówkę wartości towaru trzeba było sprzedać żywiec za trzy złote. Spotkanie w Turośni zorganizowane m.in. dzięki inicjatywie redakcji „Gazety Współczesnej” było jedną z pierwszych prób w Polsce dogadania się rolników z władzami wojewódzkimi i robotniczą „Solidarnością” w celu przełamania kryzysu na rynku gospodarki żywnościowej. Ta ciekawa inicjatywa, która stworzyła możliwości sprzedaży związanej, czyli żywność za maszyny, narzędzia rolnicze czy sprzęt gospodarstwa domowego, doczekała się naśladownictwa w Polsce. Pod koniec października 1981 r. Rada Ministrów zobowiązała zainteresowanych ministrów, aby w celu zwiększenia skupu żywca wprowadzili od 1 listopada 1981 r. sprzedaż związaną w Polsce w proporcjach 1:5. Rolnicy mogli nabywać maszyny i narzędzia rolnicze. Fiaty 126 p miały zostać rozlosowane. Do magazynów Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” miały spłynąć m.in. eternit, papa, cegły, ciągniki, snopowiązałki i wiele innych towarów. Planowano, że eksperyment ten potrwa do końca 1981 r.

21 października 1981 r. w Białymstoku odbyło się spotkanie kierownictwa białostockiej „Solidarności” z Julianem Ślarzyńskim w celu ustalenia warunków skupu żywca w zamian za towary przemysłowe. Na wstępie S. Marczuk poinformował wojewodę o uchwale Zarządu Regionu, która zobowiązywała władze wojewódzkie do zapewnienia poprawy zaopatrzenia rynku w artykuły żywnościowe. Związkowcy podkreślali, iż sytuacja jest tragiczna i może doprowadzić do niekontrolowanego wybuchu niezadowolenia społecznego. Już wtedy niektóre załogi białostockich zakładów pracy domagały się ogłoszenia strajku, jeżeli nie dojdzie do likwidacji gigantycznych kolejek. NSZZ „Solidarność” przedstawiła pięciopunktowy plan uspokojenia sytuacji rynkowej. Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” zapewnił, iż załogi szeregu zakła-

dów pracy zadeklarowały dodatkową pracę na rzecz lepszego zaopatrzenia rolników w maszyny i środki produkcji. J. Ślarzyński poparł inicjatywę. Zaproponował, aby sprzedaż wiązaną rozpocząć już od następnego dnia po spotkaniu, a zakończyć wraz z końcem 1981 r. Padły też propozycje, aby za każde 100 tys. zł otrzymane za sprzedany żywiec, rolnik otrzymywał od naczelnika gminy talon o wartości 33 tys. zł na zakup maszyn czy środków produkcji. Ponadto zastępca wojewody poinformował, iż władze planowały rzucić na wieś w IV kwartale 1981 r. 1590 odkurzaczy, 786 pralek, 675 lodówek, 4370 radioodbiorników, 844 telewizory, parę tysięcy mebli i dywanów, 500 motocykli, 700 motorowerów, 4,5 tys. rowerów i ponad tysiąc akumulatorów do ciągników. J. Ślarzyński zobowiązał się, iż wystąpi z wnioskiem do premiera, aby samochody przydzielane województwu białostockiemu w zdecydowanej większości powędrowały na wieś.

Kryzys żywnościowy oraz propaganda władzy sprawiły, iż pogarszał się wizerunek rolników. Wielu mieszkańców miast miało przeświadczenie, że na wsi żyje się lepiej, gdyż nie ma problemów żywnością. Około 65% mieszkańców Białegostoku opowiadało się za wprowadzeniem obowiązkowych dostaw, aby wyciągnąć żywność ze wsi do miasta. Spadało poparcie dla działań NSZZ RI „Solidarność”. Po koniec listopada 1981 r. ludzie do tej pory cierpliwie stojący w długich kolejkach stawali się agresywni. W Białymstoku dochodziło kilkakrotnie do demolowania sklepów. Taka sytuacja miała miejsce w sklepie obuwniczym „Chelmek” przy ul. Lipowej, gdzie na wieść o mającej nastąpić dostawie towarów, rozbito szyby wystawowe i ludzie wdarli się do wnętrza sklepu. Milicja nie reagowała, choć obsłudze grożono linczem. Aby zapobiec dalszym incydentom „Solidarność” z „Uchwyków” przysłała grupę robotników w kaskach, którzy zaprowadzili porządek i czuwali nad bezpieczeństwem. Bernard Bujwicki poinformował telefonicznie prokuratora wojewódzkiego o zaistniałej sytuacji i oświadczył, że robotnicy przestaną ochraniać sklep o określonej godzinie. Poprosił prokuratora, aby ochronę przejęła milicja. Gdy robotnicy wyszli ze sklepu, zastąpili ich umundurowani milicjanci.

Do Zarządu Regionu prawie codziennie docierały informacje o tym, że w różnych sklepach, młodzi, rośli mężczyźni rozbijali spokojne kolejki oczekujące godzinami na dostawę towarów. Omijali je i nie zważając na protesty zabierali całą dostawę. Najczęściej dotyczyło to piwa, które sprawcy, zabierali całymi skrzynkami. Milicjanci nie interweniowali, twierdząc, iż uiszczali oni odpowiednią zapłatę.

O tej bardzo niepokojącej sytuacji członkowie Zarządu Regionu rozmawiali z wojewodą, oskarżając władze o to, że świadomie dopuszczają do rozprzężenia dyscypliny społecznej, a wręcz organizują prowokacje. K. Dunaj odpowiadał, iż „Solidarność” swoimi działaniami dyskredytuje milicję i w związku z tym jej skuteczność jest znikoma, bo nie posiada odpowiedniego wsparcia społeczeństwa. Jasne stawało się to, że władza, akceptując rozprzężenie społeczne i chaos może obciążyć odpowiedzialnością za taki stan „Soli-

darność” i dążyć będzie do uzyskania społecznej akceptacji dla swoich dalszych posunięć.

Przewidując trudną sytuację ekonomiczną wielu polskich rodzin, Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” ogłosiła akcję „Zima”. W każdym osiedlu, dzielnicy, mieście, województwie miały powstawać społeczne pogotowia pomocy zimowej. W tym celu powołane zostały powołane Związkowe Pogotowia Zimowe. Miały one przygotować w każdym zakładzie pracy listę osób potrzebujących pomocy (rencistów, emerytów), zorganizować doraźne ekipy do usuwania awarii w mieszkaniach osób i na terenach objętych opieką zakładu pracy oraz zespoły ludzi, którzy mogli udzielać doraźnej pomocy potrzebującym. Zwrócono też uwagę na nawiązywanie kontaktów z władzami lokalnymi, aby uczestniczyć w ustaleniach dotyczących rozdziału dyspozycji mocy w czasie zimy, określania zakresu przystosowania produkcji do ograniczeń energetycznych. Białostocka „Solidarność” podjęła się organizacji akcji „Zima”, którą zamierzała przekształcić w formę pomocy społecznej. Opieką postanowiono otoczyć Domy Starców, Domy Dziecka, przedszkola i szkoły. Kierownictwo akcją powierzono Bernardowi Bujwickiemu. Białystok podzielono na 15 rejonów, w których akcję miały prowadzić największe zakłady pracy. W terenie akcję prowadziły Terenowe Komisje Koordynacyjne. Wytypowane zakłady i TTK stanowiły terenowe pogotowie zimowe od dnia 15 grudnia 1981 r. W ramach akcji Związek uwzględnił różne formy pomocy: techniczną – naprawy instalacji sanitarnych i elektrycznych oraz naprawy drobne w budynkach, transport, opiekę doraźną, wsparcie finansowe na zakup artykułów pierwszej potrzeby. Związek organizował i finansował paczki pod choinki świąteczne dla dzieci pozbawionych opieki. Związek wystąpił do nauczycieli szkół o sporządzenie list dzieci, które nie posiadały butów zimowych. Wiarygodne listy przedstawiły przedszkola i szkoły w terenie, szkoły w Białymstoku ujęły prawie 100% uczniów. Do współpracy w akcji „Zima” zgłosiły akces Niezależne Zrzeszenie Studentów oraz Niezależny Ruch Harcerski.

1 grudnia 1981 r. w Urzędzie Wojewódzkim w Białymstoku odbyło się kolejne posiedzenie Sztabu ds. Rynku. Wzięli w nim udział również członkowie Prezydium i Zarządu Regionu oraz przedstawiciele białostockich zakładów pracy, w sumie ponad 100 osób. Na spotkaniu omawiano stan zaopatrzenia i funkcjonowania rynku oraz sposoby jego usprawnienia. Ówczesny stan rynku był katastrofalny. Niedobór towarów, koszmarnie kolejki, spekulacja, brak dostatecznej kontroli co, ile i komu się sprzedaje. Pod adresem administracji padało wiele krytycznych uwag. Dotychczasowe działania sztabu uznano za niewystarczające, domagano się ich usprawnienia i podjęcia nowych – skuteczniejszych. Postulowano likwidację spekulacji, kolejek i wszystkich związanych z nimi utrudnień. Przedstawiciele „Solidarności” żądali realizacji zasady równomiernego sprawiedliwego podziału towarów. Sztab ds. Rynku proponował wprowadzenie wojewódzkiej karty zaopatrzeniowej rejestrowanej w dowodzie osobistym, na którą można byłoby nabyć, w całym wojewódz-

twie, buty, odzież, środki higieny, niektóre artykuły spożywcze. Przedstawiciele Związku uważali jednak, iż nie rozwiąże to wszystkich problemów w zadowalającym stopniu i zaproponowali inne rozwiązanie poprzez sterowany system sprzedaży. Według niego każdego obywatela przypisywano do jednego sklepu spożywczego, odzieżowego, chemicznego itp. I tylko w tym sklepie mógł robić zakupy. Towar miał być podzielony proporcjonalnie w zależności od liczby zarejestrowanych klientów, dla wszystkich w takiej samej ilości. Od 1 grudnia miała obowiązywać powszechna reglamentacja kartek na mięso, przy czym, według wstępnych kalkulacji, kartki mięsne powinny być zrealizowane w grudniu w 100%.

11. Ofensywa władzy

Na początku grudnia funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa w Białymstoku przygotowując się do rozprawy z „Solidarnością”, rozpowszechniali wśród pracowników aparatu partyjnego, milicji i zawodowych wojskowych pogłoski o istnieniu list proskrypcyjnych, planów wymordowania członków aparatu partyjnego wraz z rodzinami przez bojówki „Solidarności”. Oznaczano gwiazdką nazwiska członków partii na listach lokatorów w białostockich blokach, a pod dzwonekami domowymi stawiano krzyżyki. Konsekwencją tych działań było zgłaszanie się partyjnych po broń palną. W szeregach PZPR organizowano tzw. partyjne grupy samoobrony lub „grupy działania komunistów”. Podjęto próby skłócenia działaczy „Solidarności”. Do wielu zakładów pracy dotarły „Związkowe wieści” sygnowane przez nieistniejące Międzyzakładowe Koło „Horyzont”.

Swego rodzaju próba generalna stanu wojennego nastąpiła 2 grudnia 1981 r., kiedy oddziały Zmotoryzowanych Odwodów Milicji Obywatelskiej wspierane przez milicyjną grupę desantową spacyfikowały trwający od 25 listopada strajk studentów – podchorążych. Wyższej Oficerskiej Szkoły Pożarnictwa w Warszawie. W akcji wzięło udział około 150 wozów bojowych i 2 do 3 tys. wojska i milicji. Żołnierze nie brali bezpośredniego udziału w akcji szturmowej. Podczas akcji nie odnotowano zabitych i rannych. W ciągu całego dnia jednostki straży pożarnej nie miały możliwości wyjazdu do akcji pożarnej, gdyż załogom odebrano kluczyki do wozów bojowych i przerwano wszelką łączność. Tego samego dnia we wszystkich jednostkach MSW ogłoszono stan podwyższonej gotowości bojowej, a kilka dni później nakazano komendantom wojewódzkim MO zmobilizować rezerwistów.

7 grudnia 1981 r. w teren ruszyli pełnomocnicy – komisarze Komitetu Obrony Kraju. Ich działalność miała obejmować 90 miast we wszystkich województwach. Przebywający w Warszawie Lech Wałęsa wydał w związku z zaistniałą sytuacją specjalne oświadczenie, w którym zarządził ostre pogotowie w biurach zarządów regionów. Bez dyspozycji ośrodka centralnego żaden

z regionów nie mógł podejmować akcji z wyjątkiem sytuacji przewidzianych w statucie związku.

Wydarzenia w Szkole Pożarnictwa wpłynęły na radykalizację nastrojów członków Prezydium Komisji Krajowej, obradującej 3–4 grudnia w Radomiu w rozszerzonym składzie o przewodniczących regionów. Na tym spotkaniu L. Wałęsa gwałtownie zaatakował postępowanie władz. Większość dyskutantów uważała, że w przypadku konfrontacji z władzą Związek będzie stroną zwycięską. Domagano się uchwalenia ustawy o związkach zawodowych, zapewnienia równego dostępu do radia i telewizji, a także przeprowadzenia demokratycznych wyborów do rad narodowych. Jednocześnie zapowiedziano 24 godzinny strajk protestacyjny w wypadku uchwalenia przez Sejm nadzwyczajnych pełnomocnictw dla rządu i strajk powszechny, gdyby zostały one wprowadzone w życie. W dwa dni później zebranie delegatów regionu Mazowsze wezwało do przeprowadzenia 17 grudnia, w rocznicę masakry robotników w Gdyni 1970 r., wielkiego wieceu w centrum Warszawy przeciwko polityce gen. W. Jaruzelskiego. W odpowiedzi władze opublikowały spreparowaną taśmę z nagraniem obrad radomskich, z którego wynikało, iż „Solidarność” zmierza do konfrontacji i przejęcia władzy.

W bardzo napiętej atmosferze w dniach 11–12 grudnia w Gdańsku odbyło się posiedzenie Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”. Statutowe władze „Solidarności” potwierdziły radomskie stanowisko Związku. Oświadczone, iż *do rozmów z rządem na temat porozumienia narodowego możemy przystąpić z chwilą, gdy władze wyrzekną się planów działania przemocą przeciw narodowi, grożenia konfrontacją i przyjmą za podstawę negocjacji minimalne warunki określone w uchwale radomskiej*. Uczestniczący w zebraniu członkowie „Solidarności” nie zdawali sobie sprawy, iż generał Wojciech Jaruzelski wprowadził stan wojenny na terytorium PRL, który zakończył czasowo legalną działalność „Solidarności”.

Latem 1980 r. doszło do wydarzenia – jak napisał w nr 1 „Tygodnika „Solidarność” jego redaktor naczelny Tadeusz Mazowiecki – które zmieniło sytuację społeczeństwa i obraz Polski. Po raz pierwszy wielki strajk łączący cele obywatelskie i pracownicze zakończony został porozumieniem, a nie rozlewem krwi. Otwarta została droga do stworzenia naprawdę niezależnego i samorządnego ruchu związkowego. Zmienił się układ sił społecznych, powstała nowa szansa dla kraju. W konsekwencji tego „Solidarność” jako ruch społeczny stała się wyrazem zbiorowej polskiej nadziei.

Przez 16 miesięcy NSZZ „Solidarność” istniała oficjalnie i zgodnie z prawem. Takich organizacji nie było w Europie Środkowo – Wschodniej od zakończenia II wojny światowej. „Solidarność” była ruchem społecznym, zawierającym elementy związku zawodowego i partii politycznej jednakże, ani jedno, ani drugie nie miało charakteru dominującego. Był to przede wszystkim ruch społeczny. O tej klasyfikacji decydowała przede wszystkim dominacja wartości i mechanizmów typowych dla ruchów obywatelskich, jak: godność,

podmiotowość, wolność i demokracja. Nie była „Solidarność” ani związkiem zawodowym, ani partią polityczną. Była tworem całkowicie nowym, dopiero się kształtującym, powstałym w dużym stopniu w rezultacie masowych i przeważnie spontanicznych procesów społecznych.

Była również organizacją skupiającą pracowników państwowych, a w ówczesnej Polsce – poza wsią – niemal wszyscy byli pracownikami państwowymi. Wokół „Solidarności” skupili się działacze opozycyjni, często w roli ekspertów i dziennikarzy prasy związkowej. Rozległość władzy państwowej, posiadającej środki propagandy i przymusu (milicja, wymiar sprawiedliwości) wpływała na to, iż „Solidarność” zajmowała się sprawami wykraczającymi poza zwykłe zainteresowania związków zawodowych. Formułowała projekty zmian, zwłaszcza w gospodarce, oświacie i kulturze.

W strukturze organizacyjnej Region Białystok NSZZ „Solidarność” należał do mniejszych i słabszych organizacji związkowych w kraju. Przez okres swej legalnej egzystencji „Solidarność” w województwie białostockim miała wpływ na wiele dziedzin życia społeczno-gospodarczego. Dochodziło do ostrych sporów, ale i do współpracy z ówczesną władzą. Przedstawiciele Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” brali udział w posiedzeniach Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego i sesjach Wojewódzkiej Rady Narodowej, posiedzeniach Wojewódzkiego Sztabu ds. Rynku i Wojewódzkiej Nadzwyczajnej Komisji do Walki ze Speculacją. Dzięki takiej postawie członkowie Związku rozwiązywali wiele trudnych spraw, w tym np. przekazanie decyzją prezydenta miasta części budynku po WRZZ (łącznie z kawiarnią) na potrzeby Miejskiego Domu Kultury, przekazania na potrzeby Filii UW w Białymstoku części budynku Białostockiego Zjednoczenia Budownictwa przy ul. M.C. Skłodowskiej 14. Wspólna Komisja złożona z przedstawicieli administracji państwowej i NSZZ „Solidarność” sporządziła listę 60 osób zwolnionych z pracy za udział w strajku w 1976 r. i spowodowała ugodowe załatwienie 24 roszczeń. Wojewoda uzgodnił także z przedstawicielami „Solidarności” rozpoczęcie budowy Instytutu Pediatrii Akademii Medycznej w Białymstoku i budowę szpitala w Hajnówce, 5 przedszkoli, w tym w pierwszej kolejności na osiedlach Dzieścinicy i Słoneczny Stok. Omawiano też programy reaktywowania szkół wiejskich, czy też budowę nowych szkół w Białymstoku. Zobowiązano wojewodę do przestawienia programu budownictwa mieszkaniowego w terminie uzgodnionym z NSZZ „Solidarność”.

II

DZIAŁALNOŚĆ NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” W OKRESIE STANU WOJENNEGO

1. Wprowadzenie stanu wojennego przez władze Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

W godzinach popołudniowych 12 grudnia 1981 r. generał dywizji Czesław Kiszczak pismem nr IBOO727/81 zwrócił się do szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego generała broni Floriana Siwickiego o wydanie rozkazów wojsku, by było gotowe do wykonania akcji kryptonim „Azalia”. Wyznaczeni dowódcy jednostek wojskowych zostali zobowiązani do nawiązania kontaktów z komendantami wojewódzkimi MO. Kiszczak rozkazał komendantom wojewódzkim MO wykonanie akcji „Synchronizacja”. Informował przy tym, iż zapadły decyzje, których ogłoszenie nastąpi 13 grudnia o godzinie 6 rano w pierwszym programie Polskiego Radia. Polecał także wykonanie akcji „Jodła” i „Klon”, zajęcie siedzib zarządów regionów „Solidarności”, przejmowanie dokumentacji, unieruchomienie urządzeń poligraficznych – bez ich niszczenia. Do wykonania wyznaczonych zadań skierowano ponad tysiąc funkcjonariuszy SB i MO, ponad 1,7 tys. żołnierzy Wojsk Ochrony Pogranicza, prawie 1,7 tys. żołnierzy Nadwiślańskich Jednostek Wojskowych MSW. W ramach tej operacji realizowano zadanie szczelnego zabezpieczania granicy państwowej.

Dla każdego województwa wydzielono po jednym batalionie odwodowym oraz 18 batalionów manewrowych z zadaniem interweniowania, blokowania czy tylko w celu demonstracyjnego oddziaływania psychologicznego. Około 17 tys. żołnierzy ochraniało obiekty specjalne, zabudowę i urządzenia komunikacyjne. Do dyspozycji komisarzy w terenowych grupach operacyjnych oddano około 5 tys. żołnierzy zawodowych i 3 tys. żołnierzy służby zasadniczej. 13 grudnia o godzinie 4 rano o zaistniałej sytuacji mieli być powiadomieni pierwsi sekretarze Komitetów Wojewódzkich PZPR, wojewodowie i szefowie Wojewódzkich Sztabów Wojskowych. Dekretem datowanym na 12 grudnia 1981 r. Rada Państwa wprowadziła stan wojenny na obszarze całego kraju. Ukonstytuowała się Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego pod

przewodnictwem generała Wojciecha Jaruzelskiego. Na mocy dekretu zawieszono działalność wszystkich organizacji, stowarzyszeń i związków zawodowych, w tym NSZZ „Solidarność”, zakazano organizowania strajków i akcji protestacyjnych. Zawieszono wydawanie gazet i czasopism (miały się ukazywać tylko „Trybuna Ludu”, „Żołnierz Wolności” oraz po jednym dzienniku lokalnym drukowanym w 16 ośrodkach Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa Książka Ruch”; w Białymstoku drukowano „Gazetę Współczesną”. Zmilitaryzowano niektóre zakłady pracy. W ośrodkach internowania osadzono wielu działaczy „Solidarności”. Powołano Rezerwowe Oddziały Milicji Obywatelskiej, do których na zasadzie kart mobilizacyjnych wcielono wielu działaczy „Solidarności”. Minister Spraw Wewnętrznych wprowadził zakaz poruszania się obywateli w miejscach publicznych w godzinach od 22 do 6 rano. Jednocześnie osoby przebywające w miejscach publicznych zostały zobowiązane do posiadania przy sobie dowodów osobistych, a uczniowie legitymacji szkolnych. Wprowadzono także obowiązek uzyskiwania zezwolenia właściwego terenowego organu administracji na zmianę miejsca pobytu czasowego na okres dłuższy niż 48 godzin.

Wojewoda białostocki K. Dunaj wydał wewnętrzne zarządzenia. W zarządzeniu nr 32/81 z 13 grudnia 1981 r. wprowadził zakaz sprzedaży napojów alkoholowych we wszystkich placówkach handlowych, sprzedaży i spożywania tychże napojów w miejscach publicznych. Zawiesił działalność teatrów, filharmonii, kin, muzeów, salonów wystawowych, cyrków, strzelnic, domów kultury, klubów, świetlic, a także innych placówek kulturalno-oświatowych z wyjątkiem bibliotek oraz świetlic szkolnych na obszarze województwa. Zabronił umieszczania plakatów, reklam, ogłoszeń i afiszy w miejscach do tego nieprzeznaczonych. Kierownicy zakładów pracy zostali zobowiązani do zapewnienia właściwego ich funkcjonowania w zakresie porządku, ochrony mienia, ochrony przeciwpożarowej, dyscypliny pracy oraz przestrzegania tajemnicy służbowej i państwowej. Nieprzestrzegającym tych nakazów groziła grzywna w wysokości tysiąca złotych.

Zarządzeniem nr 35/81 z 13 grudnia 1981 r. wojewoda zmilitaryzował następujące zakłady pracy: Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacji w Białymstoku, Rejonowe Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Białymstoku, Wojewódzką Komendę Straży Pożarnych w Białymstoku, Rejonowe Komendy Straży Pożarnych na terenie województwa białostockiego, Komendy Zawodowe Straży Pożarnych na terenie województwa białostockiego. Kilku oficerów SB oraz kompania żołnierzy Wojsk Ochrony Pogranicza zostali skierowani do obsadzenia głównego urzędu pocztowego w Białymstoku, mieszczącego się przy ulicy Warszawskiej. Budynek zajęty został 12 grudnia o godzinie 23. Zablokowane zostały wszystkie połączenia telefoniczne. Wojsko obstawiło budynek od zewnątrz.

W nocy z 12 na 13 grudnia dokonano masowych internowań według wcześniej przygotowanych list. Władze oceniały, iż w pierwszych dniach sta-

nu wojennego udało się zatrzymać 70% wszystkich przeznaczonych do internowania. W pierwszych godzinach stanu wojennego zatrzymano łącznie 3392 osoby, zaś do końca lutego 1982 r. internowano w sumie 6647 osób. W październiku 1982 r. liczba internowanych wynosiła 9518 osób. Przez 49 ośrodków odosobnienia przewinęło się ponad 10 tys. internowanych. Traktowano ich różnie, w zależności od więzienia lub obozu. Niektórym utrudniano kontakty z otoczeniem, używano przemocy. W innych ośrodkach pozwalano na kontakty internowanych między sobą i z otoczeniem. We wszystkich miejscach odosobnienia brakowało jednak opieki lekarskiej.

Ostateczne listy internowanych były gotowe 10 grudnia. Bezpośrednio przed stanem wojennym komendant Rogalewski złożył zapotrzebowanie w centrali Ministerstwa Spraw Wewnętrznych na sto kilkadziesiąt druków decyzji o internowaniu, spodziewając się, że liczba osób wymagających osadzenia w ośrodkach odosobnienia może być znacznie większa od przewidywanych ponad sześćdziesięciu. Równocześnie – w ramach akcji o kryptonimie „Klon” – przygotowano listy osób, z którymi należało przeprowadzić tzw. rozmowy ostrzegawcze. Celem tych rozmów było głównie pozyskanie od działaczy związkowych pisemnych deklaracji lojalności, a także zwerbowanie części z nich do tajnej współpracy. Osoby odmawiające podpisania „lojalek” miały być natychmiast internowane. Rozmowy miały się odbywać w KW MO przy ul. Sienkiewicza, KM MO przy ul. Bema oraz w siedzibie III komisariatu przy ul. Antoniukowskiej.

Internowania w województwie białostockim objęły głównie działaczy z Białegostoku, natomiast z Terenowych Komisji Koordynacyjnych tylko z Łap i Grajewa. Nie było aresztowań działaczy Terenowych Komisji Koordynacyjnych w Bielsku Podlaskim, Hajnówce, Mońkach, Sokółce i Siemiatyczach. Internowano przeważnie działaczy NSZZ „Solidarność”, jednego związkowca z NSZZ RI „Solidarność” – Jana Besztę-Borowskiego, z Niezależnego Zrzeszenia Studentów – Konrada Kruszewskiego (w tym czasie etatowego pracownika ZR) i Jana Sakiela oraz dwóch funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej, Krzysztofa Florczykowskiego i Andrzeja Radzickiego. Najliczniej zatrzymano członków Komisji Zakładowych „Uchwyty”, „Fast” i „Unitry – Biazeł”. Z Komisji Zakładowej w „Uchwytych” internowano 6 związkowców, z „Fast” internowano – 5, a z KZ „Unitra – Biazeł” – 3. W nocy z 12 na 13 grudnia aresztowano łącznie 40 osób, w dniach następnych kolejnych 19. Niektórzy z internowanych zostali zwolnieni do końca grudnia 1981 r., zaś pozostali przewiezieni do Suwałk i innych ośrodków odosobnienia.

Początkowo internowani przetrzymywani byli w białostockim areszcie, gdzie panowały znośne warunki sanitarne. Siedzieli oni w celach czteroosobowych, korzystali z normalnych sanitariatów. Przez pierwszy tydzień nie byli wypuszczani na spacer, nie mogli kontaktować się z rodzinami. W kilka tygodni później część z internowanych wyszła na wolność. Podpisali oni tzw. „lojalki”, w których zobowiązali się, iż nie będą działali na szkodę władz PRL.

5 stycznia 1982 r. w białostockim areszcie śledczym otwarto cele i rozpoczęto dokładne przeszukiwanie internowanych. Przy bramie oczekiwały na nich zakratowane budy. Okna więźniarek były matowe, więc żaden z więźniów nie mógł się dokładnie zorientować, gdzie jadą. Po kilku godzinach dojechali jednak do aresztu w Suwałkach przy ulicy Wojska Polskiego 29. Umieszczono ich w wieloosobowych celach. Pomieszczenia były niedogrzone i zażzybione, ściany mokre i zimne, a po zgaszeniu światła, grasowały szczury. Na korytarzu brakowało szyb, w łazience woda zamarzała w kranach. Gazety dostarczano co kilka dni. Szachy były jedyną dostępną rozrywką. Kąpiel brano raz w tygodniu (na zmianę ciepłą i zimną wodą), wymiana pościeli następowała co dwa tygodnie. Aresztowani otoczeni byli słabą opieką lekarską, w aptece brakowało leków, a na dentystę trzeba było czekać przynajmniej tydzień. Całodobowe wyżywienie nie przekraczało 2,6 tys. kalorii, uzupełnianych margaryną przemysłową. Na obiad podawano zupę, często z czerwonych buraków, pokrojonych w kostkę, drugie danie składało się przeważnie z ziemniaków i podrobów. Często podawano makaron z białym serem, na kolację zaś chleb i dżem. Do łazienki wypuszczano dwa razy dziennie, na bardzo krótki czas. Więzionym urządzano również tzw. „suche łaźnie”. Wyprowadzano internowanych z cel, prowadzono wśród szpaleru zomowców i strażników w kaskach, uzbrojonych w szturmowe pały. W łaźni padało polecenie rozbierania się do naga. Następnie więźniowie ustawiali się twarzami do ściany. Strażnicy robili wtedy szczegółową rewizję ubrań. W celach w tym czasie trwał „kipisz”, w czasie którego rekwirowano krzyżyki, święte obrazki, teksty wierszy i piosenek, a także korespondencję. Najlepsze warunki panowały w ośrodku internowania w Kwidzynie, gdzie trafili niektórzy działacze z Białegostoku (Konrad Kruszewski, Bernard Bujwicki, Józef Nowak). Były tam luźne cele, normalne sanitariaty i świetlice.

Przez pierwsze tygodnie stanu wojennego w województwie białostockim w trybie przyspieszonym ukarano 289 osób. Wobec 11 ukaranych zastosowano karę aresztu za działalność polityczną, w wielu przypadkach wymierzono grzywny. Najczęstszymi wykroczeniami w tym czasie było naruszanie godziny milicyjnej, nieprzestrzeganie dyscypliny meldunkowej. W pierwszych 2 tygodniach obowiązywania stanu wojennego przed kolegiami ds. wykroczeń na terenie województwa białostockiego za naruszanie przepisów stanu wojennego stanęło 289 osób, wobec 11 zastosowano areszt, a 269 ukarano grzywną. Do października 1982 r. za naruszenie przepisów stanu wojennego kolegium ds. wykroczeń ukarało 1628 osób, przy czym zdecydowana większość, 1434 osoby, za naruszenie godziny milicyjnej i nieprzestrzeganie dyscypliny meldunkowej.

2. Pomoc rodzinom represjonowanych działaczy NSZZ „Solidarność”

Represje po 13 grudnia 1981 r. dotknęły nie tylko związkowców, ale i ich rodziny. Fakt pozbawienia wielu rodzin obecności i opieki ojca i męża, stawiał te rodziny w trudnej, zwłaszcza materialnie, sytuacji. W dodatku sklepy były puste, często nie realizowano wcześniej wprowadzonych kartek na wiele artykułów spożywczych i przemysłowych, jak mięso, cukier, benzyna, alkohol. Pomoc materialna ze strony władz kościelnych dla osób represjonowanych i ich rodzin została zorganizowana możliwie szybko. Już 16 grudnia 1981 r. członkowie Komisji Charytatywnej Episkopatu Polski Oddział w Białymstoku (dalej KCEP) zwrócili się z prośbą do Urzędu Celnego w Białymstoku o dokonanie odprawy celnej przedmiotów nadesłanych przez szwedzką firmę *Huvu-dviasskolan Venersborg*. Przekazane dary były rozdysponowane pomiędzy osoby potrzebujące. Część z nich trafiła do osób represjonowanych w pierwszych dniach stanu wojennego. Pierwsze paczki z pomocą materialną przekazano internowanym jeszcze w Białymstoku. 31 grudnia 1981 r. Kapelan Aresztu Śledczego w Białymstoku ks. M. Ozdowski przekazał aresztantom 10 paczek z żywnością. Kolejnych dwudziestu zatrzymanych otrzymało paczki żywnościowe po 3 kg każda.

Następne paczki dostarczano już do Ośrodka Odosobnienia w Suwałkach, dokąd przewieziono internowanych z Białegostoku. 20 stycznia 1982 r. Kuria Arcybiskupia w Białymstoku przekazała do Suwałk pierwszy transport paczek żywnościowych. Dostarczaniem ich zajął się ks. Ryszard Winkiewicz wraz z siostrą Teresą Mitros. Przez następne cztery miesiące ww. osoby przywoziły paczki dla internowanych w Suwałkach a później do Ośrodka Odosobnienia w Kwidzynie. W styczniu 1982 r. przekazano łącznie 60 paczek, w lutym – 80, w marcu – 42. W sumie przygotowano 182 paczki po 5 kg każda (razem 910 kg). Dodatkowo internowani otrzymali 32 paczki odzieżowe.

Pomoc charytatywna udzielana mieszkańcom Białostocczyzny pochodziła z różnych państw i zagranicznych instytucji i fundacji, m.in. z Francji, Włoch, Republiki Federalnej Niemiec, Danii, Szwajcarii, Anglii, Belgii, Stanów Zjednoczonych, Polskiej Parafii w Paryżu. W styczniu 1982 r. kanclerz Kurii Arcybiskupiej w Białymstoku sporządził zestawienie transportów darów przekazanych dla archidiecezji. Otrzymała ona łącznie 30 transportów (w okresie od 5 lutego 1981 r. do 25 stycznia 1982 r.), w tym 22 za pośrednictwem KCEP, a osiem transportów specjalnych tylko dla tutejszej archidiecezji. Łączna waga nadesłanych darów wynosiła 416516 kg, w tym waga darów w transportach specjalnych 88160 kg. Dary rozdzielono na wszystkie 70 parafii i 3 samodzielne placówki tzw. rektoraty. Z polecenia Edwarda Kisiela prawie zawsze pewną część otrzymanych darów przeznaczano na pomoc dla internowanych i pozbawionych wolności oraz ich rodzin. Praktycznie raz w miesiącu udzielano im pomocy materialnej w postaci paczek żywnościowych lub odzieżowych.

Kuria borykała się jednak z wieloma problemami podczas rozdawnictwa darów. Brakowało magazynów, transportu do ich przywożenia z Warszawy i rozwożenia po całej diecezji, ludzi do przeładowywania. Żadna diecezja w Polsce nie była przygotowana do tak wielkiej działalności charytatywnej i potrzeba było czasu, by ją dobrze zorganizować i pokierować. Z pomocą Kościołowi w Białymstoku pospieszyła Białostocka Kolumna Sanitarna, która służyła środkami transportu. Od PTHW wypożyczono magazyny przy ul. Kawalerskiej, skąd rozwożono dary do poszczególnych parafii. Dary, zgodnie z wolą ofiarodawców, rozdzielano wśród rodzin wielodzietnych, osób niepełnosprawnych, chorych i pozbawionych środków do życia, bez względu na ich wyznanie i światopogląd.

Wszelka pomoc charytatywna odbywała się za wiedzą i zgodą biskupa E. Kisiele, który udostępnił na parterze swego domu biskupiego trzy pomieszczenia. Przechowywano w nich otrzymane: środki chemiczne, żywność i odzież. Wielokrotnie biskup osobiście interesował się zakresem udzielanej pomocy, spotykał się z pracownikami punktu charytatywnego. Wizytował magazyny z darami. Pomocy internowanym i ich rodzinom udzielali pracownicy Kurii: ks. Wacław Lewkowicz i s. Teresa Mitros. Prowadzono ewidencję internowanych i zwolnionych z pracy. Pomocy prawnej udzielali im mecenas Lech Lebensztejn, Witold Wenclik i prawnicy z zespołów adwokackich.

Kuria Arcybiskupia w miarę swych możliwości udzielała pomocy innym osobom, najczęściej zwalnianym z pracy za przynależność i działalność związkową. Od 13 grudnia 1981r. pozostawało bez pracy kilkanaście osób, etatowi pracownicy Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność”. Były wśród nich osoby stale potrzebujące pomocy. Dziesięć otrzymywało pomoc w postaci paczek żywnościowych i odzieży. W kwietniu 1982 r. przekazano 15 rodzinom paczki żywnościowe i odzież, w maju – 10 rodzinom. Ogółem do 20 maja 1982 r. przekazano 787 paczek żywnościowych i 92 paczki z odzieżą. Zwalniani z pracy otrzymywali zapomogi pieniężne na koszty prawne, gdyż pracownicy Kurii nalegali, by na drodze prawnej domagać się przywrócenia do pracy. Nie zawsze jednak te kroki odnosiły pozytywny skutek. Opiekę prawną nad internowanymi i zwalnianymi z pracy prowadził z ramienia Kurii mecenas Witold Wenclik. Z pomocą spieszyli mu prawnicy z Zespołów Adwokackich: Jan Chojnowski, Zbigniew Horbaczewski, Marian Kondracki, Jerzy Korsak, Stanisław Kostka, Lech Lebensztejn oraz Witold Lendzion.

3. Powstawanie podziemnych struktur „Solidarności”

Mimo starań funkcjonariusze SB nie zdołali zatrzymać wszystkich liderów białostockiej „Solidarności”. Stanisław Marczuk, przewodniczący Zarządu Regionu i Krzysztof Burek, rzecznik prasowy ZR, którzy byli obecni na posiedzeniu Komisji Krajowej w Gdańsku, uniknęli aresztowania. Przewodniczący

powrócił do Białegostoku, Krzysztof Burek zatrzymał się w Warszawie w rodzinnym domu. Po przybyciu do Białegostoku S. Marczuk udał się do Doktorc, gdzie mieszkała jego matka. Po kilku dniach (15 grudnia) powrócił do Białegostoku i poszedł na plebanie do kościoła św. Rocha, do księży Jerzego Giształowicza i Wacława Lewkowicza. Przebywało tam kilku ukrywających się działaczy: Jerzy Rybnik, Waldemar Rakowicz, Krzysztof Rutkowski, Edward Łuczycki, Marek Maliszewski, Bogdan Borenstein. Tam też 14 grudnia, jeszcze przed przybyciem S. Marczuka, ukrywający się zorganizowali Prezydium Regionalnego Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego NSZZ „Solidarność”. Napisać także pierwsze odezwy do członków „Solidarności”, które znalazły się w specjalnym numerze „Wiadomości Bieżących”. Następnie ksiądz Stanisław Szczepura przebrał ich w sutanny i zawiózł do Bazyliki Prokatedralnej, gdzie zaopiekował się nimi ksiądz Antoni Lićwinko. Do PRMKS NSZZ „Solidarność” dołączyli Krzysztof Burek i Stanisław Marczuk.

W nocy 13 grudnia do siedziby Zarządu Regionu weszli funkcjonariusze SB i ZOMO. Wyłamali drzwi w 3 pomieszczeniach, w tym w dziale poligrafii, gdzie uszkodzili sprzęt i wyszli. Od rana do siedziby Zarządu Regionu przychodzili związkowcy, by dowiedzieć się czegoś o ostatnich wydarzeniach. Pojawili się m.in. Jan Radziwoń, Dariusz Boguski, Waldemar Czechak, Ryszard Gocłowski i Krystyna Strubel. Na polecenie Boguskiego zaczęto wywozić sprzęt poligraficzny i dokumenty. Boguski wręczył też Dorocie Stypułkowskiej-Wiszowatej pieczętka i część dokumentów z poleceniem, by zabrała je z siedziby Zarządu Regionu i przechowała. Dzięki pomocy księdza A. Lićwinki rzeczy te trafiły do Stanisława Marczuka. Dariusz Boguski zorganizował transport i ukrył powielacze u Czesława Zimnocha – członka Komisji Zakładowej w Białostockim Przedsiębiorstwie Rolnym (z Zarządu Regionu wyniesione zostały przez Jana Radziwoną). Papier i inny sprzęt zmagazynowano u Witolda Świerżbińskiego. D. Boguski skontaktował się ze Stanisławem Marczukiem i Romanem Wilkiem i wspólnie zdecydowali o dalszym wydawaniu „Biuletynu Informacyjnego”.

Do siedziby Zarządu Regionu wchodziło jeszcze 16 grudnia 1981 r. (10 funkcjonariuszy). 17 grudnia dwóch funkcjonariuszy SB pod kierownictwem ppor. Anatola Hackiewicza sfotografowało plakaty i napisy umieszczone na ścianach. 22 grudnia 1981 r. 14 funkcjonariuszy, w tym pięciu z ZOMO, i czterech z SB pod dowództwem kpt. E. Nowika zabrało z Zarządu Regionu znalezione pieniądze, dokumenty finansowe, biuletynu informacyjne, pieczętka, znaczki, tuby nagłaśniające oraz film niemiecki o Katyniu. Na początku 1982 r. funkcjonariusze SB wchodziłi do siedziby zarządu regionu jeszcze dwukrotnie. Skonfiskowali jeszcze ulotki, flagi i około dwóch tysięcy egzemplarzy książki poświęconej gen. Władysławowi Sikorskiemu. Obecnie trudno jest odpowiedzieć na pytanie, dlaczego funkcjonariusze SB nie opieczetowali siedziby Zarządu Regionu w nocy 13 grudnia 1981 r., nie postawili umundowanego funkcjonariusza MO przy drzwiach, aby pilnował pomieszczeń i nie

wpuszczał nikogo nieuprawnionego do wejścia. Dziwnym i trudnym do wytłumaczenia wydaje się fakt bezproblemowego wywiezienia powielaczy i zabrania najważniejszych pieczęci z Zarządu Regionu przez ludzi związanych z „Solidarnością” już po wprowadzeniu stanu wojennego i rewizji przeprowadzonej przez funkcjonariuszy SB. Czy było to tylko niedopatrznie, szczęśliwy przypadek, czy też próba jakiejś gry operacyjnej ze strony SB? Do chwili obecnej nie udało się odnaleźć materiałów, które by tę sytuację wyjaśniały.

Dzięki uratowanym powielaczom mógł się ukazywać „Biuletyn Informacyjny”. W numerze pierwszym konspiracyjnego „Biuletynu Informacyjnego” NSZZ „Solidarność” Regionu Białystok (był jednym z pierwszych pism podziemnych w kraju), służącym – jak napisała redakcja – jako materiał szkoleniowo-informacyjny dla Komisji Zakładowych NSZZ „Solidarność”, z oświadczeniem skierowanym do członków NSZZ „Solidarność” Regionu Białystok wystąpiło Prezydium Regionalnego Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego NSZZ „Solidarność” Region Białystok.

W poniedziałek 14 grudnia 1981 r. (pierwszy dzień roboczy po wprowadzeniu stanu wojennego) pomimo wezwań RMKS NSZZ „Solidarność” w województwie białostockim nie było masowych protestów studentów ani załóg zakładów pracy. Doszło jedynie do kilku prób przerwania pracy. W Białostockich Zakładach Podzespołów Telewizyjnych „Unitra – Biazet” na Wydziale Technologicznym Konstrukcji Narzędzi odbyło się spotkanie kilkunastu członków Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność”, którzy nie zostali aresztowani. Powołany został Komitet Strajkowy, na czele którego stanął Ryszard Borucki. Tego dnia nikt w „Unitrze – Biazet” nie podjął pracy. Za kierowanie strajkiem aresztowano Bogusława Dębskiego i Ryszarda Boruckiego. Wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Białymstoku B. Dębski został skazany na 2 lata, zaś R. Borucki na 3 lata.

W Fabryce Urządzeń Grzewczych „Spomasz-Biawar” próbę przerwania pracy podjął przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Ryszard Siemiaszko. Rankiem 14 grudnia zorganizował on zebranie załogi (przybyło około 100 osób), na którym wzywał do podjęcia strajku protestacyjnego w związku z wprowadzeniem stanu wojennego i internowaniem działaczy „Solidarności”. Ryszard Karbowski – kierownik zmiany – sporządził listę osób deklarujących chęć strajkowania. Zapisało się na niej tylko 23 pracowników „Biawaru”. W związku z tym załoga nie przerwała pracy. Kilka miesięcy później R. Siemiaszko został skazany przez Sąd Wojewódzki na rok więzienia.

W Fabryce Wyrobów Runowych „Biruna” działacz NSZZ „Solidarność” – Ryszard Gocłowski nawoływał do strajku, twierdząc, iż aresztowano Marka Depczyńskiego, przewodniczącego Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność”, że strajkują „Fasty”, „Uchwyty” i zakłady pracy w całej Polsce. Załoga nie podjęła strajku, a dyrektor wezwał milicję. R. Gocłowski opuścił zakład pracy, obawiając się aresztowania. Został zwolniony z pracy w trybie natychmiastowym. Rozesłano za nim list gończy.

Nie udało się zorganizować strajku w największym zakładzie – Białostockich Zakładach Przemysłu Bawełnianego „Fasty”. Na wszystkich wydziałach pojawili się oficerowie Wojska Polskiego. Co jakiś czas obok zakładu przejeżdżały kolumny wozów pancernych. Potencjalni organizatorzy byli wzywani na rozmowy z kierownictwem. Kilku członkom „Solidarności”: Jerzemu Wysockiemu, Kazimierzowi Maniczowi, Jolancie Wolany i Witoldowi Mierzińskiemu udało się wynieść z zakładu sztandar Komisji Zakładowej „Solidarności”, kilka flag oraz niektóre dokumenty. Na terenie zakładu wprowadzono ścisłą kontrolę poruszania się.

Nie strajkowały również „Uchwyty”. Po ogłoszeniu stanu wojennego Henryk Malinowski, wiceprzewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” (pracujący w Biurze Projektowym) pojawił się na terenie warsztatu. Jego obecność na hali fabrycznej i rozmowy z robotnikami zwróciły uwagę konfidentów Służby Bezpieczeństwa. Kierownictwo zakładu obawiało się, iż wiceprzewodniczący zorganizuje strajk w zakładzie, został więc aresztowany, a następnie skazany na 3 lata więzienia. Oskarżycielem był Zenon Kuriata. Nie strajkowano również poza Białymstokiem.

Białostocka SB przewidywała, że po wprowadzeniu stanu wojennego centrum oporu będzie w „Uchwytach” przy ul. Łąkowej, a strajki mogą wybuchnąć w „Biazecie” i „Fastach”. Mieli przeciwdziałać im tajni współpracownicy, których zadaniem było przejęcie kierownictwa w Komisjach Zakładowych i sterowanie protestami. Strajk wybuchł tylko w „Biazecie”, prawdopodobnie dlatego, iż SB nie zdołała pozyskać odpowiednich tajnych współpracowników. Strajku w „Spomaszu” SB nie przewidywała.

Białostoccy dziennikarze, którzy działali w „Solidarności”, zostali urlopowani. Część środowiska przyjęła ten fakt jako odsunięcie ich od pracy za dotychczasowe przekonania polityczne i działalność w „Solidarności”. W ramach akcji „Klon” białostocka SB przeprowadziła rozmowy ostrzegawcze z J. Chmielewskim, M. Kusibą i A. Pawluczukiem. Stwierdzili oni, iż nie będą prowadzić działalności politycznej. A. Pawluczuk i J. Muszyński opracowali list do Ministra Spraw Wewnętrznych, pod którym zbierali podpisy o uwolnienie redaktora Rozgłośni Regionalnej Polskiego Radia Władysława Piotrowskiego. Z A. Pawluczukiem przeprowadzono kolejną rozmowę. Jednocześnie zabroniono urlopowanym dziennikarzom pobytu w redakcjach, by niekorzystnie nie oddziaływali na pracujące zespoły redakcyjne.

4. Próby tworzenia przez władzę nowych związków zawodowych

Pod koniec grudnia 1981 r. Służba Bezpieczeństwa opracowała koncepcję działań mających na celu przejęcie ludzi „Solidarności”. Postanowiono zaktywizować liderów związków branżowych, którym zalecono tworzenie komisji

socjalno-bytowych. Następnym etapem było częściowe odbudowanie „Solidarności” w oparciu o liderów kontrolowanych przez SB. Miało się to odbywać w oparciu o powoływane nieformalne grupy inicjatywne w dużych zakładach pracy na szczeblu miejskim i wojewódzkim (zgodnie z podziałem administracyjnym kraju; zabroniono jednak tworzenia regionów). Kandydaci do grupy inicjatywnej mieli prowadzić swe działania dyskretnie, bez wrażenia prowadzenia działalności związkowej. Chętnie też typowano tzw. osobowe źródła informacji z poprzedniego okresu i członków „Solidarności” pozyskanych po wprowadzeniu stanu wojennego. Dobrze zakonspirowanych współpracowników postanowiono używać do likwidacji tajnych struktur „Solidarności”. Grupy inicjatywne miały być powoływane według podziału branżowego, gdyż, jak zauważali funkcjonariusze SB, silne interesy partykularne poszczególnych branż byłyby przeciwwagą dla układu terytorialnego i siły związków zawodowych. Przedstawiciele sekcji branżowych mieli wchodzić w skład centralnych władz i zarządów wojewódzkich „Solidarności”, co udaremniłoby strajki o większym zasięgu. Zakładano też, iż koncesjonowana „Solidarność” uzna WRON i podporządkuje się jej decyzjom, będzie związkiem zawodowym, współpracującym z władzą. W związku z tym 28 grudnia 1981 r. płk. J. Michałekiewicz – zastępca komendanta wojewódzkiego MO ds. Służby Bezpieczeństwa w Białymstoku powołał Grupę Operacyjną KWMO, która miała koordynować działania operacyjne wobec „Solidarności”.

Na pierwszej odprawie, która odbyła się 30 grudnia 1981 r. członkowie grupy operacyjnej wytypowali zakłady, w których postanowili obsadzić Komisje Zakładowe „Solidarności” własnymi ludźmi. W tym celu miały być powołane grupy inicjatywne w „Fastach”, „Uchwytach”, PKP, PKS, ZNTK Łapy, BZGraf-ie, służbie zdrowia, oświacie. W ten sposób funkcjonariusze SB mogliby kontrolować i sterować odradzającą się „Solidarnością”.

Działania SB przyniosły pewne efekty. W styczniu 1982 r. w Polskich Kolejach Państwowych powołano dwie komisje socjalno-bytowe liczące 9 i 10 osób, wśród których było 6 „kontaktów służbowych” i 3 tajnych współpracowników. W PKS powołano 5 komisji socjalno-bytowych, po jednej w każdym wydziale. Łącznie komisje liczyły 24 członków, wśród których były 2 kontakty operacyjne. W ZNTK w Łapach powołano 21-osobową komisję socjalną, do której weszły 2 „osobowe źródła informacji”. W BZGraf-ie rozpoczęła działalność 16-osobowa komisja socjalna, do której planowano wprowadzenie 2 źródeł informacji. Grupy inicjatywne powstały przy Państwowym Szpitalu Klinicznym i Miejskim Zakładzie Opieki Zdrowotnej. Tam też wprowadzono tajnych współpracowników „Turystę” i „Ryszarda”. W oświacie grupy inicjatywne zaczął tworzyć tajny współpracownik „Rafał”. W BZGraf-ie powstała 10-osobowa grupa inicjatywna. W cukrowni w Łapach powstała 5-osobowa grupa inicjatywna, w skład której wszedł tajny współpracownik. W „Uchwytach” powołano 16-osobową komisję socjalną, w szeregi której weszło 3 tajnych współpracowników SB. W „Agromecie” powstała 34-osobowa

komisja socjalna. W „Unitra – Biazet” powołano 9-osobową sekcję socjalną, w skład której weszło 2 tajnych współpracowników. W „Fastach” zorganizowano 14-osobową komisję socjalną. Wprowadzono odpowiednich ludzi do komisji socjalnych. SB mogła nimi sterować i mieć realny wpływ na związki zawodowe w poszczególnych zakładach województwa białostockiego.

Mimo początkowych sukcesów SB nie zdołała odbudować kontrolowanych struktur „Solidarności”. Związkowcy z „Solidarności” nieufnie patrzyli na powstające komisje socjalne i nie chcieli zasilać ich szeregów. Jak się wydaje, generał Wojciech Jaruzelski podjął w tym czasie decyzję o ostatecznej likwidacji „Solidarności”. Porzucona została koncepcja odrodzenia „Solidarności” po oczyszczeniu jej z „sił antysocjalistycznych”. W związku z tym 8 października 1982 r. Sejm uchwalił nową ustawę o związkach zawodowych, która przypieczętowała formalny koniec NSZZ „Solidarność”. Zezwolono na tworzenie koncesjonowanych związków zawodowych. W założeniu miały być one niezależne od administracji państwowej i gospodarczej i nie podlegać nadzorowi i kontroli ze strony administracji państwowej. Ich statuty były zgodne z Konstytucją PRL oraz innymi ustawami. Związki w pełni uznały socjalistyczny ustrój Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, przewodnią rolę PZPR w budowie socjalizmu oraz konstytucyjne zasady polityki zagranicznej PRL. Związki miały charakter branżowy, a nie regionalny (później powstało Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych).

W białostockich zakładach pracy bojkotowano nowe związki zawodowe, załogi przyjęły postawy wyczekujące. W oddolnych grupach inicjatywnych (tworzonych na polecenie dyrektorów) prorządowych związków, znaleźli się przede wszystkim członkowie PZPR. Były one ściśle kontrolowane przez SB. Cały proces organizowania Związków miał potrwać 3 lata. Na szczęblu wojewódzkim planowano powołać tzw. Sztaby Wojewódzkie, w skład których wchodziłoby m.in. zastępcy Komendantów Wojewódzkich ds. SB. Próby tworzenia nowych związków zawodowych w największych białostockich zakładach pracy zakończyły się fiaskiem. Jedynie w „Uchwytach” akces do powstającego związku zgłosiło około 150 osób. Tymczasowa Komisja Regionalna rozwiązanie „Solidarności” uznała za kolejne pogwałcenie przez władze komunistyczne prawa do swobodnego zrzeszania się ludzi pracy. TKR zaapelowała do członków i sympatyków NSZZ „Solidarność”, by nie wstępowali do tworzonych związków zawodowych.

5. Powstanie Tymczasowej Komisji Regionalnej NSZZ „Solidarność” w Białymstoku

W końcu lutego 1982 r. ukrywający się Roman Wilk postanowił skoordynować działania i wyszedł z inicjatywą stworzenia Tymczasowej Komisji Wykonawczej. W jej składzie znaleźli się: Ewa Bończak-Kucharczyk, Janusz Bo-

rzuchowski, Jerzy Ickiewicz, Marian Leszczyński oraz Henryk Zdzenicki, który miał koordynować działania Komisji. TKW utrzymywała kontakt ze Stanisławem Marczukiem i innymi ukrywającymi się działaczami, starała się organizować im mieszkania, a także kolportowała „Biuletyn Informacyjny”. Kontakty z działaczami utrzymywali też białostoccy taksówkarze, oni także kolportowali podziemne wydawnictwa. Najbardziej aktywnymi byli: Krzysztof Nowakowski, Stanisław Tomaszuk, Mirosław Trzasko, Henryk Wietocha i Ryszard Augustyniak. Ukrywający się działacze wzywali do bojkotu „Gazety Współczesnej” i innych reżimowych gazet i wydawnictw, do zapalania świeczek 13 każdego miesiąca, ubierania się w ciemne stroje, spacerów ulicą Lipową w porze emisji „dziennika telewizyjnego”. Ten ostatni pomysł został zaczerpnięty od działaczy „Solidarności” ze Świdnika. Wiele osób pozytywnie odpowiedziało na tę prośbę i na ulicy Lipowej zjawiały się spore rzesze białostoczan. Sytuacja ta irytowała władzę. SB zaczęła represje. Uczestnikom spacerów robiono zdjęcia, ludzie byli wzywani na komendę, gdzie grożono im wyrzuceniem z pracy, niektórych ukarano grzywną. Stanisław Marczuk po konsultacji z innymi działaczami postanowił zakończyć spacerów w porze dziennika. Był czerwiec 1982 r.

20 marca 1982 r. powstała Tymczasowa Komisja Regionalna NSZZ „Solidarność” Region Białystok, będąca kontynuacją RMKS. Jej nazwa nawiązywała do powstałej ogólnopolskiej Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej. Tworzyli ją ukrywający się działacze NSZZ „Solidarność” m.in. Roman Wilk, Dariusz Boguski, Jerzy Rybnik, Stanisław Marczuk oraz Krzysztof Burek. Funkcję przewodniczącego powierzono Stanisławowi Marczukowi. Zasadniczym celem działania TKR było koordynowanie podziemnej działalności NSZZ „Solidarność” i realizacji jego programu, reprezentowanie interesów ludzi pracy, podejmowanie działań zmierzających do zniesienia stanu wojennego, uwolnienia i rehabilitacji osób internowanych oraz skazanych za działalność związkową, przywrócenie praw pracowniczych osobom zwolnionym z zakładów pracy za przynależność do NSZZ „Solidarność”. Członkowie TKR zobowiązali się, iż z chwilą normalnej działalności Związku złożą sprawozdanie ze swej działalności merytorycznej i finansowej. Zaapelowali do wszystkich związkowców o jedność i wspólne działania, pamiętając o słowach Lecha Wałęsy, iż *Solidarność nie da się podzielić ani zniszczyć*. Przewodniczący Stanisław Marczuk dość często się spotykał z kolegami, którzy pozostawali w ukryciu. Omawiano koncepcje dalszych działań. Spotkania czasami były burzliwe. Ścierały się wizje co do sposobu działalności.

TKR zaapelowała także do społeczeństwa o kontynuowanie protestu przeciw wprowadzeniu stanu wojennego poprzez gaszenie światła i wystawianie w oknach świeczek i zniczy 13 każdego miesiąca, powstrzymywanie się od chodzenia do kina i teatru, noszenie znaczka „Solidarności” przepasanego krepą, spotkania w parafialnych kościołach na mszy świętej w intencji prześladowanych członków „Solidarności”, co tydzień – w środę – rezygnację z zakupu

gazet (miał to być protest przeciw zawieszeniu wydawania prasy związkowej). TKR zaapelowała ponownie do związkowców o wieczorne spacery po ulicy Lipowej we wtorki, czwartki i soboty w godzinach nadawania dziennika telewizyjnego.

Oprócz „Biuletynu Informacyjnego” zaczęły ukazywać się inne tytuły. „Uchwyty” wydawały „Smolucha”, w „Unitrze – Biazeł” drukowany był biuletyn pt. „Śpięcie”, w „Fastach” wychodził „Wątek”, Zakład Energetyczny wydawał „Izolatora”, „Agroma” w Czarnej Białostockiej drukowała „Cień”. Jan Beszta-Borowski wydawał „Gońca Wojennego”. Jednak obok Biuletynu najdłużej wydawanym podziemnym pismem był „Nasz Głos” drukowany przez młodych ludzi z Młodzieżowego Komitetu Obrony Społecznej. Aktywnym działaczem tej organizacji był Robert Tyszkiewicz. Przez sieć kolporterów docierały do Białegostoku z Warszawy „Tygodnik Mazowsze” i „Tygodnik Wojenny”.

Funkcjonariuszom SB bardzo zależało na ujęciu Stanisława Marczuka, Romana Wilka, Jerzego Rybnika, Krzysztofa Burka i Edmunda Lajdorfa. Do ich ujęcia powołana została grupa kontrolno-koordynacyjna przy Wydziale Kryminalnym MO. Gdy grupie tej nie udało się ująć poszukiwanych działaczy, SB powołała specjalną Grupę Operacyjną przy Wydziale V SB, której zadaniem było sfinalizowanie sprawy (nadano jej kryptonim „Odrodzenie”). Do rozpoznania operacyjnego wykorzystano 23 tajnych współpracowników SB. W trakcie działań operacyjnych ustalono, iż całością struktur regionalnych „Solidarności” kierował Stanisław Marczuk, który poprzez łączników utrzymywał kontakty z Gdańskiem i Warszawą. SB prowadziło specjalną kombinację operacyjną, której celem było ustalenie miejsca ukrywania się S. Marczuka. Jednakże SB nie potrafiła dotrzeć do grupy ani jej kontrolować. Za pomysły sfinalizowanie sprawy funkcjonariusze SB mogli liczyć na wysokie nagrody pieniężne.

31 sierpnia 1982 r. z okazji 2. rocznicy podpisania porozumień sierpniowych w Gdańsku, w Bazylice Prokatedralnej odprawiona została msza święta, która zgromadziła liczne rzesze wiernych. Kazanie wygłosił ks. proboszcz Antoni Lićwinko, który zaapelował o rozagę i spokojne rozejście się do domów. Po jej zakończeniu pieśnią „Boże, coś Polskę” część uczestników (ponad 2,5 tysiąca) udała się na spacer ulicą Lipową do kościoła św. Rocha, skąd znaczna ich część zawróciła i próbowała dostać się pod siedzibę MKZ przy ulicy Nowotki. W rejonie ulicy Mickiewicza duże siły ZOMO zablokowały dojście do ulicy Nowotki. Przez milicyjny megafon manifestanci wezwani zostali do rozejścia się. Odpowiedzią na to były gwizdy oraz las wzniesionych do góry rąk z palcami ułożonymi w literę V. Tłum zaczął śpiewać Hymn, a potem „Rotę” i „Boże coś Polskę”. Przez cały czas skandowano hasła: „Solidarność”, uwolnić Lecha”. Manifestanci ruszyli w górę ulicy Mickiewicza. Wejście od ulicy Orzeszkowej nie było zablokowane, więc manifestanci pomaszerowali tamtędy. Z balkonów pozdrawiali ich mieszkańcy ul. Orzeszkowej. Zamysłem ma-

nifestujących było dotarcie pod siedzibę Zarządu Regionu od strony ulicy Lenina (obecnie ulica Jana Klemensa Branickiego). Na mostku rzeki Białej znów natrafili na kordon Zmotoryzowanych Odwodów Milicji Obywatelskiej. Ponownie wezwano manifestantów do rozejścia się. Na kordon posypały się kwiaty, które ludzie zamierzali złożyć pod siedzibą Zarządu Regionu. Wtedy to z milicyjnych samochodów zaczęto robić zdjęcia. Część manifestujących zaczęła rozchodzić się do domów. Kilkaset osób, które jeszcze pozostały, pomaszerowało dalej. Na rondzie od strony bramy wjazdowej do Pałacu Branickich pojawiły się znaczne siły ZOMO. Aleję 1 Maja (obecnie Aleja Józefa Piłsudskiego) zablokowano na mostku na rzece Białej (obecnie rondo im. Andrzeja Lussy). Po kolejnym wezwaniu do rozejścia się, w tłum padły granaty z gazem łzawiącym oraz petardy, a ZOMO użyło szturmowych długich pałek. Wybuchła panika. Część z manifestujących uciekała, przeprawiając się przez rzekę Białą. Wylegitymowano ponad 100 osób. Pobito i zatrzymano 51 osób. Służba ruchu drogowego zabrała 16 praw jazdy za rzekome zakłócanie ruchu drogowego i 8 dowodów rejestracyjnych. W pochodzie dominowała młodzież. Była to jedyna tak liczna manifestacja uliczna zorganizowana przez białostocką „Solidarność” i spacyfikowana przez ZOMO. Co prawda, w latach następnych próbowano organizować podobne manifestacje, ale gromadziły one niewielkich uczestników. Wieczorem do działaczy „Solidarności”, którzy słuchali Radia Wolna Europa docierały informacje, iż w Lubinie zomowcy zastrzelili trzech demonstrantów. Jasne stawało się, iż władze zaostrzyły represje wobec podziemia.

W połowie października 1982 r. kierownictwo „Solidarności” skupione wokół Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej wezwało do bojkotu nowych związków i kontynuacji oporu. Jednocześnie kierownictwo podziemnej „Solidarności” próbowało uspokoić nastroje i nie dopuścić do proklamowania strajku generalnego, uznając go za przedwczesny i dogodny w tym czasie dla władzy. W oświadczeniu z 9 października TTKK wzywała natomiast wszystkie podziemne struktury „Solidarności” do podjęcia czterogodzinnego strajku protestacyjnego przeciwko bezprawiu i nędzy w dniu 10 listopada 1982 r. „Solidarność” wezwała do strajku w drugą rocznicę rejestracji Związku, licząc na przedłużenie protestu na ulicach w 64. rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę.

3 listopada 1982 r. rozpoczął się proces 21 studentów Politechniki Białostockiej i Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku, oskarżonych o pisanie, drukowanie i rozpowszechnianie „Biuletynu Informacyjnego”. Rozprawy toczyły się w Klubie Garnizonowym przy ulicy Kawaleryjskiej, przed Wojskowym Sądem Garnizonowym w Białymstoku. Oskarżał prokurator Józef Rabczewski. Obrońcami studentów byli: Piotr Andrzejewski, Władysław Siła-Nowicki, Lech Lebensztejn, Stanisław Kostka, Władysław Grzymała, Jerzy Korsak, Jan Chojnowski. Jeszcze przed procesem wyłączono ze sprawy z powodu złego stanu zdrowia Annę Prymak, a kilka dni później Krzysztofa

Bondaryka i Kornelię Dalecką. Proces ciągnął się do 14 marca 1983 r., kiedy to Wojskowy Sąd Garnizonowy w Białymstoku w składzie: por. Jan Malinowski (przewodniczący), por. Jerzy Rypin i por. Bazyli Zacharczuk ogłosił wyrok.

„Proces 21” był największym procesem politycznym w Polsce. Należy podkreślić, że studentów broniła elita adwokacka tego kraju. Mecenas Władysław Siła-Nowicki czy też mecenas Piotr Andrzejewski to byli ludzie, którzy bronili w najważniejszych procesach politycznych PRL.

Interesujące są też spostrzeżenia mecenasa Piotra Andrzejewskiego na temat samego procesu. W filmie dokumentalnym pt. *Pokolenie NZS* zrealizowanym przez Eugeniusza Szpakowskiego mecenas Andrzejewski mówił, iż na salę sądową wchodziło po kilkadziesiąt osób, co robiło spore wrażenie. W ocenie mec. Andrzejewskiego tym spektakularnym procesem władza chciała zademonstrować swoją siłę, pokazać, że udało się jej spacyfikować groźny spisek zagrażający bezpieczeństwu publicznemu, że panuje nad sytuacją. Zastanawia jednak fakt, dlaczego o procesie w zasadzie nie pisano w oficjalnej „Gazecie Współczesnej”.

III

DŁUGI MARSZ BIAŁOSTOCKIEJ „SOLIDARNOŚCI”

1. Próby zorganizowania akcji protestacyjnej przez podziemną „Solidarność”

Zasadniczą dyskusję podejmującą koncepcję działania podziemnej „Solidarności” podjął na łamach prasy podziemnej pod koniec marca 1982 r. Jacek Kuroń (przebywający jeszcze w więzieniu) artykułem *Tezy o wyjściu z sytuacji bez wyjścia*, w którym opowiedział się za powszechnym ruchem oporu. Kuroń uznał za niezbędne przygotowanie społeczeństwa do wystąpienia przeciw aparatowi władzy oraz pozyskanie przychylności wojska i milicji. Miała to być jednak tylko forma nacisku na władzę, gdyż jednocześnie uznał za konieczną gotowość daleko idących ustępstw w kompromisie z władzą. W odpowiedzi Zbigniew Bujak uznał propozycję Kuronia za niemożliwą do wykonania, opowiadając się za walką pozycyjną oraz ruchem stosującym wiele różnych metod działania. Równocześnie podkreślał potrzebę unikania frontalnych starć z władzami. Głównym punktem programu podziemnej „Solidarności” miało być rozbijanie monopolu władz w różnych sferach życia, co pozwoliłoby na stworzenie niezależnej od władz struktury życia społecznego, obejmującej przede wszystkim pomoc społeczną, niezależny obieg informacji, kulturę i naukę. Podobny punkt widzenia reprezentowali również Wiktor Kulerski oraz Zbigniew Janas, przekonani o potrzebie utworzenia społeczeństwa podziemnego, w efekcie czego władzy miałyby pozostać jedynie kontrola nad milicją i zaprzysięgłymi kolaborantami. Ideę długiego marszu wspierał także Adam Michnik.

W listopadzie 1982 r. TKR zaapelowała do wszystkich ludzi pracy w regionie białostockim o masowe uczestnictwo w akcji strajkowej. Związkowcy żądali anulowania decyzji Sejmu delegalizującego związki zawodowe a także przywrócenia praw NSZZ „Solidarność”, odwołania stanu wojennego, uwolnienia internowanych i aresztowanych, amnestii dla skazanych. Władze podziemnej „Solidarności” wezwały wszystkie instancje związkowe Regionu do powoływania tajnych komitetów strajkowych przygotowujących protest.

Strajk miał być przygotowany i przeprowadzony bez ujawniania przywódców. TKR zaapelowała także, aby, oprócz strajku właściwego, stosować, w miarę rozeznania sytuacji przez komitety strajkowe, inne formy akcji strajkowej – strajk włoski, polegający na ścisłym przestrzeganiu przepisów BHP, strajk absencyjny. Apelowano o przeprowadzenie w dniach poprzedzających strajk akcji plakatowych, ulotkowych, malowanie napisów i haseł. Kierownictwo podziemnej „Solidarności” zwróciło się do mieszkańców z prośbą, by w tym dniu w ubiorach znalazły się elementy bieli – koloru pokoju i koloru niebieskiego – znaku nadziei. O godzinie 17 związkowcy mieli spotkać się na protestacyjnym spacerze po ul. Lipowej. TKR zaproponowała niepracującym w tym dniu mieszkańcom Białegostoku, by 10 listopada udali się do największego sklepu miasta, „Centralu”, i tam protestowali przeciwko rażącym zaniedbaniom w zaopatrzeniu miasta. Wezwano do umacniania struktur organizacyjnych społeczeństwa podziemnego, tworzenia pod kierownictwem komisji zakładowych NSZZ „Solidarność” jednolitego frontu antyreżimowego. Licząc się z dalszymi represjami władzy, komisja wezwała członków „Solidarności” do wpłacania do końca października składek członkowskich w podwójnej wysokości w celu zgromadzenia koniecznych środków dla zapewnienia osobom represjonowanym i ich rodzinom niezbędnej pomocy finansowej.

W związku z rocznicą rejestracji NSZZ „Solidarność”, a także mającymi się odbyć strajkami, władze wojewódzkie podjęły działania mające zapobiec przygotowywanej akcji „Solidarności”. Na terenie miasta pojawiły się wzmocnione patrole milicji i wojska. Sporządzona została lista szczególnie zagrożonych strajkami zakładów pracy w Białymstoku. Były to: „Fasty”, „Uchwyty”, „Biazeł”, „Spomasz”, BZGraf, Fabryka Mebli, Huta Szkła, Zakłady Mięsne, „Agnella”, Elektrociepłownia. W Sokółce obawiano się strajku w „Stolbudzie” i „Spomaszu”, w Wasilkowie w Zakładach im. E. Plater, zaś w Łapach w Cukrowni. Do zakładów pracy w województwie planowano wysłanie 27 grup operacyjnych. Dyrektorzy w niektórych zakładach pracy przeprowadzali „ostrzegawcze” rozmowy z potencjalnymi członkami protestu. Szantażowano załogi zapowiedziami zwolnienia z pracy z chwilą ogłoszenia strajku. Wśród aktywnych związkowców przeprowadzono pobór do wojska.

Aby zapobiec zapowiadanym strajkom, 10 listopada 1982 r. do „Fast” przybyła 30-osobowa grupa oficerów, głównie wojsk rakietowych. Wojskowi obserwowali pracowników. Przewodniczący KZ NSZZ „Solidarność” Jerzy Jamiółkowski został oddelegowany służbowo do Łodzi. Strajku nie było. W Białostockich Zakładach Przemysłu Wełnianego im. Sierżana również pojawiła się grupa oficerów. W tym samym czasie na terenie zakładu wywieszono flagę „S” ze znakiem „V”, rozrzucono ulotki ze znakiem Polski Walczącej. W związku z tym oficerów wojska wspomogli funkcjonariusze SB. Tu też nie udało się zorganizować strajku. W BZPT „Unitra – Biazeł” przed gabinetami dyrektorów rozrzucono ulotki, które nawoływały do zorganizowania akcji strajkowych w dniu 10 listopada. Na tablicy ogłoszeń PZPR zostało zniszczo-

ne hasło, na którym dopisano *Niech żyje ZSRR, ale na własny rachunek*. Został także przekazany komunikat TKR NSZZ „Solidarność” w sprawie obchodów święta 11 listopada na terenie miasta. Przybyła cała kadra kierownicza, oficerowie, agenci SB. Na każdym wydziale dyżurował komisarz i funkcjonariusze SB. Dwaj działacze związkowi S. Gościński i T. Korbut otrzymali zakaz opuszczania swoich stanowisk pracy. Między godzinami 17 a 17:30 po ulicy Lipowej odbył się protestacyjny spacer związkowców Białegostoku. W tym czasie ulicę obstawiały liczne patrole ZOMO.

W ocenie TKR nieudana akcja strajkowa spowodowana była zastraszeniem załóg pogrózkami, iż w razie strajku zakład zostanie rozwiązany, a załoga zwolniona. Zapowiadano też przeprowadzanie powtórnego naboru pracowników, wśród których nie byłoby miejsca dla strajkujących. Pewien wpływ na taką sytuację miała również branka do wojska aktywnych działaczy „Solidarności”, a także zapowiedź zniesienia stanu wojennego na sesji Sejmu, która miała się odbyć 13 grudnia 1982 r.

Nieudany strajk pokazał, że działalność podziemia osłabła. Brakowało ludzi do kolportażu „Biuletynu Informacyjnego”, który zaczął ukazywać się z coraz mniejszą częstotliwością. Wielu działaczy starało się normalnie żyć i pracować. Coraz trudniej ukrywającym się działaczom było znaleźć bezpieczny lokal. Stanisław Marczuk głęboko się zastanawiał nad sensem działalności. W związku z tym w grudniu 1982 r. pojechał do Warszawy na spotkanie z ukrywającym się Zbigniewem Bujakiem, aby omówić sytuację w Białymstoku i podjąć decyzje co do dalszej działalności. Zawiózł go Ryszard Augustyniak – jeden z najaktywniejszych taksówkarzy, którzy wspomagali „Solidarność”. Do spotkania z Bujakiem jednak nie doszło, gdyż w umówionym miejscu funkcjonariusze SB założyli „kocioł” i Bujak musiał zmienić adres. Marczuk udzielił wtedy wywiadu dziennikarzowi z „Tygodnika Mazowsze”, w którym podkreślał, iż działalność „Solidarności” na Białostocczyźnie była trudna ze względu na słabe uprzemysłowienie, nieliczną klasę robotniczą, a także z braku znaczących liderów. Wsparcia nie udzielali także pracownicy nauki białostockich uczelni. Przewodniczący podkreślał, iż Białostocczyzna była regionem wielonarodowościowym i nawet „Solidarność” nie zdołała załagodzić narosłych przez lata antagonizmów i waśni. Podkreślił, iż dobrze wypadały spacerzy w porze dziennika telewizyjnego, układanie krzyża z kwiatów 31 sierpnia. Nieskuteczna natomiast okazała się akcja strajkowa w zakładach pracy 13 maja oraz 11 listopada 1982 r. Przewodniczący podkreślił, iż w Białymstoku szerzyła się postawa życzliwego kibicowania, bez wychylania się. Ludzie czytali prasę, chętnie płacili składki, chodzili na msze związkowe. Kierownictwo białostockiej „Solidarności” zmuszone więc było do przygotowania związkowców do „długiego marszu”.

W nawiązaniu do wypowiedzi S. Marczuka ciekawe wydaje się zestawienie wykonane przez funkcjonariuszy SB, które pod koniec 1982 r. na posiedzeniu WKO w Białymstoku zaprezentował płk S. Rogalewski. Wedle tych

szacunków podziemna „Solidarność” stopniowo ograniczała swoją działalność. Szacowano, iż w regionie było aktywnych tylko 200 osób. Funkcjonariusze SB skonfiskowali 16587 ulotek, 1579 egzemplarzy podziemnych wydawnictw, 40 plakatów, 8 transparentów, 34 flagi „Solidarności” oraz ujawnili ponad 294 antypaństwowe napisy. Zlikwidowali 9 punktów, w których drukowano podziemne wydawnictwa. Skonfiskowali: 4 maszyny do pisania, 1 powielacz, 149 sztuk matryc, 20 ryz papieru maszynowego oraz ponad 10 kilogramów farby drukarskiej. Internowali 58 osób, w tym 1 powtórnie, zatrzymali 187 osób, aresztowali 83 osoby, sądy wszczęły 52 sprawy za naruszenie przepisów o stanie wojennym, przedstawiły też zarzuty 107 osobom, skazały 43 osoby, uniewinniły 6 osób. Funkcjonariusze SB dokonali przeszukań u 362 osób, Wojewódzkie Komendy Uzuppełnień powołały do służby wojskowej 73 osoby, przeprowadzono 1393 rozmowy profilaktyczno-ostrzegawcze. Ponadto wydziały operacyjne SB założyły 17 spraw operacyjnego rozpracowania, 133 sprawy operacyjnego sprawdzania, 103 kwestionariusze ewidencyjne. W ramach tych spraw objęto rozpracowaniem i kontrolą operacyjną 627 osób wywodzących się z „Solidarności” i NZS. Pozyskano do współpracy 258 tajnych współpracowników. SB otrzymywała wyczerpujące informacje tylko z kilku zakładów pracy.

Białostocka Służba Bezpieczeństwa odniosła znaczny sukces w walce z podziemną „Solidarnością”. Został aresztowany Roman Wilk, który ukrywał się od początku stanu wojennego. Był jednym z założycieli „Solidarności” w zakładzie „Unitra – Biazeł”. Oddelegowany do pracy w MKZ zajmował się m.in. poligrafią. Był twórcą Białostockiej Oficyny Wydawniczej.

2. Konflikty w kierownictwie podziemnej „Solidarności”

Po powrocie z Warszawy S. Marczuk coraz częściej musiał zmieniać mieszkania. TKW, którą kierował H. Zdzenicki nie była w stanie załatwić kolejnych lokali. S. Marczuk próbował ukrywać się u krewnych. Okazało się jednak, iż mieszkał u nich człowiek, który znał go z widzenia i była obawa, że może dojść do wpadki. Przewodniczący udał się więc do kolejnego lokalu i tam dowiedział się o aresztowaniu Romana Wilka. Nawiązał kontakt z Henrykiem Zdzenickim oraz z łącznikiem Andrzejem Puchalskim. 2 lutego 1983 r. opuścił mieszkanie, gdyż właściciele byli już zmęczeni jego przedłużającym się pobytem. Znowu nie miał miejsca, w którym mógłby się ukryć. 13 lutego 1983 r. podjął decyzję, że się ujawni. Postanowił pójść do szpitala. Ci, którzy chcieli się ujawnić lub czekali na wyroki przeważnie szli do szpitala, chorzy na serce do profesora Andrzeja Kalicińskiego, albo do doktora Tadeusza Borowskiego do Choroszczy. Marczuk ustalił z prof. Kalicińskim, że dostanie zawału serca i zostanie przywieziony w nocy do szpitala. Zgodnie z tymi ustaleniami około godziny 23 osoba, u której się ukrywał, zawiozła go na pogoto-

wie, skąd trafił do szpitala. Od razu przyznał się lekarzowi dyżurnemu, że jest poszukiwany. Ten zadzwonił do dyżurnego komendy wojewódzkiej MO. Rano zjawiał się Paweł Opaliński, funkcjonariusz SB. Marczuk odmówił składania wyjaśnień. W tym czasie zerwał się kontakt TKR z przewodniczącym, gdyż krążyły wieści, iż szpital jest obserwowany przez SB. 13 marca 1983 r. Marczuk opuścił szpital. Zgłosił się na komendę wojewódzką MO, aby zabrać klucze od swojego mieszkania. Funkcjonariusze SB oddali mu klucze i pozwolili wyjść z komendy. Już następnego dnia dostał wezwanie na przesłuchanie. Gdy funkcjonariusze SB zapytali go, kim się czuje, opowiedział, że nadal pełni funkcję przewodniczącego Zarządu Regionu wybranego demokratycznie przez Zjazd i tylko ci, którzy go wybierali, mogą go też odwołać. Po przesłuchaniu wypuszczono Marczuka do domu. Potem jeszcze parę razy był wzywany na przesłuchania. Marczuk zgłosił się do pracy, zaniósł podanie do dyrektora, który odesłał go do kadr. Tam poproszono Marczuka o dowód osobisty i wpisano jako dzień zwolnienia z pracy 13 grudnia 1981 r. W takiej sytuacji odmownie rozpatrzono jego podanie, wskazując, iż porzucił stanowisko pracy. W tej sytuacji podał pracodawcę do sądu o przywrócenie do pracy. W pierwszej instancji podtrzymano decyzję dyrekcji. W drugiej instancji było podobnie. Nie chciano przyjąć go nawet na stanowisko robotnika. Miał więcej czasu na działalność. Spotykał się z B. Bujwickim i J. Rybnikiem, który po ujawnieniu się dostał pracę w teatralnej stolarni. Ten kontakt przydał się S. Marczukowi, gdyż mógł tam przechowywać bibułę i inne rzeczy.

Po wyjściu z ukrycia S. Marczuk pozostał bez środków do życia. Na szczęście miał rodziców na wsi, gdzie wyjeżdżał w każdy piątek i stamtąd przywoził żywność. Miał też działkę około 3 hektarów, którą wcześniej kupił od swego wuja, a była to formalnie własność jego ojca. Zajął się rolnictwem. Skończył kurs wykwalifikowanego rolnika. Miał też świadectwo ukończenia Zasadniczej Szkoły Rolniczej. Uprawiał łubin, który przynosił mu jakieś pieniądze, co pozwalało na kontynuowanie działalności. Był też pozbawiony opieki lekarskiej. Były rewizje, przesłuchania, śledzenie każdego jego kroku.

Ujawnienie się S. Marczuka nie przerwało gromadzenia przez SB materiałów na jego osobę. Ze zgromadzonych informacji wynikało, iż członkowie TKR mieli pretensje do Michała Pietkiewicza o to, że podczas przesłuchania w KW MO zeznał, iż podczas trwania stanu wojennego spotykał się z S. Marczukiem, a z drugiej strony do Marczuka, iż ujawnił się akurat w dniu protestu „Solidarności” przeciwko stanowi wojennemu.

W marcu 1983 r. odbyło się kolejne posiedzenie TKR, na którym przedyskutowano problemy związane z drukowaniem wydawnictw regionalnych oraz dokonano bilansu funduszy związkowych. Podjęto decyzję o uruchomieniu wydawnictw o problematyce politycznej, ekonomicznej, społecznej i kulturalnej. Postanowiono zmniejszyć częstotliwość wydawania „Biuletynu Informacyjnego”. TKR w związku z przygotowaniem przez SB i MO szeregu prowokacji (prowokowanie tłumów gromadzących się przy kościołach i wywoła-

nie rozruchów ulicznych) wydała także oświadczenie w sprawie obchodów 1 i 3 Maja. Zalecano unikania zorganizowanych akcji na ulicach 1 i 3 maja, a także ostrożne i spokojne zachowanie przy kościołach po odbytych nabożeństwach. Oprócz posiedzeń TKR, w marcu 1983 r. podziemna „Solidarność” podejmowała także inne działania. W niektórych zakładach pracy Białegostoku rozprowadzane były bony z nadrukiem „Solidarność” Regionu Białystok – represjonowanym” w nominałach: 100, 200, 500 i 1000 złotych. Na chodniku przy ulicy Świerkowej w Białymstoku w pobliżu domów akademickich Politechniki Białostockiej wymalowano napis „Akademicki Ruch Oporu”.

W maju 1983 r. doszło do sporów pomiędzy liderami podziemnej „Solidarności”. Stanisław Marczuk już po ujawnieniu się poróżnił się z Leopoldem Staweckim, który zorganizował swoją grupę. Marczuk został pozbawiony możliwości wydawania pisma. Zaczęły krążyć wieści, iż jest niezaradny, że nie potrafi wydawać Biuletynu, który przestał się ukazywać. S. Marczuk spotkał się z Krystyną Łukaszuk, która twierdziła, że przyczyną marazmu jest rozbiecie i wewnętrzne waśnie między nim a Staweckim. K. Łukaszuk powiedziała Marczukowi, iż w podziemiu panuje opinia, iż zarządza metodami dyktatorskimi, nie liczy się ze zdaniem innych i nie kontaktuje się z innymi działaczami, m.in. z Rybnikiem i Pietkiewiczem. Po długiej dyskusji Marczuk zgodził się na spotkanie. W październiku 1983 r. działacze spotkali się w mieszkaniu przy ul. Orzeszkowej. Po pięciu minutach nastąpiło wyłamanie drzwi. Weszli funkcjonariusze SB i zakuli w kajdanki Stanisława Marczuka, Jerzego Rybnika. Krystynę Łukaszuk, Tadeusza Sawickiego i Michała Pietkiewicza zatrzymano. Wszystkich zawieziono do Komendy Wojewódzkiej MO i zwolniono po spisaniu personaliów.

Po jakimś czasie S. Marczuk spotykał się z Tomaszem Wasilewskim, który był wtedy w grupie Stanisława Przestrzelskiego i to on drukował „Biuletyn” na sitodruku. Tak drukowane pismo było prawie nieczytelne. W tej sytuacji Marczuk udał się do swoich znajomych z Komisji Krajowej w Warszawie. Spotkał się z mecenasem Władysławem Siłą – Nowickim, który podał mu adres Janusza Onyszkiewicza. Marczuk udał się do niego. Onyszkiewicz dał mu adres Henryka Wujca, który z ramienia Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej próbował zorganizować grupy przedstawicieli samorządów robotniczych. Tam Marczuk spotykał się ze Zbigniewem Romaszewskim i Jackiem Kuroniem. Wujec przekazał Marczukowi zamiar na Pawła Miłkasa związanego z opozycją, głównie z Ruchem Obrony Praw Człowieka i Obywatela, Ruchem Młodej Polski, a po wprowadzeniu stanu wojennego ze środowiskiem „Tygodnika Mazowsze”. W 1983 r. stworzył niezależne wydawnictwo „Myśl”. Dla opozycji w Białymstoku drukował „Nasz Głos” – wydawany przez Młodzieżowy Komitet Obrony Społecznej, „Biuletyn Informacyjny” Tymczasowej Komisji Regionalnej NSZZ „Solidarność”, a w 1989 r. wydał pięć numerów „Tygodnika Białostockiego”. Miłkasz uznany został przez Instytut Pamięci Narodo-

wej za tajnego współpracownika Służby Bezpieczeństwa, działającego w latach 70. i 80. pod kryptonimami Jan Lewandowski i Stanisław Wysocki.

22 lipca 1983 r. władze zniosły zawieszony stan wojenny, nastąpiło rozwiązanie WRON i zapowiedź amnestii. Właściwym powodem tych kroków był nacisk zachodnich sankcji ekonomicznych i dążenie do neutralizacji podziemia. Przywódcy „Solidarności” po raz kolejny wykorzystali okazję do złożenia deklaracji gotowości podjęcia dialogu z władzami i zawarcia kompromisu. Równocześnie jednak, w przeświadczeniu, że zniesienie stanu wojennego będzie miało charakter formalny, w oświadczeniu z 28 lipca TKK uznała konieczność dalszej działalności „Solidarności” w podziemiu („Istniejemy i walczymy”), podkreślając potrzebę poszukiwania również jawnych form aktywności oraz deklarując walkę z podwyżkami cen i pogarszającą się sytuacją ekonomiczną społeczeństwa. Posunięcia władz interpretowano jako przejście do kolejnego etapu walki władzy ze społeczeństwem. Wzywano do kontynuowania programu sformułowanego w deklaracji „Solidarność – dziś”. Jak się spodziewano, wraz z decyzją Sejmu z 21 lipca 1983 r., znoszącą z dniem 22 lipca stan wojenny i rozwiązującą WRON, uchwalono równocześnie ustawę „O szczególnej regulacji prawnej w okresie przezwycięzania kryzysu społeczno-ekonomicznego” na kolejne dwa i pół roku, co w praktyce oznaczało kontynuację represji stanu wojennego i dalsze trwanie kursu konfrontacyjnego w nieco tylko złagodzonej formie. Władza zaczęła zamykać w więzieniach kolejnych liderów „Solidarności”. W 1983 r. za kratami znalazło się ponad 160 osób. 27 września 1983 r. 4 działaczy KOR (Jacek Kuroń, Henryk Wujec, Zbigniew Romaszewski i Adam Michnik) oskarżono o działalność w KOR i „Solidarności”. Ich proces odłożono, ale pojawiły się pomysły wyrażone przez rzecznika prasowego rządu Jerzego Urbana o możliwości amnestiowania pozostających w więzieniu działaczy „Solidarności”, gdyby zgodzili się oni na dobrowolną amnestię.

Odpowiadając na deklarację TKK wydała odezwę do mieszkańców Białostocczyzny, w której zaapelowała, aby 31 sierpnia 1983 r. spotykać się na mszach świętych, które miały być odprawione w kościele św. Rocha i w Bazylice Prokatedralnej w Białymstoku. Celem tego spotkania była trzecia rocznica podpisania Porozumienia Gdańskiego, z którego narodziła się „Solidarność”. TKR skrytykowała uchwaloną ustawę sejmową o tzw. szczegółowej regulacji prawnej, która wyposażała aparat władzy w nadzwyczajne środki pozwalające skutecznie prowadzić represyjną politykę stanu wojennego. Domagano się wypuszczenia z więzień działaczy „Solidarności”. TKR zaapelowała również do wszystkich członków „Solidarności”, aby 31 sierpnia nie korzystali ze środków komunikacji miejskiej w godzinach popołudniowego szczytu.

3. Duszpasterstwo Ludzi Pracy

Oslabienie struktur związkowych spowodowało, iż niewiele osób płaciło składki. Były to tendencje ogólnopolskie. W warszawskich zakładach składki płaciło tylko 5% zatrudnionych. TKR wyszła z propozycją tworzenia Regionu Koleżeńskich Kas Pomocy w zakładach pracy, które miały powstawać na zasadach podobnych jak Kasy Zapomogowo-Pożyczkowe. Pieniędźmi w nich zgromadzonymi planowano wspomagać związkowców, którzy znaleźli się trudnej sytuacji finansowej. Był to pomysł nowy, gdyż do tej pory składki uiszczano na mszach, rzucając pieniądze na tacę. Jednak w miarę upływu czasu coraz mniej osób dawało pieniądze. Często więc brakowało funduszy na pomoc dla represjonowanych członków „Solidarności” i ich rodzin, a także na bieżącą działalność podziemną (np. na drukowanie „Biuletynu Informacyjnego”).

W połowie listopada 1983 r., po prawie trzymiesięcznej przerwie ukazał się kolejny numer „Biuletynu Informacyjnego” TKR NSZZ „Solidarność”. Jak pisała redakcja, „Biuletyn” ukazał się w wyjątkowo trudnej i skomplikowanej sytuacji NSZZ „Solidarność” na Białostocczyźnie. W Związku panował bałagan i niedowład organizacyjny. Wielu działaczy ogarnął marazm, nastąpiła dość znaczna infiltracja środowiska związkowego przez Służbę Bezpieczeństwa. W samym Związku doszło do rozłamu organizacyjnego i rozgrywek personalnych. Wzrastała nieufność pomiędzy działaczami, którzy zaczęli się podejrzewać o współpracę z SB. Mimo tak dramatycznej sytuacji Związek nadal prowadził swą działalność. Liderzy podziemnej „Solidarności” uznali, iż są za słabi organizacyjnie, by podejmować większe akcje protestacyjne i zamierzali się skupić na odbudowie bazy wydawniczej i kolportażowej wydawnictw. Wydaje się, iż w tej sytuacji było to działanie sensowne, gdyż wydawano „Biuletyn Informacyjny TKR”, w Zakładzie Energetycznym ukazywał się „Izolator”, w „Uchwytach” w dalszym ciągu redagowano „Smolucha”. Wydawano pismo Młodzieżowy Komitet Oporu Społecznego. Działała Białostocka Oficyna Wydawnicza. W zasadzie rzesze białostockich działaczy „Solidarności” tylko poprzez czytanie tekstów zamieszczanych w podziemnych wydawnictwach mogły się dowiadywać o istnieniu podziemnych struktur Związku.

Amnestia wpłynęła na dalsze zmniejszanie się oporu „Solidarności”. W kolejnym dniu „Solidarności” wypadającym 31 sierpnia 1984 r. w całej Polsce ograniczono się do rocznicowych nabożeństw, uroczystości i koncertów (tylko we Wrocławiu zorganizowano manifestację uliczną, która została zlikwidowana przez ZOMO). Podobnie było w Białymstoku. W kościele św. Rocha odprawiona została uroczysta msza święta w intencji NSZZ „Solidarność”. Homilię wygłosił ks. Jerzy Giształowicz. W końcowej części mszy świętej wierni odśpiewali „Boże coś Polskę”, a w trakcie śpiewania wszyscy zgromadzeni w kościele podnieśli palce w kształcie litery V. W świątyni zgro-

madziło się około 4 tys. osób. Przyjechali także związkowcy z Łap, Uhowa, Czarnej Białostockiej, Brańska, Sokółki. Wielu przybyło z biało-czerwonymi kwiatami, z których przez cały kościół został ułożony krzyż zakończony literą V. W pobliżu kościoła zgromadzono dość liczne siły porządkowe (SB, MO, ZOMO), które nie podjęły jednak czynnych działań, ponieważ uczestnicy mszy świętej na prośbę księdza spokojnie rozeszli się do domów.

Ważną rolę zaczęły odgrywać pielgrzymki ludzi pracy na Jasną Górę w Częstochowie, które odbywały się w trzecią niedzielę września (nadal są one kontynuowane). Pierwsza została zorganizowana w 1983 r. i przybyło niewielu pielgrzymów. Pod koniec września 1984 r. w Częstochowie spotkali się uczestnicy II Pielgrzymki Duszpasterstwa Ludzi Pracy. Przybyli przedstawiciele „Solidarności” ze wszystkich zakątków Polski. Wśród zebranych znaleźli się m.in. członkowie władz „Solidarności” (Lech Wałęsa, Andrzej Gwiazda, Marian Jurczyk), przewodniczący większości zarządów regionów. Ze względu na religijny charakter uroczystości, przywódcy „Solidarności” nie zabierali głosu. Podczas mszy świętej i drogi krzyżowej modlono się do Matki Bożej w intencji Ojczyzny, a zwłaszcza o to, aby pomogła Ona zwyciężać w walce o uczynienie Polski krajem suwerennym, samorządnym i praworządnym. Mszę świętą celebrowali księża Jerzy Popiełuszko i Henryk Jankowski.

Podczas uroczystości działacze białostockiej „Solidarności” ofiarowali przeorowi klasztoru obraz Matki Boskiej Częstochowskiej na tle politycznych zawirowań w PRL, jak grudzień 1970, Radom 1976 i stan wojenny wprowadzony 13 grudnia 1981 r. pędzla białostockiego malarza Artura Chacieja (potem artysta namalował jeszcze dwa mniejsze obrazy, które S. Marczuk podarował księdzu Henrykowi Jankowskiemu i księdzu Jerzemu Popiełuszcze). Ceremonia wzbudziła zainteresowanie licznych ekip zachodnich telewizji. Grupa białostocka była jedną z najliczniejszych i najlepiej zorganizowanych pielgrzymką ludzi pracy. Autokary i transport obrazu zapewniła Spółdzielnia „Naprzód”. Pielgrzymi z Białegostoku nosili znaczki z podobizną patrona Korony i Litwy św. Kazimierza.

14 października 1984 r. w kościele pod wezwaniem św. Kazimierza w Białymstoku odbyły się uroczystości kończące obchody 500-lecia śmierci patrona. We mszy świętej uczestniczyli przedstawiciele Episkopatu Polski z prymasem Józefem Glempem na czele, duchowieństwo prawosławne oraz dwóch księży z ZSRR. Mszę świętą koncelebrował kardynał Franciszek Macharski. Homilię wygłosił prymas Polski. W dalszym ciągu uroczystości przedstawiciele różnych środowisk Białegostoku złożyli na ołtarzu kwiaty. Młodzież przyniosła wiązanek kwiatów ułożonych w kształcie litery „S”, prosząc jednocześnie o błogosławieństwo. Po odśpiewaniu hymnu „Boże, coś Polskę” pod trzema brzoźowymi krzyżami złożono biało-czerwony wieniec od ludzi pracy. Zawieszono tam flagi „Solidarności”, były także transparenty. Po odśpiewaniu „Roty” ludzie spokojnie rozeszli się do domów. W nocy flagi zostały zdjęte przez funkcjonariuszy „bezpieki”.

19 października 1984 r. ksiądz Jerzy Popiełuszko, duszpasterz „Solidarności”, został uprowadzony i bestialsko zamordowany przez trzech funkcjonariuszy SB IV Departamentu MSW, zwalczającego Kościół Katolicki: Grzegorza Piotrowskiego, Leszka Pękalę i Waldemara Chmielewskiego. Z rąk oprawców uratował się kierowca księdza J. Popiełuszki, Waldemar Chrostowski. Początkowo oficjalne komunikaty podawały, że ksiądz zniknął. Dopiero 27 października minister Spraw Wewnętrznych gen. Cz. Kiszczak poinformował, że zbrodni dokonali funkcjonariusze MSW. Aby rozładować nastroje, władze poświęciły trzech funkcjonariuszy SB, bezpośrednich sprawców zbrodni i ich zwierzchnika, wysokiego oficera MSW. Proces odbył się jesienią i zimą 1984–1985 r., a władze lansowały tezę, iż była to prowokacja skierowana przeciwko ekipie gen. W. Jaruzelskiego przez „beton partyjny” przeciwny reformom. Proces zakończył się wyrokami od 14 do 25 lat więzienia.

Zabójstwo ks. Jerzego Popiełuszki, chociaż z pewnością celowe i przeprowadzone na polecenie najwyższych władz, zostało dokonane w sposób nieudolny, czego efektem był nieprzewidziany proces morderców. Wojciech Jaruzelski i Czesław Kiszczak niespecjalnie przejęli się błędami w wykonaniu akcji. Doskonale wiedzieli, iż nie utracą zaufania Moskwy. Nie bez znaczenia był fakt, iż mordercy ks. Jerzego spotykali się z funkcjonariuszami KGB, również na terenie Związku Sowieckiego.

Szok wywołany tym mordem spowodował mobilizację opozycji i napięcie, jakiego nie było od 1982 r. Białostoczanie, podobnie jak społeczeństwo w innych regionach Polski, trwali w tych dniach na modlitewnym czuwaniu. 30 października 1984 r. TKR wydała oświadczenie, w którym pożegnała zamordowanego księdza: *W imieniu członków NSZZ „Solidarność” Regionu Białostok żegnamy księdza Jerzego Popiełuszkę – męczennika narodowej sprawy. Ksiądz Jerzy służył w bezkompromisowy sposób prawdzie, ideałom „Solidarności”, najlepszym wartościom narodowym. Dlatego zginął.*

2 listopada 1984 r. do Białegostoku przybył ks. Grzegorz Kalwarczyk. Miał on przewieźć zwłoki księdza Jerzego Popiełuszki do Warszawy. Posiadał upoważnienie podpisane przez kanclerza Kurii Metropolitarnej w Warszawie ks. Zdzisława Króla oraz Władysława i Mariannę Popiełuszków. Samochód prowadził Antoni Skowroński – pracownik Miejskiego Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych w Warszawie. Towarzyszył mu jego brat Eugeniusz Skowroński. Nieco później dojechał do Białegostoku z podobnym upoważnieniem ks. kanonik Edward Żmijewski. Najpierw przybyli oni do siedziby Kurii. Biskup Edward Kisiel przydzielił im do pomocy ks. prałata Cezarego Potockiego. Przybył też Jacek Lipiński, który reprezentował załogę Huty Warszawa. Z Kurii pojechali do Prosektorium Zakładu Medycyny Sądowej Akademii Medycznej, a potem do Prokuratury Wojewódzkiej. Zażądali od prokuratora Henryka Winnickiego wydania ciała, otwarcia bramy w celu wprowadzenia samochodu, a także przybycia do Prosektorium ks. biskupa Edwarda Kisiele, który miał odmówić modlitwę w intencji duszy zamordowanego kapłana. Prokurator wy-

raził zgodę. Potem wszyscy udali się do prosektorium, gdzie oczekiwali na nich profesor Maria Byrdy, pułkownik WUSW Jerzy Zinkiewicz, pułkownik WUSW Jerzy Paczuszka i dr Jerzy Janicz. Komisyjnie otwarto pomieszczenie, w którym przechowywano zmasakrowane zwłoki ks. Jerzego. Na wniosek prof. Byrdy zdecydowano, by przy ubieraniu zwłok nie było najbliższej rodziny kapłana. Zwłoki ks. Jerzego ubrały siostry szarytki Barbara Lisowska, Maria Bereza i Aniela Niemiec. Został on ubrany w białą koszulę, czarne spodnie i pantofle oraz sutannę. Do sutanny przyczepiono 3 znaczki. Znaczek z figurą Matki Bożej Częstochowskiej na tle biało-czerwonej flagi, znaczek z napisem „Solidarność” na tle orła i sierpnia 1980 r., 1984 r. i Huty Warszawa oraz znaczek z wizerunkiem kościoła św. Stanisława Kostki na Żoliborzu z napisem *Msza za Ojczyznę*. Założono mu też albę z wyhaftowanymi czerwonymi krzyżami i zielonymi listkami oraz czerwony gotycki ornat pontyfikalny. Do ręki włożono krzyż pasyjny z naklejonym napisem „Solidarność” oraz różaniec z masy perłowej, który otrzymał od Ojca Świętego Jana Pawła II. Gdy ks. E. Żmijewski chciał zrobić zdjęcie, zaprotestował pułkownik WUSW Jan Prokopiuk. Po interwencji ks. Kalwarczyka ks. Żmijewski zrobił kilka zdjęć. Przy ubieraniu zwłok pomagał także laborant sekcyjny Eugeniusz Litwińczuk oraz pracownik Jerzy Jerzewski. Zwłoki złożono do metalowo-drewnianej trumny, przy której zebrali się: ks. Antoni Lićwinko – proboszcz Prokatedry, ks. Kazimierz Klej – wikariusz Prokatedry, ks. Stanisław Kuszuk, ks. Stanisław Dąbrowski, ks. Antoni Wasilewski, ks. Michał Ożarowski z parafii św. Rocha, ks. Eugeniusz Biały z parafii w Narewce, ks. dziekan Wojciech Wysocki, siostra Bogumiła Boniecka ze Zgromadzenia Sióstr Misjonarek św. Rodziny. Około godziny 15 przybył ks. biskup Edward Kisiel, który odmówił modlitwy, które zwykle odmawia się przy zwłokach w domu zmarłego. W pobliżu prosektorium zaczęli gromadzić się ludzie. Zamknięto ruch samochodowy przy ulicy Podedwornego (obecnie ulica Jerzego Waszyngtona). Tłum gęstniał i w końcu liczył od 5 do 7 tysięcy osób. Oddział ZOMO, który pojawił się na ulicy, został przywitany groźnym pomrukiem zgromadzonych ludzi. W tej sytuacji funkcjonariusze ZOMO szybko wycofali się. Przed bramą Instytutu ludzie zaczęli śpiewać pieśni religijne, składano kwiaty i znicze. Po wyniesieniu trumny ze zwłokami zgromadzeni zaintonowali hymn „Boże, coś Polskę”. Powszechny płacz przerodził się w skandowanie okrzyku: „Solidarność”. Karawan wiozący zwłoki ks. Jerzego Popiełuszki poprzedzał samochód ks. biskupa E. Kisiele. W kondukt włączyło się ponad 200 taksówek i samochodów, które towarzyszyły mu do granic miasta. Kierowcy włączali klaksony i słychać było wycie syren. Na chodnikach przystawali ludzie i wznosili palce w kształcie litery „V”. Gromada młodzieży biegła za karawanem. Na granicy Archidiecezji Wileńskiej w Żółtkach kondukt żałoby zatrzymał się. Wszyscy wyszli z samochodów, uklękli na szosie i pod przewodnictwem ks. Cezarego Potockiego odmówili modlitwę „Anioł Pański” i „Wieczny Odpoczynek”. Ks. G. Kalwarczyk podziękował wszystkim za pomoc i udział. Dziękował też J. Lipiń-

ski. Następnie kondukt udał się do Warszawy, napotykając po drodze na liczne patrole MO, które jednak nie zatrzymywały pojazdów.

Milicja próbowała ukarać mandatami białostockich taksówkarzy, biorących udział w wyprowadzeniu zwłok księdza Jerzego Popiełuszki na trasie z Białegostoku do Warszawy (taksówkarze odprowadzili kondukt do Żółtek – granicy diecezji białostockiej). Pojawiły się groźby pozbawienia niektórych z nich prawa do wykonywania zawodu. Na szczęście interwencje władz kościelnych pokrzyżowały te plany. Pogrzeb księdza Jerzego Popiełuszki odbył się w Warszawie 4 listopada 1984 r. W uroczystościach pogrzebowych wzięła udział trzydziestoosobowa delegacja NSZZ „Solidarność” z Białegostoku. Związkowcy zabrali ze sobą wieńce, sztandary. Szczególne zainteresowanie zgromadzonych tłumów wzbudzała tablica, z jaką przybyła białostocka delegacja. Umieszczono na niej herb miasta Białegostoku oraz duże zdjęcie księdza Jerzego Popiełuszki. Na tablicy widniał także napis *Region Białystok*. Poczet sztandarowy z Białegostoku zaciągnął wartę przy grobie, którą trzymał całą noc.

11 listopada 1984 r. w Suchowoli biskup Edward Kisiel odprawił uroczystą mszę świętą za duszę tragicznie zmarłego księdza Jerzego Popiełuszki. Homilię wygłosił ks. Stanisław Suchowolec. Przybyło około 7 tys. osób z Białegostoku i okolicznych miejscowości. Pojawiły się flagi „Solidarności”, transparenty z Huty Warszawa, „Ursusa”, parafii św. Stanisława Kostki na Żoliborzu, z białostockich „Fast” i „Uchwytyłów”. Przed kościołem stanął drewniany krzyż, na którym powieszono biało-czerwoną flagę w kształcie litery V. Po mszy świętej S. Marczuk chciał zabrać głos, jednak zaprotestował biskup Edward Kisiel. W rezultacie Marczuk przygotowanego przemówienia nie wygłosił. Wzbudziło to spore zdziwienie wśród członków „Solidarności”. Wydaje się, że biskup Kisiel starał się utrzymywać poprawne kontakty z władzą i nie godził się wystąpienie liderów białostockiej „Solidarności”. W uroczystościach wzięło udział kilka tysięcy wiernych (także z Warszawy i Bydgoszczy).

Kolejną mszę świętą w intencji Ojczyzny odprawiono w kościele św. Stanisława Kostki w Warszawie. Uczestniczyło w niej ok. 2,5 tys. ludzi, w tym również delegacje członków „Solidarności” z białostockich zakładów pracy. Później stało się tradycją, iż liczne delegacje złożone z przedstawicieli białostockiej „Solidarności” uczestniczyły we mszach świętych w intencji Ojczyzny w kościele św. Stanisława Kostki na Żoliborzu w Warszawie w każdą ostatnią niedzielę miesiąca, aż do maja 1989 r. Wchodzono wtedy do kościoła w zwartej grupie na czele z kopią sztandaru Zarządu Regionu. W ten sposób Związek demonstrował swoje istnienie.

Jednak w miarę upływającego czasu członków i sympatyków „Solidarności” ogarniały apatia i zmęczenie, co było wyraźnie widać w zakładach pracy, gdzie w zasadzie od wprowadzenia stanu wojennego nie podejmowano żadnych działań. Jesienią 1984 r. działalność podziemnej białostockiej „Solidarności” zaczęła polegać głównie na spotkaniach i dyskusjach, przygotowaniu

i kolportowaniu „bibuły”. Nie udawało się jednak doprowadzić do rozpowszechnienia bezdebitowych książek wydawanych w podziemiu wśród szerszych grup społeczeństwa. Pojawiły się problemy z drukowaniem i kolportażem podziemnego „Biuletynu Informacyjnego”. Nadal udawało się manifestować kolejne rocznice świąt narodowych, religijnych i solidarnościowych. Działalność białostockiej podziemnej „Solidarności” nie odbiegała od tego, co działo się w Polsce. W ocenie badaczy tamtego okresu rok 1984 r. był okresem słabnięcia wpływów podziemnej „Solidarności” w całym kraju.

Istotne znaczenie miały uroczystości związane ze śmiercią księdza Jerzego Popiełuszki. Podziemna „Solidarność” utrzymała działalność wydawniczą, kolportażową oraz pomoc dla represjonowanych, chociaż ta ostatnia była bardzo skromna i niewystarczająca. Udało się w pewien sposób zbojkotować wybory do rad narodowych, przez co wzięło w nich udział mniej osób niż spodziewały się władze.

Na przełomie 1984 i 1985 roku autokary z Białegostoku w dalszym ciągu wyjeżdżały na msze święte za Ojczyznę w kościele św. Stanisława Kostki w Warszawie. W styczniu 1985 r. do Warszawy pojechało 12 autokarów. Przed kościołem św. Stanisława Kostki związkowcy rozwinęli replikę sztandaru Zarządu Regionu, w klapach ubrań umieścili znaczki „Solidarności”. Tłumy warszawiaków biły brawo. Wszyscy unosili dłonie z charakterystyczną „V”. Białostoczanie szeregiem wchodzili do kościoła i szli pod ołtarz. Nawiązywano kontakty z warszawskimi aktorami, a także działaczami podziemnych struktur „Solidarności”. Z czasem przybywało inicjatyw, jednak ubywało chętnych do brania w nich udziału. Zaczęło się zdarzać, że autokary przyjeżdżały puste. Zaangażowani działacze skarżyli się, iż biegają od kościoła do kościoła, nie mając czasu na inne zajęcia. Z różnych środowisk dochodziły też głosy, że działacze „Solidarności” pochowali się pod księżowskie sutanny i nie mają odwagi ani pomysłów na inne formy działalności. Związkowców zniechęcało rosnące zainteresowanie ze strony funkcjonariuszy SB, którzy zaczęli robić zdjęcia uczestnikom wyjazdów, co skutkowało szykanami w miejscu pracy. Doszło do tego, iż S. Marczuk wraz z grupą tylko kilkunastu osób pojechał męczeńskim szlakiem ks. J. Popiełuszki. Jak wspominał, były trudności, aby namówić chętnych na tego typu wyjazdy.

Pewne ożywienie nastąpiło, gdy msze święte w intencji Ojczyzny zaczął odprawiać w kościele parafialnym w Suchowoli ksiądz Stanisław Suchowolec. W marcu 1985 r. kapłan odprawił uroczystą mszę świętą w intencji Ojczyzny, w której uczestniczyło ponad 1,2 tys. osób, głównie studentów z Warszawy i Białegostoku oraz młodzież harcerska z Białegostoku i Czarnej Białostockiej. Homilię, zawierającą krytykę komunistycznych władz, wygłosił ks. Jerzy Giształowicz, duszpasterz akademicki w Białymstoku. Działalność ks. S. Suchowolca, którego nabożeństwa zaczęły gromadzić coraz większe rzesze wiernych, zwróciła uwagę władz wojewódzkich. Wojewoda białostocki Kazimierz Dunaj wystosował do biskupa Edwarda Kisiela list, w którym przedstawił wy-

wrotową działalność księdza Stanisława Suchowolca. Biskup Kisiel wspierał inicjatywy ks. Suchowolca. Nie chcąc jednak zaogniać konfliktu z władzami, przeniósł ks. Suchowolca do Białegostoku do parafii w Dojlidach.

Działalność opozycji skupiająca się coraz częściej wokół Kościoła zainteresowała władze wojewódzkie, które ruszyły do ofensywy. Wojewoda zwracał uwagę biskupowi Kisielowi, że niektórzy kapłani angażują się w działalność antypaństwową. Na spotkaniach wojewody K. Dunaja z biskupem E. Kisiel wnoszono skargi na ks. Wacława Lewkowicza – notariusza Kurii Białostockiej, który w swych kazaniach krytykował władze państwowe, ZSRR, a gloryfikował „Solidarność”. Brał też udział w nabożeństwach w intencji Ojczyzny odprowadzanych w Suchowoli. Po śmierci ks. Witolda Pietkuna był duchowym przywódcą białostockiej „Solidarności”. Ks. Antoni Lićwinko z parafii Wniebowzięcia NMP w Białymstoku krytykowany był przez władze za wyrażenie zgody na eksponowanie na cmentarzu farnym z okazji różnych rocznic symboli związkowych. Zarzucano mu, że w Bazylice Prokatedralnej odprowadzane były nabożeństwa dla młodzieży, po zakończeniu których uczestnicy organizowali milczące przemarsze ul. Lipową do kościoła św. Rocha. Przemarsze traktowano jako protest skierowany przeciw telewizji, radiu i prasie. Po nabożeństwach młodzież maszerowała również pod siedzibę Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność”. Według opinii władz również ks. Jerzy Giształowicz występował przeciwko ustrojowi PRL. Podnosił sprawę Katynia, utworzył na cmentarzu św. Rocha symboliczny grób oficerów, którzy zginęli w Katyniu. W kościele św. Rocha urządzał spotkania młodzieży z niezależnymi prawnikami, dziennikarzami „Tygodnika Powszechnego”, gloryfikował działalność podziemnej „Solidarności”. Zorganizował wystawy poświęcone męczeństwu ks. J. Popiełuszki i 50-leciu śmierci J. Piłsudskiego. Po przybyciu do parafii w Dojlidach ks. Suchowolec ustalił, iż jedna niedziela w miesiącu będzie dniem odprowadzania mszy świętej w intencji Ojczyzny. W tym czasie S. Marczuk nawiązał kontakt z księdzem Chojnowskim – proboszczem kościoła pw. św. Maksymiliana Kolbego. Od ks. Chojnowskiego otrzymał upoważnienie na wypożyczanie autokarów na potrzeby jego parafii. Ksiądz Wojciech Pełkowski organizował Duszpasterstwo Ludzi Pracy.

Wspieranie przez niektórych księży działalności podziemnej, a także brak innych inicjatyw opozycji spowodowało w początkach 1985 r. intensywny rozwój duszpasterstwa wśród społeczności Białegostoku. Wydaje się, iż było to swego rodzaju antidotum na coraz trudniejszą sytuację białostockiego podziemia. Najbardziej prężne było Duszpasterstwo Akademickie prowadzone przez księdza Jerzego Giształowicza z parafii św. Rocha i ks. Stanisława Hoduna z parafii Wniebowzięcia NMP. Organizowano specjalne nabożeństwa wieczorne, a także wystawy poświęcone m.in. ks. Jerzemu Popiełuszcze i Józefowi Piłsudskiemu. Mocno zaangażowane w pracy było także Duszpasterstwo Służby Zdrowia, gdzie funkcję kapelana pełnił ks. Jerzy Klimaszewski, który przy pomocy lekarzy i pielęgniarek organizował w szpitalach ołtarze i odpra-

wiał tam niedzielne nabożeństwa. Aktywną działalność prowadziło również Duszpasterstwo Rolników Indywidualnych zorganizowane przez Jana Besztę-Borowskiego, zgrupowane w rejonie Łap, Turośni Kościelnej, Turośni Dolnej i Suraza. Na tym terenie istniały najsilniejsze struktury podziemne NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych. Tam też bojkot społeczeństwa spowodował, iż władza zmuszona była ponowić wybory do rad narodowych. Rolnikom przewodził Jan Beszta-Borowski, biorący udział w spotkaniach Duszpasterstwa Rolników na terenie całego kraju. Opiekę duszpasterską sprawował ks. Franciszek Wilczewski. Aktywnie działało Duszpasterstwo Ludzi Pracy utworzone w 1983 r. w „Fastach” (powstało więc znacznie wcześniej niż podobna inicjatywa miejska). Spotkania zainaugurował wspólny opłatek. W ślad za nim poszły comiesięczne zakładowe msze święte odprawiane w parafii św. Kazimierza. Potem organizowano wspólne pielgrzymki i wycieczki autokarowe o charakterze religijno – patriotycznym do: Częstochowy, Kalwarii Zebrzydowskiej i Paławskiej, Oświęcimia, Lichenia, Gniezna i licznych sanktuariów maryjnych. Zorganizowana grupa z „Fast” szła w pielgrzymkach pieszych do Częstochowy. Opiekę duszpasterską sprawował nad nią ks. Józef Wiśniewski. Duszpasterstwo ułatwiało działalność związkową (zbierano składki, rozprowadzano ulotki, nawiązywano kontakty). Duszpasterstwo Robotników rozwijało się także w „Uchwytach”, gdzie robotnicy uczestniczyli w nabożeństwach i imprezach kościelnych poświęconych rocznicowym datom powstania „Solidarności”. Pod egidą Duszpasterstwa były organizowane prelekcje i spotkania w kaplicy przy ulicy Poleskiej w dzielnicy Białostoczek. Podobną rolę spełniał Klub Inteligencji Katolickiej. Duszpasterstwo nie zamykało się w sobie, szukało więzi z innymi środowiskami także w kraju, m.in. z Grupą Polityczną „Wola” i Duszpasterstwem Ludzi Pracy Wola z Warszawy. Starano się utworzyć Miejskie Duszpasterstwo Ludzi Pracy. Udało się takie stworzyć, bez żadnej formalizacji, ale z misją stworzenia oazy wolności i niezależności od władz. Publicznym znakiem tej wspólnoty był sztandar duszpasterstwa, natomiast przy okazji udało się stworzyć otulinę dla działań opozycyjnych. Ważna była działalność informacyjna (comiesięczne msze zakładowe, modlitewne spotkania w małych grupach po mieszkaniach, spotkania w salach katechetycznych w nowej plebanii, gdzie przykładowo wyświetlano filmy video).

Organizowano pielgrzymki: młodzieżową do Różanegostoku w pierwszych dnia lipca i organizowaną przez Kurię Białostocką, pielgrzymkę pieszą Warszawską z udziałem studentów z Białegostoku prowadzoną przez duszpasterzy parafii Wniebowzięcia NMP w Białymstoku i św. Rocha oraz siedlecką z udziałem młodzieży szkół średnich. W pielgrzymce tej uczestniczyli harcerze. Wydaje się, iż pielgrzymki poza swoim religijnym przesłaniem były znakomitą formą integracji oraz świetnym instrumentem poznawania wiedzy historycznej, nie tylko tej powszechnie dostępnej, podręcznikowej, ale także,

niekiedy niezwykle ciekawej i inspirującej historii lokalnej, wreszcie były praktycznymi lekcjami patriotyzmu.

Prezes Henryk Zdzenicki i większość Zarządu Spółdzielni Inwalidów „Naprzód” wspierali działalność opozycyjną. Zatrudnienie znaleźli tam między innymi tacy działacze, jak: Marian Leszczyński, Józef Nowak czy Adam Syptkowski. Oficjalnie, z funduszy socjalnych Spółdzielni finansowano np. pielgrzymki, organizowano niezależne programowo katolickie kolonie w Bobrowce, przekazywano pieniądze niezależnym organizacjom oraz na patriotyczne inicjatywy społeczne.

Wobec coraz bardziej zamykającego się kręgu oddziaływania opozycji, o jej istnieniu miały przypomnieć demonstracje w maju 1985 r. Pierwszomajowe manifestacje zostały rozbite w Gdańsku, Gdyni, Płocku, Siedlcach, Częstochowie, Poznaniu, Łodzi i Wrocławiu. W Warszawie ZOMO nie interweniowało, natomiast 3 maja zaatakowane zostały pochody w Warszawie, Krakowie i Lublinie.

1 maja 1985 r. w Białymstoku odbyły się oficjalne uroczystości. Pochód przeszedł, jak co roku, ulicami Białegostoku. Liderzy podziemnej „Solidarności” nie zdołali zorganizować kontrmanifestacji. Po mszy świętej odprawionej w Bazylice Prokatedralnej grupa licząca ponad 50 osób udała się w kierunku prosektorium szpitala wojewódzkiego (miejsca sekcji zwłok księdza Jerzego Popiełuszki), z zamiarem złożenia tam kwiatów i zapalenia zniczy. Zwarty kordon ZOMO nie dopuścił manifestantów do prosektorium. Przewodzący grupie S. Marczuk przypomniał sobie, że L. Wałęsa, gdy nie przepuszczono go pod pomnik stoczniovców, złożył kwiaty pod butami milicjantów. Marczuk położył więc kwiaty kilka metrów przed kordonem. Z grupy wybiegła jedna z uczestniczek i położyła swoją wiązankę pod same buty milicjantów. Byli zaskoczeni, ale nie reagowali. Potem wszyscy rozeszli się do domów. Tak wyglądały białostockie kontrmanifestacje pierwszomajowe. Jeszcze skromniej obchodzono 3 Maja. Nie przygotowano okolicznościowych ulotek ani biuletynów. Władza, chcąc rozmiękczyć ewentualne protesty, rzuciła do sklepów więcej artykułów spożywczych i przemysłowych.

4. Konflikty w podziemnej „Solidarności”

Słabe przygotowanie do uroczystości majowych spowodowane było ostrymi sporami w kierownictwie „Solidarności”. Część działaczy skupiona wokół Leopolda Staweckiego bojkotowała działania S. Marczuka. Stawecki zorganizował alternatywną dla TKR strukturę o nazwie Międzyzakładowa Komisja Koordynacyjna (dalej MKK). Wydała ona odezwę programową, w której podkreśliła, iż MKK będzie działać niezależnie od TKR. Jednocześnie zostało utworzone pięcioosobowe Tymczasowe Kolegium Wykonawcze MKK „Solidarność” w Białymstoku. Jako deklarację ideową MKK przyjęła program

działania uchwalony na pierwszym Zjeździe Delegatów NSZZ „Solidarność” w Gdańsku w pełnym jego brzmieniu łącznie ze Statutem. Członków i sympatyków „Solidarności” wezwano do współpracy. MKK postanowiła wydawać swój biuletyn przeznaczony dla wszystkich członków „Solidarności”. Zamierzano powołać do życia białostockie wydawnictwo „Świt”. W skład Tymczasowego Kolegium Wykonawczego MKK weszli: L. Stawecki, Andrzej Fedorowicz i Anna Wojciechowska. Grupa ta posiadała sprzęt poligraficzny, zaczęła wydawać więc własny biuletyn informacyjny o nazwie „Jutrzenka”.

Wydaje się, iż funkcjonariusze SB podsycali konflikt pomiędzy Marczukiem i Staweckim. W efekcie żaden z nich nie zdołał uzyskać przywódczej roli w regionie, ani wpływu na załogi zakładów pracy. Dzięki stosowanym przez SB przedsięwzięciom na imprezy organizowane przez Marczuka nie zapraszano Staweckiego, a na imprezy organizowane przez Staweckiego nie zapraszano Marczuka. Otwarty konflikt w kierownictwie podziemnej „Solidarności” ułatwiał funkcjonariuszom SB monitorowanie białostockiego środowiska podziemnej „Solidarności”.

W lipcu 1985 r. S. Marczuk, widząc skomplikowaną sytuację w regionie, zebrał kilku swoich współpracowników, z którymi pojechał do Lecha Wałęsy i ks. Henryka Jankowskiego, aby porozmawiać o dalszych losach „Solidarności”. Niestety, wyjazd zbiegł się z imieninami Wałęsy. Gdy delegacja z Białegostoku weszła do mieszkania, zobaczyła zastawiony stół i kilka osób. Wałęsa wyszedł i przywitał się ze wszystkimi. Sytuacja nie sprzyjała rozmowie. Białostoczan ugościł ksiądz Jankowski.

Po powrocie z Gdańska i po rozczarowaniu rozmową z Wałęsą grupa S. Marczuka postanowiła, iż związkowcy będą wchodzić do legalnych rad pracowniczych i ubiegać się o stanowiska przewodniczących tych rad. Wcześniej bowiem powszechnie obowiązywał ich bojkot. Natomiast coraz częściej pojawiały się oddolne głosy, że totalny bojkot do niczego nie prowadzi. Rady pracownicze powstały, działały i warto było sprawdzić na ile można, choćby częściowo, wpływać na działalność przedsiębiorstw, a może nawet tworzyć pomocne warunki do działalności opozycyjnej. Taki wypadek miał miejsce w BZPB „Fasty”, gdzie Jerzy Jamiołkowski kandydował na szefa rady, lecz nie został wybrany na to stanowisko. Udało mu się jednak zostać członkiem rady. Dzięki temu mógł oficjalnie wypożyczać zakładowe autokary na religijne wycieczki, co najbardziej irytowało władze.

Aresztowania i represje ze strony SB, które dotyczyły działaczy i sympatyków „Solidarności” powodowały, iż uroczystości rocznicowe gromadziły coraz mniejszą liczbę uczestników. 21 czerwca 1985 r. z okazji 4. rocznicy wyświęcenia sztandaru NSZZ „Solidarność” Zarządu Regionu Białostok w kościele św. Kazimierza na Dziesięcinach, odprawiona została uroczysta msza święta. Po jej zakończeniu złożono kwiaty pod trzema brzoźowymi krzyżami. Na uroczystościach obecnych było około 200 osób. Był to tylko ułamek sympatyków i członków „Solidarności” w porównaniu do kilku tysięcy uczestni-

ków w trakcie wcześniejszego święcenia sztandaru. Czas niekorzystnie wpływał na podziemną „Solidarność”, która chyliła się ku upadkowi i wydawało się, iż w końcu zaniecha swoich działań.

22 czerwca 1985 r. w Krypie odbyły się uroczystości poświęcenia obrazu Matki Bożej, w których udział wzięli m.in. prymas Polski Józef Glemp i metropolita wrocławski, kardynał Henryk Gulbinowicz. Do Krypna przybyła bardzo liczna pielgrzymka z Białegostoku z emblematami „Solidarność”. W kościele związkowcy odśpiewali pieśń „Boże coś Polskę”, akcentując w refrenie *Ojczyznę wolną racz na wrócić Panie*, wznosząc przy tym palce złożone w kształcie litery V. W kilka dni później w Płonce Kościelnej odbyła się koronacja obrazu Matki Bożej Płockowskiej. Podczas uroczystości rozwijano transparenty „Solidarność”. Przybyły rzesze wiernych (ponad 100 tysięcy). Homilię wygłosił prymas Józef Glemp. Uroczystości zgromadziły ponad 70 tys. wiernych. Były widoczne (choć nieliczne) emblematy „Solidarność”.

Próbą sił, swoistym sprawdzianem skuteczności oporu członków podziemia wobec komunistycznej władzy stały się wybory do Sejmu w 1985 r. Władze dopuściły możliwość zgłaszania dwóch kandydatów na jedno miejsce. Obie strony potraktowały wybory jako rzeczywisty plebiscyt poparcia. 16 lipca 1985 r. TKK wezwała do bojkotu wyborów. Oprócz propagowania tej idei, przygotowano akcję sprawdzania frekwencji przed lokalami wyborczymi. W lipcu 1985 r. w Białymstoku powstał Społeczny Komitet Kontroli Wyborów do Sejmu. Grupa tworzących go ludzi powzięła zamiar, by w Białymstoku i w województwie społecznymi siłami obliczyć frekwencję wyborczą do Sejmu. Komitet postanowił posłużyć się metodą liczenia osób głosujących „3x5” (zastosowaną w Warszawie w 1984 r.). Komitet prowadził intensywną akcję propagandową mającą na celu uzmysłwić ludziom bezsens głosowania. W mieście kolportowano znaczki z hasłem: „Nie daj się wrobić w farsę wyborczą”, a także ulotki o treści: „Naszym wyborem: powszechny bojkot”, „Wybory? Panom z KC czas powiedzieć NIE”. Opracowana została instrukcja uczestników akcji „3x5”, która polegała na przeprowadzeniu odpowiedniej liczby niezależnych, krótkich pomiarów frekwencji wyborczej w ciągu całego dnia na obszarze miasta i województwa. Każdy pomiar polegał na liczeniu w czasie 5 minut (nie dłużej ani krócej) wszystkich osób wychodzących z dowolnie wybranego lokalu wyborczego. W początkach sierpnia TKR poparła oświadczenie TKK w sprawie bojkotu wyborów do Sejmu PRL. TKR ogłosiła bojkot wyborów w województwie białostockim. Warunkiem autentycznych wyborów miało być zniesienie represyjnego ustawodawstwa i uwolnienie więźniów politycznych.

Na początku września 1985 r. TKR po raz kolejny wezwała do bojkotu wyborów. Apel podpisali m.in. Bernard Bujwicki, Krzysztof Burek, Jerzy Chmielewski, Edmund Lajdorf, Stanisław Marczuk, Jerzy Rybnik, Leopold Stawecki, Krystyna Strubel, Tadeusz Waśniewski, Roman Wilk. Odnotowano przypadki szykanowania tych osób. J. Chmielewski był wzywany przez SB na

przesłuchanie, a T. Waśniewskiemu grożono wyrzuceniem z pracy. Funkcjonariusze SB prowadzili rozmowy ostrzegawcze z księżmi. W Białymstoku, Choroszczy, Dobrzyniewie i Jasionówce pojawiły się liczne ulotki antywyborcze. Przedstawiały orła z gwiazdą i napis: „Polaku, jeśli chcesz mieć takiego orła – głosuj na komunistów” oraz napis: „Głos na PRON to podwyżki, pałowanie przez ZOMO i represje”.

13 października 1985 r. odbyły się wybory do Sejmu PRL. W okręgu białostockim, według oficjalnych obliczeń, upoważnionych do głosowania było 468622 osoby, wzięło udział w głosowaniu 381179, oddało ważne głosy 380-498 wyborców. Frekwencja wyniosła 81,3%. W dwa dni później Społeczny Komitet Kontroli Wyborów w Białymstoku poinformował, iż 14 października zakończono zbieranie pomiarów kontrolnych frekwencji wyborczej. Zebrano 2585 pomiarów w Białymstoku (przy 108 obwodach wyborczych), co dawało gwarancję obliczenia frekwencji w mieście za pomocą odpowiedniego programu komputerowego. Z wyjątkiem Zabłudowa, gdzie głosowało 86% uprawnionych, nie zebrano wystarczającej ilości pomiarów z poszczególnych gmin województwa. Ze wstępnych obliczeń dokonanych po zamknięciu punktów wyborczych wynikało, iż frekwencja wyborcza na terenie miasta oscylowała wokół 70%. Średnio w różnych miastach Polski wybory zbojkotowało 35–50% uprawnionych. L. Wałęsa zwracał uwagę, że władze usiłowały przekształcić wybory w plebiscyt, mający pokazać poparcie społeczeństwa dla ich polityki, co im się jednak nie udało.

5. Próby reaktywowania działalności „Solidarności”

Latem 1986 r. zaostrzył się kryzys gospodarczy w Polsce. Próby reform nie przyniosły oczekiwanych rezultatów. Radykalna przebudowa gospodarki, dotkliwa dla znacznej części obywateli, wymagała społecznej akceptacji. Ekipa generała W. Jaruzelskiego postanowiła 17 lipca ogłosić amnestię, którą oficjalna propaganda przedstawiała jako gest łaski wobec opozycji. Generał Cz. Kiszczak zapowiedział zwolnienie wszystkich więźniów politycznych. Odzyskali wolność m.in. Władysław Frasyniuk, Bogdan Lis, Adam Michnik, Zbigniew Bujak, Jerzy Kropiwnicki, Andrzej Słowik, Bogdan Borusewicz, Tadeusz Jedynek, Leszek Moczulski, Krzysztof Król i wielu innych. W sumie na mocy amnestii we wrześniu 1986 r. wyszło na wolność 225 osób. Nie objęto amnestią osób, którym zarzucano czyny kryminalne, szpiegostwo, lub zdradę ojczyzny. Odtąd władza nie skazywała na kary więzienia za działalność opozycyjną. Zamiast sądów często doraźnych, działały kolegia ds. wykroczeń, które po krótkich aresztach wymierzały dotkliwe grzywny, a prywatne samochody przewożące nielegalną „bibułę” ulegały czasami konfiskacie, chociaż tych ostatnich w Białymstoku nie było. W dalszym ciągu trwały przesłuchania, rewizje, ostrzeżenia, żądania „lojalek”, które podpisywali mało odporni, nawet

znani w regionie działacze. Z różnych też względów deklarowali ustną lub pisemną współpracę z funkcjonariuszami władzy.

Pod koniec września 1986 r. Lech Wałęsa spotkał się w Gdańsku z członkami Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej, gdzie powołał Tymczasową Radę NSZZ „Solidarność”, w skład której weszli prawie wszyscy, którzy w Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej występowali z imienia i nazwiska: Bogdan Borusewicz, Zbigniew Bujak, Władysław Frasyniuk, Tadeusz Jędynak, Bogdan Lis, Janusz Pałubicki i Józef Pinior. Rada miała działać jawnie. Impulsem do stworzenia Rady było uwolnienie więźniów politycznych. Tymczasowe Rady Regionalne NSZZ „Solidarność” utworzono w następujących regionach: Dolny Śląsk, Małopolska, Pomorze Zachodnie, Śląsko-Dąbrowski, Toruń – Bydgoszcz, Ziemia Łódzka, Ziemia Radomska.

Odgórne tworzenie jawnych rad budziło poważne opory ze strony niektórych działaczy podziemia – np. we Wrocławiu Władysław Frasyniuk i Marek Muszyński nie dopuścili do powstania jawnej reprezentacji. Kontrowersje te udało się dopiero wyjaśnić po kilku spotkaniach L. Wałęsy z działaczami z Wrocławia. Ujawnili się ostatni członkowie TKK (Jan Górny i Marek Muszyński). Rozdzielone zostały także kompetencje. TKK miała zajmować się bieżącą działalnością Związku i jego reprezentowaniem na zewnątrz, zaś TR „S” miała koordynować działania jawne poprzez powstające rady i inne struktury. Dualizm ten miał pozwolić na przechodzenie do stopniowej jawnej działalności, przy jednoczesnym ukryciu przed SB poligrafii i finansów. Tajne Komisje Zakładowe miały dalej pozostawać w ukryciu.

Na posiedzenia TRS zapraszany był Stanisław Marczuk. Na początku 1987 r. po powrocie z posiedzenia Tymczasowej Rady Solidarności w Warszawie został przesłuchany przez SB, a dowodem jego obecności w tym posiedzeniu było kolorowe zdjęcie razem ze Zbigniewem Romaszewskim wykonane na tle warszawskiego kolejowego Dworca Zachodniego i samochodu Romaszewskiego, którym podwiózł Marczuka ze spotkania. Po przesłuchaniu przewieziono Marczuka milicyjnym samochodem do mieszkania i przeprowadzono dokładną rewizję.

Mimo wyjazdów Marczuka Tymczasowa Rada Regionalna NSZZ „Solidarność” nie została utworzona w Białymstoku. Działacze podziemnej TKR nigdy nie podpisywali się własnymi nazwiskami pod wydawanymi odezwaniami czy też apelami. W województwie białostockim nie stworzono struktur, które mogłyby rozpocząć jawną działalność. Wydaje się, iż białostoccy działacze skupieni w TKR nie byli również sami przygotowani do wyjścia na powierzchnię i prowadzenia legalnej działalności związkowej. Nadal bardzo chętnie brali udział w uroczystościach religijnych i patriotycznych, od czasu do czasu kolportowali bezdebitowe wydawnictwa i „bibułę”. Nie bez wpływu na ten stan rzeczy miał miejsce głęboki rozłam w łonie samego Związku. Wśród byłych działaczy „Solidarności” brak było także jednomyślności co do celowości tworzenia tego typu struktur. Międzyzakładowa Komisja Koordyna-

cyjna „Solidarność”, która od początku torpedowała poczynania Tymczasowej Komisji Regionalnej, również była zbyt słaba, by skupić większość białostockich działaczy. W tym czasie ludzie, którzy działali w podziemiu, byli w stanie skupić się wokół Kościoła i demonstrować swoje istnienie poprzez udział w uroczystościach patriotycznych czy też religijnych.

W październiku 1986 r. sytuacja społeczno-polityczna we wszystkich środowiskach społeczno-zawodowych i wśród załóg zakładów pracy była korzystna dla władz. W centrum zainteresowania społecznego znajdowały się sprawy gospodarcze województwa białostockiego oraz pogarszające się warunki życia codziennego. Powołanie Tymczasowej Rady NSZZ „Solidarność” oraz tworzenie nowych struktur tego typu w innych regionach kraju, a także brak podobnej inicjatywy ze strony działaczy białostockiej „Solidarności” nie wywołało szerszego rezonansu społecznego w województwie. Księża wobec braku poparcia hierarchii kościelnej dla nowych inicjatyw opozycji wyraźnie stonowali treść głoszonych kazań, unikając akcentów o negatywnej wymowie politycznej. Niewątpliwym wpływ na tę sytuację miały rozmowy przeprowadzone przez wojewodę białostockiego z biskupami, którzy hamowali wystąpienia księży z ambon, w tym szczególnie ks. Stanisława Suchowolca. Również przebieg różnych uroczystości religijnych, w czasie których nie odnotowano antyrządowych wystąpień księży ani faktów kolportażu podziemnych wydawnictw świadczyło o powolnym wygasaniu oporu.

24 października 1986 r. Sejm PRL uchwalił ustawę nowelizującą Kodeks Wykroczeń. Na jej podstawie władza ustawodawcza wprowadziła artykuł 52a. *(Kto bez wymaganego zezwolenia sporządza, wydaje, przewozi lub rozpowszechnia utwory i inne informacje wyrażone za pomocą druku lub innych form służących do ich utrwalania i przekazywania tego, kto bierze udział w związku, który rozwiązano lub któremu odmówiono legalizacji, podlega karze grzywny lub aresztu).* Na podstawie tak zmienionego kodeksu kolegia do spraw wykroczeń wydawały wyroki skazujące na karę grzywny ludzi uczestniczących w demonstracjach bądź posiadających lub kolportujących wydawnictwa bezdebitowe. W kilku przypadkach w Polsce towarzyszyła temu konfiskata samochodu jako narzędzia przestępstwa.

W pierwszych dniach stycznia 1987 r. w kościele parafialnym w Starosielcach została odprawiona msza święta, w której wzięli udział internowani, więzieni i prześladowani ludzie pracy z regionu białostockiego. Przybyło około 100 osób. Mszę świętą celebrował ks. Stefan Girstun proboszcz miejscowej parafii. Homilię wygłosił ks. Wojciech Pełkowski. Następnie przedstawiciele zebranych odczytali modlitwy w intencji Kościoła w Polsce, prześladowanych i poszkodowanych z NSZZ „Solidarność”. Wszyscy zgromadzeni przełamali się wigilijnym opłatkiem, wyrażając jednocześnie przekonanie, iż przyszłe święta obchodzone będą już w wolnym i demokratycznym kraju. Głos zabrał Stanisław Marczuk, który przypomniał rolę, jaką pełniła w społeczeństwie „Solidarność”. Złożył też życzenia świąteczne i serdecznie podziękował pro-

boszczowi i księżom parafii za umożliwienie uczestnictwa wszystkim prześladowanym w tak uroczystej mszy świętej oraz przekazał wyrazy wdzięczności księżom, którzy swoją obecnością uświetnili tę uroczystość (ks. J. Giształowicz, ks. Cz. Gładczuk, ks. S. Suchowolec).

16 stycznia 1987 r. w Warszawie odbyło się spotkanie członków Tymczasowej Rady NSZZ „Solidarność” z udziałem cieszących się autorytetem działaczy Związku z Białegostoku, Bielska-Białej, Bydgoszczy, Gdańska, Gorzowa, Górnego Śląska, Kielc, Lublina, Łodzi, Poznania, Radomia i Szczecina. Dyskutowano o trybie i realizacji prac zmierzających do skoordynowania działań Związku i całego społeczeństwa obywatelskiego wokół programu mogącego przeciwdziałać degradacji środowiska naturalnego, dewastacji zasobów kraju i pogarszającym się warunkom pracy. Stwierdzono, że prace nad programem takich działań i stanowiskiem NSZZ „Solidarność” w sprawie polityki gospodarczej winny – zgodnie z wezwaniem Przewodniczącego Związku – integrować członków „Solidarność”, różne jej środowiska, ludzi, którzy nie chcą pozostać bierni wobec zagrożeń stwarzanych przez nieefektywną politykę gospodarczą władz i jej oporu wobec koniecznych zmian gospodarczych, politycznych i społecznych. Poinformowano obecnych na spotkaniu przedstawicieli Regionów o stanie prac nad tezami gospodarczymi przygotowywanymi przez TR NSZZ „Solidarność” na prośbę Lecha Wałęsy. Tymczasowa Rada NSZZ „Solidarność” uznała, że w chwili obecnej obrona poziomu życia ludzi pracy, emerytów i rencistów jest podstawowym obowiązkiem Związku. Zapoznano się z propozycją Lecha Wałęsy, dotyczącą płac i cen. Podpisując się pod stanowiskiem, członkowie Rady uznali za wskazane przed ogłoszeniem poddać je konsultacji działaczy Związku. W dalszej części spotkania przedstawiciel Komisji Interwencji i Praworządności, Zbigniew Romaszewski przedstawił Radzie projekt stanowiska w sprawie grzywien, w którym ostro skrytykował nowelizację kodeksu karnego, a w szczególności artykuł 52 a pozwalający na skazywanie na dotkliwie kary grzywny uczestników demonstracji, osoby posiadające lub kolportujące podziemne publikacje. Zaproponował także powołanie specjalnego funduszu, z którego miały być pokrywane koszty podziemnej działalności. Zaapelowano do Polonii i zaprzyjaźnionych z „Solidarnością” zagranicznych związków zawodowych o wpłacanie pieniędzy na konto funduszu. TR NSZZ „Solidarność” przyjęła projekt jako dokument własny. Dokument podpisali: Bogdan Borusewicz, Zbigniew Bujak, Władysław Frasiński, Tadeusz Jedynek, Bogdan Lis, Janusz Pałubicki, Józef Pinior.

W początkach października 1987 r. w Białymstoku gościł Zbigniew Bujak. Na spotkanie z nim przybyła liczna grupa mieszkańców miasta. Wywiązała się burzliwa dyskusja o obecnych i przyszłych działaniach „Solidarności”. Jednym z najważniejszych tematów, podjętych w trakcie spotkania, była sprawa tworzenia Komitetów Organizacyjnych „Solidarności”. Bujak poinformował zebranych, iż w kraju powstało 17 komitetów i zaapelował o tworzenie takich komitetów w zakładach pracy w województwie białostockim. Swój apel

uzasadniał tym, iż „Solidarność” nie znalazła sposobu na wciągnięcie w swe szeregi młodzieży. Wykruszyła się również spora część kadry związkowej, biorącej udział w wydarzeniach w latach 1980–1981 r. Jak twierdził Z. Bujak, w zdecydowanej większości zakładów pracy nie były to te same załogi, co w sierpniu 1980 r. Bardzo często się zdarzało, że „Solidarność” na szczeblu zakładowym była bardziej znana funkcjonariuszom SB niż większości pracowników. Legalne ujawnianie działalności miało stworzyć możliwość otwarcia struktur związkowych dla pozostałych członków załóg danych zakładów pracy i dawało szansę wstąpienia w szeregi „Solidarności” ludzi młodym. W. Bujak miał dużo racji, mówiąc o słabości „Solidarności” w zakładach pracy. W Białymstoku komisje zakładowe nie istniały, aktywni byli bardzo nieliczni działacze z lat 1980–1981. W zakładach pracy do głosu dochodzili ludzie, którzy w początkach lat osiemdziesiątych byli jeszcze dziećmi, a o „Solidarności” słyszeli od rodziców. Była spora szansa pozyskania ich sympatii i budowania nowych komisji zakładowych.

Zgodnie z zapowiedziami Z. Bujaka pod koniec października na wspólnym posiedzeniu Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność” i Tymczasowej Rady NSZZ „Solidarność” z udziałem przewodniczącego Lecha Wałęsy powołano jednolite kierownictwo Związku o nazwie Krajowa Komisja Wykonawcza NSZZ „Solidarność”. W jej skład weszli m.in. Lech Wałęsa – przewodniczący, Zbigniew Bujak (Region Mazowsze), Jerzy Dłużniewski (Region Ziemia Łódzka), Władysław Frasyniuk (Region Dolny Śląsk), Stefan Jurczak (Region Małopolska), Bogdan Lis (Region Gdańsk), Andrzej Milczanowski (Region Pomorze Zachodnie), Janusz Pałubicki (Region Wielkopolska), Stanisław Węglarz (Region Środkowowschodni). Przedstawiciele Regionów Śląsko-Dąbrowskiego i Toruńskiego mieli zostać zgłoszeni w terminie późniejszym. Nie było przedstawicieli z Białegostoku.

Coś trzeba było z tym zrobić. Do Białegostoku przyjechali Zbigniew Bujak i Jan Lityński, a potem Janusz Onyszkiewicz. Zachęcali do tworzenia w Białymstoku legalnej Regionalnej Komisji Wykonawczej. W Białymstoku, w przeciwieństwie do Gdańska, Wrocławia, czy Warszawy trudno było zorganizować taką strukturę, gdyż angażowało się niewielu czynnych działaczy, nie powstawały struktury „Solidarności” w zakładach pracy. Wydaje się, iż w zakładach pracy zabrakło liderów, którzy podjęliby trud zorganizowania nowych komisji zakładowych. Utrwalił się stan oczekiwania na inicjatywy nielicznych działaczy podziemnej „Solidarności”. W województwie białostockim działalność podziemna „Solidarności” ograniczała się raczej do kolportażu „Biuletynu Informacyjnego”, bibuły oraz udziału w uroczystościach patriotycznych i religijnych. Trzeba było jeszcze trochę poczekać na reaktywowanie „Solidarności” w Białymstoku.

Czas szybko upływał. Narastało zniecierpliwienie społeczne przedłużającym się kryzysem gospodarczym. Powszechna była opinia, iż gospodarka przeżywa recesję. W rezultacie powstawał coraz większy rozdzźwięk między

optymizmem władz a odczuciami społeczeństwa. Nasilała się krytyka władz z powodu powolnego i nieudolnego wprowadzania reformy gospodarczej, a także z względu na wzrost kosztów utrzymania. Białostoccy liderzy odczuwali powolne obojętnienie społeczeństwa na kolejne apele i inicjatywy. Duchową pociechą był już tradycyjny udział w uroczystościach z okazji kolejnej rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę. Jednak i tutaj trudno było znaleźć chętnych do udziału w uroczystościach. Tylko 200 osób spotkało się na Cmentarzu Wojskowym w Zwierzyńcu. Podczas manifestacji przemawiali: Stanisław Marczuk i Robert Tyszkiewicz – przedstawiciel niezależnej młodzieży Białegostoku. Po odśpiewaniu religijnych i patriotycznych pieśni zebrani przemaszerowali ulicami Białegostoku do kościoła św. Rocha, gdzie została odprawiona uroczysta msza święta w intencji Ojczyzny. W nabożeństwie koncelebrowanym przez ks. Wacława Lewkowicza oprócz członków „Solidarności” wzięli udział mieszkańcy Białegostoku. We mszy świętej uczestniczyły poczty sztandarowe Duszpasterstwa Ludzi Pracy i „Solidarności” Pracowników Służby Zdrowia.

Ciągłe pogłębiający się kryzys gospodarczy, spadek poparcia społeczeństwa dla przeprowadzanych reform gospodarczych zmusiły władze do dialogu ze społeczeństwem w sprawie celowości tych reform. 6 maja 1987 r. Sejm uchwalił zmianę konstytucji, wprowadzając do niej możliwość przeprowadzenia referendum, a następnie uchwalił ustawę o konsultacjach społecznych i referendum. 7 października 1987 r. Jan Dobraczyński – przewodniczący Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego zwrócił się do Sejmu z propozycją przeprowadzenia ogólnokrajowego referendum w sprawie reform w gospodarce i demokratyzacji życia społecznego. 23 października 1987 r. Sejm uchwalił przeprowadzenie w dniu 29 listopada powszechnego referendum na temat tempa i zakresu reform. Pytania, które ułożył partyjny psycholog Janusz Reykowski, zostały tak sformułowane, by maksymalnie ułatwić oczekiwaną przez władze odpowiedź „Tak”. W kierownictwie PZPR przywiązywano dużą wagę do przebiegu referendum. Jego autorem był sam W. Jaruzelski. Partia po raz pierwszy decydowała się oddać pod osąd opinii publicznej swoje zamierzenia, sądząc, że zyskają one łatwą aprobatę.

29 listopada 1987 r. na obszarze województwa białostockiego zostało przeprowadzone referendum. Uprawnionych do głosowania było 482826 osób, w głosowaniu wzięło udział 318648. Pierwsze pytanie poparło 61,4% uprawnionych do głosowania, zaś na NIE głosowało 30,7% uprawnionych. Na drugie pytanie pozytywnie odpowiedziało 64% głosujących, zaś negatywnie 27,9% głosujących. Frekwencja w województwie białostockim wyniosła 66%.

Po nieudanym referendum rząd zwrócił się do tzw. konstruktywnej opozycji z mglistą propozycją rozmów. Jak okazało się później, ekipa rządząca nie zamierzała jednak zmieniać zasad funkcjonowania instytucji życia publicznego, ani pozwolić na legalizację „Solidarności”. Jej oferta sprowadzała się do

gotowości przyjęcia poszczególnych osób z solidarnościowej elity do sfery władzy.

Po raz kolejny w kościele Niepokalanego Serca Maryi w Dojlidach odprawiona została msza święta w intencji internowanych, więzionych i prześladowanych mieszkańców Białegostoku. Mszę koncelebrował i homilię wygłosił ks. Stanisław Suchowolec. Nawiązując do postaci Jana Chrzciciela przypominał on historię „Solidarności”. Tak jak św. Jan został zgładzony za głoszenie prawdy, tak „Solidarność” została zgnieciona a jej działacze poddani byli szykanom. Ksiądz S. Suchowolec przypomniał ofiary komunistycznego systemu, w tym księdza Jerzego Popiełuszkę i Zdzisława Ciniewicza. Zaapelował także o zaprzestanie kłótni i sporów w samym Związku, gdyż tylko, jak podkreślił, jedność może doprowadzić do ostatecznego zwycięstwa. Po odśpiewaniu hymnu *Boże, coś Polskę* zebrani podzielili się opłatkiem, złożyli sobie życzenia, a następnie udali się na wspólną wieczerzę wigilijną, podczas której młodzież z miejscowej parafii śpiewała kolędy. Na uroczystości pojawiło się mniej osób niż w latach poprzednich, co potwierdza tylko opinię, iż wszelka działalność zobojętniała działaczom i sympatykom „Solidarności”. Poza tym kierownictwo białostockiej „Solidarności” było nadal skłócone i tam, gdzie pojawiali się liderzy jednej z grup, na spotkania z zasady nie przychodzili członkowie grup innych.

1 maja 1988 r. po zakończeniu mszy świętej, wychodzący z Bazyliki Prokatedralnej działacze podziemnej „Solidarności” uformowali pochód. Na jego czele czterej mężczyźni nieśli transparenty z napisem: „Nie ma wolności bez „Solidarności”, „Uwolnić więźniów politycznych”. Około 100 osób ruszyło w kierunku skrzyżowania z ulicą Sienkiewicza. Tam oczekiwał na nich policyjny kordon. ZOMO zablokowało przejście, odgradzając demonstrantów od uczestników oficjalnego pochodu. Doszło do skandowania haseł: „Mniej milicji – więcej chleba”. Demonstranci udali się na ulicę Dzierżyńskiego, która także została zablokowana przez ZOMO. Uczestników demonstracji zaczęli fotografować funkcjonariusze SB. Na ulicy Sienkiewicza. Zomowcy wyciągnęli z tłumu Stanisława Marczuka i odprowadzili go do budynku szkoły, który został natychmiast otoczony milicyjnym kordonem. Po tym incydencie uczestnicy demonstracji rozeszli się spokojnie do domów. Stanisław Marczuk został zwolniony. Wydaje się, iż była to tylko demonstracja siły ze strony ZOMO. Z drugiej jednak strony podziemna „Solidarność” była słaba, widoczny był brak zaangażowania się działaczy, w zasadzie to kontrmanifestacją zainteresowały się tylko nieliczne osoby.

Trudna sytuacja ekonomiczna oraz podwyżki cen wywołały sytuacje konfliktowe i strajki. 25 kwietnia 1988 r. rozpoczął się strajk pracowników komunikacji miejskiej w Bydgoszczy. Miał on charakter płacowy i wybuchł bez udziału „Solidarności”, niemniej jednak okazał się zapalnikiem, który zapoczątkował kolejne protesty. Następnego dnia stanęła Huta im. Lenina w Krakowie. Obok żądań podwyżki płac wysunięto tam postulat przywrócenia do

pracy zwolnionych w stanie wojennym działaczy „Solidarności”. Trzy dni później zastrajkowali pracownicy Huty Stalowa Wola. Wyszuli oni żądanie zalegalizowania działalności „Solidarności” w ich zakładzie pracy. 2 maja 1988 r. zastrajkowała Stocznia Gdańska. Władze przyjęły taktykę przeczekania i drobnych ustępstw. Ireneusz Sekuła uznał, że strajki rządu nie dotyczą, a wszelkie problemy powinny być załatwiane z dyrektorami zakładów. Zapowiedział jednak podwyższenie zarobków.

4 maja 1988 r. oddziały milicyjne brutalnie zaatakowały robotników strajkujących w Nowej Hucie. Wiele osób pobito, dziesiątki aresztowano. Odmienienie potraktowano strajk w Stoczni Gdańskiej. Oddziały ZOMO otoczyły strajkujący zakład, ale po pewnym czasie milicja się wycofała, mimo iż władze orientowały się, że strajkuje tylko nieliczna część pracowników Stoczni. L. Wałęsa uznał strajk za przedwczesny i przez pierwsze dwa dni odmawiał przeniesienia się do Stoczni. Bogdan Borusewicz namawiał Lecha Wałęsę, argumentując, że jeśli ZOMO wkroczy do Stoczni i w środku nie znajdzie Wałęsy, dojdzie do kompromitacji. Był to argument, który przekonał Wałęsę i trzeciego dnia protestu dołączył do strajkujących. Było ich w tym czasie ponad 600 osób z przewagą młodzieży (17–22 lata). W zespole doradców Komitetu Strajkowego (byli tam Tadeusz Mazowiecki, Andrzej Wielowieyski i Andrzej Celiński) trwała dyskusja o potrzebie zakończenia strajku, który powoli się załamywał ze względu na malejącą frekwencję. A. Celiński zaproponował grupowe wyjście ze Stoczni. Tak też się stało. 9 maja 1988 r. Komitet Strajkowy podjął decyzję o zakończeniu strajku, a następnego dnia o godzinie 20⁰⁰ strajkujący opuścili Stocznnię. Na bardzo znanym zdjęciu wykonanym w czasie tego wydarzenia widzimy, jak na czele pochodu maszerują, trzymając się pod rękę L. Wałęsa i T. Mazowiecki.

Łącznie strajki i konflikty załóg z kierownictwem objęły 72 zakłady pracy w 28 województwach. Były wśród nich m.in.: 4 huty i zakład przetwórstwa hutniczego, 3 stocznie, w tym stocznia rzeczna, 8 przedsiębiorstw komunikacyjnych, 16 fabryk i zakładów wytwórczych maszyn, urządzeń, aparatury i pojazdów mechanicznych, 3 zakłady górnicze, 5 zakładów przetwórstwa, 6 zakładów produkcyjno-remontowych i naprawczych, 2 przedsiębiorstwa gospodarki komunalnej i mieszkaniowej, 9 jednostek spółdzielczych. Zdecydowana większość strajków miała charakter spontaniczny. Wszystkie protesty o charakterze politycznym były inspirowane przez podziemnych działaczy „Solidarności”. Wśród żądań politycznych najczęściej wymieniano pluralizm związkowy, czyli legalizację NSZZ „Solidarność”, uwolnienie więźniów politycznych, zapewnienie bezpieczeństwa i niekaralności uczestników strajków, przywrócenie do pracy osób zwolnionych dyscyplinarnie. Żądano także podwyżek płac oraz dodatków osłonowych jako rekompensaty za podwyżki cen, domagano się również modyfikacji systemów wynagrodzeń.

W maju 1988 r. w Białymstoku strajki nie wybuchły. Tymczasowa Komisja Regionalna wydała oświadczenie, w którym potępiła władzę za stosowanie

siły wobec strajkujących robotników. Podkreślono w nim, iż społeczeństwo polskie nie zrezygnuje ze swych dążeń i praw, a sierpnia 1980 r. nie da wymazać się z polskiej historii. Zaapelowano do władz o rozsądek i przystąpienie do dialogu z „Solidarnością”.

Strajki w innych regionach kraju wzmogły czujność białostockiej SB. Zbierano informacje i komentarze o zamiarach załóg, dokonano rozpoznania pod kątem powstawania komitetów strajkowych, sporządzono plany zabezpieczenia urządzeń poligraficznych i radiowęzłów. Opracowane zostały scenariusze rozmów z osobami, które mogłyby kierować strajkami. Wydarzenia w kraju spowodowały, iż w połowie maja 1988 r. odbyło się zebranie założycielskie przedstawicieli prawie wszystkich wydziałów Fabryki Przyrządów i Uchwytów w celu wybrania nowych władz do Tymczasowej Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność”. W jej skład wchodził przewodniczący, trzech wiceprzewodniczących, sekretarz i członek. Postanowiono, iż sekretarz TKZ będzie jednocześnie skarbnikiem oraz że działalność Komisji będzie tajna. Komisja postanowiła zintegrować załogę „Uchwytów” wokół niezależnego ruchu związkowego. Stwierdzono, iż ponad 70% załogi nie należało do prorządowych związków zawodowych i postanowiono tę lukę wypełnić. Zaapelowano do członków „Solidarności”, by wybierali przedstawicieli do kontaktów z TKR. Żądano, aby władza usiadła do wspólnego stołu z przedstawicielami społeczeństwa i obrała wspólny front działania. Komisja zaapelowała również do innych zakładów pracy, by robotnicy poszli jej przykładem i organizowali niezależne struktury związkowe, które wywalczą swobody demokratyczne i pluralizm związkowy. Zwrócono się również do członków TKR o wsparcie.

W sierpniu 1988 r. przez Polskę przetoczyła się kolejna fala strajków. 15 sierpnia rozpoczął się strajk okupacyjny załogi Kopalni Węgla Kamiennego „Manifest Lipcowy” w Jastrzębiu, która sformułowała 21 postulatów (oprócz postulatów ekonomicznych żądano legalizacji NSZZ „Solidarność”). Górnicy strajkowali przez prawie trzy tygodnie. Pomimo gróźb ze strony władz, górnikom zagwarantowano bezpieczeństwo. Do strajkujących przyjechał Lech Wałęsa. W dwa dni później zastrajkował Szczecin. Następnie do strajkujących dołączyły załogi Stoczni Gdańskiej, Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego we Wrocławiu, kopalnie w Jastrzębiu i Piekarach Śląskich, Huty Warszawa, Ursusa.

20 sierpnia 1988 r. zebrał się Komitet Obrony Kraju, któremu przewodniczył gen. W. Jaruzelski. Obecni byli m.in. Zbigniew Messner (Prezes Rady Ministrów), Józef Czyrek (członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR), gen. Florian Siwicki (minister Obrony Narodowej, Czesław Kiszczak (minister Spraw Wewnętrznych), Roman Malinowski (marszałek Sejmu). Posiedzenie KOK odbywało się w krajobrazie społeczno-politycznym, przypominającym Polskę z sierpnia 1980 r. Dyskutowano o wprowadzeniu stanu wyjątkowego w Polsce. Trwało wcielanie żołnierzy rezerwy do Rezerwowych Oddziałów Milicji Obywatelskiej.

Na wydarzenia w kraju z nadzieją patrzyli działacze TKR. Stanisław Marczyk miał informacje z „Tygodnika Mazowsze” o strajkach w Kopalni Węgla Kamiennego „Manifest Lipcowy” w Jastrzębiu, w Szczecinie, Stoczni Gdańskiej, Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego we Wrocławiu, w kopalniach w Jastrzębiu i Piekarach Śląskich, Hucie Warszawa i Ursusie. Zdawał sobie sprawę, że zaczęły się ważne wydarzenia. Dyskutował o tym z ks. S. Suchowolcem. Prosił go, aby pozwolił mu po mszy świętej przeczytać apel do białostockich robotników. Uzyskał zgodę i 21 sierpnia 1988 r. zwrócił się z apelem o wsparcie strajkujących i organizowanie strajków w białostockich zakładach. Na jego apel zareagowało jednak niewiele załóg. 24 sierpnia 1988 r. Tymczasowa Komisja Zakładowa „Solidarności” w „Uchwytach” ogłosiła pogotowie strajkowe oraz wystosowała postulaty do dyrektora zakładu pracy, Sejmu oraz Rady Państwa, solidaryzujące się ze strajkującą Stoczną Gdańską. Żądano także przywrócenia S. Marczyka do pracy w „Uchwytach”. Pogotowie strajkowe ogłoszono również w Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym, Przedsiębiorstwie Terenowym Handlu Wewnętrznego, a w „Fastach” zbierano podpisy pod postulatami na poszczególnych wydziałach. Postulaty te wysłano do Lecha Wałęsy i Sejmu PRL.

Poparciem dla strajkujących załóg był również udział członków i sympatyków „Solidarności” w uroczystościach zorganizowanych w Białymstoku z okazji ósmej rocznicy podpisania umów sierpniowych. Wzięło w nich udział ponad tysiąc osób, które zgromadziły się w kościele św. Rocha na uroczystej mszy świętej. Jej początek poprzedził przemarsz w kierunku ołtarza regionalnych sztandarów „Solidarności” ze sztandarem Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” na czele. Po mszy odbył się krótki program artystyczny. Następnie zgromadzeni udali się pod krzyż misyjny, gdzie wspólnie odmówili modlitwę *Anioł Pański*. Stanisław Marczyk podziękował kapłanom i wszystkim zebranym za udział we mszy świętej. Zaapelował również o udzielenie poparcia dla strajkujących robotników.

1 września 1988 r. zakończył się strajk w Stoczni Gdańskiej. W odpowiedzi na apel L. Wałęsy i wobec oświadczenia Sekretariatu Episkopatu Polski, który przejął na siebie odpowiedzialność za nadzorowanie kwestii bezpieczeństwa osobistego i pracowniczego strajkujących, przerwano strajk w Nowej Hucie. W Szczecinie strajki zakończyły się dwa dni później. Do kopalni węgla kamiennego „Manifest Lipcowy” przybył L. Wałęsa, który wygasił strajk trwający trzy tygodnie. Górnicy uzyskali ograniczone gwarancje pracownicze.

Po zakończeniu strajków władza zrozumiała, iż niezbędne będą głębokie reformy, które można przeprowadzić pod warunkiem porozumienia się z wciąż nielegalną „Solidarnością”. Również na Białostocczyźnie czuło się nadciągającą odwilż. Odbyło się zebranie pracowników Fabryki Przyrządów i Uchwytów, na którym wyrażono wolę ponownego założenia Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”. Kierowano się przede wszystkim potrzebą zapewnienia pracownikom ochrony związkowej. W tym celu wybra-

no Tymczasowy Komitet Zakładowy NSZZ „Solidarność” Fabryki Przyrządów i Uchwytów. 30 września 1988 r. TKZ NSZZ „Solidarność” w „Uchwytach” wystąpił do Sądu Wojewódzkiego w Białymstoku z wnioskiem o rejestrację. Nad prawidłowym przebiegiem rejestracji miał czuwać mecenas Lech Lebensztejn.

Prawdziwy przełom nastąpił w Białymstoku dopiero 9 października 1988 r., kiedy to TKR podjęła decyzję o samorozwiązaniu się i przekazaniu wszystkich uprawnień na ręce przewodniczącego Stanisława Marczuka. Roman Wilk odczytał zebranim w salce przy Kościele w Dojlidach działaczom tekst oświadczenia. W wyniku spotkania powstała Regionalna Komisja Wykonawcza Regionu Białystok NSZZ „Solidarność” w następującym składzie: Stanisław Marczuk – przewodniczący, Krzysztof Ancypo, Konrad Kruszewski, Krzysztof Paliński, Romuald Rozwadowski, Jerzy Rybnik, Adam Sypytkowski, Robert Tyszkiewicz – rzecznik prasowy, Andrzej Waluda, Roman Wilk, Stanisław Gościński. RKW była reprezentacją członków NSZZ „Solidarność” Regionu Białystok i stanowiła tymczasową władzę Związku w Regionie. Jej głównym celem była koordynacja i wspomaganie działań zakładowych organizacji związkowych, zmierzających do ponownej legalizacji NSZZ „Solidarność”. Dzięki współpracy z Zofią i Zbigniewem Romaszewskimi RKW NSZZ „Solidarność” upoważniła Ewę Sypytkowską do utworzenia Regionalnej Komisji Interwencji i Praworządności NSZZ „Solidarność”, której celem było udzielanie pomocy prawnej i materialnej wszystkim osobom represjonowanym za działalność niezależną, bez względu na przynależność organizacyjną. W skład Komisji weszli, obok Ewy Sypytkowskiej, Walenty Olendzki i Teresa Gołębiowska.

W składzie RKW znalazło się niewielu działaczy z okresu legalnej działalności NSZZ „Solidarność” w latach 1980–1981, czy też później działających w podziemiu. Zabrakło działaczy z dawnego Zarządu Regionu (z lat 1980–1981). Weszli za to nowi ludzie z Ruchu Solidarności Młodych, którzy odważyli się ogłosić swoje nazwiska w ciągle nielegalnym „Biuletynie Informacyjnym” NSZZ „Solidarność”. Stanisław Marczuk fakt ten tłumaczył tym, iż nie do wszystkich działaczy udało mu się dotrzeć i poinformować ich o swych zamierzeniach. Taki stan rzeczy niósł niebezpieczeństwo utworzenia konkurencyjnych struktur związkowych.

Odradzanie się struktur NSZZ „Solidarność” w zakładach pracy w Białymstoku zaniepokoiło władze wojewódzkie. 20 października 1988 r. na posiedzeniu Wojewódzkiego Komitetu Obrony I sekretarz KW PZPR Włodzimierz Kołodziejuk stwierdził, iż w niektórych przedsiębiorstwach dyrektorzy pozwolili na działalność „Solidarności”, w związku z czym wojewoda został zobowiązany do przeprowadzenia z nimi rozmów. Szczególny niepokój władz budziła sytuacja w „Uchwytach”. Komitet Obrony Kraju zobowiązał ponadto WKO do powołania plutonów porządkowo-ochronnych w zakładach pracy produkujących na potrzeby wojska. W przypadku rozruchów i strajków miały

one przejąć nad nim kontrolę. W województwie białostockim wytypowano dziewięć takich zakładów (m.in. „Uchwyty” i „Unitra – Biazet”). Nie obyło się bez szykan ze strony władz, czego przykładem może być wezwanie w tym samym okresie pięciu członków Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” z „Uchwyty” w Białymstoku do prokuratury, gdzie grożono im sankcjami karnymi za prowadzenie działalności związkowej. Nie odstraszyło to działaczy „Solidarności” w innych instytucjach od organizowania niezależnych związków zawodowych. 22 października 1988 r. powstała Komisja Założycielska w Spółdzielni Inwalidów „Naprzód”, która złożyła dokumenty rejestracyjne w Sądzie Wojewódzkim.

W tym czasie „Solidarność” odradzała się także na białostockich uczelniach. Pod koniec października w Filii UW w Białymstoku odbyło się zebranie pracowników, na którym utworzono Komitet Założycielski. Komitet Założycielski NSZZ „Solidarność” powołano również na zebraniu pracowników Zakładu Gazowniczego.

Pod koniec października 1988 r. na spotkaniu Regionalnej Komisji Wykonawczej z przedstawicielami zakładów pracy poinformowano zebranych o aktualnym stanie organizacyjnym związku oraz dokooptowano do składu Ewę Pankiewicz – pracownika naukowego Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku, członka Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” na tej uczelni oraz Henryka Łupińskiego – pracownika Zakładu Naprawczego Taboru Kolejowego w Łapach. Zaproszony specjalista omówił sposoby prawnego zarejestrowania związku, a RKW poparła stanowisko Lecha Wałęsy w obliczu zbliżających się rozmów Okrągłego Stołu. Białostoccy działacze mieli nadzieję, iż po ich zakończeniu dojdzie do ponownej legalizacji „Solidarności” oraz szybkich i skutecznych przemian w życiu gospodarczym i politycznym Polski. Podkreślali oni przy tym, iż katastrofalna sytuacja ekonomiczna oraz związana z nią radykalizacja nastrojów społecznych groziły niekontrolowanym wybuchem społecznego niezadowolenia. Przedyskutowano również przygotowania do obchodów 70. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Przedstawiciele RKW poparli stanowisko Komitetu Organizacyjnego w „Uchwyty”, który wysłał pismo do premiera Mieczysława Rakowskiego i przewodniczącego Lecha Wałęsy, protestując przeciw likwidacji Stoczni Gdańskiej im. Lenina. Jego autorzy podkreślili, iż zamysł likwidacji jest ciosem wymierzonym w „Solidarność” i w Wałęsę, uniemożliwiającym rozpoczęcie rozmów przy Okrągłym Stole. Solidaryzowali się oni z pracownikami Stoczni i obiecali wesprzeć ich działania.

10 listopada 1988 r., pomimo odroczenia rozprawy sądowej dotyczącej zarejestrowania „Solidarności” w „Uchwyty” pod gmachem, a następnie wewnątrz sądu zebrało się około 40 osób. Udały się one następnie ulicami miasta do kościoła św. Rocha. Niesiono przy tym transparent z napisem „Popieramy Solidarność – KPN” oraz rozrzucano ulotki nawołujące do słuchania tego dnia audycji Radia „Solidarność”. Po mszy grupa spokojnie rozeszła

się. Tego samego dnia wyemitowano w Białymstoku pierwszą niezależną audycję radiową, poświęconą 70. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Wykorzystano do tego przywiezione z Gdańska jeszcze pod koniec 1987 r. nadajniki UKF, które oddano do dyspozycji Białostockim Grupom Oporu. Dzień później same uroczystości rozpoczęła msza święta w Bazylice Prokatedralnej celebrowana przez biskupa Edwarda Kisiela, podczas której homilię wygłosił biskup Edward Ozorowski. W jej trakcie poświęcono wieniec, który w imieniu „Solidarności” złożony został przy płycie żołnierzy poległych w latach 1914–1920. Po mszy świętej ponad trzy tys. osób z pochodniami udało się ulicami Białegostoku na Cmentarz Wojskowy w Zwierzyńcu. W uroczystym przemarszu wzięły udział wszystkie niezależne organizacje działające na terenie miasta. Z transparentami szli członkowie Konfederacji Polski Niepodległej, studenci, licznie przybyli przedstawiciele zakładów pracy, głównie tych, które złożyły wnioski o legalizację NSZZ „Solidarność”. Wśród manifestantów dominowali studenci Filii UW w Białymstoku, którzy domagali się rejestracji Niezależnego Zrzeszenia Studentów. Tym razem milicja nie interweniowała, a manifestanci bez przeszkód dotarli na cmentarz, gdzie odmówiono modlitwę za dusze poległych i odśpiewano „Rotę”. W imieniu zebranych głos zabrał Stanisław Marczuk. W kościele na Dojlidach u ks. Stanisława Suchowolca uroczystą mszę świętą odprawił ks. Jerzy Sidorowicz, po jej zakończeniu poezję patriotyczną recytowała Dorota Stypułkowska – Wiszowata, a wiersze czytał Jan Leończuk.

30 listopada 1988 r. Alfred Miodowicz – szef Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych, jednocześnie przeciwnik pluralizmu związkowego i wszelkich reform spotkał się na żywo w telewizji z Lechem Wałęsą. Debatę obejrzało kilka milionów Polaków, a Miodowicz poniósł spektakularną porażkę. Przewodniczący „Solidarności” okazał się zdecydowanie lepszym polemistą i umiejętnie go wypunktował. Podkreślił przy tym, iż ograniczenie swobód politycznych i związkowych było szkodliwe dla Polski. Ponadto Wałęsa żądał reaktywowania „Solidarności” i dawał do zrozumienia, iż komuniści muszą się przygotować mentalnie do kompromisu z opozycją. Mocno zwracał uwagę na powiększanie się luki cywilizacyjnej pomiędzy krajami Europy Zachodniej, a Blokiem Wschodnim. Kreował się przy tym jako polityk rozważny, lider siły mogącej ustabilizować sytuację gospodarczą i społeczną w Polsce. Debata telewizyjna całkowicie zaskoczyła ekipę Jaruzelskiego, który liczył na pełne zwycięstwo Miodowicza. Ówczesna prasa też nie kryła zaskoczenia i na wszelki wypadek powstrzymywała się od komentarzy, a, jak się później okazało, debata znacznie przyspieszyła początek rozmów przy Okrągłym Stole. Białostocka „Solidarność” oprócz zadowolenia z tego wydarzenia podkreślała, iż zwykły obywatel, elektryk wypadł w telewizji o wiele lepiej niż członek KC i lider Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych. Działaczom imponowało, iż ich przywódca był błyskotliwy i rzeczowy, nie dając swemu przeciwnikowi politycznemu żadnych szans. Konfederacja Pol-

ski Niepodległej również wyraziła zadowolenie ze zwycięstwa Wałęsy. Podkreślano, iż lider „Solidarności” reprezentował całą polską opozycję, walczył o wolność przekonań politycznych. Krytykowano postawę Miodowicza, porównując jego wypowiedzi do produkcyjniaków z lat pięćdziesiątych.

8 grudnia 1988 r. w podziemiach kościoła przy ul. Żytniej w Warszawie odbyło się piąte z kolei posiedzenie tzw. sześćdziesiątki – nieformalnej grupy działaczy związkowych, politycznych, naukowców, artystów, którzy od 31 maja 1987 r. zbierali się na zaproszenie Lecha Wałęsy. Spotkanie to (przybyło na nie 128 ze 135 oczekiwanych uczestników) przekształciło się w zebranie założycielskie Komitetu Obywatelskiego przy Przewodniczącym NSZZ „Solidarność”. Komitet miał stanowić zaplecze intelektualne oraz kadrowe na wypadek dojścia do wolnych wyborów, jak również prowadzenia negocjacji przy Okrągłym Stole. O tym, kto zostanie zaproszony do udziału w pracach sześćdziesiątki decydowała, obok Wałęsy, grupa jego warszawskich doradców, na czele z Bronisławem Geremkiem, Jackiem Kuroniem i Adamem Michnikiem. Poza Komitetem Obywatelskim znalazła się część opozycyjnych środowisk politycznych, m.in. Konfederacja Polski Niepodległej. Mimo to Komitet Obywatelski za swoje podstawowe zadanie uznał prezentowanie opinii niezależnych środowisk społecznych, wyrażanie ich potrzeb i interesów oraz formułowanie i przedstawianie programów działania. Białystok w Komitecie Obywatelskim przy Lechu Wałęsie reprezentował Kazimierz Trzęsicki, zaś w pracach Podzespołu ds. Rolnictwa uczestniczył J. Beszta-Borowski.

Zmiany zachodziły także w Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. 20 grudnia 1988 r. rozpoczęła się pierwsza część X plenum Komitetu Centralnego PZPR, na której wymieniono prawie połowę składu Biura Politycznego i Sekretariatu KC. Podczas drugiej części, w styczniu 1989 r. Jaruzelski proponował podjęcie uchwały w sprawie pluralizmu związkowego. W odpowiedzi usłyszał wiele niechętnych opinii. Miodowicz zgłosił nawet wniosek, by tym problemem zajęła się dopiero przewidziana na maj Krajowa Konferencja Delegatów. W tej sytuacji Wojciech Jaruzelski, Czesław Kiszczak, Florian Siwicki oraz Mieczysław Rakowski zgłosili dymisję, w wyniku czego przegłosowano wotum zaufania dla Biura Politycznego i I sekretarza, a następnie przy 143 głosach za, 32 przeciw i 14 wstrzymujących się przyjęto dokument, w którym pluralizm związkowy uznano za istotny składnik rzeczywistości społeczno-politycznej PRL. W kilka dni później KKW NSZZ „Solidarność” uznała go za oczekiwaną deklarację intencji i zgłosiła gotowość do rozmów.

W województwie białostockim wśród członków PZPR trwała również dyskusja, podczas której mówiono m.in. o zmianie nazwy partii, gdyż faktycznie przestała ona być robotnicza, na partię pracy socjalistycznej. Stwierdzono przy tym, iż najbardziej rewolucyjną klasą społeczną nie byli robotnicy, a inteligencja i to od niej zależała przyszłość partii. Pomimo podejmowanych działań partia już nie odzyskała autorytetu i zmuszona była oddać władzę, a pierwszymi tego symptomami były ustępstwa w polityce kadrowej i odchodzenie od

nomenklatury. Nawet działacze partyjni byli już przekonani, iż „Solidarność” zostanie reaktywowana. Martwiła ich konieczność wypracowania kontaktów z niezależnym związkiem zawodowym i oddania części władzy w zakładach pracy.

6. Sytuacja społeczno-ekonomiczna w województwie białostockim

W początkach 1989 r. w Polsce obowiązywał system reglamentacji mięsa, wędlin i benzyny. Powyższy model reglamentacji został unormowany w końcu grudnia 1981 r. Obowiązywały kartki na: mięso, masło, cukier, cukierki, czekoladę, mąkę pszenną, kaszę, płatki, ryż, alkohol, papierosy, proszek do prania, mydło toaletowe, oliwkę dla dzieci, mleko w proszku dla dzieci, mleko o zawartości tłuszczu 3,2%, smalec. Obowiązywać zaczął specjalny blankiet w formie wkładki do dowodu osobistego, na której wpisywano przyznane danej osobie kartki. W 1982 r. na krótko wprowadzano reglamentację na olej, buty, dywany, owoce cytrusowe, artykuły szkolne (brakowało zeszytów, bloków rysunkowych, kredek, zeszytów do wycinania, ołówków, temperówek, gumek, plasteliny, farb akwarelowych, pędzli). Pojawiały się dodatkowo również liczne reglamentacje regionalne. W lutym 1984 r. wprowadzono karki na benzynę. W praktyce racjonowanie benzyny istniało już wcześniej, przy czym miało różną formę, np. przez pewien okres wprowadzano ograniczenia w zakupie benzyny, posługując się kluczem, będącym hybrydą numeru rejestracyjnego auta i kalendarza. I tak, auta mające numer rejestracyjny kończący się na 1 mogły tankować 1, 11 i 21 dnia miesiąca, auta z końcówką 2 – 2, 12 i 22 itd. Następnie limitowano zakupy benzyny, oznaczając fakt zakupu na dokumencie potwierdzającym zawarcie obowiązkowego ubezpieczenia komunikacyjnego.

W każdym miesiącu za pomocą komunikatów w mediach oraz odpowiednich afiszy zamieszczanych w sklepach informowano o wprowadzanych na bieżąco zmianach w sprzedaży reglamentacyjnej. Zmian takich w każdym miesiącu było wiele, np. w grudniu 1984 r. za odcinek „mięso wołowe i cielęce z kością” oprócz produktu nominalnego można było otrzymać wymiennie mięso mielone lub kurczaki (pozostały drób był w sprzedaży bezkartkowej), a za kupony „mięsne” można było nabywać cukier, za smalec – masło. Przez długi czas obowiązywał system wymiany kartek na papierosy czy alkohol na słodocze. Podobnie ogłaszano też informacje o specjalnych normach sprzedaży towarów za kupony oznaczone jako rezerwa.

W lutym 1983 r. zniesiono reglamentację proszku do prania i mydła, w kwietniu tego roku papierosów i alkoholu, a następnie cukierków. W marcu 1985 r. zakończyła się reglamentacja mąki i części przetworów zbożowych oraz waty. W czerwcu 1985 r. zakończyła się reglamentacja masła oraz tłuszcz-

czów zwierzęcych i roślinnych, czyli smalcu, słoniny i margaryny. W listopadzie 1985 r. zakończono reglamentację cukru. 1 czerwca 1986 r. skreślono z listy towarów kartkowych kaszę mannę, 1 marca 1988 r. zakończono reglamentację wyrobów czekoladowych, od 1 stycznia 1989 r. ostatecznie zniknęły kartki na benzynę.

Ostatnim reglamentowanym towarem było mięso. Co prawda próbowano eksperymentalnie od 1 lutego 1986 r. wprowadzić sprzedaż mięsa bez kartek w kilku województwach, jednak próba ta nie przyniosła pożądanych efektów. Wędliny dostępne były też w „Peweksie”, a od 1987 r. dopuszczono swobodną sprzedaż targowiskową. Wszystkie te źródła zaopatrzenia były jednak poza zwykłym zasięgiem obywatela. Reglamentację mięsa zniesiono dopiero z końcem lipca 1989 r.

Rok 1989 przyniósł dalsze pogłębienie kryzysu gospodarczego, spadek stopy życiowej społeczeństwa, wzrost cen o ponad 100%, podczas gdy rząd planował to na poziomie 56%. Po pięciu miesiącach było już wiadomo, iż deficyt budżetowy będzie zdecydowanie większy niż planowany. Szybko rosły też płace, co pogłębiało inflację. Ludzie, obawiając się kolejnych podwyżek, wykupywali pojawiające się towary. Półki sklepowe świeciły pustkami. Przed sklepami stały długie kolejki. Brakowało też żywności. Występowały problemy z realizacją kartek na mięso i wędliny.

Liberalizację gospodarczą wprowadziła słynna ustawa z dnia 23 grudnia 1988 r. o działalności gospodarczej, opracowana według projektu Mieczysława Wilczka, ministra przemysłu w rządzie Mieczysława Rakowskiego. Ustawa umożliwiła każdemu obywatelowi PRL podejmowanie i prowadzenie działalności gospodarczej na równych prawach, co m.in. spowodowało aktywizację drobnych przedsiębiorców, którzy utworzyli wiele nowych miejsc pracy. Polakom zdjęto więzy krępujące ich energię i pomysłowość, doszło do eksplozji drobnej przedsiębiorczości. Ludzie mieli nadzieję na lepsze życie. Wielu z nich chciało zostać kapitalistami i zrezygnowało z państwowych posad, żeby ciężko pracować po kilkanaście godzin na dobę „na swoim”. Inni stracili pracę i nie mieli innego wyjścia niż praca na własny rachunek. Do brania spraw we własne ręce namawiał Lech Wałęsa i solidarnościowe media. Na łózkach polowych i w blaszanych kioskach – potocznie zwanych „szczękami” – rodził się w Polsce kapitalizm. W Białymstoku, podobnie jak i w innych polskich miastach, chodniki przeistoczyły się w targowiska. Artykuły spożywcze, mydełka, proszki do prania sprzedawano z łóżek polowych i metalowych szczęk, zamkniętych na noc, a czasem po prostu z rozłożonej na ziemi plandeki czy gazety. Były tam młynki do kawy, samowary, węgierskie dezodoranty, pasta do zębów i wiele innych deficytowych towarów. Pojawiły się też jaskrawe szyldy i reklamy.

Świetnie prosperował bazar przy ulicy Bema, określany jako największe targowisko na wschód od Wisły. Co czwartek setki samochodów z różnych zakątków Polski i sąsiadujących republik Związku Sowieckiego parkowały

w wąskich uliczkach. Widywało się Wietnamczyków i Ormian. Turyści zza wschodniej granicy ustawiali się na tzw. „Newskim prospekcie”. Obowiązywała tu bowiem wolnocłowa strefa. Handlowcy opanowali schody pod halą, a nawet chodniki przed Komendą Miejską Milicji Obywatelskiej. Można było na bazarze kupić wszystko od kawioru, kiełbasy po telewizory (za 250 – 400 tysięcy), a także podróbki zachodnich markowych ciuchów i butów, tureckie dżinsy marmurki, tanie skarpetki i majtki wyprodukowane w Tajlandii, a wszystko w promocji i wyprzedaży. Bez problemu można było nabyć pirackie kasety wideo i płyty z przewagą disco polo i muzyki biesiadnej.

W wolnym handlu towary były droższe niż w sklepach. Butelka wódki kosztowała 28 tys. (w sklepie 22 tys.). Sprzedawane na rynku towary były droższe o 30–60%. Trudno było też kupić samochód. Fiat 126, tzw. maluch, w punkcie sprzedaży kosztował 1,3 miliona złotych i był praktycznie nieosiągalny, podczas gdy na rynku kosztował około 4 milionów złotych.

Życie handlujących uprzykrzały patrole Milicji Obywatelskich, które, powołując się na ustawę antyspekulacyjną, dręczyły mandatami handlujących, lub kierowały sprawy do kolegów ds. Wykroczeń. Mimo takich utrudnień na bazarze opłacało się handlować, gdyż wzrastający kurs dolara zmuszał białostoczan do rezygnacji z wyjazdów handlowych do Turcji czy też Singapuru. Zdecydowaną większość sprzedających na bazarze stanowili ludzie młodzi. Tutaj do stypendiów dorabiali studenci białostockich uczelni, ale też uczniowie białostockich szkół średnich.

30 stycznia 1989 r. białostocka „Solidarność” poniosła bolesną stratę z powodu tragicznej śmierci ks. Stanisława Suchowolca. Zwłoki liczącego 31 lat kapłana znaleziono w mieszkaniu na plebanii w Dojlidach. Gospodyni, która znalazła zwłoki księdza zawiadomiła pogotowie ratunkowe, a przybyły lekarz stwierdził jego zgon. Wiadomość o nagłej śmierci duchownego szybko obiegła miasto i za pośrednictwem zagranicznych rozgłośni radiowych całą Polskę. Był to drugi w tym miesiącu zgon katolickiego kapłana związanego z opozycją (21 stycznia nad ranem na plebani parafii powązkowskiej w Warszawie znaleziono zwłoki księdza Stefana Niedzielaka). Prowadzący śledztwo ustalili, iż było to zezadzenie spowodowane awarią grzejnika elektrycznego „Farel”. Rzecznik Prokuratury Wojewódzkiej w Białymstoku w specjalnym oświadczeniu stwierdził, iż nie było podstaw do przypuszczeń, iż zgon nastąpił przy udziale osób trzecich. W śledztwie pominięto jednak całkowicie wątek polityczny – ani słowem nie wspomniano o kontaktach księdza z opozycją, a także licznych groźbach (kartki z narysowanymi szubienicami, uszkodzenie hamulców w samochodzie) kierowanych pod adresem kapłana. Zwłoki ks. Suchowolca przewieziono do prosektorium przy ul. Podedwornego (obecnie ulica Waszyngtona.), gdzie została przeprowadzona sekcja. W tchawicy księdza znaleziono drobiny sadzy ze spalonych zasłon i firan. Od wczesnych godzin rannych przed prosektorium gromadziły się tłumy białostoczan. Sprawa

śmierci duchownego była nadzorowana przez Prokuraturę Generalną, a w Białymstoku koordynowała ją prokurator Danuta Sikorska.

Następnego dnia o godzinie 14, przy licznym udziale duchowieństwa i mieszkańców nastąpiło wyprowadzenie zwłok duchownego z Zakładu Medycyny Sądowej Akademii Medycznej w Białymstoku. Przy trumnie czuwały poczty sztandarowe białostockich zakładów pracy. 3 lutego 1989 r. Kościół Niepokalanego Serca Najświętszej Marii Panny w Dojlidach został udekorowany symbolami „Solidarności”, wśród których wyróżniał się wielki transparent z napisem: *RKW Białystok żegna księdza Stanisława, Wielkiego Orędownika „Solidarności”* i flagi przybrane kirem (jedna do połowy spalona). Do świątyni przybyło kilka tysięcy białostoczan, aby pożegnać kapłana. Mszę świętą żałobną koncelebrował ksiądz biskup Edward Kisiel, z udziałem księdza biskupa Edwarda Ozorowskiego. Nabożeństwo odprawiono przed kościołem, na specjalnie wybudowanym ołtarzu, przed którym ustawiono trumnę ze zwłokami duchownego, na której ułożono sztandar NSZZ „Solidarność” Regionu Białystok. Po mszy świętej uroczysty kondukt żałobny udał się w pobliże symbolicznego grobu ks. Jerzego Popiełuszki, obok którego przygotowano miejsce wiecznego spoczynku ks. Suchowolca. Nad grobem pożegnali go: Leopold Stawecki w imieniu przyjaciół z „Solidarności”, Stanisław Marczuk w imieniu RKW, Jan Beszta-Borowski w imieniu „Solidarności” Rolników Indywidualnych, Tadeusz Sosnowski, Seweryn Jaworski w imieniu KKW „Solidarność”, Wojciech Ziemiński – w imieniu żołnierzy Rzeczypospolitej, Leszek Moczulski (KPN), Zbigniew Romaszewski (Komisja Interwencji i Praworządności).

8. Poniedziałek 6 lutego – 5 kwietnia 1989

–obrady Okrągłego Stołu

Po długich miesiącach trudnych negocjacji przedstawicielom władzy i „Solidarności” udało się porozumieć na temat oficjalnych rozmów. 6 lutego 1989 r. w wielkiej sali Pałacu Namiestnikowskiego (dziś Prezydenckiego) rozpoczęły się obrady Okrągłego Stołu. Uczestniczyło w nim kilkaset osób ze strony władz i KO „S”, podzielonych na 3 zespoły (gospodarki i polityki społecznej: pluralizmu związkowego i reform politycznych), 9 podzespołów i 3 grupy robocze. Oprócz oficjalnych spotkań liderzy obu stron spotykali się również nieformalnie w podwarszawskiej Magdalence. Ze strony opozycji brali w nich udział m.in.: Lech Wałęsa, Jarosław i Lech Kaczyńscy, Bronisław Geremek, Jacek Kuroń, Tadeusz Mazowiecki, Andrzej Stelmachowski, Adam Michnik, Aleksander Hall oraz Ryszard Bugaj. Stronę rządową reprezentowali m.in.: Janusz Reykowski, Czesław Kiszczak, Aleksander Kwaśniewski, Jerzy Szmajdziński. Wśród obecnych znaleźli się tylko nieliczni reprezentanci „Solidarności”, bohaterowie strajków z 1988 r.: Alojzy Pietrzyk z Górnego Śląska,

Mieczysław Gil z Nowej Huty czy Edward Szwałkiewicz z gdańskiej Stoczni im. Lenina, Władysław Liwak z mieleckiej „Solidarności” i Edward Radziejewicz ze Szczecina. Z Białegostoku przy stoliku rolniczym siedział Jan Beszta-Borowski, a grupę dyskutującą nad sytuacją środowiska studenckiego wspierał Robert Tyszkiewicz. Setki warszawiaków stały przed Pałacem Namiestnikowskim, aby poprzeć opozycyjnych liderów. Spośród uczestników Okrągłego Stołu wyróżniła się grupka, która brała udział w kularowych rozmowach w wili Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Magdalence.

Przemówienia otwierające spotkanie wygłosili: gen. Czesław Kiszczak, Lech Wałęsa, Alfred Miodowicz, Jerzy Turowicz, Mikołaj Kozakiewicz, Józef Ślisz, Jan Janowski, Andrzej Pietrzak i Jerzy Ozdowski. Kiszczak za główne zadanie Okrągłego Stołu uznał wypracowanie nowego modelu funkcjonowania państwa, z zachowaniem socjalistycznych podstaw ustrojowych. Osiągnięcie konsensusu w sprawie niekonfrontacyjnych wyborów parlamentarnych oraz reform politycznych i ekonomicznych uznał za warunek uchylecia ustaw blokujących pluralizm związkowy. Wałęsa podkreślił natomiast konieczność przywrócenia pluralizmu, zaś zakres, w jakim „Solidarność” miała firmować reformy, uzależnił od faktycznego uczestnictwa w ich przeprowadzaniu. Postanowiono, iż obrady toczyć się będą w trzech głównych zespołach roboczych: gospodarki i polityki społecznej, pluralizmu związkowego i reform politycznych. Działały także podzespoły: rolnictwa, górnictwa, reformy państwa i sądów, stowarzyszeń, samorządu terytorialnego, młodzieży, środków masowego przekazu, nauki, oświaty i postępu technicznego, zdrowia i ekologii.

W związku z pracami Okrągłego Stołu Stanisław Marczuk zaapelował do wszystkich członków i sympatyków „Solidarności” o tworzenie jawnych komisji zakładowych. Działalność ich mogłoby zainicjować złożenie do sądów wniosków o rejestrację bądź też pisemne zawiadomienie dyrekcji zakładów o wznowieniu działalności przez komisję zakładową NSZZ „Solidarność”. Rozwijanie struktur organizacyjnych „Solidarności” miało być wyrazem poparcia dążeń Lecha Wałęsy i negocjatorów przy Okrągłym Stole. Postanowił też organizować spotkania z działaczami. Pierwsze takie spotkanie odbyło się u Eugeniusza Bila-Jaruzelskiego. Po tym spotkaniu liderzy białostockiej „Solidarności” zwrócili się do wszystkich załóg w regionie o wstrzymanie się z akcjami strajkowymi oraz demonstracjami ulicznymi na okres trwania negocjacji przy Okrągłym Stole.

26 lutego 1989 r. przebywali w Białymstoku Jacek Kuroń i Adam Michnik czołowi działacze opozycji, uczestniczący w obradach Okrągłego Stołu. Pierwszy z nich wziął udział w spotkaniu w budynku Wydziału Humanistycznego Filii Uniwersytetu Warszawskiego. Przygotowało je NZS i zgromadziło około 150 osób. Wspominał on o pracy w zespole zmieniającym ordynację wyborczą, podkreślił nadzieję na osiągnięcie konkretnych efektów politycznych. Natomiast Adam Michnik w tym czasie odbył spotkanie z członkami Regionalnej Komisji Wykonawczej „Solidarność” oraz z około 150 przedsta-

wicielami białostockich zakładów pracy. Podobnie jak Kuroń mówił o aktualnej sytuacji w kraju, przekazując też wytyczne, co do kierunku dalszych działań. Według niego miały one koncentrować się na tworzeniu zakładowych struktur „Solidarności”, lecz bez występowania o ich rejestrację, o co miał za dbać ostatecznie Okrągły Stół. Kuroń zalecił też powołanie Komitetu Obywatelskiego na wzór Komitetu Obywatelskiego przy Lechu Wałęsie.

5 kwietnia 1989 r. zakończyły się obrady Okrągłego Stołu. Do najważniejszych ustaleń Okrągłego Stołu należały: zgoda opozycji na udział w wyborach w zamian za powtórłą legalizację „Solidarności”, przywrócenie Senatu, do którego wybory miały być całkowicie wolne, przyznanie 35% miejsc w Sejmie dla osób bezpartyjnych, które również miały być obsadzone w wyniku wolnej gry wyborczej, pozostałe 65% miejsc było przeznaczonych dla działaczy PZPR i jej sojuszników z koalicji rządowej, kolejne wybory miały być już całkowicie wolne, zniesienie Rady Państwa i przywrócenie urzędu prezydenta, który miał być wybrany przez Zgromadzenie Narodowe (połączony Sejm i Senat). Uzgodniono także prerogatywy tego urzędu ustalając, że prezydent będzie zwierzchnikiem sił zbrojnych, będzie odpowiadał za zewnętrzne i wewnętrzne bezpieczeństwo kraju.

Przedstawiciele władzy i „Solidarności” uzgodnili, iż w Polsce przez cztery lub sześć lat będzie funkcjonował okres przejściowy, w trakcie którego opozycja zostanie dopuszczona do legalnego, ale ograniczonego życia politycznego. Ekipa gen. W. Jaruzelskiego chciała przerzucić na „Solidarność” odpowiedzialność za państwo z jednej strony, a z drugiej w pełni kontrolować bieg wydarzeń.

9. Kampania wyborcza „Solidarności”

7 kwietnia 1989 r. zgodnie z porozumieniami zawartymi przy Okrągłym Stole uchwalona została ustawa – ordynacja wyborcza do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej X kadencji na lata 1989–1993. Prawo wyborcze uległo zmianom w kierunku zwiększenia wpływu społeczeństwa na skład personalny Sejmu. Kandydatów na posłów wybieranych w okręgach wyborczych mogły zgłaszać naczelne i wojewódzkie władze Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Demokratycznego, stowarzyszenia „PAX”, Unii Chrześcijańsko-Społecznej i Polskiego Związku Katolicko-Społecznego. Także obywatele mogli zgłaszać kandydatów na posłów, jak i wybierać między kilkoma kandydatami.

W wyniku uzgodnionego przy Okrągłym Stole kontraktu w wyborach do Sejmu dla PZPR przeznaczono 156 mandatów (i 17 z listy krajowej), ZSL – 67 (i 9), SD – (24 (i 3), PAX – 7 (i 3), UChS – 6 (i 2) i PZKS – 4 (i 1). Stanowiło to 65% miejsc w Sejmie (w tym 37,6% dla PZPR). Pozostałe 161 manda-

tów przeznaczono dla osób bezpartyjnych (35%). Kandydaci mieli być umieszczani na listach w kolejności alfabetycznej.

W przypadku wyborów do Senatu zastosowano ordynację większościową. Kraj podzielono na okręgi wyborcze odpowiadające województwom. W każdym z nich do zdobycia były 2 mandaty senatorskie, a w dwóch najmniejszych województwach (warszawskie i katowickie) – po 3. Wybory były całkowicie wolne, a zasadą było, iż osoby z największą liczbą głosów uzyskiwały mandat. Aby uzyskać mandat, trzeba było otrzymać powyżej 50% głosów. W przypadku nieprzekroczenia tego progu przewidziano drugą turę głosowania (wyznaczoną na 18 czerwca), do której trafiali tylko dwaj kandydaci z największą liczbą głosów. Aby zarejestrować swoją kandydaturę do wyborów, konieczne było zebranie 3 tys. podpisów, co w znacznym stopniu wymusiło ożywioną kampanię wyborczą. Nad przebiegiem wyborów czuwała Państwowa Komisja Wyborcza, a w regionach wojewódzkie komisje wyborcze, do których weszły również osoby zgłoszone przez Komitet Obywatelski „Solidarność”. W lokalach wyborczych dodatkowo wybory były kontrolowane przez mężów zaufania.

Przygotowania do czerwcowych wyborów parlamentarnych zaowocowały uchwałą Krajowej Komisji Wykonawczej, która 7 kwietnia 1989 r. zwróciła się do Komitetu Obywatelskiego przy Przewodniczącym NSZZ „Solidarność”, by objął patronat nad kampanią wyborczą. Zalecała ona też regionalnym strukturom związku podjęcie inicjatywy zorganizowania na czas wyborów, we współpracy z NSZZ „Solidarność” RI, wojewódzkich czy regionalnych komitetów obywatelskich. Ich zadaniem miało być uformowanie regionalnych list kandydatów, wystawienie przedstawicieli do komisji wyborczych oraz prowadzenie kampanii wyborczej. Poparcia takim listom udzielił Lech Wałęsa. Wykonując zalecenia KKW, Tymczasowy Zarząd Regionu przystąpił do organizowania regionalnego komitetu.

Natychmiast po zakończeniu obrad Okrągłego Stołu rozpoczęła się kampania wyborcza do parlamentu. Opozycja musiała zorganizować wszystko od podstaw. 8 maja 1989 r. zaczęła wychodzić „Gazeta Wyborcza”, którą stworzyli dziennikarze „Tygodnika Mazowsze” – największego tytułu prasy podziemnej z lat 80. (jego ostatni 290 numer wyszedł z datą 12 kwietnia 1989 r.).

Na początku kwietnia układano już listy kandydatów do parlamentu, co nie przebiegało bezkonfliktowo. Strona opozycyjno-solidarnościowa przyjęła zasadę zgłaszania tylko jednego kandydata na mandat, co, jak się miało okazać, było trafnym rozwiązaniem, gdyż w ten sposób nie było rozpraszania głosów. Wybrano 161 kandydatów do Sejmu (czyli 35% mandatów sejmowych przeznaczono dla osób bezpartyjnych) i 100 do Senatu, w większości pochodzących z poszczególnych regionów. W regionach kampanią kierowały komitety obywatelskie, które błyskawicznie powstały we wszystkich województwach.

Od początku ujawnił się jednak konfrontacyjny charakter wyborów, pomimo iż do Sejmu działacze strony koalicyjno-rządowej ubiegali się o inne mandaty niż kandydaci KO „S” i nie konkurowali z sobą o głosy wyborców (w przeciwieństwie do Senatu).

Oficjalnie nikt z kierownictwa Komitetu Obywatelskiego „Solidarności” nie wzywał do skreślania kandydatów PZPR i jej sojuszników. W praktyce jednak często nawoływano do tego na szczeblach lokalnych, zwłaszcza w odniesieniu do listy krajowej, z której kandydowali czołowi działacze PZPR, ZSL, SD i innych rządowych ugrupowań. W powszechnym obiegu były instrukcje jak głosować. Było to związane z nowym doświadczeniem, jakim były częściowo wolne wybory, ale niekiedy wynikało z kampanii negatywnej, wzywającej do skreślania kandydatów strony przeciwnej.

W kwietniu 1989 r. Bronisław Geremek i Andrzej Wajda wpadli na pomysł, aby kandydaci „Solidarności” zostali zaproszeni do Stoczni Gdańskiej na spotkanie z KO, gdzie każdemu z nich będzie zrobione zdjęcie z Lechem Wałęsą, które potem jako plakat miało być wywieszane w danym okręgu wyborczym. Zlecenie sesji zdjęciowej dla fotografów Erazma Ciołka i Jarosława Macieja Goliszewskiego wyszło od Henryka Wujca – sekretarza Komitetu Obywatelskiego.

29 kwietnia 1989 r. rozpoczęła się akcja fotografowania kandydatów z drużyny Lecha Wałęsy. Udali się oni do legendarnej Sali BHP Stoczni Gdańskiej. Kandydatów ustawiał do zdjęcia Andrzej Wajda. Zdjęcia kandydatów z Lechem Wałęsą wykonali Erazm Ciołek, Jarosław Maciej Goliszewski i Jerzy Kośnik. Jako że nie wszyscy kandydaci dotarli na miejsce, sesje fotograficzne powtórzono 11 maja w Gdańsku, gdzie dołączył fotograf Maciej Lopus, a także w Warszawie. Jak ustalił Adam Cherek, pracownik Europejskiego Centrum Solidarności, tylko 23 kandydatów nie miało plakatu z Lechem Wałęsą (na 261 kandydatów Komitetu Obywatelskiego). Wśród tych 23 kandydatów, aż 9 stanęło do zdjęcia z przewodniczącym, jednak nie wydrukowano im plakatu. W sumie do historycznego zdjęcia z Lechem Wałęsą stanęło 246 kandydatów, w tym wszyscy kandydaci z Białegostoku. Plakaty z Lechem Wałęsą na pewno wpłynęły na zwycięstwo opozycji solidarnościowej w wyborach czerwcowych.

Prawdziwym „przebojem” kampanii wyborczej KO „S” był plakat odwołujący się do znanego westernu pt. „W samo południe” z Gary Cooperem w roli głównej. Plakat został opracowany przez studenta III roku grafiki warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych, Tomasza Sarneckiego. Symbolizował on powrót „człowieka prawego”, czyli kandydatów „Solidarności”. Widoczny na plakacie szeryf zamiast rewolweru trzyma w ręce kartkę z napisem „Wybory”, a w klapie kamizelki ma znaczek „Solidarności”.

Starano się także do minimum ograniczyć indywidualizowanie kandydatów, wiedząc, iż w większości nie są oni dostatecznie popularni. We wspólnym programie wyborczym jako swój cel wskazywali oni suwerenność narodu

i niepodległość kraju oraz naprawę Rzeczypospolitej. Zobowiązali się także działać na rzecz takiej przebudowy państwa, która miała zapewnić równość i wolność obywateli, wolność stowarzyszeń, odrodzenie samorządu terytorialnego, niezależność sądów, likwidację cenzury, zakaz przyznawania kierowniczej roli jakiegokolwiek partii politycznej, przyznanie przedsiębiorstwom pełnej samodzielności, zmiany w stosunkach własnościowych, dających podstawy dla prywatyzacji, wznowienie roli samorządów pracowniczych, zwiększenie nakładów na szkolnictwo i opiekę zdrowotną. Dzięki takim zabiegom socjotechnicznym udało się utrwalić w świadomości ludzi, iż głosują na jedną zwartą i zgraną Drużynę Lecha Wałęsy, mającego wsparcie „Solidarności”, która w tym czasie wzbudzała znaczne zaufanie społeczne i mogła konkurować z PZPR.

Wobec braku szerszego dostępu do wyborców za pośrednictwem mediów (te dopiero tworzyły się w czasie kampanii) najważniejszym sposobem komunikowania się kandydatów KO „S” do parlamentu z wyborcami stały się wiece. Ich charakterystyczną cechą było występowanie na nich wszystkich kandydatów KO „S” z danego okręgu. Często formą dotarcia do wyborców były ulotki, które po raz pierwszy zostały wykorzystane na taką skalę. Płynęło to z doświadczeń podziemnej „Solidarności”, która wielokrotnie musiała komunikować się za ich pośrednictwem. Ulotki niewielkich rozmiarów były dobre do wydrukowania w kraju cierpiącym na chroniczny brak papieru i farby drukarskiej. Poza tym były łatwe w kolportażu.

10. Powstanie Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” Ziemi Białostockiej

15 kwietnia 1989 r. u księży werbistów w Kleosinie zebrał się po raz pierwszy Komitet Obywatelski „Solidarność” Ziemi Białostockiej. Przewodniczący Stanisław Marczuk zaprosił do pracy w nim kilkadziesiąt osób z Białegostoku i województwa. Komitet białostocki wzorowany był na Komitecie Obywatelskim przy Lechu Wałęsie. Atmosfera u księży werbistów była mocno nerwowa, a to głównie za sprawą Jana Beszty-Borowskiego i jego współpracowników z terenu. Jasne było, że jeśli ich przywódca nie zostanie zaakceptowany na posła, wybuchnie awantura i Komitet Obywatelski się rozleci. Chociaż ks. Wojciech Pełkowski, duszpasterz ludzi pracy, wygłosił w czasie mszy emocjonalną homilię, posiedzenie komitetu było bardzo burzliwe. Jako protokolantów wskazano Ewę Pankiewicz i Jana Kwasowskiego. Obrady prowadził Lech Lebensztejn i tylko dzięki jego zdolnościom mediacyjnym nie doszło do zerwania spotkania, na co się kilkakrotnie zanosilo. Ówczesne województwo białostockie w wyborach do Senatu miało stanowić jeden okręg, ale do Sejmu zostało podzielone na dwa. Jednym był Białystok i pobliskie miasteczka, drugi – z siedzibą w Bielsku Podlaskim – obejmował większość jego

obszaru, w tym gminy i miasta z dużym odsetkiem wyznawców prawosławia, nieufnych wobec katolickiej i narodowej „Solidarności”. Władzy wydawało się, że taki podział stawia ją w roli faworyta, przynajmniej poza Białymstokiem.

O kandydaturach do Sejmu i Senatu decydował S. Marczuk. Lansował jako kandydata na posła Krzysztofa Putrę, młodego działacza z Fabryki Przyrządów i Uchwyków. Było to spore zaskoczenie dla uczestników spotkania. Po latach Stanisław Marczuk tłumaczył, iż znał Putrę od grudnia 1980 r., jako aktywnego działacza „Solidarności” w „Uchwykach”, który współpracował z Marczukiem aż do stanu wojennego. W styczniu 1982 r. ukrywający się Marczuk próbował nawiązać pierwsze kontakty z ludźmi „Solidarności” w zakładach pracy. Poprzez swoich łączników umówił się, że 11 przedstawicieli zakładów pracy ma przyjść na spotkanie u architekta Andrzeja Chwaliboga. Na spotkanie dotarło tylko czterech ludzi, w tym dwóch z „Uchwyków”. Był to Putra i jego kolega Oksiński. Pod koniec lat osiemdziesiątych Putra był przewodniczącym samorządu w „Uchwykach”.

Marczuk wskazał profesora Andrzeja Kalicińskiego jako kandydata na senatora, którego znał od czasu ujawnienia się. Ponadto prof. Kaliciński pomógł w swoim szpitalu wielu ukrywającym się działaczom „Solidarności”. Dłużej musiał przekonywać do kandydowania do Senatu Andrzeja Stelmachowskiego, który poinformował go, iż Tadeusz Mazowiecki, obiecał mu, że jak „Solidarność” wygra wybory, a on zostanie premierem, to Stelmachowski będzie jego doradcą. Po kilku rozmowach prof. Stelmachowski wyraził zgodę.

Jan Beszta-Borowski oświadczył, że ze względu na stan zdrowia i ciężkie przeżycia nie będzie kandydował do Sejmu, natomiast Roman Czepe domagał się dwóch mandatów dla wsi. Pozostali rolnicy popierali go zdecydowanie, może poza Piotrem Krutulem z Suchowoli, który reprezentował północną część województwa i nie był zwolennikiem Beszty-Borowskiego. S. Marczuk nie popierał kandydatury Jana Beszty-Borowskiego, z którym toczył ciągłe spory i kłótnie. Beszta kategorycznie żądał dwóch miejsc, wystawiając Krzysztofa Jaworowskiego, który walczył z Krutulem popieranym przez Kościół. J. Beszta-Borowski miał duże ambicje, więc w końcu zgodził się kandydować na posła.

Po kilkakrotnym przerywaniu obrad, prezentacjach kandydatów, dziesiątkach pytań do nich, Komitet Obywatelski w tajnym głosowaniu zdecydował, że do Senatu wystartują prof. Andrzej Stelmachowski i prof. Andrzej Kaliciński, do Sejmu zaś Jan Beszta-Borowski, Krzysztof Jaworowski oraz Krzysztof Putra, który nieznacznie wygrał z Krzysztofem Wolframem. Po pewnym czasie okazało się, iż Białystok otrzymał od Komitetu Obywatelskiego przy przewodniczącym NSZZ „Solidarność” dwa miejsca do Sejmu i dwa do Senatu. W związku z tym przepadła kandydatura Krzysztofa Jaworowskiego.

Czasu na skuteczną promocję było niewiele, gdyż kampania miała trwać niecałe dwa miesiące. Skromne fundusze, brak dostępu do mediów i struktur

partyjnych umożliwiających prowadzenie kampanii wyborczej stawiało stronę solidarnościową w dość trudnej sytuacji. Aby temu zaradzić, zorganizowane zostało biuro wyborcze, którego kierownikiem został Jerzy Muszyński, zaś sekretarzem Jan Kwasowski. Zaczęli napływać liczni chętni do pomocy, a mieszkańcy Białegostoku przynosili pieniądze na cegiełki wyborcze. Kampania wyborcza sporo kosztowała. Pieniądze potrzebne były na zorganizowanie przedwyborczych spotkań, opłaty wynajmowanych sal, druk ulotek i plakatów. Zachęcano potencjalnych wyborców do kupna cegiełek funduszu wyborczego Komitetu Obywatelskiego za: 500, 1000 i 5000 zł. Kasę Komitetu, oprócz prywatnych osób, zasilali również przedsiębiorstwa m.in. „Uchwyty”, gdzie uchwałą Rady Pracowniczej przekazano w formie darowizny kwotę miliona złotych, w celu finansowego wsparcia kampanii wyborczej. Drukowano „Dobro Wspólne” – gazetę wyborczą, której tytuł wymyślił Ireneusz Chorośzucha. Pierwszy numer wydany został już pod koniec kwietnia 1989 r. i zaprezentowano w nim kandydatów na posłów i senatorów. Pismo zostało dosłownie rozchwywane przez czytelników, a kolportowali je wolontariusze. Oni także organizowali spotkania wyborcze z kandydatami, rozprowadzali cegiełki, przeprowadzali akcje plakatowe. W pracach biura wyborczego czynnie uczestniczyły Urszula Matusiewicz, Alina Chwalibóg, Halina Prus, Gabriela Walczak i Krystyna Łukaszuk. Komitet Wyborczy zgłosił także 381 osób do prac w obwodowych komisjach wyborczych.

W czasie kampanii wyborczej wykorzystywano białostocką rozgłośnię radiową. W każdy wtorek, czwartek i sobotę o godzinie 17.15 emitowane były półgodzinne audycje KOZB „Solidarność”. Audycje prezentowały kandydatów KOZB do Sejmu i Senatu z województw: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego. Audycje prowadziła Gabriela Walczak, zwolniona z pracy w Rozgłośni na początku stanu wojennego.

Na zebraniu Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” Ziemi Białostockiej przyjęte zostały kandydatury na posłów i senatorów. Proces typowania kandydatów przebiegał według określonych reguł. Liczyła się przeszłość związkowa, nieposzlakowane życie rodzinne i opinia Kościoła. W tajnym głosowaniu nominację na senatora uzyskali prof. Andrzej Kaliciński, Andrzej Stelmachowski, a na posłów: Jan Beszta-Borowski i Krzysztof Putra.

16 kwietnia 1989 r. na centralnym placu 30-lecia PRL (obecnie Plac Inwalidów przy ulicy Jurowieckiej), Klub Obywatelski wraz z białostocką „Solidarnością” zorganizowali wiec, na który – mimo niesprzyjającej pogody – przyszło około tysiąca białostoczan. W jego trakcie protestowano przeciwko przewożeniu niebezpiecznych ładunków przez Białystok. Wiec antychlorowy był pierwszym akordem rozpoczynającej się kampanii przed wyznaczonymi na czerwiec wyborami do Sejmu i nowo tworzonego Senatu. Tego samego dnia do Urzędu Miejskiego w Białymstoku wpłynęła prośba o zgodę na zorganizowanie przez Konfederację Polski Niepodległej przy Rynku Kościuszki trybuny na potrzeby kampanii wyborczej. W tym wypadku płk Janusz Cyndler

poinformował prezydenta, iż otrzymał wytyczne z Warszawy, aby części opozycji, która nie była reprezentowana przy Okrągłym Stole utrudniać działania, a te niemieszczące się w ramach prawa uznawać za nielegalne i ścigać. Na posiedzeniu Wojewódzkiego Komitetu Obrony, które odbyło się 28 kwietnia 1989 r. pułkownik Sylwester Rogalewski – komendant wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej stwierdził, iż Komitet Obywatelski „Solidarność” Ziemi Białostockiej otrzyma zgodę na zorganizowanie wiecu, takiej zgody nie wyda Konfederacji Polski Niepodległej, a ZOMO będzie gotowe do rozpędzenia manifestacji, którą zorganizuje KPN.

Na ulicach Białegostoku pojawiła się taksówka z wielkim znakiem „Solidarność” na masce i po bokach z nazwiskami Andrzeja Kalicińskiego, Andrzeja Stelmachowskiego, Jana Beszty-Borowskiego i Krzysztofa Putry. Napisy wykonał Janusz Smaczny, właściciel zakładu szyldów. Właścicielem taksówki był Zbigniew Bajerski, działacz „Solidarność” od 1981 r. Po kilku dniach właściciel taksówki musiał zmyć napisy, gdyż nie podobały się funkcjonariuszom Milicji Obywatelskiej. Zagrozili oni, iż skierują sprawę do Urzędu Wojewódzkiego, który cofnie koncesję na użytkowanie taksówki.

Z apelem do KOZB „S” i jego przewodniczącego Stanisława Marczuka o przyjęcie w skład Komitetu wszystkich tych, którzy za działalność w podziemiu cierpieli w więzieniach i stawiali bierny opór komunistycznej władzy, zwrócił się Leszek Sławiński z Niezależnego Ruchu Społecznego „Solidarność” im. Jerzego Popiełuszki.

3 maja 1989 r. w białostockiej Prokatedrze odprawiona została msza święta, po zakończeniu której kilkutysięczny pochód przeszedł na Plac Zgromadzeń. Po raz pierwszy od 8 lat białostocka „Solidarność” zademonstrowała swą siłę. Do zgromadzonych przemówił Stanisław Marczuk, który podkreślił, iż „Solidarność” wyrosła z ideałów Konstytucji 3 Maja i odrodzenia, jakiego doświadczyli Polacy za sprawą Jana Pawła II. Dzięki temu Związek przetrwał i powraca do legalnego życia. Na wiecu przemawiali Andrzej Kaliciński i Krzysztof Putra, którzy przedstawili swoje programy wyborcze.

W tym dniu w licznych miejscowościach odprawione zostały msze święte za sukcesy „Solidarność” w wyborach (Dąbrowa Białostocka, Mońki, Juchnowiec, Choroszcz, Grodzisk). W Sidrze ksiądz podczas kazania nawoływał wiernych do składania podpisów na prof. A. Kalicińskiego i niepopierania innych kandydatów. Świątynie i nabożeństwa stanowiły bazę działalności wyborczej NSZZ „Solidarność”.

15 maja 1989 r. ruszyło Biuro Prasowe „Solidarność” w Białymstoku, które mieściło się w wieżowcu przy ulicy Nowotki (obecnie ul. Świętojańska). Pełniła tam dyżury redakcja „Biuletynu Informacyjnego”, która zwróciła się z apelem do mieszkańców Białegostoku o pomoc w zbiorze papieru na kolejne numery „Biuletynu”.

Szeroko kolportowana była instrukcja KOZB „S”, informująca o sposobie głosowania na jego kandydatów. Według niej po otrzymaniu sześciu kart do

głosowania (jedna różowa i pięć białych), na tej do Senatu (różowa) należało odnaleźć A. Stelmachowskiego i A. Kalicińskiego i pozostawić je nieskreślone, w przeciwieństwie do pozostały. Na karcie w okręgu nr 10 należało pozostawić nazwisko Jana Beszty-Borowskiego, a w okręgu nr 9 Krzysztofa Putry.

W okresie tym pojawił się też pomysł lansowany przez grupę osób współpracujących z Komisją ds. Mniejszości Narodowych Komitetu Obywatelskiego przy przewodniczącym NSZZ „Solidarność” Lechu Wałęsie wspierania w czerwcowych wyborach w województwie białostockim wspólnego kandydata – Białorusina. Sekretarz komisji, Grzegorz Kostrzewa, zaproponował nawet Białorusinom, że „Solidarność” nie wystawi kandydata do jednego mandatu senatorskiego i jednego mandatu poselskiego, ustępując w ten sposób im miejsca. Stronę białoruską reprezentować miały osoby związane z Klubem Białoruskim, który powstał w lutym 1989 r. Grupował on inteligencję, (która na początku lat 80. porzuciła pozostające pod patronatem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Białoruskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne), studentów z Białoruskiego Zrzeszenia Studentów oraz osoby nienależące do żadnej organizacji. Był on jednocześnie ośrodkiem myśli politycznej Białorusinów w Polsce.

Sekretariat Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” udzielił zgody Michałowi Klingerowi (teolog prawosławny, wykładowca Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej), by udał się do Białegostoku i przeprowadził negocjacje z działaczami białostockiej „Solidarności”. Na zebraniu KO „Solidarność” Ziemi Białostockiej, które odbyło się 19 kwietnia 1989 r., przedstawił on kandydaturę Eugeniusza Mironowicza. Propozycja ta została jednak odrzucona po długiej i burzliwej dyskusji. Nie bez znaczenia był tu fakt przyznania czterech, a nie pięciu – jak wcześniej zakładano – mandatów dla kandydatów niezależnych. Sądzić należy, iż pewną rolę odegrała także nieobecność Mironowicza na zebraniu.

Jak się jednak okazało, pomysły, które narodziły się w Warszawie, nie znalazły akceptacji w Białymstoku. W tej sytuacji Klub Białoruski wytypował na posła niezależnego wspomnianego wcześniej E. Mironowicza – jednocześnie białoruskiego historyka i działacza społecznego, który kandydował w okręgu południowym województwa białostockiego, a na niezależnego senatora Sokrata Janowicza, znanego białoruskiego pisarza piszącego po białorusku i po polsku, który debiutował w 1956 r. na łamach wydawanego w Białymstoku białoruskiego tygodnika „Niwa”. Białorusini rozpoczęli kampanię wyborczą, co skomplikowało sytuację, gdyż przedstawiciele polskich i białoruskich środowisk niezależnych konkurowali o głosy tych samych wyborców.

Klub Białoruski starał się ostatecznie uzyskać dla idei wystawienia przez wszystkie środowiska prawosławne i białoruskie dwóch kandydatów poparcie ordynariusza prawosławnej diecezji białostocko-gdańskiej, biskupa Sawy i białostockiego oddziału Unii Chrześcijańsko-Społecznej. Po wejściu do Sejmu i Senatu mieli oni bronić interesów tej mniejszości, jej języka, kultury

i religii, a także czynić starania o ustanowienie poprawnych stosunków między Polakami i Białorusinami. W tym wypadku bp Sawa stwierdził jednak, iż Cerkiew nie włączy się do bezpośredniego udziału w kampanii wyborczej, a jej poparcie uzyskali Eugeniusz Czykwin i Jan Suchodoła – kandydaci Bractwa Prawosławnego. Kręgi cerkiewne wsparły też Jana Piwnika – kandydata na senatora oraz Bogdana Martyniuka. Walkę o mandat poselski podjęło również Białoruskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne, a jego przewodniczący A. Barszczewski prowadził w KC PZPR wraz z przedstawicielami innych towarzystw kulturalno-społecznych mniejszości narodowych rozmowy na temat uzyskania miejsca na liście krajowej. Odmówiono mu jednak, a KW PZPR udzielił poparcia „niezależnemu” Mirosławowi Surowcowi.

Z demokratycznymi zasadami wyłaniania kandydatów do Sejmu i Senatu oraz prowadzenia kampanii wyborczej, bardzo różnej od kampanii do Sejmów poprzednich kadencji musiał się zmierzyć Komitet Wojewódzki PZPR w Białymstoku. W szeregach tej partii było wtedy około 34 tys. członków. Do państwowych związków zawodowych weszło zaś 58% zatrudnionych robotników. Do PZPR należało również ponad pięć tysięcy rolników, co stanowiło 15% organizacji wojewódzkiej. W jej strukturze pracownicy umysłowi stanowili około 54% (ponad 18 tys. osób). Najwyższy stopień upartyjnienia zanotowano wśród kierowników w administracji, dziennikarzy prasy i radia (ponad 58%), pracowników sądów i prokuratur (ponad 33%) oraz nauki i oświaty (ponad 23%). Nie garnęli się zaś do partii pracownicy służby zdrowia (8%) i banków (ponad 13%). W jej szeregach było także 13 studentów, czterech uczniów szkół średnich i pomaturalnych oraz 196 rzemieślników. W województwie działało również 2012 Podstawowych Organizacji Partyjnych i 31 Komitetów Zakładowych. W 1989 r. malał już jednak udział młodzieży, a także robotników i rolników w strukturach PZPR, a wśród społeczeństwa wzrastała nieufność i dystans do podejmowanych przez partię działań. Partyjni działacze nie wiedzieli także, jaką postawę przyjąć w związku z uchwalonym pluralizmem politycznym.

Komitet Wojewódzki PZPR przygotowywał się do wyborów. 14 kwietnia 1989 r. na swym posiedzeniu plenarnym przyjął on „Zasady wyłaniania kandydatów na posłów do Sejmu i Senatu PRL spośród członków PZPR w województwie białostockim”. Zgodnie z nimi prawo wysuwania kandydatów przysługiwało komitetom partyjnym, liczącym ponad 400 członków i kandydatów partii. Działacze PZPR mogli być zgłaszani także przez inne uprawnione podmioty, jak również przez grupy ponad 3 tys. obywateli. Łącznie do końca kwietnia zgłoszono z ramienia partii 33 kandydatów na posłów i czterech na senatorów. Powołane zostały także sztaby wyborcze dla promowania wyłonionych przez konwencje kandydatów oraz Okręgowa Konwencja Wyborcza nr 1 obejmująca Białystok, Czarną Białostocką, Wasilków, Supraśl, Zabłudów, Juchnowiec, Choroszcz, Czarną Białostocką i Dobrzyniewo. Okręgowa Konwencja Wyborcza nr 2 obejmowała pozostałą część województwa białostoc-

kiego. Ponadto zachęcano rodziny członków PZPR do czynnego udziału w wyborach i głosowania na kandydatów partyjnych. Zorganizowano 23 brygady, które miały prowadzić agitację. Bolesne dla partii okazały się nowe zasady prowadzenia kampanii wyborczej, która w przeciwieństwie do poprzednich zaczęła pochłaniać znaczne środki finansowe. W związku z tym KW PZPR zaapelował do wszystkich Podstawowych Organizacji Partyjnych o przeznaczenie na fundusz wyborczy części lub całości 10% odpisu ze składek partyjnych. W sumie kampania wyborcza kosztowała te struktury ponad 32 miliony złotych.

11. Metody i działania białostockiej Służby Bezpieczeństwa

Mając na uwadze tak ważne wydarzenie jak zbliżające się wybory niekontrolowane przez aparat partyjny, Służba Bezpieczeństwa została zobowiązana przez władzę do kontroli kampanii wyborczej. Prześledzenie tych działań w Białymstoku sprawia sporo trudności, gdyż w zasobie archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Białymstoku nie zachowały się dokumenty z tamtego okresu. Można się jednak pokusić o podjęcie próby odtworzenia wydarzeń poprzez analizę dokumentów dotyczących województwa suwalskiego, a sporządzonych w ramach Sprawy Obiektowej o kryptonimie „Parlament”, której akta znajdują się w zasobie Oddziałowego Biura Archiwizacji i Udostępniania Dokumentów w Białymstoku. „Parlament” to jedna z wielu podobnych spraw obiektowych zakładanych przez Wydziały III Wojewódzkich Urzędów Spraw Wewnętrznych, mających na celu kontrolowanie wszelkich przedsięwzięć i spraw związanych z czerwcowymi wyborami. W opolskim WUSW sprawie obiektowej nadano kryptonim „Czerwiec 89”, w Katowicach „Urna – 89”, w Przemyślu otrzymała kryptonim „Cratos”, w Rzeszowie „Wybory ‘89”, w Sieradzu figuruje jako sprawa obiektowa „Senator”, natomiast w Szczecinie podobna sprawa kryje się pod kryptonimem „Barwa V”. W zasobie białostockiego oddziału IPN podobna sprawa (oprócz suwalskiej) zachowała się jedynie dla byłego województwa olsztyńskiego – otrzymując kryptonim „Wybory ‘89”.

Sprawę obiektową „Parlament” funkcjonariusze SB założyli w celu zapewnienia sobie dopływu informacji o nastrojach, opiniach i komentarzach związanych z wyborami. Ich zadaniem było rozpracowanie kandydatów na posłów i senatorów oraz manipulacja na spotkaniach przedwyborczych z kandydatami. Działania operacyjne podjęte w ramach tej sprawy miały zapewnić bieżący dopływ informacji o pracach komisji wyborczych i wynikach głosowań. Starano się także o systematyczne dostarczanie informacji o sytuacji społeczno-politycznej i ekonomicznej kierownictwu resortu i władzom partyjnym województwa.

W kwietniu 1989 r. w poszczególnych województwach powoływane były specjalne sztaby, których zadaniem było zabezpieczenie operacyjne wyborów

do Sejmu i Senatu. Składały się one z zespołów, na czele których stali kierownicy – naczelnicy poszczególnych wydziałów WUSW. Podporządkowane zostały im jednostki terenowe – Rejonowe Urzędy Spraw Wewnętrznych. Miało to zapewnić bezpieczeństwo i porządek publiczny w czasie przygotowań do zbliżających się obchodów świąt 1 i 3 Maja, trwania Krajowej Konferencji Delegatów PZPR oraz przebiegu kampanii wyborczej.

Szczegółowe informacje odnośnie kampanii wyborczej były przekazywane w dziennych meldunkach sygnałnych, które wysyłano do Wydziału I Departamentu III Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie. Pismo gen. Henryka Dankowskiego z 24 marca 1989 r. nakazywało komendantom WUSW sporządzanie regularnych meldunków dziennych, zawierających charakterystyki kandydatów na posłów i senatorów oraz informowanie o wszelkich działaniach i taktyce wyborczej opozycji.

Dokładne opisy aktywności kandydatów zawierały pisma sporządzane przez funkcjonariuszy Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych lub Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych, którzy uczestniczyli w spotkaniach przedwyborczych poszczególnych kandydatów. W dziennych meldunkach sygnałnych i notatkach służbowych prezentowano sylwetki przedstawicieli do parlamentu, reakcje i nastroje wyborców, frekwencję w czasie mitingów oraz przytaczano odpowiedzi kandydatów na zadawane im pytania. W Departamencie III Ministerstwa Spraw Wewnętrznych opracowano przykładowy zestaw pytań, który miał postawić kandydatów w kłopotliwej sytuacji, a także wydobyć z nich opinie odnośnie interesujących SB tematów. Według niektórych badaczy świadczy to o próbach kontrataku bezpieki wobec coraz bardziej ofensywnych działań opozycji.

2 maja 1989 r. zastępca szefa SB MSW gen. Czesław Wiejak polecił podległemu WUWS zbieranie materiałów kompromitujących na kandydatów opozycji. Zaczęły się poszukiwania w zbiorach kartotecznych Wydziałów „C”. Tłumaczono to potrzebą selekcji kandydatów umieszczanych na listach koalicji rządowej.

Najczęściej stosowaną i najskuteczniejszą formą pracy operacyjnej było wykorzystywanie tzw. osobowych źródeł informacji i tajnych współpracowników ulokowanych w różnych środowiskach. Dzięki temu SB mogła kontrolować nastroje panujące w przededniu wyborów. Wykorzystywano także inne źródła informacji: kontakty operacyjne czy kontakty służbowe. Donosy pozwoliły określić stosunek społeczeństwa do wybranych kandydatów.

Mimo toczących się obrad Okrągłego Stołu aparat bezpieczeństwa nie zmieniał ani metod, ani zakresu prowadzonych przez siebie działań. Jednym z ciekawszych przykładów była założona w marcu 1989 r. w oparciu o doniesienia tajnego współpracownika sprawa operacyjnego rozpracowania krypt. „Opozycja PB”. Dotyczyła ona utworzenia na Politechnice Białostockiej Tymczasowej Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność”, w skład której weszło 11 pracowników dydaktyczno-naukowych i administracyjnych uczelni.

Jednoznaczne zwycięstwo strony opozycyjnej w całym kraju oraz porażka listy krajowej budziły obawę władz, że ogłoszenie wyników wyborów wywoła spontaniczne demonstracje społeczne. W wyniku tych niepokojów 7 czerwca na terenie całego kraju wprowadzono kolejny stan gotowości, który trwał do 23 czerwca 1989 r.

Notatki służbowe sporządzane przez funkcjonariuszy SB między pierwszą a drugą turą wyborów opisują nastroje i reakcje lokalnej społeczności, dotyczące przebiegu kampanii wyborczej i jej wyników. Szczegółnej krytyce poddano sposób prowadzenia kampanii wyborczej przez stronę rządową, twierdząc, że pracownicy Komitetów Wojewódzkich PZPR nie docierali do środowisk wiejskich i robotniczych i nie uświadamiali obywateli o wyborach. Nie docierali szczególnie do środowisk nauczycieli, wojska itp. – jak to czyniła „Solidarność”. Zdaniem funkcjonariuszy SB strona opozycyjna była lepiej przygotowana do przeprowadzenia kampanii wyborczej, swoich kandydatów zaprezentowała szerzej i w bardziej atrakcyjny sposób.

Po przegranych wyborach SB w Białymstoku podjęła działania, które miały ukryć inwigilację opozycji. 29 listopada 1989 r. funkcjonariusze SB przesłali do centrali w Warszawie 250 teczek operacyjnych działaczy i liderów białostockiej opozycji. Znalazły się wśród tych materiałówteczki księdza Stanisława Suchowolca, Zbigniewa Simoniuka, Mariana Leszczyńskiego, mecenasa Lecha Lebensztejna i wielu innych. Jak się później okazało, materiały te nie powróciły do Białegostoku i prawdopodobnie zostały zniszczone. Sprawa ujrzała światło dzienne, gdy Andrzej Kuczyński (działacz białostockiej „Solidarności”, przebywający za granicą) upoważnił senatora Andrzeja Kalicińskiego do wydobycia swojej teczeki z archiwum SB.

12. 4 czerwca 1989 r. – niedziela wyborcza

4 czerwca 1989 r. na wyborców czekały komisje wyborcze. Do białoczerwonych urn miały być wrzucane trzy kartki. W każdej komisji wyborczej obecni byli mężowie zaufania z „Solidarności”, którzy pilnowali, aby niczego nie dało się sfalszować.

Tego dnia odbyły się wybory do Sejmu i Senatu, w trakcie których wybierano 460 posłów i stu senatorów. W 108 okręgach wybierano 425 posłów spośród 1682 kandydatów. Wybierano także 35 posłów z krajowej listy wyborczej, która obejmowała tylu kandydatów, ile mandatów przypadało na tę listę. Frekwencja wyniosła 62,32%. Spośród 161 mandatów bezpartyjnych obsadzono 160. Wszystkie mandaty zdobyli kandydaci promowani przez KO „Solidarność” i rekomendowani przez Lecha Wałęsę. Uzyskiwali oni z reguły 70% głosów. Tylko w jednym okręgu oficjalny kandydat KO „Solidarność” nie uzyskał wymaganej większości głosów i musiał stanąć do drugiej tury wyborów. Spośród 264 mandatów koalicyjnych w okręgach obsadzone zostały

tylko trzy mandaty, z tego dwa zdobyli członkowie ZSL, a jeden – członek PZPR. Brak obsady znacznej liczby mandatów koalicyjnych (261) był wynikiem kampanii wyborczej, polegającej na wzywaniu do skreślenia wszystkich kandydatów oprócz kandydatów „Solidarności”. Taktyka ta znalazła poparcie u znacznej większości wyborców. Niespodziewanym wynikiem zakończyło się głosowanie na krajową listę wyborczą, którą przekreślano w całości. Odpadali kandydaci – faworyci władz partyjno-rządowych, w tym Kazimierz Barcikowski czy Florian Siwicki, zaliczani do kręgu reformatorów skupionych wokół Wojciecha Jaruzelskiego. Tylko dwóch kandydatów zdołało uzyskać w skali kraju niezbędne poparcie. Byli to: Mikołaj Kozakiewicz i Adam Zieliński.

W wyborach do senatu w 49 okręgach wyborczych stanowiących obszar województw wybierano stu senatorów spośród 555 kandydatów. W pierwszej turze głosowania obsadzono 92 mandaty, które w całości zdobyli kandydaci KO „Solidarność”, uzyskując przeciętnie ok. 64% ważnych głosów. W drugiej turze do obsadzenia pozostało osiem mandatów w sześciu okręgach.

Z województwa białostockiego senatorami desygnowanymi przez „Solidarność” zostali: Andrzej Kaliciński, na którego głosowało 58,5% wyborców i Andrzej Stelmachowski, który zdobył 60,2% głosów; posłami zaś – Jan Beszta-Borowski (61,7% głosów) i Krzysztof Putra (65%). Przybywający do lokali wyborczych w zasadzie byli zdecydowani, na kogo głosować, i tylko nieliczni zwracali się do członków komisji wyborczych z prośbą o wyjaśnienie techniki głosowania. Wybory przebiegły w spokojnej atmosferze. Uprawnionych do głosowania w woj. białostockim było ok. 492 tys. osób. Wieczorem było już pewne, że frekwencja będzie niska. Z wstępnych danych, które już następnego dnia opublikowała „Gazeta Współczesna”, wynikało, że do godz. 18.00 w woj. białostockim głosowało 51,6% uprawnionych do głosowania, zaś lokale wyborcze w sumie odwiedziło ponad 250 tys. osób. Ostatecznie okazało się, że frekwencja w województwie wyniosła 62% i była zróżnicowana, wynosząc od 50–60% do 70–75. W Białymstoku głosowały 123 tys. osób, co stanowiło ok. 64%. Bardzo niską frekwencję zanotowano w obwodach zamkniętych: domach studenckich Filii UW i Akademii Medycznej. Największa frekwencja była na osiedlu Sienkiewicza – ok. 72%. Niewypałem okazała się lista krajowa, z której kandydaci uzyskali poniżej 40 proc. ważnych głosów, z tym, że w gminach: Białowieża, Gródek, Czeremcha, Czyże, Dubicze, Hajnówka, Kleszczele, Narewka, Milejczyce, Orla lista krajowa uzyskała 80% poparcia, tak jak i kandydaci rekomendowani przez PZPR. Natomiast w gm. Dziadkowice liczba głosów oddanych na kandydatów partyjnych była niższa, niż liczyła gminna organizacja partyjna. Równie niskie poparcie partyjnych wyborców odnotowano w gminach: Wyszki, Nowy Dwór, Sidra, Turośń, Jasionówka i Korycin. Podobnie niekorzystne wyniki uzyskali kandydaci z ZSL. Kandydaci na posłów i senatorów z listy partyjnej nie uzyskali nawet poparcia wyborców należących do PZPR. Przykładem był Witold Karczewski – kandy-

dat na senatora, którego poparło tylko ok. 10 proc. wyborców. Najlepszy wynik wyborczy z kandydatów rekomendowanych przez PZPR otrzymał Marian Szamatowicz – ponad 19% głosów, najgorszy przedstawiciel PAX – 0,8%.

Wynik wyborów okazał się szokiem dla strony rządowej, ale zaskoczył też opozycję, która nie była przygotowana na tak wielki sukces. Był on tym większy, że w pierwszej turze, przy ponad 60% frekwencji, wybrani zostali tylko kandydaci wskazani przez opozycję, a popierani przez PZPR musieli wystartować ponownie. Głosowanie stało się też ogólnopolskim plebiscytem ukazującym stosunek społeczeństwa do dotychczasowego kierunku rozwoju PRL oraz „Solidarności”. Chodziło w nim o rozstrzygnięcie, czy wyborcy opowiadają się za dotychczasową polityką władzy, czy też za zasadniczymi i gruntownymi zmianami. Mniejsze znaczenie miały programy wyborcze oraz osobowości kandydatów.

Opowiedzenie się za kandydatami KOZB w osobach Andrzeja Kalicińskiego oraz Andrzeja Stelmachowskiego oznaczało negację dotychczasowego systemu politycznego i społeczno-gospodarczego kraju oraz poparcie dla budowy nowej Polski w oparciu o zaufanie do „Solidarności”, jej programu związanego z Lechem Wałęsą i Kościołem. Optowanie za kandydatami PZPR – Marianem Szamatowiczem i Witoldem Karczewskim – oznaczało poparcie dla orientacji reformatorskiej w PZPR, zakładającej wyjście z dotychczasowego kryzysu drogą reform w partii i społeczeństwie oraz uruchomienia mechanizmów rynkowych w gospodarce. Oddanie głosów na Sokrata Janowicza i Jana Piwnika oznaczało poparcie orientacji białoruskiej, niespotykanej w innych częściach Polski.

Elektorat „Solidarności” okazał się bardzo zdyscyplinowany i głosował na swoich przedstawicieli. Kandydaci KOZB najwięcej głosów otrzymali w rejonie Moniek, Białegostoku (jak i w samym mieście), w Sokółce i Łapach; wyrażnie mniej w okolicach Bielska Podlaskiego i Hajnówki. Im więcej osób wyznania prawosławnego było w danym rejonie, tym mniejsze było poparcie dla kandydatów „Solidarności”, która kojarzyła się na tym obszarze ze zjawiskiem dyskryminacji religijnej i narodowościowej z okresu II Rzeczypospolitej. Ambiwalentnie odbierano katolicki charakter NSZZ „Solidarność”, w którym upatrywano zagrożenie dla prawosławia.

Wyniki wyborcze zdruzgotały PZPR w woj. białostockim. Włodzimierz Kołodziejuk, I sekretarz KW, był przekonany, iż wybory wywróciły socjalizm w Polsce, zaś główną w tym rolę odegrał Kościół. Oceniał, że kampania wyborcza z konkurencyjnej przerodziła się w konfrontacyjną. W jego opinii, władze centralne wykazały zbyt wiele zaufania dla „Solidarności”. W KW PZPR czyniono gorączkowe przygotowania do drugiej tury. Partyjna Egzekutywa apelowała, aby 18 czerwca członkowie partii poszli do lokali wyborczych. Padły propozycje, by nawiązywać kontakty z przedstawicielami zwycięskiej „Solidarności” i włączać opozycję w struktury władzy, nie szczędząc przy tym przywilejów. Także płk Sylwester Rogalewski, który posiadał informacje zbie-

rane przez funkcjonariuszy SB, potwierdzał, że wyniki pierwszej tury wyborów były wielką porażką PZPR. Ludzie uznali, że władza jest słaba i należy ją szybko wymienić. W partii przeważała opinia, że brak było więzi między zawodowym aparatem partyjnym a jego szeregowymi członkami. Rozżaleni byli też członkowie Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego, ale w przekonaniu partyjnych działaczy sami sobie byli winni, gdyż ich kampania wyborcza była nijaka i słabo zorganizowana. Partię ogarniała apatia i zniechęcenie. W końcu partyjni decydenci przyzwyczaili się przez cały okres PRL tylko do sukcesów wyborczych, a w wyborach czerwcowych społeczeństwo pokazało im czerwoną kartkę. Analizując wyniki wyborcze można przypuszczać, że wielu członków partii głosowało na kandydatów opozycji. Ponadto za porażkę obwiniano także skomplikowaną technikę głosowania oraz niezbyt trafne podziały terytorialne na obwody. Wnioskowano, aby w przyszłości dostosować granice obwodów głosowania do przynależności religijnej głosujących. Partyjni działacze łudzili się jeszcze, że zakończył się tylko pewien etap budowy socjalizmu, nie przypuszczali, że już wkrótce zakończy się socjalizm.

W KW PZPR przeanalizowana została praca sztabów wyborczych. W opinii oceniających zabrakło grup wspierających kandydata na spotkaniach z wyborcami, członkowie partii w czasie tych spotkań wykazywali postawę bierną, nie bronili polityki partii, nie polemizowali z wystąpieniami opozycji. Kampania była kosztowna. Wydrukowano indywidualne kolorowe plakaty w znacznych nakładach, a także ok. 350 tys. egzemplarzy instrukcji do głosowania, kolportowanych przez podstawowe organizacje partyjne. Specjalnie powołany zespół propagandowy koordynował rozmieszczanie haseł ulicznych, szyldów wyborczych, zamieszczanie haseł i ogłoszeń prasowych. Organizował również wiece i spotkania przedwyborcze. Sztab zlecił Centrum Badania Opinii Społecznej przeprowadzenie sondaży. Wykazały one, że elektorat będzie głosował na kandydatów mających niepodważalny dorobek w pracy zawodowej i działalności społecznej, stąd, przygotowując wydawnictwa propagandowe, skoncentrowano się na pełnej prezentacji kandydatów i ich programów wyborczych. Założenia sondaży okazały się błędne. Zdecydowanie skuteczniejsza była działalność w opozycji i zdjęcie z Lechem Wałęsą, chociaż kandydaci rekomendowani przez białostocką „Solidarność” byli ludźmi z niezaprzeczalnym autorytetem.

Powołany został także zespół dziennikarzy, którzy przygotowywali audycje propagandowe popierające kandydatów PZPR i emitowali je w radiowęzłach zakładowych i szkolnych. Środki masowego przekazu bez przerwy prezentowały kandydatów popieranych przez PZPR. Rozgłośnia PR w Białymstoku otrzymała na czas kampanii wyborczej dodatkową godzinę antenową, telewizja emitowała cztery razy w tygodniu programy wyborcze, zaś lokalne gazety wprowadziły dodatkowe kolumny wyborcze dla kandydatów popieranych przez partię. Można stwierdzić, że mimo iż kampania wyborcza strony rządowej była intensywna i pochłonęła znaczne nakłady finansowe, to efekty tych

działań były dość mizerne. Przeliczono się na wszystkich polach. Takim przykładem może być lista krajowa, dzięki której władza bez większych problemów miała wprowadzić w pierwszej turze kandydatów do parlamentu. Jednak pomysł zawiódł. Wymaganą większość uzyskało tylko dwóch kandydatów: Mikołaj Kozakiewicz i Adam Zieliński. Dla listy krajowej ordynacja nie przewidywała drugiej tury. W rezultacie Rada Państwa musiała wydać 12 czerwca dekret korygujący ordynację tak, by można było wybrać brakujących 33 posłów (kandydaci z listy krajowej zgodnie odmówili ponownego udziału w wyborach).

Członkowie Państwowej Komisji Wyborczej z ramienia KO „Solidarności” przyjęli z zaniepokojeniem do wiadomości dokonaną przez Radę Państwa nowelizację ordynacji wyborczej jako sprzeczną z zasadami prawodawstwa i czyniącą z kalendarza wyborczego zupełną fikcję. Od podania się do dymisji wstrzymała ich jednak świadomość dramatycznych konsekwencji takiego kroku. Liczbę mandatów w okręgach zwiększono w ponownym głosowaniu o mandaty nieobsadzone z listy krajowej. O każdy z nich ubiegać się miało dwóch nowych kandydatów zgłoszonych przez organa naczelných władz organizacji, które zgłaszały listę krajową. W ten sposób dla ponownego głosowania zniesiona została lista krajowa. Wyznaczono 33 okręgi wyborcze, w których zwiększono liczbę mandatów oraz ustalono numery i przeznaczenie tych mandatów.

18 czerwca odbyła się druga tura wyborów, która przypieczętowała sukces wyborczy „Solidarności”. Jej wyniki potwierdziły układ sił politycznych ukształtowany 4 czerwca. Tam, gdzie struktury „Solidarności” były silne, frekwencja była bardzo niska, np. w Turośni Kościelnej, Wyszkach, Brańsku wyniosła poniżej 10%. Tylko w kilku gminach frekwencja przekroczyła 50% (Czyże – 77%, Kleszczewo – 69%, Czeremcha – 60%, Krynki – 52%, Gródek – 50%). Na tych terenach, zamieszkałych w dużej części przez ludność białoruską, struktury partyjne były dość silne. Głosował elektorat w wieku średnim i starszym, natomiast znikomy był udział ludzi młodych.

Na terenie woj. białostockiego głosowało 23% uprawnionych, przy czym w okręgu nr 9 – 20%, a w okręgu nr 10 – 27%. Posłami z ramienia PZPR zostali: Włodzimierz Cimoszewicz (52% poparcia), Janusz Szymański (ponad 46% poparcia), z ramienia ZSL – Adam Babul (ponad 50% poparcia), Aleksy Siemieniuk (ponad 47% poparcia), z SD – Jerzy Slezak (50% poparcia), a z Unii Chrześcijańsko-Społecznej – Eugeniusz Czykwin (ok. 47% poparcia). Frekwencja w skali kraju była minimalna (25 proc.).

W województwie białostockim druga tura wyborów miała znacznie mniejszą rangę niż pierwsza, choć do bojkotu było daleko. Głosujący wiązali wiele nadziei z wyborami. Przede wszystkim liczyli na poprawę sytuacji gospodarczej i stabilizację polityczną. Emocje jednak już opadły. Nikt nie miał wątpliwości, jak głosować, zaś ci, którzy nie poszli do wyborów, twierdzili, że wszystko i tak już wiadomo, więc ponowne głosowanie nie ma sensu. Wybory

pokazały, że większość społeczeństwa miała już dość dotychczasowego ustroju i rządów PZPR. Ludzie pragnęli zmian.

Sukces „Solidarności” i porażka obozu władzy oznaczały, iż idea okresu przejściowego nie miała już racji bytu. Społeczeństwo poprzez kartkę wyborczą wymusiło głębsze zmiany ustrojowe, które zaczęły się również rozchodzić na sąsiednie kraje socjalistyczne.

IV

NIEZALEŻNY SAMORZĄDNY ZWIĄZEK ZAWODOWY „SOLIDARNOŚĆ” W SUWERENNEJ POLSCE

1. Odrodzenie regionalnych struktur NSZZ „Solidarność”

Jedną z najważniejszych części kontraktu zawartego przy Okrągłym Stole, była zgoda na legalizację „Solidarności”. 17 kwietnia 1989 r. Sąd Wojewódzki w Warszawie ponownie zarejestrował NSZZ „Solidarność”. Kilkanaście dni po zarejestrowaniu „Solidarności”, w Gdańsku zebrała się Krajowa Komisja Wykonawcza NSZZ „Solidarność”, która powołała swoje prezydium w składzie: Zbigniew Bujak, Henryk Wujec, Andrzej Celiński, Barbara Labuda, Ludka Wujec, Grażyna Staniszevska, Władysław Frasyniuk, Janusz Pałubicki, Lech Wałęsa, Krzysztof Pusz, Bronisław Geremek, Piotr Nowina-Konopka, Andrzej Milczanowski.

Po relegalizacji NSZZ „Solidarność” rozpoczął odbudowę swoich struktur na szczeblu zakładowym i regionalnym. Rozczarowanie, jakie wywołał stan wojenny, a także wewnętrzne podziały w samej opozycji spowodowały, iż „Solidarność” po roku 1989 nie mogła liczyć na tylu członków co w roku 1981. W początkach swego istnienia „Solidarność” była ruchem spontanicznym. Ludzie wyzbyli się strachu i masowo utożsamiali się z „Solidarnością”. Strajki w PRL miały charakter socjalny, a dopiero włączenie się inteligencji przesądziło, iż w sierpniu 1980 r. stawiano żądania polityczne. Warto zauważyć, że w 1981 r. Region Białostocki liczył 112 tysięcy członków, a latem 1989 r. zarejestrowanych było około 140 komisji zakładowych, które zrzeszały około 15 tysięcy członków. Wydaje się, iż było kilka przyczyn takiego stanu rzeczy. Stan wojenny spacyfikował „Solidarność”. Aby prowadzić działalność, trzeba było wykazać się odwagą. Niektórzy działacze nie pogodzili się z sytuacją i prowadzili działalność, pracowały drukarnie, szedł kolportaż, ukazywały się podziemne biuletyny, ale z drugiej strony zakłady pracy nie stawiały oporu (oprócz „Biażetu” i próby w „Uchwytach”). Ludzie bali się konsekwencji. Wielu, którzy aktywnie działali w trakcie „karnawału „Solidarności”, w stanie

wojennym zupełnie się wycofało, więc w 1989 r. wychodzili z założenia, że teraz nie będą wracać do „Solidarności”. Poza tym stan wojenny zróżnicował „Solidarność”. Z jednej strony ujawniły się podejrzenia o współpracę z SB, pojawiły się pretensje pomiędzy działaczami, często podsycane przez funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa, z drugiej zaś różne poglądy i ambicje polityczne. Niektórzy działacze podjęli próby tworzenia partii politycznych. Wiele osób, także działaczy „Solidarności”, poparło stan wojenny, uważając, iż było to „mniejsze zło”. Do tej pory w sondażach opinii publicznej, które przeprowadzają różne ośrodki z okazji kolejnych rocznic wprowadzenia stanu wojennego widać, jak podzielił on polskie społeczeństwo. W tamtym czasie ludzie byli sfrustrowani, nie wierzyli, iż w PRL można coś zmienić, wielu twierdziło, że „Solidarność” nie poprawi ich bytu, że trzeba dbać o to, aby nie było gorzej. Spora część inteligencji przyglądała się tej sytuacji, mało kto wierzył, że ekipa Jaruzelskiego odda władzę. W szeregi „Solidarności” niechętnie wstępowali także urzędnicy. Związek zdominowany był przez robotników. Wielu szeregowych działaczy „Solidarności” postrzegało porozumienie przy Okrągłym Stole, jako dogadanie się elit ponad ich głowami, nie miało poczucia satysfakcji ze zwycięstwa. Ponadto po wygranych w sumie wyborach wybrano Wojciecha Jaruzelskiego na prezydenta PRL (wśród pięciu senatorów, którzy oddali nieważne głosy znalazł się profesor A. Stelmachowski, a przeciw zgłoszonej kandydaturze W. Jaruzelskiego głosowali J. Beszta-Borowski, K. Putra i profesor A. Kaliciński). To irytowało ludzi. Sytuację trochę załagodził wybór Tadeusza Mazowieckiego na pierwszego niekomunistycznego premiera po 1944 r. W odbiorze społecznym ten wybór to była jakaś namiastka zwycięstwa „Solidarności”. Wtedy też wielu ludzi „Solidarności” zaufało temu rządowi, wierząc, iż rozpocznie on reformy. Stąd późniejszy parasol ochronny roztoczony przez „Solidarność” nad rządem Mazowieckiego. Wydaje się, iż bez tego poczucia bezpieczeństwa, jaki miał ten rząd, nie byłoby reform, których dokonał Leszek Balcerowicz, wywodzący się przecież z kręgów liberalnych. Bez tego wsparcia nie byłoby obecnej polityki gospodarczej. Wielu członków „Solidarności” chciało reform łagodnych, które nie przyniosą szkody społeczeństwu. Jak się później okazało, stało się inaczej. Reformy najboleśniej uderzyły w robotników, w drobnych ciułaczy, którzy trzymali oszczędności w przysłowionych skarpetach, w kredytobiorców.

Pod koniec listopada 1989 r. zebrała się Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” w „Fastach”. Występujący w trakcie jej posiedzenia Jerzy Jamiołkowski mówił o trudnej sytuacji ekonomicznej robotników oraz o konieczności wpojenia ludziom przekonania, że oni i przedsiębiorstwo tworzą całość. Postulował również podzielenie zakładu na kilka niezależnych jednostek, które mogłyby pracować na własnym rozrachunku gospodarczym. Według niego doszło do dziwnej sytuacji, w której „Solidarność” pełniła w zakładach pracy rolę bufora i była oskarżana o wszelkie bolączki życia codziennego. Robotnicy narzekali na nią, iż prowadziła zbyt ugodową politykę i przestała reprezento-

wać ich interesy. Dając parasol ochronny rządowi Mazowieckiego związek znalazł się w niezręcznej sytuacji, gdyż trudno jej było protestować wobec liberalnej polityki gospodarczej tego gabinetu.

W województwie białostockim powstały nowe komisje zakładowe „Solidarności”. Szczególnie aktywni byli pracownicy Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku i Akademii Medycznej. Jeszcze w czasach nielegalnych wnieśli do sądu wnioski o rejestrację. Podobnie przedstawiała się sytuacja na przykład w biurach projektowych. Chętnie zrzeszali się nauczyciele. Sekcja oświaty liczyła ponad 500 osób. Trzeba było wybrać przewodniczących oraz kierownictwo komisji zakładowych. Nie było to wcale łatwym zadaniem. W wielu zakładach Związek zaczęli tworzyć ludzie nowi, powstawały komitety założycielskie, organizacyjne, tymczasowe. Dyrektorzy często twierdzili, iż są to ciała samozwańcze i nie chcieli z nimi rozmawiać. W związku z tym komisje domagały się od Tymczasowego Zarządu Regionu dostarczenia niezbędnych materiałów takich jak wzorcowe statuty, ordynacja wyborcza, by jak najszybciej przeprowadzać wybory do komisji zakładowej, po których dyrektorzy będą musieli ich uznać. Ludzie z komisji zakładowych twierdzili, iż po wyborach przybędzie „Solidarności” wielu nowych członków. W Białymstoku w wielu zakładach wybory zostały przeprowadzone zgodnie z wszelkimi wymogami statutu i ordynacji wyborczej. Dość szybko odbyły się wybory w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Energetyki Ciepłej i w „Fastach”. Starzy działacze „Solidarności” zaczęli organizować rejonowe komisje koordynacyjne w Grajewie, Sokółce, w Mońkach, Siemiatyczach, Bielsku Podlaskim, Hajnówce i Łapach. Po wyborach do parlamentu, jak i po wyborach w strukturach zakładowych liczebność „Solidarności” zaczęła powoli wzrastać. Ludzie wypisywali się Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych i przechodzili do „Solidarności”. Mieli nadzieję, iż Związek potrafi być wiarygodny i będzie potrafił bronić ich interesów.

2. Okupacja gmachu KW PZPR w Białymstoku przez studentów Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku

4 stycznia 1990 r. Samorząd Uczelniany podjął decyzję o rozpoczęciu okupacji siedziby KW PZPR, którą planowano przejąć na potrzeby Filii Uniwersytetu w Białymstoku, dzień później tak samo zdecydowało Niezależne Zrzeszenie Studentów. 8 stycznia 1990 r. studenci przystąpili do okupacji siedziby KW PZPR. Obserwujący to przechodnie byli zdziwieni całą sytuacją, ale bili brawo, kierowcy zaś włączali klaksony na znak poparcia. W budynku znajdowało się około 40 osób. W pewnym momencie doszło nawet do przepychanki z pracownikami KW PZPR przy drzwiach wejściowych. Jarosław Budnik i Piotr Olędzki pojechali do akademików przy ul. Zwierzynieckiej, gdzie informowali o strajku i prosili studentów o poparcie. Po tym apelu do budynku

KW przybyły kolejne osoby, po kilku godzinach było ich już około setki. Pojawił się też protektor FUW w Białymstoku prof. Zbigniew Kuderowicz, który apelował o opuszczenie budynku. Studenci nie usłuchali jednak tej propozycji. Przybyli też przedstawiciele prezydenta miasta, niczego jednak nie uzgodniono, a rozmowy przełożono na dzień następny. Postanowiono przenocować w zajęтым gmachu, nie opuściła go także część pracowników komitetu. Studenci słuchali piosenek Przemysława Gintrowskiego i Jacka Kaczmarskiego, z „miasta” zaś docierały pogłoski o ataku planowanym przez kilkuset członków PZPR, chcących wyrzucić studentów siłą z budynku. W rzeczywistości sekretarz KW Tadeusz Trzaskowski zwrócił się do Marka Łochowskiego prokuratora wojewódzkiego, o egzekwowanie prawa i wydanie nakazu usunięcia okupujących, podobne pismo skierował też do wojewody Mariana Gały. Pierwszy z nich, chociaż potwierdził otrzymanie zawiadomienia, nie wydał jednak żadnych dyspozycji, podobnie postąpił wojewoda. Jednocześnie Komitet Obywatelski „Solidarność” Ziemi Białostockiej zwrócił się do prokuratury wojewódzkiej o objęcie ochroną studentów przebywających w KW.

Rankiem 9 stycznia przed budynkiem zebrał się kilkusetosobowy tłum, który przyszedł poprzeć studentów, przyniesiono też kanapki i herbatę, życzo no sukcesów. Po południu powróciła z rozmów delegacja studentów, która poinformowała o podpisanym porozumieniu z prezydentem miasta, który obiecał wygasić użytkowanie budynku przez KW PZPR i do końca stycznia przekazać go na potrzeby FUW w Białymstoku. Także wojewoda białostocki poparł decyzję prezydenta. Informacja taka miała się także znaleźć w środkach masowego przekazu. Porozumienie podpisali: Jerzy Czaban – Prezydent Białegostoku, Leoncjusz Czech – zastępca prezydenta, Marian Gała – wojewoda białostocki, Robert Mrozowski – przewodniczący Uczelnianej Rady Samorządu Studenckiego, Tomasz Kowalewski – przewodniczący Komisji Uczelnianej NZS i Lech Lebensztejn – przewodniczący Komitetu Obywatelskiego Ziemi Białostockiej. Szymon Zyberng rozbił tablicę z napisem Polska Zjednoczona Partia Robotnicza Komitet Wojewódzki w Białymstoku. W chwili, gdy studenci demontowali ją, w Warszawie trwał ostatni zjazd PZPR, w trakcie którego partia zakończyła swój żywot. Sukces ten był możliwy, gdyż studentów poparły różne środowiska opozycyjne w Białymstoku: przewodniczący TZR NSZZ „Solidarność” Stanisław Marczuk, poseł OKP Krzysztof Putra, Adam Szóstko z NSZZ „S” RI i Lech Lebensztejn. Białostocki Okręgowy Komitet Robotniczy Polskiej Partii Socjalistycznej – Rewolucja Demokratyczna w specjalnym oświadczeniu poparł żądania studentów, podkreślając, iż FUW w Białymstoku borykała się z poważnymi problemami lokalowymi. Okupacja budynku KW PZPR przez studentów była obserwowana w całym kraju. Komisja Krajowa NZS planowała nawet wesprzeć kolegów z Białegostoku, gdyby okupacja budynku się przedłużała. 13 stycznia 1990 r. podobne akcje zaplanowano w innych miastach akademickich. Przedstawiciele PZPR nie przejmowali

się stanem prawnym budynków i wynajmowali je bankom, restauracjom czy też powstającym spółkom.

Relację z tych wydarzeń sporządzili też funkcjonariusze aparatu bezpieczeństwa. Według zastępcy szefa WUSW w Białymstoku władze Filii nie były zainteresowane przejęciem budynku, a rektor określił metody zastosowane przez studentów jako niedemokratyczne. Odmienne zdanie w tej sprawie miał prokurator wojewódzki, który w niewpuszczeniu osób tam zatrudnionych nie dopatrywał się naruszenia prawa. Funkcjonariusze SB przewidywali jednak, że wydarzenie to mogło przyczynić się do podjęcia prób przejmowania budynków PZPR w innych regionach województwa, jak i w całym kraju. Jako przykład podano informację z RUSW w Łapach, gdzie Komitet Obywatelski podjął kroki zmierzające do przejęcia pomieszczeń KMG PZPR na cele użyteczności społecznej.

Ostatecznie okupacja gmachu KW PZPR zakończyła się sukcesem, chociaż studenci musieli wykazać się sporą dozą cierpliwości, gdyż władze nie kwapiły się do realizacji wcześniejszego porozumienia. W związku z tym w początkach kwietnia 1990 r. NZS F UW w Białymstoku wystąpił z apelem, w którym przypomniał, iż minęło już 3 miesiące od okupacji gmachu byłego KW PZPR, a prezydent Białegostoku zwlekał z przekazaniem budynku na potrzeby białostockiej uczelni. Wszelkie działania studentów natrafiały na mur obojętności i niechęci. Realna stawała się groźba zaprzepaszczenia szansy poprawy sytuacji lokalowej F UW. W związku z tym NZS wzywał wszystkich pracowników i studentów do zgromadzenia się pod siedzibą Komitetu Obywatelskiego na rogu ulic Lenina (obecnie Branickiego) i Elektrycznej w celu wywarcia nacisku i szybkiego załatwienia. Działania studentów przyniosły pozytywne rozwiązanie. W maju 1990 r. geodeta miejski Zdzisław Niemoćko wydał formalną decyzję o przekazaniu budynku KW PZPR Filii UW. Władze uczelni ulokowały tam Wydział Humanistyczny F UW. Po powstaniu Uniwersytetu w Białymstoku w 1998 r. ulokowano tam Wydziały Socjologiczno-Historyczny oraz Filologiczny.

3. II Walny Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność w Białymstoku

13 i 14 stycznia 1990 r. odbyła się pierwsza tura II Walnego Zjazdu Delegatów Regionu. Wzięło w nim udział 235 delegatów reprezentujących 183 komisje zakładowe na 290 zarejestrowanych w Tymczasowym Zarządzie Regionu. Pierwszy dzień obrad poświęcony został sprawom proceduralnym, a następnie S. Marczuk złożył obszernie sprawozdanie z działalności NSZZ „Solidarność” w latach 1981–1990. W dyskusji nad sprawozdaniem obok głosów uznania dla tych, którzy przeprowadzili „Solidarność” przez czasy stanu wojennego pojawiły się liczne głosy niepokoju nad przyszłością „Solidarności”. Jerzy Jamiołkowski z „Fast” podkreślał, że trzeba znaleźć formułę

działalności na najbliższy czas, gdyż bezsenssem było chodzenie ze sztandarami i udział w uroczystościach patriotycznych i religijnych. Należało bronić interesów robotników. Po dyskusji zgłoszeni zostali kandydaci do władz Związku. Kandydowało wielu nowych działaczy. Ustalono, iż do Zarządu Regionu wejdzie 35 osób (jedno miejsce przypadało na tysiąc członków). W tej liczbie mieściły się miejsca mandatowe z terenowych list z Bielska Podlaskiego, Czarnej Białostockiej, Grajewa, Hajnówki, Łap, Sokółki, Moniek i Siemiatycz. S. Marczuk był zwolennikiem poglądu, iż „Solidarność” ze składek członkowskich się nie utrzyma i trzeba prowadzić działalność gospodarczą. Planowano powołanie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, która miała podjąć działalność gospodarczą, a zysk z tego osiągnięty miał wspomóc „Solidarność”. Przewodniczący podziękował wszystkim, którzy wspomagali Związek w trudnych czasach stanu wojennego. Powołana została Nadzwyczajna Komisja Rewizyjna, w skład której weszli też członkowie Komisji Rewizyjnej wybranej w 1981 r. Jej zadaniem było przedstawienie podczas drugiej tury II WZD sprawozdania z oceny działalności władz regionalnych w celu udzielenia absolutorium. Komisja przeanalizowała działalność NSZZ „Solidarność” Region Białystok podczas stanu wojennego, w podziemiu i do 31 grudnia 1989 r. Komisja wysoko oceniła działalność S. Marczuka, podkreślając, że finansami gospodarował oszczędnie i zgodnie z niezbędnymi potrzebami. Komisja Rewizyjna podziękowano też wszystkim, którzy z wielkim trudem i narażeniem pracowali w podziemiu przy poligrafii, kolportażu, niesieniu pomocy charytatywnej i prawnej. Przekazała też nowo wybranej Komisji Rewizyjnej dokumenty finansowe z okresu stanu wojennego i TZR oraz sprawozdanie ze swoich prac wraz z załącznikami, celem zabezpieczenia jako dokumentów ważnych dla ciągłości białostockiej „Solidarności”.

Na II WZD przyjęty został projekt programu działania Regionu Białystok, w którym nawiązano do tradycji powszechnego ruchu społecznego „Solidarności”. W okresie przechodzenia od państwa monopolu komunistycznego do państwa demokratycznego, opartego na gospodarce rynkowej, Związek miał do spełnienia podwójną rolę – wspieranie procesu zmian ustroju gospodarczego oraz ochronę środowiska pracowniczego przed ich kosztami. Należało w tym celu wskazywać, że przemiany stwarzały szansę na polepszenie sytuacji pracownika oraz uruchamiać aktywność społeczną umożliwiającą ich wykorzystanie. Założono, iż powodzenie reform będzie zależało w dużej mierze od wyeliminowania z życia politycznego i gospodarczego nomenklatury. Prezydium ZR przyjęło zasadę, że działalność „Solidarności” będzie profesjonalna i opierająca się na fachowej organizacji pracy. „Solidarność” miała się zmieniać z organizacji roszczeniowej na negocjacyjną. W tej koncepcji „Solidarność” miała uprościć system płacowy oraz ochronić najsłabszych. Przede wszystkim chodziło o obronę zasady, że za stworzenie i utrzymanie osłon socjalnych odpowiada państwo. Natomiast związek zawodowy miał współpracować z jego instytucjami, dążyć do zapewnienia temu systemowi jak najwięk-

szej skuteczności, dlatego też należało: wynegocjować co najmniej trzymiesięczny okres wypowiedzeń w przypadku zwolnień grupowych, domagać się odprawy w wysokości co najmniej trzymiesięcznego wynagrodzenia, pilnować zgodności zwolnień z Kodeksem Pracy, propagować aktywne poszukiwanie pracy poprzez powołanie biur pośrednictwa pracy itp. Postulowano o odpowiednie zasiłki dla bezrobotnych, zarówno dla osób tracących pracę, jak i niemogących jej znaleźć po ukończeniu nauki. Związkowcy postanowili również uczyć pracowników aktywnego poszukiwania pracy, a także mobilności zawodowej, która była warunkiem ograniczania bezrobocia. Ustalono, zgodnie z wytycznymi z centrali, że Związek będzie miał strukturę terytorialną. Działalnością Regionu miał kierować zarząd (instancja uchwałodawcza) i prezydium (instancja wykonawcza). Oprócz nich zaplanowano uruchomienie profesjonalnych biur, które zapewniłyby fachową obsługę komisji zakładowych i Zarządu Regionu. Ich prace mieli nadzorować członkowie Prezydium Regionu. Podjęte zostały decyzje o powołaniu biur: Ekonomicznego, Interwencji i Pomocy Prawnej, Organizacyjnego, Informacji i Szkoleń oraz Sekretariatu. Praca Zarządu Regionu miała natomiast skupiać się w komisjach, których liczbę i podział merytoryczny pozostawiono zarządowi. Podstawowym celem jego działalności była koordynacja i wspomaganie pracy komisji zakładowych i terenowych związku. Do stojących przed Związkiem zadań należało też opracowanie i uruchomienie szerokiego systemu szkoleń dla działaczy związkowych, dążenie do osiągnięcia przez związek samodzielności finansowej (powołanie w tym celu regionalnego przedsiębiorstwa „Solidarności” oraz rewindykowanie majątku d. Centralnej Rady Związków Zawodowych i majątku przywłaszczonego przez OPZZ po 13 grudnia 1981 r.). Oprócz tego przewidywano aktywny udział „Solidarności” w procesie przekształceń własnościowych, współpracę z Komitetami Obywatelskimi (zwłaszcza w zbliżających się wyborach samorządu terytorialnego). Stwierdzono, iż NSZZ „Solidarność” stanowiła najpoważniejszą siłę społeczną i polityczną kraju. Jak podkreślano, związkowcy w trudnych czasach nie mogli zgubić swojego etosu – solidarnego, pokojowego, odpowiedzialnego współdziałania ludzi różnych zawodów, środowisk i pokoleń, dla wspólnego dobra, jakim była Rzeczpospolita i los jej obywateli. Tak więc „Solidarność” określiła się jako związek zawodowy, broniący interesów pracowniczych, ale także działający na rzecz rozwoju demokracji i zabierający głos w sprawach politycznych. Po zjeździe odbyło się spotkanie Zarządu z przewodniczącymi Komisji Zakładowych NSZZ „Solidarność”, które prowadził S. Marczyk. Stwierdził, że Związek znalazł się w ciężkiej sytuacji, gdyż konieczne reformy gospodarcze spowodowały obniżenie stopy życiowej i bezrobocie. Mówił o dużym kredycie zaufania, jakiego udzieliła „Solidarność” rządowi Mazowieckiego.

4. Wybory samorządowe w Białymstoku

Na posiedzeniu Prezydium Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” w Białymstoku, które odbyło się 23 kwietnia 1990 r. przyjęto uchwałę o współpracy Zarządu Regionu z Komitetem Obywatelskim w wyborach samorządowych. Komitety Obywatelskie domagały się od „Solidarności” szyldu do swych działań, odgrywały też ważną rolę w lokalnych środowiskach (gminach, małych miasteczkach, osiedlach), skupiając w swych szeregach ludzi aktywnych, chcących pracować dla „małych ojczyzn”. Z drugiej strony był to ruch żywiołowy, często spontaniczny, trudno podporządkowujący się narzucanym regułom. Szczegółne ożywienie lokalnych komitetów obywatelskich budziły akcje wyborcze i zmiany personalne na lokalnych szczeblach władzy. Na scenie politycznej reprezentowały one interesy państwa i utożsamiały się z rządem Tadeusza Mazowieckiego.

Związkowcy uzasadniali swą decyzję nadzieją na wyłonienie autentycznego samorządu lokalnego, likwidującego terenowe struktury komunistycznej władzy. Tutaj trzeba dodać, iż Krajowa Komisja Wykonawcza NSZZ „Solidarność” podjęła decyzję rozwiązującą komitety obywatelskie na szczeblu wojewódzkim, co wywołało protesty i polemiki. Zarzucono KKW marnowanie ludzkiej energii zaangażowania się społeczeństwa w sprawy społeczne. Wydaje się, iż rzeczywiście mogły one wspierać działalność posłów i senatorów „Solidarności”, tym bardziej, iż związek dopiero tworzył swoje struktury. Ponadto można było zaangażować go w prace nad tworzeniem nowego samorządu terytorialnego. Władze „Solidarności” postanowiły zabrać znaczek „Solidarności” Komitetom Obywatelskim, jednak w Białymstoku, na prośbę profesora Emanuela Trembaczowskiego przewodniczący Stanisław Marczuk pozostawił znaczek Miejskiemu Komitetowi Obywatelskiemu. Zarząd Regionu zezwolił Komitetom Obywatelskim na używanie nazwy „Solidarność” na okres wyborów samorządowych.

Komitet Obywatelski Ziemi Białostockiej, Region Białystok NSZZ „Solidarność”, NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych, NSZZ „Solidarność” Rzemiosła, Klub Inteligencji Katolickiej i Komitet Obywatelski Miasta Białegostoku utworzyły Obywatelski Komitet Wyborczy „Solidarność”. Na jego czele stanął Aleksander Usakiewicz – wiceprzewodniczący Zarządu Regionu.

Zadaniem Komitetu była organizacja kampanii wyborczej, do której wstępem było skonstruowanie listy 50 kandydatów na radnych. Ugrupowania zebrane w OKW łączył symbol i patronat „Solidarności”. Obywatelski Komitet Wyborczy „Solidarność” był jedynym ugrupowaniem, które wystawiło kandydatów we wszystkich okręgach wyborczych. OKW opierało się na potencjale Komitetów Obywatelskich i zrzeszało różne grupy zawodowe i środowiskowe (m.in. Izba Lekarska, Podlaskie Towarzystwo Gospodarcze). Przy konstrukcji list wyborczych OKW ustalił hierarchię ważności poszczególnych kandydatów

i w zależności od tej oceny zajęli oni na liście stosowne miejsce. Liderzy Komitetu mieli nadzieję, iż ludzie będą chętniej głosować na postacie z początku listy. Jedynym wyjątkiem od tej zasady był okręg nr 6, gdzie miejscowy Komitet Obywatelski zażądał umieszczenia kandydatów według porządku alfabetycznego.

Propozycje personalne OKW, które wyklarowały się po kilkudniowych przesłuchaniach kandydatów na kandydatów, musiały być zatwierdzone przez 41-osobowy Konwent Wyborczy, składający się z przedstawicieli delegowanych przez sygnatariuszy porozumienia wyborczego. Podczas obrad Konwentu w dniu 23 kwietnia 1990 r. OKW przedstawił uszeregowane listy kandydatów w poszczególnych okręgach wyborczych, a Konwent większością głosów zaakceptował je w całości.

Wytypowano też liderów, którzy mieli poprowadzić drużynę do wyborczego zwycięstwa. Na czele list znajdowali się: prof. Emanuel Trembaczowski z Akademii Medycznej oraz Janusz Dolecki i Ryszard Tur z Politechniki Białostockiej. Liczono też na dziennikarzy, Jana Kwasowskiego i Ireneusza Choroszuchę oraz prawników Jana Chojnowskiego i Janusza Andrzejewskiego (wcześniej był członkiem Stronnictwa Demokratycznego). Znaczną rolę odgrywał Jerzy Jamiołkowski, który przewodził działaczom „Solidarności” i startował z pierwszego miejsca w okręgu nr 8 w „Fastach”. Z „Solidarności” kandydował też Jarosław Bartel, delegat na II Zjazd „Solidarności”. Klub Inteligencji Katolickiej reprezentował Lech Rutkowski.

Powstała Komisja Programowa, która pracowała pod kierunkiem Marka Żukowskiego. Na pierwszym swym posiedzeniu OKW „S” zdecydował, że zostaną przygotowane cegiełki o nominale 1000 i 2000 zł. Program wyborczy OKW „S” opierał się na „Raporcie o stanie miasta”, nad którym pracowało ponad 20 specjalistów. Wg tegoż Raportu miasto była zadłużone na 20 miliardów złotych, a podatki nie spływały w założonych wielkościach. Należało też wykształcić nową kadrę urzędniczą. OKW zakładał zdobycie władzy i dokonanie stopniowych zmian ustrojowych.

27 maja 1990 r. odbyły się pierwsze od zakończenia II wojny światowej demokratyczne wybory do samorządów. W Białymstoku uprawnionych do głosowania było ponad 185 tysięcy osób, w wyborach uczestniczyło ok. 75 tys. osób, co stanowiło 40,54% uprawnionych do głosowania. Była to dość niska frekwencja (podobna była w całym kraju – 40%). Zdecydowanie zwyciężył Obywatelski Komitet Wyborczy „Solidarność”, który zdobył 42 z 50 mandatów, Socjaldemokracja Rzeczypospolitej Polskiej obsadziła 4 mandaty, Chrześcijańsko-Demokratyczne Stronnictwo Pracy i Koalicyjny Komitet Wyborczy zdobyły po jednym mandacie, Osiedlowy Komitet z ulicy Bema zdobył jeden mandat, także Stronnictwo Demokratyczne otrzymało jeden mandat. Porażkę wyborczą poniosła natomiast Konfederacja Polski Niepodległej, której kandydaci na radnych nie wywalczyli żadnego mandatu. Zdecydowane zwycięstwo „Solidarności” świadczyło o zaufaniu, jakie mieli mieszkańcy

Białegostoku do „Solidarności”. Mogło także wynikać ze słabości pozostałych ugrupowań i rozbicia w każdym okręgu głosów na wiele list, co przy ordynacji proporcjonalnej dawało dodatkowe mandaty.

25 czerwca 1989 r. odbyły się wybory prezydenta Białegostoku. Zarząd Regionu białostockiej „Solidarności” rekomendował na to stanowisko Andrzeja Łupińskiego. Jana Citkę zgłosiło Towarzystwo Urbanistów Polskich, Wojciecha Hołownię zgłosiła grupa radnych (Barbara Januszkiewicz, Jan Kwasowski, Mirosław Milewski, Tadeusz Świerbiński i Ryszard Tur) a Lecha Rutkowskiego zgłosił Klub Inteligencji Katolickiej. Wszyscy kandydaci reprezentowali wyborcze porozumienie „Solidarności”, ale żaden z nich nie miał rekomendacji Komitetu Obywatelskiego. W trakcie przesłuchań kandydaci starali się przedstawić swój program. Najlepiej wypadli A. Łupiński i L. Rutkowski. Po głosowaniach Rada Miejska powierzyła Lechowi Rutkowskiemu funkcję prezydenta Białegostoku.

Wprowadzenie samorządu terytorialnego było jedną z fundamentalnych reform po odzyskaniu przez Polskę wolności. Polegała przede wszystkim na przełamaniu pięciu monopolu totalitarnego państwa. Pierwszy – polityczny, został przełamany dzięki wolnym wyborom. Drugi to monopol władzy – PRL była państwem jednolitej władzy państwowej, ze ściśle ustaloną hierarchią, w ramach której władze gminne podlegały władzom wojewódzkim, a te państwowym. Trzeci to monopol własności – przed 1990 rokiem terenowe organy administracji państwowej nie miały osobowości prawnej i tylko administrowały majątkiem państwowym. Tymczasem dzięki tej reformie gminy otrzymały nieruchomości. Przełamanie czwartego monopolu polegało na usamodzielnieniu finansowym gmin – do tej pory działały w ramach budżetu państwa. Piąty naruszony monopol to przekazanie samorządom pracowników, dotąd zatrudnionych w administracji państwowej. Jej sukces polegał między innymi na tym, że samorząd terytorialny zaczął działać natychmiast, na podstawie przygotowanych wcześniej przepisów prawa.

W dniach 20–25 kwietnia 1990 r. w gdańskiej hali Olivia odbył się II Krajowy Zjazd Delegatów „Solidarności”. Na przewodniczącego wybrano Lecha Wałęsę. Wtedy Władysław Frasyniuk zrezygnował z kandydowania z powodu, jak to określił, odgórnie reżyserowanego zjazdu. Nie było też zainteresowania opinii publicznej tym zjazdem. Z Białegostoku pojechało 7 delegatów: Stanisław Marczuk, Jarosław Bartel, Wojciech Łowiec, Aleksander Usakiewicz, Jerzy Ickiewicz, Robert Tyszkiewicz i Kazimierz Trzęsicki. Zjazd Krajowy postanowił, iż „Solidarność” nie będzie tworzyła partii politycznej. W Białymstoku wywołało to niezadowolenie członków Komitetu Obywatelskiego, gdyż wielu z nich miało ambicje objęcia ważnych stanowisk i urzędów po wygranych wyborach. Wtedy Wałęsa mówił, iż trzeba popierać partie polityczne bliskie „Solidarności”.

5. „Wojna na górze” a białostocka „Solidarność”

Po zjeździe doszło do dyskusji w Zarządzie Regionu Białostockiego. Stanisław Marczuk stwierdził, iż „Solidarność” nie może pełnić tylko roli związku zawodowego na wzór związków zawodowych w krajach Europy Zachodniej. Według przewodniczącego „Solidarność” powinna być także ruchem społecznym, powinna chronić ludzi pracy, których zaczęto zwalniać przy prywatyzacji zakładów pracy. Marczuk podkreślił, iż partie polityczne, jak choćby Konfederacja Polski Niepodległej, Stronnictwo Pracy czy też Polska Partia Socjalistyczna – Rewolucja Demokratyczna miały małe poparcie społeczeństwa. Ludzie po monopolu władzy PZPR nie mieli zaufania do ugrupowań politycznych. Przewodniczący uważał, że w okresie przejściowym najlepiej byłoby, gdyby system polityczny opierał się na kilku silnych partiach politycznych. Ważną rolę odgrywał Komitet Obywatelski, a znak „Solidarności” przyciągał ludzi.

W czerwcu 1990 r. w Białymstoku odbyło się spotkanie Komitetu Obywatelskiego Ziemi Białostockiej, na które przybyli przedstawiciele z całego województwa. W trakcie zebrania stwierdzono, iż szeregi Komitetów Obywatelskich znacznie się przerzedziły. Wielu aktywistów i liderów trafiło do rad gminnych i miejskich lub zajęło stanowiska w administracji. Ponadto NSZZ „Solidarność” planowała wycofać się z bezpośredniego udziału w kolejnych wyborach. Związek postanowił popierać swoich kandydatów, ale nie wchodzić w koalicje z ugrupowaniami politycznymi. Brak szyldu „Solidarności” stawiał komitety obywatelskie w dość trudnej sytuacji i zmuszał do szukania dróg do samodzielności. Dodatkowo sytuację komplikował spór pomiędzy Lechem Wałęsą i Tadeuszem Mazowieckim o przyszłość Komitetów Obywatelskich. L. Wałęsa uważał, że komitety powinny stać się instytucjami porozumienia i współpracy różnych środowisk politycznych popierających „Solidarność”, odrzucał jednak postulat utrwalania instytucji komitetów jako samoistnych podmiotów politycznych z określonym programem. L. Wałęsa twierdził, iż komitety mogą być szkołą pluralizmu dla różnych nurtów politycznych i pozwoli zdobywać poparcie wśród wyborców, utrwaląc demokrację. Wspólny ich sojusz pozwoliłby na uniknięcie destabilizacji na scenie politycznej i eliminacji z życia partii o skrajnych i populistycznych programach. Z koncepcją Wałęsy wiązała się inicjatywa powstania Porozumienia Centrum.

Z kolei T. Mazowiecki lansował koncepcję, iż komitety powinny funkcjonować jako samodzielne instytucje polityczne. Miały się one stać politycznym zapleczem rządu i Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego oraz przyjmować rolę partii rządzącej, organizującej społeczne wsparcie rządu. T. Mazowiecki obawiał się destabilizacji sceny politycznej i utraty władzy przed zakończeniem pewnego etapu budowania nowego ustroju politycznego. Silne Komitety Obywatelskie mogły zapobiec powstaniu dziesiątków słabych i skłóconych partii politycznych. Mazowiecki chciał utrzymać swój gabinet do kolejnych wy-

borów parlamentarnych. L. Wałęsa szukał alternatywy po ewentualnym upadku rządu T. Mazowieckiego.

Spór nabrał ostrości, kiedy okazało się, iż w sprawach istotnych dla Polski wpływ nadal posiadała dawna komunistyczna koalicja parlamentarna, pomimo iż PZPR przestała istnieć. Mając większość w parlamencie, była ona w stanie blokować niewygodne dla siebie reformy i zmuszać rząd T. Mazowieckiego do kompromisów. Winą za taką sytuację Porozumienie Centrum obarczało środowiska „solidarnościowe” tworzące obóz rządowy oraz współdziałające z nimi prezydium Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego. PC dostrzegało też niebezpieczeństwo zagrażające polskiej demokracji poprzez próby stworzenia alternatywnego systemu politycznego, czyli przekształcenia Komitetów Obywatelskich w partię z centralnym kierownictwem. Obawiano się także dawnych działaczy partyjnych, którzy dysponowali ogromnymi możliwościami finansowymi, organizacyjnymi, kontrolowali też środki masowego przekazu. Podkreślano, iż w społeczeństwie narastało poczucie krzywdy i niesprawiedliwości, gdyż większość musiała znosić ciężary reform, podczas gdy stara nomenklatura zachowała swoją pozycję i poprawiła sytuację materialną. Narastał bunt, ludzie chcieli zmian. Nie do przyjęcia stawał się podwójny układ władzy: W. Jaruzelski – T. Mazowiecki. PC zaproponowało zmianę na stanowisku prezydenta RP. Dokonać tego powinno Zgromadzenie Narodowe. Kandydatem PC na to stanowisko był Lech Wałęsa. Należało też dokonać rekonstrukcji rządu, ale funkcję premiera nadal miał pełnić T. Mazowiecki. Układ L. Wałęsa – T. Mazowiecki był według działaczy PC najkorzystniejszy dla Polski.

Białostoccy działacze omówili „wojnę na górze”. W trakcie burzliwej dyskusji prowadzonej przez Jerzego Ickiewicza – sekretarza KOZB, podzielili się na zwolenników rządu (w tym duchu przemawiał Marian Leszczyński) i jego przeciwników, popierających Lecha Wałęsę (optował za tym Waldemar Piekart). Zebrani udzielili poparcia Lechowi Wałęsie i opowiedzieli się przeciw federalizacji ruchu komitetowego. Jedynie Kazimierz Trzęsicki jednoznacznie poparł politykę rządu i opowiedział się przeciw postulatom przyspieszenia reform. Jego przemówienie przerywane było gwizdami z sali. W spotkaniu wziął udział poseł Krzysztof Putra, który zaprezentował stanowisko frakcji chrześcijańsko-demokratycznej w ramach OKP. Uczestnicy zebrania postanowili, iż przedstawiciele z Białegostoku wezmą udział w ogólnopolskim zebraniu przedstawicieli KO. Do Warszawy oddelegowali M. Leszczyńskiego i W. Piekarta.

W czerwcu 1990 r. na zaproszenie Ireneusza Choroszuchoy, przewodniczącego Komitetu Obywatelskiego miasta Białegostoku przyjechał Jarosław Kaczyński – senator i przewodniczący Porozumienia Centrum. Na spotkanie przybyli przedstawiciele „Solidarności”, działacze komitetów obywatelskich, radni miejscy. Kaczyński mówił, iż PC powstało jako przeciwwaga dla realizowanego w oparciu o rząd planu lewicy. Plan ten powstał w 1987 r. i zakładał

utworzenie Polskiej Partii Solidarności, partii, która miała wygrywać wybory i była bez określonej ideologii i oblicza. Partia ta miała posiadać luźną strukturę z centralą w Warszawie, ale przy znacznej autonomii lokalnych oddziałów. Według Kaczyńskiego temu schematowi odpowiadała struktura Komitetów Obywatelskich. Kaczyński postulował także przyspieszenie zmian politycznych, gdyż, jak twierdził, rząd Mazowieckiego powstał po ustaleniach zawartych przy Okrągłym Stole i musiał je respektować. W związku z tym nie nastąpiły szybkie zmiany na stanowiskach np. wojewodów, doradcy premiera (oprócz Waldemara Kuczyńskiego) pochodzili z byłego PZPR. Recesję gospodarczą pogłębił swymi decyzjami prezes Narodowego Banku Polskiego Mirośław Baka. Na kanwie zmian społecznych stary układ zamieniał się w klasę średnią. Powodowało to frustrację znacznej części społeczeństwa, która zaczęła się wycofywać z wszelkiej aktywności politycznej, co spowodowało niską frekwencję w czasie wyborów samorządowych. Jarosław Kaczyński proponował też wymianę na stanowisku prezydenta. Porozumienie Centrum popierało kandydaturę Lecha Wałęsy. Prezydenta mieliby wybierać obywatele w wolnych wyborach. Ponadto J. Kaczyński stwierdził, iż PC zaproponowało kontrakt polityczny Wałęsy i Mazowieckiego. Premier Mazowiecki powinien zrezygnować z aspiracji do prezydentury za stanowisko premiera. Rząd T. Mazowieckiego poparł Ruch Obywatelski Akcja Demokratyczna. Liderami tego ruchu byli Władysław Frasyniuk i Zbigniew Bujak. ROAD był ruchem czysto politycznym. W Białymstoku sympatykami ROAD byli Marian Leszczyński i Roman Wilk.

W lipcu 1990 r. zebrali się przedstawiciele Komitetu Obywatelskiego Ziemi Białostockiej. W trakcie dyskusji Marian Leszczyński zaproponował, by stworzyć porozumienie komitetów obywatelskich, a także zintegrować organizacje, które łączył etos „Solidarności”. Ireneusz Chroszucha poparł tę propozycję, jednak pozostali uczestnicy spotkania sceptycznie odnieśli się do tych pomysłów. Po dyskusji Zarządowi udzielono absolutorium. Podjęto też uchwałę o programie przygotowań do pielgrzymki Jana Pawła II, a także o współpracy z wyznawcami prawosławia przy odbudowie cerkwi w Grabarce. Nastąpiła zmiana na stanowisku przewodniczącego. Kierowanie KOZB powierzono mecenasowi Stanisławowi Kostce, obrońcy w procesach politycznych w okresie stanu wojennego, członkowi KIK. Zmienił on na tym stanowisku Jerzego Ickiewicza. Ponadto do Zarządu dokooptowano Piotra Krutula z „Solidarności” Rolników Indywidualnych. Komitet nie odegrał w zasadzie żadnej roli politycznej w województwie białostockim.

W lipcu 1990 r. w przemówieniu sejmowym Tadeusz Mazowiecki po raz kolejny przedstawił główną zasadę polityki rządu. Podkreślił, iż należy respektować umowy Okrągłego Stołu, wynikające nie z taktyki, ale z wyznawanych przekonań i wartości. Wszystkim bowiem należało dać szanse na miejsce w wolnej Polsce. Eliminacja starego systemu miała dokonać się w drodze zgodnej z prawem. Polska potrzebowała spokoju i przestrzegania prawa. Kon-

cepcja ta nie uwzględniała jednak katastrofalnej sytuacji społeczno-gospodarczej i materialnej społeczeństwa, którą pogorszyły wyniki planu walki z hiperinflacją realizowaną przez rząd. Program naprawczy nie naruszył podstawy istnienia spółek nomenklaturowych, które przejmowały za symboliczne pieniądze majątki przedsiębiorstw państwowych. Gabinet T. Mazowieckiego nie rozwiązał także centralnych związków spółdzielczości, w których zarządzali ludzie powiązani z nomenklaturą. Nie widać było też obiecanej przez rząd poprawy warunków życiowych. Lawinowo rosło bezrobocie, które podobnie jak i w całym kraju stało się problemem w województwie białostockim. W połowie lipca 1990 r. Rejonowe Biura Pracy zarejestrowały na terenie województwa białostockiego 19719 bezrobotnych. Najwięcej bezrobotnych zarejestrowanych zostało w Białymstoku (ponad 12 tys.). W Sokółce zarejestrowano 1829, a w Bielsku Podlaskim 1302 bezrobotnych. Wśród bezrobotnych 6218 osób nie pracowało ponad 3 miesiące. Ponad 1090 osób nigdy nie było zatrudnionych. Bezrobotnym zaproponowano w tym czasie 313 miejsc pracy. Na jedno miejsce pracy przypadało więc 63 bezrobotnych. Sytuację pogarszał fakt, iż od końca czerwca 1990 r. kolejne zakłady zgłosiły chęć dokonania zwolnień grupowych. W sumie w 1990 r. 180 zakładów zwolniło 67096 pracowników, w tym zwolnienia grupowe objęły ponad 4 tys. osób. Pod koniec lipca w województwie białostockim zarejestrowano ponad 21 tys. bezrobotnych. Podjęto próby walki z bezrobociem. W Białymstoku Minister Pracy i Polityki Socjalnej powołał Wojewódzką Radę Zatrudnienia. Jej inauguracyjne posiedzenie odbyło się pod koniec lipca 1990 r. Na posiedzeniu tym dokonano ogólnego przeglądu rynku pracy. Rada ukonstytuowała się w sposób następujący: Wojciech Łowiec, (wiceprzewodniczący Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność”), Piotr Litermus (kurator oświaty), Henryk Zdzenicki (dyrektor Fabryki Przyrządów i Uchwyków), Nina Matus (Wojewódzkie Porozumienie Związków Zawodowych).

Aby utrzymać miejsca pracy, niektóre zakłady podjęły próbę restrukturyzacji. W Fabryce Przyrządów i Uchwyków, którą od niedawna zarządzał, wygrywając konkurs, Henryk Zdzenicki (działacz „Solidarności”, kierował również przez 10 lat Spółdzielnią Inwalidów „Naprzód”) postanowiono utworzyć Stowarzyszenie Przyszłych Akcjonariuszy „Uchwyków”. Zakład był też współudziałowcem Banku Własności Pracowniczej, którego zadaniem było udzielanie pracownikom kredytu przy zakupie akcji. W tym czasie majątek „Uchwyków” był dość duży. Pozwalało to przestawić się na produkcję i eksport do krajów Europy Zachodniej. Z ZSRR rozliczeń dokonywało już w dolarach, a nie rublach transferowych. Zakład wkraczał, jak się później okazało, na krętą i trudną ścieżkę kapitalizmu. Utworzone zostały wydziały marketingu, rozwoju i informatyki. Zrezygnowano z pracy na akord (jeden z pierwszych zakładów w Polsce, który zastosował takie rozwiązanie), pracownicy wyrazili zgodę na odejście od wysługi lat, pensje były tylko zasadnicze (wyjątkowo wypłacono 10% premii). Dyrektor H. Zdzenicki twierdził, iż zakład po tych

zmianach w szybkim czasie dorówna podobnym zakładom na Zachodzie Europy.

6. Zmiany we władzach województwa białostockiego

29 sierpnia 1990 r. odbyło się w Białymstoku spotkanie przedstawicieli komisji zakładowych NSZZ „Solidarność” z wiceprzewodniczącym Komisji Krajowej Lechem Kaczyńskim. Przybyło ok. 200 osób. Lech Kaczyński przedstawił sytuację Związku i omówił problemy społeczno-polityczne w kraju, poruszając sprawę prywatyzacji i bezrobocia. Uznał za konieczne tworzenie się partii politycznych tak, aby Związek nie był obarczany odpowiedzialnością za wydarzenia polityczne. Następnie L. Kaczyński rozmawiał z członkami Prezydium Zarządu Regionu. Zarząd powołał grupę roboczą, mającą opracować projekt Funduszu Pomocy Bezrobotnym Członkom „Solidarności”. Przyjęto stanowisko w sprawie powołania Komisji Profilaktyki Chorób Cywilizacyjnych, Komisji Ochrony Przyrody.

W Białymstoku następowały zmiany na różnych szczeblach władzy. 1 września 1990 r. funkcję wojewody zaczął pełnić Stanisław Prutis. Jego wybór poparli S. Marczyk, L. Lebensztejn i Marek Żmujdzin z „Solidarności” Rolników Indywidualnych. Stanisław Prutis aktywnie działał w szeregach białostockiej „Solidarności”. Był ekspertem w wielu sprawach. Ponadto był uczniem profesora Andrzeja Stelmachowskiego, wtedy marszałka Senatu. Miał już obronioną habilitację, specjalizował się w prawie rolnym. Był też pełnomocnikiem rządu ds. samorządu terytorialnego, pracował w Urzędzie Wojewódzkim. Znał też wielu ludzi z kręgów władzy. Współpraca S. Marczyka ze S. Prutisem układa się dobrze, chociaż związkowcy naciskali na szybsze zmiany w Urzędzie Wojewódzkim (wymiana kadr). S. Prutis uważał, że zmiany muszą przebiegać ewolucyjnie, podkreślał, iż próbował zwolnić kilka osób, ale odwołały się one do sądu pracy i sprawy wygrały, musiał cofnąć swoje decyzje. Wymiana kadry nie była więc prosta i szybka. W Rozgłośni Polskiego Radia fotel prezesa opuścił Janusz Weroniczak, a jego miejsce zajął Jerzy Muszyński, związany z „Solidarnością” i rekomendowany przez nią. Dziennikarze „Kuriera Podlaskiego” wybrali na redaktora naczelnego Andrzeja Kozia-rę. Zachował swój fotel Anatol Wakuluk, redaktor naczelny „Gazety Współczesnej”. „Niwa” przeszła z RSW do Białoruskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego. Redaktorem naczelnym nadal pozostał Witalis Łuba. Rozwiązany został Wojewódzki Urząd Kontroli Publikacji i Widowisk, czyli tzw. cenzura. W Białostockich Zakładach Graficznych długoletni dyrektor Witalis Sadowski przeszedł na emeryturę. Na jego stanowisko ogłoszono konkurs. W Akademii Medycznej funkcję rektora przestał pełnić prof. Zbigniew Puchalski. Nowym rektorem został wybrany prof. Andrzej Kaliciński. Na Politechnice Białostockiej rektorem pozostał Kazimierz Pieńkowski. Wcześniej

ograniczono kompetencje prof. Zbigniewa Kuderowicza – prorektora Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku. Uczelnią zarządzała pełnomocnik prof. Barbara Prandecka. Zmiany nastąpiły także w Okręgowym Przedsiębiorstwie Geodezyjno-Kartograficznym. Odszedł wieloletni dyrektor Piotr Sulima, zastąpił go Lech Rutkowski, ale po wyborze na prezydenta Białegostoku z konkursu wybrano L. Olszewskiego. Po protestach załogi ze stanowiskiem pożegnał się Józef Makara – długoletni dyrektor Kolejowych Zakładów Konstrukcji Stalowych w Starosielcach. Powolne zmiany zachodziły w szkolnictwie. Ludzie powiązani z poprzednim systemem utrzymali jednak sporo stanowisk w zakładach pracy czy też spółdzielniach mieszkaniowych.

We wrześniu 1990 r. powołano Komisję Weryfikacyjną ds. byłej Służby Bezpieczeństwa. Na czele komisji stanął Krzysztof Bondaryk. Komisja działała przy Komisji w Warszawie, której przewodniczył Zbigniew Romaszewski. W skład komisji w Białymstoku wchodził m.in. adwokat Janusz Andrzejewski, Jan Beszta-Borowski, Leopold Stawecki, Ewa Sypytkowska, Robert Tyszkiewicz. Komisja zweryfikowała ponad 200 osób. W wielu przypadkach nieskutecznie, gdyż funkcjonariusze SB odwoływali się do Warszawy i tam byli pozytywnie weryfikowani i przyjmowani do służby w WUSW. Potem pracowali w Biurze Ochrony Państwa. S. Marczuk nie miał wpływu na obsadę Komisji. W białostockich sądach weryfikacji kadr nie było. W prokuraturze po przyjściu L. Lebensztejna, była częściowa weryfikacja. Niektóre z osób zweryfikowanych negatywnie pozostały w prokuraturze, inne zostały przeniesione do sąsiednich województw, do Suwałk czy do Łomży. Niektórzy z prokuratorów zrezygnowali z pracy, przechodząc na emeryturę.

7. Wybory prezydenckie w województwie białostockim

27 października 1990 r. Lech Wałęsa pojawił się po raz pierwszy w Białymstoku. Następnie ze S. Marczukiem udali się do Suchowoli i odwiedzili rodziców ks. Jerzego Popiełuszki. Gdy wracali, Marczuk poinformował Wałęsę o sporze, jaki toczył się w Białymstoku pomiędzy katolikami i prawosławnymi o Wzgórze św. Magdaleny i o klasztor w Supraślu. Z wyborcami Lech Wałęsa spotkał się na dziedzińcu Pałacu Branickich, gdzie przybyło kilka tysięcy mieszkańców Białegostoku. L. Wałęsę uroczystie przywitał Stanisław Marczuk słowami: *witamy z kresową gościnnością*. Przed rozpoczęciem wiecu Lech Rutkowski, prezydent Białegostoku wręczył przewodniczącemu dyplom Honorowego Obywatela Miasta. Z takim wnioskiem dzień wcześniej wystąpiła na sesji Rady Miejskiej radna Barbara Januszkiewicz. W czasie wiecu wyborczego L. Wałęsa zaprezentował wizję silnej prezydentury. Do młodzieży apelował, aby nie wyjeżdżała z kraju. Na zakończenie wizyty w Białymstoku L. Wałęsa udał się do biskupa Edwarda Kisiela, administratora apostolskiego archidiecezji w Białymstoku i biskupa Kościoła prawosławnego Sawy. Spotkał

się z przywódcą Tatarów Polskich, Stefanem Mustafą Mucharskim. Odbyło się też uroczyste posiedzenie Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” z jego udziałem.

10 listopada 1990 r. w sali łącznikowej Urzędu Wojewódzkiego odbyło się Walne Zebranie Regionu Białystok NSZZ „Solidarność”. Obrady rozpoczął przewodniczący Stanisław Marczuk, który złożył sprawozdanie z dotychczasowej działalności (od maja do końca października). W tym czasie w Zarządzie zarejestrowało się 30 komisji zakładowych. Organizowane przez Zarząd spotkania z przedstawicielami komisji zakładowych nie cieszyły się dużą popularnością. Przewodniczący zaapelował do zebranych o większe zaangażowanie w sprawy Związku i wskazał na apatię, jaka ogarnęła „Solidarność”. Poinformował także związkowców o działalności Komisji Interwencji, Zespołu Negocjacyjno-Konsultacyjnego i powołaniu Oddziału Regionalnej Fundacji Gospodarczej. Przewodniczący Marczuk poinformował zebranych, iż zamierza zaangażować się w przygotowania do papieskiej wizyty w Białymstoku. Wiceprzewodniczący Aleksander Usakiewicz mówił, iż nakład „Biuletynu Informacyjnego” wynosił 500 egzemplarzy, a komisje zakładowe nie wykazywały nim zainteresowania i nie chciały go kupować. Nie odbyły się wybory uzupełniające do Zarządu Regionu, nie podjęto żadnych uchwał. Zabrakło quorum.

25 listopada 1990 r. odbyła się pierwsza tura wyborów prezydenckich. Wystartowało 5 kandydatów. Według Państwowej Komisji Wyborczej kandydaci uzyskali w Polsce następujące poparcie: Roman Bartoszcze – 7,1% głosów, Włodzimierz Cimoszewicz – 9,2% głosów, Tadeusz Mazowiecki – 18% głosów, Leszek Moczulski – 2,5 % głosów, Stanisław Tymiński – 23,1% głosów, Lech Wałęsa – 39,9% głosów. Żaden z kandydatów nie uzyskał bezwzględnej większości głosów i miała się odbyć II tura, do której przeszli Stanisław Tymiński i Lech Wałęsa. W województwie białostockim kandydaci na urząd prezydenta uzyskali następującą ilość głosów: Lech Wałęsa – 42,5%, Włodzimierz Cimoszewicz – 27,2%, Leszek Moczulski – 1,4%. Tadeusz Mazowiecki – 13%, Roman Bartoszcze – 3,9%, Stanisław Tymiński – 12%.

Pierwszą turę wyborów w Polsce wygrał L. Wałęsa, ale świetny wynik uzyskał Stanisław Tymiński, który pokonał pierwszego niekomunistycznego premiera Tadeusza Mazowieckiego. Dla wielu Polaków był to szok. S. Tymiński był człowiekiem nieznanym. Lansowano go jako doświadczonego biznesmena, właściciela firmy zatrudniającej bliżej nieokreśloną liczbę osób, której dochody też były przedstawione bardzo różnie. Tymiński na wyborczych mitingach twierdził, iż Polacy mogą zarabiać dużo, ale na przeszkodzie stoi im rząd Tadeusza Mazowieckiego, realizujący program Leszka Balcerowicza, który doprowadził do recesji sięgającej 30%, spowodował spadek nabywczy pieniądza, zaś pracy nie miało wtedy około miliona Polaków. Wygrana Tymińskiego była znakiem ostrzegawczym dla obozu rządzącego, iż Polacy stają się zmęczeni zaciskaniem pasa, drożyzną i narastającym bezrobociem. Poza

tym spora część Polaków uważała, iż S. Tymiński jest człowiekiem niewykłanym w żadne polityczne układy.

Sama kampania wyborcza premiera T. Mazowieckiego opierała się po części na atakowaniu Lecha Wałęsy przez Zbigniewa Bujaka, Władysława Frasyniuka czy też Adama Michnika. Wałęsę przedstawiano jako człowieka nieobliczalnego z „siekierą w ręku”. Ciekawe stanowisko zaprezentował senator Andrzej Stelmachowski, który, będąc zwolennikiem premiera T. Mazowieckiego, stwierdził publicznie, iż walka wyborcza pomiędzy L. Wałęsą a T. Mazowieckim to rywalizacja pomiędzy dwoma godnymi kandydatami „Solidarności” do stanowiska prezydenta i nie będzie katastrofy, jeżeli wygra jeden z nich.

W województwie białostockim sytuacja była trochę inna. Co prawda i tu najlepszy wynik uzyskał L. Wałęsa, ale S. Tymiński tylko nieznacznie pokonał T. Mazowieckiego. Największym wygranym okazał się Włodzimierz Cimoszewicz, który dzięki poparciu postpezetpeerowskiej Socjaldemokracji Rzeczypospolitej Polskiej zdobył głosy nie tylko elektoratu nomenklaturowego, ale także przeciwników ustawy antyaborcyjnej, czy też głosy elektoratu o poglądach lewicowych. Na Cimoszewicza głosowała także w zdecydowanej większości społeczność białoruska.

2 grudnia 1990 r. do Białegostoku przybył Stanisław Tymiński i został entuzjastycznie powitany przez swych zwolenników. Na wstępie przekazał pozdrowienia od wojewody Stanisława Prutisa, poinformował zebranych, iż nie spotkał się z ks. biskupem Edwardem Kisielem, gdyż wyjechał on do Rzymu. Podkreślał, że jego wizja Polski nie różni się zbyt wiele od programu „Solidarności”, zaś publikacja „Święte psy” wywołała spore zainteresowanie wielu ludzi w Polsce. Podkreślił, iż jego sztab wyborczy był podsłuchiwany przez służby specjalne. W jego ocenie sytuacja gospodarcza w Polsce była znacznie gorsza niż przed kilku laty, a on sam posiada plan ratunkowy, który zdusi szalejącą inflację i uzdrowi gospodarkę. Mówił, iż ma czyste ręce, a ludzi, którzy zechcą współpracować, nie będzie pytał o przeszłość. A. Michnika i L. Balcerowicza określił jako komunistów, a kontrakt zawarty przy Okrągłym Stole, w jego opinii pogрузzył Polskę w kryzysie. Na tym wiecu S. Tymiński kreował się jako mąż opatrnościowy, który przyjechał z Kanady, aby ratować Polskę. Spotkanie trwało kilka godzin. Popierający L. Wałęsę, którzy znaleźli się na tym wiecu wyborczym, starali się wygwizdać Tymińskiego. Matka wynajęta przez sztab wyborczy, wręczyła Tymińskiemu dziecko, ze spazmami krzyczała: *Wodzu, prowadź*. W sztabie wyborczym Tymińskiego znaleźli się też dawni działacze opozycji.

10 grudnia 1990 r. odbyła się II tura wyborów prezydenckich. Lech Wałęsa zwyciężył we wszystkich województwach i uzyskał 74,25% głosów poparcia, pokonując S. Tymińskiego, na którego głosy oddało 25,75% wyborców. W województwie białostockim na L. Wałęsę głosowało 70,2% wyborców, na Stanisława Tymińskiego – 29,8% wyborców. W wyborach wzięło udział około

54% procent uprawnionych do głosowania. Wielu zwolenników T. Mazowieckiego głosowało w II turze na L. Wałęsę. W ich przekonaniu należało powstrzymać człowieka znikąd i obronić młodą demokrację.

S. Tymiński wygrał wybory we wschodnich gminach województwa białostockiego. W Bielsku Podlaskim uzyskał ponad 53% głosów, w Hajnówce – 63%, w Białowieży – prawie 64%, w gminie Czeremcha – 78%, w Dubiczach Cerkiewnych – ponad 93%, w gminie Orla ponad 95% poparcia. Elektorat W. Cimoszewicza poparł S. Tymińskiego. Wydaje się, że w II turze wyborów społeczność białoruska głosowała raczej przeciwko L. Wałęsie, który w swojej kampanii wyborczej używał symboliki narodowej i katolickiej.

L. Wałęsa po zwycięstwie podziękował swoim zwolennikom. Po przegranych wyborach T. Mazowiecki podał się do dymisji, a nowy prezydent tuż przed Bożym Narodzeniem złożył przysięgę i odebrał insygnia Drugiej Rzeczypospolitej z rąk Ryszarda Kaczorowskiego. Rozpoczął się nowy rozdział w historii Polski.

8. Zakup „Gazety Współczesnej” przez białostocką „Solidarność”

16 lutego 1991 r. odbyło się Walne Zebranie Delegatów Regionu Białystok NSZZ „Solidarność”, w którym udział wziął przedstawiciel delegacji holenderskiego miasta Eindhoven, przewodniczący Związku Zawodowego Przemysłu Budowlanego i Drzewnego (Bouw en Houtbound FNV) Theo van Kampen z małżonką. Gość z Holandii przekazał flagę swego związku – jako symbol przyszłej współpracy – przewodniczącemu Zarządu Regionu Stanisławowi Marczukowi. W hotelu „Zwierzyniec” Theo van Kampen spotkał się z przedstawicielami Komisji Zakładowych NSZZ „Solidarność” z „Unitry – Biazet”, Białostockiej Fabryki Mebli, Fabryki Przyrządów i Uchwytów.

22 marca 1990 r. Sejm uchwalił ustawę o likwidacji Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa–Książka–Ruch”. 30 marca zatwierdził ją Senat. 6 kwietnia premier powołał Komisję Likwidacyjną ds. RSW „Prasa–Książka–Ruch”, a dwa tygodnie później jej pierwszych pełnomocników terenowych. W Białymstoku pojawił się likwidator mecenas Zbigniew Horbaczewski. RSW był wydawcą „Gazety Współczesnej”, najstarszej gazety codziennej wydawanej od 2 września 1951 r. jako „Gazeta Białostocka”. W 1975 r. w związku z podziałem województwa białostockiego (powstało woj. białostockie, suwalskie i łomżyńskie), nazwa została zmieniona na „Gazetę Współczesną”. Była dziennikiem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Na winiecie widniało hasło: *Proletariusze wszystkich krajów łączcie się*. Po sierpniu 1980 r. większość dziennikarzy należała do „Solidarności”. Po wprowadzeniu stanu wojennego część dziennikarzy wyrzucono z pracy. W styczniu 1990 r. winieta zmieniła kolor z czerwonego na zielony, pozbyła się hasła i znaku PZPR, zostawio-

no tylko sformułowanie: „Dziennik PZPR”. Po likwidacji PZPR także ta informacja zniknęła. Z. Horbaczewski postanowił sprzedać „Gazetę Współczesną”.

W tym czasie Zarząd Regionu podjął uchwałę, iż przystąpi do konkursu ofert na zakup „Gazety Współczesnej”. Stanisław Marczuk poinformował o tym Krajową Komisję Wykonawczą w Gdańsku. W odpowiedzi Lech Kaczyński – wiceprzewodniczący KKW, skierował pismo do premiera Jana Krzysztofa Bieleckiego, w którym poparł stanowisko białostockiej „Solidarności”. W marcu 1991 r. S. Marczuk pojechał do Gdańska. Tam rozmawiał z przewodniczącym Marianem Krzaklewskim. Po tej rozmowie Krajowa Komisja Wykonawcza „Solidarności” udzieliła mu pełnomocnictwa do podejmowania wszelkich decyzji związanych z zakupem „Gazety Współczesnej”. Po powrocie z Gdańska Marczuk przekazał to pełnomocnictwo Prezydium Zarządu Regionu. Do komisji zakładowych została rozesłana informacja, iż Zarząd Regionu przystąpił do przetargu o „Gazetę Współczesną”. Podkreślono też, iż Zarząd będzie czynił starania, aby „Gazeta” docierała do katolików i prawosławnych, do wszystkich, którym były bliskie idee „Solidarności”.

2 marca 1991 r. odbyło się posiedzenie Komisji Przetargowej poświęcone rozstrzygnięciu przetargu na „Gazetę Współczesną”. Przed Komisją stanęli dziennikarze i wszyscy zainteresowani kupnem dziennika. Zarząd Regionu Białystok NSZZ „Solidarność” zaoferował kwotę 1 miliarda 530 milionów złotych. Pożyczki na zakup „Gazety Współczesnej” udzielili dyrektorzy Fabryki Wyrobów Runowych „Biruna” (500 mln zł), Zakładu Przemysłu Spirytusowego „Polmos” (500 mln zł), Centrali Produktów Naftowych (500 mln zł). Komisja większością głosów podjęła decyzję, iż sprzedaje „Gazetę” białostockiej „Solidarności”. Warto podkreślić, „Solidarność” miała wsparcie 115 posłów i senatorów wywodzących się z ruchu „Solidarności”, a także Rady Wojewódzkiej NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” w Białymstoku, Zarządów „Solidarności” z Łomży i Suwałk. Poparły związek także środowiska naukowe, Niezależne Zrzeszenie Studentów, Oddział Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich w Białymstoku, Komitet Obywatelski Ziemi Białostockiej, Sejmik Samorządowy Województwa Białostockiego i wiele innych organizacji. W czasie dyskusji przewodniczący Stanisław Marczuk stwierdził, iż decyzje Zarządu Regionu poparło 35 tys. związkowców „Solidarności” z województwa białostockiego. Odrzucone zostały oferty Zakładu Ubezpieczeń „Westa”, Białostockich Zakładów Graficznych oraz Spółdzielni Pracy „Współczesna”, którą popierało 125 posłów wywodzących się głównie z byłej PZPR i Polskiego Stronnictwa Ludowego. Był to spory sukces „Solidarności”.

3 kwietnia 1991 r. Stanisław Marczuk pojechał do Warszawy i podpisał umowę na zakup „Gazety Współczesnej” z Robotniczą Spółdzielnią Wydawniczą „Prasa-Książka-Ruch” w likwidacji, którą reprezentowali Kazimierz Strzyczkowski i Krzysztof Poklewski-Koziół. Zarząd Regionu nabył prawo do tytułu prasowego „Gazeta Współczesna”. Pracownicy „Gazety Współczesnej” stali się pracownikami Zarządu Regionu „Solidarności”. Będąc właścicielem

„Gazety Współczesnej” S. Marczuk mianował też jej szefa w osobie Adama Sochy, w 1988 r. uczestnika strajku w Stoczni Gdańskiej. S. Marczuk chciał, żeby „Gazeta Współczesna” była ponadpartyjna, a Socha była spoza białostockiego układu polityczno-towarzyskiego. Zaproponował też, aby jego zastępcą został Stanisław Pogorzelski. W początkach kwietnia 1991 r. pojechał do redakcji i przedstawił zespołowi nowego naczelnego. Zapewnił też dziennikarzy, że nie będzie zwolnień, jednak część dziennikarzy przeszła do „Kuriera Podlaskiego” i „Kuriera Porannego”.

Na uwagę zasługuje fakt, iż w trakcie dyskusji na III Konferencji NSZZ „Solidarność” w Warszawie podkreślono, iż Region Białystok był jednym z nielicznych w Polsce posiadającym własny dziennik. Analizując egzemplarze „Gazety Współczesnej” z tamtego okresu, wydaje się jednak, że polityka informacyjna była prowadzona nieudolnie, za mało poruszano spraw związkowych, a w redakcji pracowali dziennikarze z poprzedniej epoki, którzy gloryfikowali postkomunistycznych pisarzy i dziennikarzy. Można tu podawać przykład Aleksandra Omilianowicza (polski pisarz, autor wielu książek opisujących zdarzenia z II wojny światowej, a także powojenne walki partyzantów antykomunistycznych. Był więźniem hitlerowskich obozów koncentracyjnych. W 1946 pełnił obowiązki szefa III sekcji do walki z bandytyzmem w suwalskim Urzędzie Bezpieczeństwa. Na podstawie jego dokumentów skazano na karę śmierci 4 osoby. Był także współpracownikiem sowieckiego wywiadu wojskowego „Smiersz”. Penetrował polskie podziemie. Później pracował m.in. jako redaktor „Głosu Koszalińskiego”, „Gazety Białostockiej” i „Niwy”. W 2005 r. Sąd w Suwałkach uznał go za winnego bezprawnego zatrzymywania, bicia i znęcania się nad członkami organizacji niepodległościowych, głównie ugrupowania „Wolność i Niezawisłość”. Od września 2005 odbywał karę więzienia w Białymstoku, po pogorszeniu stanu zdrowia w Barczewie). Niektórzy dziennikarze związani z „Solidarnością”, jak np. Robert Tomczak, który wtedy już redagował „Sybiraka”, nie mieli dostępu do „Gazety Współczesnej”. Nie pamiętano o ważnych rocznicach. Niektórzy związkowcy zarzucali S. Marczukowi, iż A. Socha nie był członkiem „Solidarności”, należał do Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich i od władz PRL otrzymał nagrodę. Przewodniczący nie uległ naciskom. Zmiany w „Gazecie Współczesnej” zachodziły ewolucyjnie. Potem Adam Socha napisał cykl ciekawych artykułów, w których nakreślił swoją pracę w „Gazecie Współczesnej”.

6 maja 1991 r. w Białymstoku powstał ośrodek OLC (Open Learning Centre). Inicjatorem jego powstania był oddział regionalny Fundacji Gospodarczej Region Białystok NSZZ „Solidarność”, któremu wsparcia udzieliły władze polityczne Białostocczyzny. Inicjatorzy powstania ośrodka OLC spotkali się z władzami wojewódzkimi, miasta, NSZZ „Solidarności”, Rady Miejskiej. W spotkaniu uczestniczyli: wicewojewoda białostocki Aleksander Usakiewicz, przewodniczący Rady Miejskiej Janusz Dolecki, rektor Politechniki

Białostockiej Kazimierz Pieńkowski, przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Stanisław Marczuk.

W maju 1991 r. S. Marczuk, działając z upoważnienia Zarządu Regionu, zwrócił się z prośbą do wojewody Stanisława Prutisa o przekazanie NSZZ „Solidarność”, tytułem zaspokojenia roszczeń rewindykacyjnych majątku pozostałym po likwidacji Białostockiego Wydawnictwa Prasowego, budynku przy ulicy Suraskiej. Budynek stał się własnością „Solidarności”. 15 listopada 1991 r. na frontonie byłego Domu Prasy przy ulicy Suraskiej 1, gdzie mieściła się redakcja „Gazety Współczesnej”, zawisł szyld NSZZ „Solidarność” Region Białystok. Związek przeprowadził się tam z siedziby przy ulicy Świętojańskiej 13.

9. Strajk w Białostockim Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym

13 maja 1991 r. w Białostockim Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym rozpoczął się strajk. Miasto zostało sparaliżowane. Ludzie na próżno czekali na autobusy. Pierwsza zmiana nie wyjechała. Czarę goryczy przełamała wypłata. Średnie płace załogi wahały się w granicach miliona czterystu tysięcy złotych. Dyrektor zarabiał około 6 milionów. Pierwsze rozmowy przedstawicieli rady i Zarządu Miasta ze strajkującymi nie przyniosły rezultatów. Strajkujący konsekwentnie trzymali się dwóch postulatów: zmiany dyrektora Wiesława Tomaszewskiego i podwyżki płac. Warunków tych nie chciały spełnić władze, gdyż dyrektor cieszył się zaufaniem władz, a pusta kasa nie pozwalała na podwyżkę płac. Po południu zebrała się Rada Miejska. Radni postanowili zorganizować komunikację zastępczą, zaś strajkującym dali trzy dni na powrót do pracy. Przez następne dni trwały jednak negocjacje. Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” i Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych uznały strajk za nielegalny. Wolne Związki Zawodowe poparły strajk załogi. Kierowcy, pomimo ataków prasy, strajkowali nadal. Po mieście jeździły wojskowe samochody – komunikacja zastępcza. Kilku strajkujących podjęło głodówkę. Zwołane zostało kolejne posiedzenie Rady Miasta, w trakcie której uchwalono, iż MPK będzie przekształcone i przejdzie do sfery budżetowej. Dyrektor W. Tomaszewski został odwołany ze stanowiska. Do firmy miał wejść likwidator. Podpisano porozumienie ze strajkującymi. Pracownicy dostali podwyżki i zapłatę za dni strajku. Po sześciu dniach nieobecności na ulicach Białegostoku pojawiły się autobusy komunikacji miejskiej.

W związku z napiętą sytuacją w Białymstoku zebrał się Zarząd Regionu. Spotkanie zdominowały sprawy dotyczące uchwały Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” o mającym się odbyć 22 maja ogólnopolskim strajku „Solidarności” przeciwko polityce społecznej i gospodarczej rządu. W sprawie strajku w MPK Zarząd Regionu stwierdził, iż akcja strajkowa została podjęta bez wyczerpania dostępnych środków prawnych, umożliwiających uregulowa-

nie narastających problemów. Związkowcy, tłumacząc, iż strajk był bardzo uciążliwy dla mieszkańców Białegostoku, wezwali strajkujących do zawieszenia akcji protestacyjnej i podjęcia działań zmierzających do wypracowania nowego systemu wynagrodzeń. Podkreślono, iż rozwiązanie problemów strajkujących w MPK wymaga zmiany polityki gospodarczej rządu. Zarząd Regionu uchwalił przystąpienie do akcji protestacyjnej, ale na prośbę przewodniczącego Stanisława Marczuka miała ona przyjąć jak najłagodniejsze formy. Komisje zakładowe miały wywiesić na zakładach pracy flagi związkowe, a nie narodowe oraz prowadzić intensywną akcję informacyjną, mającą na celu wyjaśnienie przyczyn negatywnej oceny sytuacji w kraju.

Nie zakończyło to jednak sprawy. 3 lipca 1991 r. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Zarządu Miasta Białegostoku, w którym uczestniczył m.in. prezydent Lech Rutkowski. W czasie spotkania próbowano rozstrzygnąć konflikt pomiędzy Zarządem Miasta Białegostoku a Komitetem Strajkowym w Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym. Prezydentowi zostały przekazane postulaty strajkującej załogi MPK w Białymstoku w likwidacji. Żądano w nich powołania komisji składającej się z członków Rady Miejskiej, pracowników MPK oraz niezależnych w celu opracowania zasad przekształceń własnościowych w MPK. Do chwili zakończenia prac miał zostać wstrzymany proces likwidacji. Strajkujący żądali ponadto uporządkowania wszystkich spraw pracowniczych, a także uznania strajku za legalny.

14 lipca 1991 r. strajkujący pracownicy MPK zorganizowali manifestację uliczną, w której wzięło udział ok. 200 osób. Przed Sądem Gospodarczym w Białymstoku zakończyła się rozprawa z powództwa Rady Pracowniczej Pracowników MPK przeciwko prezydentowi Białegostoku Lechowi Rutkowskiemu. Sąd oddalił wniosek Rady Pracowniczej o uchylenie uchwał Rady Miejskiej w sprawie likwidacji MPK, a także wniosek Rady Pracowniczej o wstrzymanie likwidacji MPK. 2 września 1991 r. o godzinie 4.30 na teren zajezdni Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego na ulicy Składowej, okupowany przez ponad 50 dni przez strajkujących pracowników, wtargnęły silne oddziały prewencyjne Policji Państwowej. Akcja przeprowadzona została na polecenie komendanta wojewódzkiego PP, na wniosek wojewody białostockiego Stanisława Prutisa oraz prezydenta miasta Lecha Rutkowskiego. Policja użyła siły. Kilku strajkujących zostało poturbowanych. Około godziny 4.40 strajkujący zostali siłą wyprowadzeni poza bramę bazy. MPK został przekształcony.

10. Wizyta Jana Pawła II w Białymstoku

5 czerwca 1991 r. o godz. 10.30 Jan Paweł II przybył do Białegostoku. Na lotnisku Ojca Świętego powitali biskupi Edward Kisiel i biskup Edward Ożowski, przedstawiciele kapituły, władz miejskich i wojewódzkich. W imieniu białostockiej „Solidarności” dostojnego gościa powitał przewodniczący Stani-

sław Marczuk. Witwały go tłumy wiernych. Na placu przed ołtarzem byli obecni mieszkańcy Białegostoku i całej archidiecezji, a także wierni diecezji pińskiej z siedzibą w Drohiczynie, wyznawcy prawosławia i polscy Tatarzy z Białegostoku, Mielnika i Bohonik. Do Białegostoku przybyli pielgrzymi z Litwy, Białorusi i Rosji. Msza św. rozpoczęła się od beatyfikacji Sługi Bożej Bolesławy Marii Lament, założycielki Zgromadzenia Sióstr Misjonarek Świętej Rodziny. Następnie Jan Paweł II wygłosił homilię, w której nawiązał do tradycji wileńskich i kultu Matki Bożej Miłosierdzia. Ogromną radość sprawił pielgrzymom zza wschodniej granicy, gdy zwrócił się do nich ze słowami pozdrowienia w ich ojczystych językach (po białorusku i rosyjsku).

Jan Paweł II ustanowił dwie samodzielne diecezje: białostocką i drohiczyńską. Biskupa Edwarda Kisiele, dotychczasowego administratora apostołskiego, mianował biskupem diecezji białostockiej. Kościół p.w. Wniebowzięcia NMP w Białymstoku stał się katedrą biskupa i diecezji. Po zakończeniu mszy św. Jan Paweł II udał się na obiad i krótki odpoczynek w gmachu Archidiecezjalnego Wyższego Seminarium Duchownego w Białymstoku. Na drodze przejazdu był serdecznie witany przez mieszkańców miasta. Kolejnym punktem wizyty papieskiej było otwarcie I Synodu nowo powstałej diecezji białostockiej. Wypowiadając słowa formuły otwarcia, Jan Paweł II wezwał Matkę Miłosierdzia, świętych Apostołów Piotra i Pawła, św. Kazimierza – głównego patrona prowincji kościelnej oraz świętych Jerzego i Andrzeja Bobolę – patronów diecezji, do wstawiennictwa w intencji dobrych owoców obrad Synodu. Jan Paweł II dokonał odsłonięcia i modlił się przy pomniku ks. J. Popiełuszki.

Jan Paweł II spotkał się również z wyznawcami prawosławia w katedrze św. Mikołaja. W spotkaniu udział wzięli przedstawiciele Synodu Biskupów Cerkwi Prawosławnej, Prymas Polski kardynał Józef Glemp, przedstawiciele episkopatu, przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, rektorzy wyższych uczelni, przewodniczący Związku Muzułmanów w Polsce, wierni i duchowni prawosławnej diecezji białostocko-gdańskiej. Duchowni prawosławni odprawili nabożeństwo wotywno ku czci św. Mikołaja, które zakończyło się wspólnym odmówieniem modlitwy „Ojcze nasz” w różnych językach. W przemówieniu arcybiskup białostocko-gdański Sawa podkreślił historyczny wymiar wizyty Jana Pawła II w świątyni prawosławnej. Docenił zainicjowane przez Papieża dni modlitw o pokój na świecie w Asyżu z udziałem przedstawicieli różnych religii i wyznań. Wizyta Jana Pawła II była jednym z najważniejszych wydarzeń w dziejach Białegostoku. Po raz pierwszy Papież gościł na Białostocczyźnie.

W „Gazecie Współczesnej” w dniu 5 czerwca 1991 r. ukazał się tekst S. Marczuka pod tytułem *Witaj pielgrzymie nadziei!* Napisał w nim, iż rzesze mieszkańców Ziemi Białostockiej gorąco, ze staropolską gościnnością witają Ojca Świętego Jana Pawła II. Szczególnie z najwyższym szacunkiem witali Ojca Świętego członkowie „Solidarności”. Marczuk przywołał też słowa, jakie padły z ust Jana Pawła II na Placu Zwycięstwa w Warszawie w czerwcu 1979 r.

Podziękował też Ojcu Świętemu za wspieranie „Solidarności”. Napisał też, iż „Solidarność” z uwagą będzie słuchać jego nauk, gdyż są one oparciem w przewyżnianiu trudności w trakcie budowania nowego ładu społecznego.

11. Walka o władzę w Zarządzie Regionu NSZZ „Solidarność”

9 lipca 1991 r. odbyło się spotkanie delegatów Komisji Zakładowych NSZZ „Solidarność” z członkami Zarządu Regionu. Z istniejących na terenie działania białostockiego regionu „Solidarności” 385 komisji zakładowych na spotkanie przybyło tylko 100 przedstawicieli komisji. Spotkanie związkowców rozpoczął przewodniczący Stanisław Marczuk, który poinformował zebranych, iż na pełnomocnika do Krajowej Komisji Wyborczej wybrano Józefa Mozolewskiego. Przyjęto zasady ustalenia kandydatów na posłów z ramienia „Solidarności”. Zgłoszono kandydatów na posłów: Kazimierza Trzęsickiego, Wojciecha Łowca, Teresę Bartel-Bujnowską. Związkowcy po zapoznaniu się z treścią podpisanego 5 lipca porozumienia z Komitetem Strajkowym w Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym stwierdzili, iż porozumienie gwarantowało przestrzeganie prawa pracy i zapewniało pracę zwalnianym pracownikom MPK. Dalsze prowadzenie akcji strajkowej uniemożliwiałoby wprowadzenie w życie postanowień i unormowanie spornych kwestii. W związku z powyższym uznano, iż strajk jest nielegalny i wymierzony w społeczność miasta. W imieniu mieszkańców Białostocczyzny związkowcy zaapelowali o natychmiastowe przystąpienie do pracy.

Pracownicy Fabryki Przyrządów i Uchwytów Białymstoku poparli załogę MPK. Dyrektor Jan Sterkowiec stwierdził, iż podjęto decyzję o dwugodzinnym strajku. Na zewnątrz zakładu wywieszono flagi. Prezydent Białegostoku Lech Rutkowski zwrócił się do strajkujących pracowników MPK z apelem o przerwanie strajku. Prezydent podkreślił powagę sytuacji, jaka zapanowała w ZSRR po wprowadzeniu stanu wyjątkowego przez Komitet ds. Stanu Wyjątkowego na czele z Gienadijem Janajewem i aresztowaniu Michaiła Gorbaczowa. Powołał się także na apele Lecha Wałęsy o jedność i zażegnanie wszelkich sporów w Polsce.

21 września 1991 r. po trzech kolejnych próbach udało się zwołać nadzwyczajny Zjazd Delegatów Regionu Białystok NSZZ „Solidarność”. Atmosfera była nerwowa. Trwała walka o władzę pomiędzy S. Marczukiem, a jego zastępcą Wojciechem Łowcem. W maju 1991 r. Łowiec zwrócił się do Krajowej Komisji Rewizyjnej w Gdańsku z prośbą o przeprowadzenie kontroli w Zarządzie Regionu, która miałaby określić czy przewodniczący działa zgodnie ze statutem Związku. Według Łowca Marczuk jednoosobowo podejmował decyzje, w tym także decyzje finansowe. Twierdził, iż zaciągnął pożyczkę na zakup „Gazety Współczesnej” bez konsultacji i zgody Zarządu Regionu. Podkreślił też, iż nie słucha Zarządu, tylko podejmuje tak wszystkie decyzje. Prze-

wodniczący Krajowej Komisji Rewizyjnej odpowiedział mu, iż Komisja nie może przeprowadzić kontroli, gdyż nie leży ona w jej kompetencjach. Doradził Łowcowi, aby to Zarząd Regionu podjął stosowne działania, zapisane w statucie. Stwierdził też, iż osobę, która naraziła Związek na straty można podać do sądu i żądać zadośćuczynienia. Komisja Rewizyjna przy Zarządzie Regionu zarzuciła przewodniczącemu szereg uchybień w postaci przekraczania statutowych kompetencji, unikania podejmowania kolegialnych decyzji na rzecz jednoosobowych, brak współpracy z Zarządem Regionu. Komisja Rewizyjna przypomniała, że na Regionie ciążył dług w wysokości 1,3 miliarda złotych (pieniądze te Zarząd Regionu przeznaczył na zakup „Gazety Współczesnej”). Miliard Zarząd był winien Zarządowi Miasta Białegostoku (w lipcu 1991 r. Marczuk podpisał z Zarządem Miasta Białegostoku, który reprezentowali prezydent Lech Rutkowski i jego zastępca Marek Sosnkowski umowę, w której zaproponował Urzędowi Miejskiemu 40 % udziałów w tworzonej spółce „Współczesna” za kwotę miliarda złotych), 300 milionów Centrali Produktów Naftowych. Komisja Rewizyjna, mimo przedstawionych zastrzeżeń, wniosła o przegłosowanie votum zaufania dla Zarządu Regionu. Przewodniczący Zarządu Regionu, składając delegatom wyjaśnienia, zarzucił lokalnej prasie, zwłaszcza „Kurierowi Porannemu”, iż, goniąc za sensacją rozpętała nagonkę w związku z operacjami finansowymi, związanymi z zakupem „Gazety Współczesnej” i udziału S. Marczuka w spółce „Metalzbyt”. Po latach S. Marczuk tłumaczył, iż w 1991 r. angażował się w różne inicjatywy. Współpracował z Teresą Golan, założycielką stowarzyszenia „Patronat”, którego celem była pomoc bezdomnym. Wspierał ją finansowo przy remoncie schroniska zlokalizowanego przy rogu ulic Warszawskiej i Świętojańskiej. Szukał pieniędzy, aby łątać różne dziury finansowe. Wtedy prywatyzował się „Metalzbyt”. Poinformował go o tym ks. Wojciech Pełkowski, ówczesny kapelan „Solidarności”. Ks. Wojciech znał ówczesnego dyrektora „Metalzbytu” Józefa Szawca (uczył religii jego dzieci). Marczuk poszedł do dyrektora, który mówił mi o koncepcji sprywatyzowania „Metalzbytu”. Załoga zakładu była, jak na ówczesne warunki, nieliczna, zakład miał wielkie magazyny, gdyż handlował stalą. Szawiec proponował akcjonariat pracowniczy, co wydawało się być rozsądne i uczciwe. Prywatyzacja budziła wtedy wielkie emocje, przez większość społeczeństwa była odbierana negatywnie. Za „Metalzbyt” „Solidarność” była atakowana. „Kurier Podlaski” w sierpniu 1990 r. napisał, iż sprawa ta była swoistym sojuszem ludzi związanych z dawną, jak i nową elitą władzy.

Odnosząc się do zarzutów dotyczących uchybień w ZR, Marczuk winą za ten stan rzeczy obarczył swego zastępcę Wojciecha Łowca. Konflikt w ZR doprowadził już wcześniej do bezwładu władz „Solidarności”. Na dziewięciu członków Prezydium pozostało tylko pięciu, w tym czterech etatowych. Zarządzone zostało głosowanie tajne i odrębne nad votum zaufania dla Przewodniczącego i Zarządu. Większością głosów (104 na 142) Zarząd votum otrzymał,

natomiast przewodniczącemu Stanisławowi Marczukowi zabrakło jednego głosu do uzyskania votum zaufania (66 delegatów głosowało za udzieleniem votum, 67 było przeciw, jeden głos był nieważny, 8 delegatów wstrzymało się). Wobec zaistniałej sytuacji delegaci z macierzystej organizacji związkowej Stanisława Marczuka (Fabryka Przyrządów i Uchwytów) zwrócili się do niego o złożenie piastowanej funkcji. Przewodniczący rezygnację złożył. Rozpoczęła się walka o fotel przewodniczącego. Wystartowali J. Ickiewicz i W. Łowiec, który został przewodniczącym Zarządu Regionu. Funkcję wiceprzewodniczącego powierzono Józefowi Mozolewskiemu. Zjazd gościł przewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, Mariana Krzaklewskiego, który mówił o zbliżających się wyborach parlamentarnych. Próbował też załagodzić napiętą sytuację w Regionie. Stwierdził, iż konflikt przewodniczącego z wiceprzewodniczącym wynikał z ich wieku, a przewodniczący wziął na swoje barki za dużo obowiązków. Marian Krzaklewski podkreślił, iż Związkowi potrzebny jest profesjonalny aparat. Zjazd powołał siedmioosobową regionalną komisję wyborczą oraz siedmioosobową komisję programową, która miała rozpocząć pracę nad programem związku na najbliższe trzy lata. W części dotyczącej zbliżających się wyborów parlamentarnych przypomniano, że w całym kraju kandydaci z „Solidarności” figurować będą na liście numer 30.

12. Walka z bezrobociem. Nowe inicjatywy Zarządu Regionu

1 lutego 1992 r. obradował IV Walny Zjazd Delegatów Regionu Białystok NSZZ „Solidarność”. Zjazd rozpoczął się mszą świętą w Bazylice Prokatedralnej. Następnie delegaci udali się do Urzędu Wojewódzkiego, gdzie obrady otworzył przewodniczący Wojciech Łowiec. Wprowadzono sztandar Zarządu Regionu, odśpiewano hymn, odmówiono modlitwę. Ksiądz A. Lićwinko życzył owocnych obrad. Na przewodniczącą I tury Zjazdu wybrano Barbarę Pietraszuk. Komisja Skrutacyjna potwierdziła ważność podejmowanych decyzji przez Zjazd, gdyż na sali obecnych było 158 na 200 delegatów, czyli około 70%. Związkowcy udzielili absolutorium ustępującym władzom Zarządu Regionu za okres kadencji, tj. od lutego 1989 r. do 1 lutego 1992 r. Uznali system komunistyczny za zbrodniczy i przyjęli stanowisko, iż do władz w NSZZ „Solidarność” nie powinny być wybierane osoby współdziałające z systemem komunistycznym po 13 grudnia 1981 r.

W połowie lutego 1992 r. trwała II tura IV Walnego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność” Zarządu Regionu Białystok. Związkowcy zaprotestowali przeciwko obsadzaniu stanowisk w organach administracji i nadzoru państwowego, samorządowego i zakładowego przez byłych funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa i osoby zajmujące eksponowane stanowiska w organizacjach zaliczanych do współpracujących z systemem komunistycznym. Wyrażono dezaprobatę wobec osób, które wypłynęły na fali „Solidarności” na ekspono-

wane stanowiska w województwie białostockim i zapomnieli o korzeniach i etosie „Solidarności”. Związkowcy zobowiązali Zarząd Regionu do podjęcia inicjatywy w celu zorganizowania pomocy Polakom zamieszkującym Litwę i Białoruś. Uczestnicy IV WZD domagali się wycofania podwyżek cen nośników energii. Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” Fabryki Przyrządów i Uchwytów „Bison-Biał” oraz delegaci IV Walnego Zjazdu Delegatów podziękowali przewodniczącemu Zarządu Regionu w latach 1981–1991, Stanisławowi Marczukowi, za całokształt pracy oraz ogromne zaangażowanie w zachowaniu ciągłości, a następnie odbudowy „Solidarności” w Regionie białostockim. Przesłuchano kandydatów na funkcję przewodniczącego Zarządu Regionu (Wojciech Łowiec, Jerzy Andrzej Lach, Marek Maliszewski, Jerzy Ickiewicz). Wybrany został Zarząd Regionu w następującym składzie: Wojciech Łowiec – przewodniczący Zarządu Regionu, Józef Mozolewski – wiceprzewodniczący Zarządu Regionu, Bogusław Cudowski – wiceprzewodniczący Zarządu Regionu, Ewa Sypytkowska – skarbnik.

24 kwietnia 1992 r. w Warszawie. odbyła się wielka demonstracja zorganizowana przez Komisję Krajową NSZZ „Solidarność” (według policyjnych statystyk wzięło w niej udział ok. 70 tysięcy uczestników). Do zgromadzonych związkowców przemawiał przewodniczący KK Marian Krzaklewski. Mówił o konieczności zawarcia umowy społecznej między władzą a społeczeństwem. Region Białystok reprezentowała dwuosobowa delegacja. W większości byli to przedstawiciele największych zakładów pracy Białostocczyzny: „Uchwytów”, „Fast”, „Biazetu”, robotnicy z Hajnówki. Delegacja białostockich związkowców odwiedziła grób księdza Jerzego Popiełuszki, na którym złożyła wiązanki biało-czerwonych kwiatów.

Aktywnie działało Biuro Prawne i Zbiorowych Stosunków Pracy Zarządu Regionu Białystok NSZZ „Solidarność”. Pracownicy tam zatrudnieni przyjmowali wielu członków Związku, którzy przychodzili po pomoc w sprawach pracowniczych. Interweniowano też w tych zakładach pracy, w których dochodziło do konfliktów pomiędzy kierownictwem zakładu, a Komisją Zakładową i gdzie były naruszane prawa pracownicze. Na podstawie statystyk Państwowej Inspekcji Pracy postanowiono typować najbardziej „antypracownicze” zakłady pracy w danym miesiącu. O łamaniu praw pracowniczych informowano Państwową Inspekcję Pracy oraz Prokuraturę Rejonową w Białymstoku.

Próbowano się też przeciwstawiać bezrobociu. Przy Zarządzie Regionu „Mazowsze” powołany został Komitet Organizacyjny Towarzystwa Ubezpieczeń Wzajemnych „Praca”. Zadaniem Towarzystwa było stworzenie bezrobotnym członkom Związku dodatkowego zabezpieczenia świadczenia. We wszystkich regionach Związek rozprowadzał certyfikat o nominale 100 tys. zł. Każdy właściciel certyfikatu (mógł nim być tylko członek Związku) stawał się współwłaścicielem Towarzystwa. W Białymstoku certyfikaty rozprowadzali i informacji udzielali Józef Mozolewski i Henryk Łupiński. Ta cenna inicjaty-

wa nie rozwinęła się jednak i nie stała się pomocna dla rzesz bezrobotnych w takim stopniu, w jakim planowała to „Solidarność”.

Pracownicy Zarządu Regionu starali się zintensyfikować kontakty robocze z Komisjami Zakładowymi. Dobrą okazją były wyjazdowe posiedzenia członków ZR na terenie zakładów pracy. 20 maja 1992 r. odbyło się wyjazdowe posiedzenie Zarządu Regionu w „Fadomie”. ZR postanowił zapoznać się z konfliktem, który zaistniał pomiędzy Komisją Zakładową, a organem założycielskim, jakim był Urząd Wojewódzki. Wobec rozbieżności zdań pomiędzy członkami KZ w „Fadomie” ZR nie zajął stanowiska w tej sprawie. Z kolei 6 czerwca 1992 r. odbyło się wyjazdowe posiedzenie ZR na terenie „Uchwyków”. Tematem posiedzenia była ogólna działalność Związku. W trakcie posiedzenia ZR podjął dwie uchwały, w których domagał się od Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” podjęcia kroków w sprawie zniesienia podatków od ponadnormatywnych wynagrodzeń (tzw. popiwek) i oddłużenia przedsiębiorstw przemysłowych oraz odzyskania majątku utraconego po 13 grudnia 1981 r. Zarząd Regionu poparł zdecydowanie uchwałę sejmową dotyczącą lustracji byłych funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa.

27 lutego 1993 r. rozpoczęły się obrady Walnego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność” Region Białystok. Zebranie otworzył przewodniczący Wojciech Łowiec, który przedstawił sprawozdanie z działalności Zarządu Regionu. Przewodniczący stwierdził, iż Związek wypracował określoną postawę – strajki jako ostateczna forma protestu wybuchały na Białostocczyźnie sporadycznie i były to „bardzo przemyślane akcje”. Przewodniczący przedstawił również przeliczenie dochodów i wydatków. Rok zamknął się kwotą 700 milionów nadwyżki. Wojciech Łowiec zaproponował także utworzenie funduszu strajkowego. Przewodniczący Komisji Rewizyjnej stwierdził, iż część komisji zakładowych bardzo opieszale reguluje składki, wobec czego zobowiązał Zarząd Regionu o ich zdyscyplinowanie. Wniosek o przyjęcie sprawozdania przeszedł znaczącą większością głosów. Po jego przyjęciu rozdano materiały dotyczące w głównej mierze paktu o przedsiębiorstwie państwowym. Jednak to nie sprawy związkowe ani pakt o przedsiębiorstwie państwowym zdominowały WZD. Głównym tematem dyskusji była sprawa „Gazety Współczesnej”. Rozpoczął ją Andrzej Lussa, stwierdzając, iż sprzeciwiał się przekształceniu „Gazety Współczesnej” w gazetę związkową, a teraz sprzeciwia się przekształceniu „Gazety Współczesnej” w gazetę lewicową. Po ostrej dyskusji podjęto uchwałę następującej treści: *Walny Zjazd Delegatów zdecydowanie przeciwstawia się próbom przekształcania „Gazety Współczesnej” w organ partii lewicowych. Zamieszczanie w GW artykułów antyreligijnych i ośmieszających „Solidarność” oraz uczynienie z gazety narzędzia walki z prawicą nie może być dalej tolerowane. WZD wnioskuję o powołanie Rady Programowej czuwającej nad utrzymaniem niezależności politycznej GW. Za przyjęciem uchwały głosowało 77 delegatów, 9 było przeciw, a 21 wstrzymało się od gło-*

su. Podjęto również uchwałę, w której WZD wnioskował do Rady Miasta o odwołanie z funkcji wiceprezydenta miasta Ewy Bończak-Kucharczyk *w związku z niekonsultowaniem z organami przedsiębiorstwa wprowadzenia Zarządu Komisarycznego do Białostockiego Kombinatoru Budowlanego*. Zobowiązano również radnych z Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” o wniesienie ww. wniosku pod obrady najbliższej sesji Rady Miasta. Za przyjęciem uchwały głosowało 87 delegatów. Po raz pierwszy w historii ZR opracowano i przyjęto preliminarz dochodów i wydatków. Został on przekroczony w kilku punktach, ale stało się tak ze względu na wysoką inflację. Bilans 1992 r. zamknęto prawie 700 milionową nadwyżką bilansową. ZR zakupił sprzęt poligraficzny za 100 milionów zł, komputery za 19 milionów zł i zakupił udziały w spółce „Sokar” za 16 milionów zł. W 1992 r. ZR wyrejestrował 22 KZ, a zarejestrował 14 nowych KZ. Łączną liczbę członków NSZZ „Solidarność” w dniu Zjazdu oszacowano na 22,5 tys. członków, chociaż Komisja Wyborcza doliczyła się 19 tys. członków „Solidarność”.

14 maja 1993 r., działając na podstawie uchwały Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” i uchwały Zarządu Regionu, Prezydium ZR NSZZ „Solidarność” powołało Regionalny Komitet Strajkowy, na czele którego stanęli Wojciech Łowiec – przewodniczący ZR, i Mieczysław Rećko – wiceprzewodniczący ZR oraz przewodniczący Regionalnej Sekcji Oświaty i Wychowania. W skład RKS weszli: Józef Mozolewski, Tadeusz Sosnowski, Henryk Łupiński, Zbigniew Brożek, Mirosław Zawistowski, Zbigniew Dubak, Danuta Dakowicz, Wiesław Hossa, Ewa Sypytkowska i Zenon Juczewski. W kilka dni po ukonstytuowaniu się RKS podjął decyzję o przystąpieniu do strajku generalnego. W związku z decyzją RK w Białostockich Zakładach Przemysłu Bawełnianego „Fasty” odbyło się spotkanie Komisji Zakładowych NSZZ „Solidarność” z przedstawicielami Zarządu Regionu. Omówiono warunki przystąpienia do strajku generalnego. Jednak już 22 maja 1993 r. RKS zawiesił akcję strajkową w placówkach służby zdrowia. Jak podkreślili związkowcy, na tej decyzji zaważało dobro pacjenta. Były też i przyjemniejsze chwile w działalności Związku. 30 maja 1993 r. w Dolistowie nad Biebrzą odbyły się zawody wędkarskie o Puchar Przewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”. Na zawodach obecny był przewodniczący KK – Marian Krzaklewski. Poproszony o skomentowanie decyzji prezydenta RP o rozwiązaniu Sejmu, stwierdził, iż *nie należy ulegać panice, gdyż jest to normalna sytuacja w każdym państwie demokratycznym*.

7 września 1993 r. podpisany został akt notarialny Towarzystwa Ubezpieczeń Wzajemnych „Praca”. Jego kapitał zakładowy wynosił 6. 652 mld zł. Środki te pochodziły z dotacji Funduszu Pracy oraz sprzedaży „cegiełek” o wartości 100 mln zł. Certyfikaty te były rozprowadzane wśród członków „Solidarność” 19 regionów. Najaktywniejsze okazały się Mazowsze, Wielkopolska, Ziemia Radomska, Opole i Białystok. Polisy ubezpieczeniowe na początek działalności mogli nabywać jedynie członkowie „Solidarność”. TUV

„Praca” gwarantowało, iż Związek nabywa uprawnienia do świadczeń po upływie 12 miesięcy. Przedstawicielem Zarządu Regionu Białystok w Radzie Nadzorczej TUW „Praca” został Henryk Łupiński.

Zarząd Regionu zaapelował do członków „Solidarności” o liczne uczestnictwo w wyborach parlamentarnych. Podkreślono przy tym, iż w ostatnim czasie tylko „Solidarność” broniła interesów pracowniczych i tylko liczna reprezentacja „Solidarności” w przyszłym Sejmie może zagwarantować przestrzeganie praw pracowniczych. „Solidarność” dość już miała arogancji władzy, grabieży majątku narodowego, uwłaszczenia nomenklatury i nowych prominentów. Bez pracy pozostawało ponad 2,6 miliona osób, rosła przestępczość, atakowany był Kościół. Celem „Solidarności” było wypracowanie praw gwarantujących członkom i obywatelom Polski, że reformy, które „Solidarność” wskazała w 1980 r., będą kontynuowane. „Solidarność” zobowiązywała się, iż nie będzie wchodzić w żadne koalicje i układy, a jej celem jest dokończenie rewolucji „Solidarności” z 1980 r. Zarząd Regionu zwrócił się z prośbą do Komisji Zakładowych NSZZ „Solidarność”, działających na terenie ZR Białystok, o przeznaczenie na kampanię wyborczą kwoty minimum 5 tysięcy złotych od jednego członka.

19 września 1993 r. wybory parlamentarne na Białostocczyźnie zdecydowanie wygrała lewica. W okręgu wyborczym nr 4 w Białymstoku wybierano 7 posłów z 16 zarejestrowanych okręgowych list. Głosowanie przeprowadzono w 449 obwodach. Okręgowa Komisja Wyborcza w Białymstoku ustaliła, iż uprawnionych do głosowania było 504213 osób, wydano do głosowania 263691 kart, oddano głosów 263309, nieważnych było 9062 głosy, a ważnych 254247. Kandydaci NSZZ „Solidarność”, startujący z listy nr 8: Zdzisław Piekarski, Jerzy Lach, Wojciech Łowiec, Stanisław Kondracikowski, Romuald Zujko, Urszula Kulasińska, Ryszard Przestrzelski, Jerzy Piątkowski, Helena Hakel i Henryk Czernicki nie przekroczyli wymaganego progu procentowego i nie weszli do Sejmu RP nowej kadencji. Była to porażka „Solidarności”, która po 4 latach zmuszona była oddać władzę ugrupowaniom postkomunistycznym.

12. Nowe władze Zarządu Regionu

2 października 1993 r. w sali kolumnowej białostockiej Akademii Medycznej rozpoczęły się obrady Walnego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność”. Po sprawdzeniu i obliczeniu obecności okazało się, iż na 217 uprawnionych do głosowania, obecnych na sali było 141 delegatów, co stanowiło wymagane quorum do podejmowania uchwał. Nad przebiegiem obrad czuwał Karol Łuźniak, członek Komisji Krajowej. Komisja Rewizyjna zgłosiła wniosek o zamknięcie obrad dla prasy, ze względu na dużej wagi zawartość merytoryczną protokołu kontrolnego. Wniosek przeszedł zdecydowaną większością głosów, a do kontaktów z prasą wybrany został rzecznik zjazdu – Krzysztof

Teodoruk. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej przedstawił Janusz Wyszyński, jej przewodniczący. Regionalna Komisja Rewizyjna stwierdziła: *Po pełnej i udokumentowanej analizie działalności ZR, Regionalna Komisja Rewizyjna stwierdza, iż działalność ww. władz Związku była praktycznie sparaliżowana wewnętrznymi rozgrywkami personalnymi w gronie działaczy kierujących bezpośrednio pracą ZR. Wzajemne nieporozumienia i konflikty wychodziły nawet poza ZR i miały często swe odbicie na łamach regionalnej prasy. Główną przyczyną tych nieporozumień była jednak postawa przewodniczącego ZR. Brak umiejętności kierowania zespołem ludzkim, zawierania kompromisów, agresywne i wulgarne wypowiedzi w stosunku do oponentów, w tym do członków Regionalnej Komisji Rewizyjnej sprawiły, iż przewodniczący ZR i Zarząd Regionu doprowadzili do zniszczenia i ośmieszenia tego, co w naszym Związku było najcenniejsze – solidarności międzyludzkiej.* Po przedstawieniu sprawozdania Regionalnej Komisji Rewizyjnej, zakończonej wnioskiem o odwołanie Wojciecha Łowca z funkcji przewodniczącego ZR i odwołanie Zarządu Regionu poprzez imienne głosowanie na poszczególnych członków ZR rozpoczęła się ostra dyskusja. Jako pierwszy wystąpił Wojciech Łowiec, który wnioski Komisji Rewizyjnej uznał za bezpodstawny atak na jego osobę. W dyskusji po wystąpieniu Wojciecha Łowca padały z ust delegatów różnego rodzaju wypowiedzi popierające wnioski Regionalnej Komisji Rewizyjnej. Wielu jednak uczestników było przeciwnych stanowisku Komisji Rewizyjnej. Polemikę zakończono przyjęciem wniosku o odwołanie przewodniczącego ZR oraz poszczególnych członków Zarządu Regionu. Za odwołaniem Wojciecha Łowca głosowało 91 delegatów, przeciw było 44. Odwołano również 9 członków ZR: Zenona Juczewskiego, Wiesława Hosę, Ewę Sypytkowską, Adama Stawowskiego, Zbigniewa Dubaka, Ryszarda Pietruszkę, Mieczysława Reckę, Janinę Szumowską i Marka Hawieńczyka. Po ogłoszeniu wyników z funkcji zrezygnował Bogusław Cudowski, jeden z wiceprzewodniczących. Wojciech Łowiec zapowiedział złożenie protestu do Krajowej Komisji Rewizyjnej, gdyż, jego zdaniem, głosowanie było nieważne, ponieważ w Komisji Skrutacyjnej znaleźli się pracownicy Zarządu Regionu. W dalszej części obrad nie doszło do wyboru nowego przewodniczącego, uzupełnienia składu Zarządu Regionu oraz załatwienia spraw proceduralnych wymagających podjęcia uchwał. Zabrakło bowiem quorum.

4 października 1993 r. w związku z uchwałą o zwołaniu Nadzwyczajnego Wyborczego WZD, Zarząd Regionu powołał Regionalną Komisję Wyborczą, w skład której weszli: Henryk Łupiński, Zbigniew Brożek, Leon Kozłowski, Stanisław Wiśniewski, Danuta Dakowicz. W związku z odwołaniem przez Walny Zjazd Delegatów Zarządu Regionu Białystok NSZZ „Solidarność” przewodniczącego Wojciecha Łowca, Zarząd Regionu Białystok NSZZ „Solidarność” powierzył wykonywanie obowiązków przewodniczącego Józefowi Mozolewskiemu. Z funkcji pełnomocnika „Kresy” BG (wydawcy „Gazety

Współczesnej”) odwołano Wiesława Hosę. Nowym pełnomocnikiem Związku został Zbigniew Toporkiewicz.

23 października 1993 r. na nadzwyczajnym posiedzeniu zebrali się białostocki związkowcy. Gościem Zjazdu był Roman Rutkowski, przewodniczący Krajowej Komisji Rewizyjnej. Zwrócił on uwagę na uchybienia, jakie miały miejsce 2 października (członkowie ZR byli w Komisji Skrutacyjnej). Następnie odbyły się wybory nowego przewodniczącego Zarządu Regionu. Jedynym kandydatem był Józef Mozolewski i on też zdecydowaną przewagą głosów (103 za, przeciw 24) został wybrany na nowego przewodniczącego ZR. Funkcję wiceprzewodniczących powierzono Romualdowi Kateuszowi i Zbigniewowi Toporkiewiczowi, skarbnikiem został Henryk Łupiński.

13. NSZZ „Solidarność” w trakcie wyborów samorządowych i wyborów prezydenckich

9 kwietnia 1994 r. w auli białostockiej Akademii Medycznej zebrali się związkowcy na V Walnym Zjeździe Delegatów NSZZ „Solidarność” Regionu Białystok. Józef Mozolewski, przewodniczący Zarządu Regionu, złożył sprawozdanie z działalności ZR za 1993 r. i I kwartał 1994 r. W wystąpieniu poruszył sprawy związane z wykonaniem uchwał poprzednich zjazdów, jak również kwestie organizacyjno-finansowe ZR. W dalszej części obrad sprawozdanie złożył Janusz Wyszynski, przewodniczący Regionalnej Komisji Rewizyjnej. Sprawozdanie zostało przyjęte przez uczestników Zjazdu. Omówiono także zbliżające się wybory samorządowe. Tadeusz Sosnowski poinformował o udziale Związku w pracach Białostockiego Porozumienia Prawicy. W koalicji tej uczestniczyło 17 partii politycznych i stowarzyszeń. Ze sprawozdania wynikało, iż „Solidarność” była najbardziej znaczącym członkiem Porozumienia, ponieważ dysponowała największym zapleczem organizacyjnym. Wszelkie decyzje w BPP zapadały jednak na zasadzie consensusu i równości praw koalicjantów. Z tego powodu część delegatów wyrażała duże wątpliwości co do zasad uczestnictwa NSZZ „Solidarność” w Białostockim Porozumieniu Prawicy. Domagano się ustalenia pewnych gwarancji zabezpieczających interesy „Solidarności”.

Po tym, jak w wyborach parlamentarnych w 1993 r., w wyniku rozdrobienia głosów prawicowych wyborców, zwycięstwo odnieśli postkomuniści 19 czerwca 1994 r. odbyły się wybory samorządowe, które wygrał Komitet Wyborczy „Jedność”, w skład której wchodziły: Porozumienie Centrum, Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe, Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”, Unia Polityki Realnej, Ruch dla Rzeczypospolitej, Chrześcijańsko-Demokratyczne Stronnictwo Pracy, Stowarzyszenie Rodzin Katolickich, wprowadzając do pięćdziesięcioosobowej Rady Miejskiej 26 radnych. Komitetowi udało się zjednoczyć w jednym bloku wyborczym ugrupowania

prawicowe i organizacje odwołujące się do katolickiego rodowodu. Była to sytuacja wyjątkowa w stosunku do innych miast Polski. „Jedność” wystąpiła z hasłem: „Tradycja – Rodzina – Przyszłość”. Lech Rutkowski zdobył mandat radnego z rekomendacji „Jedności”, uzyskując w swoim okręgu wyborczym największą liczbę głosów. Mandat radnego zdobyli też Stanisław Marczuk i Andrzej Lussa, który formalnie startował jako bezpartyjny kandydat rekomendowany przez NSZZ „Solidarność” w Białymstoku. Bezpośrednio po ukonstytuowaniu się nowej kadencji Rady Miejskiej w Białymstoku w czerwcu 1994 r. „Jedność” zgłosiła kandydaturę Andrzeja Piotra Lussy na prezydenta Białegostoku. Żaden z klubów nie zgłosił kontrkandydata. Po głosowaniu, w którym wzięło udział 50 radnych, jego kandydaturę poparło 27 radnych, 14 głosów było przeciw i 9 wstrzymujących się.

6 marca 1995 r. odbył się Walny Zjazd Delegatów Regionalnej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” w Białymstoku. W pierwszej części obrad ustępujący przewodniczący RSOiW Jędrzej Łucyk złożył sprawozdanie z pracy Sekcji w mijającej kadencji, a Danuta Busłowska – sprawozdanie finansowe. Ustępujące kierownictwo uzyskało absolutorium przy pełnej akceptacji delegatów. Głównym celem WZD było powołanie nowych władz związkowych Regionalnej Sekcji. Przewodniczącym został ponownie Jędrzej Łucyk. Powołano także Prezydium w następującym składzie: Krystyna Wasiluk – KZ Białystok, Danuta Busłowska – KZ Białystok, Andrzej Osmolski – KZ Łapy, Edward Okruszko – KZ Sokółka, Barbara Suproń – KZ ZSMD Białystok, Aleksander Rękawek – KZ Siemiatycze. Do Komisji Rewizyjnej zostali wybrani: Piotr Daniło – KZ Bielsk Podlaski, Małgorzata Jacewicz – KZ Janów, Jerzy Tałałaj – KZ ZDZ Białystok. Delegatami na Walny Krajowy Zjazd Sekcji Oświaty i Wychowania zostali: Jędrzej Łucyk, Krystyna Wasiluk, Danuta Busłowska. Delegaci zaprotestowali także przeciwko niedotrzymaniu przez rząd RP obietnicy danej wobec Komisji Trójstronnej wypłacenia tzw. trzynastej pensji do końca lutego 1995 r. pracownikom sfery budżetowej.

Dzięki staraniom Zarządu Regionu Białystok NSZZ „Solidarność” 13 marca 1995 r. powstał w Białymstoku Regionalny Ośrodek Pomocy dla Narodu Czecheńskiego, który miał zajmować się zbiórką darów oraz przekazywaniem ich do organizowanych konwojów. Założycielami Ośrodka byli: Józef Mozolewski, senator Barbara Łekawa, Andrzej Lussa – prezydent Białegostoku, Jan Chojnowski – przewodniczący Rady Miejskiej, Mieczysław Januszewski – przewodniczący Sejmiku Samorządowego oraz prezesi władz wojewódzkich Porozumienia Centrum, Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego i Konfederacji Polski Niepodległej. Powstającemu ośrodkowi poparcia udzielił Andrzej Gajewski, wojewoda białostocki.

1–2 kwietnia 1995 r. w auli Akademii Medycznej w Białymstoku odbył się VI Walny Zjazd Delegatów Regionu Białystok NSZZ „Solidarność”. Przewodniczącym białostockiego Zarządu Regionu po raz drugi został Józef Mozolewski. Przed otwarciem obrad delegaci uczestniczyli we mszy świętej

w Bazylice Prokatedralnej oraz złożyli kwiaty pod pomnikiem ks. Jerzego Popiełuszki. Zjazd rozpoczął się wystąpieniem metropolity białostockiego, ks. arcybiskupa Stanisława Szymeckiego. Wśród zaproszonych gości byli: przewodniczący Komisji Krajowej Marian Krzaklewski, senator Barbara Łękawa, przewodniczący Regionu Mohylewskiego Wolnych Związków Zawodowych Białorusi Siergiej Obodowski, przewodniczący Zarządu Regionu Pojezierze NSZZ „Solidarność” Dariusz Ciszewski, władze samorządowe Białegostoku oraz prezesi partii centroprawicowych. Nad właściwym przebiegiem Zjazdu czuwał – z ramienia Komisji Krajowej – Kazimierz Janiak. W sprawozdaniu z działalności Zarządu Regionu Białystok za lata 1992–1995 Józef Mozolewski mówił o działalności organizacyjnej, prawnej, konsultacyjno-negocjacyjnej i gospodarczej oraz o współpracy z Białostockim Porozumieniem Prawicy „Jedność”. Zwrócił również uwagę na zlikwidowanie podziału w białostockiej „Solidarności”. Po wysłuchaniu sprawozdań ustępującego Zarządu Regionu delegaci udzielili mu absolutorium. Następnie głos zabrał Marian Krzaklewski. W swoim wystąpieniu mówił m.in. o możliwości zawierania układów zbiorowych, chronionych kodeksem pracy, wywalczonych strajkami w 1994 r. Po wystąpieniu Mariana Krzaklewskiego nastąpiły wybory nowego przewodniczącego Zarządu Regionu Białystok. Jedynym kandydatem na to stanowisko był Józef Mozolewski, który w głosowaniu otrzymał niemal stuprocentowe poparcie. Jego program to: kierowanie Regionem w oparciu o wartości chrześcijańskie, eliminowanie konfliktów wewnątrzwiązkowych, obrona członków Związku i otwarcie na ludzi potrzebujących pomocy, współpraca z ugrupowaniami pravicowymi na płaszczyźnie samorządów lokalnych, kierowanie działalnością gospodarczą ZR w taki sposób, aby przynosiła ona dobrą kondycję finansową Związku oraz usprawnienie informacji wewnątrzwiązkowej. Przewodniczący Mozolewski obiecał także łagodzić regionalne skutki bezrobocia, dążyć do prywatyzacji zakładów w ten sposób, aby jak najwięcej udziałów znalazło się w rękach pracowników oraz prowadzić działania w kierunku uwłaszczenia, wprowadzenia prorodzinnego systemu podatkowego, przeprowadzenia reformy systemu podatkowego i przeprowadzenia reformy systemu ubezpieczeń społecznych. Po wyborach przewodniczący J. Mozolewski proponował powiększenie liczby członków Zarządu Regionu Białystok z 25 do 30 oraz przekształcenie Terenowych Komisji Koordynacyjnych w Oddziały Zarządu Regionu. Delegaci przyjęli obie te propozycje. Do Zarządu Regionu kandydowały 43 osoby. W skład Zarządu Regionu weszło 19 osób z Białegostoku oraz 9 z terenu. Żadnego delegata nie zgłosił Oddział Zarządu Regionu w Dąbrowie Białostockiej. Delegaci VI Walnego Zjazdu Delegatów Regionu Białystok podjęli szereg uchwał. Zobowiązali ZR do podjęcia działań w celu zmiany nazwy ulicy Gagarina na Aleję „Solidarności” w związku z przypadającą 15. rocznicą powstania Związku. Poparli kandydaturę Mariana Krzaklewskiego na stanowisko przewodniczącego Komisji Krajowej. Zobowiązali ZR do określenia linii programowej „Gazety Współczesnej”, polegającej na pozy-

tywnym stosunku do „Solidarności”, Kościoła katolickiego i innych wyznań oraz na poszanowaniu tradycji narodowych. Opowiedzieli się także za uwłaszczeniem, prorodzinnym systemem podatkowym oraz reformą systemu ubezpieczeń społecznych. Zadeklarowali otwarcie na dialog z partiami centroprawicowymi, wystąpili o przyznanie rodzicom księdza Jerzego Popiełuszki honorowego członkostwa w „Solidarności”. Delegaci zobowiązali także Delegatów Zarządu Regionu Białystok na Krajowy Zjazd Delegatów do podjęcia działań mających na celu włączenie Karty Praw Rodziny do dokumentów programowych związku. Zjazd postanowił także prowadzić pomoc dzieciom z Białorusi i białoruskim związkom zawodowym, poparł utworzenie funduszu eksperckiego, informacyjnego i strajkowego. Związkowcy zadecydowali także o negocjowaniu układów zbiorowych wyłącznie dla członków „Solidarności”, zobowiązali także komisje zakładowe do zgłaszania wolnych miejsc pracy w swoich zakładach w celu zatrudnienia tam zwalnianych pracowników „Biażetu” i Białostockiej Fabryki Mebli oraz udzielili poparcia wszystkim ugrupowaniom prawicowym i centroprawicowym w parlamencie RP, które zabiegały o jak najszybsze zawarcie konkordatu ze Stolicą Apostolską. Na pierwszym posiedzeniu nowego Zarządu Regionu Białystok wybrano zastępców przewodniczącego ZR oraz pozostałych członków Prezydium Zarządu. Zastępcami zostali Romuald Kateusz i Stanisław Wiśniewski, na skarbnika wybrano Henryka Łupińskiego. Gościem zjazdu był prezydent Andrzej Lussa. Przewodniczący Marian Krzaklewski wskazał Białystok jako miasto modelowe dla całej prawicy. Podkreślił, iż dzięki zjednoczeniu prawicy jej przedstawiciele rządzą miastem.

Prezydentowi zarzucano, że przekazał Zarządowi Regionu NSZZ „Solidarność” w Białymstoku dawny dom prasy przy ulicy Suraskiej. Prezydent Andrzej Lussa, tłumacząc swą decyzję, stwierdził, iż w czasie stanu wojennego odebrano „Solidarności” majątek i mimo ustawy sejmowej nakazującej jego zwrot, tego nie uczyniono, więc on to zrealizował w Białymstoku. Wiele kontrowersji budziła też sprawa lokalizacji lotniska na Krywlanach. Jedną z ostatnich decyzji prezydent przekazał budynek przy ulicy Sienkiewicza z przeznaczeniem na schronisko dla ubogich.

13 kwietnia 1995 r. prezydent Andrzej Lussa zasłabł w trakcie pełnienia obowiązków. W stanie śmierci klinicznej trafił na oddział intensywnej terapii Państwowego Szpitala Klinicznego w Białymstoku, gdzie zmarł. Trumna ze zwłokami prezydenta została wystawiona w Auli Pałacu Branickich. Przy zmarłym zaciągnięto warty. Hołd prezydentowi składali liczni białostoczanie. Uroczystości pogrzebowe odbyły się 18 kwietnia 1995 r. W tym dniu Zarząd Miasta ogłosił żałobę. Hołd zmarłemu prezydentowi przybyli złożyć Tomasz Kwiatkowski – podsekretarz stanu w kancelarii prezydenta Lecha Wałęsy, Romuald Szeremietiew – przewodniczący Ruchu dla Rzeczypospolitej, Jarosław Kaczyński – prezes Porozumienia Centrum. Wartę przy trumnie trzymali żołnierze XVIII Brygady Zmechanizowanej, harcerze, studenci i strażnicy Straży

Miejskiej. Aulę wypełniło kilkaset osób. Drogę życiową zmarłego prezydenta przedstawił Krzysztof Jurgiel, który pożegnał go w imieniu pracowników Urzędu Miejskiego, przyjaciół i społeczeństwa Białegostoku. Tomasz Kwiatkowski poinformował, iż zmarły prezydent został odznaczony przez Lecha Wałęsę Złotym Krzyżem Zasługi. Wojewoda Andrzej Gajewski podkreślił dobrą współpracę z prezydentem, odczytał także depeszę kondolencyjną od premiera Józefa Oleksego. Przemawiał Jan Chojnowski – przewodniczący RM. Za pomoc studentom polskiego pochodzenia, powrót do Polski i możliwość podjęcia studiów zmarłemu prezydentowi podziękował student AMB – repatriant z Kazachstanu. Andrzeja Lusę pożegnał także chór Akademii Medycznej, z którą był przez wiele lat związany.

Następnie na placu Pałacu Branickich uformował się kondukt żałobny, który podążył do Bazyliki pw. Najświętszej Marii Panny, gdzie nabożeństwo żałobne odprawił arcybiskup Stanisław Szymecki. Homilię wygłosił biskup połowy Wojska Polskiego Leszek Sławoj Głódź, który wspominał zmarłego jako szczerego katolika, dbającego o los najbiedniejszych mieszkańców. Poruszył także kwestię dziennikarskiej odpowiedzialności za słowo oraz mówił, iż w ostatnim czasie część lokalnej prasy ostro atakowała władze miejskie i prezydenta Andrzeja Lusę. Zmarłemu prezydentowi przyszło oddać hołd i pożegnać około 10 tysięcy mieszkańców Białegostoku. Po wyprowadzeniu trumny z kościoła kondukt żałobny wyruszył ulicami Białegostoku na cmentarz farny, gdzie spoczęło ciało zmarłego prezydenta.

27 kwietnia 1995 r. Mieczysław Ilkowski w imieniu Klubu Radnych „Jedność” zgłosił Radzie Miejskiej kandydaturę Krzysztofa Jurgiel na prezydenta Białegostoku. Po burzliwej dyskusji radni Unii Wolności i Białostockiego Klubu Samorządowego „Lewica” opuścili salę obrad. Nie było quorum i prezydent nie został wybrany. Następną próba wyboru K. Jurgiel na prezydenta Białegostoku miała miejsce 2 maja 1995 r. I tym razem Rada nie dokonała wyboru. Kolejne wybory odbyły się 8 maja 1995 r. tym razem za kandydaturą K. Jurgiel głosowało 35 radnych, 9 było przeciw, 3 się wstrzymało.

Po wyborze Krzysztof Jurgiel zaprosił opozycję do współpracy na rzecz rozwoju Białegostoku. Planował opracowanie strategii rozwoju miasta. W tym celu powstał zespół programowy, skupiający przedstawicieli z różnych środowisk. Zakładał racjonalną gospodarkę mieniem gminy, rozwiązanie problemu obwodnicy miejskiej, zwiększenie przepustowości dróg miejskich, opracowanie polityki budownictwa mieszkaniowego, zmiany w śródmieściu Białegostoku i uczynienie z niego wizytówki miasta, ograniczenie ruchu kołowego w centrum miasta, budowę bloków komunalnych na ulicy Klepackiej, uzbrojenie terenu pod budownictwo mieszkaniowe w dzielnicy Bacieczki, przebudowę tuneli przy ulicy Hetmańskiej, wymianę autobusów komunikacji miejskiej. Na swych zastępców powołał Mariana Bleharczyka, Marka Kozłowskiego i Ryszarda Tura. Z funkcji skarbnika odeszła Maria Borodziuk, a na jej miejsce powołano Stanisławę Kozłowską.

5 czerwca 1995 r. prezydent Krzysztof Jurgiel gościł w Białymstoku w Białymstoku prezydenta RP Lecha Wałęsę, który spotkał się m.in. z pracownikami białostockich „Fast” oraz przedstawicielami Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność”. W godzinach popołudniowych Lech Wałęsa wraz z Józefem Mozolewskim złożyli kwiaty pod pomnikiem ks. Jerzego Popiełuszki i spotkali się tam z matką zamordowanego księdza. Potem w auli Akademii Medycznej rozpoczęło się uroczyste posiedzenie Zarządu Regionu Białystok NSZZ „Solidarność”. Podczas swojej wizyty prezydent wziął udział w uroczystościach koronacji obrazu Matki Bożej Miłosierdzia w białostockiej katedrze.

8–10 czerwca 1995 r. w Gdańsku w hali „Olivia” odbył się VII Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”. Przyjęta została Uchwała Programowa Zjazdu, w której Związkowcy potwierdzili wierność wartościom, będącym fundamentem „Solidarności” (prawda, szacunek dla ludzkiej godności, wolność, patriotyzm). Potwierdzono wolę budowania stosunków społecznych, opierając się na katolickiej nauce społecznej. Wizję państwa opartego na tych wartościach przedstawiła „Solidarność” w Obywatelskim Projekcie Konstytucji. VII KZD uznał, iż najważniejszymi celami Związku w jego obecnej kadencji było upowszechnienie własności poprzez uwłaszczenie społeczeństwa, wzrost wynagrodzeń realnych, ochrona rodzin przed ubóstwem, zapewnienie powszechnego dostępu do usług medycznych, oświaty i kultury, zapewnienie godziwych świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Określono także zadania wewnątrzwiązkowe, tj. budowanie Związku poprzez pozyskiwanie nowych członków i tworzenie nowych struktur związkowych, zwłaszcza w zakładach prywatnych, rozbudowę zespołów eksperckich na poziomie krajowym i regionalnym, systematyczne szkolenia działaczy związkowych wszystkich szczebli, utworzenie funduszy szkoleniowych, ewoluowanie struktur Związku w kierunku ich dostosowywania do struktur pracodawców, wzmacnianie struktur branżowych, rewindykację majątku NSZZ „Solidarność” i podział majątku po byłej Centralnej Radzie Związków Zawodowych, poprzedzanie najważniejszych decyzji ogólnozwiązkowym referendum, doskonalenie systemu informacji wewnątrzwiązkowej.

W trakcie VII Krajowego Zjazdu „Solidarności” przyjęto dokument *Powszechne uwłaszczenie* przygotowany przez prof. Adama Biele. Dokument zakładał inwentaryzację majątku państwowego i komunalnego, jego wycenę w celu wydrukowania bonów uwłaszczeniowych, które miały być rozdzielone między obywateli i publiczne fundusze celowe. Za bony uwłaszczeniowe można byłoby kupować – na przetargach lokalnych lub na giełdzie – mienie komunalne i państwowe. Miało to jednak nie dotyczyć wykupu mieszkań. W ten sposób zamierzano zwrócić mienie zagrabione obywatelom przez władze Polski Ludowej. Dotyczyć to miało również osób, które utraciły mienie na terenach zagrabionych przez ZSRR (tzw. mienie zabużańskie). Pracownikom i emerytom miano przekazać 15% majątku przedsiębiorstw, w których pracowali.

2 września 1995 r. odbyło się uroczyste posiedzenie Zarządu Regionu, które poświęcono piętnastej rocznicy powstania NSZZ „Solidarność”. O historii i osiągnięciach Związku mówił przewodniczący Józef Mozolewski. Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” wyraził stanowczy protest przeciw dekretowi prezydenta Białorusi, Aleksandra Łukaszenki, na podstawie którego zawieszono działalność Wolnych Związków Zawodowych oraz zastosowano represje wobec działaczy związkowych. Represyjny dekret prezydenta Łukaszenki przeczył zasadom demokracji, lecz przede wszystkim był zamachem na niezależność i wolność związkową wyrażoną w Konwencji nr 87. Międzynarodowej Organizacji Pracy. Z racji bliskosąsiedzkich i przyjacielskich stosunków z członkami Wolnych Związków Zawodowych Białorusi Zarząd Regionu wyrażał szczególne zaniepokojenie. Związkowcy zaapelowali do Rządu i Prezydenta RP o skierowanie drogą dyplomatyczną protestu przeciwko dekretowi prezydenta Łukaszenki.

5 listopada odbyła się I tura wyborów prezydenckich. Najwięcej głosów zebrali Lech Wałęsa i Aleksander Kwaśniewski i to oni przeszli do II tury wyborów. W głosowaniu wzięło udział 64% uprawnionych.

19 listopada w II turze wyborów Aleksander Kwaśniewski pokonał Lecha Wałęsę. W Białymstoku wygrał Lech Wałęsa, na którego głos oddało 56% wyborców. Najwięcej głosów uzyskał L. Wałęsa w gminie Wyszki, gdzie głosowało na niego ponad 81% uprawnionych, zaś najmniej głosów uzyskał w gminach: Czyże – 1,8%, Hajnówce – 2,9%, Dubiczach Cerkiewnych – 3,3%.

Po wyborach Prezydium Zarządu Regionu zwróciło się z apelem do wszystkich obywateli, a przede wszystkim do członków „Solidarności” o oddawanie głosów w II turze wyborów na Lecha Wałęsę. Przewodniczący Zarządu Regionu stwierdził, iż władze białostockiej „Solidarności” są zadowolone z wyników, jakie osiągnął Lech Wałęsa w I turze wyborów na Białostocczyźnie. W II turze, zdaniem przewodniczącego, dla obywateli, dla których drogie były wartości chrześcijańskie oraz dokonania Polaków walczących o wolność i niepodległość Ojczyzny, najważniejszą sprawą będzie zatrzymanie pochodłu postkomunistów w drodze do całkowitego przejęcia władzy. Józef Mozolewski stwierdził, że trwają prace nad utworzeniem silnego obozu prawicowego, który chce być poważnie traktowany przez elektorat, utożsamiający się z ruchem sierpnia 80, jak i z jego liderem Lechem Wałęsą. ZR podjął współpracę z poszczególnymi ugrupowaniami społeczno-politycznymi. Władze krajowe wymieniały Białystok jako ośrodek, gdzie istniał prężny obóz solidarnościowy. W trakcie przygotowań do wyborów samorządowych udało się utworzyć Białostockie Porozumienie Prawicy, które przejęło władzę w mieście. Znaczącą rolę w montowaniu BPP odegrała „Solidarność”.

Trwała też akcja zbierania podpisów pod zredagowanym przez władze krajowe NSZZ „Solidarność” obywatelskim protestem przeciwko wyborowi Aleksandra Kwaśniewskiego na urząd Prezydenta RP. Do siedziby Zarządu Regionu w Białymstoku zgłaszały się setki osób, które chciały ten protest pod-

pisać. Protest podpisało ponad 32 tysiące mieszkańców regionu północno-wschodniego. Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” w Białymstoku powołał zespół do prac związanych z utworzeniem obozu niepodległościowo-solidarnościowego. W skład zespołu weszli Józef Mozolewski, Stanisław Wiśniewski, Zdzisław Piekarski, Eugeniusz Stepańczuk, Zbigniew Czarnecki (odpowiedzialny za struktury terenowe). Zadaniem zespołu było dążenie do utworzenia obozu niepodległościowo-solidarnościowego na szczeblu krajowym wokół Lecha Wałęsy, lansowanie obywatelskiego projektu konstytucji, powszechnego uwłaszczenia społeczeństwa majątkiem państwowym, prorodzinnego systemu podatkowego, ustalenie jednej listy wyborczej w najbliższych wyborach parlamentarnych. Zarząd Regionu Białystok NSZZ „Solidarność” wyraził gotowość współpracy nie tylko z partiami politycznymi, ale także z osobami indywidualnymi, dla których ideały sierpnia i dobro kraju było ważniejsze od partykularnych interesów.

Po przegranych przez Lecha Wałęsę wyborach wzrosło zainteresowanie mieszkańców województwa białostockiego działalnością w „Solidarności”. Ludzie uważali, iż była ona jedyną siłą zdolną oprzeć się postkomunistom. Jak stwierdził Romuald Kateusz, wiceprzewodniczący Zarządu Regionu, w grudniu nastąpił napływ nowych członków „Solidarności”. W strukturach „Solidarności” na Białostocczyźnie zarejestrowanych było 18,5 tys. członków zrzeszonych w 320 komisjach zakładowych.

W początkach 1996 r. NSZZ „Solidarność” przywiązywała dużą wagę do powszechnego uwłaszczenia obywateli. Program powszechnego uwłaszczenia przygotował na zamówienie „Solidarności” profesor Adam Biela z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Wg jego założeń wartość mienia, które podlegałoby uwłaszczeniu wynosiła około 500 miliardów dolarów. Program nastawiony był na stworzenie lokalnych rynków kapitałowych na wzór krajów rozwiniętych. Prof. A. Biela uważał, że program Narodowych Funduszy Inwestycyjnych był sprzeczny z ideą powszechnego uwłaszczenia, która zakładała budowę nowego ustroju gospodarczego i powstanie warstwy średniej społeczeństwa. NFI nie był w stanie zrealizować masowej prywatyzacji, w wyniku której indywidualny obywatel stałby się właścicielem, a proponowane tam świadczenia były namiastką tytułu własności. Projekt powszechnego uwłaszczenia przygotowany przez „Solidarność” zakładał m.in. powstanie instytucji Skarbu Państwa oraz Prokuraturii Generalnej, która miała przeprowadzić inwentaryzację i wycenę oraz dokonać podziału mienia państwowego. Projekt przewidywał, że część majątku miała pozostać pod zarządem Skarbu Państwa ze względu na strategię obronną i gospodarczą kraju oraz potrzebę zabezpieczenia podstawowej infrastruktury władzy centralnej. 26 stycznia 1996 r. członkowie zespołu do spraw referendum uwłaszczeniowego spotkali się z mieszkańcami Białegostoku. Zespół ten działał przy obozie niepodległościowo-solidarnościowym. Spotkanie poświęcone było przedstawieniu założeń solidarnościowego Programu Powszechnego Uwłaszczenia Obywateli.

18 lutego 1996 r. odbyło się referendum uwłaszczeniowe. Wzięło w nim udział 9 milionów Polaków. Na Białostocczyźnie głosowało 179164 obywateli na 510832 uprawnionych, czyli ok. 35%. Był to jeden z wyższych wskaźników w kraju. Wyniki referendum nie były wiążące dla Sejmu, gdyż frekwencja nie przekroczyła progu 50% biorących udział w głosowaniu. Zarząd Regionu Białystok NSZZ „Solidarność” podziękował mieszkańcom, którzy wzięli udział w referendum. Szczególne podziękowania złożono osobom, które poświęciły swój czas, nie mając z tego żadnych korzyści, za pomoc w prowadzeniu kampanii referendalnej. Jak stwierdził przewodniczący ZR Józef Mozołewski, tak niska frekwencja nie była porażką „Solidarności”, ale polskiego społeczeństwa, a inicjatywa uwłaszczeniowa, lansowana przez NSZZ „Solidarność”, dotyczyła nie tylko członków „Solidarności” (ci najliczniej wzięli udział w głosowaniu), ale całego społeczeństwa.

14. Powstanie i działalność Akcji Wyborczej „Solidarność”

8 czerwca 1996 r. rozpoczęła działalność Akcja Wyborcza „Solidarność”. Jej powstanie wiązało się m.in. z integracją ugrupowań postsolidarnościowych w ramach szerokiego bloku wyborczego. Inicjatorem powstania tego ugrupowania był NSZZ „Solidarność”, który zawarł porozumienie z ugrupowaniami i stowarzyszeniami o charakterze prawicowym oraz antykomunistycznym. Ugrupowanie funkcjonowało jako koalicja partii skupiona wokół NSZZ „Solidarność”. W skład koalicji wchodziło wiele stopniowo łączących się ugrupowań. AWS miała w założeniu stanowić alternatywę dla centrolewicowej koalicji Sojuszu Lewicy Demokratycznej – Polskiego Stronnictwa Ludowego. AWS opowiadała się za decentralizacją państwa poprzez wzmocnienie samorządów terytorialnego, gospodarczego i zawodowego. Podstawą samorządu miała być gmina. Deklarowano przywrócenie równowagi między poszczególnymi rodzajami władzy. AWS opowiadała się za reformą polityki podatkowej poprzez ograniczenie wysokości podatków i dążyła do zmniejszania roli państwa w redystrybucji dochodów, a także uproszczenia zasady obliczania podatków, które miały mieć charakter prorodzinny. Koalicja chciała zreformować politykę podatkową, ograniczając wysokość podatków i dążąc do zmniejszenia roli państwa w redystrybucji dóbr. Postulowano także zdecydowane uproszczenie zasady obliczania podatków. Obciążenia podatkowe miały charakter prorodzinny. AWS postulowała także ochronę polskiego rolnictwa przed nieuczciwą konkurencją z zagranicy. W programie gospodarczym koalicja zapowiadała zreformowanie polityki podatkowej poprzez ograniczenie wysokości podatków i dążenie do zmniejszania roli państwa w redystrybucji dochodów oraz utrzymanie zerowej stawki podatku VAT na książki i prasę. W kwestii polityki zagranicznej AWS opowiadała się za jak najszybszą integracją z Unią Europejską i NATO na równych prawach. Opowiadała się przy

tym za stworzeniem Europy Ojczyzn. AWS w kwestiach społecznych prezentowała konserwatywne stanowisko. Według koalicji naród jest rodziną rodzin, a społeczeństwo jest silne energią, zorganizowaniem i pracą obywateli oraz ich niezależnych organizacji. Podstawą ładu Rzeczypospolitej jest prawo naturalne, w tym prawo do życia każdego człowieka od poczęcia do naturalnej śmierci, prawo do wolności oraz prawo do własności prywatnej. Początkowo życzyliwie do formowania się nowej koalicji odnosił się były prezydent Lech Wałęsa.

Listę wyborczą AWS w Białymstoku otwierał Józef Mozolewski – przewodniczący Zarządu Regionu Białystok NSZZ „Solidarność” oraz przewodniczący Rady Regionalnej i Zespołu Koordynacyjnego białostockiego AWS. Regionalna Rada AWS w Białymstoku zatwierdziła 14 kandydatów ubiegających się o miejsca w przyszłym parlamencie. Byli to Józef Mozolewski (NSZZ „Solidarność”), Krzysztof Jurgiel (Porozumienie Centrum – AWS), Marian Bleharczyk (Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe), Elżbieta Kaufman (Stowarzyszenie Rodzin Katolickich), Czesław Jakubowicz (Konfederacja Polski Niepodległej), Zbigniew Dembowski (NSZZ „S” RI), Waldemar Pawłowski (SDP), Piotr Krutul, Tadeusz Januszewski (RDR – OP), Wiktor Klatkowski (ChSDP), Tadeusz Waśniewski (Prawica Polska), Tadeusz Nazarewicz (NSZZ „S”), Marian Lisowski, Mirosław Leszek Tołwiński (NSZZ „S”). Kandydatami na senatorów RP zostali: Jan Chojnowski, przewodniczący Rady Miejskiej Białegostoku i Stanisław Marczuk.

5 września 1996 r. w Białymstoku odbyła się uroczystość odsłonięcia pomnika „Solidarności” autorstwa Jerzego Grygorczuka, który stanął przed kościołem św. Kazimierza na białostockim osiedlu Dziesięciny. Na uroczystości odsłonięcia pomnika przemawiali Lech Wałęsa, Marian Krzaklewski i Józef Mozolewski. Pomnik został wzniesiony zgodnie z pierwotnym projektem (trzy krzyże wileńskie, bryłę kamienną w kształcie serca, która symbolizuje Polskę, opasuje gruby łańcuch z napisem: „Solidarność”). Honorowym gościem był ksiądz biskup Leszek Sławoj Głódź. Józef Mozolewski w wygłoszonym przemówieniu pokreślił, iż pomnik ten ma wielkie znaczenie dla białostockiej „Solidarności”, a starania o postawienie krzyży podjął jeszcze w 1981 r. Michał Pietkiewicz. Mówił też, iż z pękniętego głazu wyrastają krzyże, symbol zwycięstwa. Dlatego wyraził nadzieję, iż obecna rzeczywistość ulegnie zmianie i politycy wykażą rozsądek i prawica zjednoczy się. Jako przykład wskazał Białystok, gdzie powstało Białostockie Przymierze Prawicy, które wygrało wybory samorządowe. Jak mówił dalej przewodniczący J. Mozolewski, osiem ugrupowań prawicowych podpisało deklarację Zarządu Regionu i powstał Regionalny Oddział Akcji Wyborczej „Solidarność”. Zwrócił się też do Lecha Wałęsy, by wsparł w nadchodzących wyborach parlamentarnych Akcję Wyborczą „Solidarność” i podpisał porozumienie z Janem Olszewskim. Skrytykował liberalizację ustawy aborcyjnej. Podziękował też wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia uroczystości odsłonięcia pomnika.

2 marca 1997 r. Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” w Białymstoku upoważnił prezydium ZR do współpracy z Regionalną Radą AWS i zaakceptował zgłoszenie i wybór przewodniczącego ZR Józefa Mozolewskiego na przewodniczącego Regionalnej Rady AWS w Białymstoku. ZR zaakceptował także osoby, które z ramienia NSZZ „Solidarność” weszły w skład Regionalnej Rady AWS. Byli to: Józef Mozolewski, Stanisław Wiśniewski, Danuta Dakowicz, Zdzisław Piekarski, Jan Kulikowski, Zbigniew Czarnecki, Krzysztof Jurgiel, Eugeniusz Stepańczuk. Utworzony został także Zespół Koordynacyjny Regionalnej Rady AWS w składzie: Józef Mozolewski, Stanisław Wiśniewski, Danuta Dakowicz, Zdzisław Piekarski, Krzysztof Jurgiel. Funkcję pełnomocnika listy okręgowej AWS w Białymstoku objął Stanisław Wiśniewski, na rzecznika prasowego AWS powołano zaś Jerzego Kułaka.

20 marca 1997 r. około tysiąca osób wzięło udział w manifestacji zorganizowanej przez Zarząd Regionu Białystok NSZZ „Solidarność” w obronie Stoczni Gdańskiej i innych zakładów kraju zagrożonych likwidacją. Pokojowa manifestacja przebiegała pod hasłem: *Przeciw przemocy władzy*. W białostockiej manifestacji uczestniczyli m.in. związkowcy z „Fast”, Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej, Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Łapach oraz przedstawiciele ugrupowań wchodzących w skład białostockiego AWS. Protest zorganizowano także przeciwko użyciu siły przez policję wobec manifestantów w Warszawie. Po odśpiewaniu hymnu narodowego manifestanci ruszyli ulicami Białegostoku pod Urząd Wojewódzki. Po drodze skandowano hasła: „SLD–KGB”, „Czerwoni złodzieje”, „Precz z komuną”, „Raz sierpem, raz młotem w czerwoną hołotę”, „Będzie lina na Oliną”. Po drodze obrzucono petardami siedzibę biura poselsko-senatorskiego SLD. Pod pomnikiem ks. Jerzego Popiełuszki Józef Mozolewski i Stanisław Wiśniewski złożyli kwiaty. Pod siedzibą Urzędu Wojewódzkiego Józef Mozolewski odczytał petycję skierowaną do premiera. Zarząd Regionu żądał w niej udzielenia natychmiastowych gwarancji kredytowych Stoczni Gdańskiej, zaprzestania likwidacji przedsiębiorstw z udziałem skarbu państwa, rewizji polityki rządu odnośnie polskiego przemysłu, ukarania winnych pobicia związkowców w Warszawie 19 marca oraz przedstawienia przez wojewodę białostockiego konkretnych działań wobec zwolnień w takich zakładach, jak „Fasty” i ZNTK. J. Mozolewski i S. Wiśniewski złożyli petycję na ręce wojewody Andrzeja Gajewskiego, który obiecał, że prześle ją premierowi Włodzimierzowi Cimoszewiczowi. Demonstranci rzucali petardy przed budynkiem Urzędu Wojewódzkiego. Po złożeniu petycji demonstracja została zakończona.

W czerwcu 1997 r. ustalono, iż Józef Mozolewski, przewodniczący ZR Białystok NSZZ „Solidarność” i przewodniczący białostockiego AWS, będzie otwierał listę kandydatów AWS do Sejmu z województwa białostockiego.

11 lipca 1997 r. Prezydium Zarządu Regionu Białystok NSZZ „Solidarność” wydało oświadczenie, w którym solidaryzowało się z mieszkańcami

południa Polski, dotkniętymi katastrofalną powodzią. Związkowcy ubolewali nad postawą rządu RP, który lekceważąco reagował na tragedię. Związkowców dziwił fakt, iż nie ma pieniędzy na pomoc powodzianom, a są na kampanię wyborczą SLD. Prezydium Zarządu Regionu zaapelowało o solidarną pomoc ludzi dobrej woli dla dotkniętych skutkami powodzi na południu Polski. Zarząd Regionu Białostok NSZZ „Solidarność” wysłał do Opola transport darów przeznaczonych dla powodzian. Powracający związkowcy przywieźli list z serdecznymi podziękowaniami, napisany przez proboszcza parafii, do której trafiły białostockie dary, księdza Franciszka Szelwickiego. Do Zarządu Regionu dotarło pismo od księdza Jana Pilka, proboszcza z parafii Matki Bożej Bolesnej w Nysie, podpisane przez wychowawczynie kolonii Annę Jacków i Renatę Domagałę-Harmatę z podziękowaniami dla „Solidarności” za zorganizowanie wypoczynku dla dzieci z Nysy, dotkniętej kataklizmem powodzi. Przewodniczący Zarządu Regionu Białostok NSZZ „Solidarność” podziękował mieszkańcom regionu za pomoc okazaną mieszkańcom południowej Polski, którą nawiedziły katastrofalne powodzie. ZR zebrał środki pieniężne w wysokości 113.873,84 zł, jak również inne środki rzeczowe o dużej wartości.

21 września 1997 r. wybory parlamentarne na Białostocczyźnie wygrała Akcja Wyborcza „Solidarność”, która uzyskała 43% głosów poparcia. Rządzący Sojusz Lewicy Demokratycznej otrzymał 26,6% głosów. Do Senatu z województwa białostockiego wybrani zostali Stanisław Marczuk i Jan Chojnowski. Do Sejmu weszli: Józef Mozolewski, Krzysztof Jurgiel, Piotr Krutul, Marian Blecharczyk, Waldemar Pawłowski – wszyscy z AWS. Lewica wprowadziła dwóch swoich przedstawicieli: Włodzimierza Cimoszewicza i Siergieja Plewę.

Kilka dni po wygranych wyborach podczas konferencji prasowej przewodniczący Zarządu Regionu Józef Mozolewski zaprosił do współpracy z AWS na szczeblu lokalnym przedstawicieli Ruchu Odbudowy Polski i Bloku dla Polski. Oświadczył on, iż spotka się liderami tych ugrupowań i złoży propozycję przystąpienia do AWS. W trakcie konferencji przewodniczący podziękował za pośrednictwem mediów wyborcom, zapewniając, iż ich głosy nie będą zmarnowane. Zapowiedział także, iż pomimo uzyskania mandatu poselskiego nadal będzie pełnił funkcję przewodniczącego Zarządu Regionu Białostok NSZZ „Solidarność” do końca kadencji. Ugrupowania wchodzące w skład AWS zgłosiły następujące kandydatury na stanowisko wojewody białostockiego: Zdzisław Piekarski – chirurg ze szpitala MSW, dotychczasowy przewodniczący Zespołu Organizacyjnego AWS, Mieczysław Ilkowski – wójt gminy Krypno, Bogusław Dębski – przewodniczący klubu „Jedność”, członek Zarządu Miasta, Elżbieta Kaufman-Suszek – radna klubu „Jedność”, przewodnicząca Stowarzyszenia Rodzin Katolickich Archidiecezji Białostockiej.

8 grudnia 1997 r. podczas kolejnego posiedzenia Białostocka Rada Regionalna AWS przesłuchiwała kandydatów na stanowisko wojewody białostockiego, zgłoszonych przez ugrupowania wchodzące w skład akcji: Bogusława Dębskiego, Mieczysława Ilkowskiego, Elżbietę Kaufman-Suszek i Tadeusza

Januszewskiego (zgłoszonego przez senatora Stanisława Marczuka). Krystynę Łukaszuk poparła białostocka „Solidarność”, a Bogusława Dębskiego ugrupowania wchodzące w skład Białostockiego Porozumienia Prawicy.

Kilka dni później Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji Janusz Tomaszewski zwrócił się do Sejmiку Samorządowego Województwa Białostockiego o zarekomendowanie Krystyny Łukaszuk na stanowisko wojewody.

13 grudnia 1997 r. kilkaset osób wzięło udział w marszu milczenia, który przeszedł ulicami Białegostoku. W ten sposób upamiętniono szesnastą rocznicę wprowadzenia stanu wojennego. Marsz poprzedziła msza święta w kościele św. Rocha, odprawiona przez księdza Stanisława Andrukiewicza, kapelana białostockiej „Solidarności”. W wygłoszonej homilii ksiądz Andrukiewicz, nawiązując do zwycięstwa AWS we wrześniowych wyborach parlamentarnych, zaapelował o jego utrzymanie. Po mszy świętej ulicą Lipową przeszedł pochód ze świecami pod pomnik księdza Jerzego Popiełuszki. Marsz zorganizował Zarząd Regionu Białystok NSZZ „Solidarność” na pamiątkę spacerów, które w stanie wojennym odbywały się w porze dziennika telewizyjnego. Wzięło w nim udział kilkaset osób, wśród nich m.in. Józef Mozolewski – przewodniczący ZR, Krzysztof Jurgiel, Marian Blecharczyk, Waldemar Pawłowski – posłowie, Krystyna Łukaszuk. Robert Targoński, lider białostockiej Ligi Republikańskiej, wręczył posłowi Józefowi Mozolewskiemu klatkę z zamkniętym wewnątrz zdjęciem generała Wojciecha Jaruzelskiego. Zaapelował do parlamentarzystów AWS o ukaranie sprawców stanu wojennego.

15. Wizyta premiera Jerzego Buzka w Białymstoku

27–28 czerwca 1998 r. trwały obrady IX Walnego Zebrania Delegatów Regionu Białystok NSZZ „Solidarność”. Rozpoczęły się od mszy świętej odprawionej w kościele św. Kazimierza. Potem w hali „Włókniarza” zebrało się 220 delegatów reprezentujących 20 tysięcy członków „Solidarności” w Regionie Białostockim. Honorowym gościem IX WZD był premier Rzeczypospolitej Polskiej Jerzy Buzek. W wystąpieniu skierowanym do delegatów premier powiedział, że wobec wielu zajęć i braku czasu nie mógł wziąć udziału w regionalnych zebraniach delegatów NSZZ „Solidarność”, zrobił jednakże wyjątek, przebywając w Białymstoku, nie mógł odmówić białostockiej „Solidarności” i jest to jedyne Walne Zebranie Delegatów NSZZ „Solidarność”, w którym postanowił wziąć udział. Delegaci i goście WZD w pytaniach skierowanych do premiera poruszali wiele spraw i problemów, jakie nurtowały społeczeństwo i z jakimi borykała się NSZZ „Solidarność”. Dyskutowano m.in. o reformie systemu ubezpieczeń społecznych, sprawach dotyczących walki z bezrobociem, obsadzie rad nadzorczych spółek Skarbu Państwa. W imieniu Krajowej Sekcji Branżowej Przemysłu Płyt, Sklejek i Zapalek NSZZ „Solidarność” Eugeniusz Formejster wręczył premierowi uchwałę sekcji w sprawie

ochrony tego przemysłu przed zagraniczną konkurencją. Jędrzej Łucyk wręczył premierowi foldery miasta Supraśla i zapewnił, iż mieszkający tam katolicy i prawosławni żyją w zgodzie i nie są prawdziwie powtarzane na łamach prasy informacje o napięciach w tej społeczności. Kończąc, premier Jerzy Buzek podziękował za zaproszenie i podkreślił wagę tego spotkania ze względu na potrzebę zapoznania się z uwagami dotyczącymi oceny prac rządu, często krytycznymi ze strony „Solidarności”, a także podziękował za ciepło i zrozumienie płynące ze strony białostockiej „Solidarności”.

Następnie ustępujący przewodniczący Józef Mozolewski złożył sprawozdanie, w którym podkreślił wzrost liczebności NSZZ „Solidarność” za jego kadencji, a także coraz skuteczniejsze interwencje w obronie praw pracowniczych. Po sprawozdaniu nastąpił moment głosowania na przewodniczącego Zarządu Regionu. Zgłoszono trzy kandydatury: Krzysztofa Jurgieła – Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” w Urzędzie Miejskim, Kazimierza Rogaczewskiego – zgłoszonego przez Komisję Zakładową NSZZ „Solidarność” w Instal, i Józefa Mozolewskiego, zgłoszonego przez Komisję Zakładową NSZZ „Solidarność” w ZNTK i „Eltorze”. Krzysztof Jurgiel wycofał swoją kandydaturę jeszcze przed głosowaniem. W szranki stanęli Józef Mozolewski i Kazimierz Rogaczewski. J. Mozolewski wygrał zdecydowaną większością głosów (uzyskał 134 głosy), jego konkurent zaś 44 głosy.

16. Reforma administracyjna kraju. Powstanie Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność”

Zmiany ustrojowe końca lat dziewięćdziesiątych przyniosły nowe podziały administracyjne kraju. Ustawa z dnia 24 lipca 1998 r. o wprowadzeniu zasadniczego trójstopniowego podziału terytorialnego państwa ustanowiła z dniem 1 stycznia 1999 r., obok istniejących już gmin, powiaty i 16 województw samorządowych. Zaczęło funkcjonować województwo podlaskie, którego stolicą stał się Białystok. W granicach administracyjnych nowego regionu znalazły się ziemie województw: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego, ale bez powiatów mazurskich: Ełku, Olecka i Gołdapi. Sejm, ustalając taki kształt wojewódzkich granic, przychylił się do opinii, że lepiej jest, gdy całe Mazury znajdą się w województwie warmińsko-mazurskim.

Województwo podlaskie położone w północno-wschodniej części Polski sąsiaduje z trzema województwami: warmińsko-mazurskim, mazowieckim i lubelskim. Na północnym wschodzie graniczy z Litwą, a na wschodzie z Białorusią. Podlaskie stanowi wewnętrzną (z Litwą) i zewnętrzną (z Białorusią) granicę Unii Europejskiej. Obszar województwa wynosi 20180 km² (6,4% powierzchni kraju czyli 6 miejsce) a zamieszkuje w nim około 1224 tys. osób, z czego ponad 700 tys. osób w miastach. Niski stopień urbanizacji powoduje, że liczba ludności na 1 km² wynosiła 61 osób (średnia w Polsce 124 osoby).

W województwie tym funkcjonuje: 118 gmin, 17 powiatów, w tym 3 powiaty grodzkie, czy na prawach powiatu (Białystok, Łomża, Suwałki) i 14 powiatów ziemskich. Sieć osadniczą stanowi 36 miast i ponad 3,9 tys. wsi. Białystok liczy około 283 tys. mieszkańców, a aglomeracja białostocka około 387 tys. Suwałki i Łomża to miasta średniej wielkości liczące powyżej 60 tys. mieszkańców. Spośród pozostałych miast przeważają ośrodki małe (do 20 tys. mieszkańców).

Jednym z większych problemów nowo powstałego województwa było bezrobocie. W 1999 r. firmy zaczęły przynosić właścicielom straty, co powodowało zwolnienia pracowników. Pogorszenie się kondycji przedsiębiorstw związane było z kryzysem w Rosji, małą konkurencyjnością firm na rynkach polskich i zagranicznych. Powiększała się strefa ubóstwa (za próg ubóstwa uważało się dochód poniżej 350 zł na osobę).

12 stycznia 1999 r. przewodniczący Józef Mozolewski spotkał się z działaczami Zarządu Regionu „Pojezierze” NSZZ „Solidarność”. Mówiono o funkcjonowaniu związków w warunkach podziału terytorialnego kraju. Panowała opinia, iż „Pojezierze” zostanie rozparcelowane pomiędzy Białystok i Olsztyn. Miesiąc później w gmachu dawnego Komitetu Wojewódzkiego PZPR odbył się X Zjazd Delegatów Regionu „Pojezierze” NSZZ „Solidarność”. Spośród 223 delegatów na Zjeździe pojawiło się 117, co dało quorum. Zdzisław Koncewicz, pełniący obowiązki przewodniczącego Zarządu Regionu, dokonał oficjalnego otwarcia Zjazdu. Sprawozdania z działalności za ostatnie pół roku złożył Dariusz Ciszewski – były przewodniczący (w czasie Zjazdu pełnił funkcję wicemarszałka Sejmiku Samorządowego). Następnie D. Ciszewski zgłosił wniosek o rozwiązanie „Pojezierza”. W pierwszym głosowaniu wniosek Ciszewskiego przepadł, gdyż takiemu rozwiązaniu sprzeciwili się działacze z Suwałk. Przewodniczący J. Mozolewski, zaapelował o poparcie wniosku D. Ciszewskiego i rozwiązanie „Pojezierza”. Obiecał też, iż w Suwałkach utworzony zostanie oddział białostockiej „Solidarności”, w którym będą pracowali: prawnik, ekonomista a 5 miejsc w białostockim Zarządzie Regionu zostanie przeznaczone dla suwalskich związkowców. Jerzy Langer – przedstawiciel Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” wyjaśnił, że majątek „Pojezierza” przejmie KK. Po apelu J. Mozolewskiego głosowanie powtórzono. Tym razem związkowcy zdecydowali się rozwiązać Region „Pojezierze”. Za takim rozwiązaniem głosowało 74 delegatów, 36 było przeciw, a 4 wstrzymało się od głosu. Tak więc „Pojezierze” przestało istnieć. Organizacje związkowe działające w powiatach suwalskim, augustowskim i sejneńskim przeszły do Regionu Białystok. Komisje Zakładowe z Giżycka, Pisza, Elku oraz Olecka do Regionu Olsztyn. Jarosław Zieliński, który prowadził obrady, nakazał wyprowadzić sztandar Regionu, który miał być przekazany do Muzeum „Solidarności”, znajdującego się na Jasnej Górze w Częstochowie.

1 kwietnia 1999 r. weszła w życie uchwała Komisji Krajowej dotycząca wyrejestrowania Regionu „Pojezierze” i zmiany zasięgu działania Regionów

Białostockiego i Warmińsko-Mazurskiego. Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”, działając na podstawie Statutu NSZZ „Solidarność” i na wniosek X Walnego Zebrania Delegatów Regionu Pojezierze, postanowiła wyrejestrować Region „Pojezierze” z Krajowego Rejestru Regionów oraz zmienić zasięg działania Regionu Białostockiego, rozszerzając obszar tego regionu o powiaty: augustowski, sejneński, suwalski. Zarząd Regionu Białystok NSZZ „Solidarność” wpisał komisje zakładowe z powiatów Suwałki, Sejny i Augustów do rejestru Regionu Białystok. Powołał także 3 okręgi wyborcze obejmujące swym zasięgiem powiaty: Suwałki, Sejny i Augustów w celu przeprowadzenia wyborów delegatów do rad oddziałów, elektorów, delegatów na WZD Regionu Białystok i zobowiązał te komisje zakładowe do przeprowadzenia wyborów zgodnie z obowiązującym kluczem wyborczym w Regionie Białystok do dnia 30 czerwca 1999 r. Do inwentaryzacji i podziału majątku po byłym Regionie „Pojezierze” Prezydium ZR powołało zespół w następującym składzie: Józef Mozolewski, przewodniczący ZR, Henryk Łupiński, skarbnik ZR, i Zbigniew Czarnecki, sekretarz ZR. Tym samym związek wzbogacił się o 3 tys. członków zrzeszonych w 64 komisjach zakładowych.

Przy podziale terytorialnym nie obeszło się bez konfliktów. Do momentu wprowadzenia zmian terytorialnych Rzeczypospolitej Polskiej zambrowska „Solidarność” działała w strukturach Regionu Mazowsze, który nie chciał wyrazić zgody na przejście tych komisji do Białegostoku. Większość działających komisji zakładowych NSZZ „Solidarność” w Zambrowie opowiedziała się za przystąpieniem do Regionu Białystok. Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”, chcąc zapobiec dalszym sporom, powołała zespół w składzie Jerzy Langer – zastępca przewodniczącego KK, Jerzy Lach – członek KK, Bogusław Olszewski – członek KK. Zadaniem zespołu była analiza sytuacji w powiecie zambrowskim w związku z kontrowersjami dotyczącymi wniosku o zmianę zasięgu działania regionów Mazowieckiego i Białostockiego złożonego do Komisji Krajowej przez organizacje związkowe z terenu powiatu zambrowskiego, który znalazł się w województwie podlaskim. Prace tego zespołu doprowadziły do podpisania porozumienia przez przewodniczącego NSZZ „Solidarność” Regionu Białystok oraz przewodniczącego NSZZ „Solidarność” Regionu Mazowsze Jacka Gąsiorowskiego o powołaniu wspólnej reprezentacji przedstawicieli obu regionów. Porozumienie poparli obecni na spotkaniu marszałek województwa podlaskiego Sławomir Zgrzywa i wojewoda podlaski Krysytyna Łukaszuk.

17. Powstanie Klubu Więzionych Internowanych Represjonowanych w Białymstoku

10 kwietnia 1999 r. w sali Wojewódzkiego Ośrodka Animacji Kultury spotkało się kilkadziesiąt osób więzionych, internowanych i represjonowanych przez komunistyczne władze PRL w latach 1980–1989. Zebrani postanowili powołać Klub Więzionych, Internowanych, Represjonowanych przez komunistyczne władze. Klub WIR, jak napisano w deklaracji programowej, *jest stowarzyszeniem byłych więźniów i działaczy opozycji antykomunistycznej województwa podlaskiego oraz osób czynnie ich wspierających, więzionych, internowanych i represjonowanych za działalność i przekonania w latach 1980–1989 bez względu na reprezentowane przez nich aktualne opcje polityczne. Celem głównym i nadrzędnym Klubu jest integracja jego członków, szczególnie na płaszczyźnie samopomocy wewnątrzśrodowiskowej.* Organizacja zamierzała osiągać swoje cele przez: „reprezentowanie swych członków oraz występowanie w ich imieniu i interesie wobec organów władzy i administracji państwowej i samorządowej, jednostek gospodarczych, partii politycznych, krajowych i zagranicznych organizacji społecznych, wyznaniowych, charytatywnych i związków zawodowych, organizowanie i promowanie aktywnego uczestnictwa członków w życiu społecznym, politycznym i gospodarczym, gromadzenie środków finansowych pochodzących ze składek i ofiar pieniężnych członków Klubu, ofiar pieniężnych innych osób fizycznych i prawnych zarówno z kraju, jak i zagranicy, darowizn i zapisów na rzecz Klubu i z jego działalności statutowej oraz z własnej działalności gospodarczej, organizowanie w ramach posiadanych środków i możliwości działań opiekuńczo-socjalnych na rzecz członków Klubu i innych osób pozostających na ich wyłącznym utrzymaniu, prowadzenie działalności kulturalnej, historyczno-dokumentacyjnej, szeroko rozumianego pośrednictwa i doradztwa oraz akcji informacyjno-propagandowej o działalności i celach stowarzyszenia. Członkami Klubu działającego na terenie województwa podlaskiego mogły być wszystkie osoby, których aktywność i związane z nią represje oraz uciążliwości miały miejsce w latach 1980–1989 na terenie województwa oraz spełniają kryteria kwalifikacyjne określone w regulaminie Klubu – bez względu na aktualne miejsce pobytu i zamieszkania”. Powołano grupę roboczą, która miała zająć się załatwieniem formalności związanych z rejestracją i dalszą organizacją Klubu WIR w następującym składzie: Jerzy Jamiołkowski, Longin Kiercul, Józef Nowak, Ryszard Pietruszko i Lesław Wechowski. Mszą św. odprawioną 27 sierpnia 1999 r. przez ks. prałata Stefana Girstuna w kościele pw. św. Andrzeja Boboli w Starosielcach rozpoczęło się zebranie białostockiego Klubu Więzionych, Internowanych i Represjonowanych. Zebranie prowadził Ryszard Pietruszko, który poinformował zebranych o zarejestrowaniu klubu w sądzie. Omówiono sprawy organizacyjne i wybrano władze klubu. Przewodniczącym WIR został Józef Nowak, w skład Zarządu weszli: Ryszard Pietruszko – wiceprzewodni-

czący, Jerzy Jamiołkowski – sekretarz, Krzysztof Wasilewski – skarbnik i Longin Kiercul – członek. Komisję Rewizyjną tworzyli: Marek Depczyński – przewodniczący, Bogusław Sokołowski – członek, i Janina Werpachowska – członek. Powołany został także Sąd Koleżeński w składzie: Bernard Bujwicki – przewodniczący, Cezary Nowakowski – członek i Andrzej Radzicki – członek.

10 października w sali parafialnej kościoła św. Ducha w Białymstoku odbyło się Walne Zebranie członków Klubu Więzionych, Internowanych, Represjonowanych. Miało ono charakter sprawozdawczo-wyborczy. Podsumowano dwuletnią działalność Klubu. Stwierdzono, iż dużym sukcesem było samo powstanie Klubu, gdyż wcześniej próby utworzenia organizacji łączącej dawnych działaczy kończyły się fiaskiem. Klub liczył 80 członków, głównie z Białegostoku i okolic, chociaż należały do Klubu osoby z innych województw i zagranicy. W tworzeniu Klubu przyjęto zasadę, iż może do niego należeć każdy represjonowany przez komunistyczny aparat przemocy. Był jeden warunek ograniczający – aby zostać członkiem Klubu, należało złożyć oświadczenie, że nie było się współpracownikiem UB i SB. Za najważniejsze dokonania Klubu uznano m.in. organizowanie uroczystości obchodów rocznicowych, współuczestnictwo w powstawaniu opracowań historycznych, gromadzenie dokumentów z lat 80., spotkania z młodzieżą, wspólny opłatek, spotkania i wyjazdy, nawiązanie współpracy z innymi tego typu organizacjami. Wybrano też nowe władze WIR w następującym składzie: Józef Nowak – przewodniczący, Krzysztof Wasilewski – wiceprzewodniczący, Jerzy Jamiołkowski – sekretarz, Andrzej Radzicki – skarbnik, Lech Feszler, Edward Łuczycki i Krzysztof Nowakowski – członkowie. Utworzono też Komisję Rewizyjną w składzie: Marek Depczyński – przewodniczący, Wacław Mojkowski i Bogusław Sokołowski – członkowie. Do Sądu Koleżeńskiego weszli: Bernard Bujwicki – przewodniczący, Aleksander Kopacz i Cezary Nowakowski.

15 października 2001 r. odbyło się pierwsze zebranie Zarządu Klubu WIR, na którym dokonano rozdziału funkcji. Omówiono też najważniejsze zadania: przygotowanie do obchodów 20. rocznicy wprowadzenia stanu wojennego, zarówno uroczystości w Białymstoku, których WIR był głównym organizatorem, jak i udziału w ogólnopolskich uroczystościach w Częstochowie, sprawy organizacyjne związane z zagospodarowaniem lokalu przy ulicy Słonimskiej. Na pierwszym posiedzeniu Zarząd Klubu rozdzielił pomoc socjalną przyznaną przez Urząd Marszałkowski w kwocie 1000 PLN, która została podzielona pomiędzy 9 członków Klubu, którzy znajdowali się w ciężkiej sytuacji finansowej. Przeznaczono ze środków finansowych Klubu kwotę 300 PLN na rzecz Ogólnopolskiej Federacji Stowarzyszeń i osób Represjonowanych w stanie wojennym, na tablicę poświęconą w Częstochowie na Jasnej Górze w 20. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego. Klub postanowił też poznać środki w wysokości 50 PLN na każdy wydawany numer „Biuletynu”.

30 maja 1999 r. w sanktuarium w Świętej Wodzie koło Wasilkowa odbyły się uroczystości poświęcenia dzwonu „Solidarności”. Wzięło w nich udział kilkuset wiernych. Mszę św. odprawił metropolita białostocki, ks. arcybiskup Stanisław Szymecki. Na uroczystości przybyli przedstawiciele władz NSZZ „Solidarność” z Józefem Mozolewskim na czele, wojewoda podlaski Krystyna Łukaszuk, prezydent Białegostoku Ryszard Tur, szef Komendy Wojewódzkiej Policji Jan Kulesza, szef Komendy Miejskiej Policji Józef Dyszkiewicz. Obecnych było ponad 20 pocztów sztandarowych NSZZ „Solidarność”. W trakcie uroczystości ks. abp Stanisław Szymecki poświęcił ufundowany przez Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” w sanktuarium w Świętej Wodzie, ważący ponad 550 kilogramów, dzwon imienia Jana Pawła II. Na dzwonie „Solidarności” wyryte zostały słowa z pierwszej pielgrzymki Ojca Świętego do Ojczyzny: *Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi* oraz imiona kapłanów związanych z „Solidarnością” – księdza Jerzego Popiełuszki, Stanisława Suchowolca i Wojciecha Pełkowskiego. Słowo Boże wygłosił kapelan „Solidarności”, ks. Andrzej Rogoziński. Po mszy głos zabrał przewodniczący Józef Mozolewski. Nadmienił, iż dzwon ten jest symbolem – pomnikiem przypominającym kapłanów „Solidarności”, którzy w trudnym okresie dla Związku nie szczędzili sił w jego obronie.

18. Powstanie i działalność Ruchu Społecznego „Solidarność”

W styczniu 2000 r. w województwie podlaskim około 75 tysięcy osób pozostawało bez pracy. Wskaźnik bezrobocia wynosił ponad 12% (5 miejsce w kraju pod tym względem). Przybywało też tych, którzy nie pracowali przez ostatnie 12 miesięcy. Pracowników zwalniały BZPB „Fasty”, mleczarnia „Mitex”, zlikwidowany został Obwód Lecznictwa Kolejowego i „Pasmanta”. W Augustowie taki los spotkał zakłady tytoniowe BAST, w Suwałkach szpital, w Łapach Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego i cukrownię, w Łomży „Pepees”. Zbankrutowały też Zakłady Przemysłu Bawełnianego „Narew”. Największy wskaźnik bezrobocia w województwie podlaskim był w powiecie grajewskim, gdzie co 5 zdolny do pracy nie mógł jej znaleźć. W 2000 r. samorząd stał się dysponentem środków gminnych przeznaczonych na walkę z bezrobociem. Powstał Wojewódzki Urząd Pracy i powiatowe Urzędy Pracy. Miały one jednak mało ofert pracy, średnio jedną ofertę na 265 osób.

20 czerwca 1999 r. w Białymstoku odbył się zjazd scaleniowy Ruchu Społecznego Akcji Wyborczej „Solidarność” województwa podlaskiego. Wzięło w nim udział 137 delegatów. Wśród zaproszonych gości byli m.in. wicepremier Janusz Tomaszewski i wojewoda podlaski Krystyna Łukaszuk. Zjazd otworzył przewodniczący Stanisław Wiśniewski. Przewodniczący Józef Mozolewski stwierdził, iż RS AWS powołany został przez „Solidarność” w celu realizacji jej postulatów programowych i w związku z tym „S” nie mo-

że pozwolić sobie na to, aby drogi RS AWS i NSZZ „Solidarność” rozeszły się już na początku działalności. Na nowego przewodniczącego RS AWS województwa podlaskiego wybrano Zdzisława Piekarskiego.

Podczas Walnego Zjazdu Delegatów Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność”, który odbył się 11 marca 2000 r. w hali „Włókniarza” przyjęty został program działalności Zarządu Regionu na 2000 r. W WZD uczestniczyli: Krystyna Łukaszuk, Tadeusz Zajac – główny inspektor pracy i Marian Krzaklewski. W głosowaniu jawnym delegaci odrzucili wprowadzenie do obrad programu działalności całej podlaskiej organizacji związkowej autorstwa Krzysztofa Jurgieła. Przemawiający Marian Krzaklewski stwierdził, iż NSZZ „Solidarność” przekaże parytety AWS jako reprezentacji politycznej, a tym samym Związek zostanie odpolityczniony. Ostro skrytykował wzajemne zwalczanie się ugrupowań prawicowych. Podczas WZD delegaci podjęli jednak uchwałę, iż nie przekażą pozostałych parytetów Związku dla RS AWS. Krzaklewski potępił też pomysł prawicowych prawyborów prawicowego kandydata na prezydenta. Podkreślił, iż brak wspólnego prawicowego kandydata na to stanowisko świadczy o słabości prawicowych formacji politycznych. Podkreślił także, iż wielkim problemem dla Polski jest stale rosnące bezrobocie. Jako metodę walki z tym zjawiskiem wskazał aktywne kreowanie miejsc pracy. Opowiedział się za „paktem dla wsi”. Podkreślił, iż prawa pracownicze i związkowe są nagminnie łamane przez pracodawców. W Polsce według obliczeń specjalistów z „Solidarności” do związków zawodowych należało około 19% pracowników. Wiele uwagi przewodniczący poświęcił środkom masowego przekazu, w których AWS traktowany był jako materiał do „walcowania medialnego”. Proponował powrócić do sprawdzonych metod takich jak radio-węzły zakładowe, biuletyny i ulotki. Zaproponował, by stworzyć nowe sieci medialne, np. telewizję franciszkanów, czy TV Familijną.

Marian Krzaklewski poinformował także zebranych, iż Prezydium Komisji Krajowej powierzyło Józefowi Mozolewskiemu funkcję przewodniczącego podlaskiej AWS. Kandydujący na to stanowisko Marian Jaszewski stwierdził, iż akceptuje takie stanowisko KK. Zarząd Regionu poparł kandydaturę Mariana Krzaklewskiego w zbliżających się wyborach prezydenckich. Według ZR tylko kandydatura M. Krzaklewskiego dawała gwarancję jedności prawicy i centroprawicy oraz umożliwiała sprawne przeprowadzenie kampanii wyborczej w oparciu o istniejące zaplecze polityczne i związkowe

W sierpniu 2000 r. z okazji 20-lecia powstania „Solidarności” Zarząd Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność” zorganizował szereg imprez. 12 sierpnia w kościele pw. Św. Kazimierza została odprawiona uroczysta msza święta, w której uczestniczył Marian Krzaklewski wraz z małżonką. W czasie mszy świętej poświęcona została replika sztandaru ZR NSZZ „Solidarność”. Po zakończeniu uroczystości wierni złożyli kwiaty pod pomnikiem „Solidarności”, a następnie przemaszerowali ulicami do hali „Włókniarza”, gdzie odbył się uroczysty Zjazd Delegatów Regionu. Zebranych gości powitał Józef Mozo-

lewski. W swoim przemówieniu przypomniał dzieje „Solidarności” na Białostocczyźnie. Przewodniczący podziękował wszystkim członkom „Solidarności”, a w szczególności tym, którzy ją tworzyli w latach osiemdziesiątych. Oddał też hołd pomordowanym kapłanom zaangażowanym w działalność Związku. Następnie głos zabrał senator Stanisław Marczuk, który wspominał kolegów z pierwszych lat działalności i walkę z komunistycznym reżymem. Po nim przemówił Marian Krzaklewski, który nawoływał do jedności i odnowy „Solidarności”. Po przemówieniach rozpoczęła się część artystyczna, w której wzięli udział m.in. Leszek Wojtowicz – bard polskiej „Solidarności” oraz Tolek Jabłoński, który śpiewał na Białostocczyźnie na mszach za Ojczyznę odprawianych w czasie stanu wojennego. Potem wszyscy udali się piknik, gdzie raczono się bigosem i wspominano stare dzieje.

Następnego dnia odbył się „Festyn z rodziną” zorganizowany przez ZR Podlaskiego NSZZ „Solidarność”, „Gazetę Współczesną” oraz Podlaską Agencję Koncertową. Otwarcia imprezy dokonali Józef Mozolewski – przewodniczący ZR i Zbigniew Fabjańczuk – Prezes „GW”. Ruszyła kampania wyborcza Marian Krzaklewskiego na Podlasiu. Powstał Podlaski Komitet Wyborczy Kandydata na Prezydenta RP Mariana Krzaklewskiego. Szefem Sztabu został Jacek Żalek, sekretarzem Tomasz Matan, pełnomocnikiem finansowym Janusz Kołłątaj, a rzecznikiem prasowym Romuald Bielewicz. Do pracy w sztabie włączyli się wolontariusze. Przeprowadzono wiele akcji ulotkowych, wyjeżdżano na spotkania organizowane przez sztab krajowy.

Komplikowała się sytuacja polityczna w Białymstoku. W związku z tym Zarząd Regionu ocenił, iż prawica działa niewłaściwie na scenie województwa podlaskiego. Potwierdzeniem tych działań było odwołanie przewodniczącego Komisji Oświaty i Kultury i zamiar odwołania Przewodniczącego Rady Miejskiej w Białymstoku. Skrytykowano także radnych prawicy, którzy głosowali razem z radnymi opozycji. Zarząd zagroził radnym wycofaniem swego poparcia.

Zarząd Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność” powołał Regionalną Radę Akcji Wyborczej „Solidarność”. W jej skład weszli: Józef Mozolewski, Jerzy Lach, Eugeniusz Stepańczuk, Dariusz Ciszewski, Krzysztof Teodoruk, Zdzisław Koncewicz, Krystyna Łukaszuk, Eugeniusz Formejster, Andrzej Kielczowski i Sławomir Demianiuk.

9 maja 2001 r. Zarząd Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność” zaapelował do polityków Akcji Wyborczej „Solidarność” i ruchu społecznego AWS o zaprzestanie podziałów i sporów personalnych oraz podjęcie przygotowań do zbliżających się wyborów parlamentarnych. Szybkie unormowanie i ustabilizowanie sytuacji politycznej wewnątrz AWS i RS AWS miało umożliwić Związkowi odejście od bezpośredniego angażowania się w politykę zgodnie z wcześniejszymi decyzjami Komisji Krajowej.

W początkach września 2001 r. w Korycinie otwarto Szkołę Podstawową i Publiczne Gimnazjum, którym nadano imię „Solidarności” i Stefana Kardynała Wyszyńskiego.

nała Wyszyńskiego. Na uroczystości przybyli m.in. Krystyna Łukaszuk – wojewoda podlaski, Dariusz Ciszewski – wicemarszałek sejmiku województwa podlaskiego, Józef Mozolewski – przewodniczący ZR Podlaskiego, Stefan Kubowicz – szef nauczycielskiej „Solidarności”, parlamentarzyści i samorządowcy. W miejscowym kościele parafialnym okolicznościową mszę świętą koncelebrował biskup Edward Ozorowski. Mszę świętą odprawił ks. Dariusz Mateuszek. Podczas mszy poświęcono i przekazano szkołom ufundowane przez społeczeństwo Korycina sztandary.

W październiku 2001 r. w „Biuletynie Informacyjnym” dokonane zostało podsumowanie działalności Związku w latach 1998–2001, kiedy to „Solidarność” w ramach AWS i koalicji z Unią Wolności współzrządziła Polską. Wtedy nastąpił spadek liczby członków Związku i zmniejszył się obszar, na którym działały związki zawodowe. Zmieniły się też sektory zatrudnienia. Znacznie więcej pracowników pracowało w sektorze nieuspołecznionym, natomiast najczęściej członkami organizacji związkowych zostawały osoby zatrudnione w firmach państwowych (około 33%), natomiast w firmach prywatnych tylko 3%, w spółkach z udziałem właścicieli i skarbu państwa uzwiązkowanie wynosiło około 19%. Te niekorzystne dla NSZZ „Solidarność” proporcje pogłębiało ciągle rosnące bezrobocie i strach przed utratą pracy. Było to też widoczne na obszarze działania Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność”. W zakładach pracy, które zakończyły lub były w procesie przekształceń własnościowych pracodawcy łamali przepisy ustawy o związkach zawodowych oraz kodeks pracy. W Fabryce Dywanów „Agnella” S.A. kierownictwo spółki zwolniło dyscyplinarnie Piotra Bazylewicza – przewodniczącego KZ NSZZ „Solidarność”, który działał w interesie pracowników. Sprawa zakończyła się w Sądzie Pracy. Podobna sytuacja zdarzyła się w Fabryce Wyrobów Runowych „Biruna”, gdzie zwolniony został Wiesław Popławski – Przewodniczący KZ NSZZ „Solidarność”, który krytykował w regionalnej prasie politykę płacową nowych właścicieli. Prawa związkowe były również łamane w Białostockich Zakładach Przemysłu Sklejek, gdzie dyscyplinarnie został zwolniony Marek Seroczyński – Przewodniczący KZ NSZZ „Solidarność”. W podobnej sytuacji znalazła się także Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” w Fabryce Maszyn Rolniczych, której przewodniczący Ryszard Trypus otrzymał dwie kary nagany za wyjścia z zakładu pracy do Zarządu Regionu.

Mała skuteczność przywódców związkowych, strach przed bezrobociem, który rodził bierność organizacji związkowych w zakładach pracy spowodowały, iż ponad 63% respondentów badanych przez Centrum Badania Opinii Społecznej stwierdzała, iż w Polsce nikt nie reprezentuje interesów pracowniczych. Tylko 11% respondentów uważała, że najlepiej robią to związki zawodowe. W ciągu wspomnianego okresu zmniejszył się z 22% do 12% odsetek respondentów, którzy uważali, że organizacje związkowe potrafią skutecznie działać. Była to gorzka lekcja dla NSZZ „Solidarność”, która współzrządziła

krajem. Okazało się, że nie można reprezentować jednocześnie interesów pracowników i pracodawców. Fatalna okazała się również koalicja z Unią Wolności, której trzon stanowili politycy o liberalnych poglądach politycznych, które kolidowały z oczekiwaniami i interesami związków zawodowych. Przed „Solidarnością” stało zadanie zwiększenia skuteczności swego działania i reprezentowania interesów pracowniczych. Zarząd Regionu stanął przed nowymi wyzwaniami. Należało wypracować metody działalności, które pozwoliłyby na skuteczniejszą ochronę przed niekorzystnymi działaniami pracodawców. Należało zmienić też metody rekrutacji i pozyskiwania nowych członków Związku.

Zarząd Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność” wraz z Klubem Więzionych Internowanych Represjonowanych uroczyście obchodzili 20. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego. Przed gmachem Archiwum Państwowego w Białymstoku przy Rynku Kościuszki 4 otwarta została wystawa pt. *Dokumenty i pamiątki sprzed 20 lat*. Zaprezentowano na niej wiele cennych i nieznanych materiałów wytworzonych w okresie stanu wojennego. Z megafonów płynęły przemówienia gen. Jaruzelskiego, pieśni Jacka Kaczmarskiego. Na chodniku stały charakterystyczne w okresie stanu wojennego koksowniki, przy których ogrzewali się młodzi ludzie przebrani w uniformy ZOMO i ORMO. Wystawa wzbudziła żywe zainteresowanie białostoczan. Następnie w kościele św. Rocha odbyła się msza święta z udziałem władz miejskich i wojewódzkich oraz pocztów sztandarowych. Mszę świętą celebrował ks. arcybiskup Stanisław Szymecki, zaś kazanie wygłosił ks. infułat Stanisław Piotrowski. Po mszy świętej nastąpiło uroczyste odsłonięcie i tablicy na ścianie budynku komisariatu Policji przy ulicy Lipowej. Tablica poświęcona była wszystkim represjonowanym członkom „Solidarności”.

W związku z próbą wprowadzenia do Kodeksu Pracy niekorzystnych zmian dla pracowników 9 kwietnia 2002 r. Prezydium Zarządu Regionu powołało Regionalny Komitet Protestacyjny w składzie: Józef Mozolewski – przewodniczący Komitetu Protestacyjnego, Jerzy Lach – zastępca, Eugeniusz Stepańczuk – zastępca, Henryk Łupiński, Zbigniew Czarnecki, Cezary Janucik, Leonard Kozłowski, Eugeniusz Formejster, Jan Kulikowski, Henryk Choiński, Janusz Gromowski, Tadeusz Nazarewicz, Krzysztof Linka, Marian Zajkowski, Zbigniew Karwowski, Józef Poźniak, Roman Sadokierski, Zdzisław Koncewicz, Bogdan Wielgat, Anna Siebert. Funkcję Regionalnego Koordynatora Komitetu Protestacyjnego powierzono Zbigniewowi Czarneckiemu.

Regionalny Komitet Protestacyjny NSZZ „Solidarność” podjął następujące decyzje o prowadzeniu akcji protestacyjnej w następujący sposób: oflagowanie zakładów pracy i siedzib związkowych, przeprowadzenie szerokiej akcji propagandowo-informacyjnej w zakładach pracy oraz mediach (akcja ulotkowa połączona ze zbieraniem podpisów pod protestem przeciw liberalizacji Kodeksu Pracy), złożenie petycji u wojewody podlaskiego, przedłożenie stanowiska NSZZ „Solidarność” posłom i senatorom województwa podlaskiego.

Działając zgodnie z harmonogramem Regionalnego Komitetu Protestacyjnego około 150 przedstawicieli Komisji Zakładowych manifestowało 18 kwietnia 2002 r. przed budynkiem Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku. Protestujący skandowali hasło „Chcemy pracy nie Kodeksu”. Józef Mozolewski stwierdził, iż RKP NSZZ „Solidarność” Regionu Podlaskiego stanowczo protestuje wobec planów lewicowej koalicji, zmierzających do ograniczenia podstawowych praw pracowniczych. W czasie protestu petycja w sprawie zmian w Kodeksie Pracy została wręczona Jerzemu Półjanowiczowi – wicewojewodzie podlaskiemu, który stwierdził, iż zmiany w Kodeksie są nieuniknione. Związkowcy w petycji do Leszka Millera napisali, iż usiłowanie zmian w Kodeksie Pracy jest awanturą opartą na kłamstwie. Rząd kłamie, twierdząc, że duże bezrobocie jest wynikiem wysokich kosztów pracy i nie broni pracowników, bezrobotnych i studentów.

Po tym proteście z pismem do Józef Mozolewskiego – przewodniczącego ZR Podlaskiego NSZZ „Solidarność”, zwrócił się Antoni Pożniak – przewodniczący Rady Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych, który stwierdził, iż Polska pogrąża się w kryzysie, zapoczątkowana przez Leszka Balcerowicza polityka doprowadziła do upadku tysięcy zakładów i ponad 3 milionowego bezrobocia, a całą winą starano się obarczać związkowców, zarzucając im konserwyzm. Wobec takiej sytuacji przewodniczący Pożniak stwierdził, iż tylko wspólnymi siłami można było zapobiec łamaniu praw pracowniczych i zaproponował spotkanie prezydiów obu związków.

17 maja 2002 r. demonstrowali pracownicy białostockich „Uchwyków” i „Bison-Biału”. Przyszli pod Podlaski Urząd Wojewódzki, by bronić swoich miejsc pracy. Związkowcy zorganizowali marsz, gdyż od paru miesięcy nie otrzymywali wynagrodzenia za pracę, a zakład stanął na krawędzi bankructwa. Pod Podlaskim Urzędem Wojewódzkim do demonstrujących wyszedł Andrzej Tanajewski – Dyrektor Generalny, który poinformował manifestujących, iż Marek Strzaliński – wojewoda podlaski jest na innym spotkaniu. Manifestujący upierali się jednak, żeby wojewoda osobiście odebrał petycje do Prezydenta i Premiera RP. Kiedy do manifestujących dotarł Marek Strzaliński, Grażyna Kostro, członek zarządu spółki z ramienia pracowników, wręczyła mu petycję.

W czerwcu 2002 r. Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” zaapelowało do Zarządu „Metalexport” sp. z o.o w Warszawie, jako większościowego właściciela Fabryki Przyrządów i Uchwyków „Bison-Biał” S.A. oraz Ministra Skarbu Państwa o podjęcie działań właścicielskich, mających na celu wypłatę zaległych wynagrodzeń pracowniczych załodze FPiU „Bison-Biał”. W praworządnym kraju, jak dalej stwierdzali Związkowcy, nie może być sytuacji, w której ponad 1300 pracowników nie otrzymuje swego wynagrodzenia, a pracodawca nie respektuje konstytucyjnych reguł prawnych. Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” solidaryzowało się z pracownikami „Uchwyków” w ich walce o należne wynagrodzenia i dalsze losy zakładu.

W atmosferze przypominającej wydarzenia z marca 1981 r. przed „Uchwytami” została odprawiona uroczysta msza święta.

W początkach lipca 2002 r. Zarząd Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność” potwierdził fakt wycofania się Związku z polityki. Związkowcy zaapelowali do polityków prawicy o zjednoczenie się przed zbliżającymi się wyborami samorządowymi.

31 stycznia 2004 r. Walne Zebranie Delegatów Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność” wyraziło zgodę na sprzedaż wszystkich posiadanych udziałów w spółce „Kresy” BG sp. z o. o w Białymstoku na warunkach wynikających z warunkowej umowy sprzedaży udziałów zawartej w Białymstoku 21 stycznia 2004 r. pomiędzy Zarządem Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność” i Orkla Press Polen S.A. z siedzibą w Oslo w Norwegii oraz podejmowania wszelkich niezbędnych czynności faktycznych i prawnych związanych ze sprzedażą tych udziałów. Gościem Zjazdu był Janusz Śniadek – przewodniczący KK.

Decyzja o sprzedaży 51% udziałów „Gazety Współczesnej” została podjęta zdecydowaną większością głosów. Orkla zagwarantowała w podpisanej umowie warunkowej pracownikom „Gazety Współczesnej”, że utrzyma dotychczasowe zatrudnienie bez zwolnień przez co najmniej 9 miesięcy. Pieniądze uzyskane ze sprzedaży Zarząd Regionu przeznaczył na zakup nieruchomości. ZDR uznał, iż inwestycje na rynku medialnym zdominowanym przez zagraniczny kapitał przynoszą Związkowi straty.

W lipcu 2004 r. Zarząd Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność” przesłał prezydentom i burmistrzom miast województwa podlaskiego uchwałę, w której zwrócił się do władz samorządowych z terenu regionu o podjęcie uchwał ograniczających handel w dużych placówkach handlowych w niedziele i święta, argumentując to tym, że upowszechnianie handlu w niedziele i święta, gdy nie jest to konieczne i skutkuje zmuszaniem pracowników do wykonywania pracy w dni świąteczne.

Zarząd Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność” zwrócił się z wnioskiem o podjęcie stosownych działań wynikających z posiadanych uprawnień, które mogłyby ograniczyć handel w dużych placówkach handlowych w niedziele i święta. Jak podkreślili Związkowcy, współczesne warunki życia nie sprzyjały pełnemu przeżywaniu przez chrześcijan niedzieli jako dnia spotkania z Bogiem. Często bywała ona traktowana wyłącznie jako czas rozrywki połączonej z urządzaniem wycieczek do supermarketów i traktowaniem pobytu tam jako sposobu na spędzanie czasu wolnego. Ochrona dni wolnych miała sens nie tylko religijny, lecz służyła także celom świeckim – wypoczynkowi, odprężeniu i wspólnemu korzystaniu z życia rodzinnego. Zasada niedzielnej i świątecznej spokoju nie powinna być naruszana, a ludzi nie powinno zmuszać się do pracy w niedziele i święta (np. pracownicy supermarketów). Członkowie „Solidarności” stwierdzili, iż wielu krajach europejskich np.: w Austrii,

Słowenii, Belgii, Francji, Niemczech zdecydowanie ograniczono handel w niedziele i święta. Podobnie postąpiły samorządy niektórych miast polskich.

W niedzielę 3 października 2004 r. odbyły się ogólnopolskie uroczystości poświęcone 20. rocznicy męczeńskiej śmierci ks. J. Popiełuszki. Na uroczystościach obecni byli m.in. Jerzy Buzek – premier w latach 1997–2001, Janusz Śniadek, Maciej Płażyński marszałek Sejmu poprzedniej kadencji, Ryszard Tur, Anna Hintz – główny inspektor pracy, Krystyna Łukaszuk, Józef Mozołewski, Krzysztof Jurgiel – senator RP. Na uroczystości przybyły liczne delegacje z Polski. Łącznie w uroczystościach wzięło udział kilkaset osób. Jeszcze przed mszą świętą kawalkada samochodów wyruszyła z Suchowoli do odległych o 4 kilometry Okopów – wsi, w której urodził się ks. Jerzy Popiełuszko. W Okopach mieszkała matka księdza Marianna, jego brat i krewni. Obok rodzinnego domu postawiona została niewielka kapliczka i 10 lat wcześniej ufundowany przez białostocką „Solidarność” obelisk upamiętniający męczeńską śmierć księdza Jerzego. Przed obeliskiem przybyłe delegacje złożyły wieńce.

27 listopada 2004 r. podlaska „Solidarność” razem z ugrupowaniami politycznymi Prawo i Sprawiedliwość, Platformą Obywatelską, Niezależnym Zrzeszeniem Studentów Uniwersytetu w Białymstoku zorganizowała wiec poparcia dla demokracji na Ukrainie. Ludzie przyszli w pomarańczowych szalikach, czapkach, kurtkach. Józef Mozołewski stwierdził, iż jako naród sąsiedzki Polacy nie mogli postąpić inaczej i pozostać obojętni wobec demokratycznych aspiracji narodu ukraińskiego. Przypominał także, że tak jak przed laty Zachód udzielał wsparcia „Solidarności”, tak teraz Polacy wspierają demokrację na Ukrainie, która znalazła się w punkcie zwrotnym. Na wiecu obecni byli m.in. Ryszard Tur ze swymi zastępcami, Barbara Kudrycka – posłanka do Parlamentu Europejskiego i Krzysztof Putra – szef PIS i radny Sejmiku Wojewódzkiego. Ryszard Tur podziękował mieszkańcom miasta za wyrażony gest solidarności. Podczas manifestacji rozdano uczestnikom i przechodniom ponad tysiąc kolorowych kokardek i szalików.

Kalendarium Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność” w latach 2005-2015

luty 2005 r. Zarząd Regionu Podlaskiego rozpoczął realizację projektu „Nowy start długotrwale bezrobotnych w województwie podlaskim” współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach europejskiego Funduszu Społecznego. Celem projektu było zapewnienie pomocy osobom długotrwale pozostającym bez pracy w znalezieniu zatrudnienia i poruszania się po rynku pracy. Inicjatywa ta była bardzo cenna, gdyż długotrwale bezrobocie było poważnym problemem na lokalnym rynku pracy. W województwie podlaskim w tym okresie zarejestrowano było 38181 bezrobotne osoby, w tym

ponad 50% pozostawało bez pracy ponad rok. W grupie tej przeważały osoby do 34 roku życia z wykształceniem podstawowym, zawodowym i średnim. W powiecie białostockim zarejestrowanych było 10132 bezrobotne osoby.

13–14 października 2005 r. w Wasilkowie obradował XIX Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”. Obrady, jak i przyjęcie dokumentów zjazdowych poprzedziło kazanie arcybiskupa Wojciecha Ziemby, w którym zwrócił on uwagę na znaczenie „Solidarności” w przeszłości i obecnie. Podkreślił, iż to, co się wydarzyło w Europie było zasługą „Solidarności”. Zgromadzeni delegaci przyjęli liczne zmiany w statucie „Solidarności”. W Zjeździe uczestniczył Lech Kaczyński, którego „Solidarność” oficjalnie poparła w wyborach prezydenckich. W swojej uchwale delegaci podkreślili, iż wolny rynek pozbawiony zasad solidaryzmu nie rozwiąże problemów polskiej transformacji. Delegaci wyrazili przy tym sprzeciw wobec liberalnych eksperymentów prowadzących do rozwarstwienia społecznego i opowiedzieli się za budowaniem Polski socjalnej na fundamentach wiary i tradycji chrześcijańskiej.

21 listopada 2005 r. Zarząd Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność” powołał Regionalną Komisję Wyborczą na lata 2005–2009 w następującym składzie: Zbigniew Czarnecki – przewodniczący, Henryk Łupiński, Mieczysław Marcinowicz, Leonard Kozłowski, Jadwiga Drągowska i Beata Pietruszka. Zarząd Regionu upoważnił RKW do powołania w razie potrzeby pełnomocników RKW i podejmowania decyzji wyborczych wynikających ze statutu i ordynacji wyborczej.

1 marca 2006 r. Region Podlaski NSZZ „Solidarność” przystąpił do realizacji międzynarodowego projektu „Rozwój Innowacji w zarządczych procesach biznesowych małych i średnich przedsiębiorstw Europy Wschodniej poprzez użycie wykwalifikowanych menadżerów procesów innowacyjnych”, w ramach 6. Programu Ramowego Unii Europejskiej. Koordynatorem projektu była włoska politechnika MASTER IM PRESE POLITECNICO, natomiast konsorcjum tworzyło 13 organizacji z całej Europy: Włoch, Grecji, Wielkiej Brytanii, Belgii, Węgier, Czech, Słowenii, Rumunii. Polskę reprezentował Region Podlaski. Projekt ten miał na celu stworzenie platformy informatycznej, będącej nowoczesnym narzędziem wspierającym wdrażanie innowacyjnych rozwiązań do procesów biznesowych w małych i średnich przedsiębiorstwach Europy Wschodniej, w celu zwiększenia ich wydajności organizacyjnej i podniesienia konkurencyjności na poszerzonym rynku europejskim.

17 marca 2006 r. w gmachu Biblioteki Uniwersyteckiej przy ulicy Marii Skłodowskiej-Curie została otwarta wystawa pt. „Drogi do Wolności przez Solidarność do Europy” zorganizowana przez Bibliotekę Uniwersytecką im. Jerzego Giedroycia w Białymstoku oraz Region Podlaski NSZZ „Solidarność” w Białymstoku. Ekspozycja została przygotowana przez Fundację Centrum Solidarności na 20-lecie powstania „Solidarności” i przez pięć lat objechała nie tylko Polskę i Europę, ale również wiele miast na innych kontynentach. Wystawa cieszyła się sporym zainteresowaniem mieszkańców Białegostoku.

25–26 czerwca 2006 r. w Wasilkowie odbyło się wyborcze XVII Walne Zebranie Delegatów Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność”. Podczas obrad zostały wybrane nowe władze regionalne na kadencję 2006–2010. Przewodniczącym ZR został ponownie wybrany Józef Mozolewski. Już w pierwszej turze poparło go 114 spośród 140 delegatów (przy 13 głosach przeciw i 13 nieważnych). Nowo wybrany przewodniczący zapewnił, że priorytetem w następnej kadencji będzie rozwój „Solidarności”. W tym celu zaproponował, aby skorzystać z zachęt ekonomicznych. Zarząd Regionu planował podpisać bezpłatną umowę z towarzystwem ubezpieczeniowym na polisy, które miały objąć odszkodowania za wypadki w pracy oraz w drodze do pracy. Przewodniczący podkreślił, iż Region Podlaski jest regionem średnim, ale znaczącym dla „Solidarności” ogólnopolskiej i jednym z najbogatszych w kraju. Wybrano też nowe władze Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność” oraz delegatów na Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” w następującym składzie:

Zarząd Regionu: Józef Mozolewski – przewodniczący, Henryk Łupiński – Zakład Naprawczy Taboru Kolejowego w Łapach, Roman Sadokierski – Zakłady Maszynowe „HAMECH”, Krzysztof Stanisław Linka – Starostwo Powiatowe w Białymstoku, Jan Targoński – Przedsiębiorstwo Komunalne Sp. z o.o., Eugeniusz Formejster – PFLEIDERER Grajewo S. A., Jan Sulik – Zespół Szkół, Krzysztof Augustyniak – Cukrownia Łapy, Mirosław Bielawski – Polskie Radio Białystok S.A, Zbigniew Brożek – „Biazeł” S.A., Franciszek Czarnomysy, INSTAL Białystok S.A, Marek Depczyński – Wojewódzka Stacja Sanitarno – Epidemiologiczna, Bogdan Filipczuk – „Polmos” Białystok S.A., Jarosław Grodzki – Starostwo Powiatowe w Mońkach, Jerzy Grodzki – PKP, Andrzej Jakubowski – Elektrociepłownia, Zdzisław Koncewicz – SP Szpital Wojewódzki w Suwałkach, Andrzej Komaś – Fabryka Przyrządów i Uchwyty BISON BIAL, Zygmunt Kowalczyk – MPEC Białystok, Jadwiga Krukowska – PKS Białystok, Jan Kulikowski – Fadam, Tadeusz Nazarewicz – Zespół Szkół w Siemiatyczach, Dariusz Ołdziejewski – SM „Rodzina Kolejowa”, Edward Pietrowcew – „Fasty” S.A, Tadeusz Jan Sidor – Biebrzański Park Narodowy, Eugeniusz Stepańczuk – Zakład Energetyczny Białystok S.A, Artur Suszczenia – Chłodnia Białystok, Ewa Sypytkowska – PSS „SPOŁEM”, Zbigniew Szmelter – Spółdzielnia Mleczarska, Ryszard Urbańczyk – Oświata, Krystyna Wasiluk-Richter – Oświata, Bogdan Wielgat – Wodociągi i Kanalizacje Miejskie Sp. z o.o., Mirosław Wnorowski – Obwodowy Urząd Miar, Ryszard Woronowicz – MOSiR, Marek Stachurski – PKP.

Regionalna Komisja Rewizyjna: Janusz Wyszynski – Oddział Gosp. Nieruchomościami PKP, Franciszek Misiewicz – Podlaska Spółdzielnia Pracy „JUBILAT”, Krzysztof Feszler – Zakład Energetyczny Białystok S.A, Marek Sobociński ZNTK Łapy, Danuta Szkiłdź – „Fasty”, Jarosław Kozłowski – MPEC, Elżbieta Stasiewicz SM „Rodzina Kolejowa”.

Delegaci na Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”: Józef Mozolewski, Eugeniusz Formejster, Jerzy Grodzki – Polskie Koleje Państwowe, Stanisław Piątkowski – Politechnika Białostocka, Kazimierz Rogaczewski – Mazowiecka Spółka Gazownicza Gazownia Białystok, Anna Wojtan – II Urząd Skarbowy, Ryszard Urbańczyk.

Sierpień 2006 r. aktywną działalność prowadziła Agencja Pośrednictwa Pracy działająca przy Regionie Podlaskim NSZZ „Solidarność”. Biuro posiadało zezwolenie Ministra Gospodarki i Pracy na prowadzenie pośrednictwa pracy na terenie Rzeczypospolitej Polskiej oraz Unii Europejskiej. Agencja Pośrednictwa Pracy posiadała bazę potencjalnych pracowników o różnorodnych umiejętnościach i kwalifikacjach. W profesjonalny sposób pomagała dobrać odpowiednich kandydatów do zadanych kryteriów i wymagań wolnego stanowiska. Oferowała pomoc merytoryczną w przygotowaniu dokumentów aplikacyjnych: życiorysu zawodowego oraz listu motywacyjnego. Ponadto świadczyła indywidualną pomoc w przygotowaniu się do rozmowy kwalifikacyjnej u danego pracodawcy. Służyła informacją z zakresu prawa pracy i ustawy o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu. Organizowała wykłady i warsztaty aktywizujące. Oferowała także bezpłatny dostęp do internetowych baz danych, związanych z ofertami pracy. W I półroczu 2006 r. zarejestrowała 42 osoby, z czego kolejne 19 osób znalazło zatrudnienie. Agencja współpracowała z Job Centrum – agencją pracy w Czechach, zajmującą się zatrudnianiem polskich pracowników. Oferty pracy cieszyły się dużym zainteresowaniem wśród osób bezrobotnych.

13 lutego 2007 r. w Publicznym Gimnazjum nr 2 im. 42 Pułku Piechoty w Białymstoku otwarto wystawę pt. „Solidarność” białostocka w latach 1980–1989”. Wystawa ta była ciekawą lekcją historii dla uczniów. Wcześniej wystawa eksponowana była w Publicznym Gimnazjum im. NSZZ „Solidarność” w Korycinie.

27 sierpnia 2007 z przyczyn techniczno-organizacyjnych „Biuletyn Informacyjny” Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność” zmienił formułę i szatę graficzną. Stało się to po czternastu latach ukazywania się „Biuletynu” w niezmiennej szacie graficznej.

Wrzesień 2007 r. podnosząc atrakcyjność oferty członkostwa w NSZZ „Solidarność”, Dział Rozwoju Związku działający przy Zarządzie Regionu w Białymstoku w porozumieniu z Komisją Krajową, rozpoczął realizację programu rabatowego „Grosik”. Program ten polegał na przekazaniu członkom „Solidarności”, kart identyfikacyjnych upoważniających do ulg w wybranych placówkach usługowych, handlowych i kulturalnych. Komisja Krajowa do rozpowszechniania tego programu na terenie całego kraju powołała spółkę prawa handlowego o nazwie „Solkarta”.

18 listopada 2007 r. weszła w życie ustawa z dnia 19 września 2007 r. o zmianie ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległości bytu Państwa Polskie-

go (Dz. U. nr 191, poz. 1372). Nowelizacja ta rozszerzyła zakres stosowania ustawy poprzez objęcie jej przepisami działalności opozycyjnej wobec systemu komunistycznego do dnia 31 grudnia 1989 r. Zgodnie z nowelizacją, orzeczenia wydawane przez polskie organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości lub przez organy pozasądowe uznano za nieważne, jeżeli wydano je z powodu działalności na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. Nieważność orzeczenia stwierdzał sąd okręgowy lub wojskowy sąd okręgowy. Należy podkreślić, że stwierdzenie nieważności orzeczenia uznano za jednoznaczne z uniewinnieniem. Stwierdzeniu nieważności orzeczenia nie stało na przeszkodzie wykonanie kary, zastosowanie amnestii lub abolicji, zatarcie skazania, akt łaski, przedawnienie, zadośćuczynienie, śmierć osoby represjonowanej, której orzeczenie dotyczyło, zawieszenie postępowania lub jego umorzenie. Z dniem wejścia w życie ustawy decyzje o internowaniu wydane w związku z wprowadzeniem w Polsce 13 grudnia 1981 r. stanu wojennego stały się z mocy prawa nieważne. Osobie, wobec której stwierdzono nieważność orzeczenia lub wydano decyzję o internowaniu w związku z wprowadzeniem w Polsce stanu wojennego przysługuje od Skarbu Państwa odszkodowanie za szkody i zadośćuczynienie za krzywdy wynikłe z wykonania wyżej wymienionych orzeczeń i decyzji. Kwota odszkodowania/zadośćuczynienia mogła wynosić maksymalnie 25 tys. zł. W przypadku śmierci uprawnionej osoby uprawnienie do odszkodowania/zadośćuczynienia przechodzi na małżonka, dzieci oraz rodziców. Żądanie odszkodowania lub zadośćuczynienia osoba uprawniona powinna zgłosić w sądzie okręgowym lub wojskowym sądzie okręgowym, który wydał postanowienie o stwierdzeniu nieważności orzeczenia. Termin zgłoszenia takiego żądania wynosi rok od daty uprawomocnienia się decyzji sądu o nieważności orzeczenia. Osoby, wobec których wydano decyzję o internowaniu i ją wykonano, mogły zgłaszać żądanie odszkodowania/zadośćuczynienia w sądzie okręgowym, w którego okręgu mieszkały, w terminie roku od dnia wejścia w życie ustawy. Dodatkowo niezależnie od odszkodowania i zadośćuczynienia sąd mógł zasądzić od Skarbu Państwa pokrycie w całości lub w części kosztów symbolicznego upamiętnienia osoby niesłusznie represjonowanej, jeżeli jej śmierć była skutkiem wykonania orzeczenia uznanego za nieważne. Koszty postępowania w sprawach objętych ustawą ponosił Skarb Państwa.

Zarząd Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność” poinformował, że wszyscy, którzy ucierpieli w wyniku represji związanych z działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego mogli zgłaszać się do Biura Prawnego ZR w Białymstoku. Prawnicy z NSZZ „Solidarność” udzielali bezpłatnych porad prawnych oraz pomagali sporządzać wnioski o odszkodowanie do Sądu Okręgowego w Białymstoku.

3 grudnia 2007 r. odbyło się posiedzenie Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność”. Kierownicy poszczególnych działów ZR poinformowali o rezultatach swojej pracy. Sprawozdania uzupełnił przewodniczący ZR. Na wniosek Działu Organizacyjnego zarejestrowano Organizację Zakładową

NSZZ „Solidarność” przy Biurze Powiatowym Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Sokółce. Przewodniczący ZR odczytał projekt uchwały dotyczącej udziału ZR w realizacji projektów Unii Europejskiej. Główna księgowa ZR Joanna Kraszewska przedstawiła informację o wynikach badania finansowego ZR za lata 2004–2006. ZR zaapelował o liczny udział w obchodach rocznicy wprowadzenia stanu wojennego.

13 grudnia 2007 r. w Białymstoku 26. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego obchodzono m.in. happeningiem zorganizowanym przed Archiwum Państwowym. Można się było ogrzać przy koksowniku, zdobyć podziemne druki, ale i zostać zatrzymanym przez zainscenizowany patrol Zomowców. Happeningowi towarzyszyła wystawa zdjęć z ostatniej drogi księdza Jerzego Popiełuszki oraz spis kilkudziesięciu nazwisk ówczesnych funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa. Młodzież z III Liceum Ogólnokształcącego szukała odpowiedzi na pytanie „Co nas obchodzi stan wojenny”? Uroczystości zakończyły się wieczorną mszą świętą, przemarszem ulicami Białegostoku oraz złożeniem kwiatów pod pomnikiem ks. Jerzego Popiełuszki.

1 lutego 2008 r. Zarząd Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność” stanowczo sprzeciwił się planom restrukturyzacyjnym Zarządu Krajowej Spółki Cukrowej S.A. zakładającym likwidację Oddziału KSC S.A. Cukrownia Łapy w Łapach. Zarząd Regionu uważał, że nie ma żadnych uzasadnionych podstaw, zarówno ekonomicznych, jak i społecznych, do ograniczenia produkcji cukru na Podlasiu, a działania takie boleśnie uderzą w podlaskie rolnictwo, skupiające ok. 1/5 ogółu polskich plantatorów buraków cukrowych, a szczególnie w ponad 300-osobową załogę Cukrowni w Łapach. Likwidacja Cukrowni była niespójna ze strategią rozwoju województwa podlaskiego. Zarząd Regionu podnosił zarzut niedopełnienia przez KSC S.A. obowiązku przeprowadzenia właściwych konsultacji społecznych z przedstawicielami pracowników, zgodnie z rozporządzeniem Komisji Wspólnoty Europejskiej w tej sprawie.

4 lutego 2008 r. Prezydium Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność” zwróciło się do wszystkich parlamentarzystów z województwa podlaskiego z prośbą o podjęcie skutecznych działań i osobiste zaangażowanie się w obronę, przyjętego w 2007 r., Programu Operacyjnego „Rozwój Polski Wschodniej”. Program ten był jednym z instrumentów polityki regionalnej i stanowił dodatkowy element wsparcia z funduszy strukturalnych rozwoju społeczno-gospodarczego obszarów Polski północno-wschodniej. Zapowiedzi odstąpienia od jego realizacji, jak podkreślili Związkowcy, mogły przyczynić się do zahamowania rozwoju gospodarczego tej części Polski, a zwłaszcza województwa podlaskiego. Przewodniczący zarządów regionów z Polski wschodniej problem ten przedstawili na forum Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, która zajęła w tej sprawie stanowisko. Prośba o wsparcie dla Programu została wystosowana do wszystkich posłów i senatorów z województwa podlaskiego oraz do wojewody i marszałka województwa podlaskiego.

go. Zarząd Regionu zadeklarował współpracę ze wszystkimi, którym zależy na rozwoju gospodarczym województwa podlaskiego.

9 maja 2008 w sali konferencyjnej ośrodka „Jard” w Wasilkowie, odbyło się posiedzenie wyjazdowe Zarządu Regionu Podlaskiego oraz spotkanie przewodniczących organizacji zakładowych Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność”. Pierwszą część spotkania rozpoczął Przewodniczący ZR Józef Mozołewski. Poinformował zebranych o bieżącej sytuacji Związku w regionie, a także działaniach Komisji Krajowej. Następnie Eugeniusz Formejster omówił projekty realizowane przez Komisję Krajową. Podczas zebrania zostały podjęte decyzje o pomocy finansowej w organizacji „Mityngu Konstytucji 3 Maja”, wspomoczeniu parafii kościoła pod wezwaniem Miłosierdzia Bożego w Białymstoku, a także o zorganizowaniu we wrześniu 2008 r. sesji zwyczajnej Walnego Zebrania Delegatów.

9–12 czerwca 2008 r. w Supraślu odbyło się seminarium polsko-litewskie przedstawicieli sekretariatu metalowców, Sekcji Krajowej Branży Metalowców i Litewskiej Federacji Branży Metalowców. Tematem spotkania była rola Europejskich Rad Zakładowych, rady pracowników i związki zawodowe w zakładach pracy. Prawne zagadnienia związane z tematem międzynarodowego spotkania przedstawił radca prawny Zarządu Regionu Podlaskiego mecenas Dariusz Borowski. Spotkanie miało charakter panelu dyskusyjnego z naciskiem na wymianę doświadczeń międzynarodowych w dobie globalizacji i przepływu kapitału w krajach Unii Europejskiej. Główny nacisk podczas dyskusji kierowano na rolę związków zawodowych i tworzenie rad pracowników oraz wymianę praktycznych rozwiązań, które mogą być pomocne w naszych krajach i zakładach pracy. Podsumowaniem tego spotkania było podpisanie wspólnego stanowiska o wzajemnej współpracy i wymianie doświadczeń.

29 sierpnia 2008 w przeddzień rocznicy powstania NSZZ „Solidarność” ponad 40 tys. związkowców z całej Polski przemarszerowało ulicami Warszawy w ogólnopolskiej manifestacji. Przybyli do Warszawy, żeby wspólnie w imieniu wszystkich, zwłaszcza tych najsłabszych, bronić praw pracowniczych, które próbuje odbierać rząd. Manifestację otworzył Janusz Śniadek, Przewodniczący KK NSZZ „Solidarność”. Szef „S” przedstawił główne postulaty, z którymi związkowcy przyjechali do Warszawy. Jak podkreślał „polscy pracownicy chcą i potrafią ciężko pracować, ale mają prawo oczekiwać i żądać godnej pracy. Pracy dobrze zorganizowanej, bezpiecznej i godziwie opłacanej. Pracy, po której na starość otrzymają godną emeryturę, a nie będą skazani na korzystanie z opieki społecznej”. Przewodniczący zaapelował do rządu i pracodawców, aby zgodnie z wielokrotnie składanymi deklaracjami podjęto rzetelny dialog. Po godzinie 13.00 pochód ruszył z Placu Piłsudskiego pod Urząd Rady Ministrów. Na czele manifestacji szły osoby z wózkami z supermarketów wraz z produktami, na które stać pracownika zarabiającego płacę minimalną oraz emeryta otrzymującego najniższą emeryturę. Symbolem nie-

spełnionych obietnic premiera były balony z hasłami z expose Donalda Tuska. Podczas manifestacji przeprowadzona została symboliczna zbiórka pieniędzy na wcześniejszą i zasłużoną emeryturę dla premiera. Zbierane podczas manifestacji pieniądze zostały wrzucone pod Kancelarią Prezesa Rady Ministrów do specjalnej urny. Donald Tusk nie pojawił się na spotkaniu się przedstawicielami manifestantów, którzy przekazali petycję ministrowi Michałowi Boniemu. „Solidarność” domaga się od rządu i pracodawców podwyższenia płacy minimalnej do wysokości 50% przeciętnego wynagrodzenia, zapewnienia systematycznego wzrostu płac wszystkich pracowników, rekompensującego wzrost kosztów utrzymania, zachowania uprawnień do obniżonego wieku emerytalnego dla osób pracujących w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze, przestrzegania prawa pracy i prawa pracowników do zrzeszania się. Przed Kancelarią Prezesa Rady Ministrów manifestacja została rozwiązana.

6 września 2008 r. obchody 28. rocznicy Sierpnia oraz podsumowanie manifestacji w Warszawie zdominowało wyjazdowe XIX Walne Zebranie Delegatów Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność”, które odbyło się w Czarnej Białostockiej. Związkowcy rozpoczęli obrady mszą świętą, podczas której kapelan białostockiej „Solidarności” ks. Andrzej Rogoziński w swoim kazaniu przypomniał zgromadzonym przesłanie, jakim powinna kierować się „Solidarność”, tak jak nauczał Sługa Boży Papież Jan Paweł II. Po mszy świętej delegaci i zgromadzeni goście złożyli wiązanki kwiatów pod pomnikiem Jana Pawła II. Władze Zarządu Regionu przedstawiły szczegółowe sprawozdania ze swojej działalności w obecnej kadencji, odbyło się to po raz pierwszy w formie multimedialnej. Po bieżącej dyskusji delegacji w głosowaniach przyjęli szereg uchwał i apeli.

10 grudnia 2008 r. w ramach ogólnopolskich obchodów kolejnej, 27. rocznicy wprowadzenia stanu wojennego w Polsce, Instytut Pamięci Narodowej otworzył w Białymstoku wystawę „Kobiety internowane. Gołdap 1982”, poświęconą około 400 kobietom internowanym w Ośrodku Odosobnienia w Gołdapi podczas stanu wojennego. Prowadzoną przez dyrektora Oddziału IPN w Białymstoku dr. hab. Cezarego Kukłę uroczystość rozpoczęło wystąpienie prezesa IPN Janusza Kurtyki oraz Przewodniczącego KK NSZZ „Solidarność” Janusza Śniadka. W imieniu kobiet internowanych zabrała głos Sławomira Masłowska-Jabłońska. Wystawie towarzyszyła projekcja filmu „Opowieści gołdapskiego lasu” w reżyserii Tomasza Orlicza, po której nastąpiło uroczyste otwarcie wystawy. W spotkaniu uczestniczyło ponad 200 osób, w tym około 50 internowanych kobiet.

12 grudnia 2008 r. Biuro Szkoleń i Programów Europejskich KK NSZZ „Solidarność” przy udziale Regionu Podlaskiego NSZZ „S”, przeprowadziło w dniu 12 grudnia w Białymstoku, konferencję w ramach projektu współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej pt. „Czas na Fundusze Europejskie i Polskę marzeń”. W czasie trwania konferencji można było dowiedzieć się, jaką rolę pełni NSZZ „Solidarność” w pozyskiwaniu funduszy europejskich.

Uczestnicy mieli także możliwość wzięcia udziału w dyskusji, podzielenia się swoimi spostrzeżeniami na temat ich wdrażania na Podlasiu. Dyskutowano o stopniu wykorzystania funduszy europejskich w województwie podlaskim i ich wpływie na zmiany społeczne gospodarcze. Prelegentami biorącymi udział w konferencji byli: Andrzej Parafieniuk – prezes Podlaskiej Fundacji Rozwoju Regionalnego, Elżbieta Wielg – kierownik Biura Szkoleń i Programów Europejskich KK NSZZ „S”, Bartosz Sokół – menager projektów Podlaskiej Fundacji Rozwoju Regionalnego, Elżbieta Romańczuk – dyrektor Departamentu Europejskiego Funduszu Społecznego Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego i Katarzyna Łotowska – kierownik Regionalnego Ośrodka Europejskiego Funduszu Społecznego.

27 lutego 2009 r. na ekrany kin w całej Polsce wszedł film Rafała Wieczyńskiego „Popiełuszko. Wolność jest w nas”. Głównego bohatera zagrał Adam Woronowicz – syn Ryszarda Woronowicza, członka Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność”, działacza Organizacji Zakładowej NSZZ „S” Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Białymstoku. Film miał swą premierę 25 lat od śmierci ks. Jerzego Popiełuszki, który 19 października 1984 roku został porwany i zamordowany przez funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa.

5–6 marca 2009 r. w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Białymstoku odbyło się szkolenie dla członków NSZZ „Solidarność” pt. „Zarządzanie projektem na etapie programowania i planowania w kontekście Europejskiego Funduszu Społecznego”. Zajęcia prowadziła Krystyna Łukaszuk – trener z Regionalnego Ośrodka EFS w Białymstoku (wcześniej związana z białostocką „Solidarnością”, wojewoda podlaski w latach 1997-2001). Grupa związkowców po raz pierwszy miała możliwość zdobycia wiedzy z zakresu pozyskiwania funduszy unijnych. Uczestnicy zdobywali wiedzę teoretyczną, jak również brali udział w ćwiczeniach grupowych, mających na celu utrwalenie zdobytych informacji oraz nabycie umiejętności praktycznych. Szkolenie zakończyło się wręczeniem certyfikatów.

Marzec 2009 – związkowcy z Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego i mieszkańcy Łap zbierali podpisy pod petycją do premiera Donalda Tuska, w której prosili, aby szef rządu pomógł w ratowaniu największego pracodawcy w mieście. Zakład stanął na skraju bankructwa, bo główny partner – PKP Cargo – nie zlecał remontów wagonów łapskiej spółce. Większość załogi wysłano na przymusowy urlop. Poseł Prawa i Sprawiedliwości Krzysztof Putra przekazał premierowi Donaldowi Tuskowi apel o zorganizowanie z udziałem premiera spotkania na temat rozwiązania problemów w ZNTK.

20 czerwca 2009 r. w Bachmatówce odbyło się XX jubileuszowe Walne Zebranie Delegatów Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność”. Obrady poprzedziła msza święta w kościele pod wezwaniem Św. Antoniego Padewskiego w Sokółce, celebrowana przez ks. proboszcza – Stanisława Gniedziejkę i kapelana podlaskiej „Solidarności” – ks. Andrzeja Rogozińskiego. Ks. kape-

lan w swoim kazaniu, przypomniał zgromadzonym wagę misji, jaką związkowcy z NSZZ „Solidarność” mają do spełnienia wobec „ludzi pracy”. Obrady XX WZD otworzył Przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” – Józef Mozolewski. Przywitał zaproszonych gości, wśród których byli: Stanisław Małachwiej – Burmistrz Sokółki, Siarhei Antusevich – Przewodniczący Białoruskiego NSZZ „Azoty Grodno”, Prezes Spółki KPKM – Dariusz Ciszewski (były przewodniczący Zarządu Regionu Pojezierze NSZZ „S”) oraz historyczni działacze NSZZ „Solidarność” Oddziału w Sokółce – Krzysztof Kraśnicki, Krzysztof Sańko, Marian Zajkowski i Romuald Sokołowski. W roboczej części obrad XX WZD delegaci zapoznali się ze szczegółowymi sprawozdaniami z działalności Zarządu Regionu, a po dyskusji i wymianie poglądów, w głosowaniu, przyjęli szereg stanowisk i apeli. Delegacji zgromadzeni na XX Walnym Zebraniu Delegatów Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność” z zaniepokojeniem obserwowali narastanie sytuacji kryzysowej w polskiej gospodarce i finansach państwa oraz wykorzystywanie przez rząd RP kryzysu i rosnącego poczucia zagrożenia wśród pracowników dla kolejnej próby przeforsowania antypracowniczych rozwiązań. WZD Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność” apelowało do parlamentarzystów RP o uwzględnienie w swoich działaniach faktycznej skali problemu i nieprzerzucanie na pracowników kosztów kryzysu gospodarczego, za który przecież pracownicy nie ponoszą odpowiedzialności oraz o rzeczowe i uczciwe prowadzenie dialogu społecznego, który jest jedyną drogą prowadzącą do zminimalizowania dotkliwych skutków kryzysu gospodarczego.

29 czerwca 2009 r. Region Podlaski NSZZ „Solidarność” przejął od upadających Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego S.A. w Łapach spółkę „Domy”, do której należały zakładowe mieszkania pracowników o łącznej powierzchni 18 tys. metrów kwadratowych. „Solidarność” przejęła udziały w spółce „Domy”, warte ok. 6 mln zł, jako zastaw za udzielone ZNTK Łapy SA pożyczki na wynagrodzenia dla pracowników, od stycznia do kwietnia tego roku. Józef Mozolewski podkreślał, że związkowi chodzi o dobro pracowników łapskiej spółki i że transakcja nie ma celu biznesowego. Józef Mozolewski mówił, że gdyby nie zastaw na rzecz „Solidarności”, bloki zostałyby już zajęte przez komornika i prawdopodobnie sprzedane na wolnym rynku. Poinformował, że związek miał zamiar sprzedać mieszkania pracownikom na warunkach wykupu proponowanych im obecnie przez spółkę „Domy”. Przewodniczący J. Mozolewski powiedział, że w planie jest doprowadzenie do sprzedaży jak największej liczby mieszkań pracownikom do końca tego roku.

15–16 października 2009 r. obradował w Białymstoku XXIII Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”. Przy pomniku księdza Jerzego Popiełuszki delegaci na Zjazd, parlamentarzyści, władze samorządowe i mieszkańcy Białegostoku zapalili znicze i złożyli kwiaty. Wszystkich zgromadzonych powitał Józef Mozolewski. Pod pomnikiem była obecna również Marianna Popiełuszko, matka ks. Jerzego, która wraz z rodziną przybyła na uroczystości.

Tuż obok pomnika Przewodniczący „Solidarności” otworzył wystawę fotografii poświęconą ks. Popiełuszcze. Następnie delegaci i goście przeszli do Katedry Białostockiej, gdzie uczestniczyli w uroczystej mszy świętej. Podczas homilii arcybiskup Leszek Ślawoj-Głódź, metropolita gdański przypomniał historię białostockiej „Solidarności” i swoją posługę duszpasterską. Arcybiskup podkreślił, że ciągle wielkim problemem i wstydem współczesnej Polski jest ubóstwo rodzin pracowniczych, rodzin wielodzietnych, niedożywienie dzieci. Arcybiskup skrytykował również antyzwiązkowe wystąpienia polityków i pozabawianie pracowników obrony swoich praw. Z powodu choroby nie było na Zjeździe Lecha Kaczyńskiego, prezydenta RP. W jego imieniu przemówił Władysław Stasiak, szef kancelarii prezydenta. Wieczorem delegatów odwiedził Jerzy Buzek, przewodniczący Parlamentu Europejskiego. Janusz Śniadek, przewodniczący Komisji Krajowej zrelacjonował ostatni rok pracy. W jego opinii był to bardzo trudny czas. Zgodnie z przyjętą w grudniu 2006 r. uchwałą Komisji Krajowej główne priorytety Związku to: wzrost wynagrodzeń i płacy minimalnej, obrona prawa pracowniczych i związkowych oraz rozwój związku. Przewodniczący przypomniał o kampaniach prowadzonych przez Związek: „Niskie płace barierą rozwoju Polski”, „Polska przyjazna pracownikom”, „Godna Praca – Godna Emerytura”, „Solidarność” na kryzys”.

22–25 marca 2010 w Regionie Podlaskim NSZZ „Solidarność” odbyło się szkolenie „Lider dialogu autonomicznego – program rozwoju kompetencji działaczy szczebla zakładowego NSZZ „Solidarność”. Szkolenie cieszyło się dużym zainteresowaniem wśród działaczy związkowych. Wzięło w nim udział 19 osób pełniących funkcje we władzy wykonawczej w strukturach organizacyjnych NSZZ „Solidarność”, działających na szczeblu zakładowym. Zajęcia prowadził Przemysław Sąpór, certyfikowany trener dialogu społecznego z Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”. Szkolenie zostało pozytywnie ocenione w ankietach ewaluacyjnych i zakończyło się wręczeniem certyfikatów.

20 kwietnia 2010 r. NSZZ „Solidarność”, społeczeństwo Białegostoku i Podlasia pożegnały wicemarszałka Sejmu Krzysztofa Putrę, który zginął w katastrofie lotniczej pod Smoleńskiem w dniu 10 kwietnia. Mszy świętej żałobnej w białostockiej katedrze przewodniczył metropolita białostocki abp Edward Ozorowski. W uroczystościach pogrzebowych brał udział Jarosław Kaczyński. Po uroczystości w kościele, kondukt żałobny przeszedł ulicami Białegostoku na cmentarz Św. Rocha, gdzie odbył się pochówek. Od 1980 r. Krzysztof Putra działał w „Solidarności”. Był posłem w Sejmie „kontraktowym”. Został wybrany z listy Komitetu Obywatelskiego Ziemi Białostockiej „Solidarność”, uzyskując największą liczbę głosów w swoim okręgu wyborczym. W 1991 r. został posłem I kadencji Sejmu z listy Porozumienia Centrum. W latach 2002–2005 był radnym sejmiku województwa podlaskiego. W 2005 r. został wybrany na senatora. W Senacie pełnił funkcję wicemarszałka. W wyborach do Sejmu w 2007 r. uzyskał mandat posła.

Kwiecień 2010 r. z okazji przypadającej 30. rocznicy powstania NSZZ „Solidarność” Centrum Badań Opinii Społecznych przeprowadziło badanie z którego wynikało, że 84 proc. Polaków uważało NSZZ „Solidarność” za organizację, która odegrała w historii Polski pozytywną rolę. 48 proc. ankietowanych oceniło, że była to rola „zdecydowanie pozytywna”, a 36 proc. że „raczej pozytywna”. 5 proc. respondentów uznało, że „Solidarność” wywarła „raczej negatywny” wpływ, 2 proc. – „zdecydowanie negatywny”. 9 proc. nie umiało dokonać oceny. Uznanie dla historycznych zasług zadeklarowała więc zdecydowana większość wyborców głównych partii politycznych, przede wszystkim tych, które się odwołują do korzeni solidarnościowych – PO i PiS, ale także PSL czy SLD. Powstanie „Solidarności” było „wydarzeniem przełomowym dla Polski” – tak uważało 70 proc. ankietowanych. Dla 39 proc. z nich był to „ewidentny przełom w dziejach Polski”, dla 31 proc. było to wydarzenie „ważne, ale nie pierwszoplanowe”. 10 proc. uznało, że to wydarzenie „niezbyt ważne”, 15 procent badanych Polaków – że jest to „wydarzenie bez znaczenia”. 2/5 badanych uważało, że było to wydarzenie, które stanowiło przełom także dla innych krajów dawnego bloku wschodniego, a co czwarty ankietowany uważał, że było doniosłe nie tylko dla naszej części Europy, ale dla świata. W powszechnej opinii „Solidarność” miała bardzo istotne znaczenie historyczne, że bez „Solidarności” nie byłoby wolnej Polski. Według CBOS większość Polaków była przekonana, że „Solidarność” w latach 1980–1981 była ruchem, który wyrażał interesy całego społeczeństwa, a nie tylko związkowców i działaczy związkowych. W odczuciu społecznym „Solidarność” na początku lat 80. była ruchem przede wszystkim wolnościowym. Wśród głównych zamierzeń „Solidarności” ankietowani na pierwszym miejscu wymieniali dążenie do wolnej Polski. Drugim najczęściej wskazywanym przez badanych celem działania „Solidarności” była walka o wolność i swobody obywatelskie.

Grudzień 2010 r. Ruszyła akcja, podczas której „Solidarność” zachęcała Polaków do szybszego zakończenia zakupów w Wigilię. Do klientów sklepów trafiło 10 tys. wigilijnych opłatków wraz z ulotkami. Związkowcy od dawna głosili, że przedłużanie godzin otwarcia placówek do godz. 17.00 czy nawet 18.00 nie przekłada się na większe zyski sklepów. Jak wyjaśniał szef „Solidarności” Piotr Duda, do związku od dawna docierały prośby o zajęcie się tym problemem. W ramach kampanii „Solidarność” swoje działania skierowała do klientów sklepów 10 tys. ulotek stylizowanych na napisany dziecięcą ręką list, w dziecku którym martwiło się, że pracująca w markecie mama znów w Wigilię wróci do domu późno. List kończył się wezwaniem do szybszego skończenia zakupów w Wigilię. P. Duda zaapelował listownie do szefów sieci handlowych o szybsze zamknięcie sklepów w Wigilię. Specjalny list z prośbą o rozpropagowanie akcji został wysłany do Konferencji Episkopatu Polski. 19 grudnia w Warszawie, pod choinką na Starym Mieście stanęła specjalna sklepowa lada, przy której związkowcy rozdawali opłatki wraz z ulotkami.

W kolejnych dniach ulotki rozdawane były przed marketami w Gdańsku, Krakowie, Katowicach, Wrocławiu, Poznaniu i Bydgoszczy.

17 grudnia 2010 r. Przewodniczący Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność”, a zarazem członek Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” Józef Mozolewski wybrany został na wiceprzewodniczącego EZA – Europejskiego Centrum Pytań Pracowniczych. EZA jest organizacją, podkreślającą znaczenie wartości chrześcijańskich. Tworzy ją ponad 60 organizacji pracowniczych z 20 różnych krajów. Członkami EZA są centra szkoleniowe związków zawodowych, społeczno-politycznych i społeczno-kulturalnych organizacji pracowników a także ośrodki badawcze, zajmujące się problemami pracowniczymi. EZA ma ponadto partnerów w Europie i utrzymuje relacje z organizacjami pracowniczymi z Ameryki Północnej i Południowej oraz z Afryki. Dwa główne cele EZA to:

1. Promocja dialogu społecznego i dyskusja na poziomie europejskim na temat wyzwań społecznych.

2. Promocja rozwoju socjalnego, gospodarczego i kulturowego społeczeństwa. Działalność EZA jest wspierana przez Komisję Europejską.

16 stycznia 2011 r. uroczyscie poświęcono pomnik-tablicę ku czci ofiar katastrofy smoleńskiej z 10 kwietnia 2010 r. Pomnik znajduje się przy kościele Św. Rocha. Powstał z inicjatywy proboszcza tej parafii i społecznego komitetu skupiającego przedstawicieli różnych środowisk, m.in. Akcji Katolickiej. Uroczystej mszy świętej przewodniczył metropolita białostocki abp Edward Ozorowski. Wzięli w niej udział przedstawiciele rodzin ofiar katastrofy, m.in. rodzina Krzysztofa Putry z Białegostoku, wdowa po Przemysławie Gosiewskim – Beata Gosiewska, współpracownik prezydenta Lecha Kaczyńskiego – minister Jacek Sasin, politycy Prawa i Sprawiedliwości wraz z szefem klubu PiS Mariuszem Błaszczakiem, parlamentarzyści Platformy Obywatelskiej, przedstawiciele władz miasta i województwa. Obecny na uroczystościach był też Piotr Duda, przewodniczący NSZZ „Solidarność”. Przed nabożeństwem odczytano imiona i nazwiska wszystkich zmarłych w katastrofie. W wypadku zginęło 96 osób, wśród nich prezydent RP Lech Kaczyński i jego żona Maria. Z regionem podlaskim związane były 4 ofiary katastrofy: urodzony w Białymstoku, honorowy obywatel miasta, ostatni prezydent RP na uchodźstwie Ryszard Kaczorowski, Krzysztof Putra, zwierzchnik prawosławnego ordynariatu WP abp Miron Chodakowski oraz stewardessa Justyna Moniuszko. Pomnik, który ma formę dużej tablicy, powstał ze składek społecznych. Jego autorem jest architekt Andrzej Chwalibóg. Kazanie wygłosił biskup drohiczyński Antoni Dydycz. Podkreślił, że ofiary wydarzenia z 10 kwietnia „były na służbie Rzeczypospolitej, leciały do Katynia – miejsca mordu tysięcy ludzi, gdzie przez całe lata nie można było ustawić krzyża – w trosce o pamięć historyczną i po to, by dać świadectwo najważniejszym zasadom, dzięki którym nie zginął nasz kraj”. Po mszy świętej Jacek Sasin odczytał przesłanie od prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego. Prezes PiS napisał w nim m.in., że prawda, o którą

dziś muszą walczyć Polacy, „ma na imię Smoleńsk”. „Dlatego też ten białostocki pomnik jest niezmiernie ważnym znakiem tej walki. Jest znaczącym wołaniem o prawdę”. Podziękował też komitetowi za wzniesienie pomnika. Po uroczystości część uczestników uniosła w górę tablice z napisem „Smoleńsk – chcemy prawdy” w językach: polskim, rosyjskim i angielskim.

17 stycznia 2011 r. Zarząd Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność” zdecydowanie sprzeciwił się założeniom rządowego projektu Programu Budowy Dróg Krajowych na lata 2011–2015, który ograniczał rozbudowę drogi S8 na odcinku Wyszaków – Białystok zwanej „drogą śmierci” oraz drogi S19. W opinii związkowców rząd Donalda Tuska planował drastyczne ograniczenie inwestycji drogowych na tzw. ścianie wschodniej, co mogło przyczynić się do dalszej degradacji i wstrzymania rozwoju województwa podlaskiego. Zarząd Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność” stanowczo zaprotestował przeciwko uprawianiu takiej polityki i zaproponował bardziej skuteczne działania. Zarząd Regionu był przekonany, iż wizyta Marszałka Sejmu przyniesie również pozytywne rozwiązanie, związane z odblokowaniem środków finansowych na budowę dróg.

21 lutego 2011 r. Organizacja Międzyzakładowa NSZZ „Solidarność” Pracowników i Wychowania w Białymstoku oraz Regionalna Sekcja Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” zorganizowały Konferencję. Zaproszono na nią wszystkich parlamentarzystów z woj. podlaskiego. W spotkaniu wzięli udział posłowie: Józef Klim z Platformy Obywatelskiej, Jarosław Zieliński i Krzysztof Jurgiel z Prawa i Sprawiedliwości, Jarosław Matwiejuk, poseł niezależny, Bohdan Paszkowski, senator Prawa i Sprawiedliwości, Jerzy Kiszkiel, Podlaski Kurator Oświaty, Wojciech Janowicz, Dyrektor Departamentu Edukacji i Sportu Miasta Białegostoku oraz dyrektorzy szkół, nauczyciele i rodzice. Łącznie było ponad 200 osób. Konferencję prowadził Ryszard Urbańczyk, przewodniczący Regionalnej Sekcji Oświaty i Wychowania. Krystyna Wasiluk-Richter, przewodnicząca Organizacji Międzyzakładowej NSZZ „S” Oświaty i Wychowania zapoznała uczestników z niekorzystnymi propozycjami Ministerstwa Edukacji Narodowej w zakresie awansu zawodowego nauczyciela, zatrudniania, oceny pracy, systemu wynagradzania i emerytur. Wywiązała się dyskusja, w trakcie której mówiono o trudnej sytuacji polskiej oświaty.

28 sierpnia 2011 r. w obecności posłów, przedstawicieli władz samorządowych, policji oraz pocztów sztandarowych odbyła się uroczystość nadania placu położonego przy łąpskim Domu Kultury imienia NSZZ „Solidarność”. Całość rozpoczęła się mszą świętą sprawowaną w intencji Ojczyzny, której przewodnił ks. kan. Krzysztof Jurczak. Następnie pod Domem Kultury odsłonięcia tablicy z nazwą placu dokonali burmistrz Łap, Wiktor Brzosko oraz Józef Mozolewski, przewodniczący podlaskiej „Solidarności”. Uroczystość zgromadziła licznych związkowców. Nową nazwę dla placu przy łąpskim Do-

mu Kultury Rada Miejska nadała na wniosek Marii Kaczyńskiej, wieloletniej działaczki łapskiej „Solidarności”.

10 września 2011 r. odbyło się XXII Walne Zebranie Delegatów Regionu Podlaskiego. Obrady poprzedziła msza święta w intencji Ojczyzny i NSZZ „Solidarność”, odprawiona w kościele p.w. św. Andrzeja Boboli w Starosielcach. Delegatów swoją obecnością zaszczylicili parlamentarzyści PiS, Okręgowy Inspektor Pracy, zastępca przewodniczącego Komisji Krajowej, przedstawiciele pracodawców. Nie pojawili się zaproszeni przez Zarząd Regionu – wojewoda podlaski, marszałek województwa podlaskiego i prezydent Białegostoku. Gośćmi szczególnymi byli przedstawiciele strajkującej załogi PKS S.A. w Białymstoku, którzy przyjechali, aby podziękować Zarządowi Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność” i osobiście przewodniczącemu Józefowi Mozolewskiemu za poparcie strajkującej załogi oraz za wsparcie merytoryczne i eksperckie. Delegaci wysłuchali informacji o działalności Zarządu Regionu w okresie kwiecień 2010 – czerwiec 2011 r. oraz przyjęli stanowiska w sprawach bieżących oraz apel w sprawie wyborów parlamentarnych. Uczestniczący w posiedzeniu Tadeusz Majchrowicz z Komisji Krajowej mówił o działaniach podejmowanych w obecnym okresie przez władze krajowe związku, dziękował za aktywność Regionu Podlaskiego w akcjach regionalnych i ogólnokrajowych związku, zapraszał także do licznego udziału w euro – manifestacji we Wrocławiu w dniu 17 września 2011 r. Delegaci wypracowali i przyjęli stanowiska w sprawach bieżących – najwięcej emocji wywołała sprawa sytuacji strajkującej załogi PKS S.A. w Białymstoku, szczególnie gdy do delegatów dotarła informacja, że obradująca tego dnia Rada Nadzorcza tej firmy nie podjęła żadnych decyzji personalnych, które umożliwiłyby rozwiązanie istniejącego tam konfliktu. W tej części obrad przewodniczący Zarządu Regionu Józef Mozolewski stwierdził, że takie zachowanie władz, ucieczka przed podejmowaniem decyzji to buta i arogancja, której nie można pozostawić bez reakcji związku na szczeblu branżowym i krajowym. Tadeusz Majchrowicz zadeklarował gotowość do wszczęcia ogólnopolskiej akcji protestacyjnej w obronie godności strajkującej załogi białostockiego PKS-u. Delegaci przyjęli stanowiska w sprawie warunków życia obywateli oraz w sprawach polskiej mniejszości na Litwie, kosztów związanych z nauką, funkcjonowania oświaty i służby zdrowia.

1–3 grudnia 2011 r. w Bratysławie odbyło się międzynarodowe seminarium zorganizowane przez EZA „Główne aspekty dialogu społecznego” oraz Walne Zebranie EZA. Tematyka spotkania seminaryjnego, które trwało dwa dni obejmowała między innymi takie zagadnienia jak: wpływ długów publicznych na bezpieczeństwo socjalne oraz rynek pracy, wyzwania demograficzne w kontekście polityki rynku pracy. Podczas seminarium panel dyskusyjny na temat „Europa 2020 – walka z ubóstwem oraz społeczne wykluczenie pracowników” prowadził wiceprzewodniczący EZA Józef Mozolewski. Odbyło się Walne Zebranie EZA, podczas którego nastąpiło uroczyste pożegnanie dotych-

czasowego przewodniczącego EZA – Rafa Chanterie. Funkcję swoją pełnił on w latach 2006–2011. List okolicznościowy oraz upominek w imieniu Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” byłemu przewodniczącemu wręczył Józef Mozolewski.

13 grudnia 2011 r. w kościele pw. św. Rocha w Białymstoku arcybiskup Edward Ozorowski, Metropolita Białostocki odprawił mszę świętą w intencji Ojczyzny i ofiar stanu wojennego. Homilię wygłosił ks. inf. Ireneusz Skubiś, redaktor naczelny Tygodnika Katolickiego „Niedziela”. W homilii ks. Skubiś przypomniał, że wprowadzony 30 lat temu stan wojenny powinien być traktowany z całą powagą. „Teoria wyboru tzw. mniejszego zła uderzyła w żywy naród. To była wielka krzywda wypowiedziana całemu narodowi, ale i poszczególnym ludziom”. Kaznodzieja zwrócił uwagę na osobę bł. Jana Pawła II, który duchowo uczestniczył w tamtych grudniowych wydarzeniach. Pragnieniem papieża Polaka było, by jego rodacy pamiętali o zakorzenieniu w chrześcijańskich wartościach. Ksiądz infułat pytał o dzisiejszy stosunek Polaków do prawdy i o jej poszanowanie w życiu społecznym, rodzinnym i osobistym. Stwierdził, że brakuje jej zwłaszcza w mediach i życiu politycznym. Podkreślał, że Kościół jest drogą do prawdy. Jeśli zniszczymy Kościół, to dojdziemy do ateizmu, ten zaś prowadzi całe narody do zniszczenia. Na zakończenie liturgii abp Ozorowski wspominał postać ks. Witolda Pietkuna, pierwszego kapelana białostockiej „Solidarności”, działającego przy parafii św. Rocha. Po mszy świętej uczestnicy uroczystości przemaszzerowali pod pomnik ks. Jerzego Popiełuszki. W trakcie marszu złożono kwiaty pod tablicą umieszczoną na ścianie byłego pierwszego komisariatu MO przy ul. Lipowej, upamiętniającą represjonowanych w stanie wojennym. Modlono się również przy pomniku bł. Jana Pawła II. Białostockie obchody 30. rocznicy wprowadzenia stanu wojennego zorganizował Oddział Instytutu Pamięci Narodowej, Region Podlaski NSZZ „Solidarność”, Klub Więzionych Internowanych Represjonowanych i Niezależne Zrzeszenie Studentów w Białymstoku. W ramach obchodów m.in. zorganizowano wystawę przed katedrą pt.: *586 dni stanu wojennego*. W Książnicy Podlaskiej odbyła się prezentacja książki *Województwo białostockie w ocenie SB 1980–1985*. W dniu rocznicy, na Rynku Kościuszki harcerze i studenci z NZS kolportowali okolicznościowe wydanie gazety „Poślaniec historii”, przygotowanej przez Oddział IPN w Białymstoku oraz katalog wystawy *Białostockie ślady stanu wojennego* otwartej w Archiwum Państwowym w Białymstoku. Ponadto, w sali kina „Ton” odbywały się projekcje filmów dokumentalnych dotyczących stanu wojennego, a Klub Więzionych Internowanych Represjonowanych i NZS przygotowały pokaz sitodruku. W Podlaskim Urzędzie Wojewódzkim wojewoda Maciej Żywno wręczył Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski, Złote Krzyże Zasługi oraz Krzyże Wolności i Solidarności. Odznaczenia przyznał prezydent RP. Postanowieniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej za wybitne zasługi na rzecz przemian demokratycznych w Polsce odznaczeni zostali: Krzyżem Oficerskim Orderu

Odrodzenia Polski: Bernard Bujwicki i Konrad Kruszewski, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski: Marian Chojnowski, Edmund Lajdorf, Stefan Ruchała, Kazimierz Siwik, ksiądz Piotr Zabielski, Złotym Krzyżem Zasługi: Zbigniew Ossowski, Stanisław Szymanowski. Postanowieniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, na wniosek prezesa Instytutu Pamięci Narodowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, za zasługi w działalności na rzecz niepodległości i suwerenności Polski oraz respektowania praw człowieka w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej odznaczeni zostali: Krzyżem Wolności i Solidarności: Anna Beata Kossakowska, Władysław Tokarski, Jerzy Zacharczuk. Na wystawie *Białostockie Ślady stanu wojennego* przygotowanej przez Archiwum Państwowe przy Rynku Kościuszki 4, którą można było oglądać od 12 grudnia 2011 r., zaprezentowano 15 miejsc w Białymstoku związanych ze stanem wojennym. Wystawę można też było obejrzeć na stronie internetowej Archiwum.

24–25 stycznia 2012 r. Komisja Krajowa spotkała się w Białymstoku oraz Suchowoli. W czasie obrad omówiono sprawy związane z bieżącą sytuacją w kraju, wypracowano stanowisko Związku w wielu pilnych sprawach. Poruszono także sprawy organizacyjne. Przedstawiciele poszczególnych regionów z zadowoleniem relacjonowali zaangażowanie Polaków w składanie podpisów pod referendum obywatelskim w sprawie zachowania obowiązującego obecnie wieku emerytalnego. Komisja Krajowa przyjęła stanowiska m.in. w sprawie dialogu społecznego w Polsce, podatku od kopalni, likwidacji i łączenia szkół, ustawy refundacyjnej leków, konsolidacji rejonów energetycznych, referendum emerytalnego. Komisja Krajowa sprzeciwiła się podpisaniu przez Polskę umowy ACTA, popierając tym samym bardzo głośny sprzeciw polskich i światowych internautów. W Suchowoli, przed rozpoczęciem obrad, przewodniczący Komisji Krajowej Piotr Duda i ZR Podlaskiego Józef Mozołewski złożyli kwiaty pod pomnikiem bł. ks. Jerzego Popiełuszki. Natomiast po zakończeniu obrad odbyła się uroczystość wręczenia tytułu Człowieka Roku „Tygodnika Solidarność” Mamie bł. ks. Jerzego. Wołą Marianny Popiełuszko wyróżnienie to miało trafić do Muzeum bł. ks. Jerzego na warszawskim Żoliborzu. Przewodniczący Komisji Krajowej, Zarządu Regionu Podlaskiego oraz redaktor Naczelny „Tygodnika Solidarność” – Jerzy Kłosiński skierowali szczególne słowa podziękowania i wdzięczności za obecność Marianny Popiełuszko w życiu „Solidarności”. Obrady i uroczystość odbyły się w Liceum Ogólnokształcącym im. ks. Jerzego Popiełuszki. Młodzież tej szkoły przygotowała część artystyczną.

21 maja 2012 r. Zarząd Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność” wyraził oburzenie z powodu oszczerczych wypowiedzi niektórych polityków i publicystów w stosunku do przewodniczącego Piotra Dudy oraz całego Związku, który zorganizował i prowadził akcję protestacyjną przeciwko ustawie o podwyższeniu wieku emerytalnego. Zarząd Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność” zapewnił o czynnym poparciu działań związanych z akcją protesta-

cyjną przeciwko ustawie o podwyższeniu wieku emerytalnego i postulował o jej kontynuowanie aż do dnia, w którym ustawa ta zostanie unieważniona. Zarząd Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność” wystosował też apel w sprawie wpisania Białegostoku do listy miast metropolitalnych. Jak podkreślono, Białystok w rzeczywistości pełnił rolę metropolitalną. Brak zaistnienia Białegostoku w koncepcji Przestrzennego Zagospodarowania Kraju 2030 r., skazywał miasto na wstrzymanie rozwoju i powolną jego degradację. Zarząd Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność” z niepokojem obserwował pomijanie Białegostoku i jego okolic w krajowych planach inwestycji infrastrukturalnych, takich jak przebudowa linii kolejowych, lotniska, dróg i autostrad.

22 października 2012 Zarząd Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność” z zaniepokojeniem przyjął informację o zamiarze sprzedaży przez Miasto Białystok Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w Białymstoku. Z przedstawianych publicznie informacji wynikało, że sytuacja ekonomiczna Spółki jest dobra. Miasto korzystało z dywidendy od wypracowanego zysku przy jednocześnie prowadzonym przez Spółkę procesie inwestycyjnym. Sprzedaż przedsiębiorstwa będącego własnością miasta mogła stanowić zagrożenie dla stanu zatrudnienia, jak też pozytywnych uregulowań dotyczących warunków pracy i stosunków społecznych, wypracowanych wcześniej w Spółce w formie dialogu społecznego. Swoje obawy pracownicy MPEC wyrazili w przeprowadzonym referendum, w którym ponad 90% głosujących opowiedziało się przeciwko sprzedaży zakładu. Sprzedaż Spółki mogła grozić zwiększeniem cen energii ciepłej oraz zaniedbaniami w modernizacji infrastruktury ciepłowniczej na terenie miasta. Zarząd Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność” oczekiwał od władz Miasta Białegostoku działań, które zapewniłyby bezpieczeństwo mieszkańcom i pracownikom.

27 sierpnia 2012 r. w ramach uroczystości rocznicowych w siedzibie Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność” odbyła się uroczystość wręczenia Krzyży Wolności i Solidarności, przyznanych przez prezydenta RP Bronisława Komorowskiego, na wniosek białostockiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej sześciu działaczom opozycji solidarnościowej lat osiemdziesiątych. Odznaczenia wręczył wicewojewoda podlaski Wojciech Dzierżkowski. W uroczystości uczestniczyła dyrektor białostockiego oddziału IPN Barbara Bojaryn-Kazberuk, która wręczyła wszystkim odznaczonym listy gratulacyjne. Krzyżami Wolności i Solidarności odznaczeni zostali: Bogusław Dębski, Grażyna Rynkiewicz, Leopold Stawecki, prof. Kazimierz Trzęsicki i Jerzy Zacharczuk. Odznaczenie przyznano również Jerzemu Jamiołkowskiemu. Uroczystość uświetniło nadzwyczajne posiedzenie Prezydium Zarządu Regionu, zwołane przez Józefa Mozolewskiego, który otworzył również okolicznościową wystawę podziemnych druków i wydawnictw. Stanisław Marchuk przekazał sztandar Duszpasterstwa Ludzi Pracy, wykonany w latach osiemdziesiątych i przechowywany przez członków poczty sztandarowego DLP, Edwarda Leończuka i Alfonsa Wańczewskiego.

31 grudnia 2012 r. odbyło się posiedzenie Prezydium Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność”. Pod czas posiedzenia na podstawie uchwały nr 30/12 Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” z 18 grudnia 2012 r. w sprawie zasięgu działania Regionów Podlaskiego i Regionu Mazowsze podjęto decyzję o rozszerzeniu obszaru Regionu Podlaskiego o powiat wysokomazowiecki w województwie podlaskim. W skład oddziału w Wysokiem Mazowieckiem wchodziło sześć oddziałów NSZZ „Solidarność”.

28 stycznia 2013 r. wspólna modlitwa w intencji śp. prymasa Józefa Glempa rozpoczęła kolejne posiedzenie Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność”. Wiceprzewodniczący ZR, Eugeniusz Formejster, złożył relację z obrad Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”. Podczas posiedzenia Komisji Krajowej przyjęto min. stanowisko ws. unijnej dyrektywy tytoniowej, uznając, że znowelizowane zapisy spowodują wielomiliardowe straty dla polskiej gospodarki i poszerzą szarą strefę produkcji oraz przemytu. Następnie przewodniczący Józef Mozolewski, zreferował najważniejsze informacje z bieżącej pracy Zarządu Regionu. Podsumował pierwszą część spotkań z Komisjami Zakładowymi w oddziałach Zarządu Regionu. Dokonał analizy działania Związku w kraju i w regionie. Zaapelowano również o dalsze zbieranie podpisów pod wnioskiem o referendum przeciw sprzedaży Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w Białymstoku oraz europejską Inicjatywą Obywatelską na rzecz zawieszenia Pakietu Klimatyczno-Energetycznego.

Luty 2013 r. Region Podlaski NSZZ „Solidarność” w 2012 r. realizował projekt „Rola dialogu społecznego na szczeblu regionalnym”, który był współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach europejskiego Funduszu Społecznego. Głównym celem projektu było wzmocnienie instytucji dialogu społecznego na szczeblu regionalnym i zakładowym oraz na wiązanie partnerstwa z co najmniej jedną organizacją pracodawców.

7 czerwca 2013 r. w Białymstoku obradowało Walne Zebranie Delegatów Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność”. Przewodniczący Józef Mozolewski przedstawił sprawozdanie z pracy Zarządu Regionu. Działania Zarządu Regionu były przedmiotem kontroli Regionalnej Komisji Rewizyjnej. Z pozytywnymi wynikami tej kontroli zapoznał delegatów przewodniczący RKR Janusz Wyszyński. Omówiono wstępne wyniki prowadzonego referendum przeciwko zmianom w prawie pracy. W przerwie obrad delegaci wzięli udział w konferencji „Godność pracy ludzkiej w obliczu globalizacji”. Walne Zebranie Delegatów Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność” przyjęło stanowiska w sprawach ważnych z punktu widzenia poszczególnych środowisk pracowniczych, gospodarczych, społecznych oraz mieszkańców naszego regionu i kraju.

7 czerwca 2013 r. odbyła się pierwsza konferencja organizowana przez Region Podlaski NSZZ „Solidarność” w ramach projektu „Pracodawcy, Pracownicy, Władze współpracujące”, wspartego przez środki finansowe pochodzące z Norwegii poprzez Norweski Mechanizm Finansowy 2009–2014

w ramach Programu na rzecz Godnej Pracy i Dialogu Trójstronnego. W spotkaniu uczestniczyło 157 osób, między innymi członkowie NSZZ „Solidarność”, osoby ze świata polityki, jak również przedstawiciele władz i pracodawców. Konferencję poprowadził znany białostocki dziennikarz radiowy – Lech Pilarski. Podczas spotkania zebrani mieli możliwość wysłuchania czterech referatów, których wspólnym mianownikiem była godna praca. Pierwszy referat dotyczył „Społecznej odpowiedzialności biznesu i godnej pracy w Norwegii”, a przedstawił go prelegent z Norwegii – Bjorn Cato Funnemark. W wystąpieniu tym zaprezentował norweski model państwa, w którym funkcjonują silne związki zawodowe, sprawiedliwość społeczna oraz „państwowy feminizm”. Ukazano również dobry przykład prowadzenia dialogu społecznego w Norwegii – co dwa lata norweskie centrale związkowe i inne związki zawodowe negocjują z organizacjami pracodawców tak zwaną „umowę główną”. Wypracowywanie wspólnych porozumień powoduje, że w Norwegii rzadko występują strajki czy protesty pracowników. Następnie, ks. prof. dr hab. Adam Skreczko, w zastępstwie prof. dr. hab. Kazimierza Trzęsickiego, przedstawił referat „O pojęciu godności i antropologicznym wymiarze pracy”, w którym omówił, między innymi, pojęcie godności, wymiary godności osoby ludzkiej (filozoficzny, religijny i prawny) oraz problem godnej pracy i godnej płacy. W referacie tym podkreślono, że ostatecznym celem pracy powinna być sama osoba, a zwłaszcza jej samorealizacja. Co więcej, praca nie tylko warunkuje rozwój gospodarczy, ale także moralny i kulturalny całej rasy ludzkiej, społeczeństwa, rodziny i pojedynczych osób. Zaakcentowano również, że odpoczynek, tak jak praca, jest zadaniem człowieka, w czasie którego można zająć się rodziną czy wziąć udział w życiu społecznym, kulturalnym, jak również religijnym. Kolejny referat „Praca, rodzina, czas wolny – dylematy współczesności” przedstawił ponownie ks. prof. dr hab. Adam Skreczko. Podczas wystąpienia poruszył zagadnienia związane z czasem osoby ludzkiej, a zwłaszcza problemy z nim związane. W obecnej rzeczywistości praca pochłania najwięcej czasu w życiu człowieka, a zachowanie zdrowej granicy pomiędzy rodziną i pracą jest dla wielu synonimem szczęśliwego i spełnionego życia. Głównym miejscem spędzania czasu ludzkiego, w tym czasu pracy, czasu wypoczynku i czasu świętowania, powinna być zawsze rodzina. Biorąc pod uwagę czas wolny, zaznaczono, że spełnia on dwie podstawowe funkcje: regeneracji sił oraz duchowego i fizycznego rozwoju człowieka. Zauważono także, że w dzisiejszej rzeczywistości lansowany jest wzorzec, w którym tracąony jest wymiar świętowania. Życie natomiast zawęża się do wymiaru pracy i odpoczynku, konsumpcji i produkcji. Ostatni referat „Godna praca, godna płaca, godna emerytura. Analiza filozoficzno-prawna” wygłosił dr Sławomir Oliwniak. Wystąpienie to w głównej mierze odnosiło się do godności człowieka, godnej pracy, godnej płacy w kontekście międzynarodowych i krajowych aktów prawnych. Między innymi zauważono, że Unia Europejska nie posiada kompetencji do regulowania problematyki godnej płacy, a w tym prawa pra-

cowników do wynagrodzenia, które zapewniłoby im i ich rodzinom godziwy poziom życia. Konstytucja RP również nie zawiera żadnych zasad ustalania wynagrodzenia za pracę, a jedynie reguluje podmiotowe prawo każdego pracownika do minimalnego wynagrodzenia. W wystąpieniu tym poruszano także kwestię godnej emerytury. Prelegent zaznaczył, że utrzymanie dotychczasowego modelu świadczeń emerytalnych nie jest możliwe z powodu zaistniałych zmian demograficznych w Polsce, starzejącego się społeczeństwa, niskiej dzietności kobiet czy emigracji ludzi młodych. W związku z tym, niezbędne jest zawarcie nowej umowy społecznej, rozwiązującej te problemy. Józef Mozolewski podziękował Lechowi Pilarskiemu za poprowadzenie konferencji oraz wszystkim prelegentom za wystąpienia, podkreślając, że były one niezwykle cenne i spotkały się z ogromnym uznaniem.

16 września 2013 r. w Warszawie w ramach Ogólnopolskich Dni Protestu przeciwko polityce rządu protestowało około 200 tysięcy związkowców, w tym około 2 tysiące manifestantów z Regionu Podlaskiego. W Warszawie byli przedstawiciele NSZZ „Solidarność” z zakładów pracy z Białegostoku, Grajewa, Suwałk, Augustowa, Moniek, Łap, Wysokiego Mazowieckiego, Siemiatycz, Bielska Podlaskiego, Hajnówki, Sokółki, Czarnej Białostockiej i Dąbrowy Białostockiej.

Luty 2014 – Region Podlaski NSZZ „Solidarność” realizował kolejne zadania w ramach projektu „Pracodawcy, pracownicy, władze współpracujące” wspartego przez Norweski Mechanizm Finansowy 2009–2014 w ramach Programu na rzecz Godnej Pracy i Dialogu Trójstronnego. W 2013 r. przeprowadzono 20 szkoleń o następujących tematach: „Prawo pracy”, „Analiza ekonomiczna i finansowa”, „Negocjacje” oraz „Komunikacja i budowanie wizerunku”. W szkoleniach, oprócz członków „Solidarności”, uczestniczyli również pracodawcy i przedstawiciele władz regionalnych. W regionalnym ośrodku Telewizji Polskiej oraz w Polskim Radiu Białystok pojawiły się spoty reklamowe na temat godnej pracy. Ponadto, na ulicach Białegostoku, Suwałk, Łomży i Bielska Podlaskiego pojawiły się bilbordy. Działania te miały na celu zwiększenie świadomości mieszkańców Podlasia w zakresie negatywnych skutków stosowania umów śmieciowych, w tym braku stabilności zatrudnienia, braku ochrony socjalnej czy braku możliwości zrzeszania się w związkach zawodowych. Kontynuowane były szkolenia.

28 czerwca 2014 r. odbyły się wybory na nową kadencję NSZZ „Solidarność” Region Podlaski. Przed obradami w kościele p.w. Niepokalanego serca Maryi w Doilidach odprawiona została msza święta celebrowana przez bp. Henryka Ciereszkę. Po mszy odmówiono modlitwę i złożono kwiaty na grobie ks. Stanisława Suchowolca. W obradach WZDR udział wziął przewodniczący Komisji Krajowej Bogdan Biś, który przekazał pozdrowienia od przewodniczącego KK Piotra Dudy. Na obrady przybyli zaproszeni goście: parlamentarzyści, działacze białostockiej „Solidarności”, przedstawiciele samorządów, pracodawców i organizacji społecznych. Delegaci wysłuchali spr-

wozdanía z działalności Zarządu Regionu oraz Regionalnej Komisji Rewizyjnej za okres minionej kadencji. Następnie przystąpiono do wyborów władz na nową kadencję. Na funkcję przewodniczącego Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność” został ponownie wybrany Józef Mozolewski. Jego kandydaturę poparło blisko 90% delegatów. Delegaci wybrali także Zarząd Regionu, Regionalną Komisję Rewizyjną i delegatów na Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”. W skład Zarządu Regionu wybrano następujące osoby: Krystyna Bałdowska, Krzysztof Borkowski, Marek Borowski, Zbigniew Brożek, Franciszek Czarnomysy, Dariusz Dembicki, Eugeniusz Formejster, Jerzy Grodzki, Waldemar Kiszkiel, Zdzisław Koncewicz, Zygmunt Kowalczyk, Stanisław Ksepka, Zbigniew Lebieżyński, Tadeusz Łukian, Henryk Łupiński, Amanda Marczuk-Sadowska, Paweł Myszkowski, Tadeusz Nazarewicz, Barbara Okuniewska, Andrzej Osmolski, Beata Pietruszka, Agnieszka Rzeszewska, Roman Sadokierski, Marek Stachurski, Eugeniusz Stepanczuk, Władysław Tokarski, Ryszard Urbańczyk, Kazimierz Waszczuk, Bogdan Wielgat, Mirosław Wnorowski, Ryszard Woronowicz, Jarosław Woszczenko, Katarzyna Zalewska, Tomasz Zieliński. W skład Regionalnej Komisji Rewizyjnej wybrano następujące osoby: Bogdan Gierałtowski, Beata Kowalewska, Jarosław Kozłowski, Elżbieta Stasiewicz, Sylwia Szliserman, Janusz Wyszynski. Delegatami na Krajowy Zjazd Delegatów zostali wybrani: Eugeniusz Formejster, Jerzy Grodzki, Sławomir Grygoruk, Kazimierz Rogaczewski, Ryszard Urbańczyk. Józef Mozolewski jest delegatem w związku z wyborem na funkcję przewodniczącego ZR. Na swym pierwszym posiedzeniu w nowej kadencji w dniu 11 lipca 2014. Zarząd Regionu Podlaskiego wybrał nowe Prezydium. Na wstępie obrad Zarząd przyjął regulamin swego funkcjonowania w nowej kadencji oraz nową strukturę organizacyjną. Zgodnie ze statutem kandydatury na członków Prezydium ZR wraz z funkcjami i zakresem obowiązków. W głosowaniu tajnym wybrano Prezydium ZR w składzie: Eugeniusz Formejster – wiceprzewodniczący ZR, sekretarz, odpowiedzialny za kontakty z organizacjami zakładowymi i oddziałami Regionu, dział organizacyjny, dokumentację i rejestry, komunikację, promocję, informację związkową, kontakty z administracją rządową i samorządową, działalność gospodarczą Regionu, Eugeniusz Stepanczuk – wiceprzewodniczący ZR, odpowiedzialny za Biuro Prawne, kontakty z branżami, pośrednictwo pracy, sport i rekreację i politykę socjalną, Henryk Łupiński – skarbnik ZR, odpowiedzialny za majątek związku, księgowość, administrację budynku, Zbigniew Brożek – członek Prezydium ZR, odpowiedzialny za sport, rekreację i politykę socjalną, Jerzy Grodzki – członek Prezydium ZR, odpowiedzialny za kontakty z branżowymi strukturami związku, opiniowanie projektów samorządowych i negocjacje z administracją samorządową, Zdzisław Koncewicz – członek Prezydium ZR, odpowiedzialny za kontakty z organizacjami zakładowymi i oddziałami Regionu, Agnieszka Rzeszewska – członek Prezydium ZR, odpowiedzialna za negocjacje samorządowe, opiniowanie projektów samorządowych, politykę informacyjno-branżową,

Fundusz Stypendialny, Roman Sadokierski – członek Prezydium ZR, odpowiedzialny za kontakty z organizacjami zakładowymi i oddziałami Regionu, Jarosław Woszczenko – członek Prezydium ZR, odpowiedzialny za kontakty z branżowymi strukturami Związku, opiniowanie projektów samorządowych i negocjacje z administracją samorządową. Za całość działalności Zarządu Regionu odpowiadał przewodniczący Józef Mozolewski, w bezpośredniej podległości posiadał administrację i majątek Regionu, sprawy kadr i zatrudnienia, Dział Szkoleń i Programów Europejskich, rozwój związku, sprawy polityczne i kontakty zagraniczne. Zarząd Regionu podjął także niezbędne decyzje upoważniające Prezydium do prowadzenia działalności we wskazanych obszarach i zakresach kompetencji. Omówiono również inne sprawy dotyczące funkcjonowania Związku. Zarząd Regionu przyjął założenia budżetowe na II półrocze 2014 roku. Członkowie ZR zapoznali się też z realizacją przebudowy budynku. Omówiono kwestie związane z XXXII Pielgrzymką Ludzi Pracy na Jasną Górę. W 30. rocznicę śmierci bł. ks. Jerzego Popiełuszki odpowiedzialnym za jej organizację będzie Region Podlaski. Zaapelowano do związkowców o organizowanie wyjazdów z poszczególnych zakładów, Oddziałów Regionu i różnych środowisk.

23 lipca 2014 r. w przebudowywanym budynku Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność” wmurowano kapsułę czasu. Aktu wmurowania, w obecności lokalnych mediów, pracowników Regionu i wykonawcy, dokonali: przewodniczący ZR Józef Mozolewski, jego zastępcy, skarbnik ZR oraz przedstawiciele firmy projektowej, wykonawcy przebudowy i Inspektor Nadzoru. We wnętrzu kapsuły znajdowały się: akt erekcyjny, złota moneta z wizerunkiem św. Jana Pawła II – nominał 25 zł, srebrna moneta z wizerunkiem Jana Pawła II – nominał 10 zł, moneta okolicznościowa z wizerunkiem bł. ks. Jerzego Popiełuszki – nominał 2 zł, moneta 10. rocznicę wizyty św. Jana Pawła II z 1979 r., moneta okolicznościowa upamiętniająca 15 rocznicę śmierci bł. ks. Jerzego Popiełuszki, znaczek NSZZ „Solidarność”, orzeł w koronie z logo „Solidarności”, wizytówka przewodniczącego Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ Solidarność – Józefa Mozolewskiego, „Tygodnik Solidarność”, długopis z napisem Region Podlaski NSZZ Solidarność. Józef Mozolewski podziękował wszystkim zaangażowanym w rozbudowę budynku. Słowa podziękowania skierował także do firmy projektowej, głównego wykonawcy i Inspektora Nadzoru. Ważne, jak stwierdził Józef Mozolewski, jest to, że mimo złowieszczych i tendencyjnych artykułów niektórych gazet, w centrum Białegostoku za pieniądze NSZZ „Solidarność” powstał bardzo ładny budynek, który znacząco poprawi estetykę miasta w tym miejscu, który może być jego wizytówką. Przewodniczący Zarządu Regionu zwrócił się ze szczególnymi słowami podziękowania do najemców lokali w budynku, właścicieli i najemców lokali budynków sąsiadujących oraz mieszkańców sąsiednich budynków mieszkalnych za wyrozumiałość i cierpliwe znoszenie uciążliwości związanych z realizacją przebudowy budynku.

10 października 2014 r. w Kancelarii Notarialnej Elżbiety Lussy i Piotra Lussy został podpisany akt notarialny dotyczący wykupu należących do miasta udziałów w budynku przy ulicy Suraskiej 1. W imieniu Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność” akt notarialny podpisali: przewodniczący Józef Mozolewski oraz skarbnik Henryk Łupiński. W imieniu Gminy Białystok akt notarialny podpisał prezydent Tadeusz Truskolaski. Wykupienie w 1996 r. od gminy Białystok reprezentowanej wówczas przez prezydenta Krzysztofa Jurgieła, ponad 80% udziałów w budynku, rozpoczęło proces nabycia tej nieruchomości na własność Zarządu Regionu. Do finalizacji zakupu przyczynili się również byli prezydenci: Lech Rutkowski oraz Ryszard Tur.

9 grudnia 2014 r. w Szkole Podstawowej nr 11 z Oddziałami Integracyjnymi w Białymstoku, w ramach „Żywej lekcji historii” odbyło się spotkanie poświęcone 33 rocznicy wprowadzenia stanu wojennego w Polsce. W spotkaniu uczestniczyły dzieci z oddziałów przedszkolnych oraz uczniowie klas VI, a także przedszkolaki z Przedszkola Samorządowego nr 26 w Białymstoku. Głównym gościem i prelegentem spotkania był Józef Mozolewski. Pierwszym punktem programu był występ przedszkolaków, którzy pod batutą dyrektora Beaty Józwowicz zaśpiewali pieśń pt. „Przybyli ułani pod okienko”. Następnie pokaz swoich umiejętności zaprezentowali uczniowie Szkoły Podstawowej nr 11. Recytowali wiersze, śpiewali pieśni, wystąpili w krótkim przedstawieniu o tematyce patriotycznej. Kolejnym punktem spotkania było ogłoszenie wyników konkursu poświęconego tematyce „Solidarność”. Konkurs rozgrywany był w trzech kategoriach: wokalnie-recytatorskim oraz plastyczne. Zwycięska praca graficzna trafiła do rąk przewodniczącego ZR. Po części artystycznej głos zabrał Józef Mozolewski, który opowiedział o wprowadzeniu stanu wojennego przez ekipę generała Wojciecha Jaruzelskiego. Uczniowie z zainteresowaniem wysłuchali relacji uczestnika tamtych wydarzeń. Dowiedzieli się również jak powstał Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” w Polsce. Na zakończenie wszyscy uczestnicy „Żywej lekcji historii” zaśpiewali pieśń „Ojczyzno ma”. Józef Mozolewski podziękował dyrekcji SP 11 i PS 26 za spotkanie.

9 marca 2015 r. w ramach ogólnopolskiej akcji informacyjnej organizowanej przez Komisję Krajową NSZZ „Solidarność” przedstawiciele Zarządu Regionu Podlaskiego odwiedzili biuro poselskie posłów Platformy Obywatelskiej w Białymstoku, przed którym wcześniej odbyła się konferencja prasowa, która dotyczyła postulatów NSZZ „Solidarność”, Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych oraz ZZ Forum skierowanych do premier Ewy Kopacz. Pismo z postulatami zostało wręczone posłowi Damianowi Raczkowskiemu. Po wyjściu z biura poselskie go do przewodniczącego Zarządu Regionu Podlaskiego oraz dwóch członków Zarządu Regionu podeszli policjanci, żądając okazania dowodów osobistych. Policjanci zagrozili również przewiezieniem do komendy policji w przypadku odmowy okazania dowodów osobistych. Po okazaniu dowodów tożsamości policjanci spisali dane osobo-

we. W czerwcu przewodniczącemu Józefowi Mozolewskiemu postawiono dwa zarzuty: naruszenia Kodeksu Wykroczeń – zwołanie zgromadzenia bez wymaganego zawiadomienia, a także odmowę wylegitymowania się na wezwanie policji. Eugeniusz Stepańczuk i Mirosław Wnorowski również otrzymali zarzuty.

21 maja 2015 r. w Regionie Podlaskim NSZZ „Solidarność” odbyło się pierwsze spotkanie organizacyjne Sekcji Młodych, którą zamierzali stworzyć związkowcy z Fabryki Mebli „Forte”, Polskiej Spółki Gazowniczej, Państwowej Straży Pożarnej oraz Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Sekcja Młodych za główny cel swego działania uznała podniesienie świadomości i aktywizacji młodych członków „Solidarności”, a także popularyzację idei „Solidarności” wśród innych pracowników.

Czerwiec 2015 r. w Zarządzie Regionu omówiono formy obchodów 35-lecia powstania NSZZ „Solidarność”. Zostało nakreślone stanowisko w sprawie obchodów 35-lecia powstania NSZZ „Solidarność”. Związkowcy podkreślili w nim, iż godne życie, prawo do wyrażania własnych poglądów, wolność – nie byłoby możliwe dziś w Polsce, gdyby nie „Solidarność”. W obecnym czasie „Solidarność” postawiła przed sobą również ważne zadania: ochronę interesów pracowników, poprawę ich sytuacji społeczno-ekonomicznej, przeciwdziałanie zwolnieniom, kontrolę przestrzegania kodeksu pracy przez pracodawców, zabieganie o wyższe pensje i lepsze warunki pracy. Wiele się zmieniło na lepsze, ale wiele kwestii trzeba jeszcze naprawić. Obchody 35-lecia planowali związkowcy na Podlasiu uczcić nietypowo. Zamierzali przypomnieć historię walki o wolność, postulaty, które starają się realizować od 35 lat: prawo do godnej pracy, emerytury, szacunku, dobrobytu, bezpieczeństwa – państwa obywatelskiego. Chcieli pokazać, że związki zawodowe są w stanie przyczynić się do rozwoju ekonomicznego państwa. Udowodniały to chociażby kraje skandynawskie. Potrzebna jest jednak wola dialogu z obu stron. Zamierzali o tym wszystkim w tym roku mówić: w prasie, w telewizji, w radiu, na billboardach. Zarządowi Regionu zależało, by o zasługach „Solidarności” mówiło się głośno. I zależało, aby pokazać, jakie naprawdę są związki zawodowe: dbające o wszystkich ludzi pracy i aby o „Solidarności” mówili ludzie młodzi. Dlatego też Zarząd Regionu z myślą o młodych zorganizował wystawę, przygotował konspekty lekcji.

10 sierpnia 2015 r. w siedzibie Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność” odbyła się uroczystość otwarcia wystawy jubileuszowej poświęconej 35. rocznicy powstania NSZZ „Solidarność”. W uroczystości wzięli udział kapelani „Solidarności”, przedstawiciele Instytutu Pamięci Narodowej, Archiwum Państwowego w Białymstoku, członkowie Zarządu Regionu, media oraz mieszkańcy Białegostoku. Po uroczystym otwarciu wystawy przez przewodniczącego Józefa Mozolewskiego modlitwą upamiętniono wszystkich nieżyjących członków „Solidarności”. W formie multimedialnej zaprezentowano materiały z kampanii informacyjnej. Marek Kietliński opowiedział o najcie-

kawszych dokumentach i eksponatach, jakie znalazły się na bogatej w materiały archiwalne wystawie zorganizowanej przez Region Podlaski NSZZ „Solidarność”.

23 sierpnia 2015 r. W Sanktuarium Matki Bolesnej w Świętej Wodzie koło Wasilkowa podlaska „Solidarność” obchodziła 35. rocznicę powstania NSZZ „Solidarność”. Odprawiona została uroczysta msza święta, nastąpiło poświęcenie krzyża Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność” przez arcybiskupa Edwarda Ozorowskiego. Zasadzony został jubileuszowy dąb, a następnie odbył się piknik rodzinny. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz miasta, regionu, parlamentarzyści oraz członkowie i sympatycy „Solidarności”. Komisję Krajową NSZZ „Solidarność” reprezentował Tadeusz Majchrowicz. Homilię wygłosił biskup łomżyński Janusz Stepnowski. Przedstawiciele Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność” oraz Teresa Boguszewska – siostra bł. ks. Jerzego Popiełuszki odebrali medal „Zło dobrem zwyciężaj”, przyznany przez kapitułę Ogólnopolskiego Komitetu Pamięci ks. Jerzego Popiełuszki. Przewodniczący Józef Mozolewski powiedział, iż jubileuszowy krzyż przy Świętej Wodzie powinien przypominać młodemu pokoleniu, że wolność to nie tylko wolność słowa i podróżowania, ale także historia okupiona tragedią wielu ludzi, którzy o tę wolność walczyli.

In memoriam

Elżbieta Ambrosiewicz – urodziła się w 1934 r. Obroniła doktorat z matematyki. Przez wiele lat była nauczycielem akademickim. Pełniła też funkcję zastępcy dyrektora Instytutu Matematyki Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku. W latach osiemdziesiątych XX wieku była działaczką Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”. W 1985 r. została zatrzymana przez funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa. W kwietniu 1989 r. weszła w skład Regionalnego Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” Ziemi Białostockiej. Została wybrana do Rady Miejskiej w 1990 r. Zmarła 6 lutego 2015 r.

Książd Stanisław Andrukiewicz – urodził się 12 lipca 1937 r. w Bieniowcach. Świecenia kapłańskie przyjął 14 czerwca 1979 r. W 1987 r. został proboszczem Parafii p.w. Ducha Świętego w Białymstoku. Był budowniczym kościoła na osiedlu Piasta. Dbał o szkolne obiady dla najbiedniejszych dzieci, zapewniając im także ciepłe pomieszczenie i opiekę popołudniową w salach kościelnych. Pamiętał o rodakach zza wschodniej granicy, o Sybirakach, kombatantach i ludziach pracy, których był duszpasterzem. Pełnił posługę kapelana białostockiej „Solidarności”. Ks. Andrukiewicz napisał książkę *Nie wyście Mnie wybrali*. Zginął w wypadku samochodowym 24 lutego 1999 r.

Jakub Antoniuk – urodził się 15 lipca 1911 r. we wsi Dobrzyniewo Duże. Po ukończeniu szkoły powszechnej wstąpił do koła Centralnego Związku Młodzieży Wiejskiej, następnie był członkiem Zarządu Powiatowego Stronnictwa Ludowego w Białymstoku. W 1937 r. został wybrany na stanowisko delegata sekretarza Zarządu Wojewódzkiego SL w Białymstoku. W czasie II wojny światowej J. Antoniuk włączył się do konspiracyjnego ruchu ludowego „Roch”. Pełnił funkcję komendanta rejonu Straży Chłopskiej (Batalionów Chłopskich) w gminach: Obrubniki, Białostoczek i Choroszcz. Po wkroczeniu Armii Czerwonej do Białegostoku i objęciu władzy przez przedstawicieli Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego podległego Moskwie Jakub Antoniuk włączył się w działania władz. Wszedł w skład Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku. Od 1 października 1944 r. do 13 stycznia 1945 r. pełnił funkcję przewodniczącego Stronnictwa Ludowego w Białymstoku. Z tego powodu został aresztowany przez funkcjonariuszy Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Białymstoku. Skazany przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Lublinie na karę śmierci. Wyrok zamieniono mu na 10 lat więzienia. Zwolniony został dwa lata później. W 1955 r. zarejestrowany został przez UBP jako tajny współpracownik „Adamski” i „Borkowski”. Po 1956 r. stwier-

dzono, iż większość jego doniesień była fałszywa. W latach 1962–1974 był inwigilowany przez SB. W 1977 r. został zarejestrowany przez Służbę Bezpieczeństwa w ramach sprawy operacyjnego sprawdzenia „Wić”. Informował funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa o przebiegu spotkań w Ośrodku Myśli Ludowej. W lutym 1980 r. sam zaoferował Służbie Bezpieczeństwa wywołanie konfliktu wewnątrz tej organizacji, a w marcu opracował na zamówienie Departamentu III A charakterystykę grup opozycyjnych działających w kraju. Mimo tego starał się zachować pewną niezależność. 7 września 1980 r. powstał w Warszawie Główny Komitet Organizacyjny Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Rolników. Jakubowi Antoniukowi powierzono funkcję jednego z wiceprzewodniczących. 21 września 1980 r. spotkał się w swym domu w Dobrzyniewie Dużym z 11 działaczami wiejskimi z byłych powiatów: białostockiego, monieckiego i sokólskiego. Poinformował zebranych o przebiegu i przyczynach robotniczych protestów, podpisanych porozumieniach pomiędzy strajkującymi robotnikami a rządem. Pokreślił przy tym, iż owe porozumienia dały również możliwość organizowania niezależnych związków zawodowych. Następnie Antoniuk nawiązał kontakty z Kazimierzem Bakunem, pracownikiem stacji PKP Sokółka, który dostarczał mu nielegalnej literatury, zaś on udzielał Bakunowi instruktażu co do organizacji terenowych kół związkowych. Antoniuk był inicjatorem powołania w województwie białostockim Wojewódzkiego Komitetu Organizacyjnego Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Rolników. Po kilku tygodniach J. Beszta-Borowski spotkał się z J. Antoniukiem. Ustalono, iż należy zakładać Koła Związku i organizować struktury gminne i wojewódzką. Powoli powstawały koła na Białostocczyźnie. 3 maja 1981 r. J. Antoniuk został honorowym przewodniczącym Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” Rolników Indywidualnych. Po wprowadzeniu stanu wojennego zaprzestął działalności. Jakub Antoniuk był też znanym kolekcjonerem. Przed II wojną światową działał w Polskim Towarzystwie Krajoznawczym, pracował jako przewodnik turystyczny. W 1956 r. z inspiracji J. Antoniuka (współautorem był Zbigniew Troczewski) powstał przewodnik *Białystok i okolice*. Wydał też wraz z Henryki Matejczykiem książeczkę *Potop szwedzki na Podlasiu*. Spisał też przeżycia wojenne „Partyzanckie ścieżki”. Zmarł 10 lipca 1988 r.

Kazimierz Bakun – urodził się 4 września 1939 r. w Starowlanach niedaleko Kuźnicy Białostockiej. Był właścicielem gospodarstwa rolnego. W latach 1975–1978 pracował jako manewrowy na stacji PKP Białystok, a w latach 1978–1980 na stacji Sokółka. Od początku 1980 r. (we współpracy z Wiesławem Kęcikiem z Warszawy) kolportował w Białymstoku i Sokółce pisma niezależne: „Placówka”, „Robotnik”, „Biuletyn Informacyjny” KSS KOR, „Bratniak”. W 1980 r. skazany 5 razy przez kolegium ds. wykroczeń na karę grzywny. Funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa wielokrotnie przeprowadzali rewizje w jego gospodarstwie. 27 sierpnia 1980 r. został skazany wy-

rokiem Sądu Rejonowego w Sokółce na 6 miesięcy ograniczenia wolności. Od września 1980 r. był wiceprezesem Wojewódzkiego Komitetu Organizacyjnego Niezależnego Samorządnego Związku Rolników w województwie białostockim. W październiku 1980 r. założył koło NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych w Starowlanach, a następnie w pobliskich wsiach. 14 grudnia 1980 r. uczestniczył w obradach I Zjazdu NSZZ „Solidarność” RI w Warszawie. Na przełomie stycznia i lutego 1981 r. uczestniczył w strajku chłopskim w Rzeszowie. W okresie 3 maja – 18 października 1981 r. był wiceprzewodniczącym Komitetu Założycielskiego „S” RI Regionu Białystok. 15 grudnia 1981 r. został aresztowany pod pretekstem niezapłaconej grzywny, na początku stycznia 1982 r. został zwolniony po jej opłaceniu 26 lutego 1982 r. zatrzymany został pod zarzutem znieważenia funkcjonariuszy MO. 25 marca 1982 r. został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Sokółce na 3 miesiące aresztu i grzywnę z zamianą na 30 dni aresztu za namawianie rolników do bojkotu skupu mleka, trzody chlewnej i płodów rolnych. 20 kwietnia 1982 r. został ponownie skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Sokółce na rok więzienia za znieważenie funkcjonariuszy MO. Został przedterminowo zwolniony. 30 grudnia 1982 r. wyjechał do Stanów Zjednoczonych. Zmarł 8 grudnia 1998 r. w Cape Coral na Florydzie.

Zbigniew Bauer – urodził się 1952 r. w Elku. Ukończył polonistykę na Uniwersytecie Jagiellońskim. Od 1975 rozpoczął pracę etatową w „Życiu Literackim”, współpracując z niemal wszystkimi ukazującymi się w latach 70. tygodnikami i miesięcznikami kulturalnymi. W 1979 r. został szefem działu krytyki w „Życiu Literackim”. W 1980 r. objął stanowisko redaktora naczelnego „Kontrastów”. Funkcję tę pełnił do 13 grudnia 1981. Po przywróceniu mu przez władze prawa publikacji przeszedł do miesięcznika „Zdanie”. W 1990 r. był zastępcą redaktora naczelnego „Gazety Krakowskiej”, potem jej wieloletnim felietonistą. Współpracował także z czasopismami „Polityka”, „Glob 24”, „Słowo” i kwartalnikiem „Kraków”. Zmarł 11 kwietnia 2014 r. w Krakowie.

Romuald Bieniasz – urodził się 10 stycznia 1936 r. Członek Zarządu Regionu Białystok, członek Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Przedsiębiorstwie Zagranicznym „ASHORE” w Mońkach, przewodniczący Komisji Praworządności TKK w Mońkach, w latach 1980–1981 przewodniczący OSM w Mońkach. Działacz podziemnej „Solidarności”. Zmarł 15 lutego 1990 r.

Zenon Biender – urodził się 10 września 1931 r. w Skindzierzu. W latach 1949–1951 pracował jako robotnik w Białostockich Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. Sierżana. W latach 1951–1955 był pracownikiem Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych w Białymstoku, ukończył Centralną Szkołę Związków Zawodowych. W latach 1956–1976 był zaopatrzeniowcem

w Lubuskich Zakładach Przemysłu Maszynowego Mera-Lumel w Zielonej Górze. W czerwcu 1976 r. został zwolniony z pracy za agitację w obronie robotników z „Ursusa” i Radomia. W latach 1978–1989 był zaopatrzeniowcem w Fabryce Urządzeń Ogrzewczych „Spomasz-Biawar” w Białymstoku. Członek Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w latach 1949–1968. Aktywny działacz NSZZ „Solidarność”. Współorganizował „Solidarność” w zakładzie, był wiceprzewodniczącym Komisji Zakładowej „S”. Od listopada 1980 r. członek Sekcji Interwencji Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego. Członek Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” w Białymstoku. Działacz Konfederacji Polski Niepodległej i Komitetu Obrony Więzionych za Przekonania w Białymstoku. Rozpracowany przez funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa. Prowadzono z nim rozmowy ostrzegawcze. W latach 1982–1984 podejmował próby organizowania struktur opozycyjnych m.in. Demokratyczny Ruch Oporu oraz Ku Wolności. Zmarł 21 grudnia 1989 r.

Irena Bil-Jaruzelska – urodziła 30 stycznia 1944 r. w Wierśniach powiat sejneński. Ukończyła Technikum Rolnicze w Dowspudzie. Studiowała na Uniwersytecie Jagiellońskim, magister bibliotekarstwa. Pracowała m.in. w bibliotece Politechniki Białostockiej. Od 1980 r. była członkiem NSZZ „Solidarność”. W stanie wojennym wraz z mężem Eugeniuszem aktywnie uczestniczyła w działalności opozycyjnej, małżonkowie byli też zaangażowani w pracę przy rozdawnictwie darów dla osób represjonowanych i ich rodzin. Zatrzymywana po manifestacjach patriotycznych, nękana domowymi rewizjami. Zmarła w grudniu 2000 r.

Eugeniusz Bil-Jaruzelski – urodził się 3 kwietnia 1940 r. w Białymstoku. Pod koniec lat siedemdziesiątych był dyrektorem Miejskiego Domu Kultury w Białymstoku, organizatorem m.in. „Jesieni z Bluesem”. W latach 1980 – 1981 był etatowym pracownikiem Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” w Białymstoku. W czasie stanu wojennego zawieziono go do Komendy Wojewódzkiej MO, gdzie był przesłuchiwany. Ciągłe pytano go o miejsce pobytu Krzysztofa Burka. Po 48 godzinach E. Bil-Jaruzelski został zwolniony do domu. Od tego czasu, niemal regularnie, co kilka miesięcy rewizje w domu zaczynały się o 6 rano. Wyjaśniano przy tym, że gospodarze są podejrzani na kontynuowanie podziemnej działalności związkowej, że znieważyli naczelne organy. W 1989 r. był członkiem Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” Ziemi Białostockiej. Po 1989 r. pełnił funkcję dyrektora Wydziału Kultury i Sportu w Urzędzie Wojewódzkim w Białymstoku. Zmarł w lipcu 2007 r.

Hanna Bołbot – urodziła się 13 lutego 1946 r. Ukrywała działaczy, w tym Krzysztofa Burka w czasie stanu wojennego. Zmarła 16 lutego 1992 r.

Bogdan Borsukiewicz – urodził się 18 kwietnia 1947 r. w Grodnie. W latach 1980–1981 przewodniczący KZ NSZZ „Solidarność” w Przedsiębiorstwie Eksploatacji Ulic i Mostów w Białymstoku. Delegat na Walny Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” Region Białystok 25–26 czerwca 1981 r. Członek Regionalnej Komisji Wyborczej powołanej na Walny Zjazd Delegatów w czerwcu w 1981 r. Był rozpracowywany przez funkcjonariuszy Służby w ramach ogólnopolskiej operacji „Lato–80”. Inwigilowany za wrogie wypowiedzi pod adresem PZPR i negowanie ustroju socjalistycznego. Po wprowadzeniu stanu wojennego przeprowadzono z nim rozmowę ostrzegawczą oraz dokonano przeszukania w miejscu zamieszkania, podczas którego zakwestionowano nielegalne wydawnictwa: „Biuletyn Wrocławski” i „Odezwe do mieszkańców Wrocławia”. Podczas prowadzenia sprawy przeprowadzono szereg rozmów ostrzegawczych, a podczas kolejnego przeszukania w dniu 12 maja 1984 r. znaleziono podziemne wydawnictwa (m.in. „Biuletyn Informacyjny” NSZZ „Solidarność” Region Białystok). W związku z powyższym w dniu 13 maja 1984 r. został zatrzymany w areszcie, po upływie 24 godzin zwolniony. Po 1989 r. został wpisany na listę członków Podlaskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa. Właściciel Zakładu Budowlanego. Zmarł w 1 października 2005 r.

Agnieszka Borzuchowska – urodziła się 7 lipca 1933 r. w Szudziałowie. W czasie stanu wojennego leczyła i przyjmowała do szpitala ukrywających się białostockich działaczy „Solidarności”. W 1989 r. działała w Komitecie Obywatelskim „Solidarność” Ziemi Białostockiej. W latach 1988–2003 kierowała Zakładem Medycyny Rodzinnej i Pielęgniarstwa Środowiskowego AMB. Wspomagała też ojca Edwarda Konkola, który zajmował się narkomanami. Uhonorowana została Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, odznaką „Za wzorową pracę w Służbie Zdrowia”, Medalem Komisji Edukacji Narodowej. Kolegium Lekarzy Rodzinnych w Polsce wyróżniło ją tytułem honorowego członka. W 2000 r. została laureatką trzeciej edycji Złotych Kluczy „Kuriera Porannego”, w kategorii „działalność społeczna”. Zmarła 14 grudnia 2012 r.

Edmund Burel – urodził się w 1947 r. Przez wiele lat pracował w „Kurierze Podlaskim” i „Gazecie Współczesnej”. Zajmował się sportem, reportażem, sprawami miejskimi. Sympatyk „Solidarności”. W 1982 r. krytykował reżymową ustawę o związkach zawodowych. Wyrażał pogląd, iż rozwiązanie „Solidarności” przecięło proces demokratyzacji kraju. Jego pasją było wędkarstwo, grywał też w brydża. Na łamach „Gazety Współczesnej” i „Kuriera Podlaskiego” zamieszczał teksty o odradzającej się „Solidarności” w 1989 r. Pisał też o działaczach „Solidarności”. Sporo uwagi poświęcił zaginięciu Krzysztofa Zagierskiego. Zmarł nagle 13 czerwca 2015 r.

Edward Butkiewicz – urodził się 23 stycznia 1931 r. Członek Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Białostockich Zakładach Graficznych. Internowany przez komunistyczne władze po wprowadzeniu stanu wojennego. Zmarł 7 kwietnia 1994 r.

Sławomir Chudzik – urodził się w 1934 w Łomży. Absolwent Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych Białymstoku. W 1964 r. ukończył studia w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych w Gdańsku. Po dyplomie zamieszkał w Białymstoku. Włączył się w integrację lokalnego środowiska malarskiego. Współtworzył formułę ogólnopolskich plenerów malarskich w Białowieży. W latach 80. tworzył proste na pozór rejestracje domków na Bojarach, elemencie białostockiego krajobrazu. W ciągu 30 lat pracy twórczej uprawiał malarstwo sztalugowe, malarstwo ścienne, gwasz, grafikę (głównie drzeworyt). Parał się grafiką wydawniczą i ekslibrisem, w latach 80. projektował znaczki i cegiełki „Solidarności”. Był zapalonym kolekcjonerem i znawcą dobrych druków, bibliofilem. Zmarł w 1993 r.

Zdzisław Ciniewicz – urodził się w 1948 r. w Białymstoku. Zdobył wykształcenie zawodowe i zawód spawacza. Pracował na stanowisku spedytora w Białostockich Zakładach Przemysłu Owocowo – Warzywnego w Białymstoku. We wrześniu 1980 r. był przewodniczącym Komitetu Strajkowego w BZPOW, a następnie przewodniczącym Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność”. Kandydował na przewodniczącego Zarządu Regionu w czerwcu 1981 r., później był członkiem Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” w Białymstoku. W lipcu 1981 r. współtworzył Regionalny Komitet Obrony Więzionych za Przekonania. Za swą działalność został internowany. Po wyjściu na wolność kontynuował działalność w podziemiu, za co został aresztowany i skazany na 2 lata więzienia. Oskarżano go o ukrycie dokumentacji i sztandaru Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w BZPOW. W czerwcu 1982 r. wykonanie kary, ze względu na zły stan zdrowia, zawieszono na 2 lata. Nadal był jednak nękany przez SB. Zmarł 6 czerwca 1985 r. na oddziale intensywnej terapii kardiologii Państwowego Szpitala Klinicznego w Białymstoku.

Jerzy Chmielewski – urodził się 2 stycznia 1947 r. w Białymstoku. Był dziennikarzem „Gazety Współczesnej” i pracownikiem Komitetu Radia i Telewizji. Członek Prezydium Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” w Białymstoku. Po wprowadzeniu stanu wojennego został zwolniony z pracy w „Gazecie Współczesnej”. Za swoją działalność rozpracowywany przez SB w Białymstoku w ramach sprawy operacyjnego rozpracowania krypt. „Fleming” (rozpracowanie dziennikarzy) z powodu wspierania osób prowadzących wrogą działalność polityczną – SOR „Petycja”, którą objęto Stanisława Pogorzelskiego, Franciszka Piątkowskiego, Jacka Ratajczaka. Zmarł w 2007 r.

Jan Dudziński – urodził się 1951 r. Działacz NSZZ „Solidarność”, nauczyciel geografii w Szkole Podstawowej nr 23. Podróżnik. Inwigilowany przez funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa. Zmarł w 2004 r.

Tadeusz Dzienis – urodził się w 1956 r. w Białymstoku. Ukończył Techniku Geodezyjne w Białymstoku. Pracował w Okręgowym Przedsiębiorstwie Geodezyjno – Kartograficznym. W czasie stanu wojennego drukował i kolportował „Biuletyn Informacyjny” NSZZ „Solidarność” Region Białystok. 13 grudnia 1983 r. nastąpiła wpadka drukarni „Biuletynu Informacyjnego”. Funkcjonariusze SB skonfiskowali urządzenia poligraficzne oraz matryce, aresztowano Tadeusza Dzienisa oraz Wandę Sadowską właścicielkę mieszkania, w którym mieściła się drukarnia. Aresztowanie to pociągnęło za sobą ponowne zatrzymanie Dariusza Boguskiego oraz Ryszarda Zielińskiego – przewodniczącego NZS FUW. T. Dzienis wyszedł z więzienia na mocy amnestii z dnia 22 lipca 1983 r. W 1985 r. wyjechał z całą rodziną do Australii. Zmarł w 2008 r.

Zdzisław Falicki – urodził się w 1929 r. Psychiatra. Pracownik Akademii Medycznej w Białymstoku. W czasie stanu wojennego bronił pracowników Akademii Medycznej związanych z „Solidarnością” przed szykanami ze strony SB. Pomógł wyjść z więzienia Krzysztofowi Burkowi, którego umieścił na oddziale nerwicy Szpitala w Choroszczy. W 1989 r. działał w Komitecie Obywatelskim „Solidarność” Ziemi Białostockiej. Zmarł w 2000 r.

Jerzy Fedorowicz – urodził się 14 czerwca 1946 r. w Zbrzeźnicy. W 1965 r. ukończył fizykę w I Studium Nauczycielskim w Białymstoku, a następnie w 1973 r. Wyższą Szkołę Pedagogiczną w Rzeszowie, Wydział Matematyczno-Fizyczny i Techniki. W 1977 r. ukończył Wyższą Szkołę Pedagogiczną w Bydgoszczy, Wydział Matematyczno-Przyrodniczy. Współtworzył Ognisko Pracy Pozaszkolnej nr 5 w Białymstoku, którym później kierował i w którym pracował jako nauczyciel fotografii, na początku lat osiemdziesiątych XX w. Zorganizował Młodzieżowy Dom Kultury w Białymstoku i był jego pierwszym dyrektorem. Fotografował rozmodlone tłumy, wykonywał wiele zdjęć dla potrzeb białostockiej kurii, był fotoreporterem podczas II Pielgrzymki Jana Pawła II do Ojczyzny. Po wprowadzeniu stanu wojennego współpracował z podziemną „Solidarnością”, wykonując fotografie. 30 stycznia 2009 r. w sali konferencyjno-wystawienniczej Oddziału IPN w Białymstoku odbyło się otwarcie ekspozycji. ukazującej najważniejsze wydarzenia religijno-patriotyczne w archidiecezji w Białymstoku w latach 1980–1989. Jerzy Fedorowicz był nauczycielem fizyki i techniki, wieloletnim instruktorem fotografii. W szkołach i placówkach oświatowo-wychowawczych miasta Białegostoku i województwa przepracował ponad trzy dekady. Zmarł 6 stycznia 2014 r. po ciężkiej chorobie.

ksiądz Stefan Girstun urodził się 11 listopada 1928 r. w Małonce Moarskiej w parafii Szarkowszczyzna. W 1945 r. w wyniku repatriacji trafił do Siedlec do szpitala prowadzonego przez siostry Szarytki. Tam skończył szkołę średnią i zdał maturę. W 1949 r. został przyjęty do Archidiecezjalnego Seminarium Duchownego w Białymstoku. W wieku 26 lat przyjął święcenia kapłańskie z rąk arcybiskupa Romualda Jałbrzykowskiego. Pracował jako wikariusz w choroskich parafiach: św. Jana Chrzciciela i św. Szczepana Męczennika. Będąc proboszczem parafii św. Andrzeja Boboli i dziekanem dekanatu Białystok Zachód przyczynił się do powstania parafii św. Jadwigi, Przemienienia Pańskiego i św. Rafała Kalinowskiego. Brał też udział w procesie beatyfikacyjnym bł. Bolesławy Lament. Był długoletnim proboszczem białostockiej parafii św. Andrzeja Boboli (38 lat). Jak wynika z dokumentów przechowywanych w Instytucie Pamięci Narodowej zarejestrowany został przez funkcjonariusza SB pod numerem BK-145131, otrzymał pseudonim „Wiktor”. W czasie stanu wojennego na plebanii drukowano „Biuletyn Informacyjny” i podziemne ulotki. W trakcie pełnienia posługi kapłańskiej zakończył budowę kościoła, zbudował plebanię. Wspomagał parafian, dzieciom opłacał obiady. Ksiądz Girstun otrzymał wiele odznaczeń za swoją działalność w stanie wojennym. Wyróżnił go też Klub Więzionych Internowanych Represjonowanych, przyjmując w 1999 r. na honorowego członka. Od 2004 r. przebywał na emeryturze. Zmarł 15 kwietnia 2008 r. Prezydent Lech Kaczyński nadał pośmiertnie księdzu Girstunowi Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. Ksiądz Stefan Girstun doczekał się upamiętnienia w dzielnicy Starysielce. Pomimo posądzeń o współpracę z SB, mieszkańcy i radni docenili jego zasługi dla ubogich białostoczan i nazwali jedną z ulic jego imieniem.

ksiądz Jerzy Giształowicz – urodził się w 1934 r. w Czarnej Wsi Kościelnej koło Białegostoku. Święcenia kapłańskie przyjął 21 czerwca 1959 r. Ukończył psychologię na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Od 1964 r. był duszpasterzem młodzieży szkolnej i akademickiej w Białymstoku. Rozpracowany przez Służbę Bezpieczeństwa od 1968 r. Zarejestrowany w sierpniu 1971 r. jako tajny współpracownik „Przemysław”. 5 listopada 1979 r. został zdjęty z ewidencji i przekazany innej jednostce, gdyż w materiałach ewidencyjnych z tamtego czasu obok jego nazwiska pojawiły się nowe pseudonimy: „Eryk”, „Kazimierz” i „Sielecki”. Przebywając na terenie Litewskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej współpracował z litewskim KGB. Za informacje pobierał wynagrodzenie. W czasie stanu wojennego prowadził w Białymstoku aktywną działalność duszpasterską. W kościele św. Rocha na nabożeństwie dla studentów zaintonował modły za aresztowanych studentów i ich szybki powrót do domu, za internowanych i więzionych oraz żołnierzy poległych w Katyniu. W 1985 r. władze zarzucały ks. Giształowiczowi, że występował przeciwko ustrojowi PRL. Podnosił sprawę Katynia, utworzył na cmentarzu św. Rocha symboliczny grób oficerów, którzy zginęli w Katyniu. W ko-

ściele św. Rocha urządzał spotkania młodzieży z niezależnymi prawnikami, dziennikarzami „Tygodnika Powszechnego”, gloryfikował działalność podziemnej „Solidarności”. Zorganizował wystawy poświęcone męczeństwu ks. J. Popiełuszki i 50-leciu śmierci Józefa Piłsudskiego. W 1987 r. wyjechał do Bielefeld – Paderborn, gdzie przejął duszpasterstwo Polskiej Misji Katolickiej. Zmarł w 2001 r. Jego teczki pracy i personalna zostały zniszczone przez SB w październiku 1989 r.

Stanisław Gościński – urodził się 5 czerwca 1930 r. w Sannikach. Był pracownikiem Białostockich Zakładów Podzespołów Telewizyjnych „Unitra – Biazeł”, gdzie pracował na stanowisku ślusarza. W początkach września 1980 r. zorganizował strajk w BZPT „Unitra – Biazeł”. Strajkująca załoga żądała podwyżki płac i utworzenia Wolnych Związków Zawodowych. Wybrany na Przewodniczącego Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w BZPT „Unitra – Biazeł”. 12 października 1980 r. wszedł do Prezydium Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” w Białymstoku. Wraz z Feliksem Gołębskim prowadził w BZPT „Unitra – Biazeł” biblioteczkę wydawnictw bezdebitowych. Po wprowadzeniu stanu wojennego decyzją nr 30 Komendanta Wojewódzkiego Milicja Obywatelskiej został internowany. Zwolniony 10 marca 1982 r., działał w podziemiu. Od października 1988 r. był członkiem Regionalnej Komisji Wykonawczej Region Białystok. W 1989 r. działał na rzecz reaktywacji Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność w BZPT „Unitra – Biazeł”. Po zarejestrowaniu Komisji Zakładowej pełnił funkcję Przewodniczącego. Działał w Klubie Obywatelskim Ziemi Białostockiej. Zmarł 8 lutego 1994 r.

Tadeusz Iwaszczuk – urodził się w 1929 r. Sędzia Sądu Wojewódzkiego w Białymstoku. Znany i ceniony działacz NSZZ „Solidarność” w Białymstoku. W czerwcu 1981 r. wybrany na funkcję przewodniczącego Komisji Rewizyjnej w Zarządzie Regionu Białystok NSZZ „Solidarność”. Zmarł w początkach sierpnia 1986 r. Jego pogrzeb odbył się 7 sierpnia w Łapach. Cześć oddali mu Stanisław Marczuk, Michał Pietkiewicz, Leopold Stawecki i wielu innych przyjaciół z „Solidarności”. Składano wieńce z szarfami „Solidarności”. Wieniec z napisem: „Przyjaciele Solidarność – Białystok” nieśli: Krystyna Strubel, Anna Wojciechowska oraz Michał Pietkiewicz. Pogrzeb odbył się z udziałem 8 księży. Mieszkańcy Białegostoku i Łap utworzyli okazały kondukt żałobny. Zmarłego nad grobem pożegnał Michał Pietkiewicz.

Franciszek Jemielity – członek Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Szpitalu Psychiatrycznym w Choroszcy, delegat na Walny Zjazd Delegatów Regionu Białystok. Zmarł 4 września 1996 r.

Andrzej Kaliciński – urodził się 14 marca 1922 r. w Granicy. W czasie II wojny światowej walczył w Armii Krajowej. Po wojnie ukończył studia medyczne w Gdańsku, specjalizując się w kardiologii. Uzyskał kolejno stopnie naukowe doktora i w 1968 r. doktora habilitowanego nauk medycznych, zaś w 1974 r. tytuł naukowy profesora. Pracował na Śląsku, po czym przeniósł się w 1953 r. na Akademię Medyczną w Białymstoku, gdzie przez wiele lat był wykładowcą. Był kierownikiem Kliniki Kardiologii, a w latach 1990–1993 rektorem Akademii Medycznej w Białymstoku. W 1980 r. był członkiem NSZZ „Solidarność”. Wspomagał działaczy „Solidarności” w czasie stanu wojennego. Był rekomendowany przez Stanisława Marczyka jako kandydat na senatora z poparcia Komitetu Obywatelskiego Ziemi Białostockiej „Solidarność”. W wyborach, które odbyły się 4 czerwca 1989 r., mandat uzyskał. Współtworzył ustawę o zawodzie lekarza, broniąc zasady tajemnicy lekarskiej oraz ustawę kombatancką. Zmarł w 2002 r.

Jan Kalisz – urodził się 23 listopada 1949 r. Nauczyciel akademicki w Zakładzie Psychologii Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku. Działal w uczelnianej „Solidarności”, współpracował z „Biuletynem Informacyjnym” NSZZ „Solidarność” Region Białystok. Więziony w stanie wojennym przez komunistyczne władze. Zmarł 6 listopada 1989 r. na emigracji w Szwecji.

Andrzej Kałwa – urodził się 30 kwietnia 1950 r. Członek Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Zakładzie Elektronicznym Techniki Obliczeniowej. Delegat na II Walny Zjazd Delegatów w styczniu 1990 r. Członek Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” w Białymstoku. Zmarł 13 grudnia 1993 r.

Kazimierz Kamiński – urodził się 7 stycznia 1928 r. W czasie okupacji niemieckiej przebywał obozie pracy w Szczecinie, a następnie w Lublinie. W 1946 r. był członkiem Polskiej Partii Robotniczej. W 1947 r. ochotniczo wstąpił do wojska, a następnie służył w II Brygadzie Korpusu Bezpieczeństwa Publicznego. Brał udział w zwalczaniu podziemia niepodległościowego. Od 1948 r. pracował w kontrwywiadzie wojskowym, był zawodowym podoficerem ewidencji operacyjnej, a zarazem kierownikiem Kancelarii Wydziału II Brygady KBW, gdzie zajmował się ewidencją doniesień agenturalnych. Został przeniesiony do rezerwy 13 lutego 1952 r. z powodów dyscyplinarno – obyczajowych. Do współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa został zwerbowany w 1971 r. Pracownik Lokomotywni Polskich Kolei Państwowych w Białymstoku. Członek Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w PKP. W marcu 1981 r. w czasie konfliktu bydgoskiego kierownictwo Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego obarczyło go odpowiedzialnością za przyjmowanie telexów. Pełnił funkcję sekretarza MKZ, a po czerwcu 1981 r. sekretarza Zarządu Regionu. Internowany po wprowadzeniu stanu wojennego. Po wyjściu

na wolność zaprzestał działalności. Po latach badań udało się ustalić, iż Kazimierz Kamiński był tajnym współpracownikiem SB ps. „Marek” (nr ewid. BK – 10796). Został zidentyfikowany na podstawie zapisów ewidencyjnych Biura CMSW, na podstawie których można ustalić, iż zwierzbowano go w 1972 r. Pobierał wynagrodzenie za informacje, co potwierdzają rozliczenia funduszu operacyjnego Wydziałów III, III A i V KW MO w Białymstoku z lat 1979 – 1982. Zmarł w lutym 2012 r.

Wiesław Kazanecki – urodził się 10 stycznia 1939 r. w Białymstoku. Był absolwentem Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu. Debiutował w 1959 r. w jednodniówce studenckiej „Przedpole” wierszem *Usnęły rzeczy, nie rażą już zmysłów*. Był też jednym z założycieli Korespondencyjnego Klubu Młodych Pisarzy. Powrócił do Białegostoku, gdzie podjął pracę w białostockim Technikum Mechanicznym. W miesięczniku „Kontrasty” prowadził od 1965 r. dział poezji i pocztę literacką „Post scriptum”. Swoją twórczość prezentował na łamach wielu pism literackich i antologii. Debiutował tomem wierszy „Kamień na kamieniu”. Szczególnie znana była jego książka *Portret z nagonką*. Wydał za życie kilkanaście książek poetyckich, po śmierci ukazały się *Wiersze ostatnie* oraz seria „IN MEMORIAM” zainicjowana przez Książnicę Podlaską. W czasie stanu wojennego wraz z grupą białostockich literatów i dziennikarzy, m.in. Markiem Kusibą, Janem Leończukiem, Jerzy Chmielewskim wspólnie z działaczami białostockiej „Solidarności” organizowali konspiracyjne wieczory autorskie, najczęściej w kościele św. Wojciecha. Za twórczość literacką otrzymał m.in. odznaki „Zasłużony Białostoczyczynie” oraz pośmiertnie Krzyż Kawalerski Odrodzenia Polski. Zmarł 1 lutego 1989 r. w Białymstoku.

arcybiskup Edward Kisiel – urodził się 24 lutego 1918 w Jundziłłowie w powiecie dziśnieńskim na Wileńszczyźnie. Naukę rozpoczął w szkole w Jundziłłowie, później uczył się w Starym Pohoście, a skończył szkołę powszechną w Hermanowiczach. Od września 1932 r. został uczniem Państwowego Gimnazjum im. Grzegorza Piramowicza w Dziśnie. Działał w Sodalicii Mariańskiej, pisywał artykuły do „Naszego Głosu”. Po pewnym czasie przeniósł się do gimnazjum w Pińsku. W 1937 r. zdał maturę i w tym samym roku wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Wilnie. Jednocześnie zapisał się na Wydział Teologiczny Uniwersytetu Stefana Batorego. Studia przerwała II wojna światowa, a gdy rząd litewski w grudniu zamknął USB, kształcił się dalej na uniwersytecie działającym tajnie pod kierunkiem rektora prof. Stefana Ehrenkreutza. Seminarium Duchowne dotrwało do okupacji niemieckiej. 3 marca 1942 r. gestapo aresztowało wszystkich profesorów i kleryków. Umieszczono ich w słynnym więzieniu na Łukiszkach. Warunki były tam bardzo ciężkie. Uciekł z transportu i ukrywał się w Warszawie, gdzie po ukończeniu konspiracyjnych studiów przyjął święcenia kapłańskie 14 lutego 1943 r. z rąk biskupa Kazimierza Bukraby. Był wikariuszem w Czarnej Wsi, Uhowie

i Białymstoku. We wrześniu 1945 r. arcybiskup Romuald Jałbrzykowski mianował księdza Kisiela prefektem szkół w parafii św. Rocha w Białymstoku. Do 1950 r. nauczał religii w szkołach podstawowych i średnich miasta, a po usunięciu jej ze szkół uczył przy kościele, równocześnie studiując na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Warszawskiego, gdzie obronił w 1953 r. pracę doktorską. W latach 1957–1976 pełnił funkcję archidiecezjalnego wizytatora nauczania religii. Był także kanclerzem kurii i kanonikiem kapituły metropolitalnej oraz wikariuszem kapitulnym archidiecezji. 3 maja 1976 został mianowany biskupem tytularnym Limaty i administratorem apostolskim polskiej części archidiecezji wileńskiej z siedzibą w Białymstoku. Sakrę biskupią przyjął 27 czerwca 1976 r. z rąk kardynała Stefana Wyszyńskiego. Erygował nowe parafie, studium teologiczno-katechetyczne, przeprowadził koronację obrazu Matki Boskiej w Różanymstoku, zreorganizował sieć dekanatów. W 1980 r. z sympatią odniósł się do powstania NSZZ „Solidarność”. 1 maja 1981 r. w Bazylice Prokatedralnej w Białymstoku celebrował uroczystą mszę świętą w intencji ludzi pracy, apelował o obronę godności i praw człowieka, a także o rzetelną pracę i rozwiązywanie trudności i konfliktów poprzez dialog. 21 czerwca 1981 r. bp Kisiel wyświecił sztandar Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” w Białymstoku. Biskup Edward Kisiel od pierwszych godzin stanu wojennego dawał świadectwo swej patriotycznej postawy. Prawdopodobnie, jako jeden z pierwszych duchownych w Polsce, odprawił w dniu ogłoszenia stanu wojennego mszę świętą w intencji działaczy „Solidarności”. Wczesnym rankiem 13 grudnia 1981 r. przyjmował w budynku Kurii Arcybiskupiej w Białymstoku trzech wyższych rangą oficerów Wojska Polskiego i Milicji Obywatelskiej, którzy przybyli zakomunikować, iż podjęto decyzję o wprowadzeniu stanu wojennego. Oznajmiono biskupowi, że obowiązują inne prawa i jako zwierzchnik Kościoła Rzymskokatolickiego winien podjąć starania, by sprzyjać łagodzeniu napięć. Spotykał się z wojewodą białostockim Kazimierzem Dunajem. Na spotkaniu omówiono sytuację polityczną na Białostocczyźnie po wprowadzeniu stanu wojennego. Wojewoda stwierdził, że sytuacja ustabilizowała się, w przedsiębiorstwach i instytucjach trwała normalna praca. Władze odwołały ze stanowisk kierowniczych nieodpowiedzialnych ludzi. Jednak w województwie według słów wojewody nastąpiły postawy wrogie państwu – kolportowanie nielegalnych wydawnictw i ulotek, a także produkowanie niebezpiecznych narzędzi w „Uchwytach”. Wojewoda zapewnił księdza biskupa, iż nie będzie ograniczał poruszania się księży w celu wypełniania przez nich posług religijnych. Ksiądz biskup poruszył sprawę internowanych, podkreślił przy tym, iż szczególne zaniepokojenie społeczeństwa budził fakt internowania Stanisława Prutisa, pracownika naukowego Filii Uniwersytetu Warszawskiego. Wojewoda odpowiedział, że dr Prutis odmówił podpisania deklaracji lojalności wobec władz. Ksiądz biskup Kisiel domagał się również udzielenia pomocy materialnej rodzinom internowanych przez władze wojewódzkie. Bp Kisiel odprawił uroczyste msze św., w których uczestniczyli byli internowani i ci spośród skaza-

nych z regionu, którzy znaleźli się już na wolności. Z polecenia bpa Kisiela prawie zawsze pewną część otrzymanych darów zagranicznych przeznaczano na pomoc dla internowanych i pozbawionych wolności oraz ich rodzin. Praktycznie raz w miesiącu udzielano im pomocy materialnej w postaci paczek żywnościowych lub odzieżowych. 5 czerwca 1991 r. Jan Paweł II podczas wizyty w Białymstoku utworzył diecezję białostocką, a bpa Kisiela mianował jej pierwszym ordynariuszem. Ingres do katedry w Białymstoku odbył 27 czerwca 1991 r. W związku z reorganizacją Kościoła Katolickiego w Polsce w dniu 25 marca 1992 r. bullą „Totus Tuus Poloniae populus” zostało utworzone arcybiskupstwo i metropolia białostocka, bp Kisiel został ogłoszony pierwszym arcybiskupem metropolitą białostockim. Przeszedł na emeryturę 15 maja 1993 r. Zmarł 28 września 1993 r. w Białymstoku i został pochowany w krypcie pod starym kościołem farnym w bazylice katedralnej w Białymstoku.

ksiądz Kazimierz Klej – urodził się w 1931 r. Wikariusz parafii Wniebowzięcia NMP w Białymstoku, wygłosił kazanie z okazji pierwszej rocznicy wyświęcenia sztandaru „Solidarności” Fabryki Przyrządów i Uchwytów. Powiedział, iż naród polski jest ściśle związany z wiarą katolicką, a „Solidarność” powstała z woli narodu, kultura narodowa zaś jest związana z Zachodem. Wszelkie trendy ze Wschodu nie miały w Rzeczypospolitej racji bytu. Przy parafii Wniebowzięcia NMP w Białymstoku działał, poza budynkiem Kurii, drugi punkt charytatywny, w którym udzielano pomocy materialnej potrzebującym. Odpowiedzialnym za jego funkcjonowanie ze strony parafii był ks. K. Klej, pomagała mu siostra Laurencja. Zmarł 21 czerwca 1999 r.

Jerzy Korolkiewicz – urodził się 29 marca 1948 r. w Wilnie. W 1956 r. przyjechał do Polski. W 1968 r. ukończył Technikum Budowlano-Drogowe w Białymstoku. W latach 1968–1991 pracował w kilkunastu białostockich przedsiębiorstwach, m.in. był kierownikiem budowy, majstrem budowlanym, inspektorem nadzoru. We wrześniu 1980 wstąpił w szeregi „Solidarności”, był członkiem Komisji Zakładowej w RSW Prasa–Książka–Ruch w Białymstoku. W 1981 r. współorganizował białostocki Komitet Obrony Więzionych za Przekonania (z Longinem Kierculem, Zenonem Bienderem, Jerzym Wysockim, Zdzisławem Ciniewiczem i Stanisławą Dudzińską – późniejszą żoną). Był też członkiem Konfederacji Polski Niepodległej. Po wprowadzeniu stanu wojennego działał w podziemnych strukturach KPN. Kolportował wykonane przez siebie ulotki, zaangażowany był w pomoc ukrywającym się, współorganizator akcji samokształceniowych. W latach 1982–1989 redaktor, autor, drukarz i kolporter „Biuletynu Informacyjnego” – pisma Kierownictwa Akcji Bieżącej KPN Obszaru Białystok. W grudniu 1984 r. uczestniczył w reaktywowaniu struktur KPN w Białymstoku (m.in. z L. Kierculem, S. Dudzińską-Korolkiewicz). Wielokrotnie zatrzymywany za organizowanie wieców, manifestacji, wygłaszanie patriotycznych przemówień. 28 sierpnia 1985 r. został aresztowa-

ny na 3 miesiące (z Ryszardem Augustyniakiem, Barbarą Bazyluk i Wiesławem Maksimem) pod zarzutem rozpowszechniania nielegalnych wydawnictw, zwolniony dzięki poręczeniu społecznemu. 31 grudnia 1985 r. oskarżony został o kolportaż wydawnictw podziemnych, w 1986 r. postępowanie umorzono na mocy amnestii. W latach 1985–1989 współorganizował msze święte za Ojczyznę, także demonstracje i manifestacje KPN. W latach 1987–1990 redagował pismo Obszaru X KPN „Opinia Białostocka”. Od 17 lipca 1987 r. był szefem Obszaru Grupy Skonfederowanej Podlasie KPN, a od października 1988 r. szefem Okręgu (Obszaru) X KPN. 21 września 1987 r. został skazany przez Kolegium ds. Wykroczeń w Białymstoku na karę grzywny. W latach 1989–1990 redagował teksty, drukował i kolportował pismo Okręgu X KPN „Serwis Informacyjny”. Od 1991 bezrobotny. Malarz, autor ponad stu pejzaży i portretów, poeta. Zmarł 2 grudnia 1995 r. w Białymstoku.

Lidia Kuś – urodziła się 11 maja 1944 r. Pielęgniarka, pracownica Miejskiego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Białymstoku. Członek Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność”. Zmarła 15 maja 1984 r.

Lech Lebensztejn – urodził się 15 lipca 1928 r. w Łomży. W 1950 r. ukończył prawo na Uniwersytecie Warszawskim. W latach 1943–1945 był zastępowy w Tajnym Harcerstwie. W latach 1945–1946 był członkiem organizacji „Wolność i Niezawisłość”. W latach 1949–1952 pracował w Naczelnej Dyrekcji Handlowej Przemysłu Chemicznego w Warszawie, w 1952–1953 był starszym inspektorem w Gabinetie Ministra Przemysłu Chemicznego. W latach 1956–1961 pracował w prokuraturze dla miasta Białystok, w latach 1961–1965 był radcą prawnym (odmówiono mu wpisu do adwokatury w Białymstoku), w latach 1965–1990 pracował jako adwokat w Zespole Adwokackim nr 2 w Białymstoku. W 1981 był doradcą Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego, a potem Zarządu Regionu białostockiej „Solidarności”. Po 13 grudnia 1981 r. bronił białostockich działaczy podziemia przed sądami powszechnymi i wojskowymi, m.in. w procesie studentów białostockich uczelni. W 1982 r. był przesłuchiwany i zastraszany. W 1988 r. pełnomocnik procesowy Komitetu Założycielskiego „S” Fabryki Przyrządów i Uchwytów w Białymstoku oraz PSS Społem w Łapach. W 1989 był przewodniczącym Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” Ziemi Białostockiej. W latach 1990–1993 był prokuratorem w Prokuraturze Wojewódzkiej w Białymstoku. Tworzył Prokuraturę Apelacyjną w Białymstoku. W 1994 r. przeszedł na emeryturę. Od 13 grudnia 2000 r. był członkiem honorowym Klubu Więzionych, Internowanych, Represjonowanych. Zmarł 21 listopada 2009 r.

Piotr Litermus – urodził się w 1937 r. Pracę w oświacie rozpoczął w 1958 r. jako nauczyciel w szkole podstawowej. Następnie pełnił obowiązki podinspektora w Wydziale Oświaty w Suwałkach. Był wizytatorem szkół

w Białymstoku. W latach 1976–1978 pełnił funkcję dyrektora Zespołu Szkół Geodezyjno-Drogowych. W 1981 r. został wybrany przez Radę Pedagogiczną dyrektorem Zespołu Szkół Ogólnokształcących przy ulicy Zwierzynieckiej, co było ewenementem w skali Polski. Po wprowadzeniu stanu wojennego został zwolniony ze stanowiska w dniu 20 stycznia 1982 r. w związku z przynależnością do „Solidarności”. W Liceum pracował jako nauczyciel do 1984 r. W 1984 r. rozpoczął pracę jako nauczyciel w VI LO w Białymstoku. 15 marca 1990 r. mianowany został kuratorem oświaty w Białymstoku. Ze stanowiska odwołany został 26 października 1994 r. przez Ministra Edukacji Narodowej Aleksandra Łuczaka. Jego miejsce zajął Tadeusz Kaluta. Jak podkreślił Jędrzej Łucyk, przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty i Wychowania, była to polityczna zagrywka i dzielenie łupów. Następnie pracował jako nauczyciel. Zmarł 2 kwietnia 2015 r.

Andrzej Lussa – urodził się 20 lutego 1948 r. w Otwocku. Był lekarzem, doktorem nauk medycznych, uczniem profesora Karola Buluka, adiunktem w Zakładzie Patomorfologii AMB. Działacz NSZZ „Solidarność” na Akademii Medycznej w Białymstoku, współredaktor tamtejszego biuletynu. Od 1989 r. był Sekretarzem Okręgowej Rady Lekarskiej w Białymstoku, organizował od podstaw działania samorządu lekarskiego. Był twórcą Biuletynu ORL i Zeszytów Historycznych. W 1989 r. był członkiem Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” Ziemi Białostockiej. Działal w grupie inicjatorów budowy pomnika księdza Jerzego Popiełuszki i pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego. W czerwcu 1994 r. Rada Miejska powierzyła mu funkcję prezydenta Białegostoku. 13 kwietnia 1995 r. zmarł nagle w trakcie pełnienia obowiązków.

Alina Łubko – urodziła się w 1943 r. Razem z Edmundem Lajdorfem organizowała NSZZ „Solidarność” w Budowlanej Spółdzielni Pracy w Białymstoku. Zmarła w 1983 r.

Edward Łuczycki – urodził się 12 marca 1938 r. w Nisku nad Sanem. W 1964 r. ukończył Wydział Lalkarski Akademii Medycznej w Białymstoku. Chirurg dziecięcy. Od 1965 r. zatrudniony był w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym im. Jędrzeja Śniadeckiego w Białymstoku. Od września 1980 r. był członkiem Komisji Zakładowej NSZZ „S” w WSzZ. Od marca 1981 r. był członkiem Sekcji Interwencji przy Międzyzakładowym Komitecie Założycielskim NSZZ „Solidarność” w Białymstoku. W czerwcu 1981 r. na I Walnym Zjeździe Delegatów wybrany został do Prezydium ZR, był też delegatem na I Krajowy Zjazd Delegatów, członkiem Krajowej Komisji Porozumiewawczej. Po wprowadzeniu stanu wojennego uniknął internowania (był na dyżurze w szpitalu). Wraz z Jerzym Rybnikiem, Waldemarem Rakowiczem, Krzysztofem Rutkowskim, Markiem Maliszewskim i Bogdanem Borensteinem utworzyli Prezydium Regionalnego MKS „S” (15 grudnia 1981r. do RMKS dołą-

czył Stanisław Marczuk). RKMS prowadził działalność w parafii św. Rocha (pierwsze odezwy do członków „S” opublikowano w specjalnym numerze „Wiadomości Bieżących”). W styczniu 1982 r. funkcjonariusze SB zatrzymali E. Łuczycznego w miejscu pracy, a w jego domu przeprowadzili rewizję. Został zwolniony bez postawienia zarzutów. Dzięki pracy w aptece przy parafii Wniebowzięcia NMP w Białymstoku, rozprawdzał leki z darów zagranicznych. W początkach października 1983 r. zgłosił się do Prokuratury Wojewódzkiej, po złożeniu wyjaśnień na temat działalności w strukturach „S” zwolniony do domu. Do 21 lipca 1982 r. rozpracowywany przez Wydz. III KW MO w Białymstoku w ramach SOS krypt. „Pigularz”. Do 28 sierpnia 1985 r. rozpracowywany przez Wydz. III Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Białymstoku. W następnych latach ograniczał się do udziału w uroczystościach patriotyczno-religijnych i sporadycznego kolportażu podziemnych wydawnictw. W latach 90. przewodniczący białostockiego oddziału Ruchu Odbudowy Polski. W 1999 r. był współzałożycielem i działaczem klubu Więzionych, Internowanych i Represjonowanych. Od 2001 r. był członkiem, a następnie przewodniczącym klubu Ligi Polskich Rodzin. W 2002 r. z ramienia LPR kandydował bezskutecznie na prezydenta Białegostoku. W latach 2002–2006 był przewodniczącym Rady Miejskiej Białegostoku. W 2002 r. odznaczony został Srebrnym Krzyżem Zasługi. Zmarł 2 lipca 2014 r.

Kazimierz Madej – urodził się 20 grudnia 1936 r. Był członkiem Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w „Biaziecie”. 14 grudnia 1981 r. w Białymstoku (pierwszy dzień roboczy po wprowadzeniu stanu wojennego) doszło do kilku prób przerwania pracy. W BZPT „Unitra – Biazet” na Wydziale Technologicznym Konstrukcji Narzędzi odbyło się spotkanie kilkunastu członków Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność”, którzy nie zostali aresztowani. W trakcie spotkania (wzięty w nim udział następujące osoby: Elżbieta Kaufman-Suszek, Marcjanna Romanowicz, Róża Michałowska, Ryszard Wnorowski, Jerzy Mojsa, Kazimierz Madej, Bogusław Dębski i Ryszard Borucki). Uczestnicy zebrania utworzyli Komitet Strajkowy). Do zakładu pracy przybyli oficerowie Wojska Polskiego, którzy mieli „zmiękczyć” załogę. Przed rozpoczęciem pracy przez drugą zmianę dyrektor „Unitry – Biazet” postanowił, że nie wpuści do zakładu przybyłych pracowników. Wobec takiej sytuacji Komitet Strajkowy podjął decyzję o zawieszeniu strajku. Madej zmarł 14 lipca 2007 r.

Kazimierz Manicz – urodził się 15 listopada 1941 r. Pracownik Białostockich Zakładów Przemysłu Bawełnianego „Fasty”. We wrześniu 1980 r. stanął na czele Zakładowego Komitetu Strajkowego w „Fastach”. Aktywny działacz „Solidarności”, członek Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarności”. Władze planowały jego internowanie po wprowadzeniu stanu wojennego. Nie doszło to do skutku. 14 grudnia 1981 r. Manicz pojawił się w „Fastach” i wraz z Jerzym Wysockim i Witoldem Mierzińskim i uczestniczył m.in. w wyno-

szeniu sztandaru i innych przedmiotów (sztandar „Solidarności”, pieczętki, niektóre dokumenty, czeki i trochę znaczków „Solidarności”) z lokalu Komisji Zakładowej. 15 lub 16 grudnia 1981 r. Kazimierz Manicz został zarejestrowany prawdopodobnie wskutek szantażu jako TW. „Adam (BK-27660). Dzięki dobrym kontaktom z Cezarym Nowakowskim (aktywnym działaczem „Solidarności” z „Fast”) TW. „Adam” przekazywał informacje o działalności podziemnej „Solidarności” funkcjonariuszom SB, jednak żadne donosy pisane jego ręką nie zachowały się, pozostały tylko ich odpisy. Rozliczenia funduszu operacyjnego Wydziału V z lat 1981–1982 wskazują, iż pobierał pieniądze za przekazywane informacje. Zmarł w 1989 r.

Celina Maszczyk – urodziła się 1 marca 1944 r. Ukrywała działaczy podziemnej „Solidarności” po wprowadzeniu stanu wojennego. Zmarła 14 listopada 1986 r.

Jan Niwiński – urodził się 7 września 1920 r. członek Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Centrali Paliw Naftowych w Białymstoku. W 1981 r. członek Zarządu Regionu. W 1982 r. został oskarżony przez sędzię Marię Bernas o ukrywanie dokumentów Komisji Zakładowej i skazany na rok więzienia z zawieszeniem na 3 lata, 10 tys. zł grzywny, 3,8 tys. zł opłaty kosztów sądowych. Zmarł 12 marca 1994 r.

ksiądz Wojciech Pełkowski – urodził się 22 lutego 1949 r. w Wasilkowie. Ukończył Wyższe Seminarium Duchowne w Białymstoku, święcenia kapłańskie w 1973 r. Absolwent studiów teologicznych. Od lipca 1973 r. pełnił posługę kapłańską w parafii NMP Pośredniczki Łaski i św. Agaty w Minowcach, następnie w parafii św. Andrzeja Boboli w Białymstoku, Pogorzałkach i Dąbrowie Białostockiej. Od czerwca 1989 r. proboszcz nowo utworzonej parafii w Grabówce. Na początku 1982 r. podczas mszy św. w Dąbrowie Białostockiej sprzeciwił się zdejmowaniu krzyży w szkołach i urzędach. W październiku 1982 r. uczestniczył w uroczystości kanonizacyjnych bł. Maksymiliana Kolbego w Rzymie. Z powodu głoszenia patriotycznych kazań zaliczony przez władze wojewódzkie do grupy kapłanów prowadzących tzw. wywrotową działalność polityczną. Od 1986 r. pełnił posługę diecezjalnego kapelana Duszpasterstwa Ludzi Pracy. W 1987 r. odprawił w kościele w Starosielcach mszę św. dla byłych internowanych, więzionych i prześladowanych przez władze działaczy podziemnej „Solidarności”. 21 czerwca 1989 r. odprawił uroczystą mszę św. z okazji 8. rocznicy poświęcenia sztandaru „S” ZR Białystok. Nazwisko ks. Wojciecha Pełkowskiego zostało wyryte obok nazwisk ks. Jerzego Popiełuszki i Stanisława Suchowolca na dzwonie „S” im. Jana Pawła II poświęconego 30 maja 1999 r. w Świętej Wodzie w Wasilkowie. Zmarł w czerwcu 1992 r. w Wasilkowie.

Witold Perkowski – urodził się w 1951 r. Działacz NSZZ „Solidarność” w Białymstoku. Delegat na II Walny Zjazd Delegatów, który odbył się w styczniu 1990 r. Sekretarz Zarządu Regionu. Przewodniczący nadzwyczajnej Komisji Rewizyjnej powołanej uchwałą nr 2 II Walnego Zebrania Delegatów Region Białystok w dniu 13 stycznia 1990 r. Komisja przeanalizowała działalność Tymczasowego Zarządu Regionu do dnia 31 grudnia 1989 r. Był jednym z założycieli Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność `80”, wieloletnim wiceprzewodniczącym Komisji Krajowej, twórcą i wieloletnim przewodniczącym Regionu Białostocko-Łomżyńsko-Suwalskiego. Pełnił funkcję przewodniczącego Rady Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej „Rodzina Kolejowa”. Prowadził aktywną działalność samorządową i polityczną. Zmarł w początkach marca 2014 r.

Michał Pietkiewicz – urodził się w 1917 r. w Białej Wacie koło Wilna. Ukończył gimnazjum Ojców Jezuitów w Wilnie. W stopniu plutonowego podchorążego w 85 Pułku Piechoty Strzelców Wileńskich wziął udział w kampanii wrześniowej 1939 r., przechodząc szlak bojowy 19 Dywizji Piechoty. W czasie walk o Grodno wzięty do niewoli sowieckiej, skąd udało mu się uciec. Znalazł schronienie u bezrobotnego robotnika kolejowego w Lidzie. W okresie okupacji radzieckiej i niemieckiej przebywał we Wroceniu, Goniądzu, Dolistowie i Zabieliu. Od 1945 r. nauczyciel w Dolistowie i Zabieliu. W 1951 r. na skutek szykan władz szkolnych za nauczanie języka polskiego i historii niezgodnie z obowiązującym programem porzucił pracę w szkole i został zatrudniony w Wojewódzkim Zarządzie Kin w Białymstoku. W 1961 r. zawieszony w czynnościach przewodniczącego Rady Zakładowej za działalność antypartyjną. W kilka miesięcy później usunięty z pracy. Zatrudniony w Zakładzie Urządzeń Radiowych i Telewizyjnych w Białymstoku, a potem w Centrali Rybnej. W 1967 r. rozpoczął pracę w Przedsiębiorstwie Elektryfikacji i Technicznej Obsługi Rolnictwa „Eltor”. W początkach września 1980 r. współorganizował Komitet Robotniczy, a następnie pierwszy Międzyzakładowy Komitet Założycielski, który powstał 12 września 1980 r. i obejmował dwa zakłady ze Starosielc: PZRW „Wodrol”, gdzie nowe związki organizował Bernard Bujwicki i „Eltor”. Następnie przewodniczący MKZ. 17 września w Gdańsku razem z Bernardem Bujwickim zarejestrowali białostocki MKZ. 24 marca 1981 r. przewodniczył Społecznemu Komitetowi Budowy Pomnika „Solidarności” i Społecznemu Komitetowi Fundacji Sztandaru „Solidarności”. 25–26 czerwca 1981 r. (I Walny Zjazd Delegatów) uczestniczył w pracach Zarządu Regionu, jako odpowiedzialny za Społeczny Komitet Budowy Pomnika „Solidarności” i Fundacji Sztandaru. Został wybrany na wiceprzewodniczącego Zarządu Regionu. 5 sierpnia 1981 r. kierował demonstracją, którą zorganizował Zarząd Regionu Białystok NSZZ „Solidarność”, chcąc wywrzeć większy nacisk na władze. 10 września 1981 r. w czasie obrad I Ogólnopolskiego Zjazdu „Solidarności” przedstawił dramatyczne losy Polaków mieszkających

w ZSRR i apelował o udzielenie im pomocy materialnej. 13 grudnia 1981 r. zabrany z domu przez funkcjonariuszy MO. Milicjanci nie pozwolili zabrać mu nawet butów. Internowany za działalność polityczną. Przebywał w ośrodkach odosobnienia w Białymstoku, Suwałkach, a następnie w Darłównu. 1 lutego 1982 r. zwolniony. Zmarł 19 października 1988 r. Pochowany został na cmentarzu farnym w Białymstoku, na jego grobie stanęły trzy krzyże wileńskie.

ksiądz Witold Pietkun – urodził się 23 marca 1911 r. w miejscowości Ikażń (obecnie Litwa). W czerwcu 1937 r. przyjął święcenia kapłańskie, w tymże roku ukończył studia teologiczne na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie. W 1938 r. był prefektem parafii w Krynkach. W kwietniu 1940 r. został wywieziony przez Litwinów do Wołkowyszek. W czerwcu 1940 r. wrócił do Wilna. W 1942 r. ukrywał się w Czarnym Borze, zagrożony aresztowaniem przez Niemców w związku z udziałem w ratowaniu Żydów i rosyjskich dzieci wywożonych do obozów koncentracyjnych. W marcu 1945 r. przyjechał do Polski. Był wykładowcą Diecezjalnego Seminarium Duchownego w Białymstoku. W lipcu 1945 r. został aresztowany przez funkcjonariuszy Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Białymstoku. W 1952 r. został pozbawiony prawa do wykładania na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Warszawskiego. Od 15 września 1952 r. był wykładowcą i kierownikiem seminarium filozoficznego WSD w Białymstoku i duszpasterzem akademickim. 1 lutego 1956 r. został usunięty ze stanowiska profesora WSD w Białymstoku za głoszenie patriotycznych kazań. W latach 1956–1958 był redaktorem pisma Kurii Białostockiej „Wiadomości Kościelne”. 24 października 1959 r. został skazany przez Sąd Powiatowy w Białymstoku na 1,5 roku więzienia za kazanie w obronie krzyży w szkołach (po rozprawie rewizyjnej 22 stycznia 1960 wyrok zmniejszono do roku więzienia i grzywny). 4 kwietnia 1960 r. został zatrzymany w klasztorze i osadzony w Zakładzie Karnym w Łodzi, następnie przeniesiony do więzienia w Barczewie. 10 grudnia 1960 r. wyszedł na wolność. Po wyjściu osiadł w klasztorze o.o. franciszekanów w Warszawie. W latach 1961–1969 był wykładowcą w WSD w Siedlcach. Za kazania patriotyczne wielokrotnie odmawiano mu wydania paszportu. W latach 1970–1979 (po objęciu posługi biskupiej w Białymstoku przez ks. Henryka Gulbinowicza) był rektorem Diecezjalnego Ośrodka Kształcenia Soborowego. Po wydarzeniach na Wybrzeżu w grudniu 1970 r. napisał „List otwarty o warunkach przywrócenia zaufania do władzy państwowej w PRL”, który wysłał 1 marca 1971 r. do premiera Piotra Jaroszewicza. W 1971 r. władze ponownie odmówiły mu paszportu (na wyjazd do Rzymu na beatyfikację o. Maksymiliana Kolbego) i w 1972 r. (na wyjazd na rehabilitację po ciężkiej operacji). Oskarżony był o przewożenie bandom na Białostocczyźnie. Paszport otrzymał dopiero w 1973 r. W latach 1979–1981 był rektorem Instytutu Teologiczno-Pastoralnego w Białymstoku. W latach 1980–1981 był nieformalnym kapłanem

Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” Region Białystok. 29 marca 1981 r. podczas kryzysu bydgoskiego wygłosił kazanie terenie Fabryki Przystanków i Uchwyków, będącej wówczas siedzibą Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego. Zmarł 29 kwietnia 1981 r. w Białymstoku. Został pochowany w Chodorówce.

ksiądz Jerzy Popiełuszko – urodził się 14 września 1947 r. we wsi Okopy koło Suchowoli. Od wczesnej młodości pragnął zostać księdzem (pierwotnie chciał wstąpić do klasztoru franciszkańskiego w Niepokalanowie). Jego wzorem był ojciec Maksymilian Kolbe. W 1966 r. został wcielony do wojska (już jako kleryk). Służył w jednostce w Bartoszycach, która była specjalnie przygotowana na odbycie służby wojskowej przyszłych księży. Jerzy Popiełuszko nie pozwolił odebrać sobie medalika. Za niewykonanie rozkazu musiał stać boso na mrozie. Skutkiem tego była długotrwała choroba. W 1968 r., gdy jego oddział ruszył w stronę Pragi, ks. Jerzy wylądował w szpitalu, gdzie leczył się na serce i miał operowaną tarczę. Świecenia kapłańskie uzyskał dzięki osobistej zgodzie Prymasa Stefana Wyszyńskiego. W 1972 r. po święceniach kapłańskich trafił do podwarszawskiej parafii w Żąbkach. Potem do Anina i parafii Dzieciątka Jezus w Warszawie. Na przełomie 1979 r. i 1980 r. prowadził katechezy dla studentów medycyny w kościele akademickim św. Anny. Mianowano go diecezjalnym duszpasterzem pielęgniarek. 31 sierpnia 1980 r. odprawił mszę św. na głównym placu Huty Warszawa. Po tej mszy został kapłanem hutników. Celebrował również msze św. dla strajkujących studentów w Wyższej Szkole Pożarniczej w Warszawie. 13 grudnia 1981 r., w pierwszy dzień stanu wojennego, plebania przy kościele św. Stanisława Kostki na Żoliborzu stała się punktem w którym udzielano pomocy dla rodzin internowanych i uwięzionych działaczy „Solidarności”. W mieszkaniu księdza Jerzego spotykali się działacze, którzy uniknęli aresztowań i dalej prowadzili podziemną działalność. Pierwszą mszę św. za Ojczyznę odprawił w styczniu 1982 r. w kościele św. Stanisława Kostki. Dzięki tym mszom stał się kapłanem podziemnej „Solidarności”. Na jego kazania ściągały tłumy wiernych z całej Polski. Za swą działalność ksiądz Jerzy śledzony był przez funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa. Dostawał anonimy z pogrózkami. W grudniu 1983 r. trafił do aresztu. W kawalerce, którą odziedziczył po ciotce, SB rzekomo znalazła ulotki i materiały drukarskie. Mieszkanie okrzyknięto w reżimowej prasie tajną garsonierą ks. Popiełuszki. Po interwencji władz kościelnych został wypuszczony na wolność. Na procesie, który mu wytoczono, odpowiadał z wolnej stopy. 13 października 1984 r. funkcjonariusze SB podjęli nieudaną próbę zgładzenia księdza Jerzego. 19 października 1984 r. ksiądz Jerzy pojechał z Waldemarem Chrostowskim (kierowcą) do Bydgoszczy, gdzie w kościele pod wezwaniem Świętych Polskich Braci Męczenników odprawił Mszę św. Gdy wracał do Warszawy funkcjonariusze SB: Grzegorz Piotrowski, Wal-

demar Chmielewski i Leszek Pękała zamordowali księdza Jerzego. Zwłoki zbadano w Zakładzie Medycyny Sądowej Akademii Medycznej w Białymstoku pod kierunkiem prof. Marii Byrdy. Jego pogrzeb odbył się 3 listopada 1984 r. i zgromadził olbrzymie tłumy. Proces beatyfikacyjny trwał wiele lat. Ogłoszenie ks. Jerzego Popiełuszki błogosławionym Kościoła katolickiego odbyło się 6 czerwca 2010 r. w Warszawie na Placu Piłsudskiego. 13 czerwca 2010 r. w Białymstoku przed kościołem Zmartwychwstania Pańskiego została odprawiona msza święta dziękczynna za beatyfikację księdza Jerzego.

Czesław Popławski – urodził się 29 stycznia 1915 r. Walczył przeciwko Niemcom we wrześniu 1939 r. Żołnierz Armii Krajowej, członek Konfederacji Polski Niepodległej. W okresie stanu wojennego wspomagał S. Marczuka w trakcie jego podziemnej działalności. Zmarł 15 września 2007 r.

ksiądz Cezary Potocki – urodził się w 1935 r. W latach 1974–1975 pełnił funkcję wicekanclerza, a w latach 1976–1990 kanclerza kurii w Białymstoku. Zarejestrowany przez Wydział IV Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej jako kandydat na tajnego współpracownika w 1966 r., a następnie jako TW. „Tomasz” (nr rej. BK-4421 w latach 1971–1990). 14 grudnia 1981 r. w „starym”, białym kościółku” spotkali się działacze „Solidarności”, by wybrać delegację na rozmowę z pasterzem diecezji. W grupie tej znaleźli się m.in. Zofia Lewicka-Pezowicz, Krystyna Strubel i Eugeniusz Bil-Jaruzelski. W spotkaniu ze strony kościelnej uczestniczył poza biskupem Kisielem także kanclerz kurii ks. Cezary Potocki. W marcu 1982 r. ks. Cezary Potocki podczas rekolekcji intonował modły za cierpiących działaczy „Solidarności”. 2 listopada 1984 r. do Białegostoku przybył ks. Grzegorz Kalwarczyk. Miał on przewieźć zwłoki księdza Jerzego Popiełuszki do Warszawy. Biskup Edward Kisiel przydzielił mu do pomocy ks. prałata Cezarego Potockiego. Kondukt z ciałem ks. Jerzego wyruszył w stronę Warszawy. Po drodze do konduktu włączyło się ponad 200 taksówek i samochodów, które towarzyszyły mu do granic miasta. Kierowcy włączali klaksony i słychać było wycie syren. Na chodnikach przystawali ludzie i wznosili palce kształcie litery „V”. Gromada młodzieży biegła za karawanem. Na granicy Archidiecezji Wileńskiej w Żółtkach kondukt żałobny zatrzymał się. Wszyscy wyszli z samochodów, uklękli na szosie i pod przewodnictwem ks. Cezarego Potockiego odmówili modlitwę „Anioł Pański” i „Wieczny Odpoczynek”. Ks. G. Kalwarczyk podziękował wszystkim za pomoc i udział w ostatniej drodze. Dziękował też J. Lipiński. Następnie kondukt udał się do Warszawy, napotykając po drodze na liczne patrole MO, które jednak nie zatrzymywały pojazdów. Ksiądz Piotrowski zmarł w 1990 r.

Stanisław Przestrzelski – urodził się 15 stycznia 1945 r. w Białymstoku. Ukończył Szkołę Podstawową nr 9 w Białymstoku. Ze względów politycznych

(rodzice nie chcieli podpisać oświadczenia, że są za wyrzuceniem religii ze szkoły) nie przyjęto go do I Liceum Ogólnokształcącego. Z tego też względu rozpoczął naukę zawodu w Białostockich Zakładach Graficznych, a liceum skończył w trybie zaocznym. Po złożeniu egzaminów rozpoczął pracę w BZGraf w dziale normowania. Ukończył także Studium Ekonomiczne w Katowicach. W 1979 r. miał pierwszy zawał. Leczył się w Instytucie Kardiologii w Warszawie. Przeszedł na rentę, ale pozostał w zakładzie na ½ etatu. W początkach września 1980 r. stanął na czele Komitetu Strajkowego w BZGraf. 12 października 1980 r. razem z Jerzym Prajznerem i Janem Wołowskim współprzewodniczył Międzyzakładowemu Komitetowi Założycielskiemu. Udzielał się w czasie wydarzeń w Bydgoszczy i mobilizacji białostockiej „Solidarności” w marcu 1981 r. Od 21 kwietnia 1981 r. był przewodniczącym MKZ do pierwszego zjazdu regionalnego i wyboru nowych władz. 15 grudnia 1981 r., kilka dni po wprowadzeniu stanu wojennego, w jego mieszkaniu pojawili się funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa z zamiarem jego aresztowania. Doznał ataku serca, a funkcjonariusze bojąc się zawału zostawili go w spokoju. Po tym incydencie nie ukrywał się. Stworzył konspiracyjną grupę. Odegrał znaczącą rolę przy tworzeniu Białostockiej Oficyny Wydawniczej, współorganizował podziemną poligrafię, wspomagał druk „Biuletynu Informacyjnego” oraz „Naszego Głosu”, dostarczał także farbę drukarską, którą wynosił z BZGraf. W 1985 r. aresztowani zostali jego bracia: Waclaw i Ryszard. SB zrobiła skrupulatną rewizję w mieszkaniu Waclawa i zabrała zgromadzone materiały, książki, a nawet prywatną korespondencję. Dokonano także rewizji u matki, skąd zabrano cały zbiór konspiracyjnej prasy. Niczego jednak nie znaleziono. W 1989 r. zakończył swą działalność. Jeszcze w czasie wyborów do sejmu kontraktowego był mężem zaufania z ramienia „Solidarności”. Po odejściu od czynnej działalności w „Solidarności” rozpoczął pracę w sklepie filatelistycznym, realizując pasję swego życia. Zgromadził pokaźną kolekcję znaczków przedstawiających dzieła wybitnych malarzy. Zorganizował wiele wystaw w kraju i zagranicą: Białoruś, Litwa, Czechy, Słowacja i Rumunia. Przygotowywał wystawę złożoną ze znaczków poświęconych Janowi Pawłowi II. Nie zdążył jej jednak zrealizować. Stanisław Przestrzelski został zarejestrowany 27 września 1978 r. przez SB jako tajny współpracownik o pseudonimie „Andrzej”. 13 marca 1980 r. TW. „Andrzej” został wyrejestrowany przez SB z powodu choroby. Po zorganizowanym strajku SB ponownie zainteresowała się Przestrzelskim i 11 grudnia 1980 r. ponownie zarejestrowała go jako tw. „Andrzej”. W czerwcu 1981 r. TW. „Andrzej” został przejęty przez kontrwywiad. Współpracę zakończono 8 czerwca 1982 r. z powodu złego stanu zdrowia. 1 lipca został po raz kolejny zarejestrowany przez Wydział V KW MO. Współpracę szybko zakończono szybko, bo już 14 marca 1983 r. z powodu uchylania się TW. od niej. Do chwili obecnej znane są tylko dwa odpisy meldunków oparte na doniesieniach TW. „Andrzeja”. W rozliczeniach Wydziału V białostockiej SB odnaleziono tylko jeden raport

kasowy wypłacony TW. „Andrzejowi” za informacje dotyczące sprawy „Odrodzenie”. Ostatecznie S. Przestrzelski został wykreślony z ewidencji SB 27 listopada 1989 r. Najbardziej prawdopodobną podstawą werbunku TW. „Andrzeja” był szantaż związany z posiadanymi przez SB, kompromitującymi materiałami obyczajowymi dotyczącymi jego osoby. Jednak TW. „Andrzej” przekazywał funkcjonariuszom informacje mało istotne, na podstawie zachowanych materiałów trudno jest też ocenić, czy Przestrzelski był manipulowany przez SB pełniąc najważniejsze funkcje w NSZZ „Solidarność”. Także do dnia dzisiejszego jego działalność jest dobrze oceniana przez ówczesnych działaczy NSZZ „Solidarność” w Białymstoku”. Zmarł 4 kwietnia 1999 r. Został pochowany na cmentarzu Św. Rocha w Białymstoku.

Zbigniew Puczkowski – urodził się 1 marca 1936 r. Aktywny działacz NSZZ „Solidarność” Członek Grupy Interwencji. Delegat na Walny Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” Region Białystok w czerwcu 1981 r. Sąd Warszawskiego Okręgu Wojskowego w Warszawie wyrokiem z dnia 29 marca 1982 r. skazał Zbigniewa Puczkowskiego na karę roku pozbawienia wolności zawieszoną na okres próbný wynoszący 3 lata, obciążył oskarżonego kosztami postępowania w 1/5 ich wysokości oraz opłatą na rzecz Skarbu Państwa w wysokości 1800 zł. za posiadanie i rozpowszechnianie podziemnego „Biuletynu Informacyjnego NSZZ „S” Region Białystok. Zmarł 30 stycznia 2005 r.

Krzysztof Jakub Putra – urodził się 4 lipca 1957 r. w Józefowie (gmina Raczek), gdzie spędził dzieciństwo i młodość. W 1975 r. przeniósł się do Białegostoku i rozpoczął pracę jako robotnik w Fabryce Przyrządów i Uchwytów „Bison Biał” w Białymstoku. W 1982 r. ukończył Technikum Mechaniczne w Białymstoku, by w 1983 r. rozpocząć pracę jako mistrz na wydziale doświadczałnym. Od sierpnia 1980 r. należał do NSZZ „Solidarność”. W latach 1985–1986 był wiceprzewodniczącym, a w latach 1987–1988 przewodniczącym Rady Pracowniczej. W 1989 r. został członkiem Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” Ziemi Białostockiej Został rekomendowany przez Stanisława Marczuka – przewodniczącego NSZZ „Solidarność” na kandydata na posła. 4 czerwca 1989 r. został posłem na Sejm X kadencji. Ponownie został posłem w pierwszych, demokratycznych wyborach do Sejmu RP w 1991 r. z listy Porozumienia Centrum. Od 1990 r. tworzył Porozumienie Centrum, był prezesem zarządu wojewódzkiego w woj. białostockim, a następnie w woj. podlaskim. Po rozwiązaniu Sejmu w 1993 r., powrócił do pracy w Fabryce Przyrządów i Uchwytów. W 1994 r. został prezesem „Lecha” w Białymstoku. W 2001 r. był jednym z współzałożycieli Prawa i Sprawiedliwości, od 2001 r. do śmierci sprawował funkcję prezesa PiS w woj. podlaskim. W latach 2002–2005 zasiadał, z ramienia PiS, w Sejmiku Samorządowym Województwa Podlaskiego. 25 września 2005 r. został senatorem. W wyborach parlamentarnych w 2007 r. uzyskał mandat poselski, a od 6 listopada tego samego roku został wybrany na

wicemarszałka Sejmu. W latach 1995–1997 był prezesem „Włókniarza” Białystok. Przez lata był też prezesem klubu „Podlasie Białystok”. Zginął 10 kwietnia 2010 r. w katastrofie samolotu prezydenckiego pod Smoleńskiem. 16 kwietnia 2010 r. został pośmiertnie odznaczony Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu.

Andrzej Radzicki – urodził się 11 kwietnia 1952 r. w Nasielsku. W 1978 r. ukończył VI Liceum Ogólnokształcące w Białymstoku. Od 1972 r. był funkcjonariuszem Komendy Miejskiej Milicji Obywatelskiej w Białymstoku. W 1981 r. awansowany na sierżanta i dzielnicowego II Komisariatu MO w Białymstoku. 25 maja 1981 r. był współinicjatorem zebrania funkcjonariuszy MO w Białymstoku, na którym poparto idee związku zawodowego milicjantów. 27 maja 1981 r. uczestnik zebrania w Batalionie Patrolowym KSMO w Warszawie, na którym wybrano Tymczasowy Komitet Założycielski Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej. 9 czerwca 1981 r. uczestniczył w Zjeździe Delegatów Jednostek MO w Warszawie. 31 lipca 1981 r. został zwolniony ze służby. Inicjator i wiceprzewodniczący Komitetu Założycielskiego NSZZ FMO Garnizonu Białystok. 25 września 1981 r. uczestnik próby okupacji Hali Gwardii w Warszawie – akcji protestacyjnej przeciwko zawieszeniu postępowania rejestracyjnego ZZ FMO. 4 grudnia 1981 r. członek delegacji Ogólnopolskiego Komitetu Założycielskiego ZZ FMO na krajowe uroczystości święta Barbórki w KWK Rozbark w Bytomiu oraz rozmowy z członkami KK „S”. Do grudnia 1981 r. współpracownik Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego, a następnie Zarządu Regionu „S” w Białymstoku i Komisji Interwencyjnej, kolporter ulotek związkowych. W nocy z 12 na 13 grudnia 1981 uczestnik strajku głodowego milicyjnych działaczy związkowych w Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego. 14 grudnia 1981 r. internowany w Ośrodku Odosobnienia w Białymstoku i Suwałkach. 21 stycznia 1982 r. został aresztowany i przewieziony do Aresztu Śledczego w Białymstoku. 20 maja 1982 r. został skazany (za ujawnienie ZR „S” informacji stanowiących tajemnicę służbową) przez Sąd Wojewódzki w Białymstoku na 3 lata więzienia w zawieszeniu na 3 lata oraz grzywnę. Zwolniony z aresztu i internowania. Do końca października 1982 r. bezrobotny. W latach 1982–1995 był zatrudniony w Okręgowym Przedsiębiorstwie Zaopatrzenia Weterynaryjno-Zootechnicznego „Centrowet” w Białymstoku. Od 1995 r. przebywał na rencie. Rozpracowywany przez Wydz. III KW MO w Białymstoku w ramach SOR krypt. Dyktatorzy. Do 26 października 1984 r. przez Wydz. IV Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Białymstoku w ramach KE krypt. RA. Od 1999 r. członek białostockiego Klubu Więzionych, Internowanych i Represjonowanych. Członek Zarządu Stowarzyszenia Klubu Więzionych, Internowanych, Represjonowanych, wiceprzewodniczący Zarządu Terenowego Emerytów i Rencistów NSZZ Policjantów w Białymstoku, członek Komisji Rewizyjnej Stowarzyszenia Byłych Funkcjo-

nariuszy MO Represjonowanych za Działalność Związkową i Polityczną w latach 1981–1989 „Godność”. Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski przez Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego, Brązowym Medalem „Za Zasługi dla Policji”, Brązowym Medalem „Za Zasługi dla Pożarnictwa”, Medalem „XX-lecia NSZZ” Policjantów, Odznaką „Brązowa” NSZZ Policjantów, Odznaką „Srebrna” NSZZ Policjantów, Odznaką „Złota” NSZZ Policjantów, Odznaką „Honorową” NSZZ Policjantów. Zmarł w początkach w lutego 2012 r.

Wanda Ramm – urodziła się 14 grudnia 1942 r. Ukrywała działaczy podziemnej „Solidarności” po wprowadzeniu stanu wojennego. Zmarła 4 lipca 1998 r.

Antoni Rogulski – urodził się 14 września 1931 r. Działacz NSZZ „Solidarność” Regionu Białystok. Internowany w czasie stanu wojennego. Zmarł 3 lipca 1989 r.

Kazimierz Rosiński – urodził się 12 lutego 1944 r. w Sobieszczanach Lubelskich. Studiował filologię polską na Uniwersytecie Marii Skłodowskiej-Curie w Lublinie. W 1966 r. debiutował na łamach dziennika „Sztandar Ludu”. W latach 1973–1975 mieszkał w Białymstoku, a od 1975 r. w Bydgoszczy. W 1983 r. powrócił do Białegostoku, gdzie był członkiem redakcji miesięcznika „Kontrasty”, a następnie dziennika „Kurier Poranny”. Od 15 kwietnia 1989 r. był członkiem Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” Ziemi Białostockiej. W latach 1996–2000 pełnił funkcję zastępcy redaktora naczelnego „Kurier Porannego”. Zmarł 22 kwietnia 2004 r. w Białymstoku.

Henryk Ruciński – urodził się 3 lipca 1938 r. w Bydgoszczy. W 1962 r. ukończył historię na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Pracował w Szkole Podstawowej w Nowym Targu. W 1972 r. obronił pracę doktorską. W 1973 r. przyjechał do Białegostoku, gdzie zaczął pracować w Zakładzie Historii Filii Uniwersytetu Warszawskiego. W 1980 r. był założycielem i przewodniczącym Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” na F UW. Po wprowadzeniu stanu wojennego angażował się w działalność podziemną „Solidarności”. W 1983 r. obronił pracę habilitacyjną, jednak ze względu na aktywny udział w szeregach „Solidarności” dyplom otrzymał w 1987 r. W 1988 r. tworzył struktury „Solidarności” na F UW. 15 kwietnia 1989 r. został powołany w skład Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” Ziemi Białostockiej. W 2003 r. przeszedł na emeryturę. Zmarł 12 października 2007 r. w Białymstoku.

Krzysztof Rutkowski – urodził się 23 października 1937 r. w Białymstoku. Lekarz, członek NSZZ „S” w Akademii Medycznej w Białymstoku. W 1981 r. Międzyzakładowy Komitet Założycielski wybrał go na przewodni-

czącego Regionalnej Komisji Wyborczej. Członek Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” w Białymstoku. Po wprowadzeniu stanu wojennego współorganizator Prezydium Regionalnego Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego NSZZ „Solidarność”. W tym czasie pracował w aptece przy parafii Wniebowzięcia NMP w Białymstoku w której udzielano pomocy materialnej potrzebującym. Inwigilowany przez funkcjonariuszy SB w ramach Operacyjnego Sprawdzenia „Przewodnik” jako osoba wykorzystująca płaszczyznę działalności związkowej do prowadzenia „negatywnej działalności politycznej” w Państwowym Szpitalu Klinicznym w Białymstoku. Zmarł 1 maja 2005 r.

Teresa Sasinowska – urodziła się 11 marca 1946 r. Aktywna działaczka NSZZ „Solidarność” w Miejskiej Poradni Wychowawczo-Zawodowej w Białymstoku. 16 listopada 1981 r. została wybrana na przewodniczącą Regionalnej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”. W Teczce „Gotowość” przechowywanej w białostockim Oddziale IPN, zawierającej materiały dotyczące przygotowań KWMO w Białymstoku do wprowadzenia stanu wojennego znajduje się „Wykaz nie zatwierdzonych wniosków o internowanie osób na wypadek poważnego zagrożenia bezpieczeństwa państwa i porządku publicznego”, w którym figuruje T. Sasinowska. SB uważała, iż działalność związkową wykorzystywała do prowadzenia wrogiej działalności politycznej. Dążyła do zmiany systemu oświatowego i anarchizowała młodzież szkolną wciągając ją do akcji protestacyjnych. Ponowiła działalność w 1989 r., kiedy w Białymstoku rozpoczęła jawną działalność Regionalna Komisja Oświaty NSZZ „Solidarność”. Pracowała w VIII Liceum Ogólnokształcącym w Białymstoku. Zmarła w 21 września 1997 r.

biskup Mikołaj Sasinowski – urodził się w 1909 r. w Mieczkach. Uczył się w Zambrowie i w Łomży, gdzie zdał egzamin maturalny. Ukończył podchorążówkę. W 1931 r. wstąpił do seminarium duchownego w Łomży. Święcenia przyjął z rąk bp. Stanisława Łukomskiego. Pierwszą jego placówką duszpasterską był wikariat w Suwałkach. W 1939 r. po uzyskaniu magisterium na Wydziale Prawa Uniwersytetu Warszawskiego został skierowany przez władze kościelne na naukę języka francuskiego do Francji. Wybuch wojny sprawił, że podjął posługę kapelana żołnierzy polskich Centrum Szkolenia Lotniczego w Lyonie. Po kapitulacji Francji przebywał w Afryce Północnej, a następnie w Wielkiej Brytanii, gdzie był kapłanem Polskich Dywizjonów Bojowych 304 i 305. Po zakończeniu działań wojennych przez rok był prefektem w polskim Lotniczym Gimnazjum Technicznym w Halfton. W 1946 r. powrócił do Polski i zaczął pełnić posługę kapłańską w Ostrołęce. Następnie studiował na Uniwersytecie Warszawskim, gdzie obronił doktorat z prawa kanonicznego. Rozpoczął pracę w seminarium duchownym w Łomży. Od 1967 r. był jego rektorem. Pracował też w sądzie biskupim. W lutym 1970 r. papież Paweł VI mianował ks. Sasinowskiego biskupem łomżyńskim. Święcenia bi-

skupie przyjął w katedrze łomżyńskiej 5 kwietnia 1970 r. z rąk kard. Stefana Wyszyńskiego i biskupów Jana Mazura i Aleksandra Mościckiego. Przez dwa-
naście lat zarządzał diecezją. W tym czasie udało mu się erygować kilka no-
wych parafii. Doprowadził do koronacji obrazów Matki Bożej w sanktuariach
w Sejnach i Hodyszewie. W 1975 r. zorganizował obchody 50-lecia diecezji
łomżyńskiej z udziałem Episkopatu Polski. Przez wiele lat z ramienia Episko-
patu zajmował się kombatanami. Stał także na czele Komisji Episkopatu ds.
Duszpasterstwa Kobiet. To z jego inicjatywy 2 maja 1982 r. na Jasnej Górze
polskie kobiety ofiarowały na ołtarzu Kielich Życia i Przemiany jako wotum
dla Matki Najświętszej za Jej 600-letnią opiekę nad polskim narodem z prośbą
o przemianę serc Polaków. W okresie stanu wojennego udzielał duchowego
wsparcia „Solidarności”. W styczniu 1982 r., zaledwie kilka tygodni po wpro-
wadzeniu stanu wojennego, odwiedzał internowanych w Suwałkach (prze-
bywali tam działacze białostockiej „Solidarności”). W tym samym miesiącu
prosił wojskowego komisarza województwa łomżyńskiego o zwolnienie kilku-
nastu internowanych i zażądał, aby od ludzi nie domagano się „lojalek”
i rezygnacji z członkostwa w „Solidarności”. W ostatnich miesiącach życia
ciężko chorował. Zmarł w Łomży 6 września 1982 r.

ksiądz Jerzy Sidorowicz – urodził się 18 listopada 1955 r. w Białymsto-
ku. Świecenia kapłańskie przyjął 11 czerwca 1983 r. z rąk bp. Edwarda Kisie-
la. Pełnił posługę kapłańską jako wikariusz w parafiach Jaświły, Dojlidy, Za-
błudów oraz jako proboszcz w parafii Jałówka i od 1993 r. w Jaświłach. Od
2010 r. był proboszczem w Dolistowie. Kanonik honorowy Kolegiackiej Kapi-
tuły Krynianskiej. Był kapelanem NSZZ „Solidarność”. W grudniu 1987 r.
został zarejestrowany przez SB jako tajny współpracownik „Lotos”. Zmarł 18
lutego 2012 r.

Zbigniew Simoniuk – urodził się 13 lutego 1949 r. w Sułowie k. Zamo-
ścia. W latach 1963–1965 uczył się w Zasadniczej Szkole Przemysłu Mięsne-
go. W latach 1965–1966 przebywał w zakładzie poprawczym. Szkołę ukoń-
czył, zdobywając zawód ślusarza. W 1967 r. pracował jako ślusarz w PKO,
jednocześnie uczył się w Wieczorowym Technikum Mechanicznym. W 1968 r.
został skazany za rzekomy współudział we włamaniu na 3 lata więzienia,
zwolniony przedterminowo. Od początku lat 70. monter konstrukcji stalowych
w cyrku, treser zwierząt i akrobata w Zjednoczonych Przedsiębiorstwach Roz-
rywkowych. W 1974 r. zamieszkał w Białymstoku. W latach 1975–1981 pra-
cował jako tokarz w Fabryce Przyrządów i Uchwytów, był uczniem Przychłado-
wego Średniego Studium Zawodowego. Od sierpnia 1981 r. na rencie. Od
1981 działacz Komitetu Obrony Więźniów za Przekonania oraz Konfederacji
Polski Niepodległej. W nocy z 22 na 23 stycznia 1981 r. został pobity, obłany
łatwopalnym płynem, podpalony, jak twierdził, przez funkcjonariuszy MO.
Śledztwo wszczęto 24 stycznia 1981 r., umorzono 30 września 1982 r. z braku

dowodów. W kwietniu 1981 r. zaginał na kilka dni. Powrócił do domu poparzony papierosami. Według jego relacji został porwany, torturowany, następnie upojony alkoholem i wyrzucony niedaleko domu. 16 kwietnia 1981 r. na polecenie Lecha Wałęsy w celu wyjaśnienia tej sprawy powołano specjalną komisję „S” na czele z Marianem Jurczykiem. 7 lipca 1981 r. umorzono śledztwo z powodu niestwierdzenia przestępstwa. 8 września 1981 wszczęto śledztwo ws. rzekomo jego fałszywych zeznań. 14–21 grudnia 1981 r. był internowany w Ośrodku Odosobnienia w Białymstoku, następnie aresztowany, przetrzymywany w Szpitalu Psychiatrycznym w Choroszczy, następnie w Pruszkowie (podejmował ucieczki). Poddany kilkutygodniowej nagonce prasowej przez Dionizego Sidorskiego z „Gazety Współczesnej”, na łamach której przedstawiany był jako niepočitalny kryminalista. W maju 1982 r. rozpowszechniał w Areszcie Śledczym w Białymstoku sporządzane przez siebie ulotki. 18 sierpnia 1982 r. został oskarżony o składanie fałszywych zeznań i ucieczki ze szpitali. 31 sierpnia 1982 r. został pobity przez współwięźnia. 13 października 1982 r. został skazany przez Sąd Rejonowy w Białymstoku na 2 lata więzienia, osadzony w AŚ w Białymstoku, wielokrotnie karany dyscyplinarnie. 8 stycznia 1983 r. został znaleziony martwy w celi. 16 marca 1983 r. Prokuratura Wojewódzka w Białymstoku umorzyła śledztwo z powodu braku cech przestępstwa. Według tzw. Raportu Rokity z 1991 r. śledztwo to prowadzono wyłącznie w celu dostarczenia dowodów samobójstwa, śledztwa ws. porwań i pobić w celu wykazania fałszywości jego zeznań. W 1991 r. na podstawie tzw. Raportu Rokity śledztwo wszczęto ponownie, w 1992 r. umorzono z powodu braku cech przestępstwa. W latach 2006–2009 w Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu IPN w Białymstoku toczyło się kolejne śledztwo, umorzone z powodu braku wystarczających przesłanek wskazujących na popełnienie przestępstwa.

Leszek Jakub Sławiński – urodził się 1 maja 1927 r. w Kowlu (obecnie Ukraina). W latach 1942–1944 był żołnierzem Armii Krajowej. Po wojnie członek Związku Młodzieży Polskiej i Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (usunięty w 1957). Był działaczem Związku Zawodowego Pracowników Budownictwa. W latach 1964–1966 pracował jako wychowawca w internacie Zasadniczej Szkoły Budowlanej w Białymstoku. Od 1972 r. był nauczycielem w Ząbowie. W latach 1976–1978 pracował w agencji reklamowej w Gdańsku, a następnie w Warszawie. W czerwcu 1980 r. przyjechał do Białegostoku. Od jesieni 1980 r. był członkiem „Solidarności”. W październiku 1980 r. powierzono mu funkcję rzecznika prasowego Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego „S” w Białymstoku. Był też pierwszym redaktorem naczelnym „Biuletynu Informacyjnego” MKZ Regionu Białystok. Od lutego 1981 r. był redaktorem pisma Pracowników Poligrafii „S” „Kwadrat” w Szczecinie. Inwigilowany przez funkcjonariuszy Wydziału III A białostockiej SB jako osoba mająca wpływ na MKZ w ramach sprawy obiektowej o kryptonimie „Solidarność”.

W 1989 r. działał w Niezależnym Ruchu Społecznym Solidarność im. ks. Jerzego Popiełuszki. Na początku lat 90. działacz Polskiej Partii Socjalistycznej, a następnie Solidarności Pracy. Zmarł 8 marca 1996 r. w Białymstoku.

Tadeusz Sosnowski – urodził się 2 czerwca 1946 r. w Dobrzyniówce. Pracownik Fabryki Przyrządów i Uchwytów w Białymstoku. Jako członek Komitetu Strajkowego NSZZ „Solidarność” podpisał się pod petycją z dnia 24 kwietnia 1988 r., w której pracownicy Fabryki Przyrządów i Uchwytów poparli żądania legalizacji NSZZ „Solidarność”, wyrazili poparcie dla walczących o swoje prawa robotników w całym kraju, żądali uwolnienia osób zatrzymanych i aresztowanych za walkę o prawa robotnicze, sprzeciwiali się rozwiązywaniu kontaktów pomiędzy władzą, a społeczeństwem przez użycie siły przez władzę, domagali się przystąpienia PPZR i rządu do rozmów ze strajkującymi robotnikami. Wymieniany w piśmie Naczelnika Wydz. V WUSW Białystok do Naczelnika Wydz. III WUSW Białystok z 27 lipca 1988 r. jako jeden z uczestników spotkań przedstawicieli podziemia „Solidarności” Regionu Białystok z przedstawicielami Związków Zawodowych z Francji. Spotkania odbywały się na terenie Białegostoku i dotyczyły wymiany doświadczeń w prowadzonej działalności związkowej. We wrześniu 1988 r. wybrany na przewodniczącego Tymczasowego Komitetu Zakładowego NSZZ „Solidarność” Fabryki Przyrządów i Uchwytów. Członek Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” w Białymstoku. 14 maja 1993 r. wszedł do Regionalnego Komitetu Strajkowego. 23 października 1993 r. wraz z Józefem Mozolewskim został delegatem na Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”. Pełnił z ramienia NSZZ „Solidarność” funkcję pełnomocnika ds. „Gazety Współczesnej”. Członek Regionalnej Rady Akcji Wyborczej „Solidarność” Województwa Podlaskiego. Zmarł 3 sierpnia 2010 r.

Andrzej Stelmachowski – urodził się 28 stycznia 1925 r. w Poznaniu. W okresie okupacji był żołnierzem Armii Krajowej. W 1947 r. ukończył studia prawnicze na Uniwersytecie Poznańskim. Pracował jako asystent na Wydziale Prawa Uniwersytetu Poznańskiego (1947–1950) oraz na Wydziale Prawa Uniwersytetu Warszawskiego (1950–1962). W latach 1962–1969 był wykładowcą na Uniwersytecie Wrocławskim. W 1969 r. powrócił na Uniwersytet Warszawski. Od 1970 r. wykładał również w Akademii Teologii Katolickiej. Był także kierownikiem Zakładu Prawa Cywilnego Filii UW w Białymstoku. W 1962 r. został profesorem nadzwyczajnym, a w 1973 r. zwyczajnym. Specjalizował się w prawie cywilnym i prawie rolnym. Był autorem ponad 160 publikacji książkowych, rozpraw i artykułów. W latach 1948–1980 należał do Związku Nauczycielstwa Polskiego. Od 1975 r. był członkiem Prymasowskiej Rady Budowy Kościołów. W 1980 r. został doradcą Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego w Gdańsku. Następnie pełnił funkcję eksperta Ośrodka Prac Społeczno-Zawodowych przy Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”.

W 1981 r. był również doradcą NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”. W latach 1982–1985 był przewodniczącym Komitetu Organizacyjnego Kościelnej Fundacji na Rzecz Rolnictwa. W latach 1984 – 1989 był członkiem komisji Episkopatu Polski „Iustitia et Pax”. Od 1987 r. do 1990 r. zajmował stanowisko prezesa warszawskiego Klubu Inteligencji Katolickiej, z którym związany był od 1972 r. Odegrał ważną rolę w przygotowaniach Okrągłego Stołu. W grudniu 1988 r. został członkiem Komitetu Obywatelskiego przy Przewodniczącym NSZZ „Solidarność” Lechu Wałęsie, w którym pełnił funkcję przewodniczącego komisji wsi i rolnictwa. W wyborach czerwcowych w 1989 r. kandydat na senatora rekomendowany przez Komitet Obywatelski „Solidarność Ziemi Białostockiej. Uzyskał mandat senatora, a następnie został marszałkiem Senatu. W latach 1991–1992 sprawował urząd ministra edukacji narodowej w rządzie Jana Olszewskiego. W latach 1990–2008 był prezesem Krajowej Rady Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, zajmującego się sprawami Polonii i Polaków za granicą. Później pełnił funkcję honorowego prezesa Wspólnoty. Od lutego 2007 r. był doradcą prezydenta RP. Zmarł 6 kwietnia 2009 r. w Warszawie.

ksiądz Stanisław Suchowolec – urodził się 13 maja 1958 r. w Białymstoku. W 1977 r. po ukończeniu III Liceum Ogólnokształcącego w Białymstoku podjął studia w Archidiecezjalnym Wyższym Seminarium Duchownym w Białymstoku. W czerwcu 1982 r. został diakonem, a 11 czerwca 1983 r. otrzymał święcenia kapłańskie z rąk biskupa Edwarda Kisiela. Wówczas też otrzymał nominację na wikariusza w parafii pod wezwaniem Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Suchowoli, skąd pochodził ksiądz Jerzy Popiełuszko. Poznali się w Okopach, rodzinnej wsi ks. Jerzego, który stał się wzorem dla młodego kapłana. Latem 1984 r. podczas mszy świętej odprawianej przez księdza Suchowolca ksiądz Popiełuszko wygłosił patriotyczne kazanie. Obaj księża umówili się jesienią 1984 r., że w dniu święta narodowego 11 listopada odprawiają, na wzór warszawskich mszy księdza Jerzego za Ojczyznę wspólnie koncelebrowaną mszę w kościele w Suchowoli. 19 października 1984 r. ksiądz Jerzy został porwany i zamordowany przez funkcjonariuszy SB. Ks. Stanisław wraz z wiernymi z uczestniczył w pogrzebie ks. Jerzego. 11 listopada odbyła się w Suchowoli Msza za Ojczyznę odprawiona przez dziesięciu księży – kolegów księdza Jerzego z warszawskiego seminarium pod przewodnictwem biskupa Edwarda Kisiela. We mszy udział wzięły tłumy parafian z Białegostoku oraz delegacje z wielu miast Polski. Ksiądz Stanisław wygłosił kazanie patriotyczne. Zainicjował też modły o beatyfikację księdza Jerzego. Dla upamiętnienia męczeństwa księdza Jerzego postawiono przy kościele w Suchowoli brzozy krzyż. W salce katechetycznej powstała Izba Pamięci księdza Jerzego. Przy kościele usypano symboliczny grób kapłana-męczennika. Na msze za Ojczyznę przyjeżdżały pielgrzymki z całej Polski, a w ich składzie byli znani działacze podziemnej „Solidarności”. W wyniku swojej działalności ksiądz

Stanisław zaczął otrzymywać pogróżki. Następnie kilkakrotnie go pobito. Nieznani sprawcy wielokrotnie uszkodzili księdzu samochód, by spowodować groźny dla jego życia wypadek. Funkcjonariusze SB domagali się od władz kościelnych zabrania księdza z Suchowoli. W lipcu 1986 r. pod naciskiem SB władze kościelne przenieśli księdza Suchowolca do parafii Niepokalanego Serca Maryi w białostockich Dojlidach. 17 września 1986 r. ksiądz Stanisław wygłosił kazanie w rocznicę napadu Związku Sowieckiego na Polskę. Następnie zainicjował usypanie symbolicznego grobu księdza Jerzego Popiełuszki. Kościół w Dojlidach stał się celem pielgrzymek z całej Polski. Ksiądz Stanisław stał się kapłanem podziemnej „Solidarności” w Białymstoku i Konfederacji Polski Niepodległej. Odprawiane co miesiąc msze za Ojczyznę gromadziły rzesze wiernych. 31 sierpnia 1986 r. odprawił mszę za Ojczyznę w kościele ojców jezuitów pod wezwaniem św. Klemensa we Wrocławiu. Nadal otrzymywał pogróżki, nieznani sprawcy psuli mu samochód. 29 stycznia 1989 r. odwołał swój wyjazd na mszę świętą za Ojczyznę w kościele św. Stanisława Kostki. Tej samej nocy zmarł tragicznie w mieszkaniu na plebanii w Dojlidach. Z okien budynku wydobywał się dym. Gospodyni, która znalazła zwłoki księdza, zawiadomiła pogotowie ratunkowe. Przybyły lekarz stwierdził zgon. Wiadomość o nagłej śmierci ks. Suchowolca obiegła miasto, a za pośrednictwem zagranicznych rozgłośni radiowych całą Polskę. Był to drugi w tym miesiącu zgon katolickiego kapłana związanego z opozycją (21 stycznia nad ranem na plebanii parafii powązkowskiej w Warszawie znaleziono zwłoki księdza S. Niedzielaka). Prowadzący śledztwo ustalili, iż było to zaczadzenie spowodowane awarią grzejnika elektrycznego „Farel”. Rzecznik Prokuratury Wojewódzkiej w Białymstoku w specjalnym oświadczeniu stwierdził, iż nie ma podstaw do przypuszczeń, iż zgon nastąpił przy udziale osób trzecich. W śledztwie pominięto wątek polityczny – ani słowem nie wspomniano o kontaktach księdza z opozycją, a także licznych groźbach (kartki z narysowanymi szubienicami, uszkodzenie hamulców w samochodzie) kierowanych pod adresem kapłana. Zwłoki księdza Suchowolca przewieziono do prosektorium przy ulicy Podedwornego (obecnie ul. Jerzego Waszyngtona), gdzie została przeprowadzona sekcja. W tchawicy księdza znaleziono drobiny sadzy ze spalonych zasłon i firan. Od wczesnych godzin rannych przed prosektorium gromadziły się tłumy białostoczan. Sprawa śmierci ks. S. Suchowolca była nadzorowana przez Prokuraturę Generalną. Następnego dnia o godzinie 14, przy licznych udziałach duchowieństwa i mieszkańców nastąpiło wyprowadzenie zwłok ks. S. Suchowolca z Zakładu Medycyny Sądowej Akademii Medycznej w Białymstoku. Przy trumnie czuwały poczty sztandarowe białostockich zakładów pracy. 3 lutego 1989 r. Kościół Niepokalanego Serca Najświętszej Marii Panny w Dojlidach został udekorowany symbolami „Solidarności”. Wyróżniał się wielki transparent z napisem: *RKW Białystok żegna księdza Stanisława, Wielkiego Orędownika „Solidarności”* i flagi przybrane kirem (jedna do połowy spalona). Do kościoła przybyło kilka tysięcy Białostoczan, aby pożegnać ka-

plana. Mszę żałobną koncelebrował biskup Edward Kisiel, z udziałem biskupa Edwarda Ozorowskiego. Nabożeństwo odprawiono przed kościołem, na specjalnie wybudowanym ołtarzu, przed którym ustawiono trumnę ze zwłokami ks. Suchowolca. Na niej ułożono sztandar NSZZ „Solidarność” Regionu Białystok. Po mszy świętej uroczysty kondukt żałobny udał się w pobliże symbolicznego grobu ks. Jerzego Popiełuszki, obok którego przygotowano miejsce wiecznego spoczynku ks. Suchowolca. Nad grobem księdza Stanisława pożegnali: Leopold Stawecki w imieniu przyjaciół z „Solidarności”, Stanisław Marczuk w imieniu RKW, Jan Beszta-Borowski w imieniu „Solidarności” Rolników Indywidualnych, Tadeusz Sosnowski w imieniu „Solidarności” z „Uchwyków”, Seweryn Jaworski w imieniu KKW „Solidarność”, W. Ziembiński – w imieniu żołnierzy Rzeczypospolitej, Leszek Moczulski w imieniu KPN, Zbigniew Romaszewski w imieniu Komisji Interwencji i Praworządności. Dojazd do dzielnicy Dojlidy ze śródmieścia Białegostoku był bardzo utrudniony. Ludzie zdążający (w pogrzebie uczestniczyło ponad 10 tys. osób) na pogrzeb czekali na autobusy MKP linii nr 2 ponad godzinę, a nawet dłużej, natomiast po zakończeniu uroczystości pogrzebowych „dwójki” podjeżdżały do przystanku jedna za drugą. Prezydent Rzeczypospolitej na uchodźstwie Ryszard Kaczorowski odznaczył pośmiertnie księdza Stanisława Suchowolca Złotym Krzyżem Zasługi.

Zbigniew Suszczyński – urodził się 4 listopada 1958 r. w Białymstoku. W 1981 r. ukończył filologię polską w Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku. Był pracownikiem naukowym Uniwersytetu w Białymstoku, długoletnim nauczycielem akademickim, autorem wielu publikacji, znawcą romantyzmu i antropologiem kultury. Od 1980 r. działał w Niezależnym Zrzeszeniu Studentów FUW. W latach 1980–1982 był założycielem i organizatorem niezależnego ruchu wydawniczego w Białymstoku; redaktorem pism: „Przy budowie. Pismo NZS”, „Biuletynu Informacyjnego” Regionu Białystok „S”. Współzałożyciel Komitetu Obrony Więźniów za Przekonania w Białymstoku. 25 maja 1981 r. uczestniczył w pikiecie przed Komitetem Wojewódzkim Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej zorganizowanej przez KOWzP. Uczestnik tzw. spacerów telewizyjnych, demonstracji 31 sierpnia 1982 r., akcji zbierania składek na pomoc represjonowanym, ulotkowych i plakatowych. Za działalność w podziemiu uniemożliwiono mu zatrudnienie w Filii UW w Białymstoku. Od 1986 pracownik naukowy FUW. W 1989 był redaktorem „Biuletynu Informacyjnego” Regionu Białystok. W 1982 r. był rozpracowywany przez Wydz. III KW MO w Białymstoku w ramach SOS krypt. „Organizacja”. Zmarł 3 maja 2009 r. w Białymstoku.

Adam Sypytkowski – urodził się 19 kwietnia 1939 r. w Łomży. Z wykształcenia ekonomista. Pracował w banku PKO w Białymstoku. Za przyniesienie wydawnictw podziemnych został usunięty z pracy. Następnie został

zatrudniony przez prezesa Henryka Zdzenickiego w Spółdzielni Inwalidów „Naprzód”. Zaangażowany w Duszpasterstwo Ludzi Pracy. Projektował dla podziemnej „Solidarności” pocztówki, znaczki i ryngrafy. 9 października 1988 r. wszedł w skład Regionalnej Komisji Wykonawczej. W 1989 r. był członkiem Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” Ziemi Białostockiej. Pracował w Zarządzie Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność”. Zmarł 15 września 2007 r.

Waldemar Szot – urodził się 19 listopada 1957 r. Pracował jako elektryk w Fabryce Sklejek w Białymstoku, członek Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność”. W jego domu przy Szosie Baranowickiej znajdował się punkt kolportażu podziemnych wydawnictw. Za działalność skazany na dwa lata więzienia, z czego odsiedział 5 miesięcy. Zmarł 25 grudnia 2003 r.

Ryszard Szczęsny – urodził się 24 lutego 1951 r. w Dolistowie Starym. Pracował w Białostockich Zakładach Przemysłu Bawełnianego „Fasty” na stanowisku zaopatrzeniowca. Członek Prezydium Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” w Białymstoku. Następnie pracownik etatowy Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w „Fastach”, odpowiedzialny za sprawy związkowej propagandy, prowadził również biblioteczkę druków bezdebitowych Niezależnej Oficyny Wydawniczej. 21 czerwca 1981 r. w czasie uroczystego poświęcenia sztandaru Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” był w poczcie sztandarowym. Po wprowadzeniu stanu wojennego internowany. Na wolność wyszedł 23 grudnia 1981 r. Poddany został kontroli operacyjnej przez Służbę Bezpieczeństwa. Uczestniczył w spacerach ulicznych w porze Dziennika Telewizyjnego. Podczas kolejnego „telewizyjnego spaceru”, który odbył się 6 maja 1982 r. na budynku przy ulicy Lipowej zawiesił flagę „Solidarności”, którą spacerowicze powitali rzesistymi oklaskami. Odśpiewano hymn narodowy, interweniujących zaś funkcjonariuszy MO, którzy zdjęli flagę, wygwizdano. 13 maja 1982 r. decyzją prokurator Danuty Sikorskiej został aresztowany. Za czyn ten został oskarżony z artykułu 46 pkt 1 dekretu z dnia 13 grudnia 1981 r. o stanie wojennym oraz art 3, pkt 1 z dekretu z dnia 13 grudnia o postępowaniach szczególnych. 12 października 1982 r. wyrokiem sądu w składzie: sędzia Jadwiga Żywolewska – Ławniczak – przewodnicząca, sędzia Antoni Kołdys i sędzia Bożena Łuszczewska – Fedyk otrzymał wyrok 3 miesięcy więzienia i zapłatę kosztów sądowych. Pobyt w areszcie zaliczono mu w poczet kary. Obrońcą R. Szczęsnego był mecenas Lech Lebensztejn. Po wyjściu z więzienia nie podjął działalności. W kwietniu 1987 r. zarejestrowany przez SB jako TW. „Murzyn”. W kwietniu 1990 r. został prezesem Białostockiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Zmarł 2 sierpnia 1992 r.

Emanuel Trembaczowski – urodził się w 1924 r. Był fizykiem, prorektorem Akademii Medycznej w Białymstoku. Pełnił funkcję eksperta Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego NSZZ „S” w Białymstoku. Po wpro-

wadzeniu stanu wojennego został odwołany z funkcji prorektora. Za swą działalność i z powodu propagowania wrogich poglądów i działalności skierowanej przeciwko PZPR był pod stałą obserwacją funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa w Białymstoku. W 1989 r. działał w Komitecie Obywatelskim „Solidarność” Ziemi Białostockiej. W wyborach samorządowych, które odbyły się 27 maja 1990 r. uzyskał mandat radnego Rady Miejskiej w Białymstoku. Zmarł w 1993 r.

Piotr Walentukiewicz – urodził się w 1925 r. Przez okres stanu wojennego wspomagał Stanisława Marczuka w jego działalności podziemnej. Zmarł 25 grudnia 2004 r. Pochowany na Cmentarzu Miejskim w Białymstoku.

Alfons Wańczewski – urodził się 23 marca 1937 r. w Wysokich Laskach. Współpracował ze Stanisławem Marczukiem. Rozpracowywany przez funkcjonariuszy Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Białymstoku w ramach SOR „Region”. Wydział V WUSW w Białymstoku, stosując kombinację operacyjną o krypt. „Lotos II”, zatrzymał Alfonsa Wańczewskiego na próbie przewożenia nakładu 850 egz. „Biuletynu Informacyjnego” „Solidarność”. Przez wiele lat razem z Edwardem Leończukiem tworzyli poczet sztan-darowy Duszpasterstwa Ludzi. Zmarł w 2012 r.

Krzysztof Wasilewski – urodził się 2 września 1960 r. w Białymstoku. Ukończył Zasadniczą Szkołę Zawodową. Od 1980 r. pracownik Ośrodka Transportu Leśnego w Białymstoku. Mąż zaufania Komisji Zakładowej NSZZ „S” przy Zarządzie Lasów Państwowych w Białymstoku. W listopadzie 1981 r. został usunięty z pracy za działalność związkową. Od 13 grudnia 1981 r. działacz podziemia, drukarz „Naszego Głosu”, podziemnego „Biuletynu Informacyjnego Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” (kontakty ze Stanisławem Przestrzelskim, któremu przekazywał do druku różne pisma, w tym „Nasz Głos” – pismo Młodzieżowego Komitetu Obrony Społecznej). Pracował jako sanitariusz w Kolumnie Transportu Sanitarnego. Kolportował podziemne wydawnictwa (także plakaty i ulotki przewożone karetką). W 1984 r. został zatrudniony na poczcie i zwolniony z zajmowanego stanowiska pod naciskiem SB. Był zatrzymany przez funkcjonariuszy SB, po złożeniu zeznań został uwolniony. Długo pozostawał bez zatrudnienia, utrzymywał się z uprawy i sprzedaży pomidorów. W ukryciu przebywał aż do ogłoszenia amnestii w 1984 r. (pomocy udzielił mu Jan Beszta-Borowski). Do 22 listopada 1983 r. był rozpracowywany przez Wydz. III Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Białymstoku w ramach SOS krypt. „Masoni”. Do 9 czerwca 1984 r. rozpracowywany w ramach KE krypt. „Major”, a do 9 czerwca 1984 r. w ramach SOR krypt. „Chińczyk”. W okresie 19 grudnia 1984 – 12 grudnia 1986 r. był rozpracowywany przez Rejonowy Urząd Spraw Wewnętrznych w Białymstoku w ramach SOS krypt. „Kolporterzy”. 1 października 1989 r.

wyemigrował do Kanady, potem do Stanów Zjednoczonych. Do kraju powrócił 13 grudnia 1998 r. Prowadził działalność gospodarczą. Od sierpnia 1999 r. był skarbnikiem Klubu Więzionych, Internowanych i Represjonowanych w Białymstoku. Od 2001 r. pełnił funkcję wiceprzewodniczącego, a od 2006 r. przewodniczącego Klubu WIR. W 2002 r. ukończył Liceum Ogólnokształcące dla dorosłych. Od 2004 r. był pracownikiem Urzędu Miejskiego w Białymstoku. 24 września 2011 r. po długich i bezskutecznych staraniach u władz razem z Tadeuszem Waśniewskim – prezesem Związku Więźniów Okresu Stalinowskiego i grupą innych osób na pomniku przy Placu Uniwersyteckim nałożyli Orłu koronę a na słupach umieścili napis BÓG HONOR OJCZYŻNA. Zmarł 25 września 2011 r. w Białymstoku.

Mirosław Zwitek – urodził się 10 lutego 1941 r. w Białymstoku. Ukończył Technikum Włókiennicze w Białymstoku. 1 kwietnia 1964 r. rozpoczął pracę w Białostockich Zakładach Przemysłu Bawełnianego „Fasty”. W 1981 r. pracował na stanowisku kontrolera jakości. Członek KZ NSZZ „Solidarność” w „Fastach”. Delegat na I Walny Zjazd Delegatów Regionu Białystok NSZZ „Solidarność” w czerwcu 1981 r. Przewodniczący Regionalnej Sekcji Przemysłu Lekkiego „Fasty”. Po wprowadzeniu stanu wojennego upominał się o powrót do pracy internowanych członków „Solidarności”, za co został ukarany powołaniem do służby wojskowej. Zmarł 11 kwietnia 2005 r. w Białymstoku.

Krzysztof Zagierski – urodził się 12 kwietnia 1957 r. w Gdyni. Latem 1980 r. ukończył Pomaturalne Studium Nauczycielskie i wraz z żoną Marylą zamieszkał w Choroszczy. Od sierpnia 1980 r. podjął pracę w charakterze nauczyciela w Szkole Podstawowej w Złotorii. Jesienią 1980 r. podjął inicjatywę założenia koła NSZZ „Solidarność” w Zbiorczej Szkole Gminnej w Choroszczy. 19 grudnia 1980 r. zamierzał zarejestrować koło w białostockim Międzyzakładowym Komitecie Założycielskim NSZZ „Solidarność”. Nie zrealizował jednak swego zamierzenia i wieczorem powrócił do Choroszczy. Tam zaginął. MKZ NSZZ „Solidarność” w Białymstoku zwrócił się do prokuratora wojewódzkiego Marka Łochowskiego z prośbą o podjęcie przez Prokuraturę Wojewódzką śledztwa w sprawie Krzysztofa Zagierskiego. Związkowcy stwierdzili, iż śledztwo prowadzone przez MO przebiega bardzo wolno. Istniało podejrzenie, iż zaginięcie to mogło mieć związek z jego aktywną działalnością w NSZZ „Solidarność”. MKZ, prosząc o przejęcie śledztwa, pragnął wyjaśnić, że czyni to z uwagi na kolejny przypadek niepokojącego zachowania się organów MO w sprawach, gdzie poszkodowani byli działacze Związku. Prośbę podpisał przewodniczący MKZ Feliks Gołębiwski. Informacja ta trafiła do wiadomości Prokuratora Generalnego w Warszawie, Krajowej Komisji Porozumiewawczej w Gdańsku, Prymasa Polski kardynała Stefana Wyszyńskiego, wszystkich MKZ w kraju oraz ojca Krzysztofa Zdzisława Zagierskiego. W lutym 1981 r. pojawił się w MKZ człowiek, który przyniósł teczkę należącą

do Krzysztofa Zagierskiego. Był w niej dokument z jego zdjęciem, „Gazeta Współczesna z 19 grudnia 1980 r. i „Biuletyn Informacyjny” NSZZ „Solidarność” Region Białystok. Człowiek ten znalazł teczkę w pobliżu rzeki Narew. Wydarzenia w Białymstoku spowodowały przyjazd Tadeusza Kłopotowskiego i Henryka Kadena, delegatów Regionu Mazowsze NSZZ „Solidarność”. Mieli oni zbadać okoliczności zaginięcia Krzysztofa Zagierskiego i podpalenia Zbigniewa Simoniuka. Władze wojewódzkie nieprzychylnie odniosły się do tej wizyty. W drodze nad Narew, gdzie wcześniej znaleziono dokumenty Krzysztofa Zagierskiego, patrole MO dwukrotnie sprawdzały personalia delegacji z „Mazowsza”, członków MKZ Białystok (Felix Gołębiewski, Józef Nowak, Michał Pietkiewicz) oraz ojca zaginionego, Zdzisława Zagierskiego. Mimo poszukiwań, do których użyto śmigłowca, nie odnaleziono żadnych śladów mogących wyjaśnić tajemnicze zaginięcie K. Zagierskiego. Także Maryla Zagierska nie ustawała w poszukiwaniach męża. 4 lipca 1990 r. Prokuratura Wojewódzka w Białymstoku ponownie podjęła umorzone w 1981 r. śledztwo w sprawie zaginięcia Krzysztofa Zagierskiego. Sprawa została jednak po raz kolejny umorzona i jak do tej pory niewyjaśniona.

Wybrana bibliografia

- (ad, tk), *Ranking wyborczy*, „Tygodnik Białostocki. Pismo członków i sympatyków „Solidarności” 1990, nr 25.
- Apel do wszystkich członków i sympatyków „Solidarności”, „Biuletyn Informacyjny NSZZ „Solidarność” Region Białystok” [nieocenzurowany] 1982, nr 8.
- Ash Timothy Garton, *Wiosna obywateli. Rewolucja 1989 r. widziana w Warszawie, Budapeszcie, Berlinie i Pradze*, Londyn 1990.
- Aż, *Przeważał duch związkowy*, „Gazeta Współczesna” 1992, nr 32.
- Besza-Borowski Jan, *Pół wieku zarazy 1944–2000, Moje zapiski faktów i refleksji*, Komorów 2002.
- Białostoccy posłowie interpelują w sprawie ruchu granicznego, „Biuletyn Informacyjny NSZZ „Solidarność” Region Białystok” 1998, nr 66.
- Białystok głosował na „Solidarność”, „Kurier Poranny” 1990, nr 98.
- Birycka Joanna, *WZD w Hajnówce*, „Biuletyn Informacyjny NSZZ „Solidarność” Region Białystok” 2003, nr 120.
- Boćkowska Anna, *Konspira. Jak kulawy pomagał „Solidarności”*, „Gazeta Współczesna” 1991 nr 239.
- Boguski Dariusz, *TKK w Hajnówce*, „Biuletyn Informacyjny NSZZ „Solidarność” Region Białystok” 1981, nr 47.
- Boguski Dariusz, *TKK w Siemiatyczach*, „Biuletyn Informacyjny”... 1981, nr 52.
- Bondaryk Krzysztof, *Komitety Więzionych za Przekonania w Białymstoku*, „Białostocczyzna” 1992, nr 2.
- Boruch Aneta, *Podlaska Stocznia Gdańska*, „Kurier Poranny” 2002, nr 108.
- Branach Zbigniew, *Sam płonął i nas zapalał. Próba wyjaśnienia zbrodni zabójstwa księdza Stanisława Suchowolca*, Bydgoszcz 2001.
- Bujwicz Bernard, *Od poparcia do uczestnictwa*, „Pierwsza Solidarność”. Biuletyn Więzionych Internowanych, Represjonowanych 2000, nr 2.
- Bujwicz Bernard, *Wspomnienia*, [w:] Początki „Solidarności” w północno-wschodniej Polsce (1980–1981), pod red. T. Danileckiego, Białystok 2005.
- Bujwicz Bernard, *Mój rok 1980*, Białystok 2013.
- Burel Edmund, *To nie jest czas hasła i sztandarów. Rozmowa z J. Jamiołkowskim, działaczem NSZZ „Solidarność” z „Fast”*, „Kurier Podlaski” 1989, nr 228.
- Burel Edmund, *Człowiek pierwszej „Solidarności”*, „Gazeta Współczesna” 2000, nr 170.
- Burel Edmund, *I ślad po nim zaginął*, „Gazeta Współczesna” 2001, nr 8.
- Burel Edmund, *Z polityką w tle. Marian Krzaklewski gościem podlaskiego zjazdu NSZZ „Solidarność”*, „Gazeta Współczesna” 2000, nr 51.
- Burel Edmund, *Zebranie prawdziwych związkowców. Obrady delegatów podlaskiej „Solidarności” w Supraślu*, „Gazeta Współczesna” 1999, nr 198.
- Był z nami (wspomnienie o biskupie Mikołaju Sasiniowskim), „Biuletyn Informacyjny NSZZ „Solidarność Region Białystok” [nieocenzurowany] 1982, nr 36.
- Cenckiewicz Sławomir, *Ciszej nad tą trumną*, „Uważam Rze” 2012, nr 14.

- Cherek Adam, *Plakaty wyborcze kandydatów Komitetu Obywatelskiego z Lechem Wałęsą*, Krakowskie Studia Małopolskie 2013, nr 18.
- Chocha Ewa, *Prostowanie kręgosłupów*, „Gazeta Współczesna” 1993, nr 50.
- Choma Małgorzata, *Strajk lubelskich kolejarzy w lipcu 1980 r.*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2002, nr 12.
- Chruściak Ryszard, *System wyborczy i wybory w Polsce 1989–1998. Parlamentarne spory i dyskusje*, Warszawa 1999.
- Co w Regionie?*, „Biuletyn Informacyjny NSZZ „Solidarność Region Białystok” 1992, nr 5.
- Codogni Paulina, *Po raz pierwszy wybieraliśmy samodzielnie – kogo i jak? Dokumentacja archiwalna wyborów czerwcowych do Sejmu i Senatu w 1989 roku*, [w:] Archiwa Przełomu 1989–1991. Przegląd źródeł – ocena stanu zachowania i mapa rozmieszczenia, Warszawa 2013.
- Czystki w „Gazecie Współczesnej”*, „Demokratyczny Ruch Oporu”. Informator nieregularny 1982, nr 2.
- Danilecki Tomasz, *NSZZ „Solidarność” i opozycja demokratyczna w województwie białostockim u schyłku lat 80.*, Pierwsza „Solidarność. Biuletyn Klubu Więzionych, Internowanych, Represjonowanych – Białystok 2009, nr 1.
- Danilecki Tomasz, *Łamanie sumień. 29. rocznica wprowadzenia stanu wojennego*, „Gazeta w Białymstoku” 2010, nr 290.
- Danilecki Tomasz, Kietliński Marek, *Region Podlaski NSZZ „Solidarność” w latach 1980–2005* [w:] Droga do Niepodległości. „Solidarność” 1980–2005, Warszawa 2005.
- Danilecki Tomasz, Zwolski Marcin, *Podlasie i Suwalszczyzna*, [w:] Stan wojenny w Polsce, pod red. A. Dudka, Warszawa 2003.
- Danilewicz Jerzy, *Wyspa Dubicze*, „Kurier Poranny” 1998, nr 212.
- Dąbrowska Urszula, *Ukacpiona sprawa*, „Kurier Poranny” 2003, nr 32.
- (db), *Reglamentacja, reglamentacja*, „Biuletyn Informacyjny” NSZZ „Solidarność” Region Białystok” 1981, nr 51.
- Dobroński Adam, Białystok. *Historia miasta*, Białystok 1998.
- Dolistowski Adam, *Kandydaci są program będzie*, „Tygodnik Białostocki. Pismo członków i sympatyków „Solidarności” 1990, nr 25.
- Dominiczak Henryk, *Organy bezpieczeństwa PRL 1944–1990. Rozwój i działalność w świetle dokumentów MSW*, Warszawa 1997.
- II Papieski Festiwal Sakralny. Polska 2004*, „Biuletyn Informacyjny NSZZ „Solidarność” Region Białystok” 2004, nr 130.
- Drzycimski Andrzej, Skutnik Tadeusz, *Gdańsk sierpień ’80. Rozmowy*, Gdańsk 1990.
- Dudek Antoni, *Kamawał. Dzieje dziesięciomilionowej „Solidarności” 1980–1981*, [w:] „Solidarność” XX lat historii, Warszawa 2000.
- Dudek Antoni, *Reglamentowana rewolucja. Rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce 1988–1990*, Kraków 2004.
- Dudek Antoni, *„Solidarność” w poszukiwaniu metody walki w stanie wojennym*, [w:] „Solidarność” a wychodzenie Polski z komunizmu. Studia i artykuły z okazji XV rocznicy powstania NSZZ „Solidarność”, pod red. L. Mażewskiego i W. Turka, Gdańsk 1995.
- Dudek Antoni, *Przyczynek do genezy okrągłego stołu. Posiedzenie Biura Politycznego KC PZ-PRR z 21 VIII 1988 r.*, „Arcana” 1999, nr 30.
- Dudek Antoni, *Pierwsze lata III Rzeczypospolitej 1989–1995*, Kraków 1997.
- Dudek Antoni, Marszałkowski Tadeusz, *Walki uliczne w PRL 1956–1989*, Kraków 1992.

- Dudek Beata, *Wybory czerwcowe 1989*, „Wiadomości Historyczne” 1994 nr 3.
- Dudziński Tomasz, Sychowicz Krzysztof, *Przyczynki do dziejów NSZZ „Solidarność” w Grajewie i okolicy w latach 1980–1989*, Grajewo 2011.
- Dunaj Kazimierz, *Nie ma spokoju na rynku. Rozmowa z wojewodą białostockim*. Rozmawia Leszek Kolesnik, „Gazeta Współczesna” 1981, nr 163.
- (dz), *Spotkanie po roku*, „Biuletyn Informacyjny” NSZZ „Solidarność” Region Białystok” 1982, nr 23.
- Ebe, *Większość pozostała w domu*, „Kurier Podlaski” 1989 nr 118.
- Eisler Jerzy, *Zarys dziejów politycznych Polski. 1944–1989*, Warszawa 1992.
- Filipczuk Włodzimierz, *Osiem lat po trzynastym grudnia w Białymstoku*, „Kurier Poranny” 1989, nr 242 z 14 XII 1989.
- Friszke Andrzej, *Polska. Losy państwa i narodu 1939–1989*, Warszawa 2003.
- Gacek Beata, *Okrągły stół – geneza i przebieg*, „Wiadomości Historyczne” 1993, nr 2.
- Gadek Jolanta, *Kryptonim „Jodła”*, „Gazeta Współczesna” 1991, nr 239.
- Gadek Jolanta, *Dwie minuty wolności*, „Gazeta Współczesna” 1994, nr 241.
- Gadek Jolanta, *Akcja „Jodła”*, „Gazeta Współczesna” 2001, nr 243.
- Gadek Jolanta, *Papież uczył dialogu*, „Gazeta Współczesna” 2005, nr 68.
- Garlicki Andrzej, *Karuzela. Rzecz o Okrągłym Stole*, Warszawa 2003.
- Gebethner Stanisław, *Wybory do Sejmu i Senatu 1989 r.*, „Państwo i Prawo” 1989 z. 8.
- Głębocki Henryk, *„Biblia” Służby Bezpieczeństwa: Instrukcja 006/70*, „Arcana” 2002, nr 46–47.
- Grochowski Jan, *Uroczystości obchodów 20. rocznicy powstania „Solidarności” w regionie podlaskim*, „Biuletyn Informacyjny NSZZ „Solidarność” Region Białystok” 2000, nr 92.
- Grześkiewicz Marek, *Skomplikowane urządzenie*, „Gazeta Współczesna” 1988, nr 180.
- Holzer Jerzy, *„Solidarność” 1980–1981. Geneza i historia*, Warszawa 1990.
- Holzer Jerzy, Leski Krzysztof, *„Solidarność” w podziemiu*, Łódź 1990.
- Jabłońska Beata, *Sytuacja społeczno-gospodarcza Białegostoku*, „Biuletyn Informacyjny NSZZ „Solidarność” Region Białystok” 1995, nr 41.
- Jachmann Joanna, *Proszę tego nie pisać*, „Panorama Północy” 1980, nr 34.
- Jadczak Stanisław, *Lublin – lipiec 80*, „Kontrasty”. Miesięcznik społeczno – kulturalny, 1981 nr 7.
- Jamiołkowski Jerzy, *Od Redakcji*, „Opinia Białostocka”. Pismo Konfederacji Polski Niepodległej Okręg X Białystok 1989 z VIII–IX.
- Jamiołkowski Jerzy, *Soboty potwierdzają naszą wiarygodność*, „Biuletyn Informacyjny” 1981, nr 12.
- Jamiołkowski Jerzy, *W pogoni za złudzeniami. „Solidarność w „Fastach” 1980–1992*, Białystok 2000.
- Jamiołkowski Jerzy, *Pajęczyna. Rekonstrukcja historii NSZZ „S” w BZPB „Fasty” (13 grudnia 1981–22 czerwca 1989)*, Białystok 2014.
- JJ [Jamiołkowski Jerzy], *Białostocki grudeń*, „Pierwsza „Solidarność”. Biuletyn Więzionych, Internowanych, Represjonowanych – Białystok 2000, nr 3.
- Janowski Włodzimierz, *Wprowadzenie stanu wojennego w świetle dokumentów PZPR z 13 XIII 1981 r.*, „Teki Archiwalne” 2003, t. 7 [seria nowa].
- (jok), *Solidarni pomarańczowo*, „Kurier Poranny” 2004, nr 279.
- (k), *Poświęcenie sztandaru Regionu*, „Biuletyn Informacyjny” NSZZ „Solidarność” Region Białystok” 1981, nr 31.
- (ka), *Solidarni z Ukrainą. Podlascy działacze zabierają głos w sprawie prezydentury Wiktora Juszczuki*, „Gazeta Współczesna” 2004, nr 231.

- Kalendarium protestu NSZZ „Solidarność” Regionu Białystok*, „Biuletyn Informacyjny” NSZZ „Solidarność” Region Białystok 1994, nr 25.
- Kałuż Marian, *Życie na kartki*, „Biuletyn Informacyjny” NSZZ „Solidarność” Region Białystok 1981, nr 33.
- Karpiński Jakub, *Dziwna wojna*, Paryż 1990.
- Kietliński Marek, *Kalendarium NSZZ „Solidarność” Region Białystok 1980–1989*, Białystok 2000.
- Kietliński Marek, *Stan wojenny na Białostocczyźnie 13 grudnia 1981 – 22 lipca 1983*, Białystok 2001.
- Kietliński Marek, *Ćwierć wieku podlaskiej „Solidarności”. NSZZ „Solidarność Region Białystok 1980–2005*, Białystok 2005.
- Kietliński Marek, *NSZZ „Solidarność” w Białymstoku w okresie legalnej działalności (1980–1981)*, [w:] *Początki „Solidarności” w północno-wschodniej Polsce (1980–1981)*, Białystok 2005.
- Kietliński Marek, *Represje wobec członków „Solidarności” w okresie stanu wojennego w województwie białostockim*, [w:] *Człowiek przeciwko człowiekowi. Dwudziestowieczne ludo-bójstwo systemów totalitarnych*, pod red. S. Grata, Białystok 2006.
- Kietliński Marek, *Z dziejów białostockiej „Solidarności” 1980–1989. Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” Region Białystok w świetle własnych dokumentów archiwalnych*, Białystok 2007.
- Kietliński Marek, Sychowicz Krzysztof, *W drodze do demokracji. Białostocczyzna w latach 1988–1990*, Białystok 2009.
- Kietliński Marek, *Szkice do dziejów stanu wojennego w województwie białostockim*, Białystok 2012.
- Klimaszewski Ryszard, *Lekcja słuchania. Zapiski fastowskie*, „Gazeta Współczesna” 1980, nr 201.
- Klimaszewski Ryszard, *Szerokim traktem*, „Gazeta Współczesna” 1980, nr 254.
- Kowalczyk Tomasz, *Dni przymusowych spacerów*, imb. „Ilustrowany Magazyn Białostocki. Tygodnik Miejski”, 1991, nr 0.
- Krajowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ „Solidarność”. Posiedzenie w dniach 31 III–IV 1987 r.* Archiwum „Solidarności”, tom 14, seria dokumenty, Warszawa 1987.
- Kruszewski Konrad, *Noc internowanych*, „Gazeta Współczesna” 1998, nr 241.
- Kruszewski Konrad, *TKK w Łapach*, „Biuletyn Informacyjny NSZZ „Solidarność” Region Białystok” 1981, nr 36.
- Krzyże nadziei. Odświeżenie pomnika białostockiej „Solidarności”*, „Biuletyn Informacyjny NSZZ „Solidarność” Region Białystok” 1996, nr 54.
- K.S., *Protest*, „Kontrasty”. Miesięcznik społeczno-kulturalny nr 1981, nr 9.
- Kubaszewski Tomasz, *Jedynie słuszna siła. Region „Pojezierze” przestał istnieć*, „Kurier Poranny” 1999, nr 48.
- Kulak Jerzy, *AWS w Białymstoku*, „Biuletyn Informacyjny NSZZ „Solidarność” Region Białystok” 1997, nr 59.
- Kuna Izabela, *Kontrola operacyjna wyborów do Sejmu kontraktowego w województwie suwalskim w świetle sprawy obiektowej „Parlament”*. Maszynopis udostępniony autorowi.
- Kupidłowski Andrzej, *Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” Region Białystok*, Warszawa 2001.
- Kusiba Marek, *Choroba sieroca*, „Gazeta Współczesna” 1980, nr 246.

- Kuta Cecylia, *Katolicy świeccy w dobie gierkowskiej*, Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej 2010, nr 3.
- Kwasowski Jan, *Szanować inność*, „Gazeta Współczesna” 1981, nr 89.
- Kwasowski Jan, *Wejście w mrok*, „Kurier Poranny” 1991, nr 238.
- Kwasowski Jan, *Niezwykła wiosna '89*, „Gazeta w Białymstoku” (dodatek do „Gazety Wyborczej”) 1999, nr 106.
- Kwasowski Jan, *Trzecia niepodległość, [w:] Rewolucja 89*. Wywiady publikowane w tygodniku „Polityka z cyklu „Rozmowy na XX-lecie”, Warszawa 2009.
- Kwiatkowska Anna, *Zwolniony 13 grudnia*, „Gazeta Współczesna” 1997, nr 2.
- Lajdorf Edmund, *Moja „Solidarność” (wspomnienia z lat 1980–1989)*, Pierwsza „Solidarność”. Biuletyn Klubu Więzionych, Internowanych, Represjonowanych. Białystok, wydanie specjalne grudzień 2008.
- Lasota Marek, *O raporcie Sejmowej Komisji poświęconym samodzielnej Grupie „D” w MSW*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej 2003 nr 1.
- Lipiński Sławomir, *Staliśmy trochę bezradnie. Rozmowa ze Stefanem Zawodzińskim – I sekretarzem KW PZPR w Białymstoku*, „Życie Gospodarcze” 1981, nr 26.
- Lipowa w blasku świec. W XV rocznicę wprowadzenia stanu wojennego, „Biuletyn Informacyjny NSZZ „Solidarność” Region Białystok” 1996, nr 57.
- Ks. Litwiejko Kazimierz, *Internowani w grudniu 1981 r. w regionie białostockim*, „Białostoczczyzna” 1998, nr 3.
- Ks. Litwiejko Kazimierz, *Kolonie dla dzieci internowanych działaczy „Solidarności”*, „Gazeta w Białymstoku” 2001, nr 280.
- Ks. Litwiejko Kazimierz, *Bibliografia druków niezależnych Białostoczczyzny 1980–1990*, Białystok 2001.
- Ks. Litwiejko Kazimierz, *Stanisław Przestrzelski 1945–1999*, „Gazeta w Białymstoku” 2001, nr 197.
- (LS), *Spotkanie przedstawicieli „Solidarności” z władzami*, „Gazeta Współczesna” 1980 nr 221.
- Łozowska Marzanna, *Pomiar sprawiedliwości*, „Kurier Poranny” 2001, nr 292.
- Łozowska Marzanna, *Za Miłosza i Wałęsę*, „Gazeta w Białymstoku” [lokalny dodatek do „Gazety Wyborczej”] 2001, nr 40 i 41.
- Mach, *Związkowe pamiątki*, „Gazeta w Białymstoku” 1995, nr 198.
- Majchrzak Grzegorz, *Działania Służby Bezpieczeństwa w celu przejścia kontroli nad „Solidarnością” w latach 1980–1982*, „Dzieje Najnowsze” 2003, nr 3.
- Marcinowicz Mieczysław, *Rocznice*, „Biuletyn Informacyjny NSZZ „Solidarność” Region Białystok” 1992, nr 8.
- Markiewicz Marcin, *Stanisław Marczuk – przywódca białostockiej „Solidarności” w wypowiedziach i dokumentach z lat 1980 – 1989.*, Białystok 2010.
- Markowski Mirosław, *Tu nie warto pracować*, „Biuletyn Informacyjny NSZZ „Solidarność” Region Białystok” 1992, nr 4.
- Markowski Mirosław, *Strajkujemy*, „Biuletyn Informacyjny NSZZ „Solidarność” Region Białystok” 1993, nr 15/16.
- Markowski Mirosław, *Związek nie jest zwolennikiem łowienia ryb w mętnej wodzie. Rozmowa z M. Krzaklewskim*, „Biuletyn Informacyjny NSZZ „Solidarność” Region Białystok” 1993, nr 17.
- Markowski Mirosław, *Mińsk nie wierzy łom. Krzaklewski wolny*, „Biuletyn Informacyjny NSZZ „Solidarność” Region Białystok” 1996, nr 50.

- Markowski Mirosław, *Raport z oblężonego Związku*, „Biuletyn Informacyjny NSZZ „Solidarność” Region Białystok” 2001, nr 104.
- Markowski Mirosław, *Za troskę o wolne słowo*, „Biuletyn Informacyjny NSZZ „Solidarność” Region Białystok” 2000, nr 95.
- Markowski Mirosław, *WZD w Augustowie*, „Biuletyn Informacyjny NSZZ „Solidarność” Region Białystok” 2001, nr 100.
- Markowski Mirosław, Paszkowski Bohdan, *Zmiany w Regionie*, „Biuletyn Informacyjny NSZZ „Solidarność” Region Białystok” 1993, nr 20.
- Markowski Mirosław, Paszkowski Bohdan, *W pałacu na roboczo*, „Biuletyn Informacyjny NSZZ „Solidarność” Region Białystok” 1994, nr 26.
- Marody Mirosława, *Długi finał*, Warszawa 1995.
- Mazowiecki Tadeusz, *Początek rozmów*, „Tygodnik „Solidarność” 1981, nr 1.
- Mironowicz Eugeniusz, *Polityka narodowościowa PRL*, Białystok 2000.
- Mironowicz Eugeniusz, *Białorusini w wyborach parlamentarnych i samorządowych w Polsce w latach 1989–1994*, Białoruskie Zeszyty Historyczne 1995, nr 2.
- Mój sierpień – wspomnienia założycieli „S” w Białymstoku*, „Prawica Podlasia”. Biuletyn Niezależnych Środowisk Prawicy Podlasia 2000, nr 1.
- Muszyński Jerzy, *Gdy emocje górą*, „Gazeta Współczesna” 1981, nr 103.
- Muszyński Jerzy, Stankiewicz Janusz, *Pierwsza lekcja*, „Gazeta Współczesna” 1980, nr 226.
- Nadal występują przerwy w pracy*, „Gazeta Współczesna” 1980, nr 194.
- Nasi w Sejmie i w Senacie. Posłowie i senatorowie wybrani z listy „Solidarności”*, Warszawa 1990.
- Nikitorowicz Zbigniew, *Naszą bronią była prawda* [rozmowa ze S. Marczukiem], „Kurier Poranny” 1999, nr 290.
- O.B., *Wałęsa-Miodowicz*, „Opinia Białostocka” 1988, nr 1.
- Paczkowski Andrzej, *Pół wieku dziejów Polski 1939–1989*, Warszawa 1995.
- Paczkowski Andrzej, *Droga do mniejszego zła. Strategia i taktyka obozu władzy lipiec 1980 – styczeń 1982*, Kraków 2002.
- Paliński Krzysztof, *Mam mieszane uczucia*, „Tygodnik Białostocki”. Pismo członków i sympatyków NSZZ „Solidarność” 1989, nr 6.
- Pamiętny grudzień 1981. Wspomnienia Ryszarda Wołkońca*, „Rozmaitości”. Informacyjny Magazyn Gminy Czarna Białostocka 2003, nr 139.
- (PAP), *Strajki na Wybrzeżu utrudniają życie mieszkańcom*, „Gazeta Współczesna” 1980, nr 180.
- (PAP), *Przed wszystkim liczy się praca*, „Gazeta Współczesna” 1980, nr 181.
- (PAP), *Rytmiczna praca zakładów pracy*, „Gazeta Współczesna” 1980, nr 183.
- (PAP), *Stanowisko Komisji Rządowej wobec postulatów strajkujących załóg*, „Gazeta Współczesna” 1980, nr 186.
- (PAP), *Podpisanie porozumień w Gdańsku i Szczecinie. Dobra wiadomość dla wszystkich Polaków*, „Gazeta Współczesna” 1980.
- Paszkowski Bohdan, *Zaczadzić księdza?*, „Tygodnik Białostocki”. Pismo członków i sympatyków NSZZ „Solidarność” 1989, nr 3.
- (pi), *„Solidarność” w Białymstoku*, „Głos Pracy”. Pismo codzienne Związków Zawodowych 1980, nr 236.
- Pilipiuk Helena, *Obraduje Komisja Zakładowa w „Instalu”*, „Głos Pracy”. Pismo codzienne Wolnych Związków Zawodowych 1980, nr 272.
- Piotrowski Paweł, *Służba Bezpieczeństwa w latach 1975–1990*, Warszawa 2008.

- (PJM), *Komitety Obywatelskie zdominowały samorządy*, „Gazeta Współczesna” 1990, nr 103.
- Pogorzelski Stanisław, Stankiewicz Janusz, *Wchodzenie w życie*, „Gazeta Współczesna” 1980, nr 257.
- Polska. Wybory '89, układ i wybór Roman Kałuża, Warszawa 1989.
- Pomian Grażyna, *Polska „Solidarności”*, Paryż 1982.
- Posiedzenie Zarządu Regionu*, „Dwutygodnik Związkowy NSZZ „Solidarność” Region Białystok 1990, nr 1.
- Przed ostatnią drogą. Relacja ks. Grzegorza Kalwarczyka z podjęcia zwłok ks. Jerzego Popiełuszki z Prosektorium Zakładu Medycyny Sądowej w Białymstoku*, „Nasza Polska” 2002, nr 43.
- Pyżewska Anna, *To było jak pospolite ruszenie*, „Kurier Poranny” 1998, nr 201.
- Radzajewski Kazimierz, *Szkola im. „Solidarności”*, Biuletyn Informacyjny NSZZ „Solidarność” Region Białystok 2001, nr 102.
- Raube Sławomir, *Sierpniowa rewolucja ciemionych*, „Gazeta Współczesna” 1996, nr 169.
- Raube Sławomir, *Wyborcze plany opozycji*, Tygodnik Białostocki. Pismo członków i sympatyków „Solidarności” 1990, nr 24.
- Rodem z „Solidarności. Sylwetki twórców NSZZ „Solidarność”*, pod red. B. Kopki i R. Żelichowskiego, Warszawa 1997.
- Rosiński Kazimierz, *Przetrwaliśmy dzięki Kościołowi* [rozmowa z S. Marczukiem], „Kurier Poranny” 1990, nr 164.
- Różalski Andrzej, *Rozmowy w „Uchwytach”*, „Gazeta Współczesna” 1980, nr 207.
- Różalski Andrzej, *Początek drogi. Na marginesie obrad „Solidarności”*, „Gazeta Współczesna” 1981, nr 132.
- Rudnicki Rafał, *13 grudnia 1981 r.*, „Gazeta Współczesna” 1996, nr 242.
- Sawicki Krzysztof, *Demonstracja oszukanych*, „Biuletyn Informacyjny. 1981, nr 38.
- Sawicki Krzysztof, *TKK w Mońkach*, „Biuletyn Informacyjny NSZZ „Solidarność” Region Białystok” 1981, nr 48.
- Sawicki Krzysztof, *Najgroźniejszy strajk*, „Biuletyn Informacyjny NSZZ „Solidarność” Region Białystok” 1989, nr 178.
- Siedlecka Joanna, *Hala i biurowiec*, „Kultura” 1980, nr 42.
- Skórzyński Jan, *Ugoda i rewolucja. Władza i opozycja 1985–1989*, Warszawa 1995.
- Ślodka Irena, *Ruch Komitetów Obywatelskich w procesie tworzenia demokratycznej sceny politycznej w Polsce*, [w:] *Archiwa Przełomu 1989–1991. Przegląd źródeł – ocena stanu zachowania i mapa rozmieszczenia*, Warszawa 2013.
- Ślodka Irena, *Komitety Obywatelskie 1989–1992. Rdzeń polskiej transformacji*, Warszawa 2014.
- Sobieszczak Piotr, *Łapy. Miasto przy kolei*, Łapy 2013.
- Sobieszczak Piotr, *Przeżyć w konspiracji*, „Gazeta Łąska” 2011 nr 4.
- (sp), *Głosowanie nogami*, „Tygodnik Białostocki. Pismo członków i sympatyków „Solidarności”, 1990 nr 30.
- Sprawa Uchwytów. Dokumenty*, „Bez Debitu”. Kwartalnik Nieregularny. Wydawnictwo Północno-Wschodnie 1988, nr 1.
- Stan wojenny w Polsce. Dokumenty i materiały archiwalne 1981–1983*. Pod red. T. Walichnowskiego, Warszawa 2001.]
- Stan wojenny w dokumentach władz PRL (1980–1983)*. Wybór, wstęp i oprac. B. Kopka, G. Majchrzak, Warszawa 2001.

- Stan wojenny w Polsce. Kalendarium wydarzeń 13 XII 1981 – 31 XII 1982. Źródła do historii Polski XX wieku – ze zbiorów Centralnego Archiwum. Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji*, Warszawa 1999.
- Stanowisko w sprawie udziału NSZZ „Solidarność” w wyborach samorządowych*, „Tygodnik Białostocki. Pismo członków i sympatyków „Solidarności” 1990, nr 22.
- Szczepański Jarosław, *Wydarzenia bydgoskie*, „Tygodnik Solidarność” 1981, nr 1.
- Sychowicz Krzysztof, *NSZZ „Solidarność” Region Białystok [w:] NSZZ „Solidarność 1980–1989, tom 5 Polska środkowo-wschodnia*, pod redakcją Łukasza Kamińskiego i Grzegorza Waligóry, Warszawa 2010.
- Ks. Szot Adam ks, *Działalność charytatywna Kościoła Katolickiego w okresie stanu wojennego (na terenie archidiecezji w Białymstoku)*, „Wiadomości Kościelne Archidiecezji Białostockiej” 2001, nr 4.
- Ks. Szot Adam, *Pomoc Kościoła katolickiego osobom represjonowanym i ich rodzinom w okresie stanu wojennego (na terenie archidiecezji w Białymstoku)*, „Nasza Przeszłość” 2004, nr 10.
- Ks. Szot Adam, *W tym znaku zwyciężysz. Krzyże i sztandary NSZZ „Solidarność” Region Białystok (sierpień 1980 – 13 grudnia 1981)*, Białystok 2006.
- Świętochowska-Bobowik Emilia, *Konfederacja Polski Niepodległej w latach 1981–1989. Zarys problematyki*, [w:] *Konfederacja Polski Niepodległej na drodze do wolności*, pod red. Michała Wenklara, Kraków 2011.
- Tabako Tomasz, *Strajk 88*, Warszawa 1992.
- Tam też była „Solidarność”. Małe ośrodki ruchu związkowego i ich rola w latach 1980–1990*, pod redakcją Anny Pyżewskiej i Marcina Zwolskiego, Białystok 2012.
- Tartak Jerzy, *Polowanie na człowieka*, „Kurier Podlaski” 1990, nr 69.
- Tartak Jerzy, *Paragrafy za pierwszej „Solidarności”*. Rozmowa z Waldemarem Niemotko – adwokatem w stanie wojennym, *Kurier Podlaski* 1989, nr 243.
- Tartak Jerzy, *Bracie zginąłem abyś ty żył godniej*, „Express Wschodni”. Konfederacja Polski Niepodległej 1991.
- Trwają rozmowy z przedstawicielami załóg*, „Gazeta Współczesna” 1980, nr 192.
- Wałęsa Lech, *Droga do wolności. Decydujące lata 1985–1990*, Warszawa 1991.
- Wejść nie wejść. Polska 1980–1982: wewnętrzny kryzys, międzynarodowe uwarunkowania*. Konferencja w Jachrance listopad 1997 r., Londyn 1997.
- Wende Edward, *Sprawa ks. Jerzego Popiełuszki. Mechanizm i retoryka zbrodni*, [w:] *Kościół i społeczeństwo wobec stanu wojennego*, pod red. Wiesława Jana Wysockiego, Warszawa 2004.
- Werpachowska Janina, *Spowiedź esbeka*, „Kurier Podlaski” 1992, nr 109.
- Władza i opozycja w stanie wojennym na Białostocczyźnie*. Wybór i opracowanie Tomasz Daniłeczki i Marek Kietliński. Wyd. II, Białystok 2011.
- Władza wobec „Solidarności” sierpień 1980–grudzień 1981. Podstawowe dokumenty*, red. B. Pasierb, Wrocław 1993.
- Województwo białostockie w ocenie SB 1980–1985. Wybór źródeł*. Wstęp, wybór i opracowanie Adam Malczyk i Joanna Markiewicz, Białystok 2011.
- Zarembina Anna, *Wrażliwość rodzi odwagę*, „Gazeta Współczesna” 1980, nr 244.
- Zielińska Alicja, Muszyński Jerzy, *Robotnicy 1976*, „Gazeta Współczesna” 1980, nr 277.
- Ziółkowski Marek, *Przyczynek do rozważań o naszej tolerancji*, „Więź” 1989, nr 11–12.
- Ziółkowski Marek, *Zadry białoruskie*, „Tygodnik Solidarność” 1989, nr 12.

Żalikowski Jacek, *Samorządnie to znaczy jak?*, „Kurier Poranny” 1990, nr 94.
Żaryn Jan, *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944–1989)*, Warszawa 2003.
Żukowska Anna, *Bez monopolu na nieomyłność. Rozmowa ze Stefanem Zawodzińskim I sekretarzem KW PZPR w Białymstoku*, „Kobieta i życie” 1981, nr 33.

Wykaz skrótów

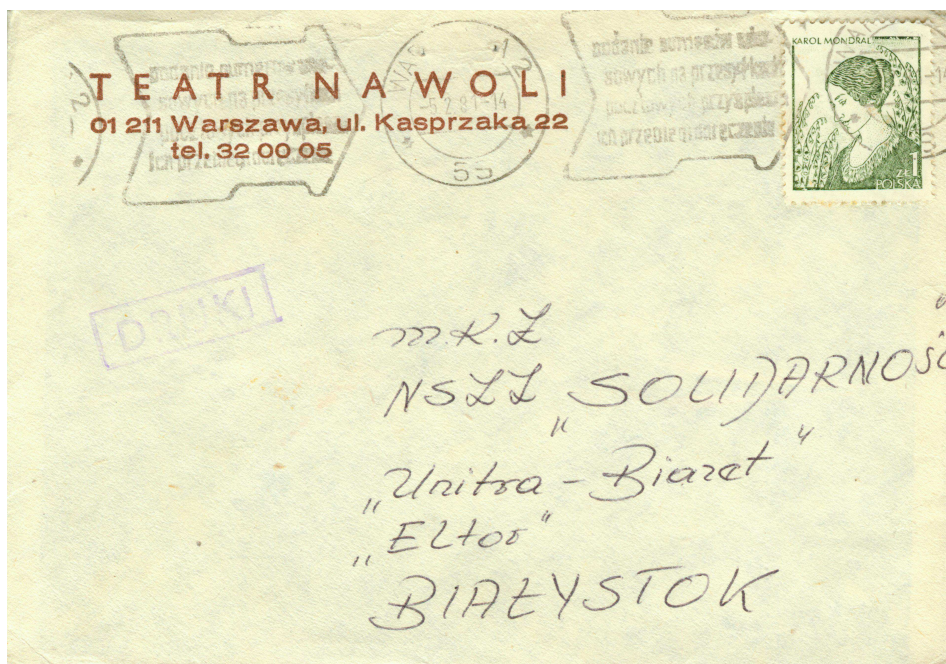
APB	–	Archiwum Państwowe w Białymstoku
BFM	–	Białostockie Fabryki Mebli
BGŻ	–	Bank Gospodarki Żywnościowej
BKB	–	Białostocki Kombinat Budowlany
BPBK	–	Biuro Projektów Budownictwa Komunalnego
BPBP	–	Białostockie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego BPBO „Miastoprojekt” – Biuro Projektowe Budownictwa Ogólnego „Miastoprojekt”
BPBBO	–	Biuro Projektowo-Badawcze Budownictwa Ogólnego
BPBW	–	Biuro Projektów Budownictwa Wiejskiego
BPCB	–	Białostockie Przedsiębiorstwo Ceramiki Budowlanej
BPIE	–	Białostockie Przedsiębiorstwo Instalacji Elektrycznych
BPIS	–	Białostockie Przedsiębiorstwo Instalacji Sanitarnych
BPPL	–	Białostockie Przedsiębiorstwo Przemysłu Lekkiego
BPRI	–	Białostockie Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych
BPRZIMB	–	Białostockie Przedsiębiorstwo Robót Zmechanizowanych i Maszyn Budowlanych
BSB	–	Białostocka Spółdzielnia Budowlana
BSM	–	Białostocka Spółdzielnia Mieszkaniowa
BSP	–	Budowlana Spółdzielnia Pracy
BULiGL	–	Biuro Urzędzeń Lasu i Geodezji Leśnej
BZB	–	Białostockie Zjednoczenie Budownictwa
BZCB	–	Białostockie Zakłady Ceramiki Budowlanej
BZG	–	Białostockie Zakłady Garbarskie
BZMiUS „Spomasz”	–	Białostockie Zakłady Maszyn i Urządzeń Spożywczych „Spomasz”
BZPT „Unitra – Biazet”	–	Białostockie Zakłady Podzespołów Telewizyjnych „Unitra – Biazet”
BZPB „Fasty”	–	Białostockie Zakłady Przemysłu Bawełnianego „Fasty”
BZPOW	–	Białostockie Zakłady Przemysłu Owocowo-Warzywnego
BZPW im. Sierżana	–	Białostockie Zakłady Przemysłu Wełnianego im. Sierżana
BZWG	–	Białostockie Zakłady Wyrobów Galanterijnych

BPBK	–	Biuro Projektów Budownictwa Komunalnego
COTM	–	Centralny Ośrodek Techniki Medycznej
DODP	–	Dyrekcja Okręgowa Dróg Publicznych
DRKP	–	Dyrekcja Rejonowa Kolei Państwowych
FMR „Agromet”	–	Fabryka Maszyn Rolniczych „Agromet” w Czarnej Białostockiej
FPIU „Uchwyty”	–	Fabryka Przyrządów i Uchwytów „Uchwyty”
FUW	–	Filia Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku
FWR „Agnella”	–	Fabryka Wyrobów Runowych „Agnella”
GS „Sch”	–	Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”
GUKPP i W	–	Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk
HPSDD	–	Hajnowskie Przedsiębiorstwo Suche Destylacji Drewna
IPN	–	Instytut Pamięci Narodowej
KC PZPR	–	Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
KM PZPR	–	Komitet Miejski Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
KW PZPR	–	Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
KKS	–	Krajowy Komitet Strajkowy
KZKS	–	Kolejowe Zakłady Konstrukcji Stalowych
KZKSiUD	–	Kolejowe Zakłady Konstrukcji Stalowych i Urządzeń Dźwigowych w Starosielcach
KBK	–	Kombinat Budownictwa Komunalnego
KKP	–	Krajowa Komisja Porozumiewawcza
KKS	–	Krajowy Komitet Strajkowy
KON	–	Komitet Ocalenia Narodowego
KW MO	–	Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej
KW PZPR	–	Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
MKS	–	Międzyzakładowy Komitet Strajkowy
MKZ	–	Międzyzakładowy Komitet Założycielski
MO	–	Milicja Obywatelska
MPK	–	Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne
MPO	–	Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania
MZOZ	–	Miejski Zespół Opieki Zdrowotnej
NBP	–	Narodowy Bank Polski

NSZZ „Solidarność”	–	Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”
OPGiK	–	Okręgowe Przedsiębiorstwo Geodezji i Kartografii
OPRF	–	Okręgowe Przedsiębiorstwo Rozpowszechniania Filmów Białostok
OPPD	–	Okręgowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Drzewnego
OPPZM	–	Okręgowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Zbożowo-Młynarskiego
OPZZ	–	Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych
ORMO	–	Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej
OTS	–	Ośrodek Transportu Samochodowego
OZLP	–	Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych
OZTMD	–	Okręgowy Zakład Transportu Maszyn Drogowych
PDO „Pakpol”	–	Przedsiębiorstwo Doświadczalne Opakowań „Pakpol”
PDPS	–	Państwowy Dom Pomocy Społecznej
PEDiM	–	Przedsiębiorstwo Eksploatacji Dróg i Mostów
PE i TOW „Eltor”	–	Przedsiębiorstwo Elektryfikacji i Technicznej Obsługi Wsi „Eltor”
PHTSP	–	Przedsiębiorstwo Handlowo-Techniczne Sprzętu Pożarniczego „Supon”
PIP	–	Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych „Instal”
PKP	–	Polskie Koleje Państwowe
PKS	–	Państwowa Komunikacja Samochodowa
PKUW i M	–	Przedsiębiorstwo Konserwacji Urządzeń Wodnych i Melioracji
POM	–	Państwowe Ośrodki Maszynowe
POP	–	Podstawowa Organizacja Partyjna
POPN „CPN”	–	Przedsiębiorstwo Obrotu Produktami Naftowymi „CPN”
PPCh	–	Przedsiębiorstwo Przemysłu Chłodniczego
PPEB „Fadom”	–	Przedsiębiorstwo Produkcji elementów budowlanych „Fadom”
PPUT	–	Przedsiębiorstwo Produkcji Urządzeń Transportowych „Wuteh”
PRIBP	–	Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych Budownictwa Przemysłowego
PRIM	–	Przedsiębiorstwo Robót Instalacji Montażowych
PRON	–	Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego
PSK	–	Przedsiębiorstwo Spedycji Krajowej
PZRW „Wodrol”	–	Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Rolnictwa w Wodę „Wodrol
PTiSPM	–	Przedsiębiorstwo Transportu i Spedycji Przemysłu Mięsnego

PTSB „Transbud”	–	Przedsiębiorstwo Transportowo-Sprzętowe Budownictwa „Transbud”
PZL „Cezal”	–	Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Lecznictwa „Cezal”
PZS	–	Podlaskie Zakłady Spożywcze
RDP	–	Rejon Dróg Publicznych
RDRMiOW	–	Rejonowa Dyrekcja Rozbudowy Miast i Osiedli Wiejskich
ROPSP	–	Rejonowa Ogrodniczo-Pszczelarska Spółdzielnia Pracy
RPBDiM	–	Rejonowe Przedsiębiorstwo Budowy Dróg i Mostów
ROMO	–	Rezerwowe Oddziały Milicji Obywatelskiej
RPGKiM	–	Rejonowe Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej
RPWiK	–	Rejonowe Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji
RSW	–	I Oddział „Prasa–Książka–Ruch”
RZDSSP	–	Rejonowy Zakład Działalności Socjalnej Spółdzielczości Pracy
SB	–	Służba Bezpieczeństwa
SDP	–	Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich
SPPP „Pogoń”	–	Spółdzielnia Pracy Papierniczo-Poligraficzna „Pogoń”
STW	–	Spółdzielnia Transportu Wiejskiego
SZO	–	Siemiatyckie Zakłady Obuwia
TKK	–	Terenowa Komisja Koordynacyjna
TKK NSZZ „Solidarność”	–	Tymczasowa Komisja Koordynacyjna NSZZ „Solidarność”
TKR NSZZ „Solidarność”	–	Tymczasowa Komisja Regionalna NSZZ „Solidarność”
TR NSZZ „Solidarność”	–	Tymczasowa Rada NSZZ „Solidarność”
TZR	–	Tymczasowy Zarząd Regionu
WBSP	–	Wojewódzka Budowlana Spółdzielnia Pracy
WKTS	–	Wojewódzka Kolumna Transportu Sanitarnego
WSM	–	Wojewódzka Spółdzielnia Mieszkaniowa
WSS „Społem”	–	Wojewódzka Spółdzielnia Spożywców „Społem”
WOSP „Bielpo”	–	Wojewódzka Odzieżowa Spółdzielnia Pracy „Bielpo”
WPHW	–	Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego
WRN	–	Wojewódzka Rada Narodowa
WSI	–	Wojewódzka Spółdzielnia Inwalidów
WSSE	–	Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna

WRON	–	Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego
WUT	–	Wojewódzki Urząd Telekomunikacji
WZIR	–	Wojewódzki Zarząd Inwestycji Rolniczych
WZTM	–	Wojewódzki Zakład Transportu Mleczarskiego
WZKiOR	–	Wojewódzki Związek Kółek i Organizacji Rolniczych
WZPGKiM	–	Wojewódzkie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej
WZRSP	–	Wojewódzki Związek Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych
WZSP	–	Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy
WZW	–	Wojewódzki Zakład Weterynarii
ZAA	–	Zakład Aparatury Akustycznej
ZBUT	–	„Unitra – Elmasz” Zakład Budowy Urządzeń Technologicznych „Unitra – Elmasz”
ZBiNMD	–	„Madro” Zakład Budowy i Naprawy Maszyn Drogowych „Madro”
ZBWiM	–	Zjednoczenie Budownictwa Wodnego i Melioracji
ZDZ	–	Zakład Doskonalenia Zawodowego
ZE	–	Zakład Energetyczny
ZETO	–	Zakład Elektroniczny Techniki Obliczeniowej
ZMSP	–	Zakłady Meblarskie Spółdzielnia Pracy
ZNTK	–	Zakład Naprawczy Taboru Kolejowego
ZOT	–	Zakład Obrotu Towarowego.
ZPD	–	„Karo” Zakład Przemysłowo-Dziwiarski „Karo”
ZPOW	–	Zakład Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego „Hortex”
ZPP	–	„Pasmanta” Zakłady Przemysłu Pasmanteryjnego „Pasmanta”
ZPW	–	Grajewo Zakłady Płyt Wiórowych, Grajewo
ZPW	–	im. E. Plater Zakłady Przemysłu Wełnianego im. E. Plater
ZPS	–	i D „Polmos” Zakłady Przemysłu Spirytusowego i Drożdżowego „Polmos”
ZSB	–	Zakład Stolarki Budowlanej Sokółka
ZSMR	–	Supraśl Zespół Szkół Mechanicznych Rolnictwa, Supraśl
ZSR	–	Zespół Szkół Rolniczych
ZWMiUS	–	„Spomasz” Zakład Wytwórczy Maszyn i Urządzeń Spożywczych „Spomasz”
ZWSE	–	Zakład Wykonawstwa Sieci Elektrycznych



Archiwum Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność”.
Koperta przesłana do białostockiego MKZ NSZZ „Solidarność”.

Białystok dn. 8. X. 80r.

Protokół

z posiedzenia Międzyzakładowego Komitetu
Niezakładnych i Samodzielnych Związków „Solidarność”
w Białymstoku. w dniu 6. X. 80r.

Obecni: Michał Piętkiewicz - Przewodniczący MKNSZ
Stanisław Marzec - członek MKZ
Leszek Śliwiński - redaktor
Bernard Bujnicki - I-co Przewodniczącego
Jan Wołoski - członek MKZ
Bogusław Korecki - " -
Stanisław Kornysko - " -
Zbigniew Topolnicki - " -

1. Rozpatrzono protokół z zebrania przedstawicieli
zakładów Białystoku w tym „Hodrol” Białystok,
Filia Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku,
Umitra Białe - Białystok, Ponar - Białe Fabryki
Przędzaln i Uchwyty odbytego w Gdańsku
w dniu 6. 10. 80r.

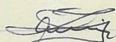
Postanowiono umieszczyć spisany protokół
w dniu 6. 10. 80r. w Gdańsku jako niepranotowany
i bezzaśadowy z uwagi na to, że występujący
przedstawiciele K.Z. Filia UW. i Umitra Białe
wnieśli wnioski o rozwiązanie MKZ Białystok
nie będąc członkami u/w MKZ.

2. Postanowiono wystąpić w dniu 9. X. 80r. do
Prezydenta Miasta Białystok o przyznanie

lokali z sesji posiedzeń dla Międzyokręgowego Komitetu Niezależnych i Samodzielnych Związków Solidarności w Białymstoku.

2. Poruszono sprawę członków partii. By mogą należeć do MKZ. Stwierdzono jednomyślnie że to prawo przysługuje wszystkim ludziom pracy zarówno partyjnym i bezpartyjnym. Do Prezydenta Miasta wzięto na o godzinie 10⁰⁰ p. Pietkiewicz Michał, Worobus Jan, Leszek Staniński, Bernard Bujnicki.
3. Do opracowania ^(projektu) programu działania NSZZ Solidarność w Białymstoku powołano komisję w składzie Pietkiewicz Michał; Bernard Bujnicki, Leszek Staniński, Stanisław Marula. Jako doradców zaproponowano Dr. St. Prutis, Dr. Aleksandrowina, Dr. Rogowski i mgr Roberta Tomuska. Projekt programu działalności MKZ w Białymstoku będzie gotowy do dnia 11. I. 80 i przedstawiony do oceny w dniu 11. X. 80 r. godz. 14⁰⁰.
4. Komitety Założycielskie i Zarządy pracy powinny wystąpić do Dyrekcji szereg założeń o udostępnienie dokumentów odnośnie podwyżki płac i dokonaci analisy rocznie funduszu płac wśród pracowników.
5. MKZ. winny wystąpić do Dyrekcji Zarządów o zabezpieczenie funduszy członkowskich od dnia 1 października 1980. z przeznaczaniem 45% na nowopowstałą MKZ. 55% funduszu powstanie w dyspozycji starych Związków na zapomogi i dotacje.

6. Utworzenie przy K.Z. Rad Programowych, których celem będzie publikowanie programu działalności i wiadomości w "Gazecie Wprost" i "Gazecie Kresowej".
7. K.Z. powinien przeprowadzić do końca przedterminka przegląd stanowisk pracy oraz zaopiniować stanowiska kierownicze na zasadach kwalifikacji, kompetencji i moralności bez względu na przynależność partyjną.
8. Do utrzymania porządku i wydania kart wstępu na naradę w dniu 12. I. powołano 10 osób w tym z Ponar Biał - 5 osób z ELTOR Białystok - 3 osoby, Kłodzki - 2 osoby. Porządkowi powinni posiadać opaski biało-czerwone. Do zaktualizowania grona zobowiązano p. Karoliego Bogusława.
9. Powołanie statutu zobowiązuje się Ponar-Biał i redaktor Lenek Śliwinski. Karty wstępu załatwi Lenek Śliwinski.
10. M.K.Z. Białystok będzie reprezentowany w dn. 12. I. 80, w Gdańsku przez delegatów 4 osoby Bernard Bujnicki, Stanisław Marzec i Lenek Śliwinski. Na tym zebranie zakończono.

protokołował: 
Zb. Topolnicki

Białystok, dnia 24.11.80

**MIĘDZYZAKŁADOWY KOMITET ZAŁOŻYCIELSKI
NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”
w Białymstoku**

Komitet Założycielski NSZZ „Solidarność” przy Zarządzie BPW. Centrala
Montaż

(nazwa zakładu pracy)

prosi o zarejestrowanie naszej organizacji zakładowej do rejestru MKZ w Białymstoku.

Jednocześnie informujemy, że na ogólny stan zatrudnionych 54 osób do chwili obecnej podpisało deklarację 30 osób. Lista pozostałych osób zostanie dostarczona w najbliższym czasie.

ZKZ zgłasza następujące osoby do reprezentowania na posiedzeniach MKZ Białystok:

Imię, nazwisko, stanowisko, tel. służbowy, domowy, adres domowy

1. Andrzej Janicki ukł. prawn. tel. służb. 331-51 u. 125
2. Aleksander Szejn st. specjalista --- 361-50 dom. 251-96
3. Grzegorz Dykowski gł. specjalista --- 331-51 u. 191
4. Marian Andrus --- --- 331-51 u. 128 tel. dom. 220-87
5. _____

poz. 210

MIĘDZYZAKŁADOWY KOMITET ZAŁOŻYCIELSKI
NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”
15-002 Białystok, ul. Kowalki 13
tel. 366-55

Korespondencja, dnia 24.11.80
ful

Janina
Janina
Janina

Korespondencja z Międzyzakładowym Komitetem Założycielskim Solidarność w Białymstoku.
Zbiory prywatne.

NSZZKOMISJA ZAKŁADOWA
NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”
ul. Przemysłowa 1
Białystok 15-001
tel. 412-1234**REGION BIAŁYSTOK****Solidarność****NR 32 BIULETYN INFORMACYJNY 8.VII. 1981**

Nasz ruch związkowy zrodził się w wyniku protestu społeczeństwa polskiego przeciwko złośliwemu, bezprawiu, deprawacji, fałszowi, klakierstwu, woluntaryzmowi i wielu innym negatywnym zjawiskom naszego życia. Jeżeli tak, to wszyscy, którzy byli „ojcami” tych negatywów nie mogą i nie są zadowoleni z naszego istnienia, muszą działać i działają w różny sposób w kierunku likwidacji naszej organizacji związkowej. W moim przekonaniu odpowiedź na postawione w tytule pytanie sprowadza się do wymienienia czterech grup osób, które na pewno nas nie Kochają i nigdy nie pokochają. Są to:

1. wszyscy złodzieje groza publicznego, którzy będą członkami różnych organizacji, działając na różnych szczeblach drabiny społecznej, okradali nas w bezczelny sposób (często mobilizując do lepszej wydajności).

2. wielotysięczna biurokracja ministerialno-partijna, która doprowadziła kraj do bankructwa,

dal odpowiedzialne funkcje, próbuje nasz Związek określić jako sily „kontrewolucyjne” (pomijam fakt, że w warunkach, gdy nie ma rewolucji, a tylko odbywa się eliminowanie złodziei nie wiem, co oznacza słowo „kontrewolucja”).

Ołbrzymia armia ludzi, określona przez mnie, jako biurokracja ministerialno-partijna, jest dlatego naszym przeciwnikiem, że „Solidarność” jako jedyna siła dąży do autentycznej, pełnej reformy gospodarczej. Jeżeli uznać, że reforma to co najmniej:

— oparcie działalności gospodarczej na rachunku ekonomicznym,

— autentyczna samodzielność i samorządność organizmów gospodarczych (i nie tylko),

— wprowadzenie w miejsce „klucza” zasady obsadzania stanowisk kierowniczych osobami autentycznie kompetentnymi,

— autentyczna, faktyczna kontrola społeczno-gospodarczego (motylwa jedynie przy dostępie wszystkich grup społecznych do środków masowego przekazu oraz do niefałszowanej, pełnej informacji), to nie trudno dojść do takiego przekonania.

KTO NIE KOCHA „SOLIDARNOŚCI”

3. organa prokuratorskie, MO i SB, które żyją przede wszystkim z prowokacji i bezprawia,

4. większość przywódców tzw. brzoźwych związków zawodowych.

Być może czytelnicy uznają tę listę za niekompletną, jednak zgodzą się chyba że mna, że jest to lista dość klarowna.

Pierwsza grupa, do której należy bardzo wielu luminarzy nadal sprawujących odpowiedzialne funkcje, wie o tym, że „Solidarność” jako siła kontrolna sprawi, iż złodzieje ci prędzej czy później będą musieli odpowiedzieć za swoje czyny, będą musieli zdjąć rachunek ze swego włodanstwa. Ci z tej grupy, którzy nadal są na drabinie społecznej rzucają nam „ochłapy” typu Tyrański, Szczepański czy naczelnik z Dąbrowy Tarnowskiej, aby chronić siebie i innych „właścicieli” Polski, którzy nie wyobrażają, aby odnowa życia w kraju nad Wisłą odbywała się bez ich udziału. Nie dajmy się wyprowadzić w pole. Główni złodzieje nadal bezkarnie chodzą na wolność, a wielu z nich, plastując na-

nia. A przecież pamiętać musimy, że to właśnie ta biurokracja, a nie Sejm, wydała wiele przepisów określających prawa i obowiązki przedsiębiorstw, to ci „fachowcy” utopili dobre w założeniach zasady „Wielkich Organizacji Gospodarczych”. Wielu z tych „ekspertów” ukończyło sukces, która tylko z nazwy jest wyższa, „sprawdziło się” w hufcach pracy bądź w organizacjach młodzieżowych, by następnie być dopuszczonymi do sterowania gospodarką narodową. Oczywiście występowali, jak potrafil, to znaczy w kierunku bankructwa. Oni uważają teraz (już jako „świadomi błędów”), że są jedy-nymi powołanymi do odnowy. Nie wyobrażają sobie, aby odnowa była realizowana bez nich. Chciałem przypomnieć Czytelnikom, że wielu z nich „odnawiało” kraj po 1970, a nieraz również po 1956 roku. Chcę nas kolejny raz wykołować. Nie dajmy się chociaż tym razem oszukać. Chciałbym też przypomnieć (bo gospodarka jest tutaj najważniejsza), że wielu z tych „naprawiaczy” realizowało re-

CIAĞ DALSZY NA STR. 4

NOWE WŁADZE REGIONU

W dniach 25–26.06 w Białymstoku odbyła się druga tura I Walnego Zebrania Delegatów NSZZ „Solidarność” regionu Białystok. W trzecim głosowaniu przewodniczącym Zarządu Regionalnego został wybrany Stanisław Marczuk, dotychczasowy przewodniczący Komisji Zakładowej Fabryki Przędzów i Uchwyty. Walne Zebranie Delegatów dokonało wyboru Zarządu Regionalnego, Komisji Rewizyjnej, delegatów na Krajowy Zjazd Związku. Zarząd Regionu dokonał wyboru ze swego grona zastępców przewodniczącego i członków Prezydium. Podajemy wyniki wyborów, teksty podjętych uchwał oraz tekst przyrzeczenia, które członkowie nowych władz regionalnych złożyli na zakończenie obrad na sztandar związku.

Prezydium Zarządu Regionalnego
STANISŁAW MARCZUK — przewodniczący

Zastępcy przewodniczącego

JERZY RYBNIK	głosów — 35
BERNARD BUJWICKI	— 33
MICHAŁ PIETKIEWICZ	— 29

członkowie

JERZY CHMIELEWSKI	— 43
MARIAN CZACZKOWSKI	— 42
STANISŁAW GUZOWICZ	— 35
ROMAN WILK	— 32
EDWARD LUCZYCKI	— 31
ZENON BIENDER	— 31
MAŁEK DEPCZYŃSKI	— 29
JERZY PIANKO	— 29
ZBIGNIEW GORDON	— 27
KAZIMIERZ KAMIŃSKI	— 26
LEOPOLD STAWICKI	— 26

CIAĞ DALSZY NA STR. 2

SPROSTOWANIE

Na skutek przeoczenia nr 31 Biuletynu Informacyjnego ukazał się z niewłaściwą datą (24.VI). Numer powinien być datowany — 1.VII.1981. Przepraszamy.

Archiwum Państwowe w Białymstoku.

„Biuletyn Informacyjny” NSZZ „Solidarność” Region Białystok 1981, nr 32.

KOMISJA ZAKŁADOWA
NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”
przy Przedsiębiorstwie
Doświadczalnym Opakowań
ul. Składowa 12
15-389 Białystok

11.12.1981r

Zarząd Regionu
NSZZ „Solidarność”

w Białymstoku

Komisja Zakładowa NSZZ
„Solidarność” przy Przedsiębiorstwie
Doświadczalnym Opakowań w Białymstoku
w dniu 10.12.1981r. po dokonaniu
sondażu wśród członków naszego związku
w zakładzie podjęcia uchwały o gotowości
do podjęcia strajku generalnego 24
godzinnego w wypadku zatwierdzenia
przez Sejm specjalnych uprawnień dla
Rządu łącznie z uprawnieniem wprowa-
dzenia Stanu Wyjątkowego ograniczają-
cego wszelkie swobody obywatelskie
uzyskane po sierpniu 1980r i zapewnione
w Konstytucji PRL.-

NEZALEŻNY SAMORZĄDNY ZWIĄZEK ZAWODOWY
„SOLIDARNOŚĆ”
Zarząd Regionu Białystok
ul. Nowotki 13, kod 15-081
tel. 366-55, telex 852122

11.12.81

gy

PRZEWODNICZĄCY

Zbigniew Puchalski

Materiały wytworzone przez Komisję Zakładową NSZZ Solidarność w Pakpolu.
Zbiory prywatne

STAN WYJĄTKOWY W POLSCE

W nocy z 12/13 władze wystąpiły przeciwko klasie robotniczej w PRL, ogłaszając stan wyjątkowy w kraju, wykazując wyjątkową perfidię metod i zastosowanych środków. Ta noc dla wielu rodzin była przypomnieniem zdawałoby się - niemożliwych do zapomnienia - wydarzeń ostatniej wojny. Krzyk dzieci, lament kobiet, wyjątkowa brutalność interweniujących służb bezpieczeństwa i MO rozbrzmiewały w wielu domach, zwłaszcza działaczy NSZZ "Solidarność".

Poniżej podajemy niepełną listę "zatrzymanych i internowanych" w miejscach odosobnienia działaczy Związku?

- | | |
|-----------------------|-------------------|
| 1. Godlewski | 18. Piotrowski |
| 2. Nowakowski | 19. Szczęsławicz |
| 3. Pionko | 20. Bujwicki |
| 4. Szypluk | 21. Charytonowicz |
| 5. Wechowski | 22. Stawecki |
| 6. Kruszcowski | 23. Jeżerys |
| 7. Jemiołkowski | 24. Gościński |
| 8. Prądnicki | 25. Łajewski |
| 9. Matyszewski | 26. Piątkiewicz |
| 10. Beszta - Borowski | 27. Wasniewski |
| 11. Korbut | 28. Zacharczuk |
| 12. Grosman | 29. Mogiślnicki |
| 13. Charkmicki | 30. Szczęsny |
| 14. Rogulski | 31. Łowicz |
| 15. Moczulski | 32. Nowak |
| 16. Potawski | 33. Depczyński |
| 17. Stolarski | 34. Butkiewicz |
| | 35. Niepsuj |
| | 36. Małyszewski |

O losie przewodniczącego Regionu NSZZ "Solidarność" - Stanisława Marczuka i Krzysztofa Burka - uczestników obrad Komisji Krajowej - brak jakichkolwiek wiadomości.

Dalsze nazwiska będziemy publikować w miarę napływania informacji

WYDANIE SPECJALNE nr. 2

OSTATNI WYWIAD Z LECHEM WALŁĄ / Życie Warszawy z 12/13 bm. /

Słyszę pańskie wystąpienia i odnoszę wrażenie, że ostatnio doły radykalne w "Solidarności" na tyle wzrosły na znaczeniu, że Pan ugina się przed nimi?

L.W. - Nie, nie wzrosły. I jednocześnie one mają rację. Miały wcześniej i miały dzisiaj. Z tym, że idąc tym torem - co oni - musielibyśmy rzeczywiście rozwiązać sprawę przez konfrontację z bijatyką własnemu. Moja polityka polega na tym, że ja też chce o - osiągnąć te cele, ale nie takim kosztem - bez bijatyki - chce rozmawiać z rządem i dogadać się z nim. Ale nie zdradzić tych interesów, które wsiaraniu sobie postawiliśmy. A więc spokojnie i wolniej. Do celu, który sobie wszyscy zakładamy.

Sądzi Pan, że pańska koncepcja pokojowego rozwiązania spornych problemów zwycięży na tych obradach?

Zwycięży, jednak postawimy bardziej radykalnie te tematy + najbardziej istotne dla Związku i dla społeczeństwa.

Z naszej strony nie ma konfrontacji, dlatego że naszym zdaniem konfrontacja wygląda tak, że twarde zaprzemy się i powiemy, że z niektórych punktów nie zrezygnujemy. Dążymy do porozumienia, ale jednak na zasadach gwarantujących odnowę.

„Wiadomości Bieżące”. Lista internowanych działaczy białostockiej „Solidarności”.
Zbiory prywatne.

AKADEMICKI ROKU OFONU

przypomina:

13 każdego miesiąca:

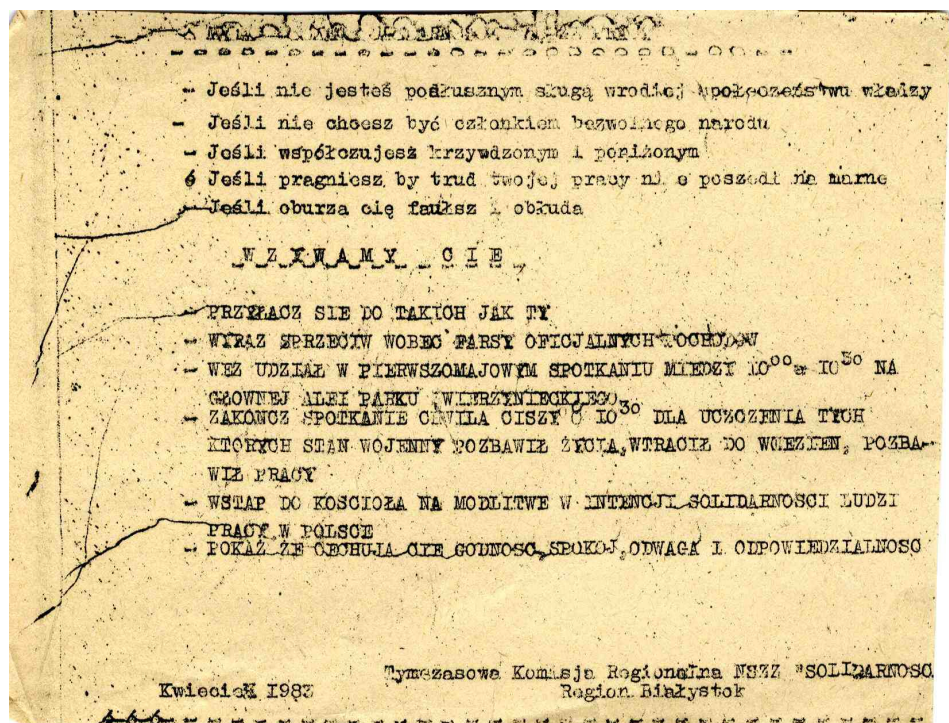
- uczestniczymy we mszy św. odprawianej za internowanych i więzionych członków "Solidarności"
- w godz. 21.00. - 21.15. gasimy światła i zapalamy w oknach świeczki
- nie chodzimy do kina, teatru, dyskoteki.

Ponadto:

w każdy wtorek, czwartek i sobotę spotykamy się na spacerach na ul. Linowej w godz. 19.30. - 20.15. Na wzór akcji AK w 1942 r. w każdą środę tygodnia nie kupujemy reżimowych gazet. Niech gadzinówki zalegają kłosa.

ZWYCZAJEM

13



Materiały kolportowane przez Tymczasową Komisję Regionalną w Białymstoku.
Zbiory prywatne.

15.VIII.83r.

SMOLUCH

Nr 3

Pismo Komisji Zakładowej NSZZ "Solidarność" FPIU

"Aby dobro okazało się na ziemi polskiej potężniejsze od zła"
Jan Paweł II

Wiadomości wewnętrzne.

1/ Jak się dowiadujemy liczba nowych związkowców jest bardzo mierna w stosunku do ilości zatrudnionych. I tak w Zakładzie Nr 3 / Kolno/ nie ma wcale związku, Zakład Nr 1+4 daje około 180 na 3000 osób zatrudnionych, Zakład Nr 2 / Biełsk Podlaski/ 60 osób na 180 zatrudnionych. Razem daje to łącznie z amerykanami i rencistami około 500 osób. Prawidłownie jest to ilość docelowa, ponieważ w okresie przed wyborami "Solidarności" już na cały kombinat Alutrowicz mówili o liczbie 500 osób. Jak więc widać od samego początku nowy związek w Uchwytach bazuje na kłamstwie /notabene jest to cecha właściwa naszemu ustrojowi/. Jacy ludzie należą do tego związku każdy z nas wie. Z tego względu, część osób, która miała chęć może wstąpić nie chce znaleźć się w tym towarzystwie.

Z wyłęgarni /hartowania/ niektórzy pisklęta opierzyły się i wybrunęły z tego młodego, ciepłego i spokojnego gniazda. I tak: były kierownik BHP Jerzy Mastowski, potem hartownik i szperacz po szafkach pracowniczych / ongo wychował sobie następcę na razie nieznanego, miał być zwolniony dyscyplinarnie za pijactwo, ale widać jak to jest towarzyszyć - towarzyszonek łatwy do znalezienia /zainteresował się wolnością na własną prośbę. Drugi agent wywiadu Alutrowicz, byłby student uczelni Ministerstwa Spraw Wewnętrznych mógł tak rozciągnąć alkohol. Ze się go i stamtąd pozbył/ wyemigrował na Zakład Nr 4. Tu mu być za poroco, za tam go jeszcze tak nie znają. I tak dwojgu państwo doszliśmy do trzeciego tuza w hartowni, chyba już wiecie o kogo chodzi no takto jeszcze nie, no to powiem: pan kierownik Feliks Karpiński, (on wyliczał najbliższ hartowni bo na gniazdo: sześciu dzieci, obecnie kontroler międzyoperacyjny. Ten już w pas się nie kłania, widzi trochę posmutniał, ale koleży od kłótni jeszcze w hartowni są /nieścisłe/ "możemy mieć" nowego kierownika, a on wtedy dwojgu państwo jako ten najbliższy, jako znający problemy, jako ideologicznie pewny długoletni działacz wrócił na swoje miejsce.

O innych pisklętkach z wyłęgarni w następnych numerach.

W wydziale narzedziwni szerzy się zjawisko polegające na wykonywaniu stanowisk służbowych w celu osiągnięcia prywatnych korzyści majątkowych.

Kierownik wydziału E. Zuczał, na czele z mistrzem J. Zwolskim i starszym wykonywującym nieznajomości prawa pracy oraz zasad finansowych obowiązujących w przedsiębiorstwach państwowych przez przebiegłego prawnika, nagiennie wykonuje w czasie normalnych godzin pracy prywatne roboty - zlecenia. Co gorsze starudziła tym pracownik z wydziału, osiągając niobagatelne kwoty, na przykład Zwolski z wydziału zlecenia, że w ciągu miesiąca za sprzedane heblaki otrzymał od klienta łączną sumę ponad 40 tysięcy złotych. Pozostali z wydziału wykonują niobagatelne na rynku pracy do drzewa; kosa zębata i inne do różnych maszyn i urządzeń. Zaczęli więc pytanie od dyktando: zjawiska jest dobrym biznesem dla ekipy z ZPR.

Tak więc jeszcze raz potwierdza się, że struż w Polsce pozwolą na różne kradzieże, kradzieże ryb w mętnej wodzie, kradzieżom, pijactwem i złodziejstwem. I nie im nie będzie, nikt ich nie ukarze bo mają swoisty immunitet: legitymację ZPR. Przykład na to proszę baraż:

„Smoluch”. Pismo drukowane przez podziemną Komisję Zakładową NSZZ Solidarność w Fabryce Przyrządów i Uchwyków. Zbiory prywatne.

NSZZ

SOLIDARNOSĆ

REGION BIAŁYSTOK

1 9 8 2

STYCZEN

N	P	W	S	C	P	S
					1	2
3	4	5	6	7	8	9
10	11	12	13	14	15	16
17	18	19	20	21	22	23
24	25	26	27	28	29	30
31						

LUTY

N	P	W	S	C	P	S
			1	2	3	4
5	6	7	8	9	10	11
12	13	14	15	16	17	18
19	20	21	22	23	24	25
26	27	28	29	30	31	

MARZEC

N	P	W	S	C	P	S
			1	2	3	4
5	6	7	8	9	10	11
12	13	14	15	16	17	18
19	20	21	22	23	24	25
26	27	28	29	30	31	

KWIECIEŃ

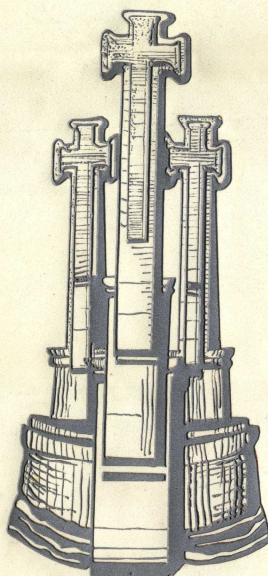
N	P	W	S	C	P	S
				1	2	3
4	5	6	7	8	9	10
11	12	13	14	15	16	17
18	19	20	21	22	23	24
25	26	27	28	29	30	31

MAJ

N	P	W	S	C	P	S
					1	2
3	4	5	6	7	8	9
10	11	12	13	14	15	16
17	18	19	20	21	22	23
24	25	26	27	28	29	30
31						

CZERWIEC

N	P	W	S	C	P	S
			1	2	3	4
5	6	7	8	9	10	11
12	13	14	15	16	17	18
19	20	21	22	23	24	25
26	27	28	29	30	31	



POMNIK JEDNOŚCI
W BIAŁYMSTOKU

LIPIEC

N	P	W	S	C	P	S
					1	2
3	4	5	6	7	8	9
10	11	12	13	14	15	16
17	18	19	20	21	22	23
24	25	26	27	28	29	30
31						

SIERPIEŃ

N	P	W	S	C	P	S
			1	2	3	4
5	6	7	8	9	10	11
12	13	14	15	16	17	18
19	20	21	22	23	24	25
26	27	28	29	30	31	

WRZESIEŃ

N	P	W	S	C	P	S
				1	2	3
4	5	6	7	8	9	10
11	12	13	14	15	16	17
18	19	20	21	22	23	24
25	26	27	28	29	30	31

PAŹDZIERNIK

N	P	W	S	C	P	S
				1	2	3
4	5	6	7	8	9	10
11	12	13	14	15	16	17
18	19	20	21	22	23	24
25	26	27	28	29	30	31

LISTOPAD

N	P	W	S	C	P	S
			1	2	3	4
5	6	7	8	9	10	11
12	13	14	15	16	17	18
19	20	21	22	23	24	25
26	27	28	29	30	31	

GRUDZIEŃ

N	P	W	S	C	P	S
			1	2	3	4
5	6	7	8	9	10	11
12	13	14	15	16	17	18
19	20	21	22	23	24	25
26	27	28	29	30	31	

Kalendarz kolportowany w Białymstoku przez podziemną „Solidarność” w 1983 r.
Zbiory prywatne.

NSZZ
Solidarność 1985

PROWADŹ W MIŁOŚCI
 KU NIEPODLEGŁOŚCI

STYCZEŃ						
p	w	s	c	p	s	n
7	1	2	3	4	5	6
14	8	9	10	11	12	13
21	15	16	17	18	19	20
28	22	23	24	25	26	27
29	30	31				
LUTY						
p	w	s	c	p	s	n
4	5	6	7	8	9	3
11	12	13	14	15	16	10
18	19	20	21	22	23	17
25	26	27	28	29	30	24
MARZEC						
p	w	s	c	p	s	n
4	5	6	7	8	9	3
11	12	13	14	15	16	10
18	19	20	21	22	23	17
25	26	27	28	29	30	24
KWIECIEŃ						
p	w	s	c	p	s	n
1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28
29	30					
MAJ						
p	w	s	c	p	s	n
6	7	8	9	10	11	5
13	14	15	16	17	18	12
20	21	22	23	24	25	19
27	28	29	30	31		26
CZERWIEC						
p	w	s	c	p	s	n
3	4	5	6	7	8	2
10	11	12	13	14	15	9
17	18	19	20	21	22	16
24	25	26	27	28	29	23
LIPIEC						
p	w	s	c	p	s	n
1	8	9	10	11	12	7
15	16	17	18	19	20	14
22	23	24	25	26	27	21
29	30	31				28
SIERPIEŃ						
p	w	s	c	p	s	n
5	6	7	8	9	10	4
12	13	14	15	16	17	11
19	20	21	22	23	24	18
26	27	28	29	30	31	25
WRZESIEŃ						
p	w	s	c	p	s	n
2	3	4	5	6	7	1
9	10	11	12	13	14	8
16	17	18	19	20	21	15
23	24	25	26	27	28	22
30						29
PAŹDZIERNIK						
p	w	s	c	p	s	n
7	8	9	10	11	12	6
14	15	16	17	18	19	13
21	22	23	24	25	26	20
28	29	30	31			27
LISTOPAD						
p	w	s	c	p	s	n
4	5	6	7	8	9	3
11	12	13	14	15	16	10
18	19	20	21	22	23	17
25	26	27	28	29	30	24
GRUDZIEŃ						
p	w	s	c	p	s	n
2	3	4	5	6	7	1
9	10	11	12	13	14	8
16	17	18	19	20	21	15
23	24	25	26	27	28	22
30	31					29



BIALYSTOK Oficyna: NIE!!!

Kalendarz kolportowany w Białymstoku przez podziemną „Solidarność” w 1985 r.
 Zbiory prywatne.

TKR NSZZ

BIAŁYSTOK

NIECENZUROWANO

Solidarność



Nr 67/117

15.VIII.83r.

* * KONFLIKT MIEDZY WŁADZĄ A LUDŃM, RACJE MA ZAWSZE LUD *

KOMUNIKAT

31 sierpnia 1983r. spotykamy się na Mazach Świętych, które zostały odprawione w kościele św. Rocha i kościele Farym w Białymstoku o godz. 18-tej.

Spotykamy się z okazji święta naszego Związku - trzeciej rocznicy zakończenia - podpisania Porozumienia Gdańskiego - protestu ludzi pracy w Bydgoszczy, z którego narodziła się "Solidarność".

Na nami długie miesiące bolesnych doświadczeń stanu wojennego i pierwsze tygodnie tzw. normalizacji, która nie rozwiązała zgodnych i oczekiwań społeczeństwa jakiegokolwiek polaków problemów, a przeciwnie poprawę wzbudziła ostatnio ustawy sejmowej o tzw. szczególnych regulacjach prawnej, wyposażała aparat władzy w nadzwyczajne środki pozwalające jeszcze skuteczniej szarżować antyspołeczną i opartą na dyktacie siły represyjnej polityki stanu wojennego.

Nie mamy również za sobą niezapomniane dni wizyty Ojca Świętego, kiedy mogliśmy pokazać sobie i światu prawdziwe oblicze Polski - niepodległej, duchem zjednoczonej, przepełnionej determinacją i nadzieją. Ojciec Święty potwierdził to, co było podstawową treścią naszych postaw, w miesiącach stanu wojennego - że jesteśmy ludźmi wolnymi, że żadna siła nie jest w stanie odebrać nam tej wewnętrznej wolności i wiary, że potrafimy zło dobrem zwyciężyć.

W dniu święta naszego Związku pamiętajmy o tym. Bądźmy świadomi również tego, że lepsze jutro naszej ojczyzny nie będzie możliwe, jeżeli nie nastąpi reaktywowanie naszego Związku, powstałego z woli milionów ludzi pracy naszego kraju. Jeżeli nie będziemy mogli realizować naszego programu, jeżeli społeczeństwo nie odzyska odebranego mu prawa do autentycznego wyrażania własnych aspiracji. Jeżeli nie opuszcza więzień ci wszyscy, którzy w nich jeszcze z powodów politycznych pozostają - wśród nich siedmiu członków działaczy "Solidarności". Jeżeli nie powrócą do zakładów pracy, szkół, uczelni ci wszyscy, którzy zostali z nich usunięci w okresie trwania nadal walcząc nieustępliwie. O realizację tych celów jeszcze nasz Związek będzie nadal walczył nieustępliwie. I poprzez naszą obecność na białostockich uroczystościach w dniu 31 sierpnia pokażemy, że "Solidarność" jest wciąż dla nas żywą wartością.

TKR NSZZ "S"

Białystok, dnia 10.VIII.83r.

**1 MAJA -
DNIEM SOLIDARNOŚCI
Z LUDŹMI PRZEŚLADOWA-
NYMI, ZŁÓŻ KWIAATY-
ZNAK SOLIDARNOŚCI -
POD SIĘDZIBĄ ZARZĄDU
REGIONU W/UL. NOWOTKI 1**

Materiały kolportowane w Białymstoku przez podziemną „Solidarność”.
Zbiory prywatne.



Pocztówka świąteczna kolportowana w Białymstoku przez podziemną „Solidarność”.
Zbiory prywatne.



Materiały podziemnej „Solidarności”.
Zbiory prywatne.

JUTRZENKA

Wydawana od 1 VIII 1985r.

PISMO NSZZ "Solidarność" Informacyjno - szkolniowe

NR 3

Komunikat :

W piątą rocznicę podpisania porozumień gdańskich i powstania Niezależnego Samogódnego Związku Zawodowego "Solidarność" zapraszamy na uroczystą Mszę św. Nabożeństwo odbędzie się w kościele pod wezwaniem św. Kazimierza (Złotychy) o godz. 18.00. Po Mszy św. udamy się pod Brzy Krzyże Wilcze, Apolujemy o zabranie ze sobą biało-czerwonych kwiatów oraz wpłacimy w kłapy ubrań symboli i znaczków naszego Związku.

SERDECZNIE ZAPRASZA -

MIĘDZYKŁADOWA KOMISJA KOORDYNACYJNA
"Solidarność" ZIEMI BIAŁOSTOCKIEJ

APEL

Członkowie, przyjaciele i sympatycy Solidarności !!!
FKK "Solidarność" Ziemi Białostockiej wzywa Was do czynnego poparcia
TKK "S" zalecającej bezwzględny bojkot rządowej farsy zwanej wyborami do
sejmu w dniu 13 października 85r.

Odpowiadamy zdecydowanie NIE. Nie damy się policzyć jako bezwolni obywatele własnego kraju. Niech jedynym okragiem wyborczym będzie w tym dniu Białogrzynka do Suchowoli na Mszę św. za Ojczyznę w zbliżającą się pięćdziesiątą rocznicę (19.10.1942) zamordowania św. parafii Ks. Jerzego Popiełuszki przez ciapaczy PWS. Lokalni wyborczy niech będą kościoły naszych parafii, a głosowaniem zamoszone wody: "Ojczyznę wolną racz nam wrócić Panie".

Każda polska rodzina, dom, zagroda, uczelnia i pracownia niech staną się drukarniami haseł wzywających do bojkotu farsy wyborczej. Mające i jedynie na celu poparcie ruchu w oczach Zachodu, potrzebne do dalszego zadumienia kraju, które obciążać będzie nas, nasze dzieci i dzieci naszych dzieci.

Nie dajmy się więcej wykorzystać jako maszyna do "spontanicznego głosowania" na wskazanych nam palcem ich kandydatów -weteranów: "Od nowa i tak samo". Mamy dość dyspozycyjnych żołdaków, będących jedynie-tubą Biura Politycznego PZPR.

Skorzystajmy raz, a naprawdę z konstytucyjnego zapisu jakie jest Prawo Wyborcze, a nie administracyjno-policyjny obowiązek jaki nam oferuje Jan Ken (Urban) na łamach rządowej "Rzeczpospolita". To nie naród, a narzucona nam władza łamie postanowienia konstytucyjne mówiące o władzy ludzi pracującego miast i wsi i wybieranych przez ów lud pracujący swoich przedstawicieli.

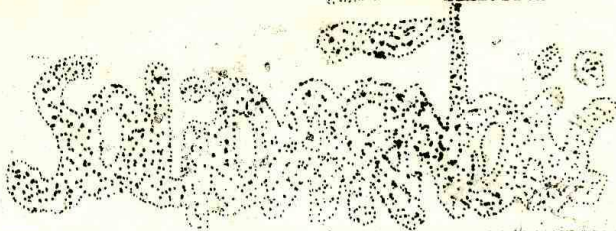
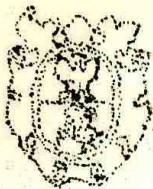
Przywłaszczając sobie monopolistyczne prawo zgłaszania kandydatów na posłów i preferencji że według własnego widzi mi się dla swoich, koleżeńskich wpisu na listy wyborcze. Zamiast porządku alfabetycznego. Tym samym gwałcie zapis konstytucyjny o równości wyborców. Naród polski nigdy nie uzna za sprawiedliwą, aby 5% czy 10% zrzeszonych w partii i ich satelitalnych organizacjach miała prawo wysuwania z konieczności swych kandydatów na posłów, a pozostałe 90% narodu niezrzeszonego nigdzie, była tego prawa pozbawiona i miała usta zamknięte, gdy jego bezprzynalczna. To partia nie niecała się w Konstytucji przewodziła, siłą narodu kładła raz po raz obowiązujące ją normy leninowskie czyniąc z ojca rewolucji i jego wkazał kpiny. To nie kto inny jak Lenin w 31 tomie swoich dzieł na stronie 285 pisze: "nie dość však nazwać siebie awangarda, oddziałem czołowym, należy również działać tak by wszystkie pozostałe oddziały wiedziały i musiały iść, ze my kroczymy na czele."

„Jutrzenka” 1985, nr 3.

Zbiory prywatne.



Materiały podziemnej „Solidarność”.
Zbiory prywatne.



NR 79

BIULETYN INFORMACYJNY

15.01.1985

"W konflikcie między władzą a ludem - rację ma zawsze lud"

Jan Paweł II

Miłości, nadziei i wiary we własne siły, wytrwania w prawdzie
aż do zwycięstwa i później

w nowym roku 1985 - życzy Redakcja

Ktośkolwiek jesteś-Ty, który tu stoisz. Ty co chcesz zyskać, czego nie chcesz stracić,
Jąskółwiek życie układa się Tobie. Wszystko, cokolwiek świat Ci z czasem sprzeda,
Paniątaj: żyjesz, póki się nie wiesz. Wszakże, cokolwiek świat Ci z czasem sprzeda,
A kiedy się lekasz-to jakbyś był w grobie. Nie swoją cenę... i białej ją płacić!
Lecz wolnej wyli-taj już za nie nie daj!

LECH WAŁESA

LIST DO LUDZI PRACY W POLSCE

Jak co roku, w rocznicę Grudnia-zwracam się do Was, aby podzielić się swoją oceną sytuacji w kraju i naszymi ruchami. Chcę Was nawiedzić, że mam zaufanie do przyszłości. Nie dopuszczam myśli, że w Polsce pozwolimy zwyciężyć znu.

Każdy, kto chce widzieć, musi dostrzec obywateli, wolę do życia w godności, do bycia gospodarzami u siebie - jako ludzi w polskim społeczeństwie. Zmiany, jakie nastąpiły w społecznej świadomości są charakterystyczne. Nikomu nie udało się wyprzedzić ich ze świadomością obywateli. Tymczasem władza zachowuje się tak, jakby tych faktów nie dostrzegła. Mimo to po lipcowej amnestii zdecydowana większość więźniów politycznych odzyskała wolność, a skala represji znacznie się zmniejszyła. Wciąż nie zdecydowały się na dopuszczenie do głosu opinii publicznej i podjęcie dialogu ze społeczeństwem.

Przyniosł ten rok ostatni wydarzenie tragiczne - męczennik śmierci kapłana, księdza Jerzego Popiełuskiego, zamordowanego przez funkcjonariuszy urzędu, który w teorii ochraniał go bezpieczeństwo państwa i obywateli. Bezpośredni sprawcy tego chłdnego mordu zostali wyrażeni aresztowani.

Nie zwykła to jednak sprawa. Zbrodnia na księdzu Jerzym Popiełuskim odsłoniła mechanizmy systemu, w którym przedstawiciele aparatu władzy mogą się, a w każdym razie mogli się, buntować. Nie ma się czegoś, co zdarzyć, gdyby nie bezkarność sprawców poprzednich tragedii.

Potrzeba było dopiero śmierci księdza Jerzego, aby dokonali się wstrząsy i zbrodnia została zaskona, za którą kryje się zbrodnia.

Naród i Kościół nie zapomną męczennika ofiary księdza Jerzego ani Jego nauki i ideologii, za którą oddał życie.

Na pogrzebie tego wielkiego kapłana powiedzieliśmy, że Solidarność żyje, to on oddał dla niej życie. Dziś powtarzam te słowa.

Jesteśmy bardziej niż kiedykolwiek zjednoczeni pomocą się i zjednoczeni wokół Kościoła i Jego Przymierza. Najlepszym tego dowodem jest nasze domaganie się pełnego i nikogo nie pomijającego wymiaru sprawiedliwości.

Solidarność

wybory '89

CENA 25 ZŁ

5

DRO DO WSPÓLNE

GAZETA WYBORCZA KOMITETU OBYWATELSKIEGO „SOLIDARNOŚĆ” ZIEMI BIAŁOSTOCKIEJ

Cegielki na fundusz wyborczy „Solidarności” możecie kupić w naszych biurach wyborczych:

w Białymstoku, ul. Nowotki 13 pok. 109, tel. 41-52-95, 41-53-18

Bielska Podlaskim, ul. Sienkiewicza 2a, tel. 48-94

Hajnówce, ul. Buczka 18, tel. 23-05

Lapach, ul. Sikorskiego 54 tel. 29-03

Tam naliczycie gazetę wyborczą „Dobro Wspólne” i otrzymacie inne materiały informacyjne.

MOŻE JEDNAK ICH ŻYCIE ODMIENI SIĘ NA LEPSZE

Dziś Brańsk jest na oczach świata. Przyjechała zachodniomiejscowa telewizja i korespondent „Washington Post”. Obok parafialnego kościoła odbywa się wiec przedwyborczy. prof. ANDRZEJA STELMACHOWSKIEGO i JANA BESZTY-BOROWSKIEGO. Skwar, pora obiadowa, ale nikt nie odchodzi. Pytał jest wiele i równie wiele słyszał. To widac wyraźnie: ludzie są nieufni i zaskraśniali. Z ich słów przebija poczucie kryzysu i bezsilności. W Polsce wiejskiej i małomiasteczkowej obywateli jest szczególnie zadowolony z dobrej woli i widzimisię władzy.

Na kandydata WZKOIR zbierali podpisy przy dawaniu pańszczyzny. Podpiszcie, dostaniecie. Nie podpiszesz, nie dostaniesz.

Co z komunistami z dwudziestego roku? Kiedy ludzie od nas chcieli wstąpić do ZBoWiD-u to im powiedziano, żeby lepiej siedzieli cicho, bo za to, że byli pod Kijem – nie ma im co innego należy, nie uprawnia komunistów „Władom co”.

Panie profesorze, nie boicie się, że was wykołoseją?

Prof. Stelmachowski mówił o tym, co postanowiono przy „okrągłym stole” i jakie są szanse by to wprowadzić w życie, o urnach, o wynajmowaniu rolnictwa, ale rzeczywiście, bez monopolu w rozpatrzeniu i zbycie, o ostatniej podwyżce podatków i składek. Zrobiono to bardzo niedobrze. Przewidywano wzrost cen skupu, ale podatki podniesiono z góry, na przedwzrost. Słowa profesora, że państwo twierdzi, iż dokłada do rent rolników, wywołują wśród zebranych wesołość. Można też być w planowaniu rozwoju rolnictwa potrzebne jest indywidualne podejście do każdego regionu i zdrowy rozsądek. „Juz za dugo nekaliśmy rolnika, a to spoldzielnieli, a to kooperacji, to znów gospodarka farmarska. Przeszliśmy uszczelniając na sale” Te słowa nagrodzono najgłośniejszymi brawami.

Spotkanie kończy się, ale ludzie nie chcą jeszcze wypuścić profesora. Podchodzą do swoich indywidualnych spraw, proszą o poradę. Ochodzą jakby odrobinną mniej przyjeżdża do ziemi. W wystąpieniach naszego kandydata mniej ich interesowały ogólne sformułowania i programy. Bardziej konkrety. Ale najbardziej co innego. Przyszli tu po to trochę nadziei, że może jednak ich życie odmień się na lepsze.

SERDECZNOŚĆ I ZAUFANIE

Kandydat na senatora prof. ANDRZEJ KALICINSKI na pytanie, czy jest zadowolony z dotychczasowego przebiegu kampanii wyborczej, odpowiada twierdząc. Najwyżej ceni sobie bezpośrednie spotkania. Wywiady dla radia czy prasy nie dają tej satysfakcji, gdyż nie dają możliwości poznania problemów i oczekiwań wyborców. Takim nadziei, nie stwarzają też więcej. Wywiady dla radia czy prasy nie dają tej satysfakcji, gdyż nie dają możliwości poznania problemów i oczekiwań wyborców. Takim nadziei, nie stwarzają też więcej. Wywiady dla radia czy prasy nie dają tej satysfakcji, gdyż nie dają możliwości poznania problemów i oczekiwań wyborców. Takim nadziei, nie stwarzają też więcej.



Lech Wałęsa i nasi kandydaci: Jan Beszta-Borowski, Andrzej Kaliciński, Krzysztof Jakub Putra i Andrzej Stelmachowski. Oni wiedzą jak osiągnąć to czego chcemy!

bach gmin i wsiach. Odbył ich do tej pory kilkadziesiąt. Jeśli nie liczyć wieców w Białymstoku i Hajnówce, za najbardziej udane imprezy uważa te w Polonozbycie i w Tykocinie. W obu przypadkach wyborcy interesowali się głównie sprawami ogólnokrajowymi, sposobami naprawy Rzeczypospolitej, nie zaś – czy kandydaci zadowolą im most czy przedszkole, do czego przyzwyczajano ludzi poprzednio. Na ogół wyborcy mają świadomość, że to nie jest zadanie senatora czy posła, tylko samorządu lokalnego, który powinien być również wybrany według nowych zasad. Jeśli zdarzają się jakieś przypadki niezrozumienia sensu obecnych wyborów, prof. Kaliciński tłumaczy, jak widzi swoją i innych kandydatów „Solidarności” rolę w parlamencie, oczywiście jeśli zostanie wybrany.

Pytał podchwytliwych czy zadawanych w złej wierze do tej pory nie było. Zdarzają się kłopoty, jak na przykład o stosunek do jakiejś przeprowadzi z XV wieku, dotyczącej obecnych czasów. Żadne pytanie nie może jednak zostać bez odpowiedzi.

Jedno, co uderza podczas spotkań – duża serdeczność i zaufanie. Prof. Andrzej Kaliciński przyjmowany jest przez wyborców jako swój. Inna sprawa, że posiada dar łatwego nawiązywania kontaktów, przekonywania do swoich racji. Pomagają mu w tym zarówno wiedza, jak doświadczenie życiowe.

FARMER
WOLNY CHŁOP
NA WOLNEJ ZIEMI

To credo życiowe, program na dziś i na jutro dla wsi i dla rolnictwa naszego kandydata na posła – JANA BESZTY-BOROWSKIEGO.

Oto główne punkty tego programu, które wytworzały w trakcie ponad czterdziestu spotkań Jana Beszty-Borowskiego z wyborcami:

◆ Chłop wiedzy poczuje się wolnym, gdy będzie świadom, że los jego i jego gospodarstwa zależy wyłącznie od jego pracy i aktywności osobistej, a nie od widzimisię partynozetelskiej nomenklatury gminnej. O sprawach wsi i rolnictwa musi decydować sami mieszkańcy wsi poprzez demokratycznie wybrane gminne rady narodowe, autorytetyczne związki zawodowe i inne organizacje, które wieś uzna za swoje, chłopięce.

◆ Odbudowa całej infrastruktury usługowo-handlowej na wsi, czyli przywrócenie tego wszystkiego wsi, czego ją pozbawiono w czasie „liberalizmu” w latach 1949–1956. Pierwszym krokiem musi być likwidacja wsiedleńskich sołectw i samorządów: central, wojewódzkich związków, zarządów i innych tzw. czapek.

◆ Urynkowienie rolnictwa, o czym tak często rozprawiają urzędnicy rządowi, musi poprzedzić odbudowa rynku. Rynek, na którym chłopięce ziemiopłodów spotykają bogaty asortyment towarów przemysłowych, lifitane odległości cen minimalne na produkty rolne i maksymalne na przemysłowe.

towary niczego nie zaskatują, bo towarów przez to nie przybędzie, a inflacja spotęguje się skokowo.

◆ Towarów na rynku żywnościowym może być o wiele więcej pod jednym warunkiem: właściwego zagospodarowania ponad miliona hektarów w kraju (50 tys. ha w woj. białostockim), które nie mają gospodarza. Przekazywane są one nowo tworzonemu gospodarstwu, zwykłym deficytowym, obficie dotowanym. Ziemia ta musi trafić do indywidualnego rolnictwa. Ci, którzy ją przejmą i zagospodarują, muszą być zwolnieni od podatków na 15–20 lat, otrzymać niskoprocentowe kredyty. Skąd pieniądze na ten cel? A skąd dostają je pęgerezy?

◆ Póki co, konieczne jest przezwyciężenie dotychczasowych dogmatów inwestycyjnych: pora oddać wsi to, co zabrano na wielkoprzemysłowe giganty. Produkcja przemysłu na rzecz wsi i rolnictwa powinna wzrosnąć z 4 procent do co najmniej trzydziestu – tak jak w krajach, gdzie wszystko – nie na głowie ale na nogach stoi.

PRZECIW UWLASZCZENIU NOMENKLATURY

W ciągu ostatniego miesiąca KRZYSZTOF PUTRA kandydat do Sejmu z okręgu białostockiego, był na blisko stu spotkaniach z wyborcami. Rozmawiał z pracownikami białostockich zakładów, spotykał się też z rolnikami z okolicznych gmin. Jako współzałożyciel krajowego stowarzyszenia samorządów pracowniczych, domagającego się zdecydowanych reform gospodarczych, przedstawiał swoje stanowisko w tej sprawie. Krzysztof Putra uważa, iż przyczyną upadku polskiej gospodarki jest to, że upaństwowione przedsiębiorstwa w gruncie rzeczy nie mają gospodarza. Przedsiębiorstwa te powinny stać się własnością lokalną, powinny stopniowo przekształcać się w przedsiębiorstwa samorządowe z udziałami pracowniczymi, spółki akcyjne a także przechodzić na inne formy własności.

Rolnicy sprawują obecnie władzę ekipa sądzą się, że przywrócenie własności jest warunkiem odrodzenia się naturalnej gospodarki rynkowej. Od paru lat Sejm uchyla i modyfikuje ustawy, na podstawie których już teraz własność państwowa

czyna stopniowo przechodzić w ręce prywatne. Przemyśle regulujące ten proces są bardzo skomplikowane i niemożliwe dla ogółu społeczeństwa. Dlatego też społeczeństwo nie zdaje sobie sprawy z paradoksu: rozpoczęło oddawanie majątku narodowego ludziom – odpowiadającym za katastrofę gospodarczą.

Stowarzyszenie, w którym działa Krzysztof Putra, od dawna przeciwstawia się temu uwłaszczaniu nomenklatury. Jednakże przeciw ten nie znajduje należytego odzewu w społeczeństwie, które jeszcze nie w pełni uświadamia sobie zagrożenia, jakie stąd wynikają. Posa tym często nie docenia się wartości tego ogromnego majątku, jaki stanowią zakłady pracy.

Krzysztof Putra wspólnie z posłami kandydującymi z listy KO „Solidarność” będzie w Sejmie przeciwstawiał się wszelkim próbom rozbijania majątku narodowego lub jego przekazywania go za bezcen. Będzie natomiast występował za stopniowym i bardzo rozważnym przekazywaniem go w gospodarkę ręką.

„Dobro Wspólne”. Gazeta Wyborcza Komitetu Obywatelskiego Ziemi Białostockiej.
Zbiory prywatne.

Pokwitowanie doręczenia
kopii protokołu rejestracji zgłoszenia kandy-
data na senatora z okręgu woj. białostockiej

Organizacja zgłaszająca	Nazwisko i Imię kandydata	Pokwitowanie	
		Data	Pieczęć i podpis
Komitet Obywatelski „Solidarność” Ziemi Białostockiej	Kaliński Andrzej Stanisław	12.05 1989	KOMITET OBYWATELSKI „Solidarność” Ziemi Białostockiej 15-082 Białystok ul. Nowełki 13, tel. centr. 415-070, 415-570 telex 852161 <i>Albi</i>
	Stelmachowski Andrzej	12.05 1989	KOMITET OBYWATELSKI „Solidarność” Ziemi Białostockiej 15-082 Białystok ul. Nowełki 13, tel. centr. 415-070, 415-570 telex 852161 <i>Albi</i>
Stowarzysz. PAX Zarząd Wojewódzki w B-stoku	Olbert Zbigniew		Stowarzyszenie PAX Oddział Wojewódzki ul. Elektryczna 1 15-080 BIAŁYSTOK tel. 41-136, 417-118 <i>otrymatam 1989-05-12</i>
Komitet Wojewódzki Polskiej Zjedn. Partii Robotniczej w B-stoku	Karczewski Witold		POLSKA ZJEDNOCZONA PARTIA ROBOTNICZA Komitet Wojewódzki w Białymstoku Wydział Polityczno-Organizacyjny <i>Otrzymałam: 1989-05-12</i>
	Szamatowicz Mariusz Czesław		POLSKA ZJEDNOCZONA PARTIA ROBOTNICZA Komitet Wojewódzki w Białymstoku Wydział Polityczno-Organizacyjny <i>Otrzymałam: 1989-05-12</i>



**nasi
kandydaci**

DO SENATU:

Andrzej Kaliciński

DO SEJMU:

Andrzej Stelmachowski

Okręg nr 9 –

Krzysztof Jakub Putra

Okręg nr 10 –

Jan Beszta-Borowski

Na sześciu kartkach
do głosowania odszukaj
NASZYCH KANDYDATÓW

Ich nazwisk
NIE SKREŚLAJ!

Skreśl pozostałych

Instrukcja głosowania na kandydatów Komitetu Obywatelskiego Ziemi Białostockiej
„Solidarność”. Zbiory prywatne.

NSZZ**BIAŁYSTOK**

Solidarność



„W KONFLIKCIE MIĘDZY WŁADZĄ A LUDEM—RACJĘ MA ZAWSZE LUD” (Jan Paweł II)

NR 174 (53+121) BIULETYN INFORMACYJNY 28.VI.1989 r. Cena 100 zł

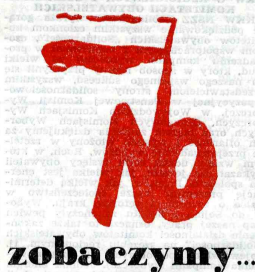


Dziewięć lat w historii każdego pisma to dużo, dziewięć lat historii „Biuletynu Informacyjnego”, z czego prawie siedem w podziemiu — to całe wieki. To okres ciężkiej, mozolnej pracy wielu ludzi, częścią ich życia w latach 1980—1989. Warto więc, przynajmniej w skrócie, ten czas przypomnieć.

Historię pisma można podzielić na trzy etapy. Pierwszy z nich zamyka tragiczna kłama — 13 grudnia 1981 r. Od 1980 r. do tej daty wydrukowano 53 numery, po czym redakcja podzieliła los całego Związku — jedni zostali aresztowani, drudzy zmuszeni byli do ukrywania się. Jednak już w styczniu 1982 r. ukazuje się pierwszy numer „Biuletynu” podziemnego. Do czerwca 1989 r. w drugim obiegu kolejne redakcje wydają 121 numerów pisma. Ten drugi, konspiracyjny etap, wyznaczają zmagania ze Służbą Bezpieczeństwa, aresztowania, procesy sądowe, ukrywanie się. Trzeci, mamy nadzieję — etap najdłuższy, rozpoczynamy tym numerem — oznaczonym liczbą 174. Liczba ta to wynik zsumowania numerów „Biuletynu” wydanych przed i po 13 grudnia. Wyraża ona również nasze pragnienie wydawania pisma, będącego kontynuacją obu edycji — oficjalnej i podziemnej.

Mamy nadzieję, że kształt „Biuletynu Informacyjnego” nadadzą sami Czytelnicy. Wydaje się nam, że powi-

nien on zmieścić się w głównym nurcie „Solidarności” — w ruchu społeczno-związkowym. Z uwagi na długi cykl produkcyjny pismo nie może mieć charakteru wyłącznie informacyjnego. Będziemy zatem proponowali różne



formy dziennikarskie, takie jak komentarz polityczny, felieton, reportaż, wywiad. Wiele też zależy będzie od współpracy Czytelników. Prosimy więc, abyście zgłaszali do nas problemy, o których chcielibyście później przeczytać w naszym wspólnym tygodniku.

Od paru miesięcy obserwujemy organizowanie się „Solidarności”, odbudowę struktur związkowych w zakładach pracy i na szczeblu regionalnym. Nie przebiega to najlepiej. Wybory zmobilizowały ludzi do działania, przesłoniły jednak pracę związkową. Wybory te wygraliśmy, nie możemy pozwolić sobie jednak na przegranie Związku. Wydaje się nam, że najpewniejszym gwarantem zmian zachodzących w Polsce może być jedynie silna „Solidarność”, mająca swe główne oparcie w zakładach pracy. Wierzymy, że „Biuletyn Informacyjny” pomoże w organizowaniu się właśnie takiej „Solidarności”, że będzie elementem konsolidującym Związek.

Checmy wreszcie, by na naszych łamach mogli wypowiadać się wszyscy myślący niezależnie. Nie ograniczymy się zatem wyłącznie do członków „Solidarności”. W Białymstoku działa już wiele stowarzyszeń, partii i ugrupowań politycznych — wszystkich zapraszamy do współpracy.

Jeszcze raz wróćmy do przeszłości. Podziemne pismo tworzy nie tylko redakcja, to cały zespół ludzi zajmujących się drukiem i kolportażem, to osoby udostępniające mieszkania i maszyny do pisania. W okresie, w którym za współpracę z „Biuletynem” groziła

śmierć, przed. na str. 6

„Biuletyn Informacyjny” NSZZ „Solidarność” Region Białystok 1989, nr 174.
Zbiory prywatne.

Solidarność

NIEZALEŻNY SAMORZĄDNY ZWIĄZEK ZAWODOWY

„SOLIDARNOŚĆ”

Regionalna Komisja Wykonawcza Białystok

Nr.ew.49

Białystok, dnia 5 czerwca 1989r.

Upoważnienie

Upoważniam kol. kol. :

- 1/ Antoni Maciej Januchta przewodniczący
- 2/ Tadeusz Grygorczuk w-ce przewodniczący
- 3/ Krystyna Kalinowska sekretarz

do organizowania Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego
"Solidarność" w Zarząd Biał.Przeds.Nasiennego /Centr.Nasienna/ B-stok

Sekretarz
w-z K. Kaminski

Przewodniczący
Zarządu NSZZ „Solidarność”
Region Białystok

Stanisław Marczuk

Upoważnienie do utworzenia Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność”.

Zbiory prywatne.

Obywatelski Komitet Wyborczy

Solidarność

Białystok, 27 maja
1990 r.

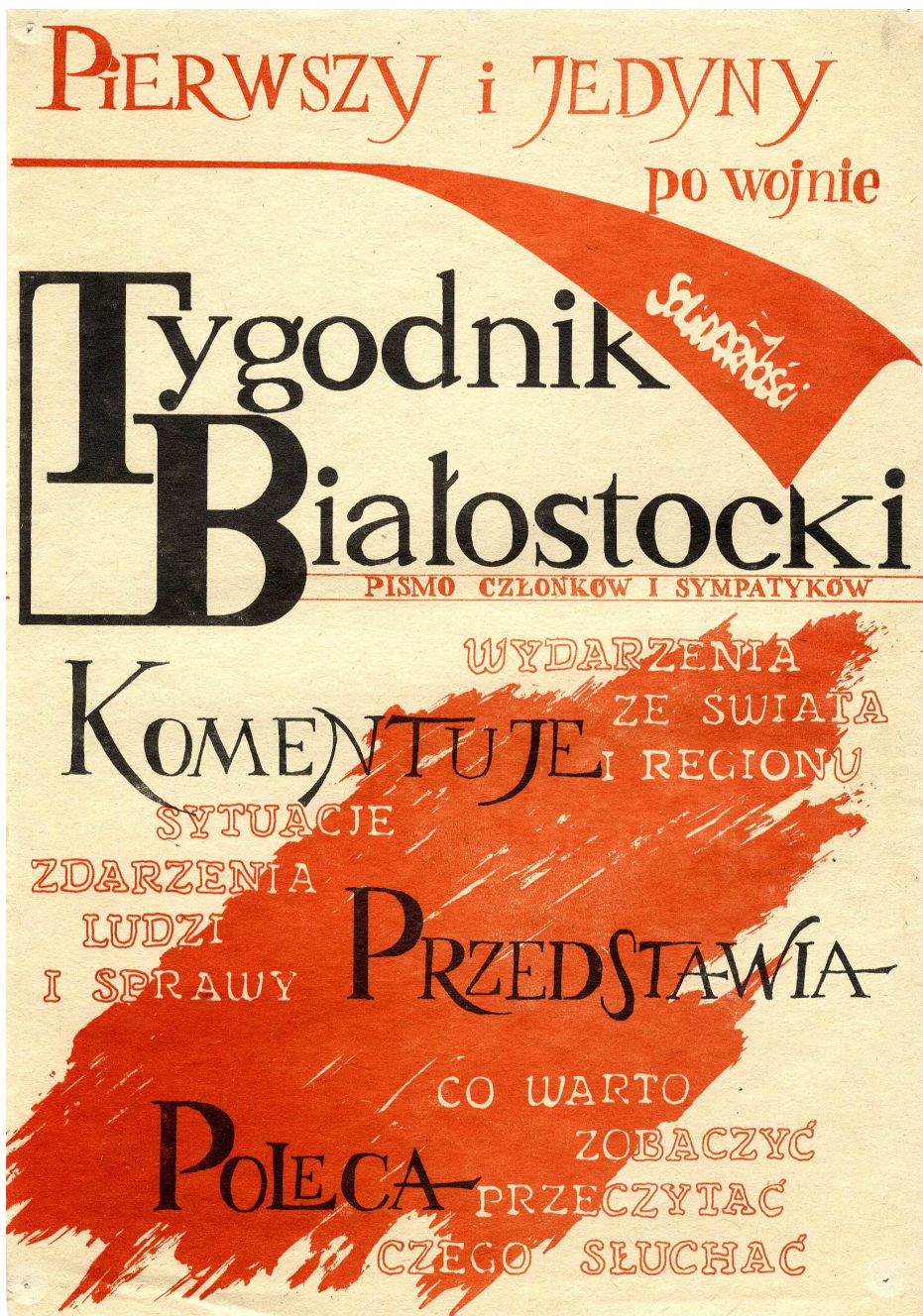
WyBory



Nadszedł czas aby mieszkańcy Białegostoku powierzyli sprawy miasta SOBIE SAMYM wybierając RADĘ MIEJSKĄ. wszyscy zadecydujemy kto będzie naszym reprezentantem w "samorządzeniu" miastem. Wybierać będziemy spośród wielu a każdy z nas wskaże na jednego kandydata, który zasługuje aby mu zaufać.

Obywatelski Komitet Wyborczy "Solidarność" w Białymstoku, odpowiedzialnie i z przekonaniem proponuje swoich kandydatów. Jesteśmy pewni ich fachowości i tego, że po wybraniu będą uczciwie i pracowicie tworzyli samorząd miejski, który potrafi dobrze gospodarować majątkiem komunalnym dla pożytku mieszkańców Białegostoku.

Nasi kandydaci poddają się wyborom jako reprezentanci ruchu obywatelskiego, który oznakowany jest nazwą "SOLIDARNOŚĆ". Znak Solidarności nie jest równoznaczny z przynależnością do Związku wszystkich kandydatów, jednakże dla wszystkich z nich jest moralnym zobowiązaniem
c.d. na str. 8 →



Książnica Podlaska. „Tygodnik Białostocki” 189, nr 1.

DWUTYGODNIK ZWIĄZKOWY

2 sierpnia
1990 roku
nr

1

NSZZ

„SOLIDARNOŚĆ”
REGION BIAŁYSTOK

Oddajemy dziś w ręce związkowców z „Solidarności” pierwszy numer regionalnego „DWUTYGODNIKA ZWIĄZKOWEGO”. Inicjatywa ta wychodzi naprzeciw powszechnemu zapotrzebowaniu na bieżącą informację. zdajemy sobie sprawę, że poziom naszego informatora zależy będzie w równej mierze od wysiłków młodszego i nielicznego zespołu redakcyjnego, co życzliwej pomocy ogółu Związku i poszczególnych jego członków. Krótce mówiąc, wszyscy redagujemy nasze pismo. Tylko taka forma pozwoli nam osiągnąć właściwy poziom warsztatowy z jednej strony a z drugiej pozwoli detrzeć do codziennych kłopotów, potrzeb i problemów związkowców.

PREZYDIUM
ZARZĄDU REGIONU

Posiedzenie Zarządu Regionu

26 lipca 1990 odbyło się posiedzenie Zarządu Regionu. W czasie spotkania omawiano sprawę działań seccjalnych Związku. Członkowie zarządu zapoznali się z sytuacją na białostockim rynku pracy /„Raport o bezrobociu”- str.2/. Przedstawione zostały wyniki i przebieg rozmów Związku z Rządem w sprawie bezrobocia. Poruszone problem projektu ustawy „o zakładowych układach zbiorowych pracy” Komisje otrzymały projekt tej ustawy do przedyskutowania. Zapoznane się z ostateczną wersją związkowego projektu ustawy „o związkach zawodowych”. Zarząd Regionu wystosował list do Premiera Tadeusza Mazowieckiego z prośbą o jak najszybsze powołanie doc. dr. hab. Stanisława Prutisa na stano-

wisko Wojewody Białostockiego. Uchwalono tekst poniższego stanowiska w sprawie szkolnictwa pozapaństwowego:

STANOWISKO

ZARZĄDU REGIONU NSZZ „SOLIDARNIŚĆ”
REGION BIAŁYSTOK Z DNIA 26.07.1990.

Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” popiera wszelkie inicjatywy związane z tworzeniem i powstawaniem szkolnictwa prywatnego i społeczne-go, a w szczególności szkół opartych o zasady katolickiej etyki wychowawczej.

Zarząd Regionu zwraca się do komisji zakładowych i wszystkich ludzi popierających te inicjatywy o pomoc materialną i rzeczową dla twórczych się szkół.

K. Dnia 5.07.br. dekretem Ks. Biskupa Edwarda Kisielego Administratora Apostolskiego Archidiecezji w Białymstoku zostało udzielone pozwolenie szkole założonej przez Powszechne Towarzystwo Oświatowe Edukacja Narodowa na używanie nazwy Katolickie Liceum Ogólnokształcące im. Jana Pawła II.

L. W miesiącu sierpniu zostanie powołana fundacja, której celem będzie finansowe wspieranie działalności szkoły. Kontakt z fundacją: tel.43-16-75 godz.9-11 /pon., wt./.



UNIwersytet Warszawski Filia w Białymstoku

15-097 BIAŁYSTOK UL. MARII CURIE-SKŁODOWSKIEJ 14 TEL. 204-60 DO 69
TELEX 85-25-64
1990-06-13

Szanowny Pan

Stanisław Marczuk

Przewodniczący Zarządu Regionu

NSZZ "Solidarność"

w Białymstoku

W imieniu społeczności akademickiej Filii UW w Białymstoku składam serdeczne podziękowanie za okazaną nam pomoc w otrzymaniu przez naszą uczelnię zarządu budynku po byłej PZPR przy ul. Próchniaka 4.

Konsekwentna i zaangażowana od samego początku postawa Pana Przewodniczącego i Zarządu Regionu NSZZ "Solidarność" pozwoliły na skuteczne osiągnięcie tak ważnego dla Filii UW celu. Uległy znacznej poprawie warunki funkcjonowania naszej uczelni, co jest istotnym elementem tworzenia samodzielnego uniwersytetu. To ważne ze społecznego punktu widzenia zadanie wymaga dalszej, konsekwentnej pracy zarówno ze strony władz miasta jak i nas pracowników i studentów Filii UW. Liczymy na dalsze wspieranie naszych działań zmierzających w tym kierunku.

Z poważaniem

**Z-ca Kierownika Filii
d/s Dydaktyczno-Wychowawczych**
[Signature]
Prof. dr hab. Bogdan Wierzbicki

Podziękowanie dla Stanisława Marczuka, przewodniczącego białostockiej „Solidarności”.
Zbiory prywatne.

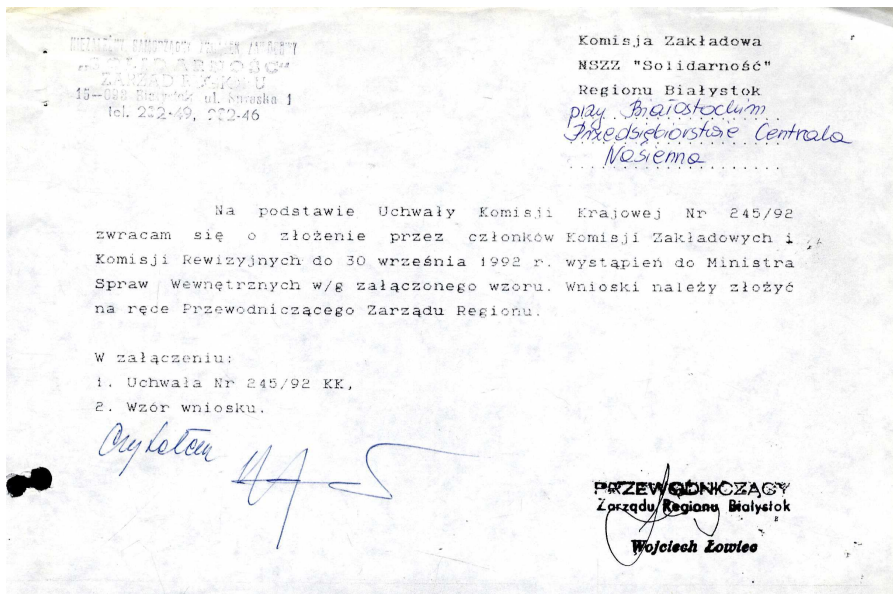
BIULETYN INFORMACYJNY NR 3/92

ZARZĄD REGIONU
BIAŁYSTOK

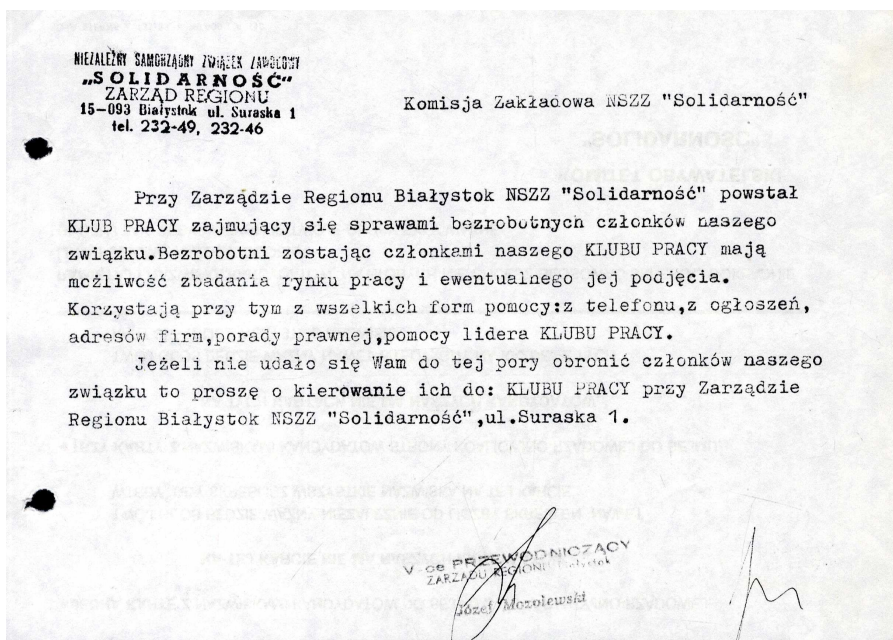


NSZZ
SOLIDARNOŚĆ

Archiwum Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność”.
Biuletyn Informacyjny Zarządu Regionu Białystok 1992, nr 3.



Archiwum Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność”.
Korespondencja przewodniczącego Wojciecha Łowca z Komisją Zakładową.



Archiwum Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność”.
Powołanie Klubu Pracy.

NSZZ

Solidarność

Regionalny Sztab Protestacyjny
wzywa wszystkich członków NSZZ "Solidarność",
sympatyków oraz osoby popierające
nasze żądania
do liczego udziału w manifestacji.

Zbiórka manifestantów

o godz. 11.30 w dniu 11.03.94 r.

na ul. Suraskiej 1 pod Zarząd Regionu

Trasa manifestacji będzie przebiegała
ulicami: Suraska, Liniarskiego, Rynek Kościuszki,
Mickiewicza pod Urząd Wojewódzki

Regionalny Sztab Protestacyjny
Zarząd Regionu
Białystok

Archiwum Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność”. Regionalny Sztab Protestacyjny.

NSZZ
Solidarność
STRAJKUJEMY

O:

- ograniczenie cen energii
- zmiany polityki podatkowej
- realizację "Paktu o Przedsiębiorstwie"
- uwłaszczenie obywateli
- stworzenie prawnych i faktycznych podstaw dialogu społecznego
- odstąpienie od nowej wersji popiwku
- gwarancje wzrostu dochodów realnych
- zagwarantowanie w budżecie państwa takiego odpisu na oświatę, który zapewni jej stabilne funkcjonowanie
- zapewnienie poziomu płac, który stworzy normalny byt pracownikom oświaty
- realizację zaległej waloryzacji za 1991 r.
- zapłatę za okres strajku z maja 1993 r.

**Konto Regionalnego Funduszu Strajkowego:
BP II/O PKO Białystok 5526-50193-132
z dopiskiem "Strajk"**

Regionalny Sztab Protestacyjny
Zarząd Regionu Białystok

Archiwum Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność”.
Regionalny Sztab Protestacyjny.

NSZZ „Solidarność”
Zarząd Regionu Białystok
Oddział w Hajnówce
17-200 Hajnówka
ul. 3 Maja 100-05

NSZZ

Solidarność

REGION
BIAŁYSTOK



BIULETYN INFORMACYJNY NR 25 • 15.3.94

Białostockie NIE bezrobociu, podwyżkom i biedzie

CIERPLIWOŚĆ NA WYCZERPANIU



—Dzisiejsza demonstracja to następny etap bitwy o ludzi, o nasze rodziny, o system gospodarczy. Dziś wołamy na całą Polskę. Nie chcemy jałmużny, chcemy gwarancji, godziwych warunków życia i godziwego wynagrodzenia. Rząd udowodnił, że nasze słuszne postulaty mogą być realizowane chyba tylko poprzez naszą determinację i naciski strajkowe, podczas gdy on łamie prawo i nie dotrzymuje podpisanych wcześniej porozumień.

— Nie pozostaniemy obojętni na łamanie praw związkowych, obywatelskich i społecznych. Z determinacją będziemy bronić naszych rodzin, milionów bezrobotnych, których codzienna bieda doprowadza do krawędzi rozpacz — tymi słowami przewodniczący Zarządu Regionu Białystok NSZZ „Solidarność” Józef Mozołewski zwrócił się do demonstrujących związkowców na ulicznej manife-

stacji w Białymstoku w dniu 11 marca prosząc o aktywne poparcie prowadzonej akcji protestacyjnej.

Okolo 2,5 tys. manifestantów ruszyło ulicami miasta pod Urząd Wojewódzki, niosąc transparenty z żądaniami realizacji postulatów Związku oraz skandując hasła przeciwne aktualnej polityce gospodarczej rządu. Po dojściu demonstrantów pod siedzibę Urzędu Wojewódzkiego, mimo wcześniejszych uzgodnień, nie wyszedł do manifestantów wicewojewoda Gajewski. Dlatego też przedstawiciele Regionu zmuszeni byli przekazać postulaty do gabinetu wojewody.

Demonstracja w dniu 11 marca była największą uliczną akcją Związku od 1989 r., co wskazuje, iż w obronie praw pracowniczych NSZZ „Solidarność” potrafi zmobilizować poparcie społeczne.

Redakcja

Archiwum Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność”.
„Biuletyn Informacyjny” NSZZ „Solidarność” Region Białystok 1994, nr 25.

NSZZ

NSZZ „Solidarność”
Zarząd Regionu Białystok
Oddział w Łajnowce
17-200 Łajnowka
43-05

REGION
BIAŁYSTOK

Solidarność



BIULETYN INFORMACYJNY NR 37 • 15.04.95

WYBORY W REGIONIE



1 i 2 kwietnia w auli Akademii Medycznej w Białymstoku odbyło się VI Walne Zebranie Delegatów Regionu Białystok NSZZ „Solidarność”. Przewodniczącym białostockiego Zarządu Regionu po raz drugi został JÓZEF MOZOLEWSKI.

Przed otwarciem obrad delegaci uczestniczyli w Mszy Św. w Kościele Farnym oraz złożyli kwiaty pod pomnikiem ks. Jerzego Popiełuszki. Zjazd rozpoczął się wystąpieniem Metropolity Białostockiego ks. abp. Stanisława Szymeckiego oraz wspólną modlitwą. Wśród zaproszonych gości byli m.in. przewodniczący Komisji Krajowej Marian Krzaklewski, senator Barbara Łęka, sekretarz ambasady USA w Polsce

Marcus Michelli, przewodniczący Regionu Mohylewskiego Wolnych Związków Zawodowych Białorusi Siergiej Obodowski, przewodniczący Zarządu Regionu Pojezierze NSZZ „Solidarność” Dariusz Ciszewski, władze samorządowe Białegostoku oraz prezesi władz wojewódzkich partii centro-prawicowych. Nad właściwym przebiegiem Zjazdu czuwał — z ramienia Komisji Krajowej — Kazimierz Janiak.

W sprawozdaniu z działalności Zarządu Regionu Białystok za lata 1992 — 1995 Józef Mozolewski mówił m.in. o działalności organizacyjnej, szkoleniowej, prawnej, konsultacyjnej — negocjacyjnej i gospodarczej oraz o współpracy z Białostockim Porozumieniem Prawicy „Jedność”. Zwrócił rów-

nież uwagę na zlikwidowanie podziału w białostockiej „Solidarności”, występującego w poprzednim okresie.

Po wysłuchaniu sprawozdań ustępującego Zarządu Regionu Białystok delegaci udzieli mu absolutorium.

Następnie głos zabrał Marian Krzaklewski. W swoim wystąpieniu mówił m.in. o możliwości zawierania układów zbiorowych chronionych kodeksem pracy, wywalczonych strajkami w 1994 r.

— Zakładowe i branżowe układy zbiorowe pracy są małymi i średnimi oczyszczalniami ścieków mętnej i śmierdzącej wody, jaką mamy w Polsce pod względem
cd. na str. 4

Archiwum Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność”.
„Biuletyn Informacyjny” NSZZ „Solidarność” Region Białystok 1995, nr 37.

NSZZ**Solidarność****REGION
BIAŁYSTOK****BIULETYN INFORMACYJNY NR 62 (243) • 1.09.97**

MIARA SIERPNIA

Są takie chwile w dziejach narodów, kiedy rytm życia ulega nagłemu przyspieszeniu, a ludzie – miliony zwykłych ludzi – odnajdują wiarę, wolę i męstwo, jakich przedtem ani się w sobie domyślali. Są takie chwile, kiedy można i pyszni z dnia na dzień upadają w niestawie i niepamięć, a na powierzchni życia publicznego wynurzają się z głębin siły nowe, nowi działacze i przywódcy, niedoświadczeni, oszołomieni nagłym wyniesieniem i brzemieniem odpowiedzialności – to ci, którzy najszybciej i najtrafniej umieli ująć niewyraźne jeszcze dążenia zbiorowe w słowa proste i jasne i w plan działań skutecznych. O takich chwilach mówi się do późnych lat: byłem, widziałem pamiętam. Takie chwile obrastają legendą, trwają w pieśniach.

W końcu sierpnia 1980 roku polskie stocznie i kopalnie węgla przykuły do siebie uwagę świata. Tym razem politycy i dziennikarze nie mylili się. Na Wybrzeżu i na Śląsku wszczęła się bowiem rzecz wielka, której na imię rozpoznanie się narodu. Stało się to w ciszy zatrzymanych maszyn, w spokojnej determinacji, bez wielkich słów, bez mściwych pochodów. I odłąd już zawsze, cokolwiek się jeszcze wydarzy, historię powojennej Polski dzielić się będzie na rozdziały „do Sierpnia” i „po Sierpniu”.

To co wtedy, na zgromadzeniach strajkowych, wybuchło spiszanymi na gorąco postulatami, żyło w nas od dawna, lecz w każdym z osobna, w utajeniu, w zaleźnieniu, w zubożeniu pozornym, w znużonej rezygnacji. Zaledwie na kartkach powielanych gazetek ujawniło się myślenie i nadzieję niepewną, odległą, prawie nie realną. (...)

**Fragment tekstu
„Tygodnika Solidarność”
z sierpnia 1981 r.**



Sierpień '80 w Stoczni Gdańskiej.

Obchody 17 rocznicy Porozumień Sierpniowych

Podczas obchodów 17 rocznicy porozumień sierpniowych Przewodniczący NSZZ „Solidarność” Marian Krzaklewski przedstawił „21 postulatów”, które mają stanowić 21 głównych zadań dla Polski wchodzącej w XXI wiek.

Stojąc pod Pomnikiem Poległych Stoczników w Gdańsku Marian Krzaklewski stwierdził: „To tu właśnie, za marzeń o wolnej Polsce i o godnej pracy zrodziła się w

sierpniu 17 lat temu „Solidarność”; to dzięki niej w 1989 r. mogliśmy rozpocząć ostateczną walkę o Polskę niepodległą i demokratyczną, sprawiedliwą i nowoczesną”.

W uroczystościach przed historyczną bramą nr 2 Stoczni Gdańskiej wzięli udział sygnatariusze porozumień i uczestnicy strajków sierpniowych, przedstawiciele

Ciąg dalszy na str. 4

Archiwum Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność”.
„Biuletyn Informacyjny” NSZZ „Solidarność” Region Białystok 1997, nr 62.

NSZZ

Solidarności

REGION BIAŁYSTOK



BIULETYN INFORMACYJNY NR 72 (252) ● 30.09.98

Z PRAC X KRAJOWEGO ZJAZDU DELEGATÓW

JAKI ZWIĄZEK?



**X KRAJOWY ZJAZD
DELEGATÓW NSZZ
JASTRZĘBIE ZDRÓJ
24-26-09-1998 r.**

W XV rocznicę powstania NSZZ „Solidarność” potwierdzamy wierność wartościom, które są fundamentem Solidarności. Są to prawda, szacunek dla ludzkiej godności, wolność i patriotyzm. Potwierdzamy wolę budowania stosunków społecznych w oparciu o Katolicką Naukę Społeczną i uznajemy za swój podstawowy obowiązek skuteczną obronę interesów pracownika i jego rodziny. Nasza wizja państwa opartego na tych

wartościach znalazła swój najpełniejszy wyraz w Obywatelskim Projekcie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

W rozpoczynającej się kadencji Związek będzie kontynuował zadania wyznaczone uchwałami programowymi poprzednich zjazdów, a w szczególności w Uchwale programowej IV KZD i Uchwałę nr 8 VI KZD.

CELE DZIAŁANIA

Podstawowym zadaniem Solidarności jest ochrona godności ludzi pracy i troska o

utrzymanie, a w miarę rozwoju gospodarczego państwa – podnoszenie jakości oraz poziomu materialnego życia ich rodzin, a także zapewnienie możliwości awansu w strukturze społecznej.

Krajowy Zjazd Delegatów uznaje, że najważniejszymi celami Związku w obecnej kadencji są:

1. upowszechnienie własności poprzez uwłaszczenie społeczeństwa,
2. wzrost wynagrodzeń realnych,
3. ochrona rodzin przed ubóstwem,
4. redukcja bezrobocia,
5. zapewnienie powszechnego dostępu do usług medycznych, oświaty i kultury,
6. zapewnienie godziwych świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

METODY I ŚRODKI

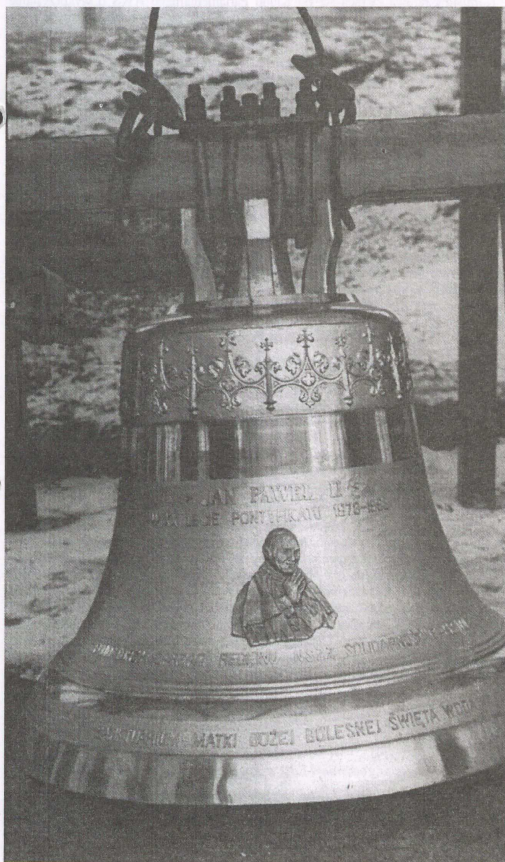
1. Upowszechnienie własności poprzez uwłaszczenie społeczeństwa.

Panujący w Polsce przed 1989 r. ustrój nie dawał obywatelom prawa własności do wytwarzanego przez nich majątku narodowego, a realizowany obecnie proces przekształceń własnościowych nadal pozbawia większość obywateli naszego kraju możliwości udziału we własności wytworzonego przez nich majątku. Jest to przyczyna rosnącego niezadowolenia społecznego ze sposobu transformacji gospodarki. W celu dokonania dalszych zmian ustroju społeczno-gospodarczego naszego kraju niezbędne jest przeprowadzenie powszechnego uwłaszczenia obywateli. Stwarza ono warunki do:

1. upodmiotowienia gospodarczego obywateli, a przez to pobudzenia ich aktywności gospodarczej i obywatelskiej,
2. wyrównywania szans obywateli w procesie przekształceń własnościowych,

dokończenie na str. 2

Archiwum Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność”.
„Biuletyn Informacyjny” NSZZ „Solidarność” Region Białystok 1998, nr 72.

NSZZ**SOLIDARNOŚĆ****REGION
BIAŁYSTOK****BIULETYN INFORMACYJNY NR 75 (255) ● 25.01.99**

DZWON SOLIDARNOŚCI

Jak już informowaliśmy, Zarząd Regionu Białystok NSZZ „Solidarność” postanowił ufundować dzwon Solidarności w Świętej Wodzie w Wasilkowie.

Dzwon ten mógł powstać dzięki ofiarności komisji zakładowych i członków naszego Związku. Możemy z satysfakcją poinformować, iż prace nad jego budową zostały zakończone. Wyświęcenie dzwonu nastąpi na przełomie maja i czerwca o czym wszystkich dokładnie poinformujemy.

Mamy nadzieję, iż wpłaty na budowę dzwonu nie zostaną zakończone. Pozostała nam do wykonania jedna ze stacji drogi krzyżowej w sanktuarium w Świętej Wodzie. Liczymy więc na otwarte serca wszystkich członków naszego Związku i sympatyków. Środki pieniężne prosimy kierować na konto ZR Białystok NSZZ „S” PKO BP II/O Białystok 10201329- 50193-270-1 z dopiskiem „dzwon”.

Archiwum Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność”.
„Biuletyn Informacyjny” NSZZ „Solidarność” Region Białystok 1999, nr 75.

NSZZ

**REGION
PODLASKI**

SOLIDARNOŚĆ



BIULETYN INFORMACYJNY NR 85 (265) • 20.01.2000

XX LAT SOLIDARNOŚCI

PROPOZYCJE DO PROGRAMU OBCHODÓW XX-LECIA „S”



SOLIDARNOŚĆ
20 LAT 1980-2000

KOMITET HONOROWY:

- 1/ LECH WAŁĘSA – PIERWSZY PRZEWODNICZĄCY KK NSZZ „S”
- 2/ MARIAN KRZAKLEWSKI – PRZEWODNICZĄCY KK NSZZ „S”
- 3/ KARDYNAŁ JÓZEF GLEMP – PRYMAS POLSKI
- 4/ ARCYBISKUP TADEUSZ GOCŁOWSKI – KRAJOWY DUSZPASTERZ LUDZI PRACY,
- 5/ TADEUSZ MAZOWIECKI – PIERWSZY NIE KOMUNISTYCZNY PREMIER POLSKI,
- 6/ JERZY BUZEK – PREMIER POLSKI

1. UROCZYSTOŚCI (AKADEMIE, KONFERENCJE, SEMINARIA, MSZE ŚW. itp).

- 1/ OGÓLNOPOLSKA PIELGRZYMKA „SOLIDARNOŚCI” DO WATYKANU – KWIECIEŃ-MAJ 2000 r.
- 2/ OGÓLNOPOLSKA PIELGRZYMKA „SOLIDARNOŚCI” do Św. Józefa – 1 maj Kalisz
- 3/ 29 SIERPNIA 2000 – KONFERENCJA ROCZNICOWA (GDAŃSK) 30 SIERPNIA 2000 – KZD (GDAŃSK) + KONCERT „NIE ZAPOMNIŁY TAMTYCH DNI”
- 31 SIERPNIA 2000 – UROCZYSTOŚCI ROCZNICOWE (MSZA ŚW. przy POMNIKU STOCZNIOWCÓW, SKŁADANIE WIENCÓW I KWIATÓW)

ciąg dalszy na str. 2

PTE Zurich Solidarni Oddział w Białymstoku składa serdeczne podziękowania Klientom za zaufanie okazane firmie. Jesteśmy przekonani, że decydując się na wybór naszego Funduszu, pozostawiliście Państwo zabezpieczenie finansowe swojej przyszłości w dobrych rękach.

Dziękujemy również współpracującym z nami akwizytorom, gdyż dobra jakość Państwa pracy pozwoliła naszemu PTE ulokować się w czołówce krajowej funduszy emerytalnych.

Informujemy, iż istnieje możliwość nawiązania współpracy z PTE Zurich Solidarni. Zainteresowanych zapraszamy do biura w Białymstoku przy ulicy Suraskiej 1, tel. 7420623 lub 0604120121.

Archiwum Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność”.
„Biuletyn Informacyjny” NSZZ „Solidarność” Region Białystok 2000, nr 85.

NSZZ

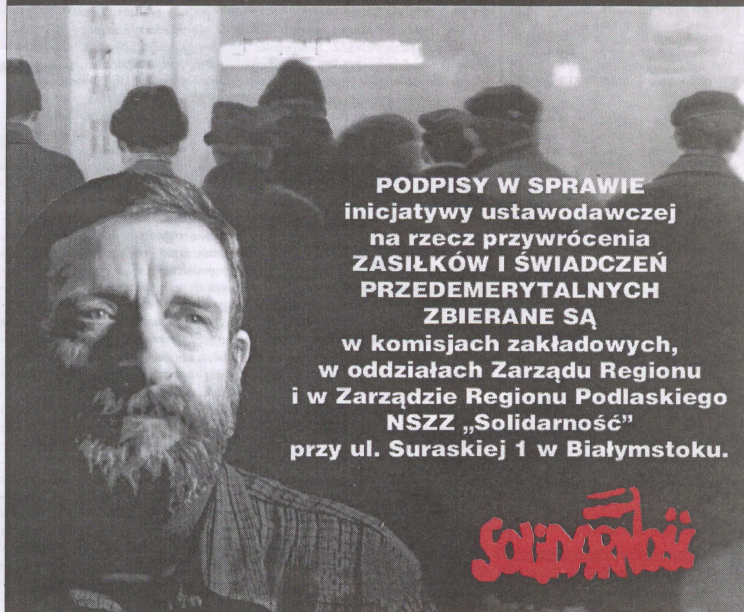
Solidarność

**REGION
PODLASKI**



BIULETYN INFORMACYJNY NR 117 (300) • 28.02.2003

W POLSCE NIE MA LUDZI NIEPOTRZEBNYCH!



PODPISY W SPRAWIE
inicjatywy ustawodawczej
na rzecz przywrócenia
ZASIŁKÓW I ŚWIADCZEŃ
PRZEDEMERYTALNYCH
ZBIERANE SĄ
w komisjach zakładowych,
w oddziałach Zarządu Regionu
i w Zarządzie Regionu Podlaskiego
NSZZ „Solidarność”
przy ul. Suraskiej 1 w Białymstoku.

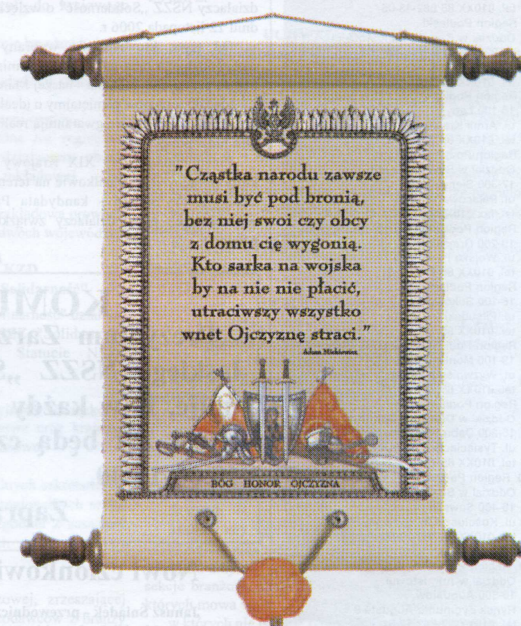
Archiwum Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność”.
„Biuletyn Informacyjny” NSZZ „Solidarność” Region Białystok 2003, nr 117.

NSZZ**Solidarność****REGION
PODLASKI****BIULETYN INFORMACYJNY NR 139 (322) • 5.11.2006**

DZIEŃ NIEPODLEGŁOŚCI

11 listopada 1918 roku w miejscowości Compiègne, na północny-wschód od Paryża, przedstawiciele Niemiec podpisali rozejm, który oznaczał zakończenie I wojny światowej. We wcześniej rozpadło się państwo Habsburgów – Austro-Węgry. Symptomy te stały się sygnałem do działań niepodległościowych dla Polaków; w Krakowie powstała Polska Komisja Likwidacyjna, w Lublinie rząd Ignacego Daszyńskiego. Rozbrajano garnizony niemieckie stacjonujące na terenach tzw. „Kongresówki”. 10 listopada do Warszawy powrócił z internowania Komendant I Brygady Legionów Polskich Józef Piłsudski. Powrócił jako mąż opatrnościowy a Rada Regencyjna przekazała mu pełnię władzy państwowej i zdecydowała o przekazaniu naczelnego dowództwa nad wojskiem.

Do roku 1921 trwały walki o granice Rzeczypospolitej i dopiero w następnych latach pojawiły się pierwsze formy świętowania odzyskania niepodległości, przy czym koncentrowano się bardziej na przypominaniu sukcesów militarnych niż politycznych. Odsłaniano pomniki bohaterom walk o niepodległość Ojczyzny, wręczano sztandary jednostkom wojskowym, odbywały się defilady i rewie wojskowe. W listopadzie 1925 roku nastąpiło złożenie prochów Nieznanego Żołnierza pod arkadami Pałacu Saskiego. Uroczystości odbywały się na terenie całego kraju, szczególnie uroczystości obchodzono je we Lwowie, połączone ze świętowaniem takiej samej rocznicy obrony miasta. W 1934 roku po raz ostatni defiladę na Polu Mokotowskim w Święto Niepodległości odebrał Marszałek Piłsudski. Do 1936 r. 11



listopada był głównie świętem wojska. Dopiero 11 listopada w 1937 roku obchodzony był jako święto państwowe - Dzień Niepodległości.

W latach wojny i okupacji Polacy na wojennym wychodźstwie zachowali obyczaj i tradycję narodowego świętowania 11 listopada. Na ziemiach obu okupacji Polskie Państwo Podziemne starało się upamiętnić ten dzień na miarę możliwości. Po

zakończeniu II wojny światowej święto 11 listopada było jeszcze świętowane, ale już od 1946 r. zastąpiło je święto 22 lipca. Mimo to w wielu środowiskach dzień ten był obchodzony w dalszym ciągu jako rocznica odzyskania niepodległości. W 1989 roku Sejm odrodzonej Rzeczypospolitej Polskiej restytuował dzień 11 listopada jako Narodowe Święto Niepodległości. ■

Archiwum Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność”.
„Biuletyn Informacyjny” NSZZ „Solidarność” Region Białystok 2006, nr 139.

PIERWSZA **SOLIDARNOŚĆ**

WYDANIE SPECJALNE • GRUDZIEŃ 2008
CENA: GRATIS LUB DOWOLNA
KWOTA NA KONTO KLUBU WIR

BIULETYN KLUBU
WIĘZIONYCH, INTERNOWANYCH,
REPRESJONOWANYCH - BIAŁYSTOK



W numerze:

- **Mój rok 1980**
- wspomnienia Bernarda Bujwickiego, będące fragmentem książki, która pod tym tytułem wkrótce się ukaze
- **Moja „Solidarność”**
- dziennik zapisów i notatek wydarzeń lat 1980-1989 prowadzonych przez Edmunda Lajdorfa
- **Mama księdza Jurka**
- książd Jarosław Wiśniewski, kapłan na misji w Taszkencie, dopomina się o odznaczanie niezwykłych zasług matki księdza Jerzego Popiełuszki. Wsparcie tej inicjatywy uznajemy za nasz obowiązek
- **Kapłan „kłopotliwy”**
- Tomasz Danilecki przypomina sylwetkę niezwykłego księdza, pierwszego kapłana białostockiej „Solidarności” Witolda Pietkuna
- **Nie można było stać z boku**
- rozmowa z dobrym duchem białostockiej „Solidarności”, ks. Wacławem Lewkowiczem
- **Białostocki „drugi obieg”**
- pisma podziemne były ważnym elementem oporu, pisze o tym Marek Kietliński
- **Pajęczyna** - pod tym tym esbeckim kryptonimem kryje się tzw teczka obiektowa rozpracowania działalności struktur „S” w BZPB Fasty.

Wszystkim, którzy
pomogli w wydaniu tego
biuletynu składamy
serdeczne podziękowania.

Członkowie Klubu
Więzionych, Internowanych,
Represjonowanych
w Białymstoku

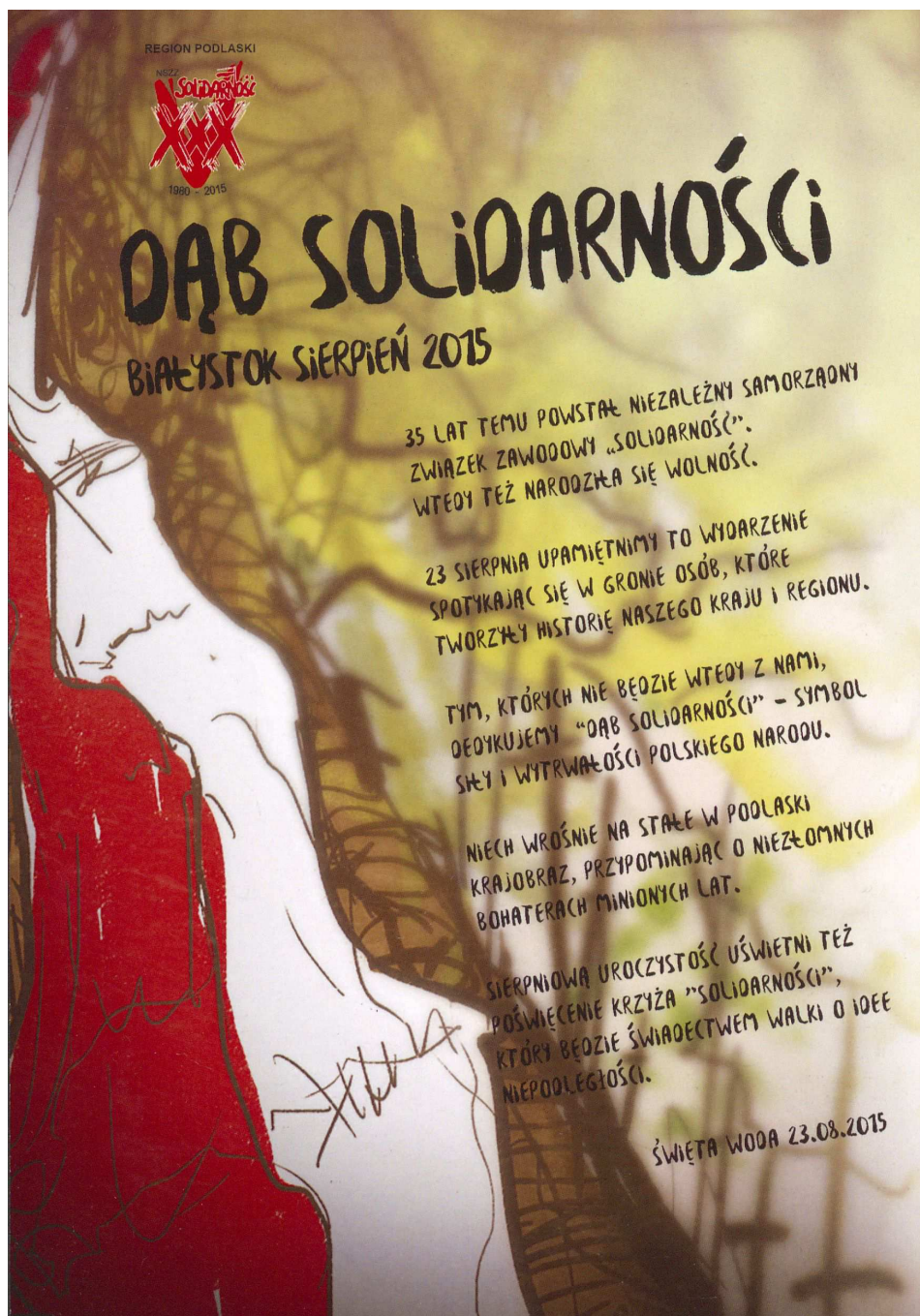
Pierwsza „Solidarność” „Biuletyn Informacyjny” Klubu Więzionych, Internowanych, Represjonowanych 2008, nr 1. Zbiory prywatne.



Kalendarium 35 lat NSZZ Solidarność Region Podlaski



Archiwum Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność”.



Archiwum Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność”.



Archiwum Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność”.

Indeks nazwisk

A

Ambrosiewicz Elżbieta 208
Ancypo Krzysztof 99
Andrukiewicz Stanisław 169, 208
Andrzejewski Janusz 133, 140
Andrzejewski Piotr 69, 70
Antoniuk Jakub 29, 208, 209
Antończyk Anatol 17
Antusevich Siarhei 191
Aponowicz Teresa 21
Augustyniak Krzysztof 184
Augustyniak Ryszard 67, 73, 221

B

Babul Adam 123
Bajerski Zbigniew 114
Bakun Kazimierz 209
Balcerowicz Leszek 126, 141
Bałdowska Krystyna 203
Barszczewski A 116
Bartel Jarosław 133, 134
Bartel-Bujnowska Teresa 149
Bartoszcze Roman 141
Bauer Zbigniew 15, 210
Bazylewicz Piotr 178
Bazyluk Barbara 221
Bereza Maria 81
Beszta-Borowski Jan 58, 68, 85, 102,
106, 107, 111, 112, 113, 114, 115,
120, 126, 140, 209, 239 241
Biały Eugeniusz 81
Biegalski Lech 40
Biela Adam 162, 164
Bielawski Mirosław 184
Bielewicz Romuald 177
Biender Zenon 26, 49, 210, 216, 220
Bieniasz Romuald 210
Bil-Jaruzelska Irena 211
Bil-Jaruzelski Eugeniusz 107, 211, 228
Biś Bogdan 202
Blecharczyk Marian 161, 166, 168, 169
Błaszczak Mariusz 194
Błoniarczyk Marian 40
Boguski Dariusz 32, 62, 67, 214

Boguszevska Teresa 207
Bojaryn-Kazberuk Barbara 199
Bołbot Hanna 211
Bondaryk Krzysztof 70, 140
Boni Michał 189
Boniecka Bogumiła 81
Bończak -Kucharczyk Ewa 66, 154
Borenstein Bogdan 62, 222
Borkowski Krzysztof 203
Borowik Paweł 17, 28
Borowski Dariusz 188
Borowski Marek 203
Borowski Paweł 22
Borowski Tadeusz 74
Borucki Ryszard 63, 223
Borusewicz Bogdan 89, 90, 92, 96
Borzechowska Agnieszka 212
Borzechowski Janusz 67
Brezniew Leonid 49
Brożek Zbigniew 154, 156, 184, 203
Brzosko Wiktor 195
Budnik Jarosław 127
Bugaj Ryszard 106
Bujak Zbigniew 71, 73, 89, 90, 92, 93,
106, 125, 137, 142
Bujwicki Bernard 9, 18, 20, 21, 22, 23,
25, 26, 31, 32, 38, 39, 42, 44, 49, 51,
52, 59, 75, 88, 174, 198, 225
Buluk Karol 222
Burek Krzysztof 32, 46, 61, 62, 67, 68,
88, 211
Burel Edmund 212
Busłowska Danuta 158
Butkiewicz Edward 213
Buzek Jerzy 169, 170, 182, 192
Byrdy Maria 81, 228

C

Celiński Andrzej 96, 125
Chaciej Artur 79
Cherek Adam 110
Chmielewski Jerzy, 64, 88, 213, 218
Chmielewski Waldemar 80, 228

Chodakowski Miron 194
 Chojnowski Jan 61, 69, 133, 158, 161, 166, 168
 Chojnowski Marian 198
 Choroszuca Ireneusz 42, 133, 136, 137
 Chrostowski Waldemar 80, 137
 Chudzik Sławomir 213
 Chwalibóg Alina 113
 Chwalibóg Andrzej 112, 194
 Ciereszko Henryk 202
 Cimoszewicz Włodzimierz 123, 141, 142, 143, 167, 168
 Ciniewicz Zdzisław 23, 95, 213, 220
 Ciołek Erazm 110
 Ciszewski Dariusz 159, 171, 177, 178, 191
 Citko Jan 134
 Cudowski Bogusław 152, 156
 Cyndler Janusz 25, 113
 Cywińska Ewa 21, 25

Cz

Czaban Jerzy 128
 Czaczkowski Marian 41, 49
 Czarnecki Zbigniew 164, 167, 172, 179, 183
 Czarnomys Henryk 184, 203
 Czech Leoncjusz 128
 Czechak Waldemar 62
 Czernicki Henryk 155
 Czubiński Lucjan 33, 40
 Czuż Aleksander 24
 Czykwin Eugeniusz 116, 123
 Czyrek Józef 97

D

Dakowicz Danuta 154, 156, 167, 154
 Dalecka Kornelia 70
 Danilecki Tomasz 7
 Daniło Piotr 158
 Dankowski Henryk 118
 Dąbrowski Stanisław 81
 Dembicki Dariusz 203
 Dembowski Lucjan 20, 21, 32, 42
 Dembowski Zbigniew 166
 Demianiuk Sławomir 177
 Dembowski Lucjan 21, 32, 42, 166, 177

Depczyński Marek 63, 174, 184
 Dębski Bogusław 63, 168, 169, 199, 223
 Dłużniewski Jerzy 93
 Dobraczyński Jan 94
 Dolecki Janusz 133, 145
 Domagała Harmata Honorata 168
 Drągowska Jadwiga 183
 Dubak Zbigniew 154, 156
 Duda Piotr 193, 194, 198, 202
 Dudzińska Stanisława 50, 220
 Dudziński Jan 214
 Dudziński Tomasz 8
 Dunaj Kazimierz 31, 35, 47, 51, 57, 83, 84, 219
 Dydycz Antoni 194
 Dyszkiewicz Józef 175
 Dziedziszewski Wojciech 40
 Dzieńis Tadeusz 214
 Dzierzgowski Wojciech 199

F

Fabjańczuk Zbigniew 177
 Falicki Zdzisław 214
 Fedorowicz Andrzej 87
 Fedorowicz Jerzy 214
 Feszler Krzysztof 184
 Feszler Lech 174
 Filipczuk Bogdan 184
 Florczykowski Krzysztof 58
 Formejster Eugeniusz 169, 177, 179, 184, 185, 188, 200, 203
 Frasyniuk Władysław 89, 90, 92, 93, 125, 134
 Funnemark Cato Bjron 201

G

Gajewski Andrzej 158, 161, 167
 Gała Marian 128
 Gąsiorowski Jacek 172
 Gąsowski Tadeusz 21
 Geremek Bronisław 102, 106, 110, 125
 Gierałtowski Bogdan 203
 Gil Mieczysław 106
 Gintrowski Przemysław 128
 Girstun Stefan 91, 173, 215
 Gisztarowicz Jerzy 62, 78, 83, 84, 92, 215

Glomp Józef 79, 88, 148, 200
 Gładczuk Czesław 92
 Głódź Sławoj Leszek 161, 166, 192
 Gocłowski Ryszard 62, 63
 Golan Teresa 150
 Goliszewski Maciej 110
 Gołębiewska Teresa 99
 Gołębiewski Feliks 18, 19, 21, 22, 23,
 24, 25, 30, 32, 33, 34, 38, 39, 40, 41,
 42, 216, 242, 243
 Gorbaczow Michaił 149
 Gordon Zbigniew 49
 Gosiewska Beata 194
 Gosiewski Przemysław 194
 Gościński Stanisław 21, 23, 73, 99, 216
 Gotowski Krzysztof 39
 Górny Jan 89, 90
 Grodzki Jarosław 73, 184, 185
 Grodzki Jerzy 203
 Gromowski Janusz 179
 Grygoruk Sławomir 203
 Grzymała Władysław 70
 Gulbinowicz Henryk 88, 226
 Guzewicz Stanisław 42
 Gwiazda Andrzej 39, 79

H

Hakel Helena 155
 Hall Aleksander 106
 Hodun Stanisław 84
 Hołownia Wojciech 134
 Horbaczewski Zbigniew 61, 143
 Hossa Wiesław 154, 156, 157

I

Ickiewicz Jerzy 67, 134, 136, 137, 151,
 152
 Ilkowski Mieczysław 168
 Iwanowicz Leszek 17
 Iwaszczuk Tadeusz 216

J

Jabłoński Tolek 177
 Jacewicz Małgorzata 158
 Jacków Anna 168
 Jakubowicz Czesław 166
 Jakubowski Andrzej 184

Jałbrzykowski Romuald 215, 219
 Jamiołkowski Jerzy 9, 72, 87, 126, 129,
 133, 173, 174, 199
 Jan Paweł II 81, 114, 137, 147, 148, 175,
 189, 204, 220
 Janajew Gienadij 149
 Janas Zbigniew 71
 Janicz Jerzy 81
 Jankowski Henryk 79, 87
 Janowicz Sokrat 115, 121
 Janowicz Wojciech 195
 Jantas Jan 31
 Janucik Cezary 179
 Januszewski Mieczysław 158
 Januszewski Tadeusz 166, 169
 Januszkiewicz Barbara 134, 140
 Jaroszewicz Piotr 226
 Jaruzelski Wojciech 6, 54, 57, 80, 94,
 97, 102 108, 126, 169, 179
 Jaworowski Krzysztof 112
 Jaworski Seweryn 106, 239
 Jedynak Tadeusz 89, 90, 92
 Jemielity Franciszek 216
 Józwowicz Beata 205
 Juczewski Zenon 156
 Jurczak Krzysztof 195
 Jurczak Stefan 93
 Jurczyk Marian 23, 39, 40, 41, 79, 235
 Jurgiel Krzysztof 161, 162, 166, 167,
 168, 169, 170, 176, 182, 195, 205
 Juskiewicz Władysław 13, 16, 34

K

Kaczmarek Jacek 128, 179
 Kaczorowski Ryszard 143, 194, 239
 Kaczyńska Maria 196
 Kaczyńska Maria 194
 Kaczyński Hubert 21
 Kaczyński Jarosław 19, 21, 27, 106,
 136, 137, 160, 194
 Kaczyński Lech 106, 139, 144, 183,
 192, 194, 215, 232
 Kaden Henryk 33, 243
 Kaliciński Andrzej 74, 112, 113, 114,
 115, 119, 120, 121, 126, 139, 217
 Kalisz Jan 217
 Kaluta Tadeusz 222

Kalwarczyk Grzegorz 80, 81, 228
 Kałwa Andrzej 217
 Kamiński Kazimierz 28, 41, 217, 218
 Kamiński Łukasz 8
 Kampen van Theo 143
 Kania Stanisław 49
 Karczewski Witold 121
 Karwowski Zbigniew 179
 Kateusz Romuald 157, 160, 164, 169
 Kaufman-Suszek Elżbieta 166, 168, 223
 Kazanecki Wiesław 218
 Kielczewski Dariusz 177
 Kęcik Wiesław 207
 Kiercul Longin 173, 174, 220
 Kietliński Marek 7, 8
 Kisiel Edward 42, 60, 61, 81, 82, 83, 84,
 101, 140, 142, 147, 148, 218, 219,
 220, 228, 234, 237, 239
 Kiszczak Czesław 56, 80, 89, 102, 107
 Kiszkiel Jerzy 195
 Kiszkiel Waldemar 203
 Klatkowski Wiktor 166
 Klej Kazimierz 81, 220
 Klimaszewski Jerzy 84
 Klim Józef 195
 Klinger Michał 115
 Kłopotowski Tadeusz 33, 243
 Kłosiński Jerzy 198
 Koczot Henryk 26
 Kołdys Antoni 240
 Kołtątaj Janusz 177
 Kołodziejuk Włodzimierz 99, 121
 Komaś Andrzej 184
 Konarzewski Leonard 26
 Koncewicz Zdzisław 171, 177, 179,
 184, 203
 Kondracikowski Stanisław 155
 Kopacz Aleksander 174
 Korbut Tadeusz 73
 Korecki Bogusław 14
 Kornyszko Stanisław 18, 23, 29
 Korolkiewicz Jerzy 220
 Korsak Jerzy 61, 69
 Kosma Jerzy 14
 Kossakowska Beata 198
 Kossakowska Beata 74
 Kostrzewa Grzegorz 115
 Kośnik Jerzy 110
 Kowalczyk Zygmunt 128, 148
 Kowalewski Tomasz 128
 Kozakiewicz Mikołaj 107, 120, 123
 Koziara Andrzej 139
 Kozłowska Stanisława 161
 Kozłowski Jarosław 184, 203
 Kozłowski Leon 156
 Kozłowski Leonard 179, 183
 Kozłowski Marek 161
 Kraszewska Joanna 187
 Kraśnicki Krzysztof 191
 Kropiwnicki Jerzy 89
 Król Krzysztof 89
 Król Zdzisław 80
 Kruk Piotr 17
 Krukowska Jadwiga 184
 Kruszewski Konrad 32, 58, 59, 99, 198
 Krutul Piotr 112, 137, 166, 168
 Krzaklewski Marian 144, 151, 152, 154,
 159, 160, 166, 176, 177
 Ksepka Stanisław 203
 Kubowicz Stefan 178
 Kuczyński Andrzej 119
 Kuczyński Waldemar 137
 Kuderowicz Zbigniew 128, 140
 Kudrycka Barbara 182
 Kukło Cezary 189
 Kulerski Wiktor 220
 Kulesz Jan 175
 Kulikowski Jan 167, 179, 184
 Kułak Jerzy 167
 Kuriata Zenon 64
 Kuroń Jacek 71, 77, 102, 106, 107
 Kurowski Zdzisław 34
 Kurtyka Janusz 189
 Kusiba Marek 64, 218
 Kuszuk Stanisław 81
 Kwasowski Jan 7, 111, 113, 133, 134
 Kwaśniewski Aleksander 106, 163
 Kwiatkowski Tomasz 160

L
 Labuda Barbara 125
 Lach Jerzy 152, 172, 177, 179
 Lajdorf Edmund 19, 21, 23, 24, 25, 26,
 32, 42, 49, 68, 88, 198, 222

Lament Bolesława Maria 148
 Langer Jan 172
 Laprus Maciej 110
 Lebensztejn Lech 41, 61, 69, 99, 111,
 119, 128, 139, 140, 221, 240
 Lebieżyński Zbigniew 203
 Lendzion Witold 61
 Lenio Wiesław 14
 Leończuk Jan 101
 Leończuk Edward 199
 Leszczyński Marian 67, 86, 119, 136,
 137
 Lewicka-Pezowicz Zofia 30, 42, 228
 Lewkowicz Wacław 61, 62, 84, 94
 Lićwinko Antoni 62, 68, 81, 84, 154
 Linka Krzysztof 179
 Lipiński Jacek 80, 228
 Lis Bogdan 89, 92
 Lisowska Barbara 81
 Lisowski Marian 166
 Litermus Piotr 138, 221
 Lityński Jan 93
 Liwak Władysław 107
 Lussa Andrzej 153, 158, 160, 161, 222
 Lussa Elżbieta 205
 Lussa Piotr 205

Ł

Łajewski Jan 41
 Łękawa Barbara 158, 159
 Łochowski Marek 33, 40, 128, 242
 Łotowska Katarzyna 190
 Łowiec Wojciech 26, 42, 134, 138, 149,
 150, 151, 152, 153, 154, 155, 156
 Łuba Witalis 139
 Łubko Alina 21, 222
 Łucyk Jędrzej 158, 170, 222
 Łuczak Aleksander 222
 Łuczycy Edward 26, 49, 62, 174, 222,
 223
 Łukaszenka Alekander 163
 Łukaszuk Krystyna 76, 113, 169, 172,
 175, 176, 177, 178, 182, 190
 Łukian Tadeusz 203
 Łukomski Mikołaj 233
 Łupiński Andrzej 134

Łupiński Henryk 100, 152, 154, 155,
 156, 157, 160, 172, 179, 183, 184,
 203, 205
 Łuzniak Karol 155

M

Macharski Franciszek kardynał 79
 Madej Kazimierz 223
 Majchrowicz Tadeusz 207
 Makara Józef 140
 Malczyk Adam 8
 Malec Longin 49
 Malinowski Henryk 64
 Malinowski Jan 70
 Malinowski Roman 97
 Maliszewski Marek 21, 26, 32, 62, 152,
 222
 Małachwiew Stanisław 191
 Manicz Kazimierz 29, 64, 223, 224
 Marcinowicz Mieczysław 183
 Marczuk-Sadowska Amanda 203
 Marczuk Stanisław 8, 20, 22, 23, 25, 38,
 40, 44, 46, 47, 49, 50, 61, 62, 67, 68,
 73, 74, 75, 76, 79, 82, 83, 84, 86, 87,
 88, 90, 94, 95, 98, 99, 101, 106, 107,
 111, 112, 114, 128, 129, 130, 131,
 132, 134, 135, 139, 140, 141, 144,
 145, 146, 147, 148, 149, 150, 151,
 152, 158, 166, 168, 169, 177, 199,
 216, 217, 223, 228, 230, 239, 241
 Markiewicz Joanna 8
 Markiewicz Marcin 8
 Martyniuk Bogdan 116
 Masłowiecki Tadeusz 42
 Masłowska-Jabłońska Sławomira 189
 Maszczyk Celina 224
 Matan Tomasz 177
 Matejczyk Henryk 209
 Mateuszek Dariusz 178
 Matus Nina 138
 Matusewicz Urszula 113
 Matwiejuk Jarosław 195
 Mazowiecki Tadeusz 54, 96, 106, 112,
 126, 127, 131, 132, 135, 136, 137,
 138, 141, 142, 143
 Messner Zbigniew 97
 Michałkiewicz Jerzy 17, 65

Michałowska Róża
 Michnik Adam 71, 77, 89, 102, 106,
 107, 142
 Mierzwiński Witold 64, 224
 Mikłasz Paweł 76
 Milczanowski Andrzej 125
 Milewski Mirosław 134
 Miller Leszek 180
 Miodowicz Alfred 101, 102, 107
 Mironowicz Eugeniusz 115
 Misiewicz Franciszek 184
 Mitros Teresa 60, 61
 Moczulski Leszek 106, 141, 239
 Mogielnicki Stanisław 41
 Mojkowski Wacław 174
 Mojsa Jerzy 223
 Moniuszko Justyna 194
 Mozolewski Józef 149, 151, 152, 154,
 156, 157, 158, 159, 162, 163, 164,
 165, 166, 167, 168, 169, 170, 171,
 172, 175, 176, 177, 178, 179, 180,
 182, 184, 185, 188, 191, 194, 195,
 196, 197, 198, 199, 200, 202, 203,
 204, 205, 206, 207, 236
 Mrozowski Robert 128
 Mucharski Mustafa Stefan 141
 Muszyński Jerzy 64, 113, 139
 Muszyński Marek 90
 Myszkowski Paweł 203

N

Nazarewicz Tadeusz 166, 179, 184, 203
 Niemiec Aniela 81
 Niemotko Kazimierz 38, 40
 Niepsuj Bronisław 49
 Niwiński Jan 224
 Nowak Józef 32, 34, 40, 41, 59, 86, 173,
 243
 Nowakowski Cezary 29, 174, 224
 Nowakowski Krzysztof 67, 174
 Nowik E 62
 Nowina-Konopka Piotr 125

O

Obodowski Siergiej 159
 Okruszko Edward 158
 Okuniewska Barbara 203

Olbert Zbigniew 21, 22
 Oleksy Józef 61
 Olendzki Walenty 99
 Olędzki Piotr 127
 Oliwniak Sławomir 201
 Olszewski Bogusław 172
 Olszewski Jan 5, 166, 237
 Olszewski L 140
 Ołdziejewski Dariusz 184
 Omilianowicz Aleksander 145
 Onyszkiewicz Janusz 7
 Opaliński Paweł 75
 Orlicz Tomasz 189
 Osmolski Andrzej 158, 203
 Ossowski Zbigniew 198
 Ozdowski Jerzy 107
 Ozdowski M 60
 Ozorowski Edward 101, 106, 147, 178,
 192, 194, 197, 207, 239

P

Paczuska Jerzy 81
 Paliński Krzysztof 99
 Pałubicki Janusz 89, 92, 125
 Pankiewicz Ewa 100, 111
 Parafieniuk Andrzej 190
 Paszkowski Bohdan 195
 Pawluczuk Andrzej 64
 Pawłowski Waldemar 21, 166, 168, 169
 Pełkowski Wojciech 84, 91, 111, 150,
 175, 224
 Perkowski Witold
 Pękala Leszek 80, 227
 Piasecki Bolesław 21
 Piątkowski Franciszek 213
 Piątkowski Jerzy 155
 Piątkowski Stanisław 185
 Piekarski Zdzisław 155, 164, 167, 168,
 176
 Piekart Waldemar 136
 Pieńkowski Kazimierz 139, 146
 Pietkiewicz Michał 18, 19, 20, 22, 23,
 34, 41, 42, 44, 46, 49, 75, 76, 166,
 216, 225, 243
 Pietkun Witold 84, 226
 Pietraszuk Barbara 151
 Pietruszka Beata 203

Pietruszko Ryszard 156, 173
 Pietrzyk Alojzy 106, 107
 Pilarski Lech 202
 Pilk Jan 168
 Piłsudski Józef 222
 Pinior Józef 89, 92
 Piotrowski Grzegorz 80, 227
 Piotrowski Władysław 64
 Piwnik Jan 116, 121
 Plewa Siergiej 168
 Płażyński Maciej 182
 Pogorzelski Stanisław 213
 Poklewski-Koziełł Krzysztof 144
 Popiełuszko Jerzy 79, 80, 82, 81, 82, 83,
 84, 86, 95, 106, 114, 140, 148, 152,
 159, 160, 162, 167, 169, 175, 182,
 187, 190, 191, 192, 198, 204, 207,
 216, 224, 227, 237, 239
 Popiełuszko Marianna 80, 182, 191, 198
 Popiełuszko Władysław 80
 Popławski Czesław 228
 Popławski Leopold 33
 Potocki Cezary 80, 81, 228
 Poźniak Antoni 180
 Poźniak Józef 179
 Prajzner Jerzy 23, 25, 26, 30, 32, 33, 41,
 42
 Prandecka Barbara 140
 Prokopiuk Jan 81
 Prus Halina 113
 Pruszyński Władysław 33
 Prutis Stanisław 22, 23, 139, 142, 146,
 147, 219
 Prymak Anna 69
 Przestrzelski Ryszard 155
 Przestrzelski Stanisław 21, 22, 23, 24,
 25, 26, 28, 29, 30, 32, 41, 43, 76, 228,
 229, 230, 241
 Puchalski Andrzej 74
 Puchalski Zbigniew 23, 26, 41, 42
 Puczkowski Zbigniew 230
 Pusz Krzysztof 125
 Putra Krzysztof 112, 113, 114, 115, 120,
 126, 128, 136, 182, 190, 192, 194,
 230
 Pyżewska Anna 9

R

Rabczewski Józef 69
 Radecki Bogdan 18
 Radzicki Andrzej 58, 174, 231
 Radziwon Jan 62
 Rak Mieczysław 33, 40
 Rakowicz Waldemar 32, 38, 40, 41, 62,
 222
 Rakowski Mieczysław 102, 104
 Ratajczak Jacek 213
 Rećko Mieczysław 156
 Reiff Ryszard 21
 Reykowski Janusz 94, 106
 Rękawek Aleksander 158
 Rogaczewski Kazimierz 170
 Rogalewski Sylwester 13, 14, 17, 34,
 58, 73, 114, 121
 Rogoziński Andrzej 175, 189, 190
 Rogulski Antoni 232
 Rokita Jan 235
 Romanowicz Marcjanna 223
 Romańczuk Elżbieta 190
 Romaszewska Zofia 99
 Romaszewski Zbigniew 76, 77, 90, 92,
 99, 106, 140, 239
 Rosiński Kazimierz 232
 Rozwadowski Romuald 99
 Ruchała Stefan 198
 Ruciński Henryk 24, 232
 Rutkowski Krzysztof 26, 42, 49, 62,
 222, 232
 Rutkowski Lech 133, 134, 140, 147, 149,
 150, 157, 158, 205
 Rutkowski Roman 157
 Rybakiewicz Leopold 24
 Rybnik Jerzy 44, 46, 62, 67, 68, 75, 76,
 88, 99, 222
 Rynkiewicz Grażyna 199
 Rypin Jerzy 70
 Rzeszewska Agnieszka 203

S

Sadokierski Roman 179, 184, 203, 204
 Sadowska Wanda 214
 Sadowski Witalis 139
 Sakiel Jan 58
 Sańko Krzysztof 191

Sarnecki Tomasz 110
 Sasin Jacek 194
 Sasinowska Teresa 233
 Sasinowski Mikołaj 233
 Sawa [Michał Hrycuniak] 116, 148
 Sawicki Krzysztof 32
 Sawicki Tadeusz 76
 Sąpór Przemysław 192
 Sekuła Ireneusz 96
 Seroczyński Marek 178
 Sidor Jan 184
 Sidorski Dionizy 15
 Sidorowicz Jerzy 101, 234
 Siebert Anna 179
 Siemaszko Ryszard 63
 Sikorska Danuta 106
 Siła-Nowicki Władysław 23, 69, 76
 Simoniuk Zbigniew 33, 38, 40, 41, 119,
 234, 243
 Siwak Albin 15
 Siwicki Florian 56, 97, 102
 Siwik Kazimierz 198
 Skowroński Antoni 80
 Skreczko Adam 201
 Skubiś Ireneusz 197
 Sławiński Leszek 22, 23, 24, 25, 27, 31,
 32, 114, 235
 Słowik Andrzej 39, 89
 Smaczny Janusz 32, 114
 Sobieszczak Piotr 9
 Sobociński Marek 184
 Socha Adam 145
 Socha Jan 15
 Sokołowski Bogdan 26
 Sokołowski Bogusław 174
 Sokołowski Romuald 191
 Sokół Bartosz 190
 Sosnkowski Marek 150
 Sosnowski Tadeusz 106, 154, 157, 236,
 239
 Sprycha Zygmunt 16, 24, 34, 35
 Stachurski Marek 184, 203
 Staniszevska Grażyna 125
 Stasiak Władysław 192
 Stasiewicz Elżbieta 184, 203
 Stawecki Leopold 49, 76, 86, 88, 106,
 140, 199, 216, 239
 Stawowski Adam 156
 Stelmachowski Andrzej 19, 22, 23, 39,
 106, 112, 113, 114, 115, 120, 121,
 126, 139, 142, 236
 Stepańczuk Eugeniusz 164, 167, 177,
 179, 184, 203, 206
 Stepnowski Janusz 207
 Sterkowiec Jan 149
 Strubel Krystyna 62, 88, 216, 228
 Strzaliński Marek 180
 Strzyczkowski Kazimierz 144
 Suchodoła Jan 116
 Suchowolec Stanisław 82, 83, 84, 92,
 95, 98, 101, 105, 106, 119, 175, 202,
 224, 237
 Sulik Jan 184
 Sulima Piotr 140
 Suproń Barbara 158
 Surowiec Michał 116
 Suszczenia Artur 184
 Suszczyński Zbigniew 239
 Sychowicz Krzysztof 7, 8
 Sypytkowska Ewa 99, 140, 152, 154,
 156, 184
 Sypytkowski Adam 86, 99, 239
Sz
 Szamatowicz Marian 121
 Szawiec Józef 150
 Szczepura Stanisław 62
 Szczęsny Ryszard 32, 33, 41, 240
 Szelwicki Franciszek 168
 Szeremietiew Romuald 160
 Szkiłdź Danuta 184
 Szliserman Sylwia 203
 Szmajdziński Jerzy 106
 Szmelter Zbigniew 184
 Szot Adam 7
 Szot Waldemar 240
 Szóstko Adam 128
 Szpakowski Eugeniusz 70
 Szutkiewicz Grzegorz 14
 Szwajkiewicz Edward 107
 Szymanowski Stanisław 198
 Szymański Janusz 123
 Szymecki Stanisław 159, 161, 175, 179

Ś

Ślarzyński Julian 49, 50, 51
Ślisz Józef 107
Śliwa Bogusław 40
Śniadek Janusz 181, 182, 188, 189, 192
Świerzbński Tadeusz 134
Świerzbński Witold 62

T

Tałała Jerzy 158
Tanajewski Andrzej 180
Targoński Jan 184
Targoński Robert 169
Teodoruk Krzysztof 156, 177
Tokarski Władysław 198, 203
Tołwiński Leszek 166
Tomaszewski Janusz 175
Tomaszewski Wiesław 146
Tomaszuk Stanisław 67
Tomczak Robert 145
Toporkiewicz Zbigniew 157
Trembaczowski Emanuel 132, 133, 240
Troczewski Zbigniew 209
Truskolaski Tadeusz 205
Trzasko Mirosław 67
Trzaskowski Tadeusz 128
Trzęsicki Kazimierz 102, 134, 136, 149, 199, 201
Tur Ryszard 133, 134, 161, 182, 205
Turowicz Jerzy 107
Tusk Donald 189, 190, 194
Tymiński Stanisław 141, 142, 143
Tyszkiewicz Robert 68, 94, 99, 107, 134, 140

U

Urban Jerzy 77
Urbańczyk Ryszard 184, 185, 195, 203
Usakiewicz Aleksander 132, 134, 141, 145

W

Wakuluk Anatol 139
Walczak Gabriela 113
Walentukiewicz Piotr 241
Walentyńowicz Anna 11
Waligóra Grzegorz 8

Waluda Andrzej 99
Wałęsa Lech 5, 11, 20, 23, 26, 39, 40, 53, 68,, 79, 86, 87, 89, 90, 92, 93, 95, 96, 98, 101, 102, 104, 106, 115, 121, 125, 134, 135, 136, 137, 140, 141, 142, 143, 141, 142, 143, 160, 161, 162, 235, 237
Wańczewski Alfons 199, 241
Wasilewski Antoni 81
Wasilewski Krzysztof 174, 241
Wasilewski Tomasz 76
Wasiluk -Richter Krystyna 158, 184, 195
Waśniewski Tadeusz 21, 24, 49, 88, 163, 166, 242
Wechowski Lesław 173
Wenclik Witold 61
Weroniczak Janusz 139
Werpachowska Janina 174
Wieczyński Adam 190
Wiejak Czesław 118
Wielg Elżbieta 190
Wielgat Bogdan 179, 184, 209
Wielowiejski Andrzej 96
Wietocha Henryk 67
Wilczek Mieczysław 104
Wilczewski Franciszek 85
Wilk Roman 32, 41, 62, 66, 67, 68, 74, 88, 99, 137
Winkiewicz Ryszard 60
Winnicki Henryk 80
Wiszwata-Stypułkowska Dorota 62, 101
Wiśniewski Józef 85
Wiśniewski Stanisław 160, 164, 167, 175
Wnorowski Mirosław 184, 203, 206, 223
Wojciechowska Anna 87, 216
Wojtan Anna 185
Wojtowicz Leszek 177
Wolany Jolanta 64
Wołowski Jan 21, 23, 24, 25
Woronowicz Adam 190
Woronowicz Ryszard 184, 190
Woszczenko Jarosław 203, 204
Wujec Henryk 76, 77, 125

Wysocki Jerzy 64, 220, 224
Wyszyński Janusz 156, 178, 184, 200,
203
Wyszyński Stefan 33, 203, 219, 227,
242

Z

Zabielski Piotr 198
Zacharczuk Bazyli 70
Zacharczuk Jerzy 198, 199
Zagierska Maryla 243
Zagierski Krzysztof 33, 34, 40, 212,
242, 243
Zagierski Zdzisław 33, 243
Zajac Tadeusz 176
Zajkowski Marian 179, 191
Zalewska Katarzyna 203
Zawistowski Mirosław 154
Zawodziński Stefan 34, 36
Zdanowicz Wiesław 26
Zdzienicki Henryk 67, 70, 86, 138, 139

Zegarski Jerzy 23, 27, 30, 42
Zeller Kazimierz 27
Zgrzywa Sławomir 172
Zieliński Jarosław 171, 195
Zieliński Ryszard 214
Ziemba Wojciech 106, 183
Ziemiński Wojciech 106, 239
Zimnoch Czesław 62
Zinkiewicz Jerzy 81
Zińczuk Piotr 17
Zujko Romuald 155
Zwitek Mirosław 242
Zwolski Marcin 9
Zyberyng Szymon 128

Ż

Żalek Jacek 177
Żmijewski Edward 80
Żmujdzin Marek 139
Żukowski Władysław 117
Żywno Maciej 197

Spis treści

Wstęp	5
I. Białostocka „Solidarność” w okresie legalnej działalności	11
II. Działalność NSZZ „Solidarność” w okresie stanu wojennego	56
III. Długi marsz białostockiej „Solidarności”	71
IV. Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” w suwerennej Polsce	125
In memoriam	208
Wybrana bibliografia	244
Wykaz skrótów	253
Indeks nazwisk	303

